"Rocznik Białostocki", t. 14, Warszawa 1981

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego





Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM OKRĘGOWE W BIAŁYMSTOKU

ROCZNIK BIAŁOSTOCKI

TOM XIV

WARSZAWA 1981

Czasopisma
Kolekcja Humanistyczna
K-31/83

RADA REDAKCYJNA

T. Cieślak, W. Dynowski, A. Gieysztor, A. Kamiński, W. Kuraszkiewicz, S. Lorentz, H. Łowmiański, T. Dzierżykray-Rogalski

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor Naczelny: *Jan Jaskanis*

Członkowie Redakcji
A. Antoniuk, J. Hościłowicz, H. Jakubowska, D. Jaskanis, Z. Kosztyła, H. Majecki, J. Wiśniewski, T. Zdancewicz

Materiał ilustracyjny wykonali
K. Burek, K. Chilmon, K. O. Falk, W. Gawrysiak, I. Halicka, D. Jaskanis, J. Jaskanis, M. Kaczyński, J. Nalepa, A. Samojlik, J. Wiśniewski, K. Wróblewska, W. Wołkow
oraz zbiory Muzeum Okręgowego w Białymstoku

Streszczenia rosyjskie

Taisa Cwejman

Streszczenia angielskie

Lorraine Tokarczyk

Okładkę i obwolutę projektował

Daniel Cybulski

Redaktor Wydawnictwa

Maria Bujnowska

Opracowanie map

Anna Gogolewska, Irena Makarewicz

Copyright by Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Warszawa 1981

ISBN 83-01-00618-8
ISSN 0080-3421

Adres Redakcji

Białystok, Ratusz, Rynek Kościuszki — Muzeum

UNIWERSYTET w BIAŁYMSTOKU BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA im. Jerzego Giedroycia
017129 H
Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku
FUWC080038
D czH 6/2017

SPIS TREŚCI

СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

Materiały II Konferencji Nauk Historycznych w Białymstoku „Jaćwież w badaniach 1955—1975" (3—4 października 1975 r.)
(Материалы II Конференции исторических наук в Белостоке „Ятвязь в исследованиях 1955—1975", 3—4 октября 1975 г.
Materials from the II Conference of Historical Science in Białystok, 3—4 October 1975 „Sudovia in investigations performed in 1955—1975")
Od Redakcji — От редакции — From the editors 9

1

D. Jaskanis, Rola Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej w tworzeniu dorobku BTN i muzeów w regionie białostockim 11
(Роль Комплексной ятвяжской экспедиции в создании достояния Белостокского научного общества и музеев в белостокском регионе — The role of the Complex Sudovian Expedition in creating the attainments of the Białystok Scientific Society and the museums in the Białystok region)

J. Safarewicz, Studia Profesora Knuta Olofa Falka nad nazwami wód suwalskich 21
(Исследования профессора Кнута Олофа Фалька названий сувальских вод — The studies of Professor Knut Olof Falk on the names of the Suwałki Waters)

K. O. Falk, Uwagi o jaćwięskim substracie hydronimicznym na Suwalszczyźnie 29
(Замечания о ятвяжском гидронимичном субстрате в Сувальщине — Remarks concerning the Sudovian hydronomical sub-strata in the region of Suwałki)

J. Jaskanis, Jaćwież w badaniach archeologicznych. Stan i perspektywy badawcze 49
(Ятвязь в археологических исследованиях. Состояние и перспективы исследований — Sudovia in archaeological investigations. State and prospects of investigations)

J. Tyszkiewicz, Najważniejsze problemy historiografii Jaćwieży . . . 69
(Важнейшие проблемы историографии Ятвязи — The most important problems in the historiography of Sudovia)

J. Powierski, Rola Jaćwieży w walce ludów bałtyjskich z agresją krzyżacką 87
(Роль Ятвязи в борьбе балтийского народа с тевтонской агрессией — The role of the Sudovians in the struggles of the Balt peoples against the aggressions of the Teutonic Knights)

J. Nalepa, W sprawie siedzib Jaćwięgów 117
(По вопросу местопребывания ятвягов — Concerning the seats of the Jatvings)

Ł. Okulicz, Kształtowanie się osadnictwa Mazur Wschodnich i Suwalszczyzny we wczesnej epoce żelaza 139

(Формирование поселения восточной Мазурии и Сувальщины в раннюю эпоху железа — The formation of the settlements in eastern Masuria and the Suwałki region in the Early Iron Age)

J. Okulicz, Grupy mrągowska i węgorzewska kultury zachodniobałtyjskiej a zagadnienie „Galindai" i „Sudinoi" Ptolemeusza 151
(Мронговская и венгожевская группы западнобалтийской культуры и вопросы „Галиндаи" и „Судинои" Птоломея — Mrągowo and Węgorzewo of the West-Balt Culture groups, and the problem of Ptolemy's „Galindai" and „Sudinoi" tribes)

M. Kaczyński, Południowa strefa osadnictwa bałtyjskiego na obszarze Jaćwieży w I tys. n.e. 169
(Южная зона балтийского заселения на территории Ятвязи в 1 тыс. н.э. — The Southern Balt Settlement Zone the area of Sudovia in 1,000 A.D.)

T. Dzierżykray-Rogalski, Z problematyki badań nad demografią dawnych mieszkańców ziem jaćwieskich 203
(Из проблематики исследований демографии древних жителей ятвяжских земель — Problems in investigations on the demography of ancient inhabitants of the Sudovian regions)

B. Czeczuga, E. Kłyszejko, Drzewostan obszaru jaćwieskiego u schyłku starożytności 209
(Древостой ятвяжской территории к концу древних времен — Tree stands in the Sudovian lands at the end of antiquity)

B. Czeczuga, W. Kossacka, Rośliny uprawne z obszaru kultury zachodniobałtyjskiej okresu rzymskiego w dorzeczu Czarnej Hańczy . . . 217
(Культурные растения из области западнобалтийской культуры римского периода в бассейне Чарной Ганьчи — Plants cultivated in the areas of the West-Balt Culture of the Roman-Period in the Czarna Hańcza river basin)

Dyskusja I dnia obrad (F. Sławski, J. Bieniak, P. Zwoliński, J. Wiśniewski, F. Sławski, J. Jaskanis, J. Nalepa, J. Powierski) 223
(Дискуссия в первый день совещания — Discussions during first day of the Conference)

2

J. Wiśniewski, Badania nad dziejami osadnictwa ziem dawnej Jaćwieży i jej pogranicza — wyniki i propozycje 235
(Исследования истории заселения земель древней Ятвязи и ее пограничной полосы — результаты и предложения — Investigations on the history of settlements in the lands of ancient Sudovia — results and proposals)

M. Pokropek, Świadomość zróżnicowania kulturowego na przykładzie współczesnego pogranicza bałtyjsko-słowiańskiego w Polsce północno-wschodniej 259
(Сознание культурного дифференцирования на примере современной балтийско-славянской пограничной полосы в северо-восточной Польше — The awareness of cultural differences on the example of the contemporary Balt-Slavonic borders in north-eastern Poland)

K. O. Falk, Kilka uwag o metodyce badań toponomastycznych 297
(Несколько замечаний о методике топонимических исследований — Some remarks on toponomastical methods of investigation)

M. Kondratiuk, Badania onomastyczne w regionie białostockim (stan i perspektywy) 305
(Ономастические исследования в белостокском регионе, состояние и перспективы — Onomastic investigations in the Białystok region, state and prospects)

I. Halicka, Z badań nad nazwami miejscowymi wschodniego Mazowsza i północnego Podlasia 325
(Из исследований местных названий восточной Мазовии и северного Подлясия — From investigations on the names of places in eastern Mazowsze and northern Podlasie)

W. Smoczyński, Z badań nad gwarą litewską okolic Puńska 349
(Из исследований литовского говора окрестностей Пуньска — From investigations on the Lithuanian dialect in the Puńsk environs)

S. Glinka, E. Smułkowa, Stan i perspektywy badań dialektologicznych regionu białostockiego 373
(Состояние и перспективы диалектологических исследований белостокского региона — State and prospects of dialectological investigations in the Białystok region)

I. Grek-Pabisowa, Staroobrzędowcy rosyjscy na ziemiach polskich w naukowej literaturze powojennej (1945—1976) 385
(Русские старообрядцы на польских землях в послевоенной научной литературе, 1945—1976 — Russian-Old-Ritualists in Polish regions and post-war scientific literature, 1945—1976)

Dyskusja II dnia i podsumowanie obrad (P. Zwoliński, J. Wiśniewski, J. Nalepa, J. Powierski, J. Nalepa, J. Wiśniewski, T. Dzierżykray-Rogalski, J. Jaskanis) 401
(Дискуссия и подведение итогов совещания — Discussions and swimming-up of the Conference)

Skorowidz nazw osobowych 413
(Указатель личных имен — List of person's names)

Skorowidz nazw geograficznych 421
(Указатель географических названий — List of place names)

OD REDAKCJI

Niniejszy tom „Rocznika Białostockiego" zawiera prace powstałe w związku z II Konferencją Nauk Historycznych „Jaćwież w badaniach 1955—1975", która odbyła się w dniach 3 i 4 października 1975 r. w Białymstoku. Prace te, łącznie z zanotowanymi wypowiedziami w dyskusji, stanowią dorobek naukowy konferencji. Tę ważną w życiu naukowym regionu północno-wschodniego Polski imprezę zorganizowały Białostockie Towarzystwo Naukowe i Muzeum Okręgowe w Białymstoku.

Tematyka Konferencji dotyczyła Jaćwieży — ludu ściśle związanego z dawniejszą przeszłością Polski północno-wschodniej, tutaj zamieszkałego, ongiś bliskiego sąsiada Mazowsza, Polski, Słowiańszczyzny, wnoszącego swój wkład w dziedzictwo kulturalne kraju i jego ziem w regionach białostockim i suwalskim. Jest to zatem tematyka odnosząca się do dziejów kultury, języka, przemian etnicznych i osadniczych, wypadków wojennych i politycznych, które zachodziły na stosunkowo rozległym obszarze, obejmującym wschodnią połać Pojezierza Mazurskiego i dorzecze górnej i środkowej Narwi.

Tematyka jaćwieska jest od lat 20 jedną z przewodnich tutaj w badaniach nauk historycznych: prahistorii i historii, archeologii i językoznawstwa oraz współdziałających z nimi niektórych nauk przyrodniczych, z antropologią na czele. Badaniom tym oparcie organizacyjne, finansowe i wydawnicze dawał Białystok i jego region, stwarzając warunki dla powstania i rozwoju Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, Muzeum Okręgowego w Białymstoku i związanego z nim ośrodka archeologicznego oraz wyrosłego z Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, istniejącego od 1962 r. Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Rozwijane nad Jaćwieżą badania wpływały w znacznym stopniu na kształtowanie się w Białymstoku coraz żywszych zainteresowań humanistycznych i ambicji naukowych, nie tylko w kręgu nauk społecznych, wnosząc tym samym swój udział w tworzenie podwalin naukowych w dziedzinie humanistyki. Jednocześnie badania te w odniesieniu do problematyki jaćwieskiej stworzyły w Białymstoku centrum jednoczące wysiłki powstającego

i umocniającego się ośrodka badawczego z wysiłkami poznawczymi i dociekaniami tych pracowników nauki, którzy na co dzień miejscem zamieszkania i warsztatu pracy badawczej związani byli z innymi ośrodkami naukowymi w Polsce i poza jej granicami. Udało się skłonić do współpracy nie tylko osoby, ale także zespoły i instytucje: Instytut Slawistyczny z Uniwersytetu w Lund i Szwedzką Ekspedycję Jaćwieską, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie czy też przez pewien czas współdziałające wydajnie Muzeum Mazurskie z Olsztyna.

W 1961 r. zorganizowana przez Kompleksową Ekspedycję Jaćwieską I Konferencja Nauk Historycznych w Białymstoku wiele uwagi poświęciła problematyce jaćwieskiej, podejmując ją w różnych płaszczyznach: historycznej, kulturowej (archeologicznej), językowej. Sumowała dorobek wstępny zaledwie, lecz narosły w ciągu wielu niespiesznych lat pracy kilku pokoleń badaczy, dając zarazem jego ocenę, zgodną ze stanem wiedzy w początku 2 połowy bieżącego stulecia.

Po 20 latach wypełnionych różnokierunkowymi, lecz zawsze owocnymi, bo intensywnymi, na nie spotykaną przedtem skalę badaniami, wyczerpującymi studiami i niezwykłymi odkryciami zaszła nieodzowna potrzeba dokonania oceny tego z kolei dorobku, jednocześnie potrzeba określenia kierunków dalszych prac, tak w zakresie poszukiwań terenowych, badań źródłoznawczych, jak studiów kameralnych, kontynuowania wysiłków wydawniczych. Nieodzowne stało się także omówienie form organizacyjnych tych działań, by wyłonić, po latach doświadczeń takie formy, które gwarantowałyby twórcze powiększanie osiągnięć, zapewniając największą skuteczność podejmowanych inicjatyw.

Konferencja przygotowana została wspólnym wysiłkiem Białostockiego Towarzystwa Naukowego i Muzeum Okręgowego w Białymstoku, gdyż dwoma głównymi czynnikami sprawczymi w zakresie inicjatyw badawczych, organizacyjnych i efektów wydawniczych były Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska BTN i białostocki ośrodek archeologiczny muzealno-konserwatorski.

Program obrad Konferencji, zgodny z układem treściowym tomu, stworzył możliwość wypowiedzenia się przedstawicielom wszystkich dyscyplin wiedzy, które mają swój udział w rozwijaniu badań nad Jaćwieżą. Natomiast forma Konferencji — wyłącznie obrady plenarne i dyskusje po zespołach wypowiedzi referatowych, stworzyła właściwą, interdyscyplinarną platformę wymiany informacji i dyskusji. Zastosowany układ obrad, dając możliwość wymiany wiadomości o faktach i ustaleniach poszczególnych dyscyplin szczegółowych, był niezbędny dla dobra tematyki obrad i poszukiwanego obrazu całości, który jest wspólnym celem badań.

Jan Jaskanis

DANUTA JASKANIS

ROLA KOMPLEKSOWEJ EKSPEDYCJI JAĆWIESKIEJ W TWORZENIU DOROBKU BTN I MUZEÓW W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Роль Комплексной ятвяжской экспедиции в создании БТН и музеев в белостокском регионе

The role of the Complex Sudovian Expedition in creating the attainments of the Białystok Scientific Society and the museums in the Białystok region

Narodziny Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej jako zespołu badawczego były bez wątpienia w pięćdziesiątych latach faktem wyjątkowym w dziedzinie polskiej organizacji terenowej pracy naukowej. Z perspektywy 20 minionych lat można bez przesady stwierdzić, że powołanie Ekspedycji było rezultatem z jednej strony entuzjazmu badawczego zespołu osób, z drugiej zaś uświadomionej potrzeby i zasadności badań kompleksowych różnych współpracujących z sobą specjalności, prowadzących do budowania syntezy historycznej.

Ujęcie ramami organizacyjnymi poczynań badawczych nad historią Jaćwieży poprzedzone już było znacznymi osiągnięciami naukowymi w zakresie badań językoznawczych, historycznych i archeologicznych. Kamieniem węgielnym stały się tu prace prof. K. O. Falka o wodach wigierskich i huciańskich[1] oraz prof. A. Kamińskiego „Jaćwież"[2]. Z rozmachem rozpoczęte w 1955 r. w związku z obchodami Millennium Poloniae badania archeologiczne z inicjatywy Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na czele z dr. J. Antoniewiczem, znalazły już rok później silne oparcie, tak organizacyjne jak i materialne, w nowo powstałej placówce Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku objętej przez dra J. Jaskanisa oraz

[1] K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie, studium toponomastyczne, Uppsala 1941.

[2] A. Kamiński, Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź 1953.

w Dziale Archeologicznym Muzeum Okręgowego. Prace skoncentrowano głównie na obiektach z I tys. n.e. w celu poznania genezy wczesnośredniowiecznej Jaćwieży. W oparciu o prace na stanowiskach w Szwajcarii, Osowej, Żywej Wodzie, Wołowni, Suchodołach, Szurpiłach, Prudziszkach, Osinkach [3] rozwinęli także równolegle swą działalność antropolodzy. Zwartą grupę badaczy tego okresu tworzyli w dziedzinie badań archeologicznych: dr J. Antoniewicz, mgr M. Kaczyński, dr Ł. Okuliczowa, doc. dr J. Okulicz, mgr inż. T. Żurowski z Warszawy, mgr W. Odojowa i mgr R. Odoj z Muzeum Mazurskiego w Olsztynie, dr J. Jaskanis i mgr D. Jaskanis z Białegostoku; w zakresie badań językoznawczych prof. K. O. Falk i doc. dr J. Nalepa z Lundu, w zakresie badań antropologicznych prof. T. Dzierżykray-Regalski z Białegostoku, w dziedzinie badań historycznych prof. A. Kamiński z Warszawy oraz prof. J. Wiśniewski z Krakowa, w dziedzinie przyrodniczych badań prof. W. Sławiński z Białegostoku oraz badań etnograficznych dr M. Pokropek z Warszawy.

Rok 1959 zamknął ostatecznie okres formowania się organizacyjnego Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej [4]. Dla wielu z nas, młodych absolwentów wyższych uczelni, był to też okres wdrażania się do nowych odpowiedzialnych obowiązków, podejmowania własnych decyzji i przyswajania sobie umiejętności pracy w kolektywie. Działalność tych lat zespoliła także wielu z nas więzami przyjaźni trwającej do dziś. Wiele też osób profesjonalnie nie związanych przylgnęło do tej niewielkiej z początku grupy, udzielając się w pracach organizacyjnych i technicznych, jak p. B. Antoniewiczowa, p. W. Gawrysiak czy S. Dembiński.

Wydaje się dziś, że stworzenie Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej odegrało daleko większą rolę, niż przewidywać to mogli jej organizatorzy. Rolę wielopłaszczyznową. Stworzenie konkretnych form organizacyjnych dla wielokierunkowych prac badawczych nie ograniczało się jedynie do koordynacji poszczególnych ekip badawczych sprzyjającej twórczej pracy naukowej. Rezonansem zasadniczym powołania tego zespołu był fakt stworzenia na Białostocczyźnie placówki naukowej typu humanistycznego o charakterze zdecydowanie historycznym. Miało to poważne znaczenie dla północno-wschodnich ziem Polski, które w tamtych latach pozbawione były naukowych instytucji typu humanistycznego. Ich brak odczuwało się zwłaszcza w Białymstoku, mieście o randze wojewódzkiej stolicy.

[3] J. Jaskanis, Badania archeologiczne w woj. białostockim w latach 1945—1963, „Rocznik Białostocki", t. V: 1964, s. 97—125 i tam podana literatura.

[4] D. Jaskanis, Konferencja organizacyjna Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, „Rocznik Białostocki" t. I: 1961, s. 371—375.

Jak ważnym przedsięwzięciem było zorganizowanie tutaj życia naukowego, wykazała I Konferencja Nauk Historycznych Polski północno-wschodniej, która odbyła się w 1961 r. w Białymstoku [5]. Udział w niej wzięło ponad 100 pracowników naukowych, wybitnych polskich przedstawicieli różnych specjalności, ponadto prof. K. O. Falk, dyrektor Instytutu Słowiańskiego Uniwersytetu w Lundzie i współorganizator Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, oraz zainteresowani problematyką prof. W. Koroluk z Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR i dr Zdenek Vana z Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk CSR. Ta konfrontacja wyników badawczych, osiągniętych nad poszczególnymi okresami dziejów ziem północno-wschodniej Polski przez badaczy różnych pokrewnych specjalności, była niewątpliwie najcenniejszym w tych latach wkładem naukowym, potwierdzającym potrzebę kompleksowości badań jako jedynej słusznej metody prowadzącej do szeroko pojętej syntezy historycznej. Konferencja ta nie tylko podsumowała dotychczasowy stan wiedzy historycznej, ale też określiła kierunki dalszych prac.

W efekcie ożywionych dyskusji zapadła także decyzja o powołaniu do życia lokalnego towarzystwa naukowego ziemi białostockiej popierającego rozwój nauki, rejestrującego i współdziałającego w poczynaniach naukowych na Białostocczyźnie z centralnymi instytucjami naukowymi i katedrami uniwersyteckimi z całej Polski. Tak więc lata 1961—1962 zapisały się trwale w rozwoju życia naukowego nie tylko w Białymstoku, ale całej Polski północno-wschodniej.

W statucie tej nowo powstałej organizacji Białostockiego Towarzystwa Naukowego sprecyzowano cele i zadania: „...ma być ono spadkobiercą wszystkich tradycji i poczynań naukowych w przeszłości, a obecnie jest organem naukowym mającym za zadanie wypracowanie naukowych danych i metod działania służących postępowi i rozwojowi gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu woj. białostockiego.

Zadaniem Towarzystwa jest w nawiązaniu do postępowych tradycji nauki polskiej popieranie i rozwijanie nauki we wszystkich dziedzinach, a w szczególności prowadzenie i popieranie badań naukowych w zakresie zagadnień woj. białostockiego i ziem z nim historycznie związanych, stałe aktywizowanie życia naukowego regionu, współpraca z zakładami naukowo-badawczymi i katedrami wyższych uczelni nad rozwiązywaniem problemów naukowych woj. białostockiego, udzielanie im pomocy, rejestracja poczynań innych ośrodków naukowych na obszarze województwa".

[5] J. Antoniewicz, I Konferencja Nauk Historycznych poświęcona badaniom ziem północno-wschodniej Polski w Białymstoku, „Rocznik Białostocki" t. III: 1962, s. 535—545.

Dwa poważne aspekty godne są tu podkreślenia. Ambicja powołania lokalnego towarzystwa naukowego zrodzona z inicjatywy członków Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej oraz uczestników I Konferencji Nauk Historycznych, a więc środowiska humanistycznego, była inicjatywą przedsięwzięcia dalekowzrocznego, właśnie humanistycznego w całym tego słowa znaczeniu, uwzględniającego potrzeby naukowego ożywienia w ogóle, będącego rzecznikiem potrzeb w zakresie wielu dyscyplin naukowych. Znalazło to odzwierciedlenie już w samej strukturze organizacyjnej Towarzystwa, gdzie obok I Wydziału nauk historycznych i filozoficznych znalazły miejsce następne: nauk ekonomicznych, planowania i statystyki, nauk przyrodniczych i rolnictwa, nauk o ziemi, nauk medycznych i zdrowia publicznego oraz nauk technicznych.

Drugim niezmiernie ważnym aspektem stał się fakt, że Towarzystwo już u zarania swej działalności postawiło sobie za zadanie być organem opiniodawczym władz wojewódzkich w Białymstoku w zakresie spraw szczególnie ważnych dla rozwoju gospodarki narodowej, rozwoju społecznego, kulturalnego oraz zdrowia województwa białostockiego. Podjęło więc inicjatywę pracy dla przyszłości.

Początki lat sześćdziesiątych znamionował ogromny rozmach prac Towarzystwa liczącego już blisko stu członków, którego pierwszy tymczasowy Zarząd tworzył trzon Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej: prof. W. Sławiński — prezes, prof. T. Dzierżykray-Rogalski — wiceprezes, dr J. Antoniewicz — sekretarz generalny oraz dr J. Jaskanis z-ca sekretarza generalnego.

Nie sposób tu przypomnieć o rezultatach żmudnych i długoletnich badań wielu wydziałów i komisji oraz Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej jako zespołu badawczego wchodzącego w skład Towarzystwa, poczynań, które składają się na całokształt dorobku. Niemniej nie można tu pominąć kwestii wydawnictw, które stały się trwałą legitymacją działalności Towarzystwa, dorobku nauki polskiej w ogóle.

Już z okazji I Konferencji Nauk Historycznych w 1961 r. ukazał się pierwszy tom „Rocznika Białostockiego", naukowego organu Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej i Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Tom ten poświęcony problematyce bałtyjskiej, zwłaszcza jaćwieskiej, oraz późniejszej historii ziem pojaćwieskich, zapoczątkował całą serię tego periodyku wraz z aneksami bibliograficznymi oraz edycje prac syntetycznych, monograficznych, materiałowych i przyczynkarskich nie tylko naukowego środowiska białostockiego, ale czołowych badaczy polskich i wielu zagranicznych zainteresowanych problematyką północno-wschodniej Polski.

Właśnie ten ponadregionalny charakter kompleksowych badań i opracowań, zapewniający odpowiedni poziom naukowy, pozwolił i zachęcił wybitnych polskich i zagranicznych znawców tematu, do uczestniczenia w pracach wydawniczych Towarzystwa. Wydaje się, że nie zawsze ten aspekt był dobrze pojmowany. Nie wszyscy chcieli rozumieć, że dialektycznie pojęta praca naukowa nad regionem, to jednocześnie praca nad skomplikowanymi procesami przeszłości, teraźniejszości i przyszłości prowadzona wielopłaszczyznowo i często ponadregionalnie. To praca, która w efekcie składa się na dorobek naukowy ogólnopolski. Tym bardziej dziś, z dystansu minionych lat, można prawidłowo ocenić ten etap w działalności Towarzystwa, stwierdzając, że zaangażowanie się przedstawicieli instytucji i ośrodków naukowych w kraju było i jest sprawą nader pożyteczną oraz zaszczytem dla Towarzystwa, z kolei, że i ranga oraz znaczenie tejże organizacji musiało już wtedy być niemałe, skoro zdołało nawiązać współpracę z czołowymi reprezentantami nauki.

Niewątpliwie wielkim wydarzeniem tak naukowym, jak i edytorskim, nie tylko w skali krajowej było wydanie periodyku „Acta Baltico-Slavica", zainaugurowane w 1964 r. pierwszym tomem w całości wypełnionym materiałem z I Konferencji Nauk Historycznych. Wydawnictwo to powstało z inicjatywy dr J. Antoniewicza i dr J. Jaskanisa, stając się od razu biletem wizytowym i czołowym organem Towarzystwa. Poświęcone stosunkom politycznym, społecznym i kulturalnym, jakie zachodziły w przeszłości i zachodzą obecnie między ludami bałtyjskimi a słowiańskimi, skupiło wokół siebie badaczy o różnych zainteresowaniach w dziedzinie bałtologii i białorutenistyki w Europie. Głównie dzięki temu wydawnictwu Towarzystwo weszło w nową sferę działania, a mianowicie ożywionych kontaktów z zagranicą poprzez wymianę voluminów, co z kolei pociągnęło za sobą organizację biblioteki naukowej.

Każdy rok działalności Towarzystwa znaczył się nowymi pozycjami wychodzącymi z druku. Nie miejsce na wymienianie tu wszystkich, ale takie jak J. Nalepy „Jaćwięgowie" (1964), S. Dworakowskiego „Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią" (1964), D. Teofilewicz „Działalność Komisji Edukacji Narodowej w woj. podlaskim 1773—1794" (1971), Z. Kosztyły „Wrzesień 1939 na Białostocczyźnie" (1967), czy prace zbiorowe jak „Teksty gwarowe z Białostocczyzny", „Folia Medica Bialostocensia" dają przegląd złożoności i wielotorowości badań naukowych Towarzystwa.

Mówiąc o ożywieniu wydawniczym nie sposób także pominąć roli Kompleksowej Ekspedycji w Towarzystwie jako inicjatora i współwydawcy materiałów i studiów do dziejów różnych powiatów. Cykl ten rozpoczął w 1963 r., w 400-lecie Sejn, tom „Materiałów do dziejów Ziemi Sejneńskiej" (1963).

Prezentując dorobek wydawniczy Towarzystwa należy uwypuklić także zasługi dra J. Antoniewicza, którego bez wątpienia należy uznać za organizatora z rozmachem i pasją rozpoczętej akcji wydawniczej, tego, który głęboko rozumiał sens i potrzebę dokumentowania właśnie tak trwale pracy naukowej.

Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska będąca bazą do powstania Białostockiego Towarzystwa Naukowego, już u zarania działalności była zespołem polsko-szwedzkim. Stało się to za sprawą prof. K. O. Falka, który rozpoczął kontynuację swych wcześniejszych badań toponomastycznych nad reliktami języka jaćwieskiego, prowadząc sekcję językoznawczą w Ekspedycji. Dzięki pomocy władz wojewódzkich oraz finansowego oparcia w budżecie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku ustalone zostały reguły wzajemnej współpracy w zakresie badań ekipy szwedzkich językoznawców na terenach pojaćwieskich oraz wyjazdów stypendialnych fundowanych przez Slaviska Institution polskim badaczom, członkom Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, a po powołaniu Towarzystwa i jego członkom.

Kompleksowe badania nad Jaćwieżą i szerzej nad problematyką bałtyjską w obrębie granic Polski wzbudziły szerokie zainteresowanie poza granicami kraju. Tematyka badawcza prezentowana była między innymi przez przedstawicieli Ekspedycji w 1962 r. na VI Międzynarodowym Kongresie Nauk Prehistorycznych i Protohistorycznych w Rzymie specjalnie na tę okazję wydanym wydawnictwem „The Sudovians", podobnie w cztery lata później na Kongresie w Pradze specjalnie przygotowanym IV tomem „Acta Baltico-Slavica".

Coraz bardziej z latami zacieśniająca się współpraca z naukowcami Związku Radzieckiego doprowadziła w 1965 r. do zorganizowania w Białymstoku sympozjum polsko-radzieckiego poświęconego kontaktom bałto-słowiańskim we wczesnym średniowieczu. Wzięli w nim udział wybitni archeolodzy i mediewiści z Moskwy, Leningradu, Mińska, Smoleńska, Rygi i Wilna oraz z Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Torunia, Olsztyna, Warszawy [6].

Od początku pracy badawczej towarzyszyła działalność popularyzatorska. Duże znaczenie zapewne miał tu fakt, że wielu członków Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej było pracownikami muzealnymi. Działalność ta prowadzona w różnych formach, wystaw polowych, czasowych, w witrynach księgarskich, spotkań i odczytów, artykułów popu-

[6] D. Jaskanis, Sympozjum naukowe poświęcone kontaktom bałtosłowiańskim we wczesnym średniowieczu w Białymstoku, „Rocznik Białostocki", t. VII: 1966, s. 319—326; T. Gurevič, Polsko-sovetskij simpozjum posvjaščennyj balto-slavjanskim otnošenijam, Sovetskoe Slavjanovedenie, 1966, s. 109—110.

larnonaukowych, wycieczek, wreszcie wydania kart pocztowych propagujących badania na Suwalszczyźnie, trafiła na podatny grunt. Społeczeństwo Białostocczyzny chłonne i wrażliwe konfrontowało wyniki najnowszych badań z dotychczasową wiedzą na temat Jaćwieży owianej wieloma mitami i legendami. Przetrwanie w tradycji wciąż żywej historii ludu, którego dzieje kończy wiek XIII, uznać należy za zupełnie wyjątkowy przejaw patriotyzmu lokalnego.

Intensyfikacja badań zespołowych Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej we współpracy z placówkami archeologicznymi zorganizowanymi od podstaw w Białymstoku, a zasięgiem obejmujących cały obszar województwa, odegrała ogromną rolę w dziedzinie rozwoju muzealnictwa Białostocczyzny. Na plan pierwszy wysuwa się tu kwestia uaktywnienia naukowego dwóch placówek muzealnych w Białymstoku i Suwałkach uprawiających uprzednio zbieractwo w drodze przypadkowych nabytków lub zakupów, bez ściślej określonego profilu. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że od momentu współpracy z Kompleksową Ekspedycją Jaćwieską datuje się prawidłowy rozwój na wielu płaszczyznach tych obu muzeów, które zdołały sprecyzować swój charakter poprzez wyjście w teren, rozpoczęcie prac penetracyjnych i stacjonalnych w dziedzinie archeologii, etnografii, historii i sztuki. Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska była dla wielu pracowników muzealnych organizmem, który stworzył warsztat naukowy, nauczył organizacji pracy badawczej i odpowiedzialności za pracę.

Rola Ekspedycji była tym większa, że przy znikomej ilości pracowników merytorycznych w obu muzeach, dawała możliwości spożytkowania wyników badawczych osób spoza kręgu muzealnictwa. Mimo ciągle jeszcze trwającej dyskusji, truizmem jest dzisiaj stwierdzenie, że muzea są placówkami naukowymi. Właśnie te dwa powyższe przykłady muzeów w Białymstoku i Suwałkach mogą być świetnym przykładem, prawidłowo bowiem poczęły pełnić rolę ośrodków popularyzatorskich i oświatowych wtedy, gdy przez badania naukowe zaczęły dążyć do poznania historii regionu, pozyskiwać źródła naukowe w postaci zabytków, a dopiero wtórnie je traktować jako eksponaty dla ilustracji przedstawianych problemów w ekspozycjach muzealnych.

Największe osiągnięcia uzyskało bez wątpienia muzealnictwo archeologiczne. Wyniki prac wykopaliskowych prowadzonych nad genezą Jaćwieży przez Kompleksową Ekspedycję Jaćwieską oraz archeologiczne placówki białostockie uzupełniane opracowaniami antropologicznymi szczątków kostnych z wielu stanowisk sepulkralnych, przygotowanymi pod kierunkiem prof. T. Dzierżykray-Rogalskiego, mogły być analizowane na szerokim tle historycznych badań prof. A. Kamińskiego, prof. J. Wiśniew-

Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Filia w Białymstoku 80537

skiego oraz językoznawczych prof. K. O. Falka, doc. J. Nalepy i doc. T. Zdancewicza.

Już w 1962 r. zorganizowano pierwszą monograficzną wystawę czasową pt. „Jaćwież", uzupełnioną katologiem pod tym samym tytułem. Wystawa ta była nie tylko podsumowaniem dotychczasowych wyników badawczych, ale była też próbą syntezy historycznej Jaćwieży. Eksponowano ją w trzech najbardziej zainteresowanych tą problematyką ośrodkach muzealnych: w Białymstoku, Suwałkach i Olsztynie.

W dwa lata później z inicjatywy Muzeum Ziemi Suwalskiej otworzono półstałą wystawę kameralną w polowej bazie Ekspedycji we wsi Szwajcaria, zatytułowaną „Jaćwież w świetle wykopalisk". Po raz pierwszy w swych dziejach ziemia białostocka otrzymała dwie stałe wystawy archeologiczne, w Białymstoku i Suwałkach. Także one nie są jedynie prezentacją zbiorów, ale dydaktycznym wykładem o procesach osadniczych, stosunkach społecznych, gospodarczych i politycznych zachodzących tu w przeszłości [7].

Wreszcie dzięki wieloletniej pracy zespołu badaczy można było określić profil i charakter zbiorów działów archeologicznych obu muzeów: w Białymstoku wiążącego się z ogólną problematyką Polski północno-wschodniej i w Suwałkach wyłącznie z tematyką protojaćwieską i jaćwieską. Tak więc przekazanie przez Woj. Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku większości najcenniejszych materiałów archeologicznych — w tym wszystkich materiałów ze Szwajcarii — uczyniło Muzeum Ziemi Suwalskiej właścicielem pokaźnego zbioru zabytków protojaćwieskich i jaćwieskich w Polsce.

Rok 1969 wieńczy ponad dziesięcioletnią działalność archeologiczną ukazaniem się „Pradziejów Białostocczyzny" — pierwszego monograficznego opracowania tych ziem [8].

Plon zrodzony dzięki Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej i badaniom nad Jaćwieżą jest więc obfity i różnorodny. Zawdzięczamy go tyleż pasjom, talentom, wytrwałości badaczy, co życzliwości i zainteresowaniu społeczeństwa oraz mecenatowi władz wojewódzkich, dawnych powiatowych Białostocczyzny — Suwałk, Sejn, Augustowa. Wydaje się, że stanowić to może właściwy, godny poparcia model przyszłej działalności naukowej Towarzystwa w regionie północno-wschodnim Polski.

[7] D. Jaskanis, Stała wystawa archeologiczna w Muzeum w Białymstoku, „Wiadomości Archeologiczne", t. 29, 1963, z. 2, s. 229—230; K. Burek, Stała wystawa geologiczno-archeologiczna w Muzeum Ziemi Suwalskiej, „Rocznik Białostocki" t. XIII: 1976, s. 650—653.

[8] D. Jaskanis, Pradzieje Białostocczyzny, Warszawa 1969.

РЕЗЮМЕ

В статье в краткой форме представлены обстоятельства создания Комплексной Ятвяжской экспедиции, ее пути действия, а также организационные результаты и научные достижения. Деятельность КЯЭ давала результаты научными публикациями, возникающими и значительно развивающимися музейными собраниями и экспозициями, главным образом в Белостоке и Сувалках.

Эти достижения первоначально создавались небольшим коллективом исследователей, прежде всего археологов, которым руководил замечательный организатор и выдающийся знаток в области археологии и предыстории Балтов — д-р Ежи Антоневич. В 1959 г. археологические исследования и связанные с ними другие, между прочим антропологические, поддержали ведущиеся до настоящего времени местные топонимические поиски языковедов, руководимые проф. Кнутом-Олофом Фальком из университета в Лунде, составляющих шведскую часть Комплексной экспедиции.

В 1961 г. КЯЭ организовала I Конференцию исторических наук, посвященную прошлому Северо-восточной Польши. Результатом этого важного для дальнейших исследований мероприятия было создание научного периодического издания „Acta Baltico-Slavica", издаваемого в 1964—1971 гг. в Белостоке, а также создание в 1962 г. Белостокского научного общества с местопребыванием в Белостоке. Создание Общества, КЯЭ которого стала важной составной частью, дало возможность расширить научную деятельность, напр., в области технических и медицинских наук. Все время расширяемые археологические исследования влияли на укрепление и развитие музеев, особенно в области археологии. Возникновение богатых собраний сопровождалось организацией выставок и изданий. Образованы постоянные археологические выставки и ряд временных, опубликован первый очерк предыстории Белостокщины, а с 1961 г. начали издавать „Рочник Бялостоцки" — как научный орган Окружного музея в Белостоке.

SUMMARY

This is a concise presentation of the circumstances in which the Complex Sudovian Expedition came into being, its directions of activity, organizational results and scientific achievements. The activities of the C.S.E. have yielded scientific publications incipient and considerably developing museum collections mainly in Białystok and Suwałki.

These achievements were attained by an initially innumerous group of investigators, mostly archaeologists, headed by the outstanding organizor and specialist in archaeology and the prehistory of the Balts, Dr Jerzy Antoniewicz. In 1959, the archaeological investigations and the connected with these, anthropological ones, were supported by the conducted up to the present, searches of the group of toponomastic linguistic scholars headed by Professor Knut Olof Falk, of the University of Lund, which forms the Swedish part of the Complex Sudovian Expedition.

In 1961 C.S.E. organized the First Conference of Historical Sciences which was devoted to the past of north-western Poland. The outcome of this, important for further scientific, investigations event, was the establishing in 1964—71 of the scientific periodical „Acta Baltico-Slavica" which was published in Białystok and the forming in 1962 of the Białystok Scientific Society with its seat in Białystok. This society, in which the C.S.E. was an important element, facilitated the extension of scientific activities to include for instance, the spheres of the technical and

medical sciences. The constantly increasing archaeological investigations and much to consolidate and develop the museums and particularly as regards archaeological exhibits. The formation of these rich collections was accompanied by exhibition and publishing activities. A permanent and several temporary archaeological exhibitions were organized, the first outline of the prehistory of the Białystok Region was published and from 1961 there has appeared the „Rocznik Białostocki" (Year Book of the Białystok Region) which is the scientific publication of the Regional Museum in Białystok.

JAN SAFAREWICZ

STUDIA PROFESORA KNUTA OLOFA FALKA NAD NAZWAMI WÓD SUWALSKICH

Исследования профессора Кнута Олофа Фалька названий сувальских вод

The studies of Professor Knut Olof Falk on the names of the Suwałki Waters

Nie będę tu wyliczał wszystkich prac prof. Falka dotyczących toponomastyki Suwalszczyzny ani nie będę analizował metody badań Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej, którą prof. Falk kieruje, ponieważ zagadnienia metodyczne są przedstawione w tym tomie „Rocznika" w opracowaniu samego badacza [1]. Postaram się natomiast omówić wyniki wieloletniej działalności w tym zakresie profesora, jak i całej jego Ekspedycji.

Historyczna sytuacja, która warunkuje stan toponimii Suwalszczyzny, jest w ogólnym zarysie doskonale znana. Ziemię tę w XII w. zajmowali Jaćwingowie, tj. lud mówiący językiem bałtyckim, prawdopodobnie bardzo bliskim staropruskiemu. W XIII w. Zakon Krzyżacki doprowadził do wytępienia Jaćwingów, ale nie skolonizował terenów poprzednio przez nich zajmowanych. Powstało tu pustkowie, które oddzielało kraje Zakonu od Litwy. Po złamaniu potęgi krzyżackiej pod Grunwaldem, ten kraj stał się członem Wielkiego Księstwa Litewskiego na równi z innymi prowincjami Księstwa.

Stosunki językowe tego obszaru są zatem bardzo skomplikowane. W toponimii Suwalszczyzny pozostały ślady dawnych jej mieszkańców, tj. ślady języka Jaćwingów. Ale odbiły się oczywiście także wpływy późniejszych kolonizatorów pustkowia. Ta późniejsza kolonizacja szła z trzech ośrodków: ujmując z grubsza, od południa wkraczali osadnicy o języku polskim; od pd.-wschodu szerzył się język białoruski, od północy zaś

[1] K. O. Falk, Kilka uwag o metodyce badań toponomastycznych Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej, „Rocznik Białostocki" t. XIV, s. 297—304.

i od pn.-wschodu wkraczał język litewski. Pustkowie stało się punktem zetknięcia trzech tych ekspansji; ten stan rzeczy odbija się częściowo w dziś istniejących granicach językowych. Zadaniem prac prof. Falka było przede wszystkim wydobycie z obszaru spolonizowanego śladów dawnej onomastyki ludu Jaćwingów.

Ślady onomastyki przedpolskiej zachowały się tam w wielkiej masie w dziś używanych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych. Ale zrozumiałe jest, że znaczna część starych nazw wyszła stopniowo całkowicie z użycia. Toteż poza zgromadzeniem nazw dzisiejszych prof. Falk sięgnął do źródeł historycznych, tj. do akt klasztornych z Wigier, przechowywanych w dawnym Archiwum Skarbowym w Warszawie i w Bibliotece Ordynacji Krasińskich. Prof. Falk opublikował reprodukcje odnośnych dokumentów, których oryginały w czasie ostatniej wojny uległy w Warszawie zniszczeniu [2]. Publikacja prof. Falka jest jedynym dziś śladem tych tak ważnych źródeł toponomastycznych.

Przede wszystkim jednak sięga prof. Falk do żywego, współczesnego materiału językowego, który wydobywa i gromadzi z informacji mieszkańców badanych okolic.

Dzisiejsza polska onomastyka Suwalszczyzny przykrywa nie tylko pozostałości po Jaćwingach. Zasięg kolonizacji pustkowia ze strony litewskiej sięgał w XVI i XVII w. znacznie dalej na zachód i południe niż to jest dziś. Wojny w połowie XVII w. i zwłaszcza zaraza w latach 1710—1711 spustoszyły ten kraj ponownie, a założony w Wigrach w 1667 r. klasztor popierał kolonizację słowiańską: białoruską, później polską. W XIX w. polszczyzna wzięła tu górę w sposób zdecydowany.

Tak więc toponimia Suwalszczyzny reprezentuje dziś stan bardzo skomplikowany. Na najstarszy element, który przypisujemy Jaćwingom, nawarstwiły się kolejno późniejsze składniki: litewski, potem białoruski, w końcu polski. Wyodrębnienie tych różnych warstw chronologicznych w badanych nazwach jest zadaniem trudnym i nie zawsze można tu dojść do wyników całkiem pewnych. Ale w znacznej części rezultaty są niewątpliwe.

Prof. Falk przedstawił wyniki swych przedwojennych badań w podstawowej rozprawie z 1941 r.[3] Później wielokrotnie wracał do tej tematyki, uzyskując wciąż nowe osiągnięcia. W zakresie hydronimii, która nas tu bezpośrednio obchodzi, materiały przez niego zinterpretowane dzielą się przede wszystkim na bałtyckie i słowiańskie. To odróżnienie wyodrębnia się jaskrawo, bo elementy słowiańskie są dla nas bezpośrednio zrozumiałe, bałtyckie zaś są nam dziś obce. Ale każda z tych

[2] K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie, Studium toponomastyczne, t. I—II, Uppsala-Lund 1941.
[3] Ibid.

dwóch grup dzieli się dalej na dwie dalsze: bałtycka na przynależną do języka Jaćwingów albo do języka Litwinów; słowiańska na białoruską i polską. Najwięcej trudności nasuwa oddzielenie elementów jaćwieskich od litewskich. Prof. Falk wyliczył we wspomnianym dziele za Būgą następujące różnice między tymi językami:

1. Litewskiemu *ie* odpowiada jaćwieskie *ei* (jak i w stpr.); stąd różnica między nazwą pochodzenia jaćwieskiego *Leipalingis*, od *léipō*, lit. *liepa*, por. lit. *Liepalotas*.

2. Litewskiemu *š*, *ž* odpowiada jaćwieskie *s*, *z* (jak i w stpr.); widać to w nazwie osobowej *Preisinges* lub w nazwie miejscowej *Bérznykas*, por. lit. *príešingas*, *béržas*, stpr. *berse*.

3. Jaćwieskie *ē* musiało być bardzo wąskie, skoro oddawano je w źródłach ruskich przez *i*: jez. *Mēto*, rus. *Muta* 1559.

4. W zakresie słownictwa: rzeka *Kirsnà* (por. stpr. *kirsna* 'czarny') to postać jaćwieska, bo w języku litewskim odnośny przymiotnik ma postać *júodas*; także: jez. *Gáilekas* (por. stpr. *gaylis* 'biały') — lit. *báltas* 'biały'.

Z drugiej jednak strony staropruskiemu *ā* odpowiada jaćw. *o*, a stpr. *āi* jaćwieskie *oi* (*o*, *oi* jest też w Słowniku Elbląskim). Pomijamy tu odróżnianie w grupie słowiańskiej elementów polskich i ruskich.

Na tej podstawie, ale biorąc też pod uwagę liczne inne właściwości językowe, prof. Falk ustalił jaćwieskie pochodzenie bardzo znacznej liczby nazw. Najbardziej widoczne wyliczył w artykule z 1970 r.[4] Miasteczko *Dowspuda*, jeziora: *Dowcień*, *Garbas*, *Necko*, *Pobojne*, *Ringis*, *Sajno*, *Sztabinki*, *Szelment*, *Udziejeczek*, *Wigry*, *Zusno*, rzeczki: *Paniówka*, *Szczeberka*.

Niektórym z tych toponimów poświęcił prof. Falk szczegółowe studia. Tak więc nazwę jeziora *Dowcień* omówił w rozprawie o wodach wigierskich[5], odtwarzając postać bałtycką **Dautenis*: w tej nazwie podstawowym członem ma być *daug-* 'duży', a sufiksem *-eni-* (jak np. w *Aud-ēnis* obok nazwy rzeki *Áud-upė*,[6]); element *-t-* jest wtórny. Ponieważ z obszaru Litwy nie znamy obiektu z taką nazwą[7], jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że to istotnie nazwa nielitewska, a więc chyba z pewnością jaćwieska.

Drugim jeziorem, którego nazwę prof. Falk bardzo szczegółowo opracował, są *Wigry*[8]. Nazwa wywodzi się, jak to słusznie wskazał prof. Falk, z postaci *Wingry*, która jest poświadczona u Długosza pod rokiem

[4] K. O. Falk, Wracamy tu każdego roku, „Kontrasty" R. III, nr 6 (22) Białystok 1970, s. 4—5.
[5] K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie..., t. I, s. 44—50.
[6] A. Vanagas, Lietuvos TSR hidronimų daryba, Vilnius 1970, s. 132.
[7] Nie występuje on ani w pracy A. Vanagasa, Lietuvos TSR hidronimų..., ani (w:) Lietuvos TSR upių ir ežerų Vardynas, red. E. Grinaveckienė, Vilnius 1963.
[8] K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie..., t. I, s. 54—60.

1418, po łacinie *Wingri*. To świadectwo usuwa wątpliwości co do objaśnienia etymologicznego: nazwa zostaje w związku z czasownikiem *véngiu- giau- gti* 'unikać' i pochodzi bezpośrednio od przymiotnika *vingrùs* 'wijący się'. Zanik elementu nosowego dokonał się prawdopodobnie częściowo jeszcze w czasach, gdy nad jeziorem siedzieli Jaćwingowie. W języku litewskim spółgłoska nosowa jest tu zachowana.

Z wymienionych tu nazw jezior niektóre nie mają odpowiedników litewskich: te są prawdopodobnie jaćwieskie, tj. *Garbas, Necko, Pobojne, Sajno, Udziejeczek, Zusno*, jak również rzeka *Paniówka*. Z pewnością jaćwieskie są: jezioro *Sztabinki* [9] i rzeka *Szczeberka*, przepływająca przez miasteczko Szczebra, zapisane w 1547 r. *Stebra*. Też jez. *Szelment* (raczej jeziora: *Wielki* i *Mały Sz.*): na Litwie jest tylko rzeczka *Šelmuõ* na Żmudzi. Natomiast nie ma pewności co do tego, czy jaćwieska jest nazwa jez. *Ringis*, bo jeziora i rzeki tej nazwy są licznie reprezentowane na Litwie. Po litewsku *rìnga* znaczy 'człowiek krzywy' (Būga), a *rìngė* 'wygięcie' [10].

Nazwa miasta *Dowspuda*: * *Dauspuda* nie ma szczególnych cech jaćwieskich. Znaczy zapewne 'szeroko władnące', dosłownie *daug-* 'dużo', *spūdà* 'nacisk', może więc 'władza'. Nazwa to dwuczłonowa, złożenie z członu imiennego *daug-* i czasownikowego: *spáusti* 'naciskać', i ma postać pretensjonalną. Choć nie ma w niej cech językowych obcych językowi litewskiemu, to jednak wśród nazw miejscowych z obszaru Republiki Litewskiej nie ma odpowiednika dokładnego. Nazwy złożone tego typu istnieją w materiale litewskim, że powołam się na takie jak *Daugirdų* (4 wsie w różnych stronach Litwy) [11], czy *Daunorių* (4 wsie), czy *Dautartų* (3 wsie). Ale, po pierwsze, nie ma na Litwie nazw z drugim członem związanym z czasownikiem *spáusti* 'naciskać', a po wtóre, nie ma nazw w liczbie pojedynczej, jak jest w nazwie *Dowspuda*: po litewsku pojawia się postać gen. pl., która nawiązuje do mieszkańców miejscowości. Ściśle więc biorąc, nie są to nazwy miejscowości, ale nazwy osobowe. Te względy nakazują traktować nazwę *Dowspuda* jako jaćwieską, nie zaś litewską.

Na badanym obszarze są też wyraźnie litewskie nazwy, jak np. wymienione przez prof. Falka we wspomnianym już artykule z 1970 r., mianowicie: m. *Suwałki*, wieś *Deksznie*, jeziora: *Aszarynis, Badugnel, Kompocie, Prudel, Purwinek*. Istotnie, niektóre z tych nazw mają cechy fonetyczne właściwe litewszczyźnie (*Aszarynis, Badugnel*), a wszystkie mają paralele litewskie: *Ešerìnis*, jezioro na Litwie (27 obiektów), do lit. *ešerỹs* 'okoń'; *Bedùgnis*, jez. na Litwie 27 razy (dosł.: 'bezdenne'); a także *Be-*

[9] Jak wskazał już K. Būga, Rinktiniai raštai, t. III, Kaunas 1934, s. 790.
[10] „Dabartinės Lietuvių kalbos žodynas, Vilnius 1954, dalej w skrócie DLKŽ.
[11] „Lietuvos TSR administracinis-teritorinis suskirstymas", Vilnius 1959, s. 669, dalej w tekście cytowane w skrócie LATS.

dugnỹs (2 razy), *Bedùgne* (2 razy); *Kampuõtis*, jez. na Litwie (2 razy); *Prūdėlis*, jez. na Litwie (5 razy); *Purvìnis*, jez. na Litwie (2 razy). Prawdopodobnie litewska jest też nazwa miejscowości *Deksznie*, co chyba trzeba zestawić z litewskimi licznymi nazwami (z LATS) o znaczeniu 'miejsce wypalone': *Degsnių* wieś, przysiółek (7 razy), *Degsnės* przysiółek (1 raz), *Degsnelės* przysiółek (3 razy), *Degsnelių* przysiółek (1 raz). W spisach litewskich są też nazwy z pisownią z *k*: *Deksnių* (6 razy), *Deksnio* (1 raz), *Deksnės* (8 razy), *Deksnìškių* (1 raz). Ponieważ nie ma appellativum z *deks-* 'prawy' (*dešinỹs*, z *ks-š*), więc nieprawdopodobne, by nazwy z *deks-* były czym innym niż nazwy z *degs-*.

Wreszcie nazwa miasta *Suwałki*: bez względu na szczegóły budowy tej nazwy, stwierdzimy, że pojawia się ona kilkakrotnie na terenie Litwy: LATS podaje: 1. *Suvalkėlių* wieś, 2. *Suvalkynės* wieś, 3. i 4. *Suvalkų* wieś. Prócz tego Būga [12] przytacza ze „Słownika geograficznego": potok *Suwałka* (dopływ Żejmiany) koło wsi Martyszuny u ujścia Żejmiany do Wilii. A więc nazwa miasta co najmniej może być istotnie litewska.

Przytoczone tu przykłady są na ogół przejrzyste i zrozumiałe jest, że zużytkował je prof. Falk dla zilustrowania ogólnej charakterystyki toponomastyki badanego terenu. W innych studiach wszakże uwagę swą skierował na zagadnienia bardziej skomplikowane. Ciekawy jest w tym względzie jego artykuł opublikowany w księdze prof. Rosponda [13], omawiający nazwy trzech jezior okolic Wigier: *Postaw* koło Wigier, *Postawelek* koło Lizdejek i *Postawelek* koło Białego Błota. Autor udowodnił, że te trzy nazwy są pochodzenia bałtyckiego (jaćwieskiego czy też litewskiego): wskazuje na to przede wszystkim miękka odmiana nazwy *Postaw*: gen. *Postaŕa*, loc. *fpostaŕu*. Odpowiada to znanej z litewskich terenów nazwie jezior *Pāstovis* i *Pastovỹs*. Są też zdrobniałe postaci *Pastovėlis*, które stanowią podstawę spolszczonego deminutivum *Postawelek*: chodzi niewątpliwie o zaznaczenie w nazwie zatrzymania prądu przepływającej przez jezioro rzeki, bo nazwa dotyczy jezior przepływowych. Do tych interesujących spostrzeżeń dorzucę, że jest także miasteczko *Postawy*, o 25 km na pn. od jeziora Narocz, nad rz. Miadziołką, którego nazwa ma twardą odmianę (*w Postawach*). Dziś jest to teren białoruski, ale ślady litewskiego osadnictwa widoczne są w toponomastyce nie tylko na zachód od Postaw, jak w pobliskich wsiach *Łowkiszki* czy *Niewieryszki*, albo *Mała* i *Wielka Olsia* (lit. *Alsių*, 2 wsie), *Możejki* itd. — ale także na wschód od miasta, jak *Szurpiki* (por. lit. *Šurpiškių* wieś w okręgu Jeziorosy). A są też podobne nazwy miejscowe także w innych częś-

[12] K. Būga, Rinktiniai raštai, t. I, s. 492.
[13] K. O. Falk, Ze studiów nad nazwami wód suwalskich. *Postaw—Postawelek*, (w:) Studia językoznawcze poświęcone Stanisławowi Rospondowi, 1966, s. 359—370.

ciach Litwy, jak *Pastoviškio* przysiółek (LATS) w okolicy Święcian, *Pastovėlio* przysiółek i wieś w okolicy Malat, wreszcie *Pastovų* wieś w okolicy Solecznik. Te nazwy miejscowe potwierdzają interpretację prof. Falka nazw wodnych. Zwraca uwagę, że nazwa wsi z okolic Solecznik ma taką samą twardą odmianę, jak i nazwa miasta *Postawy*. Odpowiada to prawdopodobnie dwojakiej postaci litewskiej: obok appellativum *pãstovis, pastovỹs* 'zastój, zatrzymanie się' [14] jest *pastõvas* 'podpora, stopień, podstawka' (ib.) i ta odmianka z twardym tematem jest zapewne punktem wyjścia nazw typu *Postawy*.

Omawiałem tu głównie przykłady zaczerpnięte z jednego tylko artykułu prof. Falka, i to z artykułu o charakterze raczej popularyzacyjnym niż ściśle naukowym. Gdybyśmy sięgnęli do innych jego prac, znaleźlibyśmy objaśnienia wielkiej liczby nazw hydronimicznych i toponimicznych z badanego terenu. Nie może być moim zadaniem szczegółowe analizowanie tych wszystkich materiałów, które zgromadził prof. Falk i członkowie kierowanej przez niego Szwedzkiej Ekspedycji. Ale z przedstawionych tu badań widać, do jak owocnych wyników prowadzi jego praca. Dodać jeszcze muszę, że na ukończeniu jest nowy obszerny tom jego studiów w tym zakresie. Życzymy wszyscy jak najszybszego udostępnienia tych nowych wyników wieloletniej systematycznej pracy badawczej prof. Falka na naszych ziemiach.

РЕЗЮМЕ

В статье обсуждаются результаты, достигнутые в области ономастических исследований сувалкского региона шведским лингвистом проф. Кнутом-Олофом Фальком. Этот исследователь, выдающийся славист и специалист по литовской филологии, начал эти исследования свыше 40 лет назад и продолжал их до 1959 г. в качестве руководителя Шведской ятвяжской экспедиции, тесно сотрудничая с Белостокским научным обществом.

К заслугам К.-О. Фалька принадлежит извлечение из полонизированной территории следов древней ономастики ятвягов, балтийского народа, исчезнувшего на исследуемой территории в конце XIII в. К.-О. Фальк подтвердил документами ятвяжское происхождение значительного количества названий местностей (напр. Довспуда), озер (напр. Довцень, Гарбас, Нецко, Побойне, Сайно, Шельмент, Вигры, Зусно), рек (напр. Панювка, Щеберка).

Исследования были основаны на исторических источниках (главным образом монастырские акты из Вигров) и на современном языковом материале, обнаруживаемом и накапливаемом в ходе полевых ономастических исследований Шведской ятвяжской экспедиции.

[14] „Lietuvių kalbos žodynas" t. 9, Vilnius 1973.

SUMMARY

The article discusses the results achieved from onomastical investigations performed in the Suwałki Region by Professor K. O. Falk. The Swedish linguist and outstanding scholar of Slavic and Lithuanian studies, undertook these investigations over 40 years ago and has resumed them from 1959 as the head of the Swedish Sudovian Society which works in close co-operation with the Białystok Scientific Society.

The Professor has to his credit the discovery of traces of the ancient onomatology of the Sudovians, who were a Balt people which disappeared from the investigated areas at the end of the 13th century. Professor Falk has disclosed the Sudovian origin of a considerable number of the names of places for instance: Dowspuda, lakes: Dowcień, Garbas, Necko, Pobojne, Sajno, Szelment, Wigry, Zusno, rivers: Paniówka, Szczeberka.

The investigations were based on historical sources (mainly the records of the monastery in Wigry) and contemporary material on linguistics, revealed and collected during the course of the onomastical field investigations performed by the Swedish Sudovian Expedition.

KNUT-OLOF FALK

UWAGI O JAĆWIĘSKIM SUBSTRACIE HYDRONIMICZNYM NA SUWALSZCZYŹNIE

Замечания о ятвяжском гидронимичном субстрате в Сувальщине

Remarks concerning the Sudovian hydronomical sub-strata in the region of Suwałki

Po ostatnim starciu z Krzyżakami w okresie 1278—1283 roku — Jaćwięgowie przestali istnieć jako samodzielne plemię [1]. Wielką część zdziesiątkowanej ludności Krzyżacy wysiedlili do swego państwa. Bezludne ziemie jaćwięskie — z ich rozległymi puszczami — miały służyć jako bariera graniczna przeciw głównemu wrogowi Zakonu — Litwie. Niemała część Jaćwięgów wyemigrowała też do Litwy lub na Grodzieńszczyznę. Wyludnione ziemie jaćwięskie nazywały się w kronikach krzyżackich *solitudo* lub *desertum* czy też *wildnis* 'głucha puszcza'.

Pomimo jednak ewakuacji ludności jaćwięskiej z odwiecznych jej obszarów „...jakieś niedobitki ludności jaćwięskiej mogły pozostać w swej ojczyźnie. Trudno sobie wyobrazić, by ten dość rozległy kraj, pełen jezior, lasów i bagien, został dokładnie oczyszczony z ludności przez najeźdźców" [2]. „Resztki ludności jaćwięskiej mogły utrzymać się w puszczy aż do czasu ostatecznego podziału puszcz między Litwę i Krzyżaków oraz powstania zorganizowanej eksploatacji puszczy przez w.ks. litewskich, kiedy to możliwe było objęcie kontrolą całej puszczy. Wtedy te resztki ludności można było wysiedlić" [3].

Język Jaćwięgów — i część jaćwięskiego nazewnictwa miejscowego — przetrzymały się po roku 1283 jeszcze przez parę pokoleń w reliktowych

[1] Używam form Jaćwięg, Jaćwięż, jaćwięski, uzasadnionych przez J. Nalepę w jego pracy: Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja, Białystok 1964. Por. również W. Doroszewski, O kulturę słowa. Poradnik Językowy II, Warszawa 1968, s. 1. Doroszewski pisze o tych formach, że są oparte „na szczegółowej analizie zapisów utrwalonych w źródłach historycznych ruskich i polskich... Wywody autora są uporządkowane i dokładne..."

[2] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku, w: Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, Białystok 1963, s. 29 i nast.

[3] Ibid., s. 30, por. też idem, Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku, w: Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965, s. 15, 56.

osadach w dawnej Jaćwieży i w osadach emigracyjnych na obszarach sąsiednich. W tzw. Sudauischer Winkel w Sambii mieszkało większe skupienie wysiedlonych Jaćwięgów. Tam język ich przetrwał jeszcze do przełomu XVI i XVII w. Mowa Jaćwięgów żyła więc dalej w izolowanych od siebie osadach. Spontaniczny natomiast rozwój języka jaćwięskiego i nazewnictwa jaćwięskiego w zwartym społeczeństwie plemiennym został przerwany katastrofą 1283 r.

O tym, że Jaćwięgowie na wygnaniu mogli jeszcze sto lat po tej katastrofie przechować swą narodowość, świadczy wymownie jedna wzmianka źródłowa, oznaczona rokiem 1379. Wymienia ona „das Grosedorf do die Sudowin sitczen", położone niedaleko od Grodna [4]. Chodzi tu prawdopodobnie o dzisiejszą wieś Jatwież na lewym brzegu Niemna, 20 km na północ od Grodna i 9 km na wschód od Sopoćkiń [5].

Właściwy „okres wildnisu" trwał od roku 1283 do roku 1422, kiedy to prawie cała Jaćwięż została przydzielona Litwie. Przez cały ten okres dawna Jaćwięż była przedmiotem żywego zainteresowania otaczających ją państw ze względów nie tylko wojskowych, ale również gospodarczych. Dawne ziemie jaćwięskie miały wielką moc przyciągającą właśnie dzięki przyczynom gospodarczym — bogactwu roślinności, zwierza i ryb. Jaćwięż była rejonem wyjścia o wybitnym znaczeniu strategicznym dla rywalizujących między sobą Zakonu i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Możemy przypuszczać, że pośrednikami i przewodnikami w militarnej i eksploatacyjnej działalności na ziemiach jaćwięskich byli nierzadko sami Jaćwięgowie, zamieszkali w obszarach sąsiednich, pogranicznych, lub też w osadach reliktowych, pozostałych na peryferiach Jaćwieży.

W ciągu 18 lat, w okresie 1384—1402, wywiadowcy Zakonu ciągle badają puszcze jaćwięskie, aby znaleźć dla zastępów krzyżackich najlepsze drogi na Litwę. Sprawozdania z tej działalności szpiegowskiej, tzw. Wegeberichte, zawierają m.in. ważne dane toponimiczne, niezbite dowody przetrwania jaćwięskiego nazewnictwa miejscowego przez okres wildnisu. Liczne zwroty „das heiset" „der heisz" itp., dotyczące nazw miejscowych, mają w tym związku specyficzną wymowę. Oto przykłady: „...ein flis, das h e i s t *Abilitis* [6], dziś lit. Obelýtė [7]. „Das erste vlies, do her anhebet heiset die *Ansee*" (1385 r., pol. *Czarna Hańcza*) [8]. „Von dannen

[4] Codex diplomaticus prussicus, t. III nr 34, Królewiec 1836—1861, cyt. dalej w skrócie Cod. dipl. pruss.

[5] O emigracji jaćwięskiej na Litwie i Litewskiej Rusi, zob. A. K a m i ń s k i, Jaćwież. Terytorium. Ludność. Stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź 1953, s. 67—91.

[6] Cod. dipl. pruss. II, s. 697.

[7] Lietuvos TSR upių ir ežerų vardynas, Vilnius 1963, s. 111, cyt. dalej = UEV.

[8] Scriptores rerum Prussicarum. Die Gesichtsquellen der Ordenschaft, Th. H i r s c h, M. T ö p p e n, E. S t r e h l k e (wyd.) t. II, 1863, s. 691. Cyt. dalej = Script. rer. prussic.

bis an das flies *Maro*" (1385 r., pol. *Morycha*, lit. *Marà*)[9]. Dalej: „Von der *Maro* bis an die *Cleyne Ansee*" (1385 r., lit. Baltóji *Ánčia*, pol. *Biała Hańcza*)[10]. „...an eyn flyes, das heist *Yostre* (1402 r., dziś pol. *Jastrzębianka*)[11].

W Historii Polski Długosza jest notatka oznaczona rokiem 1418. Gdy się ją czyta, ma się wrażenie, że zasłona przeszłości unosi się na chwilę i jaskrawe światło pada właśnie na interesujące nas stosunki nazewnictwa miejscowego dawnej Jaćwieży pod koniec epoki wildnisu. Długosz pisze, że w tym właśnie roku Władysław Jagiełło, po spędzeniu Bożego Narodzenia w Trokach „in venationum loco *Vingry* appellata et ultra Niemen sita, se transtulerat". Do Wigier przybył wtedy komtur z Rostembergu, aby zrobić zasadzkę na króla. „Rex autem suspectum habens praefati Commendatoris adventum, extemplo de *Wingri* discessum faciens et in *Iancza* perveniens... ad lacum, qui *Methis* appellatur, venit exinde Grodno transiens in Poloniam venit".

Długosz wymienia tu trzy ważne nazwy jaćwięskie: *Vingry*, dziś *Wigry*, *Methis*, dziś *Necko* (jez. gm.aug.) oraz *Iancza*, dziś *Czarna Hańcza*[12].

Obok wywiadowców — *speculatores*, *exploratores* Zakonu doskonale orientowali się w puszczach jaćwięskich również tzw. *latrunculi*, *latrones*, *struter* — najemnicy, werbowani przeważnie przez Zakon — ale również i przez jego przeciwnika — Litwę. Prowadzili oni przez cały niemal okres wildnisu (1283—1422) wojnę partyzancką szczególnie na obszarach pogranicznych, ale też w samej głębi puszczy jaćwięskiej. Również ci ludzie, którzy bywali w puszczach jaćwięskich w celach eksploatacyjno-gospodarczych — po to by polować, łowić ryby, kosić siano i zajmować się bartnictwem, musieli się tu świetnie orientować. Znali oni zapewne pewną ilość starych nazw jaćwięskich, potrzebnych do ich życia i pracy w puszczy.

Operacje wojskowe — przemarsze, napady, działania partyzanckie — byłyby nie do pomyślenia dla ich uczestników bez doskonałej orientacji w topografii obszarów jaćwięskich — bez znajomości ich nazw miejscowych. Dochodzimy więc do wniosku, że istniały sprzyjające warunki dla przetrwania przez okres wildnisu wielu jaćwięskich nazw miejscowych — dzięki istnieniu jaćwięskich osad reliktowych oraz ciągłych kontaktów, łączących nadal Jaćwież z sąsiednimi ziemiami.

Zapisy nazw miejscowych o niewątpliwym charakterze bałtyckim, zaświadczone na b. terytorium Jaćwięgów i w okresie wildnisu, należy

[9] Ibid., s. 691.
[10] Ibid.
[11] Ibid., s. 692.
[12] J. Długosz, Historia Polonica, (w:) Opera omnia, ed. A. Przeździecki, t. III, Kraków 1965, s. 220—221, 238.

odnieść do substratu jaćwięskiego. Tu należą dopiero co przytoczone nazwy z Wegeberichte oraz z Historii Długosza. Dodam tu jeszcze parę przykładów: *Meete, Mete* (około 1385 r. = rz. *Netta*)[13]; *Alsarbe* (1402 r. = rz. *Olszanka*)[14]; *Beber* (1402 r. = rz. *Biebrza*); *Wilkus* (1402 r. = rz. *Wołkuszanka*)[15].

Wiadomo, że minęło sporo czasu po klęsce Jaćwięgów w roku 1283 i po okresie wildnisu, zanim uformowała się nowa ludowa tradycja superstratowa nazewnictwa miejscowego na ziemiach pojaćwięskich. Pierwsze poważne zalążki powstania nazewnictwa superstratowego odnosimy do pierwszej połowy XVI w. Dopiero wtedy rozpoczęła się na większą skalę białoruska, polska i litewska kolonizacja dawnej Jaćwieży[16].

Zanim przypatrzymy się bliżej hydronimom należącym do jaćwięskiego substratu nazewniczego, należy bliżej określić sytuację językową Jaćwięgów. Tym zagadnieniem zajmowali się m.in. G. Gerullis i K. Būga (1924), jak również A. Kamiński[17].

Nawiązując do opinii Gerullisa i Būgi i opierając się jednocześnie na własnych badaniach, sądzę, że mowa Jaćwięgów nie stanowiła odrębnego języka zachodniobałtyckiego. Jaćwięgowie mówili narzeczem zachodniobałtyckim, staropruskim. Mowa Jaćwięgów należała więc do staropruskiego kompleksu gwarowego. Zgodnie z tym, jaćwięskie nazewnictwo miejscowe było integralną częścią staropruskiej toponimii.

Możemy mówić o jednej, niepodzielnej staropruskiej prowincji toponimicznej, o nieprzerwanym kontinuum toponimicznym od jednej peryferii do drugiej całego obszaru zachodniobałtyckiego. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że nie było jakiejś hermetycznie zamkniętej granicy między zachodniobałtyckim obszarem językowym a wschodniobałtyckim. Istniały tu z natury rzeczy pewne językowe zjawiska przejściowe. Przez niezbyt wyraźną granicę między dialektami wschodnio- a zachodniobałtyckimi biegły izoglosy w obu kierunkach. Niemniej Būga słusznie określił sytuację językową Jaćwięgów następującymi słowami: „Pozostałości językowe każą nam uznać również Jaćwięgów za Prusów"[18].

Inaczej jednak się rzeczy mają z sytuacją polityczną tego ludu. Wiadomo, że źródła historyczne stawiają Jaćwięgów odrębnie od Prusów i Litwinów. Kamiński pisze: „...Jaćwież XIII wieku stanowi odrębną od

[13] Script. rer. prussic., t. II, s. 691.
[14] Ibid., s. 692.
[15] Ibid.
[16] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. suwalskim..., s. 51—132.
[17] G. Gerullis, Zur Sprache der Sudauer — Jatwinger, (w:) Festschrift Adalbert Bezzenberger..., Göttingen 1921, s. 44—51; K. Būga, Rinktiniai Raštai, t. III, Vilnius 1961, s. 126—156, A. Kamiński, Jaćwież..., s. 160—167.
[18] K. Būga, Rinktiniai Raštai, t. III, s. 735, por. też t. II, s. 100, 103 oraz t. III, s. 131.

Prus jednostkę polityczną... wydaje się pewnym, że opinia chrześcijańska sąsiadów Jaćwieży widziała w niej w XIII wieku czynnik odrębny od Prus i od Litwy" [19].

Jaćwież była najbardziej ku wschodowi wysuniętą częścią ziem zachodnich Bałtów. Sytuacja geopolityczna Jaćwieży pociągała za sobą inny rozwój historyczny i polityczny niż ten, które przeszły pozostałe ziemie zachodniobałtyckie. Wybitną rolę w uformowaniu się dziejów Jaćwieży odgrywały liczne kontakty, przeważnie wojenne, z Rusią Kijowską i Czarną Rusią w okresie od 883 r. do 1279 r.

W tym artykule interesuje nas głównie bałtyckie nazewnictwo miejscowe, zwłaszcza jaćwięska hydronimia. Bałtyckie nazewnictwo miejscowe jest stosunkowo jednolite. W zasadzie wschodniobałtyckie toponimy odróżniają się niewiele od zachodniobałtyckich. Istnieją dzisiaj między nimi pewne różnice fonetyczne i słownikowe. Pod względem słowotwórstwa te same elementy powtarzają się na niemal całym bałtyckim obszarze językowym. Z tego powodu jest niezmiernie trudno wskazać na typy nazewnicze charakterystyczne wyłącznie np. dla litewskiego nazewnictwa. Tak samo nie ma, jak się zdaje, ani jednego typu nazw, który by charakteryzował wyłącznie toponimię Jaćwięgów lub zachodniobałtycką toponimię w ogóle.

Dyskutowano wiele o zagadnieniu zróżnicowania słowotwórczego toponimii bałtyckiej. Cenny przegląd dyskusji na ten temat daje A. Vanagas [20]. Nawiązując do tego przeglądu i do innych prac zajmujących się dyferencjacją słowotwórczą bałtyckiej hydronimii, chciałbym tu przeanalizować parę najważniejszych momentów tej dyskusji.

K. Būga i B. Savukynas zwrócili uwagę na wielką frekwencję sufiksu *-ing-* na obszarach zachodniobałtyckich [21]. Ważna i interesująca jest w związku z tym wypowiedź Savukynasa o rozpowszechnieniu tego sufiksu: „Die in Südwestlitauen angetroffenen ON/GN mit dem Suffix *-ing-is*, -ė: *Pilvìngis*, *Rūsingė*, *Stabìngis* (nach K. Būga) *Angerìngis*, *Apsìngis*, *Kačìnge*, *Kūliñge*, *Nedìngis*, *Pašilingẽ*, *Saũsvingis* und *Suvìngis* (nach dem Verfasser) stellen ein geschlossenes Areal dar, das an den Verbreitungsbereich der altpreussischen ON/GN von demselben Bildungstypus grenzt Daraus kann man folgern, dass dieses Areal eine Kontinuation des Bereiches der altpreussischen ON- bildungstypen ist. (podkr. — Falk). Deshalb können die «*-ing-is,-ė-*» Bildungen als jatwingische

[19] A. Kamiński, Jaćwież..., s. 174—175.

[20] A. Vanagas, K voprosu o dialektnoj differencjacji baltov obitavšich na territorii Litvy (po dannym gidronimiki), „Lietuvos TSR Mokslų Akademijos Darbai". A ser., nr I (26), Vilnius 1968, s. 143—155.

[21] K. Būga, Rinktiniai..., t. III, s. 790, B. Savukynas, K probleme zapadno-baltijskogo substrata v jugozapadnoj Litve, „Baltistica" t. I cz. 2, Vilnius 1966, s. 172.

Substratsrelikte betrachet werden" [22]. Istotne uzupełnienie daje tu Vanagas [23]. Autor ten ustalił, że sufiks ten jest stosunkowo licznie reprezentowany w staropruskiej hydronimii [24] — ale wcale nie występuje w łotewskiej hydronimii. Brak tego sufiksu cechuje również obszary na południe i na wschód od teraźniejszej Litwy. Według mapy 22 tego autora, większość nazw z tym sufiksem spotyka się na południe od linii Rusnė — Niemen — Kaunas — Jonava — Šventosios upė na Litwie. Istnieją jednak hydronimy tego rodzaju również na północ od tej linii [25].

Dochodzimy do wniosku, że frekwencja hydronimów utworzonych z sufiksu *-ing-* była szczególnie wielka na obszarach zachodniobałtyckich. Sufiks ten występuje również w dawnej Jaćwieży.

Interesujące są badania Vanagasa dotyczące rozpowszechnienia nazw miejscowych na akcentowane *-ùs* na ziemiach dzisiejszej Litwy. Okazuje się, że nazwy tego rodzaju spotyka się po obydwóch stronach Niemna na terytorium tzw. Panemunių Dzūkai i na przyległych obszarach [26]. Hydronimów na *-us* (*-ius*) jest według tego autora w ogóle około 70 na terytorium całej Litwy. Większa część — około 35 — ma akcent na rdzeniu [27]. Hydronimów na akcentowane *-ùs* jest 28, zaświadczonych na obszarze Litwy. Inne toponimy na akcentowane *-ùs* mają tę samą lokalizację [28]. Z dawnego obszaru Jaćwięgów notujemy m.in. nazwę rz. *Zebriùs*, Ûdrija [29]. Hydronimy na *-us* spotyka się również na ziemiach staropruskich, por. nazwy jez. *Kloytus* (1349) i *Wilkus* (1340) [30]. Rozważając materiały z *-ùs* Vanagasa można dojść do wniosku, że hydronimy na *-ùs* były charakterystyczne dla obszarów przejściowych między dialektami zachodniobałtyckimi a wschodniobałtyckimi po obydwóch stronach środkowego Niemna.

Już w roku 1923 litewski uczony Būga wysunął hipotezę istnienia ongiś jaćwięskiego apelatywu **uda*, spokrewnionego z lit. wyrazem *vanduõ* woda, łot. *ûdens* (**und-*), ts. oraz ze stprus. *wad*, por. nazwę jez. *Asege-wad* (1319) [31]. Apelatyw **-udā* miał według tego autora u wschodnich Jaćwięgów znaczenie 'rzeka' i spotykał się jako drugi człon złożenia — w szeregu nazw rzecznych: *Gołda*, *Grivda*, *Jasołda*, *Newda*, *Siohda*, *Sokołda*.

[22] B. Savukynas, K probleme..., s. 175.
[23] A. Vanagas, Lietuvos TSR hidronimų daryba, Vilnius 1970, s. 168.
[24] Por. też. G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, Berlin—Leipzig 1922, s. 247.
[25] A. Vanagas, Lietuvos..., s. 168—169 oraz mapa 22, s. 410.
[26] A. Vanagas, Panemunių dzūkų toponimijos svarbesnieji bruožai, (w:) „Panemuniu Dzūkai", praca zbiorowa pod red. A. Vyšniauskaitė, Vilnius 1970, s. 38 i mapa na s. 39.
[27] A. Vanagas, Lietuvos..., s. 69.
[28] A. Vanagas, Panemunių dzūkų..., s. 38.
[29] UEV s. 201, zob. niżej s. 40, por. A. Vanagas, Panemunių dzūkų..., s. 38—39.
[30] G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, s. 66 oraz 202 (w tym ostatnim przypadku *-us* jest być może sufiksem).
[31] K. Būga, Rinktiniai..., t. III, s. 602.

Teoria Būgi jest niewątpliwie bardzo sugestywna. Należy jednak zaznaczyć, że apelatyw **udā* stanowi teoretyczną konstrukcję; słowo to nigdzie nie jest zaświadczone, ani w językach bałtyckich, ani w blisko spokrewnionych językach słowiańskich. Būga uważał, że **udā* w procesie slawizacyjnym przeszło w *-*ъda*, a po zaniku *ъ* pozostało *-da*. Na tym tle autor objaśnia twarde *ł* w nazwach *Jasiołda*, *Sokołda*. Na podstawie form tego rodzaju Būga mówił również o „zakończeniu *-uda*" w nazwach rzecznych ziemi Jaćwięgów, które miało w ciągu przeszło 50 lat odgrywać wielką rolę w dyskusji o granicach plemiennego obszaru Jaćwięgów. Z apelatywu **udā* rzeka i z „zakończenia *-da*" inni badacze zrobili „sufiks *da*" — pisał Būga.

Kodyfikację istnienia „jaćwięskiego apelatywu" *udā* bądź „elementu *-da*" dokonali radzieccy uczeni, językoznawcy V. N. Toporov i O. N. Trubačev[32]. Kodyfikacja ta stała się prawdopodobnie przyczyną tego, że niejeden archeolog i historyk posługiwał się rzekomym „sufiksem *-da*" w dyskusji o zasięgu dawnego obszaru jaćwięskiego[33].

Znany polski archeolog J. Antoniewicz używał tego samego argumentu i przyjmował istnienie „«proto-Sudowian names» with the sufix *-da*",[34] m.in. pisząc w tej sprawie następująco: „Obszar protojaćwięski wyznacza dość precyzyjnie K. Būga na podstawie hydronimii z sufiksem *-da*. Nazwy tego obszaru jak np. Griw*da*, Gołd*a*, Rospu*da* czy Lebież*da* mają szeroki zasięg terytorialny... Jest to świadectwo starej populacji bałtyjskiej, jeszcze nie zróżnicowanej pod względem etniczno-plemiennym, którą umownie nazwałem *przed*jaćwięską lub *proto*jaćwięską z uwagi na to, że większość tych nazw występuje na terytorium przyszłej Jaćwieży wczesnośredniowiecznej"[35]. Również J. Tyszkiewicz powołuje się na sufiks *-da* i widzi „w północnej części obecnej Białostocczyzny, za Biebrzą, od schyłku okresu rzymskiego ... plemiona Protojaćwieży o mieszanym pochodzeniu"[36].

Vanagas udowodnił[37], że około 20 hydronimów na *-da*, które przyta-

[32] V. N. Toporov (w:) Rakstu Krājums, Veltijums... Janim Endzelinam..., Ryga 1959, s. 255, V. N. Toporov, O. N. Trubačev, Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego podneprovja, Moskwa 1962, s. 169—170, 198, 213—214, 267.

[33] Por. np. V. V. Sedov, Kurgany jatviagov, „Sovetskaja Archeologija" nr 4, Moskwa 1964, s. 36—51; idem, Jatviażskije drevnosti v Litve, (w:) Lietuvos TSR Mokslų Akademijos Darbai" A ser. nr I (26), Vilnius 1968, s. 177, gdzie autor ten powołuje się właśnie na pracę Toporova i Trubačeva.

[34] J. Antoniewicz, Tribal Territories of the Baltic Peoples in the Hallstatt — La Tene and Roman Periods in the Light of Archaeology and Toponomy, „Acta Baltico-Slavica" t. IV, Białystok 1966, s. 16—18.

[35] J. Antoniewicz, Niektóre sporne aspekty kontaktów bałtosłowiańskich w świetle źródeł archeologicznych, onomastycznych i pisanych, „Acta Baltico-Slavica" t. VI, Białystok 1969, s. 115.

[36] J. Tyszkiewicz, Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu, Warszawa 1974, s. 33.

[37] A. Vanagas, K voprosu o dialektnoj differencjacji..., s. 145—148.

cza Sedov w dyskusji o granicach Jaćwieży, nie może zawierać przyjętego przez Būgę apelatywu **udā*. Vanagas znajduje **udā* wyłącznie w tych sześciu hydronimach, które podaje Būga, mianowicie *Gołda*, *Grivda*, *Jasołda*, *Newda*, *Siohda*, *Sokołda* [38]. Moim zdaniem występuje w nazwach *Jasołda*, *Sokołda* bałtycki sufiks *-aud-* zaświadczony m.in. w hydronimii litewskiej, por. *Ragaudà* (rz.), *Giraudà* (rz.) [39]. W pozostałych czterech hydronimach występuje, być może, sufiks *-ud-* [40].

Zarówno w sufiksie *-aud-*, jak też *-ud-* należy widzieć warianty apofoniczne do bałtyckich sufiksów *d*-owych *-ad-*, *-ed-*, *-od-*, *-ūd-* [41]. Sufiksy te nie mają zapewne nic wspólnego z np. lit. *vanduõ*, łot. *ûdens* 'woda'.

Słuszna jest opinia J. Nalepy co do „sufiksu-apelatywu" *-da*: „Nie ma ... żadnych podstaw twierdzenie Būgi, że nazwy rzeczne na *-da* były jaćwięskie, jak również hipoteza, że w jaćwięskim było appellativum **-udā* rzeka" [42].

Już wyżej zaznaczyłem, że istnieją różnice natury fonetycznej i słownikowej między toponimią zachodniobałtycką a wschodniobałtycką. Na elementy różnicujące tego rodzaju wskazał K. Būga już w latach dwudziestych. Autor ten udowodnił jaćwięskie pochodzenie pewnej ilości nazw osobowych i miejscowych, opierając się właśnie na zachodniobałtyckich, staropruskich kryteriach fonetycznych i słownikowych [43]. W niektórych nazwach zachodniobałtyckich, m.in. jaćwięskich, zbadanych przez Būgę, występują fonemy *s*, *z* w pozycjach, w których litewskie odpowiedniki mają *š*, *ž* (zjawisko to możemy nazwać „pruskim mazurzeniem"). Przykłady staropruskiej nazwy jez. *Asegewad* (1319) [44], jaćw. nazwy jez. *Azagis*, por. lit. *ežegys*, stprus. *assegis* 'jazgarz' (*z* // *ž*) [45]. Dalej: jaćw. nazwa osobowa *Preisinges*, por. lit. *priešingas* (*s* // *š*) [46].

Podobnie spotykamy w staropruskim materiale językowym — a zatem i w jaćwięskim, dwugłoskę *ei* w wypadkach, kiedy w litewskim występuje dwugłoska *ie*. Por. wyżej przytoczone n. osob. *Preisinges* // lit. przym. *priešingas* (*ei* // *ie*); por. dalej jaćw. n.m. *Léipalingis* oraz stprus. n.m. *Leypiten* „Berg im Samland", do stprus. **leipo* 'lipa' [47], wobec lit. n.m. *Liepalótai*, lit. *liepa* 'lipa' [48].

---

[38] Ibid., s. 149, K. Būga, Rinktiniai..., t. III, s. 602.
[39] A. Vanagas, Lietuvos..., s. 97, 98.
[40] Co do tego sufiksu, zob. A. Vanagas, Lietuvos..., s. 192.
[41] P. Skardžius, Lietuvių Kalbos žodzių daryba, Vilnius 1943, s. 100.
[42] Por. J. Nalepa, W sprawie siedzib Jaćwięgów, w niniejszym tomie Rocznika.
[43] Por. np. K. Būga, Rinktiniai..., t. II, s. 21, t. III, s. 133—156.
[44] G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, s. 11.
[45] Ibid., K. Būga, Rinktiniai..., t. II, s. 100.
[46] K. Būga, Rinktiniai..., t. II, s. 100.
[47] G. Gerullis, Die altpreussischen Ostnamen, s. 86.
[48] K. Būga, Rinktiniai..., t. II, s. 100, t. III, s. 133.

W jaćwięskich pozostałościach językowych natrafiamy na jeszcze inną zachodniobałtycką, staropruską cechę natury fonetycznej, mianowicie na skłonność do redukcji bądź zaniku nieakcentowanych głosek (synkopa). Trautmann [49] pisze: „Ausstossung ererbter Vokale in unbetonter Silbe, speziell im Pr., kommt in allen Quellen vor (Brückner, Arch. 20, 510) ..." Przykłady jaćwięskie: jaćw. n.m. i jez. zeslaw. *Berzniki* bądź *Berznik* (*r-z*) oraz stprus. odpowiednik *Bersnicken* (1339 r.) do stprus. *berse* 'brzoza', ze stprus. sufiksem *-(e)n-īk* [50]. Pierwowzór: **Berz-(e)n-īk-(i)s.* — jaćw. zeslaw. n. jez. *Buśnica*, por. stprus. n. jez. *Buzemith* (1340 r.) [51]. Do lit. *bùžis*, *bùžaš* 'bezrogi'; *Buśnica* = 'bezrogie jezioro', 'jezioro bez cyplów'. Por. dalej stprus. n. osob. *Buze* (1353 r.), *Buse* (1299 r.) = **Buzis* [52]. Jaćw. n. jez. *Garbas* **Garb-as-(i)s.*

Ponieważ podałem tylko trzy hydronimy jaćwięskie, wykazujące synkopę, dodam jeszcze kilka innych toponimów (nazw obszarów) oraz nazw plemiennych, posiadających tę cechę: jaćw. n. obszaru plemiennego *Jettuen* („Per terram vocatam Suderland alias *Jettuen*", 1422) [53]. Nazwa plemienna (gen.) *Jatuitarum* („...terram Sudorum et *Jatuitarum*, quod idem est") [54]. Moim zdaniem nazwa *Jettuen* (por. *Jatuitarum*) stanowi zeslawizowany — zniemczony refleks jaćw. nazwy **Ant-(u)va*; (forma zredukowana: **Antva*), odnoszącej się do obszaru między jez. *Hańcza* i rz. *Czarna Hańcza* z jednej strony a jez. *Ančia* i rz. *Baltóji Ančia* na Litwie z drugiej strony. Również warianty *Intwesonia* (1249), *Jentuesones* (1255), *Yatwassyn* (1413), *Jatvesen*, sprowadzają się do formy z synkopą **Antva* [55]. W ten sam sposób nazwa terytorium *Zudua* (1231) [56]. (= Jaćwięż) sprowadza się prawdopodobnie do zredukowanej postaci **Sudva*, tzn. **Sud-uva* [57].

Dalsze przykłady na formy z synkopą: jaćw. (zniemczona) n. terytorium *Cresmen* (1259), sprowadzająca się zapewne do pierwowzoru, nazwy mieszkańców tego obszaru **Kres-(i)m-ēn-ai*, por. lit. *krēsnas*, 'krępy'. Co

[49] R. Trautmann, Die altpreussischen Sprachdenkmaler, Göttingen 1910, s. 152.

[50] G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, s. 19; co do sufiksu zob. s. 249.

[51] Ibid., s. 24.

[52] Zob. R. Trautmann, Die altpreussischen Personennamen. „Ergänzugshefte zur Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung auf dem Gebiete der indogermanischen Sprachen", Göttingen 1925, s. 21.

[53] Monumentum medii aevii historia, t. VI s. 513.

[54] Script. rer. pruss. t. II, s. 709.

[55] Por. J. Nalepa, Jaćwięgowie..., s. 15, 18.

[56] Script. rer. pruss. t. I, s. 737.

[57] Co do zagadnienia tej nazwy zob. B. Savukynas, Del M. Rudnickio Galindos, Priegliaus ir Suduvos etimologiniu aiskinimu, „Lietuvių Kalbotyros Klausimai" t. 6, Vilnius 1963, s. 323—325. Nazwa **Suduva* była moim zdaniem nazwą zbiorową, obejmującą całość terytorium „jaćwięskiego". Odnosiła się ona pierwotnie do rozległych południowych błot, które Ipatevskaja Letopis nazywa „bolota jatviažskaja" (1256).

do stprus. sufiksu *-im-(-em-)* [58] zob. i drugą nazwę tego samego terytorium, mianowicie *Crasima* (1280) < **Kres-im-a* [59]. Ipatievskaja Letopis nazywa mieszkańców tego terytorium *Кресмень* (1256) moim zdaniem do sg. **Кресменець* = *Кресменец*, jaćw. *Kres-(i)m-ēn-(i)s*, gdzie bałt. zakończenie *-ēnis* substytuowano za pomocą słow. *-ećец* [60]. Forma l. mn. *Кресмень* jest wariantem ortograficznym do **Кресмени; и* w formie *Кресмень* oznacza ikanie; końcowe *ь* jest ortograficznym wariantem znaku *и*. Por. jaćw. zeslaw. n. terytorium *Злина* (1273), jaćw. **Z(i)l-in-a*, por. lit. *žilas* 'siwy' — do jaćw. n. osob. **Zil-in-is*, w zeslaw. formie **Zlinec* (*-inis*) *-ińec*, „slawizacja słowotwórcza", zob. wyżej); sg. *-ec*, pl. *-ci: Злиньци* (1256). Por. rekonstrukcję Būgi — **Zilīna* (= *Злина*)[61].

Zwróciłem już uwagę na pewne cechy fonetyczne, odróżniające język staropruski wraz z mową Jaćwięgów od wschodniobałtyckiego. Przytoczyłem nazwy miejscowe, wskazujące właśnie te cechy. Pomiędzy językami zachodniobałtyckim a wschodniobałtyckim istnieją również różnice słownikowe, które uwydatniają się w toponimach. Wybieram tu jako przykłady parę wyrazów już powszechnie uznanych za prusycyzmy. Są to *gaylis* 'biały', *garbis* 'góra' oraz *stabis* 'kamień', wszystkie zaświadczone w Wokabularzu Elbląskim [62]. Wokabularz ten został sporządzony gdzieś na przełomie XIV i XV wieku; jest reprezentacyjny dla dialektu Pomezanii [63]. Wyrazy zapisane w tym wokabularzu należały niewątpliwie do żywego języka, do najpospolitszych słów, używanych w tym czasie w języku staropruskim. Możemy przyjąć, że nazwy miejscowe, urobione z wyrazów zapisanych w Wokabularzu Elbląskim, były zrozumiałe dla ówczesnej ludności staropruskiej i mogły też należeć do nazw produktywnych owych czasów.

Z przyczyn zrozumiałych trudno stwierdzić kategorycznie, że dopiero co wymienione staropruskie wyrazy były wyłącznie zachodniobałtyckimi na planie diachronicznym [64]. Wyrazy te mogły być znane w dialektach wschodniobałtyckich w starszych okresach ich rozwoju. Po dziś dzień istnieją na ziemiach rdzennej Litwy oraz Łotwy toponimy utworzone ze rdzeni *gail-*, *garb-*, *stab-* — jakkolwiek trudno ustalić, czy występują one

[58] R. Trautmann, Die altpreussischen Personennamen..., s. 166.

[59] Co do nazw *Crasima*, *Cresmen* zob. K. Būga, Rinktiniai..., t. III, s. 135, 145, 152.

[60] Por. K. O. Falk, O metodach slawizacji litewskich nazw osobowych i miejscowych. O genezie i rozpowszechnianiu nazw na *-ańce*. „Språkliga Bidrag", vd. 22, Lund 1966, s. 6 — o tzw. slawizacji słowotwórczej.

[61] K. Būga, Rinktiniai..., t. II, s. 21.

[62] Das Elbinger Deutsch- Preussische Vokabular... herausgegeben. ... von A. Bezzenberger und W. Simon, Królewiec 1897, nr 459, 28 bądź 32. Tu należą również stprus. *kirsnan* czarny (lit. *juodas*); stprus. *ape* (: lit. *upė*), por. np. J. Nalepa, W sprawie siedzib Jaćwięgów.

[63] Prusų Kalbos Paminklai, wyd. i oprac. V. Mažulis, Vilnius 1966, s. 28.

[64] Por. uwagi o porównaniach słownikowych, A. Vanagas, Panemunių dzūkai..., s. 34, B. Savukinas, K probleme zapadnobaltijskogo substrata..., s. 168—169.

tutaj w tych samych znaczeniach co w staropruskim. Przytaczamy następujące przykłady: lit. n. jez. *Gail-ẽš-is* albo *Gail-ẽš-ius*, na północnej Litwie [65]. Tu należą być może łot. n. jez. *Gaîlęzęrs* i n. rz. *Gaîlupis* [66]. Dalej łot. n. m. *Garbas* [67] — łot. n. m. *Staburags*, wysoka skała (18,5 m) nad Dauguvą; prawdopodobnie też lit. n. rz. *Stãbė*, na północnej Litwie [68].

Sądząc jednak ze znikomych śladów tych wyrazów w nazewnictwie wschodniobałtyckim, nie były one tam nigdy bardzo rozpowszechnione. Nie mogły też odgrywać wielkiej roli w dialektach wschodniobałtyckich w ogóle. Prawdopodobnie wyrazy te wcześnie ustąpiły miejsca używanym obecnie szeroko na całym terytorium wschodniobałtyckim lit. *báltas*, łot. *balts* 'biały'; lit. *kálnas*, łot. *kalns* 'góra'; lit. *akmuõ*, łot. *akmens* 'kamień'. Całkowite wschodniobałtyckie rozpowszechnienie tych wyrazów nie może być dziełem tylko kilku stuleci.

Nazwy miejscowe, zaświadczone na b. terytorium Jaćwięgów, urobione z wyrazów *gaylis*, *garbis*, *stabis*, należy niewątpliwie odnieść do jaćwięskiego substratu nazewniczego. Przytaczam następujące przykłady: n. jez. *Kojle*, gm. suw.; za czasów Zygmunta III (instr.) *Gaylinem* [69]; *Kojle* < **Gailis* 'białe jezioro'. — N. jez. *Gajlik*, gm. sejn.; w roku 1679 napisana *Gaylis* [70]. — N. jez. *Garbas*, gm. suw.; n. jez. *Garbaśnica* (dziś *Mieruniskie Jezioro*), dawniej *Garbas*, k. Mieruniszek [71]. N. jez. *Sztabinki*, lit. *Stabingis*, gm. sejn.

Niepospolity archaizm słownikowy stanowi nazwa jeziora *Zusno* (zastąpiona obecnie nazwą *Łanowicze*, ale jeszcze używana w aktach majątkowych). Jest rzeczą bardzo interesującą, że nazwa ta jest urobiona z najstarszej postaci bałtyckiej nazwy ryby, przechowanej dziś poza tym tylko w kilku litewskich i łotewskich formach gwarowych. Jak wiadomo, Būga zrekonstruował pierwowzór bałtyckich wyrazów o tym znaczeniu, lit. *žuvìs*, łot. *zivs*, dial. *zuvs*, stprus. *suckis* = **zukis* jako **žūs* [72]. Podobnie Fraenkel, który pisał: „Die Wörter gehen auf **žūs-* zurück" [73]. Mamy tu do czynienia z dawnym tematem lub „Wurzelnomen" **žūs-* // zach.bałt. **žūs-*, przechowanym w lit. dial. *žūsès*, *žūses*, *žūsū* (Tverecius) oraz w łot. dial. *zùosu*. Por. również lit. *žūs-tu* do *žūti* 'łowić ryby'. Z powodu archaicznego charak-

[65] UEV, s. 41.
[66] J. Endzelin, Latvijas PSR vietvaroli, t. I (A—J), Riga 1956, s. 289—290.
[67] Ibid., s. 296.
[68] UEV, s. 154.
[69] Sprawa Kiewliczów. Archiwum Skarbowe. Warszawa (rkp. zginął podczas drugiej wojny światowej).
[70] Inwentarz Podawczy Dzierżawy Berżnickiej... 1679 r. Marc 4 dnia. BOKr.
[71] G. Leyding, Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego, cz. II. Nazwy fizjograficzne zlokalizowane, Poznań 1959, s. 55.
[72] K. Būga, Rinktiniai..., t. II, s. 369.
[73] E. Fraenkel, Litauischen etymologische Wörterbuch, t. II, Göttingen 1965, s. 1323.

teru nazwa *Zusno* niewątpliwie należy do jaćwięskiego substratu hydronimicznego.

Nazwa ta ma znaczenie 'rybne jezioro', 'jezioro obfitujące w ryby'. Ostatni „zawodnik" na Łanowiczach, J. Hryniewicz, z żalem orzekł, że jezioro to było nadzwyczaj rybne przed pracami melioracyjnymi i obniżeniem poziomu lustra wody: (*była ryp gensta voda*). W dokumentach czytamy też o sporach majątkowych dotyczących tego jeziora [74].

W odległości około 70 km na północny wschód od jeziora *Łaniewicze* — *Zusno* leży jezioro *Žùvintas* [75]. Jakkolwiek jezioro to znajduje się na dawnym terytorium Jaćwięgów, jego nazwa wiąże się jednak bezpośrednio z lit. wyrazem *žuvìs* 'ryba' [76]. *Žùvintas* jest dość wielkim jeziorem (1032 ha) i spodziewać się można z tego powodu nazwy o prastarej tradycji. Być może mamy tu do czynienia ze zlitewszczoną nazwą, która sprowadza się do jaćwięskiego pierwowzoru o tymże znaczeniu. Podobieństwo stosunków biologicznych obu jezior *Zusno* i *Žùvintas* jest uderzające. Dotyczy to również otaczających je terenów — rozległych bagien.

Dopiero co wymienione prusycyzmy *gaylis* 'biały', *garbas* 'góra' oraz *stabis* 'kamień' należy uważać za archaizmy słownikowe na tle ogólnobałtyckim. Toponimy z nich utworzone należą zapewne do najstarszego zasobu nazewniczego języków bałtyckich. Przykładem mogą tu służyć wspomniane *Gajlik*, *Garbas*, *Stabìngis*. Nazwy typu *stab-*, słow. *stob-*, Nalepa odnosi do wspólnoty bałtosłowiańskiej — nawet jeszcze bardziej wstecz — do czasów wspólnoty bałto-słowiańsko-germańskiej [77].

Istnieją również hydronimy jaćwięskie, które są archaiczne pod względem słowotwórstwa. Są to: n. jez. *Dowcień*, gm. suw. i sejn.; n. rz. i jez. *Rospuda* dawniej *Dowspuda*, gm. suw. aug.; n. rz. *Szczeberka*, *Ściebra*; *Stebra* (1559 r.), gm. suw. aug.[78]; n. rz. *Zebriùs*, Ūdrija [79], *Zebrỹs*, Gudeliai [80]; *Zeḿbrė*, Miroslavas [81].

Podam tu niżej komentarz do jaćwięskich hydronimów, stanowiących wyraźne archaizmy.

DOWCIEŃ

Nazwę *Dowcień* noszą dwa jeziorka — *Dowcień* koło Wigier (78,62 ha) i znacznie mniejsze od poprzedniego — *Dowcień* koło wsi Kukle (gm. sej.).

[74] K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie, Studium toponomastyczne, t. II źródła rękopiśmienne, Lund 1941, s. 9, w. 10.
[75] UEV, s. 207.
[76] A. Vanagas, Lietuvos TSR hidronimų daryba, s. 170.
[77] J. Nalepa, Słowiańszczyzna północno-zachodnia, Lund 1967, s. 102.
[78] W nazwach *Stabingis*: *Stebra*=*Szczeberka* notujemy prastarą bałtycką apofonię *a* : *e*, zob. niżej s. 43.
[79] UEV, s. 201.
[80] Ibid.
[81] Ibid.

Jeziorka te odznaczają się tym, że prędzej zamarzają niż inne jeziora w ich najbliższych okolicach. Na *Dowcieniu* blisko Wigier można jeździć końmi i sankami wcześniej niż na innych jeziorach okolic wigierskich. Zarówno ze względów formalnych jak i z racji realnych rekonstruuję nazwę **Dau-ten-is* 'jezioro szybko, wcześnie, silnie zamarzające' — 'łatwe do zamarznięcia', do bałt. *daug-* 'dużo' 'mocno' i do lit. *ten-éti* 'krzepnąć': 'gerinnen' 'erstarren' 'fest werden' 'sich verdicken' 'sich verdichten' [82].

Nazwa *Dowcień* jest nazwą dwuczłonową archaicznego typu, znanego przede wszystkim w imiennictwie osobowym. Por. n. jez. i rz. *Rospuda*, też nazwę dwuczłonową, utworzoną więc w ten sam sposób. Na wyraźną archaiczność tego typu nazw i imion w zachodniobałtyckim wskazują m.in. materiały staropruskie z XIV i XV w. zebrane przez Trautmanna [83].

Jak wynika z dostępnych mi źródeł, dwuczłonowe hydronimy z pierwszym członem *dau(g)-* występują rzadko w bałtyckich nazewnictwach.

DOWSPUDA — ROSPUDA

Starsza forma *Dowspuda* przechowała się jeszcze dziś w nazwie miejscowości k. Raczek. Późniejszy wariant *Rospuda* występuje jako nazwa: 1) jeziora *Rospuda* koło Filipowa (320 ha), 2) rzeki *Rospuda*, płynącej z tego jeziora do 3) jeziora *Rospuda* (augustowskiego, 107,25 ha), właściwie odnogi jeziora Necko. W ten sposób dwa jeziora i łącząca je rzeka noszą jedną i tę samą nazwę.

Trójczłonowy ten paralelizm nazewniczy polega na interesujących zjawiskach hydrologicznych. W okresie topnienia śniegu i lodów *Rospuda* mocno przybiera, wskutek tego jej dopływ Jałówka przy uroczysku Święte Miejsce zmienia kierunek prądu i płynie z powrotem w kierunku do jeziorka Jałowe. Jałówka stanowi normalnie odpływ tego jeziorka.

To samo zjawisko spotykamy również w rzece *Klonownica*, dopływie jeziora *Rospuda* augustowskiego z Białego. Kiedy rzeka *Rospuda*, która wpada właśnie do *Rospudy* augustowskiej, mocno przybiera, poziom tego jeziora (Rospuda aug.) podnosi się. Jego wody przegradzają w ten sposób drogę *Klonownicy*. Rzeka ta zmienia wtedy kierunek i płynie z powrotem do jeziora Białe. Nazwa *Rospuda* (*Dowspuda*) powstała niewątpliwie na tle tych zjawisk hydrologicznych.

Nazwa ta jest nazwą dwuczłonową tego samego typu archaicznego co *Dowcień* (p. wyżej). Należy ją zrekonstruować **Dau-spud-a* — ze znaczeniem 'mocno cisnąca (rzeka)'. Por. lit. *spáusti* 'drücken' 'drängen'; *spū̃dà* 'Gedränge', 'Andrang', 'Druck'; *spū̃stìs* 'Gedränge', 'starker Andrang' [84].

[82] E. Fraenkel, Litauisches etymologisches Wörterbuch, t. I, Göttingen 1962, s. 1080.
[83] R. Trautmann, Die altpreussischen Personennamen..., s. 23, 125.
[84] E. Fraenkel, Litauisches etymologisches Wörterbuch, I s. 862, 884, 996.

Niezwykłe zjawiska przyrody w systemie wodnym rzeki *Rospuda*, które wyżej opisałem, nie mogły nie zrobić silnego wrażenia na pierwotnych mieszkańcach tych okolic. Jest rzeczą znaną, że dawni Prusowie (: Jaćwięgowie) wnikliwie obserwowali przyrodę i byli wrażliwi na jej zjawiska. Łączy się to z kultem, którym otaczane były pewne rzeki, jeziora i lasy.

Wypadek *Rospudy* jest szczególnie interesujący. Cały system wodny — 50 km długości — dwa jeziora i łącząca je rzeka — otrzymały wspólną nazwę od dwóch opisanych zjawisk, spowodowanych przez rzekę Rospudę i zachodzących w rzeczkach Jałówka i Klonownica.

STABINGIS — SZCZEBERKA

W gminie sejneńskiej, w odległości 4 km na południe od jeziora Gaładuś (Mažóji Dusià) leży jezioro *Stabingis* (pol. *Sztabinki*, 68 ha). Brzegi i dno tego jeziora są przeważnie kamieniste. Nie ulega wątpliwości, że nazwa ta wywodzi się z wyrazu *stabis*, zaświadczonego w Wokabularzu Elbląskim (nr 32) w archaicznym znaczeniu 'kamień'.

W staropruskich materiałach Gerullisa znajdujemy ścisły odpowiednik nazwy *Stabingis* w postaci *Stabynk* 'See', zapisanej w 1382 r.[85].

Z tego samego wyrazu *stabis* 'kamień' są urobione inne staropruskie toponimy, np. *Stababras* (1287); por. lit. *brastà* 'Furt'[86]; *Stabynotilte* (1331); por. lit. *tiltas* 'Brücke'[87]; *Stabelauken* (1406); por. lit. *laũkas* 'Acker'[88].

Wyraz *stabis*, zaświadczony w Wokabularzu Elbląskim z przełomu XIV i XV w. oraz staropruskie toponimy z pierwiastkiem *stab-* 'kamień', zaświadczone w okresie 1287—1406, przemawiają za tym, że sejneńska nazwa *Stabingis* istniała już w bardzo odległych czasach i należy do jaćwięskiego substratu hydronimicznego.

Do jaćwięskiego substratu nazewniczego należy również nazwa miasteczka *Sztabin* nad Biebrzą. W okolicach *Sztabina* leżą liczne głazy narzutowe i ziemia jest miejscami bardzo kamienista. To samo dotyczy okolic wsi *Kamień*, położonej w odległości 4 km na północ od Sztabina.

W stprus. *stabis* 'kamień' chodzi o prastary, wspólny germańsko-bałtycko-słowiański wyraz, który ongiś zapewne posiadał to samo znaczenie 'kamień' w germańskim, ale z biegiem czasu je utracił. Wyraz ten musiał mieć odpowiednik również na ziemiach słowiańskich, zapewne w znaczeniu kamień.

O *stab-* w słowiańskich nazwach miejscowych pisze J. Nalepa[89]: „...początki tego typu onomastycznego możemy przesunąć jeszcze bardziej

[85] G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, s. 172, K. Būga, Rinktiniai..., t. III, s. 790.
[86] G. Gerullis, Die altpreussischen Ortsnamen, s. 171.
[87] Ibid., 172.
[88] Ibid., s. 171.
[89] J. Nalepa, Słowiańszczyzna..., s. 98, 102.

wstecz — do czasów wspólnoty bałto-słowiańsko-germańskiej ... Chronologię tę weryfikuje analiza morfologiczna. W grę wchodzą tu takie formacje, jak *Stobra*, *Stobrawa* itp., w których wydzielić można archaiczny przyrostek *-r-* (*Stob-r-a*, *Stob-r-awa*) ... Rozmieszczenie i chronologia nazw typu *stob-r-* prowadzi do hipotezy, że w ogólnym zarysie wyznaczają one terytorium wspólnoty bałto-słowiańskiej" [90].

Odpowiednik stprus. wyrazu *stabis* w języku litewskim — *stãbas* — ma dzisiaj znaczenie 'słup' 'bożyszcze'. Jeżeli chodzi o odpowiedniki germańskie, to notujemy m.in., że szw. *stav* obecnie znaczy '(wielki) kij' 'laska', ale dawniej wyraz ten znaczył 'słup', 'słup graniczny'... Na podstawie kilku szwedzkich nazw miejscowych niektórzy badacze dochodzą do wniosku, że słowo to oznaczało ongiś 'kamień' albo 'słup' — kamienny lub drewniany, w kulcie pogańskim, np. słup pamiątkowy przy mogile. Jest bardzo interesujące, że notujemy podobny rozwój semantyczny zarówno w litewskim języku, jak też w łotewskim, por. wyżej lit. *stãbas*; por. poza tym łot. *stabs* 'Pfosten' 'Säule', 'Pfeiler' (z wariantem apofonicznym *stebe* 'Mast' (baum)) [91].

W odległości mniej więcej 40 km na zachód od jeziora *Stabingis* płynie rzeka *Szczeberka* (rzadziej *Szczebra*) w gm. suw., w źródłach XVI w. nazwana *Stebra*, (1547) [92], w XVII w. *Sciebra* (1639) [93]. Rzeka *Szczeberka* ma na górnych odcinkach kamieniste dno. Na środkowych odcinkach nie tylko dno, ale również brzegi są bardzo kamieniste. Nie może ulegać wątpliwości, że pierwiastek *steb-* w tej nazwie jest wariantem apofonicznym do *stab-* w nazwie *Stabingis*.

Jeżeli teraz zestawimy nazwę *Stebra* z nazwą *Stabingis*, to dojdziemy do wniosku, że obie nazwy razem wzięte wykazują archaiczną alternację apofoniczną *e* : *a* (ie. *e* : *o*). Możemy skonstatować, że archaiczna bałtycka apofonia *e* : *a* była jeszcze produktywna za czasów powstania tych dwu nazw.

Zgodnie z opinią szwedzkich badaczy, szwedzkie nazwy miejscowe, wykazujące alternacje apofoniczne, należy odnieść do zamierzchłej przeszłości, do epoki pragermańskiej albo indoeuropejskiej. Wydaje się prawdopodobne, że alternacja *e* : *a* w nazwach *Stebra* : *Stabingis* sięga przynajmniej czasów prabałtyckich albo protojaćwięskich.

W nazwie *Stebra* występuje archaiczny sufiks *-r-*: *Steb-r-a*. Obecną nieproduktywność i archaiczność tego sufiksu podkreśla Skardžius [94]. Va-

[90] Ibid., s. 104.
[91] Zob. E. Fraenkel, Litauisches etymologisches Wörterbuch, t. II, s. 891, R. Trautmann, Baltisch-Slawisches Wörterbuch, Göttingen 1923, s. 280.
[92] Revizija pušč i perechodov zverinnych v byvšem velikom knjažestve litovskom... sostavlennaja... Grigoriem Bogdanovičem Volovičem w 1559 godu, Vilna 1867, s. 184.
[93] Revizija..., s. 140, 144, 147.
[94] P. Skardžius, Lietuvių kalbos..., s. 298, 302.

nagas przytacza tylko pięć przykładów z sufiksem *-r-* w litewskiej hydronimii [95]. Są to *Guñbrė* (rz.), *Guñbris* — *Gumbrỹs* (rz.), *Kaũpre* (rz.), *Kuñpre* (rz.), *Gūžrà* (jez.).

O archaicznym tym sufiksie na gruncie skandynawskim piszą Christensen — Kousgard oraz T. Andersson [96]. Co do sufiksów *r*-owych, zob. również Brugmann, Leskien, Vondrak [97].

Dopiero co omówiona nazwa rzeczna *Stebra* (:*Szczeberka*) jest więc archaizmem nie tylko z racji archaicznej apofonii *Steb-r-a* // *Stab-ing-is*, ale jeszcze z tej racji, że została ona urobiona z sufiksu *-r-*. Ten sam sufiks *r*-owy występuje również w wyżej wymienionych jaćwięskich nazwach rzecznych *Zebrỹs*, *Zebriùs* i *Zeñbrė*. O nich pisał już Savukynas [98]. Autor ten odnosi te nazwy do jaćwięskiego substratu nazewniczego z racji „staropruskiego mazurzenia". Spokrewnione lit. nazwy mają początkowe *ž-*, por. lit. *Žeb-erẽ* (rz.), *Žeb-okštà* (jez.); lit. *Žañb-as* (rz.); por. *žeñb-ti* 'rwać'. Dopiero co omówione nazwy rzeczne należy więc uznać za jaćwięskie nie tylko ze względów fonetycznych, ale również słowotwórczych.

Przechodzę teraz do innej kategorii hydronimów z b. obszaru Jaćwięgów, którą określamy jako kategorię wyłącznie jaćwięskich hydronimów. Są to hydronimy zaświadczone tylko na b. obszarze Jaćwięgów. Nazwy tu należące mają nierzadko charakter archaiczny lub wykazujący cechy typowo zachodniobałtyckie („staropruskie mazurzenie": *s*, *z*).

Podkreślam, że w tej kategorii chodzi o wyróżniającą się wyłączność postaci nazwy. Pierwiastek, osnowa, sufiks, człony złożenia tej kategorii nazw spotyka się z reguły w innych bałtyckich nazwach — ale w nazwach wyłącznie jaćwięskich elementy te tworzą kombinacje, do których nigdzie indziej nie znajdujemy odpowiedników.

W paru wypadkach wyłącznie jaćwięska nazwa tego rodzaju może występować na obszarze jaćwięskim dwa, trzy, a nawet cztery razy — w identycznej formie. O tym będzie mowa niżej.

Wyłącznie jaćwięskie hydronimy są stosunkowo liczne. Przytaczam następujące przykłady:

Avìris, n. jez. (160 ha) i n. rz. *Avirė*, Leipalingis [99]. Nazwy te są zupeł-

[95] A. Vanagas, Lietuvos..., s. 192.

[96] Christensen-Kousgard, s. 177, T. Andersson, Om ortnamm..., „Namn och bygd" vol. 61: 1—4, Uppsala 1973, s. 167.

[97] K. Brugmann, Vergeichende Laut-, Stammbildungs — und Flexionslehre der indogermanischen Sprachen, t. II-1, Strassburg 1906, s. 323 i nast., zwłaszcza s. 355, A. Leskien, Die Bildung der Nomina im Litauischen, Lipsk 1891, s. 433—443; W. Vondrak, Vergleichende Slawische Grammatik, t. I, Göttingen 1924, s. 555. Por. uwagę J. Nalepy, W sprawie siedzib Jaćwięgów..., o tym sufiksie.

[98] B. Savukynas, K probleme..., s. 170—171.

[99] UEV, s. 10.

nie izolowane i stanowią według Vanagasa [100] jedyne przykłady użycia sufiksu *-ir-*. Z pewnym zastrzeżeniem łączę te nazwy z lit. czasownikiem *aũrėti* 'szumieć' 'wyć', więc *-?- avi- > au-*, por. lit. *avilỹs aulỹs*; lit. *avižà* // łot. *àuza*; łot. *avins* // *auns*. Jeżeli słuszne, to wystąpiłby tu sufiks *-r-*. Mielibyśmy tu do czynienia z dźwiękonaśladowczą nazwą jeziora.

Uzasadnienie zaproponowanego przeze mnie znaczenia n. jez. *Avìris* znaleźć można w następujących danych:

1. „W najwęższym miejscu (: jeziora A.) jest głębizna (ok. 6 m), zwana *Švokšlỹs*" [101].

2. *Švokšlỹs*, „Avirio ez. dalis Lp. (= część jez. A., Leipalingis); *švõkšti*" [102] — lit. *švõkšti* ma znaczenie dźwiękonaśladowcze: 'szumieć' 'huczeć', o lesie, morzu, wietrze. *Švokšlỹs* znaczy 'szumiący' ('który szumi'). — Widocznie specjalny szum wody czy wiatru był czymś charakterystycznym dla przesmyku i wąskiego miejsca *Švokšlỹs*.

Nazwa *Švokšlỹs* jest dowodem na to, że efekty akustyczne są charakterystyczne dla jez. *Avìris*. Jeżeli moja etymologia jest w tym wypadku słuszna, to nazwa *Avìris* może być związana właśnie z szumem, który powstaje koło *Švokšlỹs*. *Avìris* byłoby wobec tego nazwą substratową, natomiast *Švokšlỹs* litewską nazwą superstratową.

Bìlsas, n. dwóch jezior *Bal̃tajis* i *Júodajis* (41 lub 36 ha). Odpływ *Bìlsinyčia* Leipalingis [103] rekonstruuję jako dźwiękonaśladowczą nazwę jeziora: **Bild-s-as*, ze rdzeniem *bild-*: lit. *bild-én-ti* 'pukać'; por. lit. n. jez. *Bild-ẽlis*. Z inną apofonią: *beld-*, *bald-*; *bélsti*, *báldyti* 'pukać' n. jez. *Bald-õnas* [104]. Występuje tu archaiczny sufiks *-s-* [105].

Dowcień n. jez. (78,62 ha); n. rz. *Dowcianka*, gm. suw. oraz *Dowcień* n. jez. gm. sejn. (zob. wyżej o hydronimach archaicznych). — *Rospuda*, n. jez. k. Filipowa (320 ha), k. Augustowa (107,25 ha) oraz n. rz. (zob. wyżej: hydronimy archaiczne). — *Simno ezeras*, n. jez. (246 ha), n. rz. *Simnyčià*, *Sim̃nas* [106]. — *Szczeberka* (*Stebra* 1559), rz. gm. suw. aug. (zob. wyżej hydronimy archaiczne, s. 44) — *Szelmęt*, n. jez. (1250 ha), k. Ełku. — *Szelment*, n. jez. (356 ha), gm. suw. — *Zagautės ẽžeras*, pol. Zagowiec, n. jez. (4,95 ha), gm. sej.[107], *Zapsỹs*, n. jez. (190 ha), *Zapsáitis*, n. jez. (15 ha), n. rz. *Zãpsė*, Veisiejai [108], *Zebriùs*, n. rz. Ūdrija [109] — *Zem̃brė*, n. rz.,

[100] A. Vanagas, Lietuvos..., s. 171.
[101] K. Alminauskis, Instrukcija Lietuvos žemes vardynai surašyti, Kaunas 1922.
[102] A. Vanagas, Lietuvos..., s. 183.
[103] Liet. TSR upių..., s. 18.
[104] UEV, s. 18 bądź 12.
[105] P. Skardžius, Lietuvių kalbos..., s. 310.
[106] UEV, s. 146 i wyżej w niniejszym artykule.
[107] UEV, s. 224 i jw.
[108] UEV, s. 201 i jw.
[109] UEV, l.c. i jw.: hydronimy archaiczne.

Miroslavas [110], — *Zervýlios*, n. kilku jez., Lazdijai [111] — *Zervýnas*, n. jez. (12 ha), Leipalingis [112] s. 36 — *Zusno*, n. jez., gm. suw. (zob. wyżej hydronimy archaiczne, s. 39—40).

W swoich wywodach zwróciłem uwagę na różne kategorie jaćwięskiego substratu hydronimicznego i na ich najważniejsze cechy. Jeżeli teraz popatrzymy na jaćwięski substrat hydronimiczny jako na jedną całość, możemy rozróżnić pewne ogólne rysy tego substratu. Uderzają tu pewne cechy jednolitości, liczne paralele nazewnicze. Identyczna nazwa może występować 2—3, nawet 5 razy na stosunkowo niewielkich odległościach — od 2 do 70 km. Paralele te odzwierciedlają przebieg powstawania i formowania się toponimii jaćwięskiej w jednolitym środowisku przyrodniczym, związanym z istnieniem zwartej pod względem społecznym i językowym grupy etnicznej.

Krajobraz dawnej ziemi jaćwięskiej uformował się w okresie wielkiego lodowca, w okresie, który zakończył się około 10 000 lat temu. Typową cechę tego krajobrazu morenowego stanowią stosunkowo głębokie i ciasne doliny, leżące między podłużnymi wzgórzami piaszczystymi, biegnącymi od północnego zachodu do południowego wschodu. Doliny te nazywają się w literaturze naukowej rynnami. Dwie typowe rynny morenowe stanowią właśnie dwa wielkie jeziora o identycznej nazwie, mianowicie *Hańcza* w gminie Suwałki i *Ānčia* na Litwie, w okolicach Veisiejai [113], jak również ich odpływy do Niemna — *Czarna Hańcza* i *Baltóji Ānčia*. Jeziora *Hańcza* — *Ānčia* ciągną się równolegle z północy na południe. Większa część rzeki *Czarna Hańcza* i rzeka *Baltóji Ānčia* (*Biała Hańcza*) płyną równolegle, właśnie z północnego zachodu na południowy wschód. Rzeki te wpadają do Niemna w odległości 7 km od siebie. *Biała Hańcza* jest znacznie krótsza od *Czarnej Hańczy*. Jeziora *Hańcza* i *Ānčia* leżą w odległości 59 km od siebie.

Jest rzeczą ogromnie interesującą, że hydronimy te, dwie nazwy jezior, dwie nazwy rzek, są utworzone z jaćwięskiego apelatywu **antis* o znaczeniu 'rynna', zaświadczonym w odpowiedniku łotewskim tego wyrazu, mianowicie *uõts* 'eine Rinne' 'Abzugsrinne' (dalej 'Höhlung', 'Vertiefung' etc.) [114]. Nazwy jezior *Hańcza* i *Ānčia* oraz rzek *Czarna Hańcza* i *Baltóji Ānčia* (Biała Hańcza) udowadniają, że wyraz **antis* 'rynna' ongiś był używany jako termin topograficzny w mowie Jaćwięgów.

Nadzwyczaj interesujący w związku z tym jest również limnologiczny opis jeziora *Ānčia* koło Veisiejai: „Misa jeziora składa się z trzech równoległych rynn, które przecięte są czwartą rynną" [115].

[110] UEV, l.c. i jw.
[111] UEV, l.c. i wyżej w niniejszym artykule.
[112] UEV, l.c. i jw.
[113] UEV, s. 6.
[114] K. Mühlenbach, J. Endzelin, Lettisch — deutsches Wörterbuch, t. IV, Ryga 1932, s. 416.
[115] Mažoji Lietuviškoji Tarybinė Enciklopedija t. I, Vilnius 1966, s. 56.

Stosunkowo liczne paralele w jaćwięskiej hydronimii związane są być może ze sposobem osadniczego życia Jaćwięgów w dalekiej przeszłości, kiedy to grupy ludnościowe były przypuszczalnie do pewnego stopnia ruchome. Zespoły rodzinne lub rodowe mogły się przenosić np. od jednego jeziora do drugiego, od jednej rzeki do drugiej, aby znaleźć miejsca przydatne do łowienia ryb, do polowania, do pasienia bydła.

Przytaczam tu następujące paralelne hydronimy jaćwięskie, zaznaczając odległość między obiektami:
Dowcień (jez. gm. suw.) // *Dowcień* (jez. gm. sejn.) — 17,5 km.
Dusià (jez. Seirijai) // *Dusià*~*Galãdusis* (jez. Lazdijai) — 19 km.
Hańcza (jez. gm. suw.) // *Ãnčia* (jez. Veisiejai) — 59 km.
Czarna Hańcza (rz. gm. suw. aug.) // *Baltóji Ãnčia* (rz. Kapčiamiestis) — 7 km.
Gjarbas (Mieruńskie Wielkie Jezioro; jez. k. Mieruniszek) // *Garbas* (jez. gm. suw.) — 4,5 km. *Kojle* (jez. gm. suw.) // *Gajlik* (gm. sejn.). Obie nazwy sprowadzają się do pierwowzoru **Gailis* (zob. s. 39) — 41,5 km.
Rospuda (jez. gm. suw.) // *Rospuda* (rz. gm. suw. aug.) // *Rospuda* (gm. aug., odnoga jez. Necko). — Cały system wodny: 55 km.
Selmęt (jez. gm. ełc.) // *Szelment* (jez. gm. suw.) — 55 km.
Mały Selmęt (jez. gm. ełc.) // *Mały Szelment* (gm. suw.) — 55 km.
Zembrowka (1568) rz., dziś *Zubrówka* (gm. suw.): < **Zembrē* // *Zemb̃rė* (rz. Miroslavas) — 62 km.

Wszystkie hydronimy, które w tym artykule uznałem za jaćwięskie, sprowadzają się do pierwowzorów zawierających znane bałtyckie elementy językowe — pierwiastki, osnowy, sufiksy oraz inne, również znane człony złożenia. Nie ma ani śladu obcych, niebałtyckich elementów w tym materiale. Zarówno okoliczność ta, jak i kilka wyraźnych archaizmów nazewniczych (np. n. jez. *Stabìngis*, *Zusno* itd.) udowadniają, że Jaćwięgowie zamieszkiwali swoje ziemie już w bardzo dalekiej przeszłości.

Na podstawie jaćwięskiej hydronimii możemy przypuszczać, że istniała nieprzerwana ciągłość językowa na obszarze Jaćwięgów od czasów przynajmniej prabałtyckich.

РЕЗЮМЕ

Уже в 1921 и 1923 гг. известный литовский исследователь К. Буга доказал ятвяжское происхождение некоторого количества личных имен и местных названий, засвидетельствованных в исторических источниках, касающихся древней Ятвязи. Буга при этом основывался главным образом на западнобалтийских фонетических критериях этих названий, а именно: на присутствии *s*, *z* или *ei* в тех случаях, когда в восточнобалтийском литовском языке имеется *š*, *ž* или *ie*.

Чтобы доказать ятвяжское происхождение балтийских названий, имеющихся в источниках ятвяжских земель, мы можем сослаться также и на другие критерии. Названия такого рода, засвидетельствованные прежде, еще во времена

„вильднису" — или вскоре после них — пока не началась с большим размахом колонизация древних преимущественно безлюдных земель ятвягов, надо отнести к ятвяжскому ономастическому субстрату (напр. *die Ansee* = *Ганьча* 1383 г., *Wingri* = *Вигры*, *Methis* = *Нецко* 1418 г.).

Еще иной критерий ятвяжского происхождения некоторых названий из этих территорий составляют западнобалтийские лексикальные особенности. Названия с локализацией данного рода, выбранные, напр., из западнобалтийских слов *stabis* — 'камень', *garbis* — 'гора', — название озера *Stabingis*, *Garbas* или название реки *Stebra* принадлежат к ятвяжскому субстрату. Кроме того, есть еще несколько названий архаического характера ятвяжского происхождения, засвидетельствованных исключительно на древней ятвяжской территории и относящихся к важным объектам природы: название реки и двух озер — *Роспуда* < *Довспуда*, название двух озер *Довценъ*. Древняя ономастическая традиция ятвягов сохранилась — лишь частично прервана — в течение „вильднису". Названия самых больших объектов природы с важным геополитическим значением не подверглись забвению. Они сохранились в провинциях древней Ятвязи и в глубине ее пущ — в отдельных ятвяжских поселках. Эти названия также сохранились на землях, граничивших с древней Ятвязью.

SUMMARY

Already in 1921 and 1923 the well-known Lithuanian scholar K. Būga, proved that a certain number of the personal and place names attested in historical sources concerning ancient Sudovia, were of Sudovian origin. In this, Būga mainly bases on the Western-Balt phonetical criteria of these names, such as for instance, the presence of *s*, *z*, or *ei* in cases where the eastern Balt Lithuanian language has *š*, *ž* or *ie*.

To prove the Sudovian origin of the Balt names appearing in sources concerning the old land of Sudovia, we can also quote other criteria. Names of this type attested earlier still during the times of the „Wildnis" or even notlong after them, before the large colonization of the old, mainly uninhabitated lands of the Sudovians, should be attributed to the Sudovian onomastical sub-strata (for instance, *die Ansee-Hańcza* 1385, *Wingri-Wigry*, *Methis-Necko* 1418).

Still more criteria concerning the Sudovian origin of certain names from this are the Western-Balt lexical peculiarities. The names of localities of type formed from, for example, the Western-Balt expressions, *stabis* 'stone', *garbis* 'mountain' — the name of *Stabingis*, *Garbas* or the name of a river, *Stebra*, belong to the Sudovian sub-strata. Apart from these there are a few words of an archaic character attested only in the old Sudovian territory and concerning important natural objects: the names of rivers and two lakes *Rospuda* < *Dowspuda*, *Dowcień* the names of two lakes.

The ancient Sudovian onomastical tradition endured interrupted only partly throughout the „Wildnisu" period. The names of the largest natural objects with an important geopolitical meaning were not forgotten, but were preserved on the borders of old Sudovia and in the depths of her forests in individual fragmentary Sudovian settlements. These names were also preserved in the lands neighbouring the old Sudovia in the peripharies and the depths of the forests of one-time Sudovia — in single fragmentary Sudovia settlements and also in lands adjacent to those of the old Sudovia.

JAN JASKANIS

JAĆWIEŻ W BADANIACH ARCHEOLOGICZNYCH. STAN I PERSPEKTYWY BADAWCZE

Ятвязь в археологических исследованиях. Состояние и перспективы исследований

Sudovia in archaeological investigations. State and prospects of investigations

W badaniach Jaćwieży dwudziestolecie 1955—1975 cechowało się olbrzymim nasileniem prac archeologicznych, a problematyka jaćwieska dominowała w zainteresowaniach archeologicznych i prahistorycznych ziemiami Polski północno-wschodniej. Powodem ku temu była konieczność zyskania nowych jakościowo źródeł, niski stopień zaawansowania badań archeologicznych tego obszaru oraz niezbędność rozstrzygnięć w sprawach, w których poprzednio znane źródła i materiały okazały się już niedostateczne [1]. Wykazały to podsumowania stanu wiedzy i badań historycznych, dokonane w połowie lat pięćdziesiątych przede wszystkim przez A. Kamińskiego, przy czym istotnym wnioskiem, który z nich wypływał, było przekonanie, że „Materiał źródłowy ze stanowisk archeologicznych bardziej niż jakikolwiek inny polepszyć może naszą wiedzę o Jaćwieży" [2]. Opinii tej towarzyszył duży optymizm, skoro autor przytoczonej wypowiedzi, zasłużony badacz i prekursor metody kompleksowego wykorzystywania źródeł w badaniach Jaćwieży, tak nawet przewidywał: „Archeologia stanie się przodującą dyscypliną w dalszych nad Jaćwieżą badaniach" [3].

Oceniając dorobek z pewnością można stwierdzić, że w latach 1955—

[1] Istotną rolę odgrywały też potrzeby ratownictwa archeologicznego, zagrożenie stanowisk archeologicznych i chęć uratowania ich przed zniszczeniem stanowiły więc impuls dla szerszych działań naukowych, por. J. Jaskanis, Badania archeologiczne w woj. białostockim w latach 1945—1963, „Rocznik Białostocki" t. V, Białystok 1965, s. 107 i nast.

[2] A. Kamiński, Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź 1953, s. 178.

[3] Ibid.

1975 powstała archeologia Jaćwieży. Badania terenowe dotyczące Jaćwingów, mam tu na uwadze obszar im przypisywany, dzięki ustaleniom językoznawstwa i historyków, poniekąd też archeologii, przyniosły rzeczywiście bardzo obfity ilościowo i wartościowy pod względem swej jakości materiał źródłowy. Natomiast czy archeologia w badaniach Jaćwieży zyskała przodownictwo w omawianym okresie swych prac? W przekonaniu autora odpowiedź jest twierdząca. Stąd też zadaniem artykułu będzie przytoczenie najważniejszych faktów na to wskazujących, jak też zwrócenie uwagi na braki, niedostatki, oczekujące skutecznych działań na rzecz poprawy sytuacji.

Do rozwoju badań archeologicznych nad Jaćwieżą przyczynił się ogólny postęp notowany w latach Polski Ludowej w archeologii polskiej, tak w sferze organizacyjnej, jak w zakresie podejmowanych prac. W interesującym nas przypadku wyraziło się to powstaniem lokalnych ośrodków archeologicznych w postaci placówek muzealnych i konserwatorskich w Białymstoku i Olsztynie [4], współdziałających ściśle ze środowiskiem warszawskim. Powstałe placówki, po raz pierwszy w dziejach archeologii polskiej, na stałe związały się swymi pracami i zainteresowaniami z problematyką bałtyjską, a w jej ramach jaćwieską, zwłaszcza w przypadku ośrodka białostockiego. Opierając się na tych placówkach mogła rozwinąć działalność Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska, której przewodził Jerzy Antoniewicz, wybitna osobowość twórcza [5]. Ekspedycja ta była przez szereg lat zespołem jednoczącym wszystkich badaczy, w tym i archeologów, czynnie zaangażowanych w badaniach Jaćwieży. Później, po czasy obecne przewodnią rolę w badaniach archeologicznych przejął ośrodek muzealno-konserwatorski w Białymstoku, rozszerzający stopniowo pole działań terenowych [6].

Obszar Polski północno-wschodniej, zwłaszcza ziemie byłego woj. białostockiego w granicach do 1975 r., do niedawna jeszcze uchodził za teren bardzo słabo lub prawie nie rozpoznany pod względem archeologicznym [7].

[4] J. Antoniewicz, Polskie badania archeologiczne nad Bałtami w okresie powojennym (1945—1957), „Rocznik Olsztyński" t. I, Olsztyn 1958, s. 295—317, J. Jaskanis, Badania archeologiczne..., s. 97—123.

[5] D. Jaskanis, Konferencja organizacyjna Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, „Rocznik Białostocki" t. I, Białystok 1961, s. 371—375, J. Antoniewicz, I Konferencja Nauk Historycznych, poświęcona badaniom ziem północno-wschodnich Polski, w Białymstoku, ibid., t. III, Białystok 1962, s. 535 i n. O J. Antoniewiczu, jego sylwetce twórczej uczonego i działacza zob. ibid., t. X, Warszawa 1971, s. 505—511 (T. Cieślak) oraz Biuletyn Informacyjny Białostockiego Towarzystwa Naukowego, Białystok 1973 (J. Jaskanis).

[6] Por. materiały zamieszczone w t. VII—XIII „Rocznika Białostockiego", głównego periodyku naukowego publikującego wyniki badań archeologicznych związanych z problematyką jaćwieską.

[7] Stan badań przedstawił J. Jaskanis, Badania archeologiczne..., s. 97—106 oraz w pracy: Cmentarzyska kultury zachodniobałtyjskiej z okresu rzymskiego. Materiały do badań nad obrządkiem pogrzebowym, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne" t. IV, s. 239—350.

Stąd znaczenie badań terenowych — wykopaliskowych i rozpoznawczych, dostarczających materiałów źródłowych. O rozległości i natężeniu prac świadczą tysiące okrytych zespołów grobowych, gospodarczych i mieszkalnych, kilka dziesiątków tysięcy zabytków ruchomych i innych towarzyszących im materiałów źródłowych. Badania wykopaliskowe objęły stanowiska różniące się właściwościami kulturowymi i przynależnością chronologiczną:

1) 5 osad ze starszej epoki żelaza (w Tarławkach gm. Węgorzewo [8], Żubronajciach gm. Krasnopol [9], Małych Raczkach gm. Raczki — woj. suwalskie [10] i Rajgrodzie gm. loco, woj. łomżyńskie [11]) — kultury kurhanów zachodniobałtyjskich oraz w Posejnelach gm. Giby, woj. suwalskie — kultury ceramiki kreskowanej [12],

2) 20 cmentarzysk ze schyłku doby starożytnej (z okresu rzymskiego), przynależnych do kultury zachodniobałtyjskiej — typu Osowej, Szwajcarii, gm. Suwałki, woj. suwalskie, kultury przeworskiej typu Zawyki gm. Suraż i Krupice gm. Siemiatycze, woj. białostockie oraz kultury wielbarsko-cecelskiej typu Rostołty gm. Juchnowiec Dolny, Kutowa gm. Narew i Cecele gm. Siemiatycze, woj. białostockie [13],

3) 5 osad kultury zachodniobałtyjskiej (okres rzymski) w Osowej i Osinkach gm. Suwałki, Netcie gm. Augustów i Bargłowie Dwornym gm. Bargłów Kościelny, woj. suwalskie [14],

4) 13 cmentarzysk kultury zachodniobałtyjskiej z początków wczesnego średniowiecza typu Prudziszki gm. Jeleniewo i Krzywólka gm. Suwałki, woj. suwalskie [15],

[8] Badania zespołu pod kier. J. Okulicza, „Informator Archeologiczny", Badania 1971, Warszawa 1972, s. 121—122, Badania 1973, Warszawa 1974, s. 131—132.

[9] Badania PMA z Warszawy pod kierunkiem M. Kaczyńskiego w latach 1961—1963, nieopublikowane.

[10] „Informator Archeologiczny", Badania 1973, Warszawa 1974, s. 97 (Prace ekipy pod kier. D. Jaskanis).

[11] Badania ekipy pod kier. D. Jaskanis, „Informator Archeologiczny", Badania 1969, Warszawa 1970, s. 307.

[12] Badania J. Antoniewicza, J. Jaskanis, Badania wykopaliskowe w woj. białostockim przeprowadzone w latach 1969—1970..., „Rocznik Białostocki" t. XII, Warszawa 1974, s. 404.

[13] J. Jaskanis, Badania archeologiczne..., s. 108—117, idem, Cmentarzyska kultury zachodniobałtyjskiej..., passim, Kurhany typu rostołckiego (Z badań nad kulturą wschodniopomorsko-mazowiecką z późnego podokresu rzymskiego we wschodniej Polsce), (w:) Kultury archeologiczne i strefy kulturowe w Europie środkowej w okresie wpływów rzymskich, Zeszyty Naukowe UJ CCCCXXII, Prace Archeologiczne, z. 22, Warszawa—Kraków 1976, s. 215—251.

[14] D. und J. Jaskanis, Sudauisches Siedlungskomplex aus der später römischen Periode und Völkerwanderungszeit in Osowa, Kreis Suwałki, „Acta Baltico-Slavica" t. IV, Białystok 1966, s. 109 n., J. Okulicz, Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1959 r. na osadzie i grodzisku w Osinkach pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne" t. XXIX, z. 2, Warszawa 1968, s. 193 n., M. Kaczyński, Problem zróżnicowania wewnętrznego „kultury sudowskiej" w późnym podokresie wpływów rzymskich i w okresie wędrówek ludów, (w:) Kultury archeologiczne i strefy kulturowe..., s. 272.

[15] Charakterystykę stanowisk i odnoszącą się do nich literaturę podaje J. Jaskanis, Cmentarzyska kultury zachodniobałtyjskiej..., passim.

5) grodzisko z początków wczesnego średniowiecza kultury słowiańskiej w Haćkach gm. Bielsk Podlaski woj. białostockie (oraz tamże warstwa osadnicza kultury pomorskiej z okresu lateńskiego) [16],

6) 2 osady wczesnośredniowieczne w Smolnikach gm. Wiżajny, Żywej Wodzie gm. Suwałki oraz grodziska w Rostku k. Gołdapi, Grodzisku gm. Banie Maz., woj. suwalskie oraz w Rajgrodzie gm. loco, woj. łomżyńskie [17],

7) 2 osady i 1 grodzisko średniowieczne w Półkotach gm. Sejny, Małych Raczkach gm. Raczki i Posejnelach gm. Giby, woj. suwalskie [18],

8) 1 cmentarzysko średniowieczne, w Jatwiezi Małej gm. Suchowola woj. białostockie [19].

Wiele z badanych obiektów zdołano wyeksplorować w całości (dotyczy to zwłaszcza cmentarzysk) lub w dużej części. Wyniki, pomijając stronę jakościową, przewyższają znacznie ilość źródeł uzyskanych przedtem w ciągu 100 lat działań prekursorów i poprzedników dzisiejszych badaczy, m.in. O. Tischlera (badania w Stręglu gm. Węgorzewo, stan. I i II, w 1883 r., opracowanie materiałów z Grunajek gm. Gołdap) [20], A. Bezzenbergera (badania w Romintach rej. Oziersk w 1895 r.) [21], A. Budzińskiego (np. penetracje w Osowej i Szwajcarii gm. Suwałki) [22], C. Engla (np. badania cmentarzyska w Sypitkach k. Ełku woj. suwalskie, w 1934 r.) [23], R. Jakimowicza (prace w Prudziszkach

[16] W. Szymański, Wstępne sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Haćkach koło Bielska Podlaskiego przeprowadzonych w latach 1970—1973, „Rocznik Białostocki" t. XIII, Warszawa 1976, s. 487—493.

[17] Badania w Smolnikach prowadziła K. Chilmon, „Informator Archeologiczny", Badania 1971 r., Warszawa 1972, s. 220, w Żywej Wodzie w 1974 r. R. Odoj (niepublikowane, wg archiwum archeologicznego w Muzeum Okręgowym w Białymstoku), T. Baranowski, Badania grodzisk w okolicy Gołdapi w 1973—1974 r., „Rocznik Białostocki" t. XIII, Warszawa 1976, s. 510—515.

[18] Badania w Półkotach w 1961 r. przeprowadził M. Kaczyński, w Małych Raczkach w 1973 r. D. Jaskanis, a w Posejnelach J. Antoniewicz w 1969 r., por. przypisy 10 i 12.

[19] T. Dzierżykray-Rogalski i J. Jaskanis, Wstępne badania przeprowadzone w 1959 r. na cmentarzysku w miejscowości Jatwież Mała, pow. Mońki, „Rocznik Białostocki" t. I, Białystok 1961, s. 293—298.

[20] O. Tischler, Ostpreussischen Altertümer, Królewiec 1902, s. 36—37, idem, Ostpreusschische Gräberfelder, Schriften physikalisch-oekonomischen Gesellschaft zu Königsberg, R. XIX, Królewiec 1879, s. 160—255, tab. VI—XI.

[21] A. Bezzenberger, Das Gräberfeld bei Rominten, „Prussia" R. XX, Królewiec 1896, s. 35—56, tab. I—III.

[22] A. Budziński, Poszukiwania archeologiczne w b. gubernii augustowskiej, „Biblioteka Warszawska" t. 1, Warszawa 1877; idem, Korespondencja z Łomży w przedmiocie wykopalisk przedhistorycznych, „Przegląd Archeologiczno-Bibliograficzny", t. III, Warszawa 1882; Archeologiczeskije razyskanija w grodnienskoj, bywszej awgustowskoj, nynie suwałkskoj i łomżynskoj gubernijach, (w:) Pamjatnaja kniżka suwałkskoj gubernii na 1885 god.

[23] C. Engel, Planmässige Erschliessung der litauischen Kultur. Grosses sudauisches Gräberfeld im Kreise Lyck, „Unsere Heimat" R. XVI-15, Królewiec 1934, s. 176, idem, Ein sudauisches Gräberfeld bei Sypitken, Kr. Lyck, „Unser Masurenland" R. X, Ełk 1934, s. 53.

gm. Jeleniewo woj. suwalskie w 1928 r.)[24], J. Marciniaka (badania cmentarzysk w Judzikach i Bargłowie Dwornym gm. Bargłów Kościelny woj. suwalskie w 1937 r.)[25], K. Jażdżewskiego (badania pierwszych kurhanów rostołckich w 1938 r. w Rostołtach gm. Juchnowiec Dolny i Kutowej gm. Narew, woj. białostockie)[26].

Ponadto niektóre połacie, jak np. ziemie w dorzeczu Czarnej Hańczy i górnym biegu Szeszupy, niektóre odcinki nadbiebrzańskie, dorzecze Marychy oraz duża już część ziem nadnarwiańskich zostały po raz pierwszy poddane systematycznemu rozpoznaniu powierzchniowemu, co rozszerzyło niepomiernie to, co sumowała przed 20 laty bibliografia archeologiczna Jaćwieży A. Kamińskiego[27].

Badania archeologiczne nad Jaćwieżą prowadzone były na stosunkowo rozległym obszarze, obejmującym zarówno tereny spodziewanego osadnictwa jaćwieskiego lub protojaćwieskiego, np. położone w dorzeczu Czarnej Hańczy, jak również spodziewane tereny pogranicza, rubieży kulturowych i etnicznych, łącznie z ziemiami o niejasno zarysowanej przynależności, jakimi były jeszcze niedawno ziemie leżące na południe od Biebrzy, ku górnej Narwi. W obrębie tego obszaru wyróżniają się trzy rejony o większym nasileniu prac. Pierwszeństwo przypada górnej i środkowej części dorzecza Czarnej Hańczy (20 stanowisk), gdzie w latach 1955—1965 poddano intensywnej eksploracji obiekty wchodzące w skład wyróżnionego skupiska osadniczego z okresu rzymskiego i początków wczesnego średniowiecza.

Drugim rejonem, o mniejszym jednak nasileniu prac, było współczesne poprzedniemu skupienie osadnicze na Nizinie Augustowskiej (9 stanowisk). Trzeci, najrozleglejszy rejon południowy związany z dorzeczem górnej Narwi i prawobrzeżem środkowego Pobuża objął 12 stanowisk badanych. Pozostałe obiekty rozmieszczone są na peryferiach interesującego nas obszaru, np. w rejonie węgorzewsko-gołdapskim, w środkowym biegu rz. Rozpudy, dorzeczu Marychy. W ten sposób w stosunkowo krótkim czasie uzyskano rozpoznanie układów kulturowych tego obszaru przy jednoczesnym rozeznaniu szczegółowszym wyodrębniających się skupień osadniczych i zjawisk kulturowych.

Pośród badanych stanowisk większość (ponad 60%) stanowiły cmentarzyska, tak że materiał tej grupy obiektów zdominował całość źródeł

[24] M. Kaczyński, Dwa cmentarzyska kurhanowe z V—VI wieku we wsi Prudziszki, pow. Suwałki, „Materiały Starożytne" t. III, Warszawa 1958, s. 115 n.

[25] J. Marciniak, Dwa cmentarzyska ciałopalne z okresu rzymskiego w Judzikach i Bargłowie Dwornym, pow. Augustów, „Wiadomości Archeologiczne" t. XVII-1, Warszawa 1950.

[26] K. Jażdżewski, O kurhanach nad górną Narwią..., „Z otchłani wieków" t. XIV, Poznań 1939, s. 16—22.

[27] A. Kamiński, Materiały do Bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w., „Materiały Starożytne" t. I, Warszawa 1956, s. 193—272.

archeologicznych. Pewna jednostronność tego materiału sugerowałaby ograniczenie możliwości poznawczych. Jednakże w zakresie problematyki jaćwieskiej okoliczność ta miała przewagę cech pozytywnych. Sprawiły to właściwości kulturowe badanego obszaru, jego zróżnicowanie, dobitnie zarysowane w materiałach grobowych, zarówno w przedmiotach wyposażenia, jak i przejawach obrządku pogrzebowego. Materiały te wyróżniały się nadto nie tylko obfitością, zróżnicowaniem form zabytków, ale także nierzadko ich okazałością. Stworzyło to dogodną podstawę poznawczą w definiowaniu przynależności kulturowej znalezisk, poznawaniu stosunków gospodarczych i społecznych, a w ślad za tym wyznaczaniu zasięgów kulturowych i osadniczych. Operowanie coraz liczniejszymi zespołami źródeł polepszało coraz wydatniej możliwości interpretacyjne [28].

W układzie chronologicznym badania terenowe cechowała przewaga zainteresowań sytuacją kulturową u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza, tj. od ok. początków n.e. po VI—pocz. VII w.n.e. — nad czasami zarówno wcześniejszymi, jak i późniejszymi od tego przedziału chronologicznego. Sytuacja ta uzasadniona była nie tylko zainteresowaniami badaczy, ale słusznym założeniem metodycznym, którego uzasadnienie i wybór jest dziełem Jerzego Antoniewicza, by systematyczne badania rozpocząć od gromadzenia źródeł i wyjaśniania procesów kulturowego i etnicznego formowania się zjawiska, jakim była Jaćwież X—XIII w.[29] Nie przeszkodziło to zbytnio w uzyskaniu cennego rozpoznania w sytuacji kulturowej wczesnej epoki żelaza i okresu wczesnośredniowiecznego, a na pewno przyczyniło się do skupienia wysiłku badawczego, tak potrzebnego z powodu szczupłości zespołu zajmującego się archeologią Jaćwieży [30].

Terenowym badaniom polskim towarzyszyły po radzieckiej stronie obszaru jaćwieskiego inicjatywy badawcze archeologów litewskich. W tzw. Litwie zaniemeńskiej badano kilkanaście grodzisk, osady, uzyskano też nieco materiałów z cmentarzysk. Rozkład czasowy źródeł odpowiada w przybliżeniu materiałom uzyskanym przez ekipy polskie, z przewagą wczesnośredniowiecznych, z późniejszych faz tego okresu. Znaczenie tych badań jest duże, ponieważ obszar lewobrzeża Niemna oraz dorzecza środkowej i dolnej Szeszupy, podobnie jak przyległa Suwalszczyzna, to ziemie poprzednio w minimalnym stopniu rozpoznane pod względem archeologicznym. Mimo postępu nadal znajomość północnej i północno-wschodniej części ziem dawnej Jaćwieży jest znikoma, a zasięg osadnictwa protojaćwieskiego w początku I i połowie II tys. n.e. oraz osadnictwa jaćwieskie-

[28] Por. zawartość treściową t. I i t. IV „Acta Baltico-Slavica".
[29] J. Antoniewicz, Polskie badania..., s. 305 i n.
[30] Por. zamieszczony w tym tomie Rocznika artykuł D. Jaskanis, Rola Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej w tworzeniu dorobku BTN i muzeów w regionie białostockim.

go w okresie wczesnośredniowiecznym w tym kierunku stanowią dziś jeszcze najmniej naświetlony źródłami archeologicznymi problem. Ponadto sytuację utrudnia brak wyczerpujących opracowań materiałowych typu źródłoznawczego, a wyniki bieżących badań znane są przeważnie z dość ogólnikowych, zwięźle ujętych komunikatów [31].

W przypadku polskich badań, wysiłkom terenowym towarzyszyły odpowiednie studia kameralne, te zaś znajdowały wyraz w odpowiednich opracowaniach źródłowych, odznaczających się przy tym stałą dążnością do analizy zjawisk na szerszym tle porównawczym [32]. Ułatwiało to przygotowanie prac natury ogólniejszej ogłoszonych lub przygotowanych do druku w latach ostatnich [33]. Materiały wykopaliskowe dały możliwość wprzęgnięcia w proces dociekań także specjalistów innych dziedzin wiedzy, przede wszystkim przyrodników: antropologów, zoologów, botaników, palynologów [34]; podjęto współpracę z metaloznawcami. Plon tych

[31] Zob. zestawienia informacji w artykułach: P. Kulikauskasa, Badania archeologiczne na Litwie w latach 1955—1961, „Acta Baltico-Slavica" t. II, Białystok 1965, s. 202—259 i A. Tautavičiusa, Archeołogiczeskije issledowanija w Litwie w 1962—1966 gg., „Acta Baltico-Slavica" t. VII, Białystok 1970, s. 207—242 oraz V. Daugudis, Raskopki gorodiszcz bliz g. Kapsukas, Archeołogiczeskije otkrytija 1968 goda, Moskwa 1969, s. 358. A. Tautavičius, M. Michelbertas, Raskopki Instytuta Istorii AN Litowskoj SSR, Archeołogiczeskije otkrytija 1967 goda, Moskwa 1968, s. 265 (Nendriniai) P. Kulikauskas, Issledowanije gorodiszcza w miestnosti Obelite — Kaukai, ibid., s. 266—267; idem, Raskopki gorodiszcza Varnupiai, Archeołogiczeskije Otkrytija 1971 g., Moskwa 1972, s. 417, Raskopki kamiennych kurhanow w miestnosti Vilkiautinis, Archeołogiczeskije otkrytija 1973 g., Moskwa 1974, s. 389—390, Kurgannyj mogilnik V—VIII ww. w miestnosti Vilkiautinis, Archeołogiczeskije Otkrytija 1974 g., Moskwa 1975, s. 407—408.

[32] Por. piśmiennictwo podane przez J. Antoniewicza, The Sudovians, Białystok 1963, J. Jaskanis, Badania archeologiczne..., s. 108—117, idem, Cmentarzyska zachodniobałtyjskie..., passim.

[33] Wskazać tu należy następujące prace: syntezę archeologiczną całości pradziejów obszaru zachodniobałtyjskiego J. Okulicza, Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e., Wrocław 1974, syntetyczny zarys kultury zachodnich Bałtów w okresie rzymskim oraz kultury wielbarsko-cecelskiej w późnym podokresie rzymskim J. Jaskanisa i J. Okulicza (w:) Prahistoria ziem polskich, t. V Wrocław 1980, monograficzne opracowanie obrządku pogrzebowego przez J. Jaskanisa, Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I—V w. n.e.), Wrocław 1974, studium nad dziejami osadnictwa starożytnego i wczesnośredniowiecznego J. Tyszkiewicza, Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza nad górną Narwią do połowy XIII w., Warszawa 1974 oraz idem, Środowisko naturalne i antroporegiony dorzecza Narwi przed 1000 lat, Wrocław 1975. Niestety nadal w maszynopisie pozostaje interesująca, nieukończona rozprawa J. Antoniewicza, Osadnictwo Bałtów w północno-wschodniej Europie i jego podstawy gospodarcze i społeczne (V w. p.n.e.—V w. n.e.), której zamknięcie uniemożliwiła niespodziewana śmierć tego wybitnego badacza prahistorii Bałtów.

[34] Publikacje z tych dziedzin zapoczątkowały „Wiadomości Archeologiczne" t. XXIII, Warszawa 1956 i t. XXV, Warszawa 1958 z artykułami J. Piaskowskiego (metaloznawstwo), A. Nahlika (tkaniny), T. Dzierżykraya-Rogalskiego (antropologia), K. Krysiaka (zoologia), W. Spławińskiego z zespołem (botanika). Dalsze opracowania głównie w „Wiadomościach Archeologicznych" i „Roczniku Białostockim" zamieszczali także A. Wiercińska (antropologia), S. Serwatka (zoologia), B. Czeczuga ze współpracownikami (botanika), J. Stasiakowa (palynologia), tejże autorki zob. też: Badania nad starożytnym krajobrazem Pojezierza Suwalskiego w rejonie Szwajcarii, Białystok 1965.

wielostronnych prac jest obfity i wyraża się artykułami, opracowaniami, recenzjami. Ilość publikacji, zróżnicowanie ich pod względem rodzajowym i tematycznym oraz rozproszenie po różnych periodykach specjalistycznych polskich i zagranicznych przemawia za przyjęciem postulatu w sprawie opracowania już teraz bibliografii jaćwieskiej, by stworzyć potrzebną podstawę informacyjną [35].

Dopływ wartościowych i licznych materiałów źródłowych z bieżących badań stworzył naturalną możliwość weryfikowania dawniejszych ustaleń i hipotez, dając jednocześnie podstawy dla nowej interpretacji materiałów pochodzących ze starszych odkryć na terenie Suwalszczyzny, Mazur, Podlasia i wschodniego Mazowsza. Ostatecznie zdezaktualizowano dawne podziały na kręgi kulturowe [36], a porównanie materiałów dawniejszych z obszarów mazurskich z nowymi, z Suwalszczyzny, pozwoliły zaliczyć te tereny w obręb jednej kultury zachodniobałtyjskiej [37]. Jednocześnie badania obszaru Podlasia, położonego na południe od Biebrzy, nad górną Narwią, ujawniły zupełnie odmienne właściwości kulturowe, kontrastujące z obszarem kultury zachodniobałtyjskiej [38]. Doniosłość tego z kolei stwierdzenia pozostaje w związku z utrzymującym się w nauce historycznej przekonaniem o pierwotności osadnictwa bałtyjskiego (jaćwieskiego) w dorzeczu górnej Narwi, a więc terenie, który jeszcze w 1955 r. został oznaczony jako niejasny pod względem swej przynależności etnicznej i kulturowej w I i pocz. II tys. n.e.[39] Zagadnienie to budziło wątpliwości i później, o czym m.in. świadczą materiały sympozjum w sprawie pogranicza bałtyjsko-słowiańskiego, które odbyło się w 1965 r. w Białymstoku [40]. Niemało do utrzymywania się tradycyjnych przekonań przyczyniły się objawy „bałtomanii" [41], której przykładem może być chy-

[35] T. Dzierżykray-Rogalski, W sprawie potrzeby bibliografii jaćwieskiej, „Rocznik Białostocki" t. XIII, Warszawa 1976. Pokłosiem II Konferencji Nauk Historycznych w Białymstoku było utworzenie na przełomie 1975/1976 r. w ramach Białostockiego Towarzystwa Naukowego zespołu bibliograficznego, którego zadaniem jest przygotowanie w terminie do 1980 r. pełnej bibliografii prac dotyczących tematyki jaćwieskiej. W skład zespołu weszli: dr Jan Jakubowski, mgr Jadwiga Matelska, mgr Jolanta Pochodowicz.

[36] Por. prace wymienione w przyp. 33.

[37] J. Jaskanis, J. Okulicz, Kultura zachodniobałtyjska (w:) Prahistoria ziem polskich t. V. Zasięg tej kultury określiłem w: Obrządek pogrzebowy..., s. 12—14.

[38] J. Okulicz, Z zagadnień pogranicza kultur bałtyjskiej i wenadzkiej w okresie rzymskim, Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie, styczeń—czerwiec 1963, s. 48, J. Jaskanis, Rostołty, rostołckie kurhany, (w:) Słownik starożytności słowiańskich t. IV-2, 1972, s. 545 i n., idem, Kurhany typu rostołckiego..., s. 215 i n.

[39] A. Kamiński, Materiały..., mapa.

[40] Por. J. Antoniewicz, Niektóre sporne aspekty kontaktów bałtosłowiańskich w świetle źródeł archeologicznych, onomastycznych i pisanych, „Acta Baltico-Slavica" t. VI, Białystok 1969, oraz głosy w dyskusji K. Jażdżewskiego (s. 238), J. Jaskanisa (s. 241—243), J. Antoniewicza (s. 243—246).

[41] Por. w stosunku do innych obszarów pogranicza słowiańsko-bałtyjskiego skierowaną wypowiedź J. Wernera, K proischoždieniju i rasprostranieniju Antow i Sklawienow, „Sowietskaja archeołogija", nr 4, Moskwa 1972, s. 110.

biona koncepcja W. W. Siedowa na temat tzw. wielkiej Jaćwieży [42].

Przeprowadzone w ramach problematyki jaćwieskiej badania archeologiczne nadnarwiańskiego Podlasia, przede wszystkim stanowisk z charakterystycznymi kurhanami typu rostołckiego, uważanymi poprzednio za jaćwieskie, związały jednak ten obszar z Mazowszem i ziemiami poza nim, tam gdzie występowała kultura przeworska, a od II/III w. n.e. kultura wielbarsko-cecelska, a nie z obszarami bałtyjskimi. Wydzielenie tej ostatniej i stosunkowo niezłe jej rozeznanie dzięki m.in. badaniom w Cecelach i Krupicach gm. Siemiatycze, Rostołtach gm. Juchnowiec Dolny, Dmochach Rodzonkach gm. Czyżew i Jasionowej Dolinie gm. Janów nie tylko uwidocznia różnice w obrazie kultury i jej tradycji w okresie rzymskim w porównaniu z terenami północnymi, z kulturą zachodniobałtyjską, ale także ujawnia przemiany kulturowe zachodzące na Podlasiu i Mazowszu [43]. Zmiany te wyraziły się zanikiem form właściwych kulturze przeworskiej, ściślej jej regionalnych, mazowieckich wariantów i utworzeniem się nowego układu kulturowego, nazwanego najpierw roboczo kulturą wschodnio-pomorsko-mazowiecką [44], a następnie wielbarsko-cecelską lub wielbarską [45], o niewątpliwym rodowodzie wschodniopomorskim niektórych cech przewodnich. Dotyczy to m.in. charakterystycznej formy dużego kurhanu „książęcego", nazwanego typem rostołckim. Analiza materiałów dostarczonych przez te kurhany pozwala wyróżnić kilka ich wariantów, mieszczących się w zasadzie w granicach czasowych późnego podokresu rzymskiego (fazy C_1 — C/D i ew. D), a także określić ich zasięg rozprzestrzenienia [46]. Obejmuje on wschodnią część Mazowsza, ziemie nadnarwiańskie z prawobrzeżem środkowego biegu Bugu oraz Polskę centralną po Wielkopolskę, a więc północną połać obszaru kultury przeworskiej oraz te tereny kultury wielbarsko-cecelskiej, które we wczesnym podokresie rzymskim zajęte były przez osadnictwo kultury przeworskiej. Natomiast pod względem formalnym w świetle naszych badań kurhany typu rostołckiego stanowiły zjawisko hybrydalne, łączące elementy wy-

[42] W. W. Siedow, Kurgany Jatwiagow, „Sowietskaja archeołogija" nr 4, Moskwa 1964, s. 36—51. Krytyczną ocenę tej koncepcji dała radziecka nauka litewska w wypowiedziach archeologa (A. Tautavičius) i językoznawcy (A. Vanagas) por. J. Jaskanis, Obrządek pogrzebowy..., s. 13 i passim, idem, Cmentarzyska zachodniobałtyjskie..., s. 247 i in. Stanowisko nauki polskiej prezentują m.in. materiały niniejszego tomu Rocznika.

[43] J. Jaskanis, Kurhany typu rostołckiego..., s. 215—249, o zmianach kulturowych na Mazowszu i Podlasiu pisał też J. Okulicz, Studia nad przemianami kulturowymi i osadniczymi w okresie rzymskim na Pomorzu Wschodnim, Mazowszu i Podlasiu, „Archeologia Polski" t. XV-2, Wrocław 1970, s. 419—492.

[44] Jak to zaproponował K. Godłowski, The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central Europe, Kraków 1970, s. 31—41, por. idem, Chronologia okresu późnorzymskiego i wczesnego okresu wędrówek ludów w Polsce północno-wschodniej, „Rocznik Białostocki" t. XII, Warszawa 1974, s. 13 i n.

[45] W. Hensel, U źródeł Polski średniowiecznej, Wrocław 1974, s. 87.

[46] J. Jaskanis, Kurhany typu rostołckiego..., s. 219—248.

stępujące w kulturze przeworskiej (forma siedlemińska) z tymi, które zanotowano wcześniej na Pomorzu (np. w Odrach k. Chojnic). To że dość licznie ten typ kurhanu występuje w międzyrzeczu Biebrzy i środkowego biegu Bugu nie jest chyba dziełem przypadku z tego względu, iż obszar ten właśnie zajmuje w przybliżeniu centralne pozycje w pasie występowania kultury wielbarsko-cecelskiej z późnego podokresu rzymskiego, przy głównych dla niej arteriach rzecznych i komunikacyjnych — Narwi i Bugu, ułatwiających funkcjonowanie szlaku pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym. Okoliczność ta i inne jej towarzyszące odgrywały zapewne rolę stymulatora w rozwoju społeczno-gospodarczym tych ziem, kształtowaniu się silnych ekonomicznie grup przywódczych, których wymownym przejawem istnienia jest bez wątpienia obecność kurhanów książęcych typu rostołckiego [47].

Z kolei badania kilkuletnie dokonane na grodzisku w Haćkach oraz innych jeszcze stanowiskach pozwalają nawiązywać przedstawiony wyżej układ kulturowy z okresu rzymskiego z kulturą słowiańską wczesnego średniowiecza z jednej strony oraz z tymi elementami kulturowymi doby wcześniejszej, datowanymi na okres lateński, które wskazują także na obecność dla terenów bałtyjskich elementów kulturowych, reprezentowanych przez znaleziska kultury pomorskiej, grobów kloszowych [48]. Dzięki źródłom archeologicznym przebrzmiała jest całkiem koncepcja łączenia rzeczki Sliny z osadnictwem jaćwieskich Zlinców [49], a dla czasów wcześniejszych pogląd o penetracji osadniczej tych terenów przez Bałtów, czego np. dowodem miało być XIX-wieczne przypadkowe znalezisko grobowe z Dworaków-Pikotów gm. Sokoły woj. łomżyńskie [50], mieszczące się z powodzeniem w kręgu zjawisk kultury wielbarsko-cecelskiej i kurhanów typu rostołckiego.

Pożytki badań przeprowadzonych w dorzeczu górnej Narwi w związku z domniemanym tu starożytnym osadnictwem jaćwieskim wyrażają się nie tylko jednak w możliwości ścisłego już definiowania oblicza kulturowego ludności tu zamieszkującej od wczesnej epoki żelaza po wczesne średniowiecze włącznie i wysnuwania związanych z tym sugestii etni-

[47] Ibid., s. 247—249.

[48] W. Szymański, Wstępne sprawozdanie..., s. 487 i n., idem, Uroczysko w ziemi bielskiej, „Z otchłani wieków" R. XXXIX-4, Wrocław—Warszawa 1973, s. 255—260.

[49] A. Kamiński, Z badań nad pograniczem polsko-rusko-jaćwieskim w rejonie rzeki Sliny, „Wiadomości Archeologiczne" t. XXIII, Warszawa 1956, idem, Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą i Narwią, „Rocznik Białostocki" t. IV Białystok 1963, J. Tyszkiewicz, Mazowsze..., passim.

[50] B. Podczaszyński, Wykopaliska z grobu nieciałopalnego pod wsią Dworaki-Pikoty w Łomżyńskiem, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" t. 7, Kraków 1883, s. 89—92.

cznych, możliwych na podstawie materiału archeologicznego [51]. Uzyskano bowiem ważkie materiały dotyczące osadnictwa, kultury materialnej i duchowej, struktury społecznej, a wreszcie związków i kontaktów, jakie łączyły miejscową ludność ze światem zewnętrznym. W ich świetle obszar górnonarwiański ukazuje się jako teren uczestniczący w funkcjonowaniu ważnego u schyłku starożytności szlaku komunikacyjnego o zasięgu interregionalnym, a stosunkowo liczne mogiły książęce — na znamienne przyspieszenie procesów dyferencjacji społeczeństwa. Tutaj też kształtowała się rubież osadnictwa wschodnio i zachodniosłowiańskiego, lepiej wprawdzie rozeznana jednak w przypadku materiałów z późniejszych faz wczesnego średniowiecza.

Dla archeologii Jaćwieży decydujące znaczenie miały badania prowadzone na obszarze Pojezierza Suwalskiego i Nizinie Augustowskiej. Ujawniły one swoisty koloryt kulturowy, przedtem tylko znany dzięki ułamkowym i niejasnym danym [52]. Do ważniejszych zdobyczy tych badań należy uzyskanie materiałów z wczesnej epoki żelaza, przedtem prawie stąd nie znanych, rozpoznanie właściwości kulturowych okresu rzymskiego na tych terenach oraz początków wczesnego średniowiecza, a wreszcie zainicjowanie systematycznych badań wczesnego średniowiecza faz późniejszych. Poznano rudymenty stosunków gospodarczych, społecznych, obyczajowych i nawet religijnych. W ich świetle społeczeństwo protojaćwieskie u schyłku doby starożytnej i w początkach wczesnego średniowiecza podlegało tym samym procesom rozwojowym co sąsiednie bałtyjskie i innych krain środkowo i północnoeuropejskich, osiągając analogiczny stopień zaawansowania kulturowego i społeczno-gospodarczego.

Uzyskane materiały z wczesnej epoki żelaza wskazują, że w tym czasie ziemie późniejszej Jaćwieży znajdowały się w strefie rzednącego ku wschodowi, peryferyjnego osadnictwa kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, być może reprezentującego jej lokalną odmianę. Wprawdzie przynależność do tej kultury materiałów z Małych Raczek gm. Raczki, Rajgrodu gm. loco i Żubronajciów gm. Krasnopol nie powinna budzić wątpliwości, wymaga jednak oprócz badań kameralnych także dalszych prac polowych i zwiększenia podstawy źródłowej. Dalej ku wschodowi zapewne znajdują się peryferie środkowobałtyjskiej kultury ceramiki kreskowanej, sygnalizowanej znaleziskami w Posejnelach gm. Giby [53]

[51] Odkrycia archeologiczne stwarzają, jak się wydaje, odpowiednią przesłankę do zrewidowania poglądu o pierwotnym osadnictwie bałtyjskim w dorzeczu górnej Narwi oraz ponownego zbadania rodowodu nazewnictwa miejscowego uważanego za bałtyjskie, zwłaszcza hydronimii, z nazwą Narwi włącznie. Por. A. Kamiński, Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie..., s. 31 i n.

[52] Por. przegląd badań starszych u J. Jaskanisa, Cmentarzyska zachodniobałtyjskie..., s. 246—247.

[53] Na podstawie materiałów z badań J. Antoniewicza w zbiorach Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

i Krikštonis rej. Lazdijai [54], do której zaliczyć trzeba też interesujące materiały z późnolateńskiego cmentarzyska w Powieśnikach, odkrytego w litewskiej części Suwalszczyzny [55].

W początkach n.e. w wyniku transpozycji rozwojowej kultury kurhanów wystąpiła na omawianym terytorium kultura zachodniobałtyjska. Silnie wyrażoną cechą nowej kultury było od początku jej wewnętrzne zróżnicowanie na dwie grupy terytorialne: sambijską i mazurską, dzielone z kolei na wiele lokalnych wariantów, w przybliżeniu pokrywających się ze skupieniami osadniczymi w ramach plemiennych jednostek organizacyjnych. Materiały z badań dorzecza Czarnej Hańczy łącznie z wynikami osiągniętymi nad Nettą pozwalają włączyć obszar przyszłej Jaćwieży w obręb grupy mazurskiej oraz wyróżnić lokalne warianty: 1) suwalski typu Osowa-Szwajcaria-Prudziszki, z pewnymi odrębnościami wskazującymi w tradycjach i obyczaju na związki z terenami na północny zachód, sięgającymi grupy sambijskiej, którego osią była Czarna Hańcza; 2) południowy, rajgrodzko-augustowski typu Judziki-Netta, cechujący się bliskim podobieństwem z obszarem południowomazurskim i skupieniem mrągowskim. Jednocześnie grupa suwalska ujawniła szereg elementów wspólnych ze skupieniem północno-wschodniomazurskim, z okolic Gołdapi.

Oba skupienia suwalskie i rajgrodzko-augustowskie są w świetle dotychczasowych badań peryferyjnymi ugrupowaniami osadniczymi kultury zachodniobałtyjskiej. Dalej ku północy, w łuku górnej Szeszupy oraz na wschód, za Sejnę i nad wschodnią Białą Hańczę sięgają stanowiska o prawdopodobnej przynależności do obszaru kulturowego Bałtów zachodnich [56]. Są to tereny, które J. N a l e p a proponuje przypisać Sudawom w pierwszym przypadku i Dajnowom — w drugim [57]. Bardzo słabe zaawansowanie badań tych terenów, zwłaszcza w rejonach Lazdijai, Veisiejai, Kapsukas, Vilkaviškis, utrudnia weryfikowanie jego hipotezy w oparciu o materiały okresu rzymskiego i następnego, jednak ułamkowe dane nie wykluczają przynależności znanych stąd stanowisk do obszaru zachodniobałtyjskiego. W świetle analizy całości źródeł wydaje się wszakże, że tereny leżące dalej ku wschodowi, nad Niemnem, winny być już zaliczane do kultury wschodniolitewskiej, a wraz z nimi, uważane dotychczas za jaćwieskie, czy raczej protojaćwieskie, znane od przeszło półwiecza cmentarzysko w Wysokiem rej. Veisiejai [58].

[54] P. K u l i k a u s k a s, Naujas archeologinis paminklas Užnemuneje (V—VII amžių jotvingių senkapis Krikštonyse, Lazdiju raj.), Lietuvos TSR Moslų Akademijos Darbai, serija A, nr 1(6), Wilnius 1959, s. 83—84.

[55] A. T a u t a v i č i u s, Archeołogiczeskije issledowanija..., s. 225.

[56] J. J a s k a n i s, Obrządek pogrzebowy..., mapa na s. 24.

[57] J. N a l e p a, Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja, Białystok 1964, mapa.

[58] J. J a s k a n i s, Obrządek pogrzebowy..., s. 86, 123.

Różnice między oboma protojaćwieskimi skupieniami spowodowane były, jak się wydaje, odmiennością lokalnych tradycji. Podczas gdy grupa południowa, rajgrodzko-augustowska, przedstawia niezakłócony z zewnątrz proces rozwojowy, nad Czarną Hańczą sytuacja była złożona. Na słabiej zaznaczonym, lecz wyraźnym podłożu, pokrewnym kulturowo sąsiednim terenom wschodniomazurskim, wyraziście uwidaczniają się elementy o nawiązaniach, czy nawet proweniencji sambijskiej, w sensie grupy terytorialnej, odmienne zgoła w swej formie od tego, co jest znane z terenów środkowej i wschodniej Litwy. Wyraziło się to sposobem orientowania zmarłych w grobach wzdłuż osi północ-południe, głowami ku północy, stosowaniem pochówków w jamach pod kurhanem, wznoszeniem kurhanów o nasypach kamiennych [59]. Stwierdzono także, że grupa suwalska, uformowana około przełomu II na III w. n.e., w dalszym rozwoju przechodziła znamienny proces upodobniania się zwyczajów pogrzebowych i form rytuału oraz form z dziedziny kultury materialnej do zjawisk notowanych na sąsiednim obszarze północno-wschodnich Mazur. Podobnie zatem jak tam pojawiły się tu w V w. np. gromadne pochówki ciałopalne w kurhanach, upowszechnia się analogiczny sposób wyposażania pochówków, a z inwentarzy grobowych zanika broń [60]. Tok tych przemian i jego efekty można by tłumaczyć odżywaniem miejscowego podłoża kulturowego.

Grupa, a raczej skupienie osadnicze suwalskie, którego potomkowie we wczesnym średniowieczu są kreowani na tzw. Jaćwingów „właściwych" [61], powstałe przy udziale dwóch różniących się komponentów, kryjących zapewne określone treści etniczne, przeszło zatem w ciągu kilkuset lat znamienne przeobrażenia. Być może drogą dalszych badań i wnikliwych studiów analitycznych tą właśnie złożoną początkowo etnicznie sytuacją wyjaśnione zostaną przyczyny tak mocno, najdobitniej poza Sambią na obszarze zachodniobałtyjskim zaznaczonej dyferencjacji społeczeństwa w późnym podokresie rzymskim, wyrażonej pochówkami w kurhanach typu książęcego, dość licznymi pochówkami z końmi, jakby zapowiedziami, późniejszych, rycerskich [62]. W stosunku do kurhanów „książęcych" na cmentarzysku w Szwajcarii gm. Suwałki wyrażono nawet domysł, że są one śladem istnienia organizacji protopaństwowej z lokalną dynastią przywódczą [63]. Niezbędne jest więc opracowanie całości

[59] Ibid. passim.
[60] Ibid., s. 157, 186, 228, 246, 253.
[61] J. Nalepa, Jaćwięgowie..., passim i mapa.
[62] J. Jaskanis, Pochówki z końmi na cmentarzyskach protojaćwieskich z okresu rzymskiego i wędrówek ludów, „Rocznik Białostocki" t. VIII, Białystok 1968, s. 77—110; nieco różniącą się interpretację tego zjawiska dałem w pracy: Obrządek pogrzebowy..., s. 169—171, 196—199, 207, 247—252.
[63] K. Jażdżewski, O tworach protopaństwowych z I połowy I tysiąclecia n.e. w Europie środkowej, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna nr 14, Łódź 1967, s. 32.

materiałów wydobytych z tego cmentarzyska, a także opracowanie późnych zasobów źródłowych, które przyniosły wieloletnie badania pobliskich osad w Osowej i Osinkach gm. Suwałki.

Wydaje się jednak możliwe już teraz wysuwanie w postaci hipotezy poglądu, iż proces różnicowania się społecznego i wydzielania silnej grupy przywódczej ułatwiał złożony z różnych elementów charakter osadnictwa i początkowa przynajmniej dominacja elementów napływowych.

Ujednolicenie się kulturowe skupienia suwalskiego z północno-wschodnimi Mazurami doprowadziło do zaniku dominujących poprzednio cech przewodnich, co moim zdaniem może wskazywać na zasymilowanie się elementów napływowych z miejscowymi. Jednakże w procesie ujednolicania się kulturowego wschodniego skrzydła kultury zachodniobałtyjskiej i tworzeniu zjawiska kulturowego i etnicznego, zwanego od X w. n.e. Jaćwieżą, mieli swój udział także mieszkańcy Niziny Augustowskiej. Znajomość wyodrębnianej tu grupy lokalnej rajgrodzko-augustowskiej opiera się na znacznie mniejszej ilościowo podstawie źródłowej, której osnową są materiały z badań cmentarzysk i osad w rejonie Netty [64]. Mimo że podstawowy zrąb materiałów pozwalających charakteryzować oblicze kulturowe grupy został bez wątpienia uzyskany, bardzo istotne byłoby ustalenie jej zasięgu przestrzennego, co wymaga dalszych intensywnych poszukiwań terenowych. Konieczne jest zwłaszcza zbadanie jej zasięgu ku północy i ustalenie linii stykowej z osadnictwem skupienia suwalskiego. Tą drogą można wyjaśnić, jak daleko w tę stronę sięgały elementy dominujące nad Czarną Hańczą w okręgu Osowa-Żywa Woda-Szwajcaria, w starszych fazach późnego podokresu rzymskiego, a niewątpliwie obce osadnictwu grupy rajgrodzko-augustowskiej. Także rozpoznanie w kierunku zachodnim, w stronę lokalnej grupy mrągowskiej, niewątpliwie bardzo bliskiej, zwłaszcza w starszych fazach istnienia, zapowiada się niezwykle interesująco, ponieważ rubieże obu ugrupowań dzieli pas wolnej od stanowisk okresu rzymskiego przestrzeni, liczący 20—30 km szerokości [65]. Środkiem jej przepływa bagnistą doliną Ełk. Ponieważ przestrzeń ta nie była pustką w innych okresach chronologicznych, o czym świadczy występowanie stanowisk zarówno z wczesnej epoki żelaza jak i okresu wczesnego średniowiecza [66], brak stanowisk z okresu rzymskiego

[64] Wstępne podsumowanie tych badań dał M. Kaczyński, The cemeteries dating from the Roman and Great Migration Periods in the Augustów Great Lakes Region, „Acta Baltico-Slavica" t. IV, Białystok 1966, s. 79—108, zob. idem, Problem zróżnicowania wewnętrznego „kultury sudowskiej" w późnym podokresie wpływów rzymskich i okresie wędrówek ludów, (w:) Kultury archeologiczne i strefy kulturowe..., s. 272 i n.

[65] J. Jaskanis, Obrządek pogrzebowy..., s. 32—33 i mapa I A na s. 24, por. uwagi M. Kaczyńskiego, Problem zróżnicowania..., s. 271—272.

[66] Dane archiwum Działu Archeologicznego Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Zob. też A. Kamiński, Materiały do bibliografii..., mapa.

być może sygnalizuje istnienie strefy granicznej. W związku z tym wypada przypomnieć uwagi A. Kamińskiego, który wskazywał na graniczny charakter Ełku, oddzielającego Jaćwież wczesnośredniowieczną od jej zachodnich sąsiadów [67]. Tak w jednym jak i drugim wypadku z braku badań terenowych uwagi powyższe pozostawać na razie muszą w świecie przypuszczeń, podobnie jak niesprawdzone źródłami archeologicznymi są dociekania J. Nalepy na temat lokalizowanych we wczesnym średniowieczu nad Ełkiem Połekszan [68].

Badania protojaćwieskich grup kultury zachodniobałtyjskiej wniosły najwięcej w dzieło archeologicznego poznania Jaćwieży. Wskazałem już, że nie oznacza to, by obraz kształtowany tymi źródłami nie pozbawiony był wielu luk, licznych niejasności i znaków zapytania. Wymaga m.in. zbadania struktura osadnictwa w obrębie poszczególnych grup lokalnych, dokładniejsze określenie zajmowanych przez nie przestrzeni, rozpoznanie liczebności poszczególnych populacji. Życzyć by wreszcie należało zintensyfikowania badań i ich zsynchronizowania na przyległych do Polski obszarach, położonych nad Białą Hańczą i w dorzeczu środkowego i dolnego biegu Szeszupy.

Niewyjaśnione pozostają przyczyny i okoliczności zaniku protojaćwieskiej części kultury zachodniobałtyjskiej, co nastąpiło w początku wieków średnich, w VI i początku VII w. Dotychczas nie znane są dokładniej następne chronologicznie kolejne ogniwa osadnictwa. Posiadane materiały z następnych faz okresu wczesnośredniowiecznego informują, iż ogólnie obraz kultury jaćwieskiej nie odbiegał, jak i wcześniej, od właściwości zachodniobałtyjskich. Potwierdziły to nowe materiały z badań przeprowadzonych w Rajgrodzie gm. loco i Smolnikach gm. Wiżajny. W ważnym dla ustaleń etnograficznych obrządku pogrzebowym, tak jak na obszarze plemiennym Prusów, na ziemiach Jaćwieży dominowała, jeśli nie występowała wyłącznie, forma płaskiego grobu ciałopalnego, w przeciwieństwie np. do terenów wschodniej Litwy charakteryzujących się powszechnym występowaniem grobów kurhanowych [69]. Z tego powodu podaję w wątpliwość wyrażone dawniej, bez stosownej argumentacji mniemanie o jaćwieskości mogił z Jasudowa koło Sopoćkiń, w istocie reprezentujących kulturę wschodniolitewską, z pewnymi naleciałościami mazowieckimi [70].

---

[67] A. Kamiński, Jaćwież..., s. 51—58.

[68] J. Nalepa, Jaćwięgowie..., s. 47—50, idem, Połekszanie (Pollexiani) — plemię jaćwięskie u północno-wschodnich granic Polski, „Rocznik Białostocki" t. VII, Białystok 1967, s. 7—34.

[69] A. Tautavičius, Wostocznolitowskije kurgany, Trudy Pribałtijskoj Ekspedicji t. I, Moskwa 1959, s. 128—153.

[70] R. Jakimowicz, Okres wczesnohistoryczny, (w:) Prehistoria ziem polskich, Kraków 1939—1948, s. 423.

Okres wczesnego średniowiecza w archeologii Jaćwieży to karta jeszcze nie zapisana. Właściwe poznanie życia: gospodarki, kultury, obyczaju, wierzeń i społeczeństwa jaćwieskiego oznacza konieczność systematycznych badań archeologicznych terenowych i kameralnych, gdyż bez nich jest to niemożliwe. Niemożliwe jest także ustalenie zasięgu przestrzennego Jaćwieży i jej podziałów wewnętrznych, plemiennych, których istnienie sugerują dotychczasowe badania historyczne. Mogą to być poszukiwania tym wdzięczniejsze, że ułatwione dokonywanymi wnikliwymi studiami lingwistów i historyków: Knuta Olofa Falka [71], Jerzego Nalepy [72] oraz poprzedzone pełnymi zadziwiającej erudycji studiami Jerzego Wiśniewskiego nad dziejami osadnictwa [73].

Badania archeologiczne prowadzone w latach 1955—1975 w północno-wschodniej Polsce, a szczególnie w Białostockiem, sprawiły, że archeologia Jaćwieży stała się faktem. Stworzono fundament badań prahistorycznych i dalszych dociekań historycznych. Niezbędne są jednak dalsze wysiłki badawcze, które będą najwłaściwszą formą pielęgnacji obecnego dorobku, stworzonego w pionierskich warunkach przez nieliczne grono archeologów.

W podsumowaniu zgłoszonych już powyżej uwag postulowane kierunki dalszych działań badawczych archeologii powinny zmierzać do dokładniejszego wyodrębnienia właściwości kulturowych obszaru protojaćwieskiego i jaćwieskiego i precyzyjniejszego określenia zasięgów jego osadnictwa. W kierunku zachodnim pociąga to za sobą konieczność podjęcia równoczesnych badań obszaru galindzkiego, w kierunku zaś południowym — dokładniejszego rozpoznania ziem nadbiebrzańskich, w tym rejonu Grajewa i Rajgrodu, natomiast nieodzowne badania północnych ziem Jaćwieży pozostają już poza możliwościami nauki polskiej i wymagają inicjatywy archeologii radzieckiej Litwy.

Nadal aktualne pozostają badania nad wyjaśnieniem genezy i losów protojaćwieskich wariantów kultury zachodniobałtyjskiej, a jednocześnie poznanie styku jej z nowym cyklem rozwojowym, przypadającym już na czas istnienia Jaćwieży we wczesnym średniowieczu.

Kolejnym zadaniem jest kontynuacja systematycznej penetracji tere-

[71] K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne, t. I, Uppsala 1941, t. II, Lund 1941, a z ostatnich prac: Ze studiów nad nazwami jezior, „Acta Baltico-Slavica" t. X, Warszawa 1976, s. 181—217.

[72] J. Nalepa, Jaćwięgowie..., idem, Połekszanie...

[73] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku, (w:) Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, Białystok 1963, idem, Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV wieku do połowy XVII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim od XV do końca XVIII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, Białystok 1967, Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w., (w:) Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego t. I, Warszawa 1975.

nowej w celu ujawnienia sieci osadnictwa wczesnośredniowiecznej Jaćwieży, łączona z eksploracją wybranych stanowisk i tworzenie tą drogą podstaw poznawczych obrazu Jaćwieży.

Natomiast w zakresie badań kameralnych, źródłoznawczych, analitycznych i syntetyzujących za nieodzowne proponuję uznać:

— opracowanie i udostępnienie drukiem materiałów obrazujących zespoły osadnicze w Osowej, Osinkach, Netcie oraz cmentarzysko w Szwajcarii, przy czym opracowaniem objęte zostałyby nie tylko materiały zabytkowe, ale też antropologiczne, botaniczne i zoologiczne,

— zakończenie prac nad syntetycznymi monografiami grupy suwalskiej i grupy rajgrodzko-augustowskiej kultury zachodniobałtyjskiej,

— udostępnienie w druku pracy Jerzego Antoniewicza o osadnictwie Bałtów w północno-wschodniej Europie i jego podstawach gospodarczych i społecznych (V w. p.n.e. — V w. n.e.), jako dzieła dokumentującego twórczo ważny etap badań nad dziejami starożytnymi Bałtów, w tym także Jaćwieży.

Warunkiem dalszego postępu w archeologii Jaćwieży będzie na pewno utrzymanie aktywności naukowej Muzeów Okręgowych z Białegostoku i Olsztyna, Państwowego Muzeum Archeologicznego z Warszawy oraz pobudzenie do działania tworzących się placówek archeologicznych w muzeach w Suwałkach i Łomży. Sądzę, że dobrze by było, aby rolę koordynującą spełniało nadal Białostockie Towarzystwo Naukowe ze swym interdyscyplinarnym zespołem polsko-szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej.

РЕЗЮМЕ

В исследованиях Ятвязи прошлое двадцатилетие характеризовалось громадным ростом археологических работ, а ятвяжская проблематика доминировала в археологических и доисторических интересах северо-восточной Польши.

На очень слабо прежде распознанной территории исследованиям подвержено свыше 50 стоянок. Многие из них полностью использованы. Стационарные исследования касались: 4 поселений культуры западнобалтийских курганов из старшей эпохи железа (в Тарлавках, Малых-Рачках, Райгороде, Жубронайцах Сувалкского воеводства) и одного поселения культуры штрихованой керамики в Посейнелях Сувалкского воеводства, 20 могильников западнобалтийской культуры из римского периода (типа Осова-Швайцария, Сувалкское воеводство), пшеворской культуры (типа Завыки-Крупице, Белостокское воеводство), а также вельбарской культуры (типа Ростолты-Цецеле, Белостокское воеводство), 5 поселений из римского периода западнобалтийской культуры (в Осовой, Осинках и др.), 13 могильников западнобалтийской культуры начала раннего средневековья (типа Прудзишки-Кшивулька Сувалкское воеводство), двух поселений (в Смольниках, Живой-Воде, Сувалкское воеводство) и 3 городищ (в Райгороде, Голдапе и Гродзиске, Сувалкское воеводство) — раннего средневековья, а также 2 селищ (Пулкоты и Малэ-Рачки, Сувалкское воеводство) и одного могильника (Ятвязь Мала, Белостокское воеводство) более поздних времен.

Эти исследования проводились на широком пространстве, охватывающем как территории ятвягов, так и пограничные местности, а также земли неизвестной культурной и этничной принадлежности, как напр., территория на юге от долины Бебжи — к верхней Нареви. Можно выделить три района концентрации работ: в средней части бассейна Чарной-Ганьчи, на Августовской низменности, а также на верхней Нареви. Среди исследуемых стоянок большинство из них были могильниками, что, учитывая характер получаемых источников, имело большое значение в распознавании масштабов культуры. Но преимущество интересов стоянками датированными окончанием древних времен (римский период) и началом раннего средневековья, вытекало из методической предпосылки о потребности в первую очередь накопления источников и объяснения процессов культурного и этнического формирования Ятвязи. В то же время получено очень много интересных материалов относящихся как к ранней эпохе железа, так и раннего средневековья и позднейших времен.

К важнейшим результатам этих исследований принадлежат: определения прото-ятвяжского и ятвяжского поселения на территории, расположенной на востоке от Больших мазурских озер и на севере от Бебжи, открытие и определение свойств культуры этой территории, входящей в состав западнобалтийской культуры, возможность заметить происходящие там перемены культуры и поселений, а также исключения территорий, расположенных на юге от Бебжи, — на верхней Нареви и среднем Побужу из территории балтийского поселения в древние времена и в период раннего средневековья.

По мнению автора, достигнутые результаты позволяют констатировать, что в 1955—1975 гг. появилась археология Ятвязи, создан фундамент доисторических и исторических иследований. Дальнейший ход исследований должен быть направлен на точное определение характера прото-ятвяжской и ятвяжской территории и более точное установление масштабов ее поселения. Это влечет за собой необходимость начала параллельных исследований граничащей на западе галиндской территории, а также продолжения исследований территории, граничащей на юге. Для полноты проблематики необходимы исследования территории, граничащей на севере; однако это остается вне возможностей польской науки. В дальнейшем актуальными остаются исследования по объяснению происхождения прото-ятвяжских вариантов западнобалтийской культуры, а также исследование контактов между ранней стадией периода раннего средневековья, оканчивающего цикл разивтия культуры, и следующей стадией, открывающей новый цикл культуры и заселения Ятвязи. Новым и самым важным заданием является выбор решения относительно начала более широкого планирования археологических исследований Ятвязи тех времен, к которым относятся упоминания в польских, русских и тевтонских хрониках.

D. J. — 44.

SUMMARY

Investigations performed on Sudovia during the past twenty years have been characterized by a great intensification in archaeological works and the problems of Sudovia were predominant for those interested in archaeology and prehistorical north-western Poland.

On this, previously little known by archaeologists, area, over 50 sites were investigated. Many of these were explored in entirety and the sites concerned: 4 sites of the West-Balt Barrow Culture, of the Earlier Iron Age (in Tarławki,

Raczki, Rajgród i Żubronajcie in the Suwałki voivodship) and 1 settlement of the Brushed Pottery Culture in Posejnele Suwałki voivodship, 20 burial grounds of the West-Balt Culture from the Roman Period, (the type of Osowa-Szwajcaria Suwałki voivodship), the Przeworsk Culture, (the type of Zawyki Krupice Białystok voivodship) and Wielbark-Cecele Culture (the type of Rostołty-Cecele Białystok voivodship) 5 settlements of the Roman Period West-Balt Culture (in Osowa, Osinki and others), 13 West-Balt Culture cemeteries of the Early Middle Ages (Prudziszki Krzywółka type Suwałki voivodship) 2 open settlements (in Smolniki and Żywa Woda) and 3 strongholds (in Rajgród, Gołdap Grodzisko, Suwałki voivodship) 2 settlements of the Early Middle Ages and 2 settlements (at Połkoty and Małe Raczki Suwałki voivodship) and I burial ground (Jatwież Mała, Białystok voivodship) of a later date.

The investigations were carried out on extensive area which embraced both the settlement area and the borderland area of Sudovia as well areas of an unknown cultural and ethnical dependency, such as for instance, the area to the south of the Biebrza Valley towards the Upper Narew. Work was concentrated on 3 regions: the middle part of the Czarna Hańcza river basin, Nizina Augustowska, and the Upper Narew.

Most of the investigated sites were cemeteries, which because of the sources obtained from them, were of considerable importance in the identifying of the cultural ranges. On the other hand, the predominating interest in sites dating from the end of the Roman Period and the beginning of the Early Middle Ages, resulted from the methodological assumptions to the effect that it was essential to first of all collect sources and clarify the cultural and ethnical processes forming Sudovia. Much interesting material from both the Early Iron Age and the Early Middle Ages and later, was achieved at the same time.

Among the most important results achieved are: the limiting of the proto-Sudovian and the Sudovian settlements to the territories lying to the east of Great Masurian Lakes, and to the north of the Biebrza River, the discovery and the identification of the cultural values of the area lying within the West-Balt Culture, observing the transformations in the type of culture and settlement and the isolating of the areas lying to the south of the Biebrza — along the Upper Narew, from the range of the Balt settlement in antiquity and the Early Middle Ages.

In the author's opinion, the achieved results permit it to be stated that in the years 1955—1975, Sudovian archaeology, and the foundations for investigations on pre-historic and historical research emerged. The further course of investigations should be aimed at a more precise differentiation of the cultural values of the proto-Sudovian, Sudovian areas and the range of its settlements, this will entail the necessity of undertaking simultaneous investigations on the neighbouring from the west Galindai tribal areas and the continuation of investigations on the areas adjoining it from the south. For the entire problem, it would be essential to investigate the areas neighbouring it to the north, however, this is beyond the realm and possibilities of Polish science. The investigations on the clarifying of the genesis of the proto-Sudovian area variants of the West-Balt Culture, and the identifying of the connections between the early phase of the Early Middle Ages terminating the cultural developmental cycle of the West-Balt Culture and the next phase initiating a new developmental cycle in the culture and settlement of the Sudovians, are still valid. A new and most important task is the undertaking of archaeological investigations on a wide scale on the Sudovia of the times when references were made to it in Polish and Russian chronicles and also in those of the Order of the Teutonic Knights.

JAN TYSZKIEWICZ

NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY HISTORIOGRAFII JAĆWIEŻY

Важнейшие проблемы историографии Ятвязи

The most important problems in the historiography of Sudovia

1. Nawet dla specjalisty terminy: „historia" i „historiografia" są wieloznaczne, jeżeli nie występują w szerszym kontekście. Stąd wzajemna ich relacja pozostaje również przedmiotem dyskusji. Jest to zjawisko świadczące przede wszystkim o słabym zainteresowaniu u większości badaczy metodologią historii. Nienadążanie refleksji teoretycznej za praktyką badawczą jest niestety powszechne w nauce historycznej [1]. Zrezygnujemy tutaj z jakichkolwiek rozważań o historii jako nauce [2]. Przypomnijmy tylko: historią nazywa się same dzieje społeczeństw ludzkich (tzw. proces dziejowy) i naukę, która bada ową przeszłość. Przychylamy się do sformułowania teoretyka historii filozofii i historiozofii S. Swieżawskiego. Historia jest to „cała miniona rzeczywistość związana z człowiekiem i jego działalnością — wszystko, co minęło, a co wchodziło w zakres materialnej i pozamaterialnej, jednostkowej i społecznej twórczości i wytwórczości człowieka" [3]. Nie chcemy bowiem rozumieć zakresu i zadań współczesnej historii zbyt wąsko.

W konsekwencji historyk historiografii Jaćwieży powinien w opracowaniach uwzględniać całą literaturę naukową, pozwalającą lepiej poznawać historię Jaćwingów. Wybór dokonany przez historyka określi charakter uwzględnionych prac. W naukach historycznych niebezpieczna jest hermetyczność i jednostronność ujęć, lepsze niewątpliwie dąże-

[1] W. Moszczeńska, Metodologii historii zarys krytyczny, Warszawa 1968, s. 346 et passim.

[2] Jest to szerokie zagadnienie rozpatrzone gruntownie w kompendium J. Topolskiego, Metodologia historii, Warszawa 1968, oraz publikacji dyskusyjno-popularnej tegoż autora, Świat bez historii, Warszawa 1972.

[3] S. Swieżawski, Zagadnienie historii filozofii, Warszawa 1966, s. 48.

nie do uniwersalizmu. Grupa historyków francuskich, skupiona wokół „Annales", zyskała wielu zwolenników, ponieważ w przekonywający sposób zespala wiele wątków intelektualnych myśli historycznej. Aliaż teoretyczny, który reprezentuje, nie stanowi stopu doskonałego, jednakże zwycięsko wychodzi z wielu prób praktycznych. „Szerokość i otwartość w pojmowaniu historiografii przejawia się nie tylko w możliwie najpełniej rozbudowanych powiązaniach każdego jej odcinka z wszelkimi innymi, lecz również w tendencji do włączania w dziejopisarstwo takich działów, których się do tej pory nie uwzględniało, czy też dostatecznie nie wykorzystywało" [4].

Ważniejsze problemy badań nad przeszłością Jaćwieży zarysujemy krótko, biorąc pod uwagę przede wszystkim wybraną literaturę przedmiotu z ostatnich 20 lat (1955—1975).

2. Historia historiografii stanowi ważną część nauki historycznej. Historycy zajmujący się Jaćwieżą powinni na szerszą skalę aniżeli dotąd podjąć badania z tego zakresu. Historia historiografii jest punktem wyjścia do każdej refleksji teoretycznej: z filozofii historii, historyki i krytycznej oceny konkretnego dorobku naukowego. Wartość ustaleń poszczególnych historyków ocenić można dopiero po przeprowadzeniu zwykłego procederu krytyki wiarogodności źródła i autora, podstawy jego informacji, założeń ogólnych i stosowanych przezeń metod. Dzieła historiograficzne i ich autorów badać po prostu należy jak każdą postać historyczną, na tle kultury rodzimego społeczeństwa i epoki [5]. Prace z historii historiografii stoją u zbiegu różnych kierunków badawczych historii i nauk z nią powiązanych.

Literatura historyczna poświęcona Jaćwieży jest dotąd mało opracowana. Jest to szczególnie niekorzystne wobec faktu, że pisana była przez wyjątkowo zróżnicowaną grupę uczonych, z różnych ośrodków naukowych, szkół historycznych i narodowości. Jedyna obszerniejsza praca S. Zajączkowskiego, pt. „Problem Jaćwingów w historiografii", opublikowana została pierwotnie w mało dostępnym czasopiśmie litewskim podczas II wojny światowej. Jej przedruk w oryginalnym, polskim brzmieniu był konieczny i ukazał się w 1953 r.[6] Autor prześledził w niej dyskusję nad lokalizacją terytorium Jaćwieży w literaturze XVIII i XIX

[4] Ibid., s. 59.

[5] M. H. Serejski, Przeszłość a teraźniejszość, Warszawa 1965, s. 9—14, 22—31; ostatnio: J. Topolski, Uwagi o klasowym ujmowaniu historii, „Historyka. Studia metodologiczne", t. V: 1975, s. 3—23.

[6] S. Zajączkowski, Jotvingų problema istoriografijoje, Lietuvos Pracitis, t. II, cz. 2, Kowno 1941; oraz: Problem Jaćwieży w historiografii, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu", t. XIX: 1953, nr 1—4, s. 7—56. Por.: idem, Problematyka dziejów Jaćwingów w historiografii, „Sprawozdania Łódzkiego Towarzystwa Naukowego", t. VI—IX, 1951—1954, s. 47—55; idem, Starożytność i epoka feudalna w pracach Instytutu Historycznego UŁ, „Zeszyty Naukowe UŁ". ser. I Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 78, Łódź 1971, s. 10—11.

w. Monografia A. Kamińskiego[7], o nieocenionych wartościach praktycznych, problematykę historiograficzną musiała z konieczności potraktować drugoplanowo. Niemniej obie te publikacje stanowią nadal punkt wyjścia do wszelkich studiów z historii historiografii ziem jaćwieskich.

W ostatnim dwudziestoleciu mało przybyło opracowań sensu stricto z historii historiografii Jaćwieży. Dysponujemy natomiast zastępczo różnymi zarysami stanu opracowań. Przeglądowe artykuły o stanie badań nad przeszłością ziem północno-wschodnich napisano głównie w związku z I Konferencją Nauk Historycznych w Białymstoku (1963 r.)[8]. Pewną uwagę historii historiografii poświęcał J. Antoniewicz[9]. W monografii W. T. Paszuty o początkach państwa litewskiego znalazła się obszerna część omawiająca historiografię problemu[10]. Podobnie w podręczniku archeologii litewskiej z 1961 r. zamieszczono rozdział o historiografii i historii badań[11]. Historia historiografii zachodnich Bałtów jest w nauce radzieckiej uprawiana rzadko. Poza ogólnymi opracowaniami M. Zutis, L. W. Czerepnina, W. P. Szuszarina i L. W. Alekseja[12] wskazać można nieliczne przyczynki mogące pośrednio być użyteczne historykowi Jaćwieży[13]. Nowe studium polskie o historiografii XIX—XX w. poświęconej Jaćwieży jest dopiero w druku[14]. Pozostaje ono w związku z monografią o dziejach pogranicza kulturowego w dorzeczu Narwi do połowy XIII w.[15]

---

[7] A. Kamiński, Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź 1953.

[8] Por.: Rocz. Biał. t. V: 1964, oraz Acta Balt.-Slav., t. I: 1964.

[9] J. Antoniewicz, Polskie badania archeologiczne nad Bałtami w okresie powojennym (1945—1957), Rocz. Olszt., t. I: 1958, s. 295—317; idem, Krystyn Lach Szyrma. Wskrzesiciel „wieści gminnej" i rejestrator starożytności spod Ełku, Rocz. Biał. t. I: 1961, s. 299—304; idem, Historia badań nad rozsiedleniem plemion bałtyjskich oraz ich kulturą materialną w starożytności (V w. p.n.e.—V. w. n.e.), Kom. Maz.-Warm. 1965, nr 3, s. 337—352 i in.

[10] W. T. Paszuto, Obrazowanije litowskogo gosudarstwa, Moskwa 1959, s. 162—248.

[11] P. Kulikauskas, R. Kulikauskiene, A. Tautavičius, Lietavos archeologijos bruožai, Vilnius 1961, s. 22—33.

[12] M. Zutis, Osnownyje naprawlenija w istoriografii narodow Pribałtiki (XIX—XX ww.), Moskwa 1955; L. W. Czerepnin, Russkaja istoriografija do XIX w., Moskwa 1957; W. P. Szuszarin, Sowremennaja burżuaznaja istoriografija Drewnej Rusi, Moskwa 1964, s. 192—228; L. W. Aleksejew, Oczerk bełorusskoj dorewolucjonnoj archeołogii i istoriczeskogo krajewedenija do 60 godow XIX w., Sow. Arch. 1967, nr 4, s. 146—154; Istoriografija istorii SSSR, red. W. E. Illerickogo i J. A. Kudrjacewa, Moskwa 1971, s. 445 i in.

[13] J. A. Limonow, Russkije istoczniki Jana Długosza po istorii Kijewskoj Rusi, Problemy istorii feodalnaj Rossi, Leningrad 1971, s. 76—81; A. J. Rogow, Ekonomiczeskije i kulturnoje razwitije narodow Pribałtiki nakanunie niemieckogo zawojewanija, Woprosy istoriografii i istocznikowedenija slawjano-germańskich otnoszeniji, Moskwa 1973, s. 101—109.

[14] J. Tyszkiewicz, Terytorium Jaćwieży w starszej historiografii, „Zeszyty Naukowe IHUW", Nr 1, Warszawa 1975 (132 strony maszynopisu i 4 mapy).

[15] J. Tyszkiewicz, Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza kulturowego nad górną Narwią, do połowy XIII w., Warszawa 1974.

3. Pierwszym etapem w rozwoju naukowych badań historycznych o Jaćwieży było dostrzeżenie i wyróżnienie jej odrębności wśród innych średniowiecznych Bałtów. W kronikach i innych źródłach średniowiecznych prześledzić można wolne klarowanie się wiedzy o plemionach jaćwieskich [16]. Bałamutne koncepcje J. Długosza utrudniły słuszne ustalenia w historii nowożytnej. Pouczające w tym względzie są dzieje starszej historiografii Jaćwieży (z XVIII—XIX w.). Największe zasługi w jej rozwoju położyli: J. Lelewel, J. Jaroszewicz, M. Toeppen, J. Kułakowski i N. P. Awenarius. W rezultacie zlokalizowano Jaćwież między Biebrzą, środkowym biegiem Niemna i wielkimi jeziorami mazurskimi [17]. Problem odrębności Jaćwieży stał się na nowo przedmiotem dociekań naukowych w okresie międzywojennym.

W nowej fazie identyfikacji etnicznej i kulturowej przodków Jaćwingów, po 1945 r., dominować zaczęła interpretacja wykopalisk archeologicznych i materiału językowego. W minionym dwudziestoleciu reprezentatywne prace w tym zakresie napisali: J. Otrębski, H. A. Moora, W. W. Sedow i J. Antoniewicz. Powyższy kierunek rozważań nadal skupia uwagę i wysiłki wielu badaczy. Dyskusja nad możliwościami etnicznej identyfikacji oparta na źródłach wykopaliskowych [18] przynieść może nowe rozwiązania i kierunki poszukiwań. Poszerzanie wiedzy o przeszłości i kulturze jaćwieskiej będzie zawsze trzonem badań historycznych nad tym zaginionym ludem. Proces ten trwa nieustannie, podsycany przez nowe metody badawcze i odkrywanie nowych źródeł.

Poznawanie przeszłości Jaćwingów i ich przodków skupia się wokół kilku kierunków poszukiwań. Są to zespoły problemowe badane oddzielnie albo jednocześnie. Za najważniejsze takie nurty historiografii Jaćwieży uznać wolno: a) identyfikację i ustalenie brzmienia nazw plemiennych, b) wytyczenie terytorium starożytnej i wczesnośredniowiecznej Jaćwieży, c) ustalenie możliwie wielu faktów dziejowych (od epoki wczesnego żelaza po zagładę, d) rozbudowanie wiedzy o języku i zjawiskach kulturowych bezpośrednio z nim związanych, e) odtworzenie kultury materialnej i podstaw gospodarczych plemion protojaćwieskich i jaćwieskich, f) poznanie ich organizacji społecznej, g) poznanie wierzeń i wyobrażeń religijnych oraz h) opracowanie całokształtu zagadnień związanych z zanikiem etnosu jaćwieskiego.

4. Jaćwingowie nosili różne nazwy plemienne. Studium H. Ło w-

[16] A. Kamiński, Jaćwież..., s. 13—36; S. Zajączkowski, Problem Jaćwieży...

[17] J. Tyszkiewicz, Terytorium Jaćwieży..., rozdz. IV—VIII.

[18] K. Jażdżewski, O możliwościach poznawczych archeologii w kwestiach etnicznych, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi", Seria Arch., nr 16, Łódź 1969, s. 7—21; W. Hensel, Zagadnienie etnicznej kwalifikacji źródeł archeologicznych, Archeologia i prahistoria, Wrocław 1971, s. 465—491; zespół artykułów w: „Slavia Antiqua", R. XX: 1973, i in.

miańskiego o nazwach zapisanych przez Ptolemeusza dostarczyło podstawy do rozważań prahistorycznych [19]. Wywody J. Otrębskiego o etnonimie Galindów sugerowały stosunkową odrębność tego plemienia, zarówno od Prusów jak i Jaćwingów [20]. Etnonim ten jest o tyle interesujący, że powtarzał się i wśród wschodniego odłamu pierwotnych Bałtów koło Smoleńska. Sprawie rzekomej wędrówki „Golędzi" z Mazur nad Dniepr poświęcono także nieco uwagi. Zestawienie przekazów historycznych o nazwach Jaćwieży i Jaćwingów, dokonane przez A. Kamińskiego, jest dotąd najpełniejsze. Każda z nazw: Jatwjagi (Jaczwyngowie), Pollexiani (Polesitae), Sudovite i Denove (Deynowe) ma swoją historię i łączy się z określonym plemieniem grupy jaćwieskiej [21].

Owych nazw mogło być zresztą więcej od wyliczonych, równie wiele jak większych włości i ugrupowań osadniczych, zmieniających się historycznie. Struktura plemienna i organizacyjna polityczna ewentualnego związku jaćwieskiego pozostaje bowiem nie dość wyjaśniona [22]. Prace B. Włodarskiego i J. Bieniaka dostarczyły informacji o ogólnym tle politycznym zmagań Jaćwieży w XI—XIII w. z sąsiadami [23].

Współpraca językoznawców z badaczami przeszłości Bałtów ma dawne tradycje i przynosiła zawsze interesujące rezultaty. Językoznawstwo dawało z reguły większe możliwości interpretacji etnicznej, poszerzało tło badań historycznych i osadniczych. W ramach Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej pełną ręką korzystano z dorobku dialektologii historycznej, poświęconego mieszanym etnicznie terenom Suwalskiego, Augustowskiego i Podlasia [24]. Do najcenniejszych dla sudowistów należą rzecz prosta ustalenia oparte na źródłowym materiale staropolskim [25]. Języko-

[19] H. Łowmiański, Zagadnienie słowiańskich i bałtyjskich nazw plemiennych w „Sarmacji europejskiej" Ptolemeusza, Acta Balt.-Slav., t. I: 1964, s. 37—47.

[20] J. Otrębski, Zagadnienie Galindów, (w:) Studia historica. W 35 lecie pracy naukowej H. Łowmiańskiego, Warszawa 1958, s. 37—41.

[21] J. Nalepa, Jaćwięgowie, Białystok 1965; A. F. Grabski, Anonim o Selencji i Prusach, Rocz. Olszt., t. II: 1959, s. 9—17; J. Bieniak, Wyprawa misyjna Brunona z Kwerfurtu a problem Selencji, Acta Balt.-Slav., t. VI: 1969, s. 181—195; J. Nalepa, Połekszanie (Pollexiani) plemię jaćwieskie u północnych granic Polski, Rocz. Biał., t. VII: 1966, s. 7—34; J. Otrembskij, Dainawa-nazwanje odnogo iz jatwjaźskich plemen, „Woprosy sławjanskogo jazykoznanija", 1963, nr 7; W. W. Sedow, Jatwjaźskoje plemja Dejnowa, Krat. Soob. JJKM, nr 113, 1968, s. 24—30.

[22] S. Zajączkowski, Uwagi nad terytorialno-plemienną strukturą Jaćwieży, „Zapiski Historyczne", t. XXXI, 1966, z. 4, s. 83—92.

[23] B. Włodarski, Problem jaćwiński w stosunkach polsko-ruskich, „Zapiski Historyczne", t. XXIV: 1959, z: 2/3, s. 7—35; idem, Rywalizacja o ziemie pruskie w połowie XIII w., Toruń 1958; J. Bieniak, Państwo Miecława, Warszawa 1963. Por. ostatnio: W. Caban, Polityka północno-wschodnia Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1177—1192, Rocz. Biał., t. XII: 1974, s. 199—210.

[24] E. Smułkowa, Dorobek polskiego językoznawstwa dotyczący Białostocczyzny w latach 1944—1964; Rocz. Biał., t. V: 1964, s. 137—161; A. Obrębska-Jabłońska, Dialektologiczna problematyka badań slawistycznych na Białostocczyźnie, Acta Balt.-Slav., t. I: 1964, s. 197—206.

[25] O. K. Falk, Najstarszy rejestr jezior suwalskich, Sevio-Polonica, nr 1, 1939, s. 29—60; idem, Wody wigierskie i huciańskie, Studium toponomastyczne, t. I. Uppsala 1941, t. II, Źródła rękopiśmienne, Lund 1941.

znawstwo w ostatnim dwudziestoleciu pokazało nowe możliwości źródłowe i metody, z których chętnie korzystali historycy [26]. Najczęściej sięgano do hydronimii i onomastyki. Wszystko wskazuje, że tendencja ta utrzymywać się będzie w najbliższym dziesięcioleciu.

Miejscowe nazwy tzw. etniczne (Jatwież, Danowo itp.) stały się wypróbowanym narzędziem w określaniu terytoriów etnicznych. Materiałem tym operowali np. W. W. Sedow i J. Ochmański [27]. Skomplikowane dzieje Rusi Czarnej wymagają jednakże dużej ostrożności i krytycyzmu w posługiwaniu się ową metodą [28]. Po II wojnie światowej językoznawcy litewscy kilkakrotnie interesowali się fenomenami dialektycznymi nad Niemnem okolice Słonimia i Zdzięcioła, lit. Diatłovas), o przypuszczalnej genezie jaćwieskiej [29]. Nowym podsumowaniem ustaleń jest artykuł o językowych związkach litewsko-białoruskich w gwarach tych okolic [30].

Zasadniczym, choć trudnym celem prac językoznawczych powinno być odtworzenie możliwie pełnego leksykonu i gramatyki wygasłego języka Jaćwingów. Potrzebę tę zaspokajają częściowo wstępne studia J. Otrębskiego, K. O. Falka i nieliczne przyczynki innych autorów [31].

5. Od lat sześćdziesiątych historiografia Jaćwieży zaczęła odstępować od tradycyjnego charakteru. Chodzi oczywiście o poszerzenie podstaw źródłowych przez włączenie materiału: archeologicznego, antropologicznego oraz paleobotanicznego i szczątków zwierzęcych. Zaczęto pisać historię dla czasów starożytnych Jaćwieży, pomimo braku liczniejszych źródeł pisanych. Kierunek ten, powszechny w archeologii powojennej, został wzmożony przez powołanie Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Wśród ówczesnych badaczy najpełniejszy program prahistoryczny postawił przed sobą J. Antoniewicz, opracowując epokę wczesnego i środko-

---

[26] Są to prace przede wszystkim: J. Nalepy, J. Wiśniewskiego i J. Antoniewicza.

[27] Pierwszy metodę tę zastosował Z. Dołęga-Chodakowski: O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1967, s. 333.

[28] Np. podważyć można sugestie zawarte w artykule J. Ochmańskiego, Pogranicze litewsko-krywickie w epoce plemiennej, Prz. Hist., t. 61: 1970, nr 2, s. 183—191.

[29] Zob.: Z. Zinkevičius, Lietuvių dialektologija, Vilnius 1966, s. 466; A. Vanagas, Panemunių dzūkų toponimijos svarbesnieji bruožai, (w:) Panemunių dzūkų, red. A. Vyšniauskaitė, Vilnius 1970, s. 33—42.

[30] A. P. Nepokupnyj, Lingwogeograficzeskoje swjazi litowskich i biełorusskich form nazwaniji g. Djatłowo i jego okrestnostiej, Bałto-sławjanskije issledowanija, Moskwa 1974, s. 144—154.

[31] Por. przypis 25; „Kontrasty", t. III: 1970; J. Otrębski, Jazyk Jatwjagow, „Woprosy sławjanskogo jazykoznanija", 1961, nr 5, s. 7—8; idem, Udział Jaćwingów w ukształtowaniu języka polskiego, Acta Balt.-Slav., t. I: 1964, s. 207—216; G. Gerullis, Zur Sprache der Sudaner-Jatwinger, Festschrift A. Bezzenberger, Goettingen 1921; J. Totoraitis, Suduvos Suvalkijos istorija, Kaunas 1938; K. Būga, Rinktiniai raštai, t. III, Vilnius 1961, s. 128—129 i in.

wego żelaza ziem prusko-jaćwieskich na szerokim tle porównawczym [32]. Po wstępnych badaniach historiograficznych opracował problem terytorialnego zasięgu i podziałów plemion bałtyckich, chronologię epoki żelaza u Bałtów zachodnich, formy ich osadnictwa, podstawy gospodarcze i strukturę społeczną. Na specjalne uznanie zasługuje próba określenia starożytnych form osadniczych jako odzwierciedlenia wielkości grup społecznych i stosunków produkcji oraz prawidłowości przemian w strukturze społecznej [33]. Całość w formie monografii była gotowa w pierwszej wersji w 1965 r. Tekst ulepszany do końca życia przez J. Antoniewicza (1970) został obecnie opracowany redakcyjnie i czeka publikacji [34].

Nie sposób przecenić ogromnego wkładu wszystkich archeologów różnych narodowości odkrywających ciągle nowe źródła dziejowe, ale materiał, którym dysponują, opornie poddaje się pytaniom klasycznej historii. Niemniej porównując stan ogólnej wiedzy o Jaćwieży starożytnej (Protojaćwieży) z 1961 r. oraz ostatnią syntezę w „Pradziejach ziem pruskich" [35] ocenić można zakres dokonanych prac i osiągnięć. Większość ówczesnych postulatów została zrealizowana. Badacze litewscy i białoruscy dokonali również oczekiwanych syntez, lecz nadal potrzeba opublikowania większej ilości materiałów z dorzecza Niemna jest bardzo aktualna [36]. Z serii monografii archeologicznych, poświęconych staroruskim grodom z ziem Białorusi, ukazało się opracowanie Wołkowyska.

---

[32] Wspomnienia o Jerzym Antoniewiczu i bibliografia jego prac: T. C. Cieślak, Rocz. Biał. t. X: 1971, s. 505—511; J. Okulicz, Komunikaty Maz.-Warm. 1971, nr 4, s. 674—678, bibliografia s. 679—685 oraz: B. Dymek, J. Kazimierski, Rocz. Maz. t. IV: 1974, s. 453—460, bibliografia s. 460—468.

[33] Por.: J. Antoniewicz, Z problematyki badań osadnictwa wczesnożelaznego na wschodnich Mazurach, Rocz. Biał., t. II: 1961, s. 17—51; idem, Odkrycie grobu rolnika jaćwieskiego z narzędziami produkcji z okresu rzymskiego, Rocz. Biał., t. III: 1962, s. 205—223; idem, Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach, „Światowit", t. XXV: 1964, s. 5—211; idem, Einige Bemerkungen über den Getreidebau und Viehhaltung bei den westbaltischen Stämmen in der Früh — und Mitteleisenzeit, Pronksiajast varase feodalismini, Tallin 1966, s. 27—36 i in.

[34] Monografia J. Antoniewicza miała pierwotnie (1965) tytuł: „Geneza podstaw gospodarczych i kształtowanie się pierwocin stosunków wczesnoklasowych u Bałtów (V w. p.n.e.—VI w. n.e.)". Ostatecznie autor zmienił tytuł na: „Osadnictwo zachodnich Bałtów w północno-wschodniej Europie. Terytorium, podstawy gospodarcze i społeczne (V w. p.n.e.—V w. n.e.)". (378 stron maszynopisu). Z początkowego planu nie zrealizował jedynie szkicu o roli wymiany w kształtowaniu stosunków ekonomicznych i społecznych u starożytnych Bałtów. Tekst pracy nie został ukończony (brak rozdziału syntetycznego). Na prośbę Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych do druku przygotował go (w końcu 1974 r.) Jan Tyszkiewicz.

[35] J. Antoniewicz, Problemy i potrzeby badań archeologicznych na północno-wschodnich ziemiach Polski, Acta Balt.-Slav., t. I: 1964, s. 13—24; J. Okulicz, Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e., Wrocław 1973. Tam obszerna literatura.

[36] P. Kulikauskas, R. Kulikauskiene, A. Tautavičius, Lietuvos archeologijos, bruožai, o.c.; P. Kulikauskas, Panemunių dzūkai ir jotvingiai, (w:) Panemunių dzūkai, o.c., s. 12—32; Oczerki po archeołogii Biełarussii, red. G. W. Sztychow, L. D. Pobol, Minsk 1972. Ostatni przegląd badań: A. Tautavičius, Archeołogiczeskije issledowanija w Litwie w 1962—1966, „Acta Balt.-Slav.", t. VII: 1970, s. 207—241.

Dużo światła na dzieje średniowiecznej Jaćwieży rzucić mogą dalsze syntetyczne prace dotyczące Grodna, Słonimia, Nowogródka, a nawet i Brześcia [37]. W Polsce podjęto próbę rozpoznania obiecującego obiektu, jakim jest bez wątpienia grodzisko w Rajgrodzie. Bliższe zbadanie Rajgrodu czy Suraża należycie objaśnić może zagadnienia osadnicze i polityczne X—XIV w. na południowych rubieżach Jaćwieży [38].

Z wyjątkiem historycznych monografii północnych powiatów Białostockiego [39] historiografia tradycyjna przeszłością Jaćwieży zajmowała się w ograniczonym stopniu. Dużo natomiast napisano z zakresu problematyki ściśle łączącej się, lecz poświęconej ziemiom sąsiednim [40]. Tak więc przybyło rozpraw ogniskujących uwagę na stosunkach: rusko-jaćwieskich, polsko-jaćwieskich i mazowiecko-jaćwieskich, mniej: prusko-jaćwieskich, litewsko-jaćwieskich i krzyżacko-jaćwieskich. Już samo to wyliczenie pokazuje złożoność drogi rozwojowej historiografii Jaćwieży. Atoli opracowywanie dziejów ziem sąsiednich zamiast Jaćwieży nie jest paradoksem, lecz koniecznością i lepiej gruntuje wszelkie dociekania dotyczące właściwego tematu. W chwili obecnej obiecujące wydaje się bliższe rozpoznanie stykowych zagadnień z dziejami plemion pruskich i organizowaniem państwa Zakonu Krzyżackiego. Właśnie w tych ramach (i źródłach) wolno spodziewać się pełniejszego objaśnienia końcowego

[37] Patrz ostatnio: J. G. Zwerugo, Drewnij Wołkowysk X—XIV ww., Minsk 1975.

[38] Poza wykopaliskami B. Ehrlicha nie prowadzono dotąd w Rajgrodzie wykopalisk. Wyniki ich wzbogacone zostały ostatnio przez D. Jaskanisową: Informator Archeologiczny, Badania 1969, Warszawa 1970; J. Jaskanis, Badania archeologiczne na Białostocczyźnie w 25 leciu PRL, Acta Balt.-Slav., t. VII, Suplement, s. 46—48; K. Chilmon, Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Surażu pow. łapski, Rocz. Biał., t. XII: 1974, s. 444—447.

[39] Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, Białystok 1963; Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965; Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, Białystok 1967; Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, Warszawa 1975; Dzieje średniowieczne i wczesnonowożytne opracowane wyłącznie przez prof. J. Wiśniewskiego.

[40] Podamy tylko przykłady owych prac historycznych: B. Włodarski, Problem jaćwiński w stosunkach polsko-ruskich, o. c.; J. Bieniak, Państwo Miecława, o. c.; J. Bieniak, Wyprawa misyjna Brunona...; J. Powierski, Przyczyny i początek sojuszu pomorsko-pruskiego w XIII wieku, Acta Balt.-Slav. t. VI. 1969, s. 197—211; B. Włodarski, Sąsiedztwo polsko-ruskie w czasach Kazimierza Sprawiedliwego, Kw. Hist. t. LXXVI: 1969, nr 1, s. 5—18; A. Kamiński, Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą i Narwią, Rocz. Biał., t. IV: 1963, s. 7—39; J. Wiśniewski, W sprawie badań nad pograniczem Jaćwieży, Przegl. Hist., t. XLVIII: 1957, s. 319—326; H. Łowmiański, Pogranicze słowiańsko-jaćwieskie, Acta Balt.-Slav., t. III: 1966, s. 89—98; J. Antoniewicz, Niektóre sporne aspekty kontaktów bałtosłowiańskich w świetle źródeł archeologicznych, onomastycznych i pisanych, ibid., t. VI: 1969, s. 105—116; idem, Toponimiczne nazwy „Prusy" w północnej Polsce i na Rusi Nowogrodzkiej, Kom. Maz.-Warm., 1967, nr 1—3, s. 121—129; J. Powierski, Stosunki polsko-pruskie do 1230 r., Toruń 1968; W. T. Paszuto, Obrazowanije litowskogo gosudarstwa, o.c.; P. Kulikauskas, Panemunių dzūkai ir jotvingiai...; J. Tyszkiewicz, Proces slawizacji dorzecza Niemna w VI—XI w., Przegl. Hist., t. LXIV: 1973, nr 1, s. 1—23.

okresu egzystencji i procesu zaniku ludności jaćwieskiej [41]. Dotychczasowe rozproszone uwagi o uciekinierach i przesiedleńcach na Litwie, Mazowszu i Sambii nie przyniosły wyników upoważniających do konkluzji. Poszukiwania śladów osadników bałtyckich lub wprost jaćwieskich na ziemiach polskich nie były dotąd prowadzone na szerszą skalę.

Osobnym typem ustaleń historycznych są jak wiadomo badania z dziejów osadnictwa, dające poznawać geograficzne, ekonomiczne i socjologiczne tło dziejowe. To one właśnie są trwałą płaszczyzną współpracy między prahistorią i historią średniowieczną Jaćwieży [42]. Bez badań osadniczych trudno w pełni rekonstruować historię jakiegokolwiek narodu, nasycić proces dziejowy interpretacją polityczną, społeczną i uzyskiwać obfite materiały faktograficzne. Dla wczesnego średniowiecza nie napisano niestety żadnej większej pracy odnoszącej się do macierzystych obszarów jaćwieskich. Nakreślone zostały natomiast dzieje osadnictwa w I tysiącleciu n.e., wraz z próbą oświetlenia stosunków etnicznych w dorzeczu górnej Narwi [43]. Dokonano także wstępnej analizy różnych typów źródeł, mogącej prowadzić w przyszłości do opracowania historii politycznej tych ziem do XIII w.[44]

W prahistorycznych i historycznych studiach minionego 20-lecia problem lokalizacji terytorium Jaćwieży był badany nieustannie, chociaż drugoplanowo. Punktem wyjścia były dawne ustalenia: J. Natansona-Leskiego, A. Kamińskiego, F. D. Gurewicz, P. Kalikauskiene, R. Jablonskite-Rimantiene i P. Z. Kulikauskasa. Spośród Polaków najwszechstronniej problem badał J. Antoniewicz [45],

---

[41] Por. prace: J. Otrębskiego, K. Būgi, O. K. Falka, J. Wiśniewskiego, W. W. Sedowa, W. T. Paszuto, J. Antoniewicza. Z ciekawszych warto przypomnieć: W. Kuraszkiewicz, Domniemany ślad Jadźwingów na Podlasiu, (w:) Studia z filologii polskiej i słowiańskiej, t. I, Warszawa 1955, s. 334—348; A. Tautavičius, Lietuvių ir jotvingių genčių gyventų plotų ribų klausimu, Lietuvos TSR Mokslų Akademijos Darbai, ser. A, 1966, nr 2 (21), s. 161—172.

[42] Do tego typu prac należą publikacje oparte na archeologicznych źródłach autorów: J. Antoniewicza, D. Jaskanis, J. Jaskanisa, J. Okulicza, M. Kaczyńskiego, F. Gurewicz i innych.

[43] J. Antoniewicz, Zarys pradziejów powiatu suwalskiego, (w:) Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965, s. 13—50; J. Tyszkiewicz, Osadnictwo nad górną Narwią w I tysiącleciu naszej ery, Prz. Hist., t. LIX, 1968, nr 4, s. 580—611; idem, Zarys dziejów okolic Białegostoku od starożytności do pocz. XVI w., (w:) Studia i materiały do dziejów m. Białegostoku, t. I, Białystok 1968, s. 57—80; D. Jaskanis, Pradzieje Białostocczyzny, Warszawa 1969.

[44] J. Tyszkiewicz, Mazowsze północno-wschodnie...

[45] J. Antoniewicz, Niektóre dowody kontaktów słowiańsko-pruskich w okresie wczesnośredniowiecznym w świetle źródeł archeologicznych, Wiad. Arch., t. XXII: 1955, nr 3/4, s. 233—277; idem, O granicy etnicznej mazowiecko-pruskiej w świetle źródeł archeologicznych, „Notatki Płockie", R. II, 1957, nr 5, s. 2—5; idem, Historia badań nad rozsiedleniem plemion bałtyjskich oraz ich kulturą materialną w starożytności (V w. p.n.e.—V w. n.e.), Kom. Maz.-Warm., 1965, nr 3, s. 337—352; idem, Terytoria plemienne ludów bałtyjskich w okresie starożytnym w świetle badań archeologii i hydronimii, ibid., 1965, nr 4, s. 513—530 i in.

chociaż zajmowali się nim również J. Okulicz i J. Jaskanis[46]. Wśród historyków zasięgiem Jaćwieży interesowali się: A. Kamiński, H. Łowmiański, S. Zajączkowski, J. Wiśniewski, J. Bieniak, J. Nalepa i J. Tyszkiewicz[47]. Wyniki tych badań czekają syntetycznego opracowania kartograficznego, jednakże dotyczą głównie południowych rubieży jaćwieskich. Najmniej rozpoznana pozostaje zachodnia i północna granica Jaćwieży, z pruskimi i litewskimi pobratymcami. Tylko górne dorzecze Szeszupy należało bez wątpienia do Sudowów.

Opierając się na historiografii XIX w. oraz występowaniu konstrukcji kamiennych w kurhanach zbudował W. W. Sedow hipotezę o szerokim zasięgu Jaćwieży (starożytnej i średniowiecznej): od ciągu jezior Mamry—Śniardwy po Wilię, źródła Niemna, źródła Prypeci i środkowy bieg Bugu[48]. Hipoteza o „wielkiej Jaćwieży" nie może być jednak przyjęta[49]. Zbiorowe opracowanie z historii wczesnego średniowiecza ziem Białorusi dało rzetelny przegląd stanu badań nad Jaćwingami, konfrontując odosobnione stanowisko W. W. Sedowa z argumentami i ustaleniami przeciwnymi[50].

6. Osobnym kompleksem problemowym jest odtworzenie obrazu całości kultury społeczeństwa jaćwieskiego, realiów, codziennego bytu, zwyczajów i wyobrażeń. W opracowywaniu kultury bytowej prahistorycznego społeczeństwa bez pisma wiodącą metodą muszą pozostać wykopaliska. Dysponujemy obecnie obfitym materiałem źródłowym dla 1 połowy I tys. n.e. Pierwsze próby uogólnień dotyczące starożytnych Bałtów zachodnich, a Jaćwingów w szczególności, opublikował J. Antoniewicz[51]. Jednakże następuje stały przyrost podstawy źródłowej i oczekiwać należy nowych przedsięwzięć w tym zakresie. Ostatnia synteza, obejmująca całość pra-

[46] Np. J. Okulicz, Z zagadnień pogranicza kultur bałtyjskiej i wenedzkiej w okresie rzymskim, Spraw. z posiedzeń. Oddział w Krakowie PAN, t. 6, 1963, styczeń—czerwiec, s. 45—50; J. Jaskanis, Badania archeologiczne na Białostocczyźnie..., s. 31—48.

[47] Przegląd ustaleń: J. Tyszkiewicz, Mazowsze północno-wschodnie..., Tam także mapy z aneksami bibliograficznymi.

[48] W. W. Sedow, Kurgany jatwjagow, Sow. Arch., 1964, Nr 4, s. 36—51; idem, Jatwjaźskoje plemja Dajnowa, o.c., s. 24—30. Do tej sugestii przychylił się początkowo J. W. Kucharenko: Polesje i jego mesto w processje etnogeneza sławjan, Polesje, Moskwa 1968, s. 43—45.

[49] J. Tyszkiewicz, Proces slawizacji..., s. 8—17; idem, Terytorium Jaćwieży...

[50] Oczerki po archeołogii Bełarussii, cz. II, Minsk 1972, red. G. W. Sztychow, s. 42—47. W polskiej syntezie wczesnośredniowiecznych dziejów Słowian wschodnich sprawie jaćwieskiej nie poświęcono większej uwagi: W. Szymański, Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna, Wrocław 1973.

[51] Por. przypisy 32, 33, 34; oraz J. Antoniewicz: The Mysterious Sudavian people, „Archaeology", 1958, Missouri, t. XI, nr 3, s. 158—161; idem, Neue Forschungen über das Sudauenproblem in Polen, „Archaeologia Polona", t. 4: 1962, s. 315—330; Z problematyki badań osadnicwa wczesnożelaznego na wschodnich Mazurach, Rocznik Biał., t. II: 1961, s. 17—51; Historia badań nad rozsiedleniem plemion; Niektóre dane do dziejów rolnictwa w pierwszych wiekach n.e. na obszarze Prus i Jaćwieży, Kom. Maz.-Warm., 1968, nr 2, s. 179—190 i inne.

dziejów Bałtów zachodnich, powinna umożliwić szybszą realizację takiego celu [52]. Zresztą istnieją zarysy etnografii Prusów i Litwinów wczesnośredniowiecznych, zawierające materiał porównawczy i pewne sugestie syntetyczne [53].

Niepokoi szczupłość materiałów archeologicznych stacjonarnie i metodycznie przebadanych, pochodzących z wczesnego średniowiecza [54].

Zidentyfikowanych stanowisk średniowiecznych jest mało. Eksploracja jest utrudniona przez nikłą miąższość i zlewanie się warstw kulturowych na stanowiskach wielowarstwowych. Jest to zjawisko częste na ziemiach Jaćwieży i Litwy, które w miarę gromadzenia ustaleń i uściślenia technik zostanie zapewne opanowane. Wytypowanie i zbadanie obiecujących obiektów wczesnośredniowiecznych z terenu Jaćwieży jest wysoce pożądane. Niewykluczone, że odkrycia czekają również typowe cmentarzyska XI—XIII-wieczne, a nawet późniejsze [55]. Wnikliwa analiza zawartości grobów (strój, wyposażenie) mówi wiele o pracy i kulturze przodków plemion jaćwieskich [56].

Kulturę starożytnych Protojaćwingów i średniowiecznych Jaćwingów odtworzyć trzeba oczywiście całościowo, jako określoną strukturę łączącą w jedność: elementy sił wytwórczych, organizacji społecznej i świata idei. Należy więc skierować zabiegi historiografii — prahistoryków i historyków — w tym właśnie kierunku; z bogatej literatury (niemieckiej, polskiej i radzieckiej) poświęconej Prusom [57] zebrać elementy dotyczące

---

[52] J. Okulicz, Pradzieje ziem pruskich, o.c.

[53] A. Fischer, Etnografia dawnych Prusów, Gdynia 1937; J. Antoniewicz, Prusowie we wczesnym średniowieczu i zarys ich kultury materialnej, Szkice z dziejów Pomorza, t. I, Warszawa 1958, s. 121—159; R. Volkaite-Kulikauskiene, Lietuviai IX—XII amžiais, Vilnius 1970.

[54] Przegląd dawniej znanych stanowisk dał: A. Kamiński, Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w., Mat. Star., t. I: 1956, s. 193—262; O powojennych badaniach obiektów średniowiecznych: J. Antoniewicz, Problemy i potrzeby badań archeologicznych...; J. Jaskanis, Badania archeologiczne na Białostocczyźnie...

[55] Przykładem mogą być późnośredniowieczne cmentarzyska na Litwie i w Prusach: R. Odoj, Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w Równinie Dolnej pow. Kętrzyn w 1956 i 1957 r., Rocz. Olszt., t. I: 1958, s. 117—121; S. Chmielewski, Czy pruski grób ciałopalny z XV wieku?, ibid., t. V: 1965, s. 295—297; por.: V. Urbanavičius, Rumšiškenai XIV—XVI amžiais, Lietuvos TSR Mosklų Akademijos Istorijos Institutas, „Acta Historica Lithuanica" VI, Vilnius 1970.

[56] Zob. bogatą dokumentację i podstawę źródłową zgromadzoną w monografii: J. Jaskanis, Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I—V w. n.e.), Wrocław 1974.

[57] Ostatnie przeglądy problematyki: W. Paszuto, Pomezanskaja Prawda kak istoriczeskij istocznik izuczenija obszczestwennogo i politiczeskogo stroja Pomezanii XIII—XIV ww., Moskwa 1955; W. T. Paszuto, Obrazowanije litowskogo gosudarstwa, o. c.; J. Powierski, Stosunki polsko-pruskie, Historia Pomorza, t. I, cz. 1, red. J. Labuda, Poznań 1969; R. Odoj, Dzieje Prusów do czasów krzyżackich, Kom. Maz.-Warm., 1970, nr 1, s. 51—66; W. T. Paszuto, Strany bałtijskogo regiona, (w:) Puti razwitja feodalizma, A. P. Nowoselcew, W. T. Paszuto, L. W. Czerepnin, Moskwa 1972, s. 252—301.

Jaćwieży oraz odnaleźć wszystkie, chociażby ułamkowe przekazy źródłowe. Prace W. T. Paszuty i J. Powierskiego dostarczają materiału porównawczego z dziedziny stosunków społecznych u pobratymców, Prusów i Litwinów. O Łotwie wczesnofeudalnej istnieje również obfite piśmiennictwo historyczne. Nauka zachodnioeuropejska i amerykańska interesuje się przede wszystkim wczesnośredniowieczną historią Litwy i Łotwy, z problematyki wierzeniowej podejmując znane i mało sporne zagadnienia [58]. Problematyka pruska uprawiana jest głównie z punktu widzenia historii państwa zakonnego.

Dziedzina wierzeń zbadana została jedynie dla Protojaćwingów (I—V w. n.e.). Religia i obyczaj Jaćwingów z doby piastowskiej, kiedy kontakt z Mazowszem, a nawet Polską centralną był stały i konkretny (osadnictwo, handel, wyprawy i łupieże), pozostały prawie nie znane [59]. Cennym wyjątkiem jest szkic B. Kürbis o zwyczajach i mentalności Jaćwingów w relacji Wincentego Kadłubka [60]. Autorka dowodzi, że ocenianie Połekszan jako dzikich i barbarzyńskich jest kwalifikacją stronniczą. Prawdą jest ich słabość militarna wobec wypraw polskich i wzajemne stosowanie podstępów wojennych. Tekst Kroniki przynosi dużo realiów osadniczych, społecznych, wojskowych, lecz również informuje o wierzeniach (m.in. o wędrówce dusz) i głębokim umiłowaniu wolności (wydanie na śmierć zakładników). Analiza frazeologiczna języka Mistrza Wincentego pozwala też ustalić, że Jaćwingowie byli dla ówczesnych Polaków ludem „zupełnie obcym". Miało to zapewne oznaczać, że nie były to plemiona swojskie i pobratymcze (jak np. Pomorzanie), czy w ogóle Słowianie, lecz Bałtowie. Natomiast w przekonaniu biskupa krakowskiego i jego współczesnych ideałem w stosunkach polsko-jaćwieskich było przyjęcie i honorowanie stosunku trybutarnego, nie zaś koniecznie chrzest i misja. O normach i praktykach prawnych Jaćwingów sądzić można pośrednio z zabytków pruskich [61]. Rejestr przestępstw rzuca światło na życie codzienne i obyczaje: kradzież, niszczenie znaków granicznych, zabójstwo krewnych, dzieciobójstwo, trucicielstwo itd. Na możliwości ba-

[58] Por.: Second Conference of Baltic Studies. Summary of proceedings, red. R. Šilbajoris, A. Ziedonis, E. Anderson, Norman 1971.

[59] Dysponujemy opracowaniami prawie wyłącznie porównawczymi. Ostatnio: R. Volkaite-Kulikauskiene, Lietuvai IX—XII amžiais; M. Kosman, Pogaństwo, chrześcijaństwo i synkretyzm na Litwie w dobie przedreformacyjnej, Kom. Maz.-Warm., 1972, nr 1, s. 103—137 oraz J. Powierski, Bogini Kurko i niektóre aspekty społeczno-gospodarcze wierzeń pruskich, Prace Komisji Historii, t. XI, Bydgoskie Tow. Nauk., Prace Wydz. Nauk Humanistycznych, Ser. C, nr 16, Warszawa 1975, s. 3—22. Tu literatura.

[60] B. Kürbis, Pollexianorum cerviciosa feritas. Dzikość i barbarzyństwo w opinii Mistrza Wincentego, (w:) Słowianie w dziejach Europy, Poznań 1974, s. 131—138.

[61] W. Paszuto, Pomezanskaja Prawda..., idem, Obrazowanije litowskogo gosudarstwa, o. c., s. 77—127; Jura Pruthenorum, wyd. J. Matuszewski, Toruń 1963; W. Maisel, Prawo karne Prusów na tle porównawczym, (w:) Słowianie w dziejach Europy, o.c., s. 121—130.

dań z historii prawa przy wykorzystaniu realiów materialnych (także wykopaliskowych) zwrócono już uwagę [62].

7. Historiografia współczesna, a szczególnie prahistoria, nie obywa się bez rozbudowanej metody geohistorycznej. Mówi się o tzw. geografii historycznej jako nauce pomocniczej historii, chociaż jest to w praktyce szeroki nurt badawczy, podporządkowujący sobie pracę różnorodnych specjalistów. Badania historyczne wymagają rozpatrywania faktów i zjawisk nie tylko w aspekcie czasu, lecz również przestrzeni, odległości i obszaru ziemi z określonymi cechami geograficznymi. Stwierdzenie pewnych faktów w określonym miejscu (względy fizjograficzne, geograficzne i przestrzenno-osadnicze) jest nieraz osobną informacją źródłową. Problemem historiografii Jaćwieży, w szerokim tego określenia rozumieniu, o kluczowym znaczeniu jest możliwie wszechstronne zbadanie środowiska geograficznego. Zadaniem minimum jest poznawanie i odtwarzanie trojakiego krajobrazu: tzw. naturalnego, kulturalnego i historyczno-politycznego. Aspekt odległości i komunikatywności jest często czynnikiem kształtującym dzieje na równi z określonymi cechami geograficznymi [63].

Dotychczasowa historiografia Jaćwieży w bardzo nierównomiernym stopniu posługiwała się metodą geohistoryczną. Na szerszą skalę stosowano ją właściwie tylko przy pracach nad starożytną historią Suwalskiego, czego dowodem są publikacje badaczy tego terenu (J. Antoniewicz, J. Jaskanis, J. Okulicz) oraz szereg artykułów paleobotanicznych [64]. Dla okresu starożytnego bliższe wytyczanie granic terytoriów plemiennych jako organizmów politycznych nie ma większego sensu. Ponieważ były to wówczas strefy graniczne, wszystko można rozpoznać studiami osadniczymi. Problematyka tzw. krajobrazu historyczno-politycznego i śledzenie kształtowania się granic linearnych wczesnośredniowiecznej Jaćwieży należy w całej historiografii sudowistycznej do zagadnień ciągle żywych i dyskutowanych. Postulować trzeba natomiast żywszy tok studiów nad naturalnym (lub zbliżonym do naturalnego) i kulturowym krajobrazem średniowiecznych ziem jaćwieskich. Zresztą ideałem byłoby zrekonstruowanie środowiska geograficznego wraz z krajobrazem osadniczym dla kolejnych przekrojów chronologicznych (np. schyłek okresu

[62] W. Maisel, Archeologia prawnicza. Zarys problematyki, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. XIX: 1967, z. 2, s. 8—49.

[63] J. Tyszkiewicz, Problemy średniowiecznej geografii historycznej ziem Kotliny Warszawskiej, Warszawa średniowieczna, z. 2, Studia warszawskie, t. XIX, Warszawa 1975, s. 83—88.

[64] Z dawniejszych prac porównaj: J. Antoniewicz, Niektóre dane do dziejów rolnictwa w pierwszych wiekach n.e. na obszarze Prus i Jaćwieży, Kom. Maz.-Warm., 1968, nr 2, s. 179—190. Intensywne wykorzystanie materiałów paleogeograficznych, paleobotanicznych i paleozoologicznych cechuje tekst monografii pozostawionej przez J. Antoniewicza w maszynopisie (Osadnictwo zachodnich Bałtów w północno-wschodniej Europie). Z publikacji przyrodników duże znaczenie ma dotąd osobne studium J. Stasiak: Badania nad starożytnym krajobrazem Pojezierza Suwalskiego w rejonie Szwajcarii, Białystok 1965.

rzymskiego, druga faza wczesnośredniowieczna, poł. XIII w., stan z XV w. itp.).

Nawet małe powierzchnie z zachowanym naturalnym ekotypem, warunkami mikroklimatu, niezmienioną hydrografią i stosunkami glebowymi są ważnym źródłem do retrogresji. Istotne jest, aby badany obszar zachował zdolność samoregulacji biologicznej, co likwiduje zbyt intensywna interwencja człowieka. Sondaże geologiczne, paleopedologiczne i paleobotaniczne pozwalają dodatkowo zweryfikować proponowaną rekonstrukcję. Danych datujących poziomy rekonstrukcji krajobrazów dostarczyć muszą historycy i archeolodzy. Tylko dzięki metodzie wykopaliskowej rozwinąć można poszukiwania paleogeograficzne, odtworzyć dawną mikrorzeźbę, stosunki wodne czy charakterystyczne zbiorowiska roślinne. Metody te są znane i po prostu należy je stosować [65]. Wstępna próba odtworzenia środowiska naturalnego w górnym dorzeczu Narwi w X w. została już wykonana [66]. Sprawdzenie i zmodyfikowanie wysuniętych sugestii należy do przyszłych badaczy.

W świetle literatury historyczno-osadniczej oraz antropogeograficznej obszary styku dorzeczy Wisły, Niemna i Pregoły zajmowały wyjątkowe stanowisko. Było to ustronie z masywem Wyżyny Suwalskiej — jak się okazało Olimpem i nekropolem Jaćwieży — lecz dogodnie położone względem naturalnych dróg wodnych. Niski wododział Narwi i Niemna, dzięki bagnom, mógł mieć nawet charakter bifurkacji, szczególnie przy okresowych wylewach wiosennych i jesiennych. Rzeka Pisa i południkowy ciąg dużych jezior zapewniały przez Węgorapę dobre połączenie z Pregołą. Zresztą system wodny jez. Śniardwy i Orzysz zbliża się na wschodzie bardzo do Jez. Łeckiego i biegu rzeki Ełk (Łek). Dawało to praktyczną możliwość płynięcia z jez. Hańcza do Biebrzy, potem na Jez. Łeckie i Śniardwy (z małą przewłoką koło jez. Draglin, w miejscowości Mołdzie k. Ełku), skąd dowolnie albo do Narwi, albo na północ do Sambii i Bałtyku. Paleohydrografią i zbiorowiskami torfowymi w pradolinie Biebrzy zajmowali się dotąd głównie przyrodnicy. Ich dorobek jest cennym punktem wyjścia do rekonstrukcji całej południowej strefy jaćwieskiej [67].

Zakres badań geohistorycznych w historiografii Jaćwieży powinien być możliwie szeroki. Osobnych prac oczekuje problematyka dróg i ko-

[65] S. Kurnatowski, T. Wiślański, Rola archeologii w badaniach historyczno-przyrodniczych nad przemianami środowiska geograficznego, „Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego", t. VIII: 1966, s. 49—55; przykład zastosowania daje: J. Pyrgała, Mikroregion osadniczy między Wisłą a dolną Wkrą w okresie rzymskim, Wrocław 1972.

[66] J. Tyszkiewicz, Środowisko naturalne i antroporegiony dorzecza Narwi przed 1000 lat, Wrocław 1975, s. 15—80.

[67] Ostatnio: A. Pałczyński, Bagna jaćwieskie. Pradolina Biebrzy, „Roczniki Nauk Rolniczych" PAN, ser. D. Monografie t. 145, Warszawa 1975. O środowisku jeziornym na Suwalszczyźnie w XVI w. mówi opracowanie: B. Czeczuga, Czterystalecie spisania regestru (1569—1969) i znaczenie tego dokumentu dla limnologii, Rocz. Biał., t. X: 1970, s. 335—345.

munikacji, co bezpośrednio rzutuje na sprawy militarne, osadnicze i wymiany. Z naturalnymi ciągami drożnymi łączy się zarówno proces formowania i zmian terytorium Jaćwieży, jak także obcych oddziaływań kulturowych oraz zmian w obszarze i strukturze zasiedlenia [68]. Pewną uwagę poświęcić należy niewątpliwie granicom i zasięgom średniowiecznych diecezji kościelnych, obejmujących Mazowsze, Prusy i Ruś Czarną. Dla XI w. wysoce prawdopodobna jest rywalizacja o zasięg wpływów (biskupstwo misyjne) w dorzeczu Narwi i środkowego Niemna [69]. Po epizodzie misji Brunona z Kwerfurtu (1009 r.), utworzeniu biskupstwa w Turowie (1088 r.) i zbudowaniu ruskich grodów w Grodnie i Wołkowysku (2 poł. XI w.) pretensje metropolitów turowskich (lub kijowskich?) sięgać mogły aż na teren właściwej Jaćwieży. Kamienne cerkwie wznosiły się od początku XII w. zarówno na zamku grodzieńskim, jak i wołkowyskim. Świątynia w Wołkowysku miała trzy nawy i wieżę; zbudowana została z rozmachem [70].

W literaturze historycznej i geograficznej dotyczącej ziem pruskich stosowano niejednokrotnie metody antropogeograficzne. Trwałość rubieży osadniczych pomiędzy Bałtami i Słowianami, na krawędzi zlewiska Wisły, opiera się istotnie na elementach środowiskowych. W badaniach nad Jaćwingami należałoby sprawdzić słuszność tez antropogeograficznych, ustalić, w jakim stopniu jej pozostałe granice były naturalne, w jakim zaś formował je napór osadnictwa lub kierunki militarnej ekspansji. Wydaje się, że obszar Jaćwieży rozpadał się na dwa mniejsze antroporegiony: południowo-zachodni (obecnie w granicach PRL) i północno-wschodni (nad górną Szeszupą i na brzegu Niemna). Byłyby one oddzielone od siebie Wyżyną Suwalską i pasem ziem ciągnących się mniej więcej wzdłuż rzeki Marychy [71].

Metoda geohistoryczna powinna, wykraczając poza kompetencje geografii historycznej, objąć swoimi zainteresowaniami samego człowieka jako obiekt badań przyrodniczych. Podstawowej metodyki naukowej w tym zakresie dostarcza antropologia i medycyna. Opracowano już wiele materiałów wykopaliskowych z terenu Jaćwieży pod względem antropologicznym [72]. Jednakże paleodemografia Jaćwieży czeka na dalsze rozwinię-

[68] J. Tyszkiewicz, Proces slawizacji..., s. 11—18.

[69] J. Bieniak, Wyprawa misyjna Brunona..., s. 189—193; J. Tyszkiewicz, Mazowsze północno-wschodnie..., s. 154—155.

[70] M. K. Karger, K woprosu o pamjatnikach zodczestwa XII w. w Wołkowyskie, (w:) Sławjanie i Rus, Moskwa 1968, s. 426—427; J. G. Zwerugo, Drewnij Wołkowysk..., s. 118—122.

[71] J. Tyszkiewicz, Środowisko naturalne..., s. 160—183 i mapa nr 3, Por. też: idem, O geografii historycznej średniowiecznego Mazowsza, Sympozjum Mazowieckie w Siedlcach 16 XI 1974 (w druku).

[72] Patrz: T. Dzierżykray-Rogalski, Z badań nad niektórymi zagadnieniami typologicznymi i populacyjnymi Jaćwingów, Acta Balt.-Slav., t. I: 1964, s. 65—75; idem, Osiągnięcia w zakresie badań antropologicznych prowadzonych na Białostocczyźnie, ibid., t. VII, Suplement, s. 119—130. Tam literatura szczegółowa.

cie. Cechy demograficzne określające popularyzację jaćwieską będą wyraziściej zdefiniowane, kiedy materiał źródłowy będzie znacznie poszerzony i porównany z danymi o społeczeństwach średniowiecznej Litwy, Prus, Mazowsza czy Małopolski.

8. W rezultacie stwierdzić należy istnienie wielu wątków badawczych, które wymagają intensywnego kontynuowania w historiografii Jaćwieży. Wskazywanie „najważniejszych problemów" jest zawsze rzeczą dyskusyjną i subiektywną. Skala ważności nie musi być jednakowa w wyobrażeniach wszystkich oceniających. Mniej sporne jest spojrzenie na dotychczasową literaturę naukową, grupując jej dorobek w duże zespoły zagadnień i nurty badawcze. Ważność zależy od bieżących potrzeb nauki i nie można ich jednorazowo zhierarchizować.

Współczesna historiografia Jaćwieży składa się praktycznie nie tylko z naukowej literatury historycznej, tzn. prahistorycznej i opartej na źródłach pisanych, lecz także opracowań wielu dyscyplin bezpośrednio współpracujących w odtwarzaniu przeszłości ziem za Biebrzą. Bez „historiografii interdyscyplinarnej" nie pisze się dziś historii starożytnej i wczesnego średniowiecza. Z punktu widzenia obecnych potrzeb postulować należy kilka kierunków działania: 1. Trzeba położyć większy nacisk na rozwój historii historiografii Jaćwieży i całego zespołu historiozoficznego; przypomnienie dawnych ustaleń i zrobienie tematycznych podsumowań (np. o nazewnictwie miejscowym i osobowym Bałtów zachodnich). 2. Nadal należy precyzować wiedzę o cechach etnicznych Jaćwingów (język, nazewnictwo, zwyczaje, kultura materialna itd.) i badać okres ich wyodrębniania się spośród pobratymców. 3. Trzeba poszerzać wiedzę faktograficzną z dziejów Jaćwieży, wraz z ustaleniami o strukturze plemiennej (nazwy włości i plemion) i organizacji społeczno-politycznej. 4. Niezbędne jest nawiązanie trwałej (instytucjonalnej) współpracy z naukami przyrodniczymi w celu rozwoju geografii historycznej ziem jaćwieskich, badań ich granic, środowiska geograficznego i populacji. 5. Wypada także postulować skupienie większej uwagi na zagadnieniu zaniku ludności jaćwieskiej: migracjach, przesiedleniach i procesach dekulturacji.

Obecny stan badań pozwala myśleć o nakreśleniu nowej syntezy, pokazującej postępy wiedzy z historii Jaćwieży od 1952—1954 r., tzn. ukazania się prac Aleksandra Kamińskiego, przez ostatnie 20 lat. Naturalnym uzupełnieniem syntezy byłoby równoczesne opublikowanie bibliografii dorobku wszystkich nauk opracowujących ziemie byłej Jaćwieży. Obie edycje byłyby w dużym stopniu obrazem wyników badań i inspiracji Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej oraz białostockiego ośrodka naukowego.

РЕЗЮМЕ

Предмет исторического познания имеет много аспектов. Современного историка интересует вся прошлая действительность, связанная с человеком и его деятельностью. Исследователь историографии Ятвязи должен учесть в своих рассуждениях всю научную литературу, позволяющую лучше изучить историю ятвягов. Следуя за С. Свежавским, надо заметить, что сответственно широкое понятие современной историографии заключается в расширенных связях каждого ее участника со всеми другими, а также в тенденции к включению разделов, которые до настоящего времени не учитывались или достаточно не использовались. Существует много исследовательских линий, требующих интенсивного продолжения и развития в историографии Ятвязи. Указание „важнейших проблем" всегда является дискуссионной вещью. Менее спорным является взгляд на прежнюю научную литературу, группируя ее достижения в большие комплекты вопросов и исследовательские направления. Нельзя их однозначно иерархизировать, так как важность зависит от текущих потребностей науки. С точки зрения настоящего состояния знаний надо высказать пожелания относительно нескольких направлений действий.

1. Историки должны в более широком масштабе начать исследования по истории Ятвязи. История историографии является исходной точкой к теоретической рефлексии и практической оценки научных достижений предшественников.

2. А затем надо уточнять знания об этнических чертах ятвягов (язык, ономастика, обычаи, материальная культура и т.д.) и исследовать период их обособленности среди побратимов.

3. Следует расширять фактографические знания по истории Ятвязи вместе с установлениями о племенной структуре (названия волостей и племен) и общественно-политической.

4. Необходимо установить прочное, институциональное сотрудничество с представителями естественных наук с целью развития исторической географии ятвяжских земель. Это были бы дальнейшие исследования масштаба территории Ятвязи, ее границ, географической среды в отдельные периоды, палеоклиматологии.

5. Несмотря на значительные достижения в области обработки антропологических материалов, продолжение дальнейшего изучения этой области является необходимым. Это позволило бы развить палеодемографическую проблематику. Стоит также требовать более внимательного отношения к вопросу исчезновения ятвяжского населения, его миграции, переселения и процессах декультурализации.

Настоящее состояние исследований позволяет думать об определении нового синтеза, показывающего успехи в знаниях по истории Ятвязи за последние 20 лет. Естественным дополнением синтеза было бы одновременно издание библиографии достижений наук, разрабатывающих тему о земле древней Ятвязи. Оба издания могли бы оказать существенную помощь для заинтересованных исследователей.

SUMMARY

The problem of the knowledge of history has many aspects. The modern historian is interested in all the past realities of Man and his activities. A researcher on the historiography of Sudovia, should take into account all the scientific literature which affords a better acquaintance with its history. Citing S. Swieżawski, it can be said that the correct comprehension of contemporary history depends on the development of the connections within each fragment with all the others sections and the inclination to include chapters which have never been included so far, or have been inadequately utilized. There are many research topics requiring to be intensively pursued in the historiography of Sudovia. The indication of the most important things is always a controversial matter, less open to controversy, is the hitherto scientific literature grouping its output in an extensive collection of scientific problems and trends which cannot be hierarchized at any one time, since their importance depends on the current requirements of science. A few directions should be postulated from the point of view of the present state of knowledge:

1. Historians should undertake broader investigations on the history of Sudovia. The history of historiography is the starting point for every theoretical and critical evaluation of the scientific output of their predecessors.

2. The necessity of continuing to accurately define the knowledge concerning the ethnical characteristics of the Sudovians (language, onomastics, customs, material culture etc.) and to investigate the period of their differentiation amongst their kinsmen.

3. The factographical knowledge from the history of Sudovia, together with the establishment of its tribal structure (names of villages, and tribes) and the socio-political organization should be extended.

4. The necessity of establishing permanent instructional co-operation with representatives of the natural sciences so as to develop the historical geography of the Sudovian region, these would be further investigations on the range of the territory of Sudovia, its borders, its geographical environment in particular periods and paleoclimatology.

5. In spite of the considerable output in the sphere of elaboration anthropological material, it is essential to carry out further studies in this field. This would permit the paleodemographical material to be developed. It is also recommended that more attention should be paid to the problem of the disappearance to the Sudovian population, its migrations, resettlement and deculturization processes.

The present state of research permits the out-lining of a new synthesis revealing the progress achieved in knowledge concerning the history of Sudovia during the past twenty years. A natural supplementation to this would be the simultaneous publishing of a bibliography of the entire output of all the sciences elaborating the problem of the ancient lands of Sudovia. Both publications would be of great assistance to interested investigators.

JAN POWIERSKI

ROLA JAĆWIEŻY W WALCE LUDÓW BAŁTYJSKICH Z AGRESJĄ KRZYŻACKĄ

Роль Ятвязи в борьбе балтийского народа с тевтонской агрессией

The role of the Sudovians in the struggles of the Balt peoples against the aggressions of the Teutonic Knights

Problemy agresji krzyżackiej na ziemie jaćwieskie zostały najpełniej opracowane, ale tylko marginesowo, w pracach poświęconych krzyżackiemu podbojowi Prus[1]. Znalazły one także pewne miejsce w opracowaniach poświęconych stosunkom polsko-krzyżacko-rusko-litewskim[2] czy też samej Jaćwieży[3]. Brak jednak specjalnych prac, dotyczących wyłącznie agresji krzyżackiej na Jaćwież, analogicznych chociażby do arty-

[1] Ze względu na referatowy charakter niniejszego artykułu (jest on nieco tylko rozszerzoną, dostosowaną do publikacji, wersją referatu wygłoszonego na II Konferencji Jaćwieskiej w Białymstoku) stosujemy oszczędną dokumentację, głównie w odniesieniu do spraw mniej utrwalonych w opracowaniach syntetycznych. Dla agresji krzyżackiej na Prusy por. zwłaszcza A. L. Ewald, Die Eroberung Preussens durch die Deutschen, B. 1—4, Halle 1872—1886; S. Zajączkowski, Podbój Prus i ich kolonizacja przez Krzyżaków, Toruń 1935; H. Łowmiański, Prusy pogańskie, Toruń 1935; E. Weise, Der Heidenkampf des Deutschen Ordens, T. 1—2, Zeitschrift für Ostforschung, Jg. 12, 1963, H. 3 i 4; V. T. Pašuto, Bor'ba prusskogo naroda za nezavisimost' (do konca XIII v.), „Istorija SSSR", 1958, nr 6. Por. krótką prezentację historiografii państwa krzyżackiego w Prusach: Historia Pomorza, tom 1 do roku 1946 pod red. G. Labudy, cz. 1, Poznań 1969, s. 61—79 i 360 nn.; ibid., s. 444 nn. syntetyczne przedstawienie podboju Prus pióra G. Labudy.

[2] Por. zwłaszcza H. Łowmiański, Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego, t. 1—2, Wilno 1931—1932, przede wszystkim rozdz. VII; H. Paszkiewicz, Jagiellonowie a Moskwa, t. 1, Warszawa 1933; B. Włodarski, Problem jaćwiński w stosunkach polsko-ruskich, Zapiski TNT, t. 24, 1958/59; z. 2/3; idem, Rywalizacja o ziemie pruskie w połowie XIII wieku, Toruń 1958; wyniki szeregu prac Włodarskiego przedstawione w tegoż, Polska i Ruś 1194—1340, Warszawa 1966; V. T. Pašuto, Očerki po istorii Galicko-Wolynskoj Rusi, Moskva 1950; idem, Obrazovanie litovskogo gosudarstva, Moskva 1959; Vnešnjaja politika Drevnej Rusi, Moskva 1968; Lietuvos valstybės susidarymas, Vilnius 1971.

[3] Por. zwłaszcza A. Kamiński, Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź 1953, gdzie także cytowana szerzej literatura o Jaćwieży. Sama praca nie obejmuje jednak problematyki walki z agresją krzyżacką. Por. także nasz artykuł o Sudowii, przekazany do Słownika starożytności słowiańskich, gdzie najnowsza literatura.

kułu Henryka Łowmiańskiego o agresji na Litwę[4], utrudnia postawienie problemu wyrażonego w tytule. W związku z tym w różnego rodzaju uogólnieniach nie zastanawiano się nad nim poważniej, chociaż wydaje się, że walka Jaćwięgów z Krzyżakami zasługuje na uwagę. Wymaga zwłaszcza uwagi sprawa miejsca tej walki w całokształcie wojen obronnych ludów bałtyjskich z agresją Zakonu Krzyżackiego, rozpatrywana nie tylko z punktu widzenia terytorialno-chronologicznego umiejscowienia (w ślad za przedstawieniem krzyżackiego kronikarza Dusburga[5]), lecz także z punktu widzenia oceny całokształtu wkładu Jaćwięgów w tę walkę, w powiązaniu z możliwościami i na szerszym tle ogólniejszej sytuacji politycznej. Do zajęcia się tym problemem skłoniły autora studia nad rozwojem społeczeństw bałtyjskich, a także nad chronologią przekazanej przez Dusburga faktografii[6]. Zastrzegamy się jednak, że z braku miejsca nie będziemy koncentrować się nad scharakteryzowaniem agresji krzyżackiej, w tym także na Jaćwież, ograniczając się w tym zakresie do danych najbardziej niezbędnych dla przedstawienia tematu, koncentrując się natomiast na przedstawieniu działań jaćwieskich. Wobec dobrej w zasadzie znajomości w historiografii przyczyn i mechanizmów sukcesów agresji krzyżackiej to ograniczenie wydaje się uzasadnione. Nie rozpatrujemy także zagadnień wspólnych dla wszystkich ludów bałtyjskich, zubożając niewątpliwie temat, lecz rezerwując więcej miejsca na problematykę ściśle jaćwięską.

Wydaje się, że w XIII w. Jaćwież stanowiła dość ścisłą federację plemion. Podziały plemienne zatarły się, jak świadczy fakt, iż ówczesne źródła nie podają nawet nazw plemion jaćwieskich, poza jednym, jak się wydaje, wyjątkiem Połekszan. W związku z tym nazw dawniejszych plemion jaćwieskich tylko domyślamy się na tej podstawie, że różni sąsiedzi nadawali całemu zespołowi etnicznemu różne desygnaty etniczne, przejęte od najbliższych sobie poszczególnych plemion[7]. Wyjątek Połekszan (Pollexianorum) można próbować wyjaśnić zachowaniem większej ich odrębności wskutek położenia zewnątrzpolitycznego (bliższe związki

[4] H. Łowmiański, Agresja Zakonu Krzyżackiego na Litwę w wiekach XII—XV, „Przegląd Historyczny", t. 45, 1954. Problematyka ta została uwzględniona także w opracowaniach cytowanych w przyp. 1 i zwłaszcza 2.

[5] Peter von Dusburg, Chronicon terrae Prussiae, hrsgb. v. M. Toeppen, Scriptores rerum Prussicarum, Bd. 1, Leipzig 1861.

[6] Specjalnie chronologii najazdów jaćwieskich na krzyżacką ziemię chełmińską poświęcił autor obszerny fragment pracy: Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235—1308, Gdańsk 1978. Podając chronologię tych wypraw nie odwołujemy się niżej do użytej tam argumentacji i cytowanych podstaw źródłowych.

[7] Por. zwłaszcza J. Nalepa, Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja, Białystok 1964; idem, Połekszanie (Pollexiani) — plemię jaćwięskie u północno-wschodnich granic Polski, „Rocznik Białostocki", t. 7, 1966; S. Zajączkowski, Uwagi nad terytorialno-plemienną strukturą Jaćwieży, Zapiski Hist., t. 31, 1966, z. 4; J. Powierski, rec. pracy Nalepy w „Acta Baltico-Slavica", t. 5, 1967, s. 355—358; idem, Sudowia (por. przyp. 3).

z Polską, a zwłaszcza z dzielnicą mazowiecką?), lub specjalną, ważniejszą (przywódczą?) rolą w konfederacji.

Z powyższego wynika, że federacja jaćwieska stanowiła organizację bardziej zwartą od zespołu plemion pruskich, chociaż zapewne mniej spoistą od konfederacji litewskiej (Auksztoty), być może przypominając nieco wcześniejszy stan organizacyjny Litwy, a zarazem współczesny stan Żmudzi. Niewykluczone, że na terenie Jaćwieży zarysowała się tendencja do dziedziczenia funkcji przywódców (książąt), jak mogłoby sugerować powtarzanie się wśród nich imienia Skomand i także bliskiego w brzmieniu Komat [8]. Tendencja ta nie doprowadziła jednak do ustanowienia monarchii, jak można to wyraźnie zaobserwować na Litwie w ciągu 1 połowy XIII w. Wydaje się, że dla terenu Jaćwieży nie można przenosić wstecz politycznej samodzielności włości (niższych od plemienia związków terytorialnych), obserwowanej w ostatnich latach przed ostatecznym upadkiem niepodległości, gdyż mogła być ona wynikiem rozpadu istniejącej poprzednio organizacji w wyniku wielu klęsk z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIII w.

Z pewnej zwartości organizacyjnej Jaćwieży można by sądzić, że jej odporność na agresję z zewnątrz powinna być większa niż w wypadku Prusów, liczniejszych, lecz podzielonych. Według Dusburga federacja jaćwieska mogła wystawić siły zbrojne, co najmniej trzykrotnie przewyższające siły przeciętnego plemienia pruskiego [9], chociaż niewątpliwie słab-

[8] Dane o wodzach jaćwieskich przytacza A. Kamiński, Jaćwież..., s. 101 nn., 111 n., 117, 139 n., 146 nn., 68 n., 76nn. Znamy dwu wodzów jaćwieskich imieniem Skomand (Skomant), imię to pozostawiło po sobie szereg śladów toponomastycznych, a we wsi Skomętno odkryto skarb ze schyłku wczesnego średniowiecza, może ukryty przez przodka znanego trzynastowiecznego Skomanda. Imię Komat różni się od poprzedniego tylko nagłosem S- (możliwym w językach bałtyjskich), gdyż nazwa miejscowa Komentowo może wskazywać na nosowe brzmienie drugiej samogłoski. Noszący obydwa imiona wodzowie pochodzą z włości wchodzących niewątpliwie w skład terytorium Połekszan, widocznie odgrywającego kierowniczą rolę w federacji jaćwieskiej, może dzięki wzorom sąsiedniej Polski, odgrywającej rolę katalizatora. Kronika mistrza Wincentego, wyd. A. Bielowski, MPH, t. II (dalej cytuję: Kadłubek), s. 421—424, wzmiankuje księcia Połekszan, który być może był zmuszony do zbierania daniny na rzecz Polski, co mogło ułatwiać wprowadzenie mniej lub bardziej stałego systemu skarbowego. Trudno uznać owego księcia za władcę w pełnym znaczeniu tego słowa, jednak sama częstotliwość wzmiankowania książąt jaćwieskich w XI—XIII w. w stosunku do niemal zupełnego braku informacji o książętach pruskich wskazuje na większe zaawansowanie tendencji do stabilizacji wodzów plemiennych u Jaćwięgów niż u Prusów. Można zgodzić się ze zdaniem H. Moora, H. Ligi (K voprosu o genezise feodal'nych otnošenii u narodov Pribaltiki, (w:) Problemy vozniknovenija feodalizma u narodov SSSR, Moskva 1969, s. 148 n.; idem, Wirtschaft und Gesellschafts-Ordnung der Völker des Baltikums zu Anfang des 13. Jahrhunderts, Tallinn 1970, s. 46 nn.) o szybszym rozwoju układu feudalnego i przesłanek dla kształtowania się władzy książęcej u wschodnich jak u zachodnich ludów bałtyjskich (w tym u Jaćwięgów), chociaż nie ulega wątpliwości opóźnienie Jaćwieży w stosunku do Litwy.

[9] Dusburg, s. 53; por. A. Kamiński, Jaćwież..., s. 132 n.; J. Powierski, cyt. rec. pracy Nalepy, s. 356. Według szacunku H. Łowmiańskiego na Prusy przypadałoby blisko 140 tysięcy mieszkańców, na Auksztotę około 120 tysięcy (zob. H. Łowmiański, Studia..., t. 1, s. 91—95), a według A. Kamińskiego na Jaćwież — około 50 tysięcy.

sze od auksztockich. Biorąc pod uwagę rzadkość współdziałania zbrojnego plemion pruskich, oznacza to, że siły jaćwieskie w rzeczywistości znaczyły więcej niż siły trzech plemion pruskich (jak na przykład Warmów, Natangów i Sambów lub Pomezanów, Pogezanów i Bartów).

W tym kontekście nie dziwią pewne sukcesy jaćwieskie w ekspansji wobec plemion pruskich. Już przed XIII w. znamy udział Jaćwieży w rozbiciu Galindów [10]. Niewykluczone także, że dotarcie jednej z wypraw ruskich aż pod Ragnetę, położoną na terytorium odległych od granic ruskich Skalowów [11], wiązało się w ten czy inny sposób z włączeniem ich do federacji jaćwieskiej lub przynajmniej z sojuszem. W każdym zaś razie w obliczu zagrożenia krzyżackiego wskutek militarnego potencjału federacji zbliżali się do niej Nadrowowie i Skalowowie, jak zobaczymy to jeszcze dalej. Terra Nederowe, którą nie sposób nie kojarzyć z Nadrowią, została w połowie XIII w. wymieniona w kontekście ziem jaćwieskich [12]. Uważamy za zupełnie możliwe, że sąsiadujący z Jaćwięgami na dość znacznym wycinku pogranicza Nadrowowie mogli nawet być w bliskich stosunkach z federacją jaćwieską już w ciągu 1 połowy XIII w. W stosunkach z Litwą, mających generalnie rzecz biorąc charakter sojuszniczy, większy jej potencjał demograficzny i lepsza organizacja zapewniały jej większą faktyczną przewagę nad Jaćwieżą. Można nawet zaobserwować dążenia władców litewskich do ściślejszego podporządkowania pobratymców w ramach próby tworzenia monarchii ogólnobałtyjskiej. Skierowanie ekspansji litewskiej na Ruś osłabiło jednak możliwości skutecznego podporządkowania Jaćwieży, zaś tendencje litewskie okresami prowadziły do wzajemnych konfliktów.

Stosunki z Polską zmieniały się w zależności od aktualnego położenia politycznego obu stron. Jest oczywiste, że ekspansja polska zaznaczyła się znacznie wyraźniej wobec Połekszan niż reszty terytoriów jaćwieskich. Ich zmusił Kazimierz Sprawiedliwy do uiszczania try-

[10] Dusburg, s. 52. W sprawie wiarogodności zapisanej przez kronikarza legendy por. ostatnio J. Powierski, Bogini Kurkō i niektóre aspekty społeczno-gospodarczych wierzeń pruskich, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych (wyd. Bydgoskie TN), Seria C, nr 16, 1975, s. 18 n.

[11] Dusburg, s. 133; por. J. Powierski, Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego, Toruń 1968, s. 154, przyp. 254. Wydaje się, że uwzględnionych wśród posiłkujących Konrada mazowieckiego w najeździe na Małopolskę ludów bałtyjskich „Scoweas" lub „Scowitas" (obok Jaćwięgów, Prusów, Litwinów i Żmudzinów, por. Kronika wielkopolska, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970, s. 83), można uznać za Skalowów. Uzyskać ich pomoc mógł Konrad najłatwiej za pośrednictwem jaćwieskim.

[12] Preussisches Urkundenbuch, Bd. I, Königsberg 1882—1909, Hb. 2 (dalej cytuję PrU), nr 39; por. H. Łowmiański, Studia..., t. 2, s. 39—41. Zgadzając się z zastrzeżeniami A. Kamińskiego (Jaćwież..., s. 95, przyp. 100 i s. 107, przyp. 122), co do lokalizacji „Nederowe" na terenie właściwej Jaćwieży, i identyfikując tę ziemię z plemienną Nadrowią, widzimy w tym akcie argument na rzecz bliższych jej związków z federacją jaćwieską.

butu [13], ich też należy szukać wśród plemion, którym narzucił trybut wojewoda Konrada mazowieckiego Krystyn [14]. Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIII w. w połekszańskim Rajgrodzie przebywali rycerze o chrześcijańskich imionach [15], o których można domyślać się, że będąc Polakami lub schrystianizowanymi Jaćwięgami podtrzymywali wpływy Konrada mazowieckiego [16]. Z ziemi Połekszan rekrutowały się zapewne także główne części drużyn werbowanych przez księcia mazowieckiego do walk o tron krakowski [17]. Trudno jednak mówić o stałym podporządkowaniu Połekszan Mazowszu, tym bardziej zaś zdanie to dotyczy reszty Jaćwięgów. Jaćwięgowie, a niekiedy wśród nich i Połekszanie, brali udział w najazdach bałtyjskich na Mazowsze i nawet na Małopolskę, głównie w dziesięcioleciu po 1217 r. [18] Ta zmienność stosunków jaćwiesko-polskich wynikała nie tylko ze zmieniającej się ogólnej sytuacji politycznej, lecz także z braku stabilizacji wewnętrznej Jaćwieży, typowej dla okresu fermentu społecznego, wyprzedzającego budowę państwa, gdy samo społeczeństwo jaćwieskie mogło być podzielone na niezgodne w ocenie potrzeb politycznych różne grupy nobilów, a także na grupy społeczne o sprzecznych interesach. Warto także pamiętać, że na tym etapie rozwoju społecznego samym nobilom mogła wydawać się korzystna każda okazja do zagarnięcia łupów i brańców, bez względu na cel i skutki wojny, skąd wynikała podatność na zmianę sympatii politycznych i agitację zwalczających się grup feudalnych wewnątrz Polski i Rusi. Stosunki z Rusią miały zbliżony charakter.

Zgodnie z przekazem Dusburga w Romowe na terenie Nadrowii istniał ośrodek kultowy, cieszący się ogólnobałtyjskim uznaniem. Pod opieką czczonych tu bóstw, a więc ich kapłanów, spotykali się tu na wiecach przedstawiciele wszystkich ludów bałtyjskich [19]. Wiece takie mogły stanowić okazję do koordynacji działań. Podobne związki kultowe znane są z różnych terenów i różnych okresów (na przykład bardziej ścisłe w Związku Wieleckim, mniej — w ramach wczesnych amfiktionii greckich),

[13] Por. przyp. 8. W następnym okresie najazdy jaćwieskie skierowały się na Ruś.

[14] J. Powierski, Stosunki..., s. 143.

[15] Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis, ed. J. K. Kochanowski, Varsoviae 1919, nr 450.

[16] Dyskusję w sprawie interpretacji informacji dokumentu omawia A. Kamiński, Jaćwież..., s. 98—101; por. też P. A. Rappoport, Gorod Raj, „Acta Baltico-Slavica", t. 6, 1969, s. 175—179, gdzie wydzielenie informacji nie dotyczących jaćwieskiego Rajgrodu. Sam człon „gród" w nazwie wskazuje na ożywione kontakty tej części Jaćwieży z Mazowszem.

[17] Por. np. dane w przyp. 11.

[18] Por. dane, zebrane przez J. Powierskiego, Przekaz Dusburga o najazdach pruskich i przejściowej okupacji ziemi chełmińskiej, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", 1971, nr 114, s. 406—420.

[19] Dusburg, s. 53 n. Nie widzimy podstaw do odrzucania wiarogodności tego przekazu. Przemawiają za nim analogie innych ludów na takim samym etapie rozwoju społecznego, a także bardziej rozwinięty, niż sądzono, system wierzeń i organizacji kultu ludów bałtyjskich, jak wskazują chociażby dane, zebrane przez J. Powierskiego, Bogini Kurkō..., passim.

co przemawia za wiarogodnością Dusburga. Wydaje się, że do skoordynowanych działań bałtyjskich można by zaliczyć równoczesne lub prawie równoczesne wystąpienie ludów bałtyjskich przeciw misjom chrystianizacyjnym i ekspansji feudalnej po 1217 r., a zwłaszcza w 1242 r. — już przeciw Krzyżakom [20]. Bliskie położenie Romowe w stosunku do Jaćwieży stwarzało jej możliwości odgrywania na tutejszych wiecach stosunkowo większej roli, gdyż mniejsza odległość od miejsca wiecowania ułatwiała skupienie się na wiecu większej liczby członków danego związku terytorialnego [21]. W tym kontekście wspomniane już prawdopodobieństwo wejścia Nadrowii do federacji jaćwieskiej rolę tę musiałoby umocnić, a zarazem wskazywałoby na szczególną zbieżność ideologiczną. Warto przypomnieć o łączeniu przez niektórych przynajmniej przywódców jaćwieskich funkcji kultowych i wodzowskich [22].

Znaczna odległość terytorium Jaćwieży od pierwszej i głównej bazy wypadowej ekspansji krzyżackiej w ziemi chełmińskiej w powiązaniu z oporem stawianym Zakonowi Krzyżackiemu przez plemiona pruskie zapewniały Jaćwięgom do końca lat trzydziestych bezpieczeństwo z tej strony. W jeszcze większym stopniu terytorium Litwy stanowiło nieprzebytą zaporę agresji niemieckiej od strony Inflant. Niemniej dość wcześnie Jaćwież sama włączyła się do walk z Zakonem. Dawały one nobilom jaćwieskim możliwość zdobycia jeńców i łupów, podobnie jak ich udział w wyprawach Konrada mazowieckiego na Małopolskę i wspólne z Litwinami lub samodzielne najazdy na sąsiednie ziemie polskie i ruskie. Sukcesy krzyżackie w Prusach przybliżały zresztą stopniowo zagrożenie od tej strony samej Jaćwieży, przekonując, że powstrzymanie naporu na plemiona pruskie leżało w jej interesie. Nie można pomijać także pewnego poczucia solidarności ogólnobałtyjskiej, opartej na pokrewieństwie struktur społecznych, języka i wierzeń, umacnianej zapewne na wspomnianych wiecach romowskich. Należy także liczyć się z działaniem obcej

[20] Por. dane o sytuacji politycznej w Prusach, J. Powierski, Stosunki..., s. 149 nn., i w Inflantach, F. Benninghoven, Der Orden der Schwertbrüder. Fratres Militiae Christi de Livonia, Köln-Graz 1965. Zasługuje na większą uwagę zwłaszcza współdziałanie bałtyjsko-ruskie w latach 1219—1220. Dla 1242 r. por. zwłaszcza uwagi V. T. Pašuty, Vnešnjaja politika..., s. 296 n. Problem współdziałania różnych ludów bałtyjskich zasługuje na większą uwagę badaczy. Fakty niepełnej zgodności chronologicznej wystąpień poszczególnych ludów bałtyjskich oraz nie zawsze pełnych wystąpień tych ludów nie powinny nas skłaniać sceptycznie do możliwości koordynacji działań, należy się bowiem liczyć z konkretną sytuacją polityczną każdego z nich, a przede wszystkim z tym, że brak jednolitej organizacji o charakterze władczym i duża rola systemu wiecowego utrudniały realizację planów koordynacyjnych, jeśli nawet zostały one ustalone.

[21] O systemie wiecowym u ludów bałtyjskich por. zwłaszcza H. Łowmiański, Studia..., t. 2, s. 190 nn.; zob. także w odniesieniu do Słowian idem, Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e., Warszawa 1964—1973, t. 4, s. 73 nn.

[22] Wiemy o tym w przypadku Skomanda starszego, Ipat'evskaja letopis, Polnoe sobranie russkich letopisej, t. 2, S. Petersburg 1908, s. 799 n.; por. H. Łowmiański, Studia..., t. 2, s. 205 n.

dyplomacji, zainteresowanej we włączeniu Jaćwięgów do bloku antykrzyżackiego, a więc litewskiej Mendoga czy pomorskiej Świętopełka. Ta ostatnia w obliczu wspólnej wrogości wobec agresywności Zakonu zdołała wcześniej doprowadzić do współdziałania z Prusami, może za pośrednictwem neofitów pruskich, lecz obejmującego niewątpliwie i pogan[23]. Dodatkowym czynnikiem, skłaniającym Jaćwięgów do działania, mogło być uświadomienie groźby wynikającej ze współdziałania krzyżacko-mazowieckiego przeciw Prusom i Pomorzu Gdańskiemu.

W latach 1239—1242 zdobywając Warmię, Natangię, Barcję i część Sambii Krzyżacy weszli w bezpośredni kontakt terytorialny z Jaćwieżą, a niemal równocześnie słyszymy o kilku zwycięstwach polskich nad Jaćwięgami[24], co także mogło być wyraźnie odczuwane jako dowód współdziałania mazowiecko-krzyżackiego. Wynikiem zwycięstw mazowieckich mogło być porozumienie księcia Konrada z częścią Jaćwięgów, zapewne Połekszanami, czego przejawem jest ich udział w kolejnych wyprawach tego księcia na Małopolskę od 1241 r.[25] oraz wspomniana obecność do 1244 r. rycerzy chrześcijańskich w Rajgrodzie. Zaangażowanie Konrada mazowieckiego w walkę o tron krakowski uniemożliwiało co prawda efektywne współdziałanie z Krzyżakami na terenie Prus, zarazem jednak ograniczenia wynikające z sojuszu z Konradem mogły ciążyć nobilom jaćwieskim.

Nie słyszymy nic o udziale Jaćwięgów w pierwszej wojnie Świętopełka i powstańców pruskich z Krzyżakami (w 1242 — początkach 1243 r.). Po wznowieniu wojny jeszcze w 1243 r. Jaćwięgowie posiłkowali już Prusów i Świętopełka. Do sojuszu ze Świętopełkiem przed 1245 r. włączyła się także Litwa[26], być może za pośrednictwem jaćwieskim. Wydaje się więc, że wspomniane już stosunki z Konradem uniemożliwiły Jaćwięgom

---

[23] Por. J. Powierski, Przyczyny i początek sojuszu pomorsko-pruskiego w XIII w., „Acta Baltico-Slavica", t. 6, 1969, s. 197—211 z modyfikacjami dotyczącymi chronologii względnej i bezwzględnej wydarzeń w tegoż, Chronologia stosunków pomorsko-krzyżackich w latach 1236—1242, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", 1970, nr 108, s. 167—192.

[24] Po okresie zbrojnej aktywności na terenie Małopolski i Prus do połowy lat trzydziestych, gdy pruskie zagrożenie Mazowsza zostało zażegnane, Konrad podjął kontrakcję przeciw Jaćwięgom. W tym celu w 1237 r. osadził w Drohiczynie szczątki Braci Chrystusowych z Dobrzynia, CDMG, nr 366. Może oznaczało to podział stref wpływów na terenach zachodniobałtyjskich z Krzyżakami, utrwalany przez krzyżacką rezygnację na rzecz Mazowsza z trzeciej części ziemi lubawskiej w 1242 r. O poważniejszym zwycięstwie nad Jaćwięgami informuje podejrzany formalnie, lecz zapewne dostarczający wiarogodnych informacji dokument z 1241 r., ibid., nr 407.

[25] Kronika wielkopolska, s. 83 i 89 (por. komentarz wydawcy, s. 169); Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, lib. 7—8, Varsoviae 1975 (dalej: Długosz), s. 41 n. i 46, a może s. 32 (gdzie Jaćwięgów mogła obejmować wzmianka o Prusach).

[26] Dusburg, s. 73 n.; PrU I, 2, nr 160—162. Prusowie w latach 1243—1244 najeżdżali Mazowsze. Może byli wśród nich Jaćwięgowie, ale to niepewne wobec odróżniania przez źródło tegoż ludu od Prusów.

aktywny udział w powstańczym zrywie ludów nadbałtyckich po klęsce Krzyżaków nad Jez. Czudzkim. Włączenie się ich do koalicji antykrzyżackiej w 1243—1244 r. wynikało więc nie z bezpośredniego zagrożenia krzyżackiego, które zostało, jak mogło się wówczas wydawać, zażegnane, lecz ze względu na inne, wspomniane wyżej motywy. Wiązało się ono zarazem z zerwaniem z Konradem mazowieckim, skoro rycerze chrześcijańscy z Rajgrodu wycofali się na Mazowsze, Jaćwięgowie ponownie najeżdżali Mazowsze, a książę Konrad w początkach 1246 r. podjął wraz z Wasylkiem wołyńskim próbę wyprawy przeciw nim[27]. Najazdy jaćwieskie utrudniały Konradowi (wobec jednoczesnego zaangażowania w walkę o Kraków) czynny udział w wojnie prokrzyżackiej koalicji ze Świętopełkiem i Prusami, w której aktywnie uczestniczył natomiast jego syn, Kazimierz kujawski, który praktycznie uratował od likwidacji państwo krzyżackie w Prusach. Nie znamy jednak także bliższych informacji o wspieraniu przez Jaćwięgów powstańców pruskich w walce zbrojnej z Zakonem po 1244 r. Sojusz wojenny z Prusami utrzymywali oni jeszcze w 1248 r.[28], a więc do końca wojny, widocznie w niej uczestniczyli, chociaż wspieranie Mazowsza, a następnie walki z nim i z Rusią musiały ograniczać możliwości Jaćwieży w tym zakresie. Zapewne natomiast w trakcie walk umocniły się więzi z tą ostatnią Nadrowów.

Z wyprawą mazowiecką na Jaćwież w 1246 r. należy zestawić udział posiłków litewskich w kolejnej wyprawie księcia Konrada na Małopolskę jeszcze w tymże roku[29]. W tym kontekście można by wspomnieć również o walce Jaćwięgów z Mendogiem, wspartym tym razem przez Daniela Romanowicza halickiego, chociaż datowanie jej na 1247 r. nie jest pewne[30]. Widać jednak, że od 1246 r. zaczyna się rysować koalicja Mazowsza, Rusi Halicko-Wołyńskiej i Litwy Mendoga, wroga wobec Jaćwieży. Oznaczało to coś nowego w układzie stosunków politycznych w tym rejonie. Z jednej strony porozumienie Konrada z Litwą, przygotowane już od kilku lat przez udział Litwinów (ale jeszcze wraz z Jaćwięgami) w wyprawach małopolskich Konrada, wskazuje na osłabienie sojuszu mazowiecko-krzyżackiego, które widocznie wywarło wpływ także

[27] CDMG nr 450 i 455. Drugi z aktów jest falsyfikatem, lecz jego informacje, zgodnie z uwagami wydawcy, mogą być prawdziwe. Por. też Ipat. let., s. 808; B. Włodarski, Problem jaćwiński..., s. 30 n.

[28] Ipat. let., s. 810—813.

[29] Mówią o tym zgodnie roczniki i inne źródła polskie: MPH II, s. 804 i 838; III, s. 49, 168 n. i 361; Kronika wielkopolska, s. 91; Długosz, lib. 7, s. 55 n. Por. także współdziałanie Konrada z Litwinami na terenie Rusi: Ipat. let., s. 805.

[30] Gustinskaja letopis', Polnoe sobranie russkich letopisej, t. 2, S. Petersburg 1843, s. 341. Źródło to zawiera szereg nie znanych innym latopisom informacji zasługujących na uwagę. Konflikt ten potwierdza także Ipat. let., s. 815—819; por. również H. Paszkiewicz, Jagiellonowie a Moskwa..., s. 89 n., ale pod inną datą, także zresztą skorygowaną przez badaczy. Informacja Gust. let. może w rzeczywistości odnosić się do okresu o 2—3 lata późniejszego, ale to nie zmienia danych, wskazujących na poróżnienie Jaćwięgów z Litwą już w 1246 r.

na ochłodzenie stosunków między Zakonem a Kazimierzem kujawskim już w 1247 r.[31] Z drugiej strony konflikt jaćwiesko-litewski oznaczał rozsadzenie dotychczas dość zwartego bloku bałtyjskiego. Rozpad dwu zwalczających się wzajemnie koalicji wywarł zapewne wpływ na podjęcie rokowań między Krzyżakami a Pomorzem Gdańskim i Prusami, finalizowanych w pertraktacjach z 1248—1249 r.

Genezy rozpadu koalicji bałtyjskiej należy szukać w wewnętrznych sprzecznościach o charakterze społeczno-politycznym. Można sądzić, że władca litewski Mendog, umocniwszy poprzednio swą władzę na terenie Auksztoty, starał się wykorzystać uwidoczniony we wspólnych walkach z Krzyżakami i najazdach na sąsiednie tereny sojusz z bałtyjskimi pobratymcami oraz związane z tym zapewne uznanie jego dowódczego autorytetu do umocnienia swego zwierzchnictwa nad Żmudzią i Jaćwieżą. Ten obiektywnie biorąc postępowy i z ogólnobałtyjskiego punktu widzenia pozytywny proces umacniania i rozszerzania wczesnofeudalnej monarchii litewskiej napotkał jednak opór różnych czynników konserwatywnych, w tym członków własnej rodziny, żmudzkiej i jaćwieskiej arystokracji plemiennej (czy znacznej jej części), może i mas ludowych, a zapewne także części pogańskiego kapłaństwa, jak można domyślać się, także kapłanów z Romowe, dla których Mendog był zapewne groźnym konkurentem w pozyskiwaniu wpływów politycznych i w podziale łupów wojennych. W przypadku Jaćwieży na drodze konsolidacji stały także większe różnice językowe. Konsekwencją tego mógł być konflikt między Mendogiem a Jaćwięgami i później także Żmudzinami. Po ugodzie dzierzgońskiej między Krzyżakami a Prusami, gdy zobaczono możliwości pokojowego uregulowania stosunków z Zakonem (w istocie nierealne bez utraty niepodległości), bałtyjscy przeciwnicy Mendoga poszukali porozumienia z najgroźniejszymi wrogami ludów bałtyjskich, Krzyżakami i Rygą, na co jednak Mendog odpowiedział ostatecznie rozbiciem wrogiej sobie koalicji przez zawarcie sojuszu z Zakonem Niemieckim i przyjęcie chrztu[32]. Szybka polityczna wolta krzyżacka jest w pełni zrozumiała: to właśnie Żmudź i Jaćwież bardziej bezpośrednio leżały w najbliższym zasięgu planowanej ekspansji krzyżackiej, łatwiej też było je pokonać, a poza tym sojusz z zorganizowaną w monarchię Litwę mógł być trwalszy niż z federacjami plemiennymi o nieustabilizowanej polityce, nie mówiąc już o naturalnym klasowym poczuciu bliższego pokrewieństwa społecznego z

[31] Por. J. Karwasińska, Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235—1343, Warszawa 1927, s. 30 nn.; B. Włodarski, Rywalizacja..., s. 26 n. i 33 nn. Polityka Kazimierza Konradowica rysuje się nam jako pod wieloma względami kontynuacja polityki Konrada, chociaż w zmienionej sytuacji, przy mniejszych możliwościach młodszego z tych książąt.

[32] Por. zwłaszcza H. Paszkiewicz, Jagiellonowie a Moskwa..., s. 58nn. i 89nn.; V. T. Pašuto, Obrazovanie..., s. 377 nn. i 405 n.; por. też nieco inaczej H. Łowmiański, Studia..., t. 2, s. 329—357.

wczesnofeudalną monarchią, w przeciwieństwie do obcości wobec społeczności plemiennych, pogardzanych przez opinię feudalną, odczuwanej zapewne w większym stopniu przez Krzyżaków, niż do przywykłych do sąsiedztwa z plemionami bałtyjskimi Polaków i Rusinów [33]. Widać stąd zresztą, że ostatnie w Europie poza daleką Północą wyspy przeżytkowych społeczeństw przedfeudalnych wśród ludów bałtyjskich, w tym i Jaćwieży, otoczone przez rozwinięte społeczeństwa feudalne, skazane były na zagładę, zwłaszcza od czasu osiągnięcia pewnej stabilizacji przez powstającą monarchię bałtyjską na terenie Auksztoty. Musimy przy tym jednak pamiętać i o tym, że w przeciwieństwie do społeczeństw feudalnych organizmy plemienne zdolne były w walkach obronnych do szerokiej, chociaż krótkotrwałej, mobilizacji mas ludowych, wyrównującej nieco słabości organizacyjne. Obrona nie mogła jednak dać długotrwałego efektu bez skutecznego ataku, z którym ściśle wiązał się etap demokracji wojskowej.

Zerwanie z Litwą z celem ochrony niezależności, a zarazem dotychczasowego porządku społecznego, odbiło się ostatecznie ujemnie na losach Jaćwieży, mogącej zrazu liczyć tylko na wsparcie plemion pruskich, nie podporządkowanych dotychczas Zakonowi, zwłaszcza Bartów, a następnie także Żmudzi. Należy się przy tym liczyć ze sprzecznościami wewnątrz arystokracji jaćwieskiej, gdyż trudno sądzić, by zmieniające się poprzednio stosunki z sąsiadami nie wywarły wpływu na kształtowanie się zewnętrznych sympatii politycznych różnych grup nobilów do różnych sąsiadów. Dzięki tego rodzaju dojściom możliwe było przekupywanie przez sąsiadów władców różnych grup jaćwieskich, jak dowodnie wiemy w przypadku stosunków z Mendogiem [34]. Dochodzić do tego mogły przeżytki dawnych różnic małoplemiennych tak w sprawach wewnętrznych, jak i w stosunkach z sąsiadami. Na czele Jaćwieży lub przynajmniej większej jej części stanął zrazu Skomand starszy, będący zarazem kapłanem, którego w związku z tym można posądzać o postawę konserwatywną, a zapewne i o powiązania z kapłanami Romowe. Po jego klęsce w walce z Rusinami i śmierci (1247 r.) [35] rozpoczęła się seria najazdów rusko-polskich na Jaćwież celem jej podporządkowania. Można ją rozpatrywać w ramach „rywalizacji o ziemie pruskie" (ściślej: zachodniobałtyjskie), którą przedstawił dokładniej Bronisław Włodarski [36], co zwalnia nas od szczegółowego jej ujęcia. Ograniczymy się tu do pewnych uzupełnień, mających znaczenie dla ukazania interesującego nas zagadnienia.

[33] O opinii polskiej por. B. Kürbisówna, Pollexianorum cervicosa feritas. Dzikość i barbarzyństwo w opinii mistrza Wincentego, (w:) Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej Profesora Henryka Łowmiańskiego, Poznań 1974, s. 131 nn.

[34] Ipat. let., s. 820; por. ibid., s. 815 n.

[35] Ibid., s. 799 n.

[36] Por. B. Włodarski, Rywalizacja..., s. 32 nn.

Musimy zwrócić uwagę na fakt, że po wyprawie książąt halicko-wołyńskich, związanego z nimi politycznie Siemowita Konradowica mazowieckiego oraz posiłków małopolskich od Bolesława Wstydliwego na Jaćwież w 1248 r. jeszcze w tymże roku rozpoczęła się chrystianizacyjna penetracja jej terenu ze strony kościoła pruskiego, kierowanego wówczas przez arcybiskupa Alberta Suerbeera, mianowanego przez papiestwo także legatem na Ruś[37]. W ramach dążenia do pozyskania Rusi dla unii papiestwo aprobowało ekspansję ruską na ziemie bałtyjskie, głównie zapewne jaćwieskie[38]. Jakieś sukcesy chrystianizacyjne, z którymi związane było mianowanie przez arcybiskupa Alberta dominikanina Henryka biskupem Jaćwieży, wskazują, że po śmierci Skomanda starszego, pod wrażeniem zbrojnego nacisku rusko-polskiego i dla szukania obrony przed Mendogiem część nobilów jaćwieskich skłonna była drogą przyjęcia chrześcijaństwa szukać na zewnątrz opieki polityczno-dyplomatycznej. Należy przy tym z całym naciskiem podkreślić, że w tym czasie porozumienie z arcybiskupem pruskim nie oznaczało sojuszu z Zakonem Krzyżackim, gdyż w spadku po biskupie pruskim Chrystianie arcybiskup przejął i kontynuował ostrą konfrontację z pruską częścią Krzyżaków[39]. Sprawy te wymagają jeszcze uściślenia przez dalsze szczegółowe badania. Strona polska wobec poparcia ruskiego dla Jaćwięgów i Żmudzi przeciw Litwie zachowała natomiast w latach 1249—1250 wstrzemięźliwość[40], widocznie nie mając zamiaru łamać dobrych dotychczas stosunków z Mendogiem.

Po zawarciu przez Mendoga wspomnianego już porozumienia z Zakonem i po dyplomatycznym zwycięstwie Krzyżaków nad arcybiskupem Albertem (musiał ustąpić do Rygi) i mianowanymi przezeń sufraganami, Jaćwięgowie i Żmudzini z litewskimi opozycjonistami mogli liczyć tylko na zbrojne poparcie książąt ruskich (u progu lat 50)[41]. Zmalało zainteresowanie papiestwa misją jaćwieską na rzecz litewskiej. Krzyżacy stopniowo podbijali dalsze plemiona pruskie: Natangów, Skalowów, Sambów i Bartów, osiągając w 1254 r. ponownie granice Jaćwieży wraz z Natan-

---

[37] O Albercie por. ostatnio K. Forstreuter, Fragen der Mission in Preussen von 1245 bis 1260, „Zeitschrift für Ostforschung", Jg. 9, 1960, H. 2/3, s. 250—268; idem, Die Gründung des Erzbistums Preussens 1245/1246, „Jahrbuch d. Albertus — Universität zu Königsberg/Pr.," Bd. 10, 1960, s. 9—31, gdzie dalsza literatura. Według bliższego rozeznania piszącego sprawa wymaga jeszcze specjalnego zajęcia się nią w szerszym kontekście, planujemy wrócić do niej w innym miejscu.

[38] Historica Russiae Monumenta, t. 1, ed. A. I. Turgeniew, SPb. 1841 nr 67, 69 i 74.

[39] Por. przyp. 37. Naszym zdaniem Albert był także w stosunkach przyjaznych z wrogiem Zakonu — Świętopełkiem gdańskim.

[40] Ipat. let., s. 815.

[41] Ibid., s. 815—820.

gią [42]. Z nadań znacznych części Jaćwieży (z Nadrowią i Skalowią) w latach 1253, 1257 i 1259 [43] można sądzić, że nie podlegały faktycznie te lekką ręką nadawane ziemie władcy litewskiemu. Dla Mendoga wiązały się one ze skierowaniem ataków krzyżackich na ogniska oporu plemiennego przeciw jego władzy, a zarazem z uznaniem przez Zakon jego praw do reszty Jaćwieży. Krzyżakom dawały one pozory legalizacji ekspansji i miały propagandowe znaczenie wobec konkurencji książąt polskich i ruskich.

Efektem osamotnienia bałtyjskich przeciwników Mendoga było podporządkowanie przez niego Żmudzinów i Jaćwięgów, zapewne z tej części Jaćwieży, która nie została następnie objęta wspomnianymi nadaniami (1252 r.) [44]. Wzrost potęgi Mendoga, wyrażający się także w sukcesach terytorialnych kosztem ziem ruskich, doprowadził zapewne do przeciwdziałania książąt polskich na kierunku jaćwieskim. Obok zaangażowanych tu już w 1248 r. Siemowita mazowieckiego i Bolesława Wstydliwego dołączył także Kazimierz kujawski, który w latach 1247—1248 otworzył sobie dostęp terytorialny do Prus przez uzyskanie ziemi dobrzyńskiej i połowy ziemi lubawskiej [45], może od razu z celem rozszerzenia swych wpływów, początkowo zapewne na terenach najbliższych, na ziemiach Sasinów i Galindów [46]. Teraz, w 1253 r., doszło do akcji dyplomatycznej Kazimierza i Bolesława w kurii papieskiej, gdzie uzyskali oni poparcie dla planów rozciągnięcia „opieki" (a więc politycznego zwierzchnictwa) nad Galindami i Połekszanami oraz nad planowaną (i może częściowo trwającą od czasów biskupa Henryka) misją chrystianizacyjną, z prawem włączenia ich terenów do diecezji polskich. Wkrótce potem powołano biskupstwo dla Litwy z bazą w małopolskim Łukowie, które może miało objąć działaniem i Jaćwież. Oznaczało to próbę konkurowania z działalnością krzyżacką na Litwie i jest zrozumiałe w kontekście równoczesnych konfliktów gospodarczych i pogranicznych kujawsko-krzyżackich. Kazimierz kujawski powoływał się przy tym na poparcie dla jego planów Galindów i Połekszan, co wydaje się prawdopodobne dla postawy części ich arystokracji ze względu na aktualne zagrożenie krzyżackie, litewskie i nawet ruskie, na tradycje wcześniejszych związków z Konradem mazowieckim, nie zawsze przecież wrogich, a przede wszystkim zapewne i dlatego, że dzielnice obu wymienionych książąt, położone dalej od terenów

[42] Podbój Barcji został zakończony w 1254 r., PrU I, 1, nr 288; Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands, Bd. 1, Mainz 1860, nr 31.

[43] PrU I, 2, nr 39, 40 i 79; H. Łowmiański, Studia..., t. 2, s. 319 nn.

[44] Ipat. let., s. 820.

[45] B. Włodarski, Rywalizacja..., s. 26 n. i 33 n.; Z. Guldon, J. Powierski, Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV wieku, Warszawa—Poznań 1974, s 181 n.

[46] J. Karwasińska, Sąsiedztwo..., s. 38.

bałtyjskich, mogły wydawać się nobilom bałtyjskim mniej groźne dla ich autonomii. Przykład obrania przez powstańców pruskich Świętopełka gdańskiego wodzem naczelnym Prusów może wskazywać, jak nobilowie galindzcy i połekszańscy wyobrażali sobie stosunki z obu książętami [47].

Jaćwież znalazła się w centrum zainteresowania politycznego wszystkich sąsiadów. Daniel halicki, wsparty przez Siemowita mazowieckiego i formalnie sprzymierzony z Bolesławem Wstydliwym, w 1253 r. wyprawił się na Jaćwież (na włości połekszańskie) i spustoszył ją. W czasie wyprawy doszło do królewskiej koronacji Daniela za zgodą papiestwa i zapewne z inspiracji książąt polskich. Była to próba realizacji unii kościelnej, a zarazem stworzenia polsko-ruskiego bloku politycznego, konkurencyjnego wobec sojuszu krzyżacko-litewskiego. Warto tu zwrócić uwagę na bezskuteczną zresztą próbę odwiedzenia Daniela od wyprawy przez posła jaćwieskiego Komata, być może powołującego się na porozumienie z innymi książętami polskimi. Kazimierz i Bolesław w wyprawie udziału nie wzięli, a mimo poprawnych wówczas ich stosunków z Danielem i Siemowitem, wyprawa tych ostatnich może nie formalnie, lecz faktycznie godziła w plany pokojowego podporządkowania Jaćwieży. Dalsza postawa Kazimierza kujawskiego wskazuje, że ten mógł być przeciwnikiem metody podboju i nawrócenia drogą orężną, podczas gdy Bolesław Wstydliwy będzie następnie próbować godzić konkurentów, wspomagając zbrojnie wyprawy rusko-mazowieckie, a zarazem współpracując z Kazimierzem na polu dyplomatycznym.

Odpowiedzią Mendoga na akcję polsko-ruską były wspomniane nadania na rzecz Zakonu oraz wznowienie wypraw zbrojnych na Mazowsze (zapewne już w 1253 r.) [48] i na Małopolskę [49]. Krzyżacy przyśpieszyli powołanie do życia drugiego biskupstwa litewskiego, związanego z nimi i z

[47] Podstawową dla tych zagadnień jest praca B. Włodarskiego, Rywalizacja..., s. 32 nn., na której opieramy w powyższym fragmencie i dalej przedstawioną w tekście faktografię, odbiegając tylko w niektórych szczegółach od zawartych w tej pracy interpretacji. W dalszym ciągu dokumentujemy w odrębnych przypisach tylko zagadnienia niedostatecznie rozwinięte lub pominięte przez Włodarskiego. O polityce Bolesława Wstydliwego por. ostatnio R. Wróblewski, Problem jaćwieski w polityce Bolesława Wstydliwego w latach 1248—1264, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Ser. 1, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 72, 1970, s. 3—18.

[48] Kronika Wielkopolska, cap. 101, s. 100, informuje pod tym rokiem o wyniszczeniu osadnictwa ziemi wiskiej z powodu łupiestw pogańskich i powodzi. Zdanie wydawcy (B. Kürbisówny), że „terra Wysznensis" oznacza tu „ziemię wiśniewską" w kasztelanii lądzkiej, jest nie do przyjęcia ze względu na obie przyczyny jej opustoszenia, zgadza się natomiast z sytuacją okolic Wizny. Por. też Długosz, lib. 7, s. 95, który uznając pogan za Litwinów tym samym interpretował przekaz jako dotyczący Mazowsza, a nie odległej od Litwy Wielkopolski. Wątpliwość może budzić tylko sprawa, czy spustoszenie pogańskie dotyczy jednej tylko wyprawy z 1253 r., czy serii dotychczasowych najazdów.

[49] Ibid., s. 101; por. H. Łowmiański, Studia..., t. 2, s. 335 nn., który jednak uznał Litwinów za niepodporządkowanych Mendogowi, co niezbyt prawdopodobne; por. też H. Paszkiewicz, Jagiellonowie a Moskwa..., s. 97.

Mendogiem, uzyskali od papiestwa (zajmującego zmieniającą się często postawę, którą należałoby w przyszłości bliżej się zająć) uznanie praw do Barcji i Galindii i rozpoczęli podbój tej ostatniej, którego realizacja oznaczałaby pozyskanie pozycji terytorialnych, flankujących Jaćwież i odcinających ją od dzielnicy kujawskiej. Wobec tego, że próby wymanewrowania Kazimierza kujawskiego przez częściowe ustępstwa nie przyniosły rezultatów, gdyż konflikt krzyżacko-kujawski miał szersze podstawy, wykraczające poza problematykę pruską [50], Zakon zmierzał do jego politycznej izolacji. Nie widząc na razie możliwości podboju całej Jaćwieży, Krzyżacy zgodzili się na jej formalny podział z Danielem halickim i Siemowitem mazowieckim, uznając prawa tych książąt razem do trzeciej części kraju. Kazimierz kujawski rzeczywiście wpadł w konflikt z młodszym bratem. Sytuacji Jaćwieży mogło zagrozić także przygotowywane porozumienie litewsko-ruskie. Przystąpiono nawet do realizacji planowanego podziału Jaćwieży. Książęta halicko-wołyńscy z Siemowitem i posiłkami Wstydliwego w trakcie wyprawy z 1254/55 r. narzucili zwierzchnictwo rusko-mazowieckie południowej części Jaćwieży (włościom połekszańskim i Jaćwieży sensu stricto), wymuszając płacenie trybutu, oddanie zakładników i budowę grodów dla załóg zwycięzców. Równocześnie Krzyżacy przystąpili do bezpośredniego ataku na sprzymierzoną czy sfederowaną z Jaćwięgami Nadrowię. Jaćwięgowie wraz ze Skalowami starali się uprzedzić atak krzyżacki, umacniając pogranicze Nadrowii od strony Sambii i Natangii i wzięli bezpośredni udział w walkach zbrojnych. Zdrada nadrowskiego nobila D i r s k i, motywowana zapewne interesami klasowymi, a może i opozycją przeciw wpływom jaćwieskim w Nadrowii, ułatwiła jednak Krzyżakom podbój zachodnich włości nadrowskich (1255—1257) [51]. Możliwości skutecznej kontrakcji jaćwieskiej były w tym czasie ograniczone przez wspomnianą ekspansję rusko-mazowiecką. Mimo to w okresie, gdy Litwa Mendoga była sprzymierzona z Krzyżakami, Jaćwięgowie zdołali opóźnić krzyżacki podbój Nadrowii.

Planowana przez Zakon wspólna z Siemowitem mazowieckim wyprawa bezpośrednia na Jaćwięgów została storpedowana przez Kazimierza kujawskiego. Ten ostatni w okresie wojny o Nakło ze Świętopełkiem pomorskim wziął w niej udział wraz z innymi książętami polskimi, co przyczyniło się do wyciszenia zatargu między obu Konradowicami. Krzyżacy widocznie zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa konsolidacji książąt piastowskich w okresie wspólnej wojny, skoro zapośredniczyli kończący

[50] Poza pracą Włodarskiego por. zwłaszcza J. K a r w a s i ń s k a, Sąsiedztwo..., s. 32 nn. Por. też nasze uwagi: J. P o w i e r s k i, Uwagi o wydarzeniach kujawskich w latach 1267—1271, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych (wyd. Bydgoskie Tow. Nauk.), Ser. C, nr 7, 1967, s. 48nn.; oraz wyżej, przyp. 6.

[51] D u s b u r g, s. 92 n.

ją pokój. Mimo to, zwłaszcza w 1257 r., doszło widocznie do uzgodnienia politycznego współdziałania książąt w sprawie polityki wobec Jaćwieży i Litwy. Uzyskali oni znów poparcie papiestwa dla krucjaty przeciw Jaćwięgom (zapewne więc przeciw ich części, wrogiej planom chrystianizacji opartej na książętach polskich), Litwie (wówczas przecież formalnie chrześcijańskiej) i Rusi (która zrezygnowała z unii kościelnej), a nad Zakonem zawisło znów widmo klątwy. Współdziałanie książąt zostało jednak rozbite przez narastający, mimo prób pośrednictwa ze strony Bolesława Wstydliwego, konflikt między Kazimierzem kujawskim a książętami wielkopolskimi. U schyłku lat pięćdziesiątych starszy Konradowic znalazł się w coraz bardziej pogłębiającej się izolacji politycznej, podczas gdy Krzyżakom ponownie udało się umocnić sojusz z Siemowitem mazowieckim.

Jedynym w północnej Polsce sojusznikiem Kazimierza stał się Świętopełk pomorski, który jednak, po zawarciu ostatecznego pokoju z Krzyżakami w 1253 r. (w czasie podjęcia polskiej akcji jaćwieskiej) i po krwawych walkach poprzedniego okresu nie mógł wznowić otwartej wojny z Zakonem. Sam Kazimierz, zaplątany w wojnę o ziemię lądzką, w obliczu narastającej opozycji wewnętrznej, powiązanej z wrogami zewnętrznymi, także nie mógł działać zdecydowanie w sprawie bałtyjskiej. Mendog wspierał nadal Krzyżaków jeśli nie zbrojnie (ponownie rozgorzały walki z Rusią), to przynajmniej moralnie przez nowe nadania Jaćwieży, Skalowii i Żmudzi.

W tej sytuacji Jaćwięgów przed zdecydowanym atakiem krzyżackim ratował zdecydowany opór Żmudzinów. Opanowanie ziem tych ostatnich było dla Zakonu ważniejsze od podboju ziem jaćwieskich, gdyż położona między pruskimi i inflanckimi posiadłościami krzyżackimi Żmudź mogłaby zapewnić im bezpośrednie połączenie terytorialne. W sumie przed podbojem krzyżackim, grożącym w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, uratowały Jaćwięgów spory między sąsiednimi państwami feudalnymi, dyplomatyczna działalność Kazimierza kujawskiego i opór Żmudzi, lecz także, jak widzieliśmy, własna aktywna obrona na terenie Nadrowii, prowadzona mimo zagrożenia z pozostałych stron. W ten sposób ta jedna z ostatnich wysp przeżytkowej struktury plemiennej utrzymywała się mimo groźby podziału przez feudalnych sąsiadów i mimo strat przetrwała do nowego przełomu w sytuacji politycznej w tej części Europy.

Przełom ten zapoczątkowało zwycięstwo Żmudzinów nad Krzyżakami nad jez. Durbe (13 VII 1260 r.). Podobnie jak to było po klęsce Zakonu w 1242 r. jego osłabienie militarne zmobilizowało Prusów do nowego powstania, jeszcze w 1260 r. Nie ulega wątpliwości, że od początku powstańcy uzyskali zbrojne poparcie Jaćwięgów, których już w 1260/61 r. spotykamy wraz z Bartami i Pogezanami w walkach pod Wiesenburgiem

(niedaleko Kętrzyna na terenie Barcji) i pod Elblągiem. Wyprawy jaćwieskie dwukrotnie dotarły do północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej pod Wartenberg (Wonno?) [52]. Można by nawet w związku z tym domyślać się wpływu jaćwieskiego (za pośrednictwem wiecu romowskiego?) na zorganizowanie sprzysiężenia powstańców. Szczególnie bliska współpraca łączyła Jaćwięgów z najaktywniejszymi i najbardziej wytrwałymi w kontynuowaniu walki wspomnianymi już Bartami i Pogezanami, którzy także jeszcze w 1248 r. posiłkowali Jaćwież. O współpracy tej decydowało sąsiedztwo Bartów z Jaćwięgami i bliskie powiązania Bartów z Pogezanami.

Jawne zerwanie z Krzyżakami i apostazja Mendoga nastąpiły dopiero w 1261 r., można więc sądzić, że na zmianę orientacji politycznej poza zwycięstwem Żmudzinów wpłynął wybuch powstań ujarzmionych wcześniej przez Zakon ludów bałtyjskich, w tym II powstania pruskiego, wspartego przez Jaćwięgów. Sojusz z osłabionymi Krzyżakami mógł wówczas dać niewielkie już tylko korzyści Mendogowi, dla którego bardziej opłacalny stał się kurs na wznowienie sojuszu z pobratymcami, ci zaś ze swej strony podejmując zbrojną walkę z Zakonem musieli dążyć do pozyskania pomocy litewskiej. W tej sytuacji porozumienie Żmudzinów i Jaćwięgów z Mendogiem musiało mieć charakter kompromisu między dążeniami obu stron: sądząc z dalszych wydarzeń uznano wojskowe dowództwo naczelne Mendoga i jego kierownictwo w polityce zewnętrznej, ten zaś musiał zostawić swym partnerom swobodę w sprawach wewnętrznych.

Powstanie pruskie zostało przyjęte z zadowoleniem przez Kazimierza kujawskiego, który był w kontaktach z powstańcami pruskimi, zapewne dzięki wcześniejszym swym stosunkom z nobilami Galindii i Jaćwieży, a za ich pośrednictwem także z Mendogiem. Możliwe nawet, że zgodnie z oskarżeniami wrogów książę kujawski zawarł formalny sojusz z koalicją bałtyjską. Udział Siemowita mazowieckiego w wyprawie krzyżackiej na Litwę oraz szereg wypraw bałtyjskich na Mazowsze w latach 1261—1263 (w jednej z nich zginął Siemowit), obiektywnie rzecz biorąc, ułatwiały Kazimierzowi obronę przed koalicją wrogich mu innych książąt polskich, ale sam Kazimierz w sytuacji, gdy wystąpił przeciw niemu nawet najstarszy jego syn Leszek Czarny, nie mógł podjąć zdecydowanych kroków przeciw Krzyżakom. Do kujawsko-bałtyjskiego współdziałania zbrojnego nie doszło nawet w czasie wielkiej wyprawy litewskiej, gdy dwa oddziały (z udziałem Jaćwięgów i Prusów) zaatakowały Pomezanię i ziemię chełmińską [53]. Trudna sytuacja tak Zakonu, jak i Kazimierza kujaw-

[52] Ibid., s. 110, 125 i 129. O udziale Jaćwięgów w walkach prusko-krzyżackich najpóźniej na przełomie 1260/1261 r. świadczy informacja o trzyletnim do 1263 r. zagrożeniu przez nich Wiesenburga.

[53] Por. przyp. 6.

skiego, doprowadziły do pertraktacji między obu stronami w 1263 r., podczas których za wyrokiem sądu polubownego w sprawach spornych nie poszło oficjalne zawarcie pokoju [54].

Powstanie pruskie osiągnęło maksymalne sukcesy w 1263 r. Jaćwięgowie z posiłkami litewskimi zdobyli Welawę, mającą ważne znaczenie strategiczne dla obrony Nadrowii od strony Królewca. Brak informacji o udziale Nadrowów w tych walkach i w powstaniu w ogóle jest jeszcze jednym argumentem na rzecz ich przynależności do federacji jaćwieskiej, w związku z czym Dusburg obejmuje ich niewątpliwie nazwą Sudowów [55]. W tymże roku została zdobyta najdalej w kierunku Jaćwieży wysunięta twierdza Wiesenburg [56] oraz zorganizowano na ziemię lubawską i chełmińską dużą wyprawę jaćwieską, która doszła aż pod Toruń [57]. Słabość powstańców leżała nie tyle w braku ich jedności, bo przecież obserwujemy liczne przykłady współdziałania międzyplemiennego, ile w tym, że w przeciwieństwie do stanu z 1242 r. na terenie Prus istniała dość gęsta sieć grodów krzyżackich, zmuszająca do rozproszenia sił na oblężenia, nie zawsze z rezultatem. Przedłużanie się powstania, zwłaszcza gdy minęło zaskoczenie i Krzyżacy zaczęli stawiać bardziej zorganizowany opór, skłaniała część nobilów pruskich, znów w imię obrony interesów klasowych, do ugodowości lub kapitulanctwa.

Położenie koalicji bałtyjskiej uległo pogorszeniu, gdy jesienią 1263 r. doszło do zamordowania Mendoga. Władzę na Litwie i Żmudzi objął T r o j n a t, ale rozpoczął się okres nowych zamieszek i walk wewnętrznych, z których korzystali Rusini i Krzyżacy [58]. Po raz pierwszy spotykamy się z imienną informacją o wodzu jaćwieskim. Był nim Komat, który może wykorzystał śmierć Mendoga dla bardziej samodzielnych poczynań, co przypłacił klęską i życiem w czasie wyprawy Bolesława Wstydliwego na Jaćwież już w 1264 r.[59] Klęska była poważna i odbiła się szerokim echem w źródłach. Przez najbliższe lata zmniejsza się aktywność zbrojna Jaćwięgów na terenie Prus. Widocznie ponownie schronili się oni pod ochronny parasol nowego władcy litewskiego W o j s i e ł k a, który wznowił najazdy na ziemie polskie [60], co chroniło Jaćwież przed konsekwencja-

---

[54] PrU I, 2, nr 188. Sprawę niezakończenia konfliktu po tym wyroku omawiam bliżej w pracy cytowanej w przyp. 6.

[55] D u s b u r g, s. 112 nn.

[56] Por. przyp. 52.

[57] Por. przyp. 6.

[58] O sytuacji Litwy i polityce litewskiej od 1262 r. por. zwłaszcza H. P a s z k i e w i c z, Jagiellonowie a Moskwa..., s. 103 nn.; V. T. P a š u t o, Obrazovanie..., s. 382 nn. Do tych fragmentów prac odwołujemy się bez odrębnej dokumentacji i w dalszym ciągu pracy.

[59] Informacje o klęsce Komata zbiera H. P a s z k i e w i c z, Regesta Lithuaniae ab origine usque ad Magni Ducatus cum Regno Poloniae unionem, t. 1, Varsoviae 1930, nr 433.

[60] Ipat. let., s. 864; Gust. let., s. 343; MPH II, s. 592; D ł u g o s z, lib. 7, s. 151.

mi klęski Komata. Zarazem jednak prawosławny Wojsiełk zajmował ugodowe stanowisko wobec Krzyżaków, zwracając szczególną uwagę na umocnienie swej władzy na Litwie, a może i wobec sprzymierzeńców.

W okresie, gdy Jaćwież sama była poważnie zagrożona, szale powstania pruskiego przeważyły się na jego niekorzyść. Seria krucjat feudałów niemieckich od 1265 r., a szczególnie wyprawa króla czeskiego Przemysława Otokara II na przełomie 1267/68 r., umocniła pozycję Zakonu. Król czeski zresztą już w połowie lat sześćdziesiątych wysunął projekt pogodzenia sprzymierzonych z nim wrogów: Kazimierza kujawskiego i Krzyżaków, przez podporządkowanie Galindii, Jaćwieży i Litwy bezpośrednio sobie [61], chociaż jego realizacja, wymierzona w jakimś stopniu i przeciw Bolesławowi Wstydliwemu, okazała się zbyt trudna. W każdym razie wspomniane krucjaty wykrwawiały powstańców, a przez budowę nowych punktów oporu utwierdzały strategiczne pozycje krzyżackie. Groźba interwencji krucjat zmuszała także politycznych przeciwników Zakonu (Kazimierza, synów Świętopełka gdańskiego) do ustępstw. Śmierć Kazimierza kujawskiego w 1267 r. pozbawiła Jaćwięgów możliwości jeśli nie zbrojnej, to dyplomatycznej dywersji na tyłach krzyżackich. Jego syn Siemomysł znalazł się w szeregach sojuszników Zakonu.

Przejęcie i skonsolidowanie władzy na Litwie przez Trojdena (zapewne w 1269 r.) oznaczało jednak nową zmianę kursu politycznego, znowu nakierowanego na walkę z niebałtyjskimi sąsiadami. Zapewne równocześnie lub nieco później, niewątpliwie w porozumieniu z Trojdenem, stopniowo zdobywał autorytet jako wódz ogólnojaćwieski Skomand, mający za sobą tradycję sprawowania funkcji wodzowskich przez przodków. Wynikiem tych zmian było wznowienie jaćwieskich i litewskich ataków na krzyżackie Prusy. Już wspólny najazd na Kujawy w 1269 r., noszący znamiona dywersji na korzyść przeciwników Siemomysła kujawskiego, był pośrednio skierowany i przeciw Krzyżakom [62]. Wówczas to lub nieco później Skomand na czele Jaćwięgów spustoszył okolice Torunia, Chełmna i Bierzgłowa, a około 1272 r. raz jeszcze, wraz z posiłkami zależnych od Litwy Rusinów, najechał ziemię chełmińską [63]. Wyprawy jaćwieskie nie zdołały jednak przeszkodzić Zakonowi, wspieranemu przez posiłki z Niemiec, w podboju Natangii, Warmii i Barcji w latach 1272—1273 i Pogezanii w 1274 r. Najazd litewski na Małopolskę, jeśli nie miał uprzedzić ewentualnej wyprawy polskiej na Jaćwież, dokonany w tym czasie, gdy pomoc litewska przydałaby się dogorywającemu powstaniu pruskiemu, świadczy o przewadze w ówczesnej polityce litew-

[61] Por. J. Powierski, Uwagi o wydarzeniach kujawskich, s. 59.
[62] Ibid., s. 69.
[63] Por. przyp. 6.

skiej celów łupieskich nad dalekosiężnymi politycznymi. Wywołał on odwetową wyprawę książąt polskich na Połekszan w 1273 r., niemal zaś równocześnie inną część Jaćwieży zaatakowali książęta ruscy. Jaćwięgowie musieli prosić o pokój, niezbędny do walki z Krzyżakami [64]. W tej sytuacji o znacznym potencjale militarnym, woli walki i zrozumieniu jej konieczności świadczą dwa najazdy jaćwieskie na okolice Bartoszyc (za drugim razem z wyraźnie już wymienionymi Nadrowami i Skalowami) — w 1273 i 1274 r.[65]

Po stłumieniu powstania pruskiego Krzyżacy przystąpili do systematycznego podboju Nadrowii i równocześnie lub niemal równocześnie Skalowii, w latach 1274—1276 [66]. Dusburg nie mówi tu o współdziałaniu obu plemion i wsparciu ich przez posiłki jaćwieskie i litewskie, ale jego informacje są oderwane i wyjątkowo szczupłe. Nie doniósł nawet w tym kontekście o losach centrum kultowego Romowe. Pośrednie przesłanki wskazują jednak na pewną koordynację działań. Litwini przez opanowanie Drohiczyna osłonili Jaćwież od ataków ruskich [67], Jaćwięgowie zaś w latach 1274—1276 kilkakrotnie najeżdżali ziemię chełmińską [68], odciągając w ten sposób część sił krzyżackich od udziału w walkach na wschodzie. Być może z kontrakcją jaćwieską skoordynowane były plany nowego powstania Prusów w 1276 r. Faktycznie wystąpili tylko Pogezanowie, lecz ponieśli klęskę. Najbardziej wrogie Krzyżakom grupy Pogezanów, Bartów, uprzednio zbiegłych do Pogezanii, i Nadrowów wycofały się na Litwę. Trojden osadził ich w Grodnie i Słonimie dla umocnienia pogranicza ruskiego [69]. Współdziałanie litewsko-jaćwieskie obserwujemy wreszcie w czasie najazdów na ziemie polskie w 1277 i 1278 r. Podczas pierwszego z nich Skomand na czele potężnego oddziału Jaćwięgów z posiłkami litewskimi dokonał najbardziej pustoszącego najazdu na ziemię chełmińską i Pomezanię [70]. U schyłku lat siedemdziesiątych Litwa sama jednak znalazła się w zagrożeniu najazdem tatarsko-ruskim, po czym w 1279 r. nastąpił głód na Litwie i Jaćwieży, co dodatkowo komplikowało sytuację.

Krzyżacy tymczasem w 1276 lub 1277 r. przystąpili do systematycznego łupienia Jaćwieży, stawiającej zaciekły opór i początkowo, jak się wydaje, solidarny, nie licząc pojedynczych zdrajców, jak wywiadowca na służbie krzyżackiej Kudare czy „Russigenus". Po pierwszej

---

[64] Odpowiednie źródła dla tych wydarzeń zbiera H. Paszkiewicz, Regesta..., nr 497—509.
[65] Dusburg, s. 131.
[66] Ibid., s. 131nn.
[67] Ipat. let., s. 874; por. H. Paszkiewicz, Jagiellonowie a Moskwa..., s. 130.
[68] O tych najazdach bliżej w pracy cytowanej w przyp. 6.
[69] Dusburg, s. 136; Ipat. let., s. 874.
[70] Por. przyp. 68.

wyprawie, skierowanej na jedną z centralnych włości połekszańskich, Kymenow, wojska (związkowe) ścigały Krzyżaków poza granice kraju. Po rejzie na pograniczną włość Meruniske Jaćwięgowie najechali Natangię. Po 1279 r. do bezpośredniej pomocy na rzecz Jaćwieży włączyli się Litwini: po wypadzie krzyżackim do włości Pokima (zimą 1279/1280 r.) Jaćwięgowie spustoszyli Sambię przy pomocy Litwinów. Podczas wyprawy na włość Skomanda Krasimę Krzyżacy ponieśli poważne straty. Między innymi zginął wówczas komtur tapiawski, prowadzący poprzednio pograniczną wojnę na północy Jaćwieży, o której mamy mniej informacji. Odpowiedzią na najazd krzyżacki była duża wyprawa litewska z 1281 r., która dotarła aż do Dzierzgonia. Opór jaćwieski wobec agresji krzyżackiej został jednak drogo okupiony spustoszeniami i depopulacją zwłaszcza zachodniej części kraju [71].

Stały niemal napór krzyżacki załamywał wolę oporu nobilów jaćwieskich, skłaniał ich do ustępliwości. Sam Skomand, zagrażający poprzednio najdalszej od Jaćwieży i zarazem najlepiej zagospodarowanej części państwa krzyżackiego, ziemi chełmińskiej, teraz zabezpieczał sobie możliwość pertraktacji z Krzyżakami, ułatwiając ucieczkę wziętemu do niewoli członkowi Zakonu. Później inny nobil, Kantegirde, wprost z jeńcem uda się do Krzyżaków. Zaczęło okazywać się, że w momencie ostatecznego zagrożenia ważniejsze dla nobilów było zachowanie wysokiej pozycji społecznej od obrony do końca wolności. Po spustoszeniu przez rejzę krzyżacką ojczystej włości Skomanda, Krasimy, Skomand ze swymi ludźmi („swymi" w węższym znaczeniu, ograniczonym do najbliższego otoczenia i częściowo mieszkańców włości) wycofał się za przykładem wygnańców pruskich na Litwę. Sytuację Połekszan należy zrozumieć: nie dysponując zapasami żywnościowymi i materialnymi po okresie głodu i po zniszczeniach przez najeźdźcę, nie mogli bezpiecznie odbudowywać gospodarki pod groźbą nowych najazdów wroga. Najbogatsze i najpotężniejsze połekszańskie włości w południowo-zachodniej części Jaćwieży były przecież głównym obiektem ataków, i to nie tylko krzyżackich z ostatnich lat, lecz wcześniej także polskich i ruskich.

Strata wieloletniego wodza i poprzednie klęski sparaliżowały federację jaćwieską i spowodowały jej rozpad. Można sądzić, że ostateczną tego przyczyną była klęska zadana im przez Leszka Czarnego. Mimo krzyżackiego zagrożenia Jaćwieży Litwini, jak zresztą wspomniano przed chwilą, kontynuowali najazdy na ziemie polskie. Co prawda młody książę mazowiecki Bolesław po najeździe z 1278 r. w roku następnym zawarł po-

[71] Faktografię „wojny sudawskiej" przedstawiamy bezpośrednio za Dusburgiem, s. 137 nn. Literatura przedmiotu w zasadzie nie wychodzi poza fakty podane w tym źródle.

kój z Litwą [72], jednakże niebezpieczeństwo najazdów groziło nadal Małopolsce, w której tron książęcy objął właśnie po śmierci Bolesława Wstydliwego Leszek Kazimierzowic. W odpowiedzi na najazd Litwinów, którzy znów pociągnęli za sobą i Jaćwięgów, na ziemię sandomierską, Leszek Czarny ścigał tych ostatnich aż do ich granic i pokonał ich (1282 r.) [73] Jak już zaznaczaliśmy wcześniej, najazdy litewskie na Polskę rozpraszały siły bałtyjskie i bez względu na ich cele należy ocenić je negatywnie, zwłaszcza iż kilkakrotnie wywoływały klęski Jaćwieży, która, jako bliższa od Litwy, bardziej była narażona na zbrojny odwet Polaków. Oznaczało to osłabienie sił jaćwieskich, potrzebnych w walce z Zakonem. Wszystko to działo się zarazem w sytuacji, gdy coraz częściej dochodziło do konfliktów polsko-krzyżackich, gdy konsolidowało się przez pewien czas antykrzyżackie między innymi porozumienie dużej grupy książąt polskich, których zagrożenie litewskie zmuszało jednak do ostrożności w polityce wobec Zakonu [74]. Książęta polscy mogli więc być, mimo oporów natury ideologicznej, naturalnymi sojusznikami Litwy i Jaćwieży, jak przedtem planował to Kazimierz kujawski. Najeźdźcza aktywność Litwy powodowała natomiast niekiedy współdziałanie Krzyżaków i książąt polskich, mimo dzielących obie strony sporów. Musimy jednak zarazem pamiętać, że łupieska agresywność Litwy wynikała ze słabego zaawansowania rozwoju stosunków feudalnych, gdy ograniczony charakter wczesnofeudalnej eksploatacji wewnątrz kraju zmuszał nobilów litewskich i ich władców do szukania łupów i rąk do pracy drogą wypraw łupieskich. Była to prawidłowość historyczna etapu budowy monarchii wczesnofeudalnej. Ziemie polskie (i ruskie) były bardziej dostępne dla łupiestwa litewskiego, niż położone dalej od Litwy bardziej zagospodarowane zachodnie ziemie państwa krzyżackiego w Prusach (ziemia chełmińska i Pomezania), gdy natomiast wyprawy na bliższe zdobycze krzyżackie, świeższe, mniej utrwalone i słabiej zagospodarowane, mogłyby mieć większe znaczenie militarne, lecz były dużo mniej korzystne.

Rozkład federacji jaćwieskiej nie kończył jaćwieskiego oporu, ale poważnie go osłabiał. Podczas kolejnego walnego najazdu krzyżackiego na

---

[72] B. Włodarski, Udział Rusi Halicko-Włodzimierskiej w walce książąt na Mazowszu w drugiej połowie XIII wieku, (w:) Wieki średnie. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin, Warszawa 1962, s. 174.

[73] Źródła zbiera H. Paszkiewicz, Regesta..., nr 573, 576, 577, 592, 593 594, 595, 597, 603. Najazd Prusów na Mazowsze w 1281 r. (por. B. Włodarski, Udział..., s. 176), wobec wcześniejszego porozumienia Bolesława mazowieckiego z Litwinami, należałoby może traktować w powiązaniu z sojuszem walczącego z Blesławem Konrada II mazowieckiego Wasylka, księcia słonimskiego, a samych Prusów — z tymi, których osadzono w Słonimie; por. też H. Paszkiewicz, Jagiellonowie a Moskwa..., s. 135 nn. i 145 n. Udział Prusów (Bartów) i Jaćwięgów w wyprawach litewskich (Dusburg, s. 147 i 148) zapewne dotyczy wypraw w kierunku małopolskim.

[74] O tych zagadnieniach bliżej w pracy cytowanej w przyp. 6.

najdalszą włość połekszańską, Silię, nie słyszymy o poważniejszym oporze. W ramach akcji odwetowej, może pod wpływem Skomanda, Litwini zimą 1282/83 r. najechali Sambię, co pozostało bez większego wpływu na sytuację strategiczną. Wspomniany już Kantegirde przeszedł nawet wkrótce, podobno aż z 1600 ludźmi, na stronę Zakonu, został osiedlony na Sambii i obdarzony nadaniem ziemskim. W kolejnej wyprawie Krzyżacy podporządkowali sobie włość Kymenow, której mieszkańcy następnie za przykładem Skomanda uszli na Litwę. To samo uczynił przywódca innej włości, Skurdo. W tymże roku rejzę krzyżacką na wschodniojaćwieską włość Kirsowię spotkała ostatnia już klęska, zadana w drodze powrotnej przez resztki Jaćwięgów, którzy zresztą, przekonani o beznadziejności sytuacji, sami poddali się Zakonowi i zapewne zostali przeniesieni na teren Prus. To samo w wyniku ciągłych rejz krzyżackich uczynił naczelnik włości kymenowskiej Jedete.

Nasilenie rejz krzyżackich na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a szczególnie w 1283 r. (nawet jeśli część z nich należałoby wbrew Dusburgowi przenieść na rok 1284), świadczy, iż Krzyżacy w okresach wcześniejszych faz walk docenili strategiczne znaczenie Jaćwieży, flankującej obronę Żmudzi, której zdobycie przez Zakon było utrudnione bez zlikwidowania jaćwieskiego przyczółka bałtyjskiej wolności na lewo od Niemna. W okresie rejz z lat 1276—1283/84 Krzyżacy stosowali taktykę spalonej ziemi, nie pozwalającą Jaćwięgom utrzymać się na ich własnej ziemi, a zarazem tworząc na przyszłość strategiczną puszczę graniczną, dzielącą państwo zakonne w Prusach od Litwy, uniemożliwiającą wyprawom litewskim zaopatrzenie się przed wkroczeniem do Prus. Tę część ludności jaćwieskiej, która nie uległa eksterminacji w czasie walk obronnych i tuż po nich, lub nie uszła na Litwę, lecz musiała poddać się Zakonowi, przenoszono z dala od granicy litewskiej, głównie na teren Sambii i do zachodniej części Prus [75]. Zasadę utrzymania na terenach jaćwieskich strategicznej pustki osadniczej stosowano także w wieku XIV.

Nadania krzyżackie dla wiernych Zakonowi nobilów pruskich, a następnie na ich wzór nadania dla Kantegirda, a może i innych nobilów jaćwieskich, zabezpieczające ich pozycję społeczno-gospodarczą, ukazały im możliwości przeżycia w ramach państwa krzyżackiego i niewątpliwie zachęciły do poddawania się Zakonowi. Nadania ziemskie dla nobilów jaćwieskich zostały uprawomocnione dokumentami począwszy od 1285 r.[76], a więc po ostatecznym opanowaniu terytorium Jaćwieży. Poza Sambią, gdzie powstała zwarta wyspa osadnictwa jaćwieskiego, zrównanie prawne

[75] Por. A. Kamiński, Jaćwież..., s. 64 nn. Zebrane tam informacje o Jaćwięgach — imigrantach do Prus i ich potomkach można by zwiększyć przez kwerendę w dokumentach z XIV w., między innymi warmińskich.

[76] PrU I, 2, nr 471 n. i inne.

Jaćwięgów z Prusami powodowało ich prutenizację. Poddanie się Krzyżakom oznaczało więc w dalszej perspektywie utratę przez resztki ludności jaćwieskiej odrębności etnicznej.

Wart podkreślenia jest fakt, że nawet Skomand po paruletnim pobycie na Litwie powrócił wraz z wiernymi sobie ludźmi najpierw na teren swej włości, następnie zaś poddał się Krzyżakom, uzyskał od nich nadanie ziemskie, a nawet zasłużył się w wyprawie wojsk zakonnych na Grodno [77]. Możemy się więc domyślać, że stosunki byłego przywódcy ogólnojaćwieskiego z władcą litewskim ułożyły się nie najlepiej. Być może rozczarowało go to, że Litwini, w równym co najmniej stopniu jak na ziemie zdobyte przez Krzyżaków, najeżdżali na ziemie polskie, nie przywiązując wobec tego większego znaczenia do ewentualnego odzyskania ziem jaćwieskich. Może także nie uzyskał na Litwie odpowiedniego zaopatrzenia, zapewniającego mu utrzymanie dotychczasowego statusu społecznego, w przeciwieństwie do późniejszego nadania krzyżackiego. Może zresztą także Skomand wziął udział w ewentualnych rozgrywkach wewnętrznopolitycznych na Litwie i naraził się zwycięzcom. Mimo braku danych o sytuacji Litwy po śmierci Trojdena, która nastąpiła zapewne w 1282 r.[78], wydarzenia z lat poprzednich wskazują, że sprawa sukcesji nie została załatwiona bezkonfliktowo. Można by nawet sądzić, iż wewnętrzne kłopoty i w związku z tym niemożność Litwinów do podjęcia interwencji, i to wkrótce po konflikcie z Leszkiem Czarnym, ułatwiły Krzyżakom tę zwielokrotnioną aktywność na terenie jaćwieskim w latach 1282—1283. Faktem pozostaje opuszczenie Litwy przez Skomanda, a w jego ślady w 1284 r. powrócili na teren Pogezanii zbiegli stamtąd Bartowie. Wyrazem rozczarowania tych ostatnich polityką litewską może być fakt, iż gdy wkrótce po powrocie wzięli oni udział w próbie wywołania nowego powstania pruskiego, szukali oparcia nie na Litwie, lecz w poróżnionym z Krzyżakami księciu rugijskim Wisławie (1286 r.)[79]. O udziale imigrantów jaćwieskich w nowym sprzysiężeniu antykrzyżackim nic nie wiadomo, podobnie jak w próbie powstania na terenie Natangii i Sambii w 1295 r.[80], chociaż udziału tego zupełnie wykluczyć nie można.

Część Jaćwięgów (m.in. Skurdo) pozostali na Litwie, głównie na pograniczu ruskim. Ich resztki przetrwały tu kilka stuleci, stopniowo podlegając procesom lituanizacji i rutenizacji, lecz zostawiając pewne ślady w dialektach południowolitewskich [81]. Trudno także przyjąć, by na terenie samej Jaćwieży nie utrzymały się drobniejsze grupy niedobitków, jednakże o poważniejszym osadnictwie jaćwieskim w następnym stule-

[77] Dusburg, s. 147.
[78] H. Paszkiewicz, Jagiellonowie a Moskwa..., s. 141 nn.
[79] Dusburg, s. 148 n.
[80] Ibid., s. 160 n.
[81] A. Kamiński, Jaćwież..., s. 67 nn.

ciu nie słyszymy. Była ich opustoszała ojczyzna terenem niemal anekumeny osadniczej i przemarszów rejz krzyżackich i wypraw litewskich, stopniowo, ale powoli zasiedlanym przez ludność mazowiecką, ruską i litewską. Względnie najliczniejszych grup pojaćwieskich należy spodziewać się bliżej Niemna, gdzie władza krzyżacka faktycznie się nie utrwaliła [82].

Najmniej wiemy o emigracji jaćwieskiej na ziemie polskie, chociaż i tu należy spodziewać się, iż część nazw bałtyjskich na Mazowszu, w tym jaćwieskich odetnicznych, jest śladem nie tylko dawnego osadnictwa okresu przedpiastowskiego czy osadnictwa jenieckiego, lecz także imigracji jaćwieskiej z XIII w.[83] Zbiegowie jaćwiescy mogli wejść tu w szeregi rycerskich heraldycznych rodów Prusów [84]. Należy spodziewać się także przetrwania resztek ludności jaćwieskiej na terenach połekszańskich, których śladem są nazwy miejscowe od etnonimu Dajnowo [85] i inne, świadczące o przetrwaniu szczątkowego osadnictwa do okresu osadnictwa mazowieckiego i o jego polonizacji. Należy w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, że już w otoczeniu Kazimierza kujawskiego, w związku z jego kontaktami politycznymi, pojawili się Prusowie, wśród których mogli być i Jaćwięgowie [86]. Liczebność rodów Prusów świadczy w każdym razie o przychylnym stosunku książąt i rycerstwa Mazowsza i innych dzielnic polskich do zbiegów zachodniobałtyjskich, skoro nie przeciwstawiano się społecznej wolności tych zbiegów i dopuszczono do kształtującego się stanu rycerskiego (szlacheckiego). Zróżnicowanie kierunków emigracji jaćwieskiej należy traktować w bezpośredniej łączności ze wspomnianymi już różnymi orientacjami politycznymi poszczególnych grup nobilów jaćwieskich. Masowy charakter zbiegostwa przed agresją krzyżacką jest zarazem dowodem zdecydowanej wrogości większości Jaćwięgów wobec najeźdźcy, który wyszedł zwycięsko z rywalizacji o ich ziemie, przynajmniej w XIII w.

Natychmiast niemal po zakończeniu podboju Jaćwieży rozpoczęły się bezpośrednie ataki krzyżackie na litewskie pogranicze, dochodzące aż do Grodna [87]. Litwini, straciwszy na terenie Jaćwieży bazę wyjściową dla swych najazdów na krzyżackie Prusy (zwłaszcza na południową ich część), będą następnie w porozumieniu z Bolesławem II mazowieckim pró-

[82] O osadnictwie okresu pojaćwieskiego por. liczne prace J. Wiśniewskiego, zwłaszcza idem, Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII wieku, „Acta Baltico-Slavica", t. 1, 1964, s. 115 nn.

[83] Nazewnictwo Mazowsza przedstawia K. Zierhoffer, Nazwy miejscowe północnego Mazowsza, Wrocław 1957.

[84] O tych rodach pisze J. Chwalibińska, Ród Prusów w wiekach średnich, Toruń 1948.

[85] A. Kamiński, Jaćwież..., s. 80 nn. i in.

[86] Por. J. Powierski, Uwagi o wydarzeniach kujawskich..., s. 44 nn.

[87] O wojnie litewskiej Zakonu pisze najpełniej Dusburg, s. 146 nn.

bować wykorzystywać jako taką bazę strategiczną mazowiecką Wiznę [88]. Wszystko to świadczy o roli, jaką do ostatnich lat niepodległości odgrywała Jaćwież w walce ludów bałtyjskich z ekspansją krzyżacką. Samo położenie Jaćwieży między wcześniej opanowanymi przez Zakon Prusami a Litwą predestynowało ją do odegrania wobec Litwy roli ochronnej tarczy na przeciąg lat bez mała 40. Rolę tę, po części świadomie, Jaćwięgowie rzeczywiście odgrywali nie tylko przez walki obronne, lecz także przez najazdy na tereny podbite przez Krzyżaków, w tym na newralgiczną z ekonomicznego punktu widzenia ziemię chełmińską. Pomoc Jaćwięgów dla powstańców pruskich, podtrzymująca dwa kolejne powstania Prusów, a zwłaszcza drugie z nich, a następnie opór wobec bezpośredniej agresji na ich ziemie, dały Litwie czas na scementowanie państwowości, przebiegające przecież nie bez kłopotów. Po pokonaniu Jaćwieży okazało się, że Litwa była już na tyle skonsolidowana, że, mimo iż sama jedna (wraz z zależną Żmudzią) spośród ludów bałtyjskich pozostała na placu boju, zdolna była do skutecznej aktywnej wojny obronnej z Krzyżakami. W okresie wcześniejszym jednostronne ataki Zakonu z Inflant nie mogły dać rezultatów. Bezpieczeństwo na południowo-zachodnim pograniczu umożliwiało zarazem Litwie podjęcie ekspansji wobec ziem ruskich, a przez to powiększenie na przyszłość potencjału obronnego.

Zarazem jednak bóle porodowe monarchii litewskiej, rozproszenie jej siły, konflikty międzyplemienne, nieliczenie się władców litewskich z interesami ogólnobałtyjskimi, w owej epoce zresztą w pełni zrozumiałe, poważnie utrudniało Jaćwięgom spełnianie ich roli w walce z agresją krzyżacką, powodując, iż pomoc litewska w tej walce była niepełna i często nieskuteczna. Dodatkowo sytuację polityczną Jaćwieży komplikowało sąsiedztwo z Polską i Rusią, częściowo z winy jej nobilów, nie mogących dojrzeć dalszych celów politycznych i naruszających stosunki z sąsiadami dla krótkowzrocznych celów łupieskich, częściowo zaś w związku z polskimi i ruskimi dążeniami do podporządkowania sobie terenów jaćwieskich. Na tym tle warto podkreślić odrębność politycznej postawy Kazimierza kujawskiego po 1247 r., dążącego do sojuszu z Jaćwięgami, chociaż z myślą o własnych korzyściach, i znajdującego u części nobilów jaćwieskich odzew pozytywny. Kazimierz kujawski spełniał, chociaż w mniejszym wymiarze, bo bez poważniejszego zaangażowania militarnego, tę samą rolę wobec Jaćwięgów, jaką spełniał Świętopełk gdański wobec Prusów. Tak się jednak złożyło, że dążenia obu książąt polskich do współpracy z Bałtami nie zbiegły się w czasie, że Świętopełk najpierw skutecznie wspierał Krzyżaków w podboju Prus, Kazimierz zaś najpierw popierał równie skutecznie Zakon w wojnie ze Świętopełkiem i Prusami.

[88] Dusburg, s. 158 nn.

Do porozumienia obu władców doszło w czasie, gdy nie mogli już prowadzić otwartej wojny przeciw Krzyżakom. Powinniśmy także pamiętać, że obaj książęta musieli przełamywać uprzedzenia i bariery ideologiczne, dzielące ich od przyszłych bałtyjskich sąsiadów, które następnie utrudniały im działalność dyplomatyczną. Te same bariery powodowały, że dyplomacja papieska na ogół zdecydowanie popierała nie obu książąt, lecz Krzyżaków i ich sojuszników. W krótkich okresach zmiany orientacji kurii papieskiej, powodowanej zresztą przez fluktuacje w jej stosunkach z samym Zakonem, nie zawsze wobec papiestwa lojalnym, dyplomacja papieska łagodziła swój kurs, lecz ostatecznie jednak opowiadała się po stronie Krzyżaków, dostarczając im ideologiczno-dyplomatycznej osłony dla uzyskania poparcia tak książąt polskich, jak feudałów niemieckich, szczególnie zainteresowanych we wspieraniu Zakonu.

O losach Jaćwieży, jak wcześniej Prusów, zadecydowała jednak przede wszystkim agresywność Zakonu Krzyżackiego i stopniowo kształtująca się jego potęga, wynikająca stąd, że był on forpocztą niemieckiej ekspansji feudalnej, scentralizowana strategia, oparta na planowym systemie budowy twierdz, wspartych przez miasta, a budowanych w okresach wsparcia krucjat i stanowiących oparcie przeciw kontratakom po ich odejściu, a także związana z kościelnym charakterem Zakonu jako instytucji poważna możliwość działania dyplomacji i propagandy krzyżackiej.

Uniemożliwiało wreszcie Jaćwięgom prowadzenie własnej skutecznej polityki słabe zaawansowanie ich organizacji społeczno-politycznej, która nie mogła wytrzymać próby sił w otoczeniu państw feudalnych. Zarazem jednak należy dodać, że istnienie państwa jaćwieskiego, chociaż mogłoby pomóc im samym, obiektywnie mogłoby prowadzić zarazem do poważniejszych konfliktów z Litwą i utrudnić położenie tej ostatniej. Inaczej może wyglądałaby sytuacja wówczas, gdyby wcześniej, niż to nastąpiło, ukształtowała się wczesnofeudalna monarchia litewska, która skutecznie włączyłaby Jaćwież jeszcze przed zainicjowaniem agresji krzyżackiej. Do tego jednak nie doszło ze względu na ogólne opóźnienie rozwoju społeczno-gospodarczego i politycznego ludów bałtyjskich. W rzeczywistej sytuacji XIII w. zrozumiałe było wiązanie się Jaćwieży z Litwą, blisko spokrewnioną etnicznie i ustrojowo, chociaż społeczny konserwatyzm Jaćwięgów utrudniał ten proces, prowadząc nawet do wzajemnych walk, szczególnie niekorzystnie odbijających się na przebiegu wojny z Krzyżakami. W sumie można stwierdzić, że związanie się Jaćwieży z Litwą posłużyło głównie na korzyść tej ostatniej, a w mniejszym stopniu samym Jaćwięgom. Można by powiedzieć, że Jaćwież padła w boju, broniąc Litwy, chociaż nie to było jej celem.

Patrząc z odleglejszej perspektywy można by uważać, że Jaćwież

przez swą aktywną walkę z agresją miała poważny bezpośredni udział w zmniejszeniu tempa ekspansji krzyżackiej i wzrostu w siłę państwa zakonnego, a tym samym w umocnieniu państwa litewskiego, pośrednio więc także udział w roli, jaką to państwo w sojuszu z Polską miało w następnym osłabieniu państwa krzyżackiego.

Zjednoczone Królestwo Polskie, podejmując, głównie w związku ze skierowaniem się ekspansji krzyżackiej na ziemie polskie, przedwczesną w XIII, lecz aktualną już w XIV stuleciu ideę Świętopełka gdańskiego i Kazimierza kujawskiego szukania antykrzyżackiego sojuszu z ludami bałtyjskimi [89], w sojuszu z tą samą Litwą, do której obrony przyczyniła się także Jaćwież, rozbiło ostatecznie potęgę krzyżacką, co wpłynęło w konsekwencji na likwidację państwa krzyżackiego. O ile więc walki bałtyjsko-polskie ułatwiły i może przyśpieszyły powstanie państwa krzyżackiego w Prusach, o tyle sojusz bałtyjsko(litewsko-)-polski był jedną z przyczyn upadku tegoż państwa.

Skoro zaś mowa o historycznym znaczeniu walk Jaćwieży z Krzyżakami, warto zwrócić uwagę na fakt, że przez powstrzymywanie ekspansji Zakonu w Prusach Jaćwięgowie przyczynili się do opóźnienia ekspansji krzyżackiej na ziemie polskie. Zdanie to wynika stąd, że, nie licząc konfliktów ze Świętopełkiem i Kazimierzem Konradowicem, dopiero po stłumieniu drugiego powstania pruskiego Zakon podjął poważniejsze próby rozszerzenia swych posiadłości na ziemiach polskich (od 1276 r.), po opanowaniu zaś Jaćwieży od lat dziewięćdziesiątych próby te zostały poważniej zaktywizowane [90].

Oczywiście nie można roli Jaćwieży wyolbrzymiać. Podobną rolę, jaką Jaćwież odegrała wobec Litwy, odegrali chociażby Prusowie wobec samej Jaćwieży. Ta ostatnia spełniała zadanie, jakie wyznaczały jej uwarunkowania historyczne, i w sposób przez te uwarunkowania określony.

РЕЗЮМЕ

После краткого представления исследовательских потребностей автор характеризует ятвяжскую федерацию, подчеркивая ее большое организационное единство, чем коллектив прусских племен, и меньше, чем литовская Аукштота. Это решало возможности воздействия Ятвязи извне, в том числе и на пруссов. В XIII в. два прусских племени (надровы и скаловы) связались ближе с ятвяжской федерацией. Расположение на территории Надровии общебалтийского культового центра Ромове давало возможность более широкому воздействию Ятвязи. Оборонная защита пруссов против тевтонской агрессии в 30-ые годы XIII в.

[89] Musimy przy tym pamiętać, że Władysław Łokietek, zawierający sojusz z Litwą, był synem Kazimierza kujawskiego.

[90] Obszerniej o nich mówimy w pracy cytowanej w przyp. 6.

защищала Ятвязь от непосредственной угрозы со стороны Тевтонского ордена. В 40-ые годы Ятвязь сама приступила к активной поддержке прусских повстанцев, борющихся против Ордена. Это, между прочим, связывалось с формированием союза Тевтонского ордена с Мазовией, которая непосредственно угрожала Ятвязи. Общебалтийский союз, направленный против Ордена, был использован властью литовского Миндовга для укрепления своей власти и на территории Жмуди и Ятвязи, что в свою очередь привело к выступлению консервативной племенной аристократии против Миндовга. Миндовг в этой ситуации в 50-ые годы XIII в. связался союзом с тевтонскими рыцарями, которые, используя поражение балтийского блока, восстановили свою власть в Пруссии и приняли план непосредственной атаки на Ятвязь. Дошло до соперничества относительно южнопрусских и ятвяжских земель между всеми феодальными соседями: Орденом, Мазовией, Литвой, Русью, в рамках которой возник план раздела Ятвязи. В это время Ятвязь дипломатически поддерживалась связь лишь с куявским князем Казимежем, который был в ссоре с тевтонскими рыцарями но не был в состоянии начать вооруженное действие из-за конфликтов с другим польскими князьями.

Поражение Тевтонского ордена на Жмуди и, может быть, инспирирование, к тому же, пожалуй, с самого начала поддержанное ятвягами II прусское восстание (1260), вновь изменило политическую ситуацию. Возродился балтийский блок под предводительством Литвы. Внутренняя борьба в Литве с 1263 г., а также направление литовской экспансии на польские и русские земли вели к ослаблению этого блока, а поддерживаемые немецкими войсками тевтонские рыцари постепенно, несмотря на частые ятвяжские наезды, достигающие до хелминской земли, вновь обретали территорию пруссов. Ятвяжская диверсия однако серьезно задерживала новое тевтонское завоевание Пруссов, она особенно была активной в 1274—1276 годы, когда Тевтонский орден после подавления II прусского восстания завоевал территории Надровов и Скаловов. В 1276 или 1277 г. тевтонские рыцари приступили к систематическому грабежу Ятвязи. После каждой тевтонской вылазки в первые годы наступали реваншистские ятвяжско-литовские походы. Литва однако и в дальнейшем пользовалась союзом с Ятвязью до нашествия на Польшу, что ослабляло ятвяжские силы. Серьезные поражения, нанесенные малополянами, ослабили федерацию и уменьшили сопротивляемость против тевтонских походов. Ятвяжская знать начала поддаваться Ордену или уходить из Литвы. До 1283 или 1284 г. Ятвязь была окончательно завоевана тевтонскими рыцарями и превращена в большую пустыню.

Активная ятвяжская защита, продолжавшаяся 40 лет, не давала возможности до 1283 г. более серьезной двухсторонней (из Прусс и Ливонии) тевтонской атаке на Литву, следовательно, дала — вместе с оборонительными боями, а потом и восстаниями пруссов — единой ранней феодальной балтийской монархии время окрепнуть, стать сильной перед ожидающей в свою очередь Литву войной, перед экспансией тевтонских рыцарей. В этом видна главная заслуга Ятвязи, которая из-за престарелых форм общественно-политической организации не могла защищаться сама, но, объективно говоря, пала, защищая Литву.

SUMMARY

After a brief presentation of the necessities of research, the author characterizes the Sudovian federation, underlines its organizational unity as greater than that of the Prussian tribes and less than that of the Lithuanian Auksztota (the true Lithuania) which provided Sudovia with the possibility of exerting its influence on countries outside the federation and on Prussia also. In the XIII century, two Prussian tribes (the Nadrowians and Skalowians), formed closer contacts with the Sudovians, and the all-Balt cult centre, Romowe, situated in Nadrowia, presented the Sudovian detachments with a broader field of activity. The defensive struggles of the Prussians against Order of the Teutonic Knights, in the thirties' of the XIII century, saved Sudovia from the immediate threat of the Teutonic Knights. In the forties', Sudovia itself, began to actively support the Prussian insurgents in their struggle with the Order. This was connected among others, by the forming of an alliance between Mazowsze and the Order, which was a direct threat to Sudovia itself. The all-Balt alliance against the Order of the Teutonic Knights, was utilized by the ruler of Lithuania, Mindaugas, to reinforce his power in the regions of Żmudź and Sudovia too which in turn led the conservative tribal aristocracy to rise up against him. In the fifties' of the XIII century, Mindaugas formed an alliance with the Teutonic Knights, who took advantage of the dissolution of the Balt block to restore their authority in Prussia and planned a direct attack on Sudovia. This led to rivalization over the lands of South Prussia and Sudovia amongst all their feudal neighbours: the Order of the Teutonic Knights, Mazowsze, Lithuania and Russia, within the framework of which there arose a plan to divide Sudovia. At this time, Sudovia was diplomatically supported by the Prince of Kujawy, Kazimierz only, who was at odds with the Order, but who was unable to undertake armed action because of the other fact that he was involved in conflict with the other Polish princes.

The defeat of the Order at Żmudź and perhaps the instigated and indisputably supported by the Sudovians, Prussian Uprising (1260), again changed the political situation and the Balt block was reborn under the leadership of Lithuania. The internal struggles in Lithuania from 1263 and the Lithuania expansionism into Polish and Russian lands however, brought about the weakening of this block and the Teutonic Knights supported by German reinforcements regained the Prussian lands in spite of the frequent Sudovian forays which reached as far as the Chełmno-land. However, the Sudovian diversion, which were particularly active in 1274—1276 help up the Order's new conquest of Prussia, since after the suppression of the Second Prussian Uprising the Order conquered the territories of the Nadrovians and Skalovians. In 1276 or 1277, the Teutonic Knights systematically plundered Sudovia. After every one of Order's raids, for the first few years, the Sudovian-Lithuanian forces made raids of reprisal. However, Lithuania continued to take advantage of its alliance with Sudovia even in its incursions into Poland and this greatly diminished the strength of Sudovia. The defeat inflicted on the Sudovians by the forces of Little Poland, weakened the federation and its resistance to the raids of the Teutonic Knights and the Sudovian nobles began to surrender to the Order or to retreat into Lithuania. By 1283 or 1284, Sudovia had been finally conquered by the Teutonic Knights and transformed into a great, barren waste.

The active defence of Sudovia which lasted for 40 years, rendered impossible up to 1283 any more serious two-sided attacks (together with Prussia and the In-

flanty) by the Order on Lithuania, so this together with the defensive fights and the next Prussian uprisings, gave the only earlyfeudal Balt monarchy time, to gather its resources and to prepare itself, for Lithuanian's next defensive war against the expansionism of the Order of the Teutonic Knights. Here the credit lies with Sudovia, which on account of its obsolete socio-political organization, was unable to defend itself, but from the objective point of view can be said to have fallen in the defence of Lithuania.

JERZY NALEPA

W SPRAWIE SIEDZIB JAĆWIĘGÓW

По вопросу местопребывания ятвягов

Concerning the seats of the Jatvings

Jaćwięgowie należą do ludów bałtyckich, które dziś reprezentują tylko Litwini i Łotysze. Dawniej do ludów tych należeli też Prusowie — w przybliżeniu między dolną Wisłą a dolnym Niemnem — oraz Bałtowie „dnieprzańscy" (określenie umowne), mieszkający ongiś w dorzeczu górnego i średniego Dniepru oraz częściowo górnej Dźwiny i najbardziej górnej Wołgi.

Bałtowie są najbliższymi krewniakami językowymi Słowian. Wraz z nimi tworzyli oni wspólnotę zwaną bałtosłowiańską. Najbardziej wyrazistych — zwłaszcza dla nielingwistów — wykładników tej wspólnoty, dostarcza słownictwo, por.:

pol. *głowa*, prasłow. **golva*, lit. *galvà*,
pol. *ręka*, prasłow. **rǫka*, lit. *rankà*,

Pokrewieństwo to zarysowuje się z całą ostrością na tle zupełnie odmiennych wyrazów, określających te same pojęcia w innych językach, np.:

w łac. *caput*, niem. *Kopf*,
łac. *manus*, niem. *Hand* itd.

Czas trwania wspólnoty bałtosłowiańskiej jest trudny do ustalenia, ponieważ nie mamy żadnych bezpośrednich danych z wchodzących w grę epok. Musimy się więc ograniczyć do wnioskowania pośredniego i uciec do pomocy archeologii. — Punkt oparcia daje ważny wyraz *żelazo*, po lit. *geležis*, znany tylko w językach słowiańskich i bałtyckich. Ponieważ archeologowie ustalili, że znajomość tego metalu we wchodzącym w grę regionie Europy przypada na czasy około 700 r. p.n.e., przeto przyjmuje się, że istniała wtedy wspólnota bałtosłowiańska. Brak jest jednak in-

nych danych, pozwalających na określenie początku i końca tej wspólnoty.

Bałtowie i Słowianie spokrewnieni są najbliżej z Germanami. Również tutaj najłatwiej czytelnych dowodów dostarcza słownictwo. Np. tylko Słowianie, Bałtowie i Germanie używają indoeuropejskiego rdzenia **koil-* do określenia 'całości' i 'zdrowia'. Kontynuanty tego rdzenia zawarte są m.in. w wyrazach: pol. *cały*, stprus. **kailustas* 'zdrowy', niem. *heil*. Inne języki indoeuropejskie używają w tym zakresie odmiennych rdzeni, por. łac. *salus* (ie. **sol-*).

Podobnie też tylko Bałtowie, Słowianie i Germanie określają tym samym rdzeniem pojęcie władzy (**ual-dh-*), zachowanym w wyrazach takich, jak pol. *władać* (stpol. *włodać*, por. *włodarz*), lit. *valdýti*, niem. *walten*. Inne języki, np. łacina i celtycki, używają w tym zakresie pierwiastka **reĝ-* — por. łac. *rex*, *regis*, *regere*.

Ważnym wyrazem jest wspólna u Słowian, Bałtów i Germanów nazwa żyta, wywodząca się z pierwiastka **rugi-*, zachowanego w stpol. *reż* (por. *rżysko*, *rżana* mąka), lit. *rugỹs*, niem. *Roggen*. Podobno ziarna tego zboża występują już w neolitycznych warstwach archeologicznych. Zapewne w tym mniej więcej czasie istniała bałto-słowiańsko-germańska wspólnota językowa, a co najmniej terytorialna, jeśli będziemy negować realność rzeczonej wspólnoty językowej.

Problem miejsca wspólnoty bałto-słowiańsko-germańskiej jest trudny do rozwiązania. Wychodzę z założenia, że zbytni migracjonizm, tj. przyjmowanie wędrówek i płynności stosunków osadniczych w rozważaniach nad tymi kwestiami nie jest uzasadniony. Były niewątpliwie migracje i ekspansje, ale podstawowe trzony etnosów pozostawały na miejscu.

Sądzę, że wspólnota bałto-słowiańsko-germańska mieściła się nad Bałtykiem. Tu właśnie znajdujemy te ludy w zaraniu historii. Nie ma też miejsca na tę wspólnotę w Europie zachodniej i południowej. Więcej na temat lokalizacji tej północnoindoeuropejskiej grupy (określenie wybitnego lingwisty francuskiego A. M e i l l e t a) nie można na razie powiedzieć. Osobiście uważam, że języki germańskie uformowały się w południowej Skandynawii. Są natomiast dane pozwalające wysunąć hipotezę co do lokalizacji wspólnoty bałtosłowiańskiej.

W związku z tym muszę wyjaśnić założenia metodyczne tej hipotezy. Uważam, że jedyną pewną podstawę dają tu nazwy miejscowe, a zwłaszcza wodne. Językoznawstwo ogólne czy porównawcze może z powodzeniem określić stopień pokrewieństwa językowego, natomiast nie potrafi ustalić miejsca, w którym wchodzące w grę ludy mieszkały, tzn. nie może dać lokalizacji. Natomiast nazwy miejscowe zlokalizowane są precyzyjnie i często można je relatywnie chronologizować na podstawie kryteriów językowych. Spośród nazw miejscowych warstwę niewątpliwie

najstarszą stanowią nazwy wodne (hydronimy), zwłaszcza dużych i wielkich rzek.

W odróżnieniu od niemych pod względem etnicznym danych archeologicznych, źródła językowe, zlokalizowane i często schronologizowane, są mówiące, tzn. informują nie raz o swej przynależności etnicznej.

Oczywiście potrzebna tu jest wielka rozwaga i ostrożność oraz stosowanie całościowej, kompleksowej metody. Należy dążyć do wykrycia odpowiednich serii hydronimicznych oraz toponomastycznych i do ich skartografowania. Dopiero potem można przystąpić do konfrontowania otrzymanych prowincji onomastycznych z danymi archeologii, geografii historycznej oraz z informacjami zawartymi w źródłach historycznych.

W związku z tym uważam archeologię za dyscyplinę ważną, ale w kwestiach etnicznych przypisuję jej rolę jedynie pomocniczą, uzupełniającą. Archeologia w kwestiach etnicznych to nie *domina* (pani), lecz *ancilla* (służebnica) innych dyscyplin, wśród których na pierwszym miejscu stoi językoznawstwo, ponieważ nie kultura materialna, lecz język niewątpliwie jest jednym z najważniejszych wykładników treści etnicznych.

Chciałbym jednak równocześnie z całym naciskiem podkreślić, że moim zdaniem językoznawcy nie są zwolnieni z obowiązku skrupulatnego wykorzystywania danych historycznych oraz orientowania się w wynikach badań archeologii i innych dyscyplin. Należy więc w kwestiach etnicznych odległych epok stosować metodę kompleksową, jednakowoż przy zachowaniu prymatu językoznawstwa.

Po tym metodologicznym ekskursie wracam do sprawy hipotetycznej lokalizacji wspólnoty bałtosłowiańskiej. W charakterze hipotezy roboczej przyjmuję, że za jeden z jej wyznaczników można by uznać hydronimy od rdzenia **ųepr-*, reprezentowanego we wszystkich językach słowiańskich, np. w pol. *wieprz*, ros. *vepŕ* oraz w łotewskim *vepris* (w lit. i stprus. wyraz ten jest poświadczony przez nazwy miejscowe).

Stronę semantyczną nazw od tego wyrazu wyjaśnił już Jan Rozwadowski: „nazwa ... polega na starym indoeuropejskim zwyczaju nazywania rwących, wylewających rzek i strumieni nazwami dzikich samców, byka, knura (odyńca), wilka itp." [1] Ten typ nazw wodnych jest charakterystyczny zwłaszcza dla hydronimii bałtyckiej i słowiańskiej [2]. Nazwy te są archaiczne. Nad Renem są one przedgermańskie, a w dorzeczu Dniepru — przedsłowiańskie (np. typ *Vepr-eja*, trzykrotnie, z bałtyckim, niesłowiańskim sufiksem *-eja*).

Nazwy wodne od wyrazu **vepr-* (w liczbie 50) ciągną się przez całą

[1] J. Rozwadowski, Studia nad nazwami wód słowiańskich, „Prace Onomastyczne" nr 1, PAN, Kraków 1948, s. 293.

[2] Por. P. Trost, Der blosse Tiername als Gewasserbezeichnung, „Zeitschrift für Ortsnamenforschung" nr 12 (1936), s. 89 i n.

niemal Nizinę Europejską od dolnego Renu po dorzecze górnego Dniepru, na południe od wschodniej części Morza Północnego i Bałtyku, Dźwiny i najbardziej górnej Wołgi. Granica południowa biegnie Ardenami, Średniogórzem Niemieckim, Turyńskim Lasem, Rudawami, Sudetami i Karpatami Zachodnimi (ryc. 1).

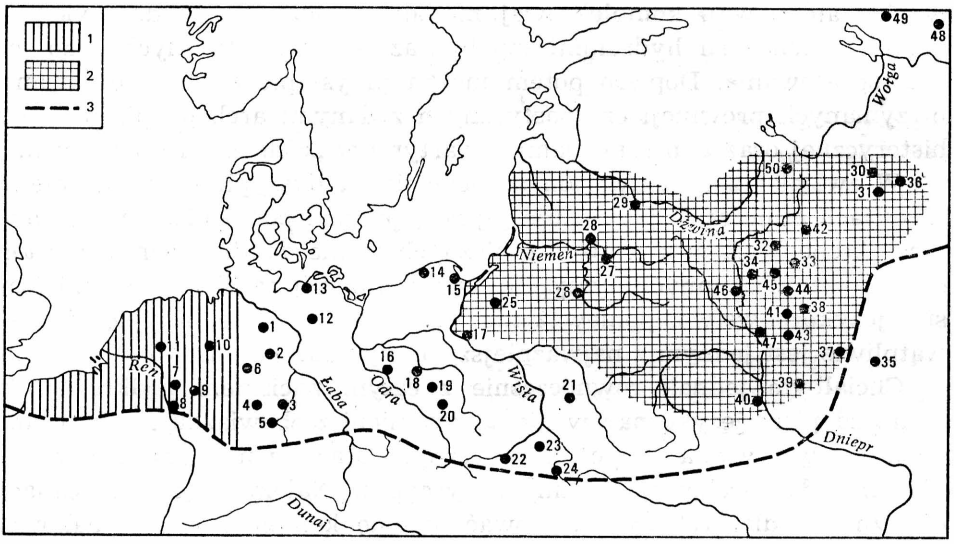

Ryc. 1. Hydronimy od rdzenia **vepr-*. Por. J. Nalepa, Miejsce uformowania się Prasłowiańszczyzny, „Slavica Lundensia" 1973, 1, s. 67
1 — obszar hydronimów typu *apa*, 2 — terytorium Bałtów, 3 — zasięg zlodowacenia

Należy tu zaznaczyć, że linia ta pokrywa się z linią najdalszego zasięgu zlodowacenia. W związku z tym nasuwa się podejrzenie, że twórcami kompleksu hydronimii typu **vepr-* była etniczna masa indoeuropejska, która napłynęła na ziemie za górami środkowoeuropejskimi po ustąpieniu lodowca. Koincydencję między granicami tej nowej ekumeny a zasięgiem prowincji hydronimów typu **vepr-* uważam za fakt ważny w ramach tej hipotezy. Pozwala on wystąpić z przypuszczeniem, że ze wspomnianej masy uformował się etnos, z którego wyłonili się głównie przodkowie Słowian i Bałtów.

Terytorium to — waham się, jak je nazwać — może „proto-bałto-słowiańskie" — rozpadło się z czasem na trzy części: zachodnią, środkową i wschodnią. Na obszarze środkowym i wschodnim (w przybliżeniu na wschód od działu wodnego Wezery i Łaby) uformowała się wspólnota bałtosłowiańska, za której wyznacznik uważam hydronimy i toponimy od rdzenia **stab-*: **stob-* ze znaczeniem 'kamień', poświadczonym przez język staropruski. Na ziemiach polskich są to nazwy takie, jak *Stobno*, *Stobnica*, *Stobrawa* itp. Na obszarze bałtosłowiańskim jest ich ok. 90. Są

to formacje niewątpliwie słowiańskie, ponieważ występują w nich słowiańskie sufiksy *-ьno, *ьnica, i *-ava (ryc. 2).

Związek zachodniej części bloku hydronimów od rdzenia *vepr- z Bałtami poświadczają nie tylko te właśnie nazwy wodne, lecz również liczne potamonimy, zawierające element -apa-, głównie jako drugi człon

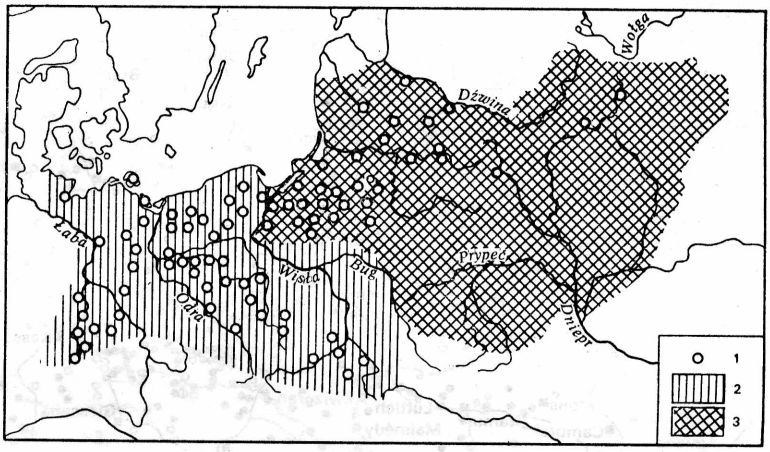

Ryc. 2. Hydronimy i toponimy od rdzenia *stab-: *stob-. Por. J. Nalepa, Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności, Poznań 1968, s. 88
1 — hydro- i toponimy, 2 — ziemie Prasłowian, 3 — ziemie ludów bałtyckich

nazw złożonych. Nazwy te nie mogą być ani germańskie, ani też celtyckie, co zgodnie ustalili germaniści i celtologowie: w germ. -p- musiałoby przejść w -f-, w nazwach zaś niewątpliwie celtyckich interwokaliczne -p- nie zachowało się. Podstawą tych nazw jest indoeuropejski pierwiastek *-ap- 'woda' 'rzeka', poświadczony najlepiej w staroindyjskim oraz w językach bałtyckich: w stprus. *ape*, lit. *ùpė* (:*upis* : *upys*) i w łot. *upe*, w tym samym znaczeniu.

Nazwy na -*apa*- — por. dziś w Polsce *Węgorapa*, *Gołdapa* — zachowały się w znacznej ilości na ziemiach staropruskich. Nie brak też ich (z wariantem zaczynającym się samogłoską *u*-) na Litwie i Łotwie oraz na dawnych ziemiach Bałtów „dnieprzańskich". Na zachodzie (w przybliżeniu między dolnym Renem a Łabą) oraz na wschodzie (ogólnie biorąc — na wschód od dorzecza Wisły) zachowały się jak gdyby reliktowe skrzydła nazw na -*apa*-. Brak natomiast tych nazw na ziemiach w dorzeczu dolnej i środkowej Łaby, Odry i Wisły, co pozostaje w zgodności z brakiem wspomnianego rdzenia *ap- w językach słowiańskich (ryc. 3).

Podsumowując przegląd najdawniejszej uchwytnej sytuacji etnolingwistycznej na południe od Bałtyku, dochodzę do wniosku, że w wyniku rozpadu omówionej połaci między Bałtykiem a górami powstały trzy

człony, z których środkowy łączę hipotetycznie z Prasłowianami, wschodni zaś z Prabałtami. Oba te człony razem — to zapewne obszar wspólnoty bałtosłowiańskiej.

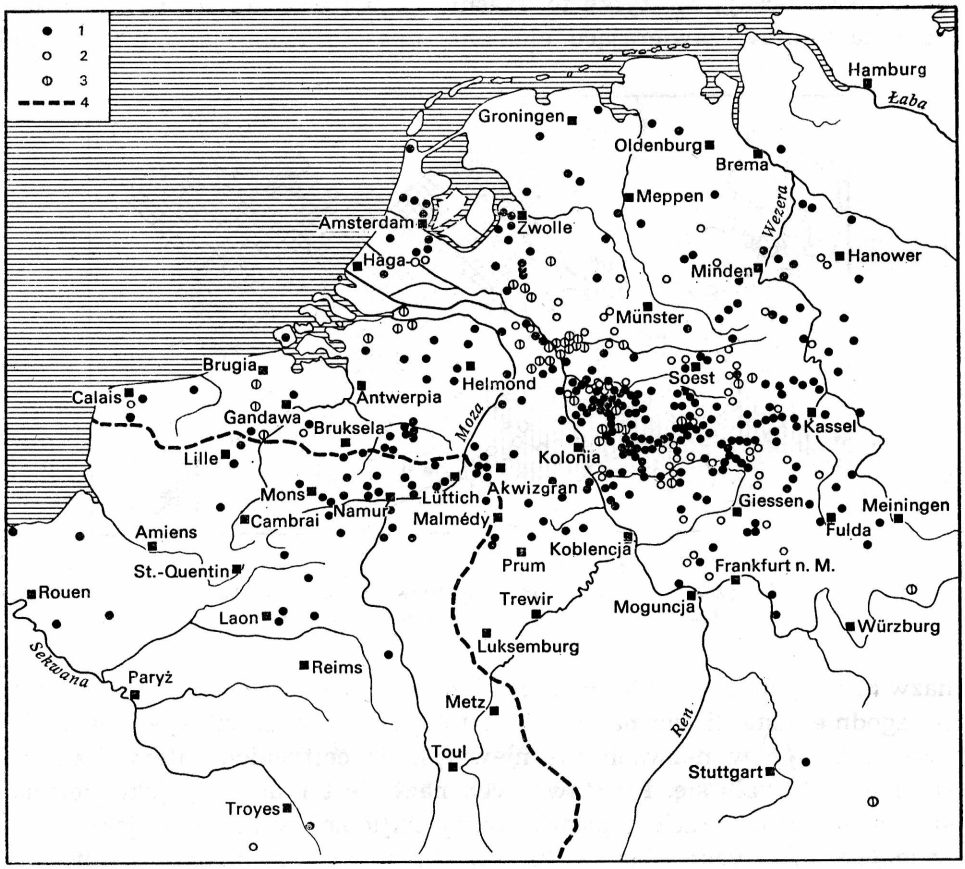

Ryc. 3. Rozprzestrzenienie hydronimów od rdzenia **ap-* Wg H. Dittmaiera, Das *apa*-problem. Untersuchung eines westeuropäischen Flussnamentypus, „Bibliotheca Onomastica" 1, Louvain 1955
1 — nazwy rzeczne i miejscowości, 2 — nazwy rzeczne i miejscowości poświadczone historycznie, 3 — nazwy pól, 4 — granica językowa ok. 1000 r.

Zagadnieniem rozpadu tej wspólnoty nie możemy się tu zajmować. Z uwagi na problematykę jaćwięską przechodzę do sprawy podziału Bałtów na zachodnich i wschodnich.

Bałtowie obejmowali w starożytności znaczne obszary Europy Wschodniej — od dolnej Wisły na zachodzie po przedpola Moskwy, i od południowo-wschodnich brzegów Bałtyku po Desnę i Sejm oraz Roś w okolicy Kijowa. Należał też do nich Wołyń. (ryc. 4). Sąsiadami Bałtów od zachodu byli Prasłowianie, od południowego zachodu Trakowie, od południowego wschodu ludy irańskie, od północy zaś — ludy ugrofińskie.

Dziś dzieli się Bałtów na zachodnich i wschodnich. Do zachodnich zalicza się Prusów — i co nas tutaj bliżej interesuje — Jaćwięgów, do wschodnich zaś — Litwinów i Łotyszów. Problem przynależności lub odrębności Bałtów „dnieprzańskich" nie został dotąd rozwiązany z powodu braku zabytków ich języka.

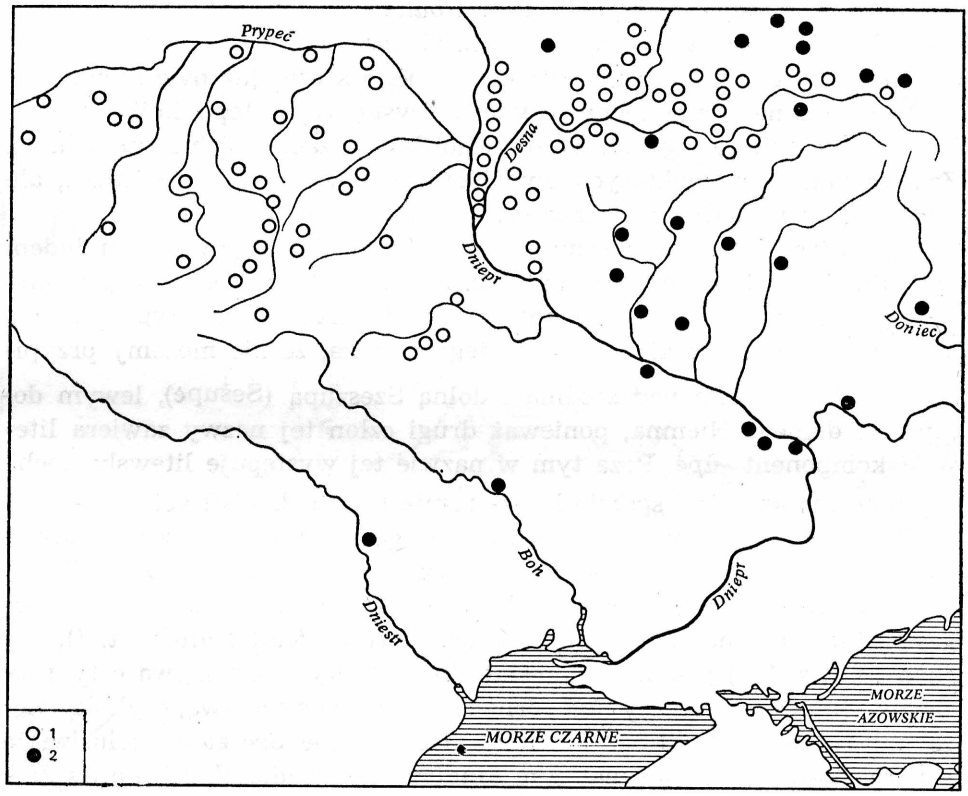

Ryc. 4. Bałtyckie i irańskie hydronimy w południowej części dorzecza Dniepru. Wg J. Nalepy, Miejsce uformowania się Prasłowiańszczyzny, o.c., s. 89
1 — bałtyckie, 2 — irańskie

Podstawą podziału Bałtów na grupę zachodnią i wschodnią są kryteria językowe. Wchodzą tu w grę fakty z zakresu fonologii i leksyki. Nie mogę referować tu szczegółowo tych spraw. Ograniczę się do paru przykładów.

Tak np. odpowiednikiem praindoeuropejskiego dyftongu **oi* jest w mowie Bałtów zachodnich *ei*, w litewskim zaś dwugłoska *ie*. Przykład: ie. **k'oinom* 'siano' : prabałt. **šeinas*: zach.-bałt. *seinas* (od czego nazwa rzeki i miasta *Sejny*): lit. *šiẽnas*.

Ten sam przykład zawiera inną jeszcze różnicę fonologiczną: zachodniobałtycki fonem /*s*/ w opozycji do litewskiego /*š*/ (seinas : *šiẽnas*). Po-

dobnie też w dialektach zachodniobałtyckich mamy /z/, w lit. zaś /ž/.

W zakresie słownictwa przypomnę znane fakty:

zach.- bałt.:		wsch.-bałt.:
garbis 'góra'	:	lit. *kálnas*, łot. *kalns*
stabis 'kamień'	:	lit. *akmuõ*
gaylis 'biały'	:	lit. *báltas*
kirsna 'czarny'	:	lit. *júodas*

Tu też należy różnica między *ape* a *ùpė*, o której już była mowa.

Wspomniane i inne cechy językowe występują w toponimii i pozwalają na ustalenie zasięgu przestrzennego Bałtów zachodnich i wschodnich. Zastrzegam, że w niektórych wypadkach nasuwają się wątpliwości, ale nie mogę tu wchodzić w szczegóły.

Opierając się na bezspornym ustaleniu, że Jaćwięgowie byli ludem zachodniobałtyckim, możemy przyjąć, że na ich terytorium nie powinny występować nazwy z komponentem *-up-* 'rzeka', 'woda', typowym dla ziem wschodniobałtyckich. Z faktu tego wynika, że nie możemy przypisać Jaćwięgom ziem nad średnią i dolną Szeszupą (Šešupė), lewym dopływem dolnego Niemna, ponieważ drugi człon tej nazwy zawiera litewski komponent *-ùpė*. Poza tym w nazwie tej występuje litewska cecha językowa, mianowicie spółgłoska *-š-* zamiast zachodniobałtyckiego *-s-*.

Jaćwięgów możemy się doszukiwać w górnej części dorzecza Szeszupy, gdzie jaćwięskość mamy poświadczoną przez nazwę rzeczną *Kirsna*. Są też na to dowody historyczne. W znanym wydawnictwie „Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum" (editio altera, t. II, Poznań 1892, s. 140) przekazany został akt, w którym jest mowa o tym, że Ziemia Żmudzka graniczy nad górną (?) Szeszupą z Sudawą, czyli Jaćwiężą: „distingwitur limitibus ex una parte flumine *Szeszupa* inclusive in superiori parte, ubi confynat cum *Sindland* (= *Siudland*, J.N.) alias *Jacvesi*".

Nie będę się zatrzymywał dłużej nad tą kwestią. Z uwagi jednak na to, że nawet w ostatnich latach[8] ziemie nad dolną Szeszupą i nad dolnym (a poza tym nad górnym) Niemnem włącza się na mapach w granice Jaćwieży, chciałbym z naciskiem podkreślić, że inkorporacja ta nie ma żadnego uzasadnienia (ryc. 5). Podejrzewam, że ktoś w XIX w. całą niemal ówczesną gubernię suwalską, sięgającą po dolny Niemen, przypisał Jaćwięgom, a za nim ujęcie to bezkrytycznie powtarzali inni. W związku z tym warto zaznaczyć, że zdaniem litewskiego archeologa T a u t a v i č i u s a tzw. północne „Zaniemnie" (z punktu widzenia Litwi-

[8] Por. J. O c h m a ń s k i, Historia Litwy, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 23 oraz i d e m, Nazwa Jaćwięgów, (w:) Europa — Słowiańszczyzna — Polska. Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego, Prace Wydziału Filozoficzno Historycznego UAM w Poznaniu, Seria Historia, 1970, Nr 36, s. 197.



Ryc. 5. Bałtowie w epoce plemiennej, do XII w. Wg J. Ochmańskiego, 1967 z błędnie nakreślonymi granicami Jaćwieży

1 — granica osadnictwa bałtyjskiego, 2 — granice plemienne, 3 — osadnictwo słowiańskie, 4 — osadnictwo fińskie, 5 — ludność wenecka

nów) pokryte jest kurhanami typu litewskiego z okresu od II do XIII w.[4] Wynika z tego, że na Jaćwięgów nie ma tam miejsca.

Do Jaćwięgów nie należały też ziemie nad górnym Niemnem niemal po Wyżynę Nowogrodzką, jak to się w ostatnich latach nieraz przyjmuje[5]. Są natomiast dowody na to, że ziemie te należały pierwotnie do Litwinów. Ograniczę się tu do kilku danych z zakresu lingwistyki.

Mianowicie już w zachodniej części ziem na południe od Niemna występuje dwukrotnie nazwa rzeczna niewątpliwie litewska. Jest to *Nietupa*, oznaczająca lewy dopływ Świsłoczy, uchodzącej do Niemna na południe od Grodna, oraz *Nietupa*, określająca dopływ Rosi, nad którą leży Wołkowysk.

Pierwsza *Nietupa* płynie częściowo w granicach dzisiejszego Państwa Polskiego, 25 km na wschód od Supraśli. Poświadczona jest już przez Długosza w XV w. w formie *Nyetupa*[6]. Zapis ten dotyczy roku 1409. Nie można więc przyjąć, że mógłby to być produkt późniejszej ekspansji terytorialnej Litwinów.

Poza tym przez interesujący nas region między górnym Niemnem a Prypecią płyną cztery rzeki o nazwie *Świsłocz* (*Svisloč*):

1) *Świsłocz*, lewy dopływ Niemna, uchodzący doń na południe od Grodna. Płynie częściowo dzisiejszą granicą między Polską a Białorusią (137 km dług.).

2) *Świsłocz*, prawy dopływ Berezyny „dnieprowej" (299 lub 343 km dług.).

3) *Świsłocz*, dopływ Prypeci.

4) *Świsłocz*, dopływ Szczary, uchodzącej do Niemna (nad Szczarą leży Słonim).

O ile mi wiadomo, nazwa *Świsłocz* na innych terenach nie występuje. Analiza morfologiczna tej nazwy wykazała, że jej komponent końcowy *-oč* kontynuuje bałtycki rdzeń, zawarty też w wyrazie *akis* 'źródło'[7].

Nazw z tym komponentem, tj. z *-akis* : *-oč* jest więcej — ponad dwadzieścia[8]. Z naniesienia ich na mapę wynika, że gromadzą się one głównie w zachodniej części Białorusi oraz na południowej Litwie[9] (ryc. 6).

---

[4] A. Tautavičius, K voprosu o granicach meždu jatvjažskimi i litovskimi plemenami, „Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai", A serija, nr 2 (21) 1966, s. 161—182.

[5] J. Ochmański, Historia Litwy, o.c.

[6] J. Długosz, Historiae Polonicae libri XII, t. XII, Opera omnia t. XII, s. 589.

[7] Por. K. Būga, Upių vardų studijos ir Aisčiu bei Slavėnų senovė, „Tauta ir žodis" t. I, 1923, przedruk idem, Rinktiniai raštai, t. III, Vilnius 1961, s. 512, P. Skardžius, Lietuvių kalbos zodzių daryba, Vilnius 1941, t. I, s. 125; *Merstakis, Višakis, Isloč, Naroč*, V. N. Toporow i O. N. Trubačev, Lingvističeskij analiz gidronimow Verchnego Podneprovja, Moskwa 1962, s. 207, A. Vanagas, Lietuvos TSR hidronimų daryba, Vilnius 1970, s. 81 in.

[8] Por. A. Vanagas, o.c., s. 82.

[9] Ibid.

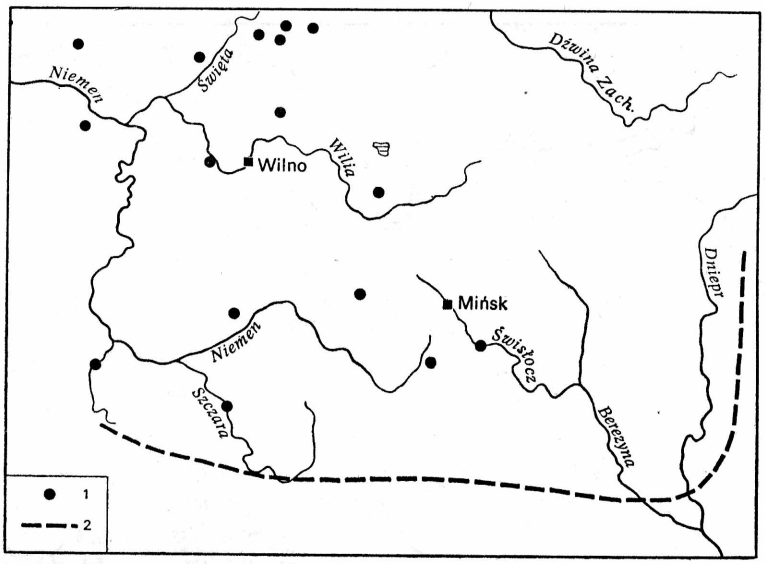

Ryc. 6. Hydronimy z komponentem *-akis*: *-akys*: *-oč* (1) i południowa granica zasięgu pralitewskiej ceramiki kreskowanej (2)

Są to nazwy stare, skoro na Białorusi noszą one znamiona pierwszej prasłowiańskiej palatalizacji, której żywotność zakończyła się w przybliżeniu w pierwszych wiekach naszej ery.

Jest rzeczą interesującą, że prowincja hydronimiczna *-akis*: *-akys* : *-oč* w ogólnym zarysie pokrywa się z zasięgiem ceramiki kreskowanej, uznanej za pralitewską. Datuje się ją zazwyczaj na czasy od II tysiąclecia p.n.e. do III—IV w. n.e.[10]

Z faktów tych można wysnuć jeden tylko wniosek: dorzecze górnego Niemna to ziemie pierwotnie rdzennie litewskie. Żadną więc miarą nie mogą być uznane za jaćwięskie.

W szerokim pasie, obejmującym po kilkadziesiąt kilometrów po obu brzegach górnego Niemna, występują nazwy miejscowe od etnonimów *Jaćwięg* (np. *Jatwiesk*, *Jatwież*) i *Dajnowo*. Może się komuś wydaje, że są to ślady po Jaćwięgach. W rzeczy samej jest wręcz przeciwnie: nazwy te świadczą o tym, że tam Jaćwięgów pierwotnie nie było. Jest to znane zjawisko eksterytorialności toponimów deetnonimicznych: nazwy takie możliwe są tylko na zewnątrz własnego, rdzennego i zwartego osadnictwa. Są to nazwy metanastyczne, czyli przesiedleńcze.

---

[10] Według R. Jablonskitė-Rimantienė, O drevnejšich kulturnych oblastiach na territorii Litvy, „Sovetskaja etnografija", nr 3 (1955), s. 3 i in.

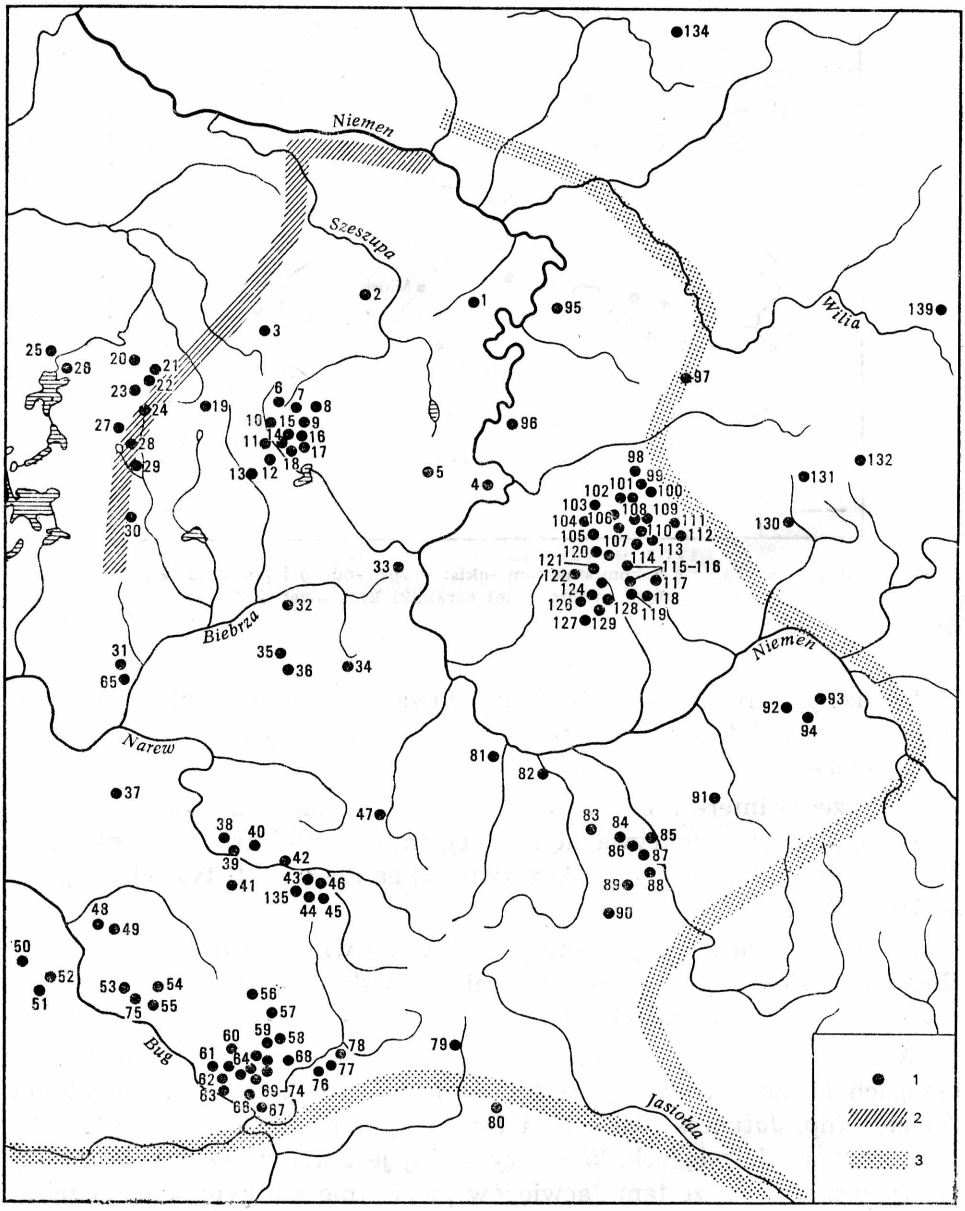

Ryc. 7. Rozprzestrzenienie rzekomo jaćwięskich kurhanów wg V. V. Sedova, 1964
1 — cmentarzyska z kurhanami kamiennymi, 2 — granice prusko-jaćwięska i galindzko-jaćwięska, 3 — granice wschodnia i południowa rozprzestrzenienia hydronimii jaćwięskiej

W ostatnich latach archeolog V. V. Sedov wystąpił z tezą, że Jaćwięgowie zamieszkiwali też ziemie nad górną Narwią i w przyległej części dorzecza Bugu, a poza tym w całym niemal dorzeczu górnego oraz

średniego Niemna mniej więcej po dolną Wilię[11] (ryc. 7). Sedov oparł swe twierdzenia na argumentach archeologicznych i lingwistycznych. Argumentacja archeologiczna spotkała się ze zdecydowanie negatywną krytyką ze strony J. Antoniewicza[12] oraz A. Tautavičiusa, który wykazał, że ziemie północnego Zaniemnia i na wschód od Niemna w świetle danych archeologicznych były litewskie[13].

Argumentacja lingwistyczna Sedova polegała na nawiązaniu do badań K. Būgi, który wysunął przypuszczenie, że nazwy wodne na *-da-* są jaćwięskiego pochodzenia i tym samym wyznaczają ich terytorium[14]. Tautavičius udowodnił, że nazwami takimi pokryta jest cała Litwa. Poza tym Tautavičius obliczył, że na północnym Zaniemniu są 334 hydronimy z komponentem *ùpė* i że na skutek tego również tam nie mogło być Jaćwięgów.

Szczegółową krytykę lingwistycznej argumentacji Sedova przeprowadziłem w nie opublikowanym dotąd artykule. Uczynił to też A. Vanagas w 1968 r. Interpretacja materiału nazewniczego, dokonana przez Sedova, jest błędna. Nie ma też żadnych podstaw twierdzenie Būgi, że nazwy rzeczne na *-da* były jaćwięskie, jak również hipoteza, że w jaćwięskim było appellativum **-udā* 'rzeka'.

Od czasów Būgi za jaćwięskie uważano też nazwy na *-ing*, występujące między Mereczanką a Niemnem. Ostatnio A. Vanagas wykazał, że nazwy te występują również w innych częściach Litwy[15].

Okazuje się więc, że doszukiwanie się Jaćwięgów nad dolnym i górnym Niemnem oraz na wschód od tej rzeki nie ma uzasadnienia. Cały bieg tej rzeki znajdował się pierwotnie w rękach Litwinów, co poświadcza też pralitewska ceramika kreskowana, występująca również na zachodnim brzegu tej rzeki.

Nie ma też uzasadnienia rozciąganie siedzib Jaćwięgów na ziemie na południe od Biebrzy. Brak na to jakichkolwiek dowodów historycznych, lingwistycznych i archeologicznych.

Zachodnią granicę Jaćwieży większość badaczy prowadzi rzeką *Ełk*, zwaną dawniej *Łkiem* (mianownik: *Łek*). Starałem się na podstawie źródła historycznego wykazać, że rzeka ta nie była granicą, lecz osią osad-

[11] V. V. Sedov, Kurgany jatvjagov, „Sovetskaja archeołogija" 1964, nr 4, s. 36—51.

[12] J. Antoniewicz, Historia badań nad rozsiedleniem plemion bałtyjskich oraz ich kulturą materialną w starożytności (V w. p.n.e.—V w. n.e.), „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" nr 3(89), Olsztyn 1965, s. 349 i n.

[13] A. Tautavičius, o.c.

[14] K. Būga, Jotvingu žemės upių vardų galūnė — *da*, „Tauta ir Žodis" t. I, Kaunas 1923, przedruk idem, Rinktiniai Raštai, t. III, Vilnius 1961, s. 601 i in.

[15] A. Vanagas, K voprosu o dialektnoj differenciacii baltov, obitavšich na territorii Litvy (po dannym gidronimiki), „Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai", A serija nr 1(26), Vilnius 1968, s. 143—155.

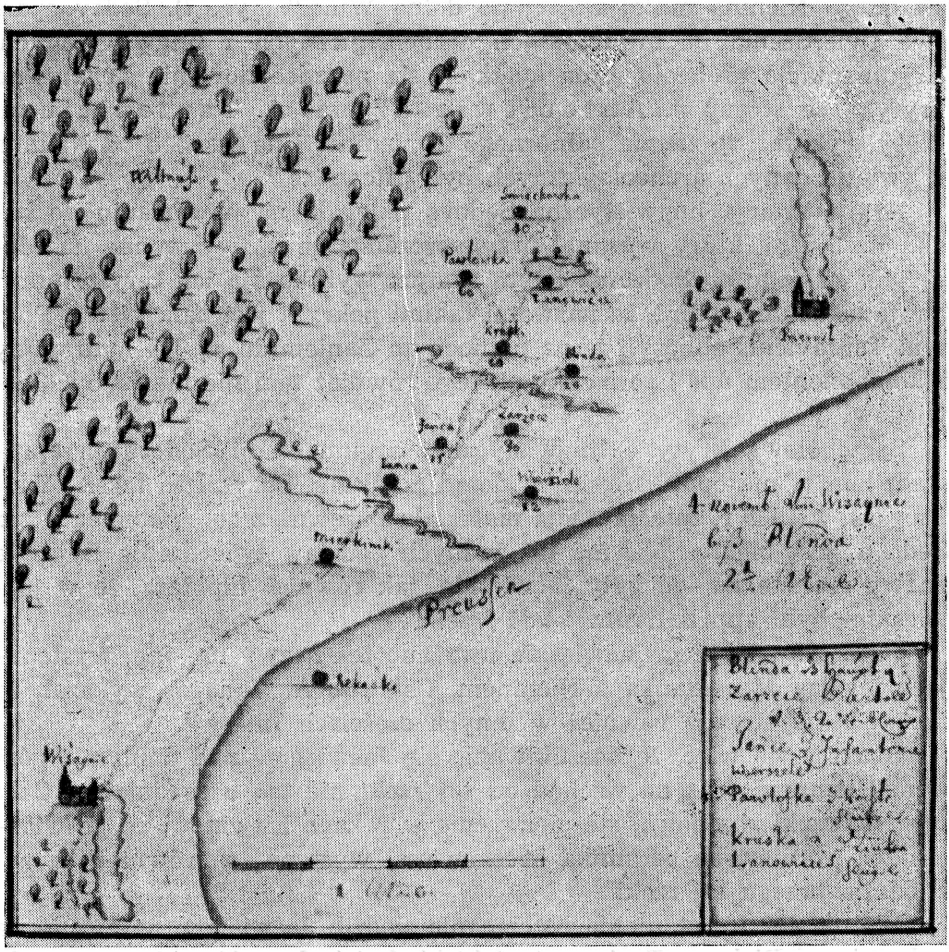

Ryc. 8. Nazwa *Janca* i *Ianca* na szwedzkiej mapce wojskowej z 1655 r. Krigsarkivet, Sztokholm, Sveriges Krig 5: 36—47, 8

niczą jaćwięskiego plemienia *Połekszan* (*Pollexiani*, *Polexia*), których zachodnia strefa graniczna opierała się o Wielkie Jeziora Mazurskie [16]. Wydaje mi się, że tę lokalizację i wykazanie związku między etnonimem *Pollexiani* a rzeką *Łek* (por. *Po-wiślanie* : *Wisła*, *Po-łabianie* : *Łaba*, *Po-morzanie* : *morze*) zaakceptowała większość badaczy.

Od nazw rzecznych pochodziły też zapewne nazwy innych plemion jaćwięskich, tj. *Sudzinów* i *Dojnowów* [17], co sugerował już K. Būga. Su-

[16] J. N a l e p a, Połekszanie (Pollexiani) — plemię jaćwięskie u północno-wschodnich granic Polski, „Rocznik Białostocki" t. VII, Białystok 1967, s. 7—34.

[17] J. N a l e p a, Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja, Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego Nr 2, Białystok 1964, s. 42 i in.

dzinów zlokalizowałem prowizorycznie na północ od dzisiejszej polskiej Suwalszczyzny, z uwagi na to, że tam znajduje się rzeka *Sudonia* i że nazwy *Sudzinów* : *Sudawów* używali Żmudzini oraz Krzyżacy, zapoznający się z zespołem plemion jaćwięskich od północy. Może były to okolice na zachód od górnej Szeszupy, na południe od Wiłkowyszek (Vilkaviškis).

Dojnowów umieściłem również prowizorycznie i hipotetycznie między niedawnym powiatem sejneńskim a Niemnem ze względu na to, że Dojnowami nazywali Jaćwięgów Litwini, i że tam też występuje hydronim, z którym można by połączyć nazwę Dojnowów.

Najważniejsze spośród plemion jaćwięskich, tj. *Jaćwięgów* samych, ulokowałem nad górną Czarną Hańczą i zaproponowałem etymologię wywodzącą ich nazwę od wspomnianej rzeki [18].

Hańcza zwała się po prabałtycku **Antia*. Forma ta jest rekonstruowana zgodnie przez wszystkich bałtologów. Jej etymologię ustalił przekonująco prof. K.-O. Falk [19]. Po polsku znaczy ta nazwa tyle, co 'korytnica', rzeka o bardzo głębokim korycie, o wyjątkowo stromych i wysokich brzegach. Jezioro Hańcza jest najgłębsze nie tylko w Polsce (108 m), ale także na całym Niżu Europejskim.

Hańcza zwie się po litewsku *Ančià*, w polskich miejscowych dialektach m.in. *Anca*, w źródłach krzyżackich zaś *Anse* (1385, 1396 r.). Staropolską formę przekazał pod 1418 r. Długosz w postaci *Jancza*. Niemal tę samą postać utrwalili Szwedzi przechodzący przez te okolice w 1655 r.: *Janca* (ryc. 8). Dotyczy ona wsi, która wzięła swą nazwę od rzeki lub jeziora (dziś wieś *Hańcza*). Tak *H-* jak *J-* są dodane — por. ludowe: *Hameryka, harmata* : *Ameryka, armata*; *Jadam, Jagnieszka* : *Adam, Agnieszka*.

W oparciu głównie o zapisy zachowane w regestach bulli papieskich z r. 1255 i 1256 w formach *Jentuesones* i *Jentuosi* doszedłem do wniosku, że w nazwie *Hańczy* i *Jaćwięgów* tkwi ten sam komponent, który można zrekonstruować jako pierwotne **Ant-* (ryc. 9 i 10).

Nowy materiał, dotyczący nazwy Jaćwięgów, wykrył prof. A. Wolff [20]. Materiał ten potwierdza — w moim mniemaniu — słuszność hipotezy zasadzającej się na przyjęciu związku między nazwą rzeki a nazwą mieszkającego nad nią plemienia. Są to zapisy z dokumentów z lat 1414 (1425?) — 1454 w formach *Janczwyanzino* i podobnych (ryc. 11). Na 23 zapisy jest tylko 5 bez zaznaczenia nosowości w rdzeniu nazwy. Zapisy

[18] J. Nalepa, Jaćwięgowie..., s. 7 i n.
[19] K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie, Studium toponomastyczne, t. I Uppsala 1941, s. 166—169.
[20] A. Wolff, W sprawie nazwy Jaćwięgów, „Acta Baltico-Slavica" t. III, Białystok 1966, s. 187—192.

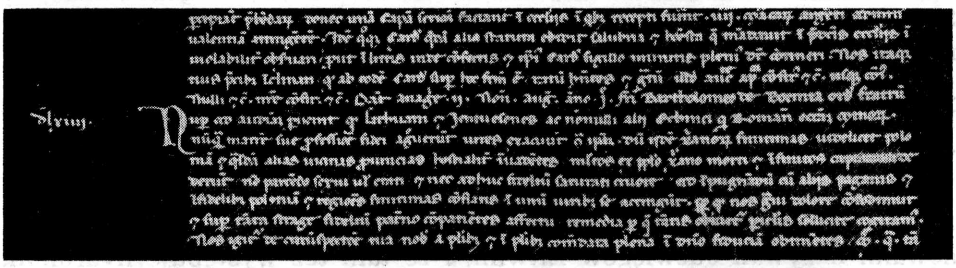

Ryc. 9. Zapis *Jentuesones* (w szóstym wierszu) w regeście bulli z 1255 r. Archivio Segreto Vaticano, Reg. Vat. 24, f. 82 (LXXXIII) v.

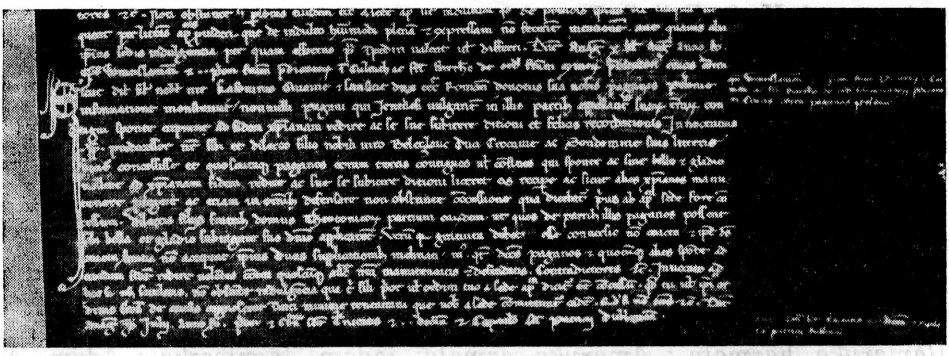

Ryc. 10. Zapis *Jentuosi* (w szóstym wierszu) w regeście bulli z 1256 r. Archivio Segreto Vaticano, Reg. Vat. 24, f. CLXXXV r.

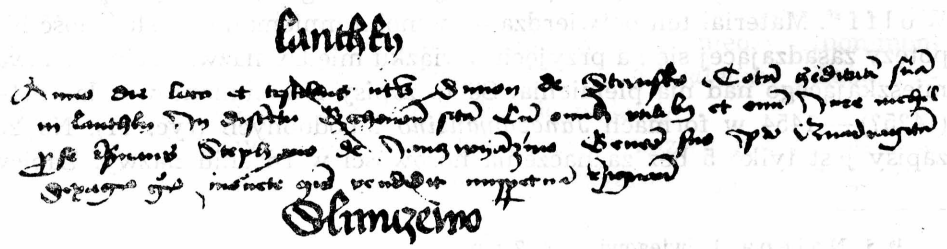

Ryc. 11. Zapisy *Janczwyanzino* w Metryce Koronnej, t. 3. Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa, kopia sporządzona ok. 1458 r.

te dotyczą przesiedleńczej wsi jaćwięskiej na Mazowszu (*Jaćwiężyno*, dziś część wsi Kołaki w dawnym powiecie przasnyskim).

Nawet dla laika związek między komponentami tkwiącymi w zapisach *JANCZA* i *JANCZWYANZINO* jest chyba oczywisty.

Jeśli idzie o rekonstrukcję procesów fonologicznych, to jako punkty oparcia służą tu wyrazy obce, np. staroszwedzkie *ankari* 'kotwica', które przeszło w staroruskie **jękorъ*, a następnie w *jàkor'* oraz staronordyckie *ambàetti*, 'urząd', które poprzez *jębeda* uległo metamorfozie w *jabeda* 'oszczerstwo', 'obmowa'. Weźmy przykład bliższy, z języka polskiego. Obce imię *Andreas* w języku polskim zostało przekształcone w swojskie Jędrzej. Paralela jest tu całkowita: grupa *an* + spółgłoska zwarta przechodzi w *ję* + spółgłoska zwarta, a więc identycznie jak w odtwarzanej nazwie **Jęt-ъvęgъ*, bałt. **Ant-iv-ing-as*.

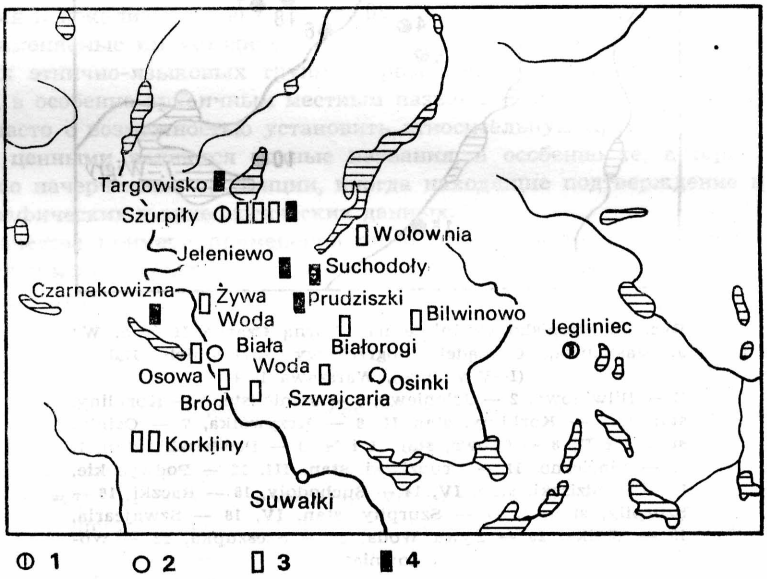

Ryc. 12. Skupisko osadnicze nad Górną Czarną Hańczą. Wg A. Kamińskiego, Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży (1956 r.)
1 — grodziska wczesnośredniowieczne niebadane, 2 — osady z okresu rzymskiego, badane, 3 — cmentarzyska z okresu rzymskiego i ponadto wczesnego średniowiecza

Nie mogę tu z braku miejsca analizować innych zagadnień lingwistycznych, związanych z tą nazwą. Wspomnę tylko jeszcze o tym, że nazwy plemienne u ludów bałtyckich i słowiańskich tworzono przede wszystkim od nazw wodnych, tj. obiektów rzecznych i jeziornych, jako najbardziej wyrazistych, trwałych i niezmiennych elementów krajobrazu, a za-

razem naturalnych przewodników i integrujących czynników pierwotnego osadnictwa.

Właśnie nad górną Czarną Hańczą znajduje się ognisko osadnicze, wykryte przez archeologów. Obrazują to mapy opracowane przez A. Kamińskiego [21] i ostatnio przez J. Jaskanisa [22] (ryc. 12 i 13). Związek nazwy

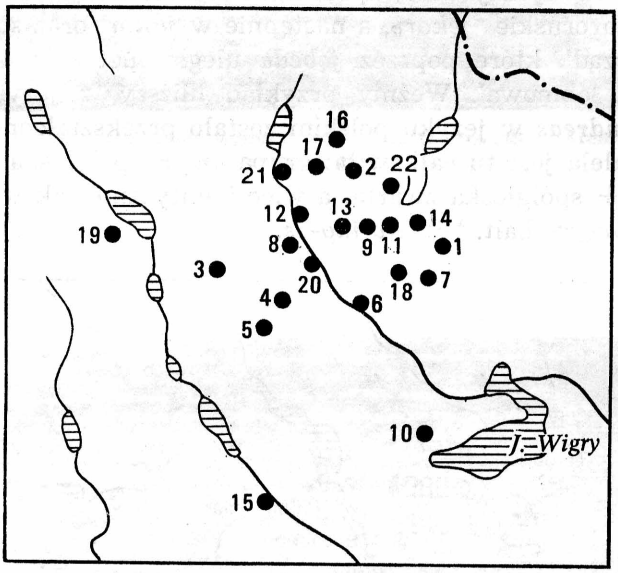

Ryc. 13. Skupisko osadnicze nad Górną Czarną Hańczą. Wg J. Jaskanisa, Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów (I—V w. n.e.), Warszawa 1974
(1 — Bilwinowo, 2 — Jeleniewo, 3 — Jemieliste, 4 — Korkliny, stan I, 5 — Korkliny, stan II, 6 — Krzywólka, 7 — Osinki, stan. I i II, 8 — Osowa, stan. I i II, 9 — Prudziszki, stan. I, 10 — Płociczno, 11 — Prudziszki, stan. III, 12 — Podwysokie, 13 — Prudziszki, stan. IV, 14 — Suchodoły, 15 — Raczki, 16 — Szurpiły, stan. I, 17 — Szurpiły, stan. IV, 18 — Szwajcaria, 19 — Wólka, 20 — Żywa Woda, 21 — Szeszupka, 22 — Wołownia)

Jaćwięgów z nazwą rzeki Hańcza uważam za pewny. Podobnie też uważam za pewny wywód nazwy plemiennej *Połekszan* (*Pollexiani*) od rzeki *Łek*, czyli *Ełk*. Ustalenia te ze stosunkowo dużą precyzją — może maksymalną do osiągnięcia — lokalizują te dwa plemiona. Z pewną dozą prawdopodobieństwa można lokalizować plemię *Dojnowów* między Jaćwięzą sensu strictiori a Niemnem. Z mniejszą dozą prawdopodobieństwa,

[21] A. Kamiński, Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w., „Materiały Starożytne" t. I, Warszawa 1956, s. 193—273 oraz załączona mapa archeologiczna Jaćwieży i niektórych terenów sąsiednich od I do XIII w. n.e.

[22] J. Jaskanis, Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I—V w. n.e.), Wrocław 1974, s. 24.

a więc tylko prowizorycznie, umieszczam *Sudzinów* alias *Sudawów* na północ od Jaćwięgów w ściślejszym tej nazwy znaczeniu.

Jestem przekonany, że siedziby plemion jaćwięskich mieściły się między Wielkimi Jeziorami Mazurskimi a Niemnem, na północ od bagien nad Biebrzą po górną część dorzecza Szeszupy włącznie. Lokowanie Jaćwięgów nad dolnym i górnym Niemnem oraz na wschód od tej rzeki uważam za całkowicie nieuzasadnione [28].

РЕЗЮМЕ

В первой части доклада автор представляет индоевропейскую и балтийскую почву этничного и языкового генезиса ятвягов. Он обсуждает проблему балто-славяно-германского сообщества, дает лексикальные доказательства его существования и локализирует его на берегах Балтийского моря. Затем автор объясняет применяемые им методические принципы при пробах локализации доисторических этнично-языковых групп. Первое место признается лингвистическим данным, а особенно архаичным местным названиям, имеющим точную локализацию и часто с возможностью установить относительную хронологию. Среди них самыми ценными являются водные названия, а особенно те, которые создают отчетливо начерченные провинции, иногда находящие подтверждение в историко-географических и археологических данных.

В качестве примера применения этого метода автор представляет возможность связи местопребывания „протобалто-славянского" сообщества с комплексом гидронимов от корня **ųepr-*, 'боров', а также балто-славянского сообщества с комплексом названий от корня **stab-* : *stob-* 'камень'. Анализирует также реликтовые территории гидронимов с элементом *-apa* 'река' на западе от нижней Лабы и на восток от нижней Вислы.

Затем автор переходит к вопросу раздела западных и восточных Балтов. Так как ятвяги были непосредственно западнобалтийским народом, то при установлении их местопребывания большую роль играет обнаружение прежней границы между западными и восточными Балтами. В связи с этим автор подтверждает существование гидронимов типа *Свислочь* (*-očъ* : *-akis*) в западной Белорусси и в южной Литве. Автор считает эти названия пралитовскими, а тем самым восточнобалтийскими.

Наиболее западная Свислочь является левым притоком Немана. Частично она плывет по настоящей границе Польского государства. Один из притоков Свислочи называется *Нетупа*. Вторая часть этого названия (-упа) несомненно является восточнобалтийским названием (ср. лит. *ùpė* 'река'). Из этих данных следует, что земли на востоке от Немана и упомянутой Свислочи принадлежали восточным Балтам. Это соответствует так называемым экстерриториальным,

[28] Pełniejszy zestaw danych źródłowych i bibliograficznych związanych z tezami i hipotezami niniejszego artykułu zawierają oprócz cytowanych już prac: Jaćwięgowie..., Białystok 1964 oraz Połekszanie (Pollexiani) — plemię jaćwieskie..., „Rocznik Białostocki" t. VII także prace: Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad, Lund 1967 oraz Poznań 1968; Miejsce uformowania się Prasłowiańszczyzny, „Slavica Lundensia" 1975, 1, s. 55—114.

переселенческим названиям деревень в бассейне верхнего Немана, выработанных, между прочим, от этнонима *Jaćwięg*, а кроме того — данным археологии. Также нет никаких оснований растягивать местопребывание ятвягов на юг от Бебжи.

Западная граница Ятвязи по мнению автора, проходила не вдоль Элк (Лэк), но касалась Больших Мазурских озер. На реке Лэк автор локализирует племя полекшан (*Pollexiani*). Племя судинов помещает на реке Судоне на севере от настоящей польской Сувальщины, но дойновов — между Сейнами и Неманом. Главное племя, то есть самих Ятвягов (**Ant-iv-ing-ai*) автор локализирует на верхней Чарной Ганьче (**Ant-ia*), что обусловливают исторические материалы, между прочим, несколько названий Янча (= Ганьча, 1418 г.) и Янчвьанзино (**Jąćwiążyno*, 1414—1454 г.).

По мнению автора, местопребывание ятвяжских племен находилось между Большими Мазурскими озерами и Неманом, на севере от болот на Бебже до горной части бассейна Шешупы включительно. Помещение ятвягов на нижнем и верхнем Немане и на востоке от этой реки, а также Свислочи автор считает необоснованным.

Подробную документацию и аргументацию представленных тезисов автор дает в своих работах, опубликованных в 1964, 1967, 1968, 1973 годах.

SUMMARY

In the first part of this paper, the author presents the Indo-European and Baltic ethnic and linguistic background of the Sudovian's genesis. He discusses the problem of the Balt-Slavonic-German community, provides lexical proof of its existence and localizes it along the Baltic. He next explains the methodological assumptions applied by him in his attempts to localize pre-historical ethnical-linguistic groups, and allots first place to linguistic data, in particular, the archaic names of places having a precise location and often possible to establish their relative chronology. Among these, the most important strata, are the names of waters and especially those, which create a clearly defined province confirmed by geographical, historical and archaeological data.

As an example of the application of these methods, the author presents the possibility of connecting the seat of the „proto-Balt-Slavonic" community with the complex of hydronims from the root **ɥepr-* 'wieprz' and the Slavonic-Balt community with the complex of names from the root **stab-*: *stob-* 'stone'. He also analyses the relict territory of hydronyms with the element *-apa* 'river' to the west of the Lower Elbe and east of the Lower Vistula.

The author next passes on to the question of the divisioning of the Balt to the east and the west. Because he Sudovians were indisputably western Baltic people, then in the establishment of their seats, a great role was played by the discovery of the old border between the eastern and western Balts. In connection with this, the author attests the appearance of hydronyms of the *Świsłocz* (*-očъ*: *-akis*) type in western Bielorussia and southern Lithuania and regards these as prelithuanian and therefore, eastern Baltic.

The most western Świsłocz is the left tributary of the Niemen, which partly flows along the present border of today's State of Poland. One of the tributaries of this Świsłocz is called *Nietupa*. The second part of this name (*-upa*) is indisputably eastern-Baltic (see Lithuanian *upė* 'river'). From these data it emerges that the

territories to the east of the Niemen and the referred to Świsłocz belonged to the eastern Balts. This agrees with the appearance of so-called ex-territorial re-settlers' names for the villages in the river basin of the Upper Niemen deriving from, among others, the ethynomyn *Jaćwięg* (Jatving) and apart from this, with archaeological data. It would also seem probable that there is no justification for localizing the seats of the Sudovians south of the Biebrza.

The author holds that the western border of Jatvingia was not along the Ełk River (Łek), but abutted on the Great Masurian Lakes. He localizes the Połekszanie (Pollexiani) tribes along the *Łek* and the Sudovians tribe along the Sudonia River to the north of to-day's Polish Suwałki Region, while the *Dajnowowie* tribe are localized between Sejny and the Niemen. The main tribes, the same *Jaćwięgowie* (Jatvings) have been localized by the author along Upper Czarna *Hańcza* (**Ant-ia*) which is jurified by the abundant source material among others, the two names *Jancza* (= Hańcza) 1418 and *Janczwyanzino* (**Jąćwiążyno*, 1414—1454).

The author further considers that the seats of the Jatvings were situated between the Great Masurian Lakes and the River Niemen to the north of the marshes along the Biebrza to the upper parts of the Szeszupa river basin inclusively. He is of the opinion, the localizing of the Jatvings along the upper and Lower Niemen as well as to the east of this river and the Świsłocz as unmotivated.

Detailed documentations and argumentations of the presented theses are to be found in the author's works published in 1964, 1967, 1968 and 1973.

ŁUCJA OKULICZ

KSZTAŁTOWANIE SIĘ OSADNICTWA MAZUR WSCHODNICH I SUWALSZCZYZNY WE WCZESNEJ EPOCE ŻELAZA

Формирование поселения восточной Мазурии и Сувальщины в раннюю эпоху железа

The formation of the settlements in eastern Masuria and the Suwałki region in the Early Iron Age

Suwalszczyzna i Mazury Wschodnie to obszary znajdujące się na zachodniej peryferii leśnej strefy Europy wschodniej oraz na wschodnim skraju strefy środkowoeuropejskiej. Ten układ od zarania dziejów determinował kierunki rozwoju osadniczego i kulturowego tych ziem. We wczesnych fazach penetracji człowieka docierały tu grupy łowców renifera, pozostawiając ślady swej obecności na wydmach nadjeziornych i nad rzekami, w postaci narzędzi krzemiennych i typologicznie związanych z przemysłami świderskimi i postświderskimi, pochodzącymi ze schyłku epoki lodowej i wczesnego holocenu [1]. Zapewne południowy kierunek napływu ludności łowieckiej utrzymuje się tu przez dłuższy czas, o czym informują stanowiska wydmowe z rejonu Grajewa, Ełku i Suwałk, zawierające wytwory krzemienne typu komornickiego i janisławickiego [2].

Zwierające się przestrzenie leśne w okresach borealnym i atlantyckim stwarzają mezolitycznym grupom ludzkim dobre warunki eksploatacji puszczy i rybnych akwenów jezior oraz rzek. Mimo słabego zaawansowania badań nad stanowiskami okresu mezolitu można więc już mówić o względnej okupacji przez człowieka całego interesującego nas obszaru lub przynajmniej południowych jego partii.

---

[1] O. Kleemann, Die vorgeschichtliche Erforschung des Kreises Sudauen, „Altpreussen", t. 6: 1941, s. 60; S. Wierzbicka, Sprawozdanie z badań powierzchniowych stanowisk z epoki kamienia na Suwalszczyźnie, „Rocznik Białostocki", t. 6: 1966, s. 14 n.

[2] S. K. Kozłowski, Z problematyki polskiego mezolitu, „Archeologia Polski", t. 10: 1965, s. 151 n.; H. Więckowska, E. Kempisty, Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w Sośni, pow. grajewski, „Wiadomości Archeologiczne", t. 35: 1970, s. 164 n.

Dotychczasowa podstawa źródłowa z okresu neolitu jest wyjątkowo skromna. Mimo dobrego spenetrowania powierzchniowego Suwalszczyzny, dokonanego w ostatnich latach, nie odkryto tu ani osad lub cmentarzysk, ani też nie zarejestrowano liczniejszych luźnych znalezisk neolitycznych narzędzi. Zapewne więc zwarte puszcze, po odejściu stąd na zachód (Serowo rej. Oziersk, Moczyska — bagno w Siemionkach, woj. suwalskie) i wschód grup mezolitycznych łowców, pozostały na peryferii intensywniejszych prądów osadniczych.

Osadnictwo późnych faz kultury grzebykowej i powstającej na pograniczu neolitu i epoki brązu, o nie wypracowanych do końca datach, kultury niemeńskiej, znane jest jedynie z okolic Grajewa, Giżycka i Ełku [3], a więc nie przekracza południowej peryferii Mazur Wschodnich. O tym, że jednak człowiek działał tu w początku II tysiąclecia p.n.e., informują nieliczne znaleziska kamiennych toporków typu „późnosznurowych". Pewne nowe możliwości interpretacyjne w tym zakresie nasuwa także analiza diagramów pyłkowych subborealnych odcinków profili palynologicznych z Osinek i Korklin. Zaczynają się wówczas zaznaczać ślady działalności osadniczej człowieka i pierwszych upraw, jednak znacznie mniej wyraźne od ujawnionych na tym poziomie w Jeziorze Mikołajskim, w strefie intensywniejszej działalności grup ludzkich związanych z kulturą amfor kulistych, późniejszych etapów rozwoju cyklu sznurowo-grzebykowego i wreszcie o charakterze łużyckim [4].

W początku II tysiąclecia p.n.e., a więc w okresie bardzo znamiennych przemian osadniczych i kulturowych, które nastąpiły w Europie środkowej i wschodniej, na Mazurach Wschodnich i Suwalszczyźnie nie obserwujemy żadnych śladów zwiększonej penetracji osadniczej. Stanowiska wiązane z ludnością kultury amfor kulistych w swym najdalszym północno-wschodnim zasięgu nie przekraczają w zasadzie rejonu Giżycka oraz biegu Narwi, tylko w okolicach Łomży przechodząc na jej prawy brzeg [5]. Obiekty wiązane z osadnikami kultury ceramiki sznurowej znajdowane są jedynie w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich, przy czym najbardziej na wschód wysunięte to groby szkieletowe z okolic Pisza i Olecka [6]. Na podstawie prowadzonej rejestracji powierzchniowej stanowisk w dolinie Rospudy i Czarnej Hańczy, gdzie znajdowane były za-

[3] E. Kempisty, The Complex of Comb-and Pit-marked Pottery Cultures, (w:) The Neolithic in Poland, Wrocław—Warszawa—Kraków, s. 233 n.

[4] J. Stasiak, Historia jeziora Kruklin w świetle osadów strefy litoralnej, Prace geograficzne IG PAN, t. 42, Warszawa 1963, s. 1 n.; eadem, Badania nad starożytnym krajobrazem Pojezierza Suwalskiego w rejonie Szwajcarii, Białystok 1965, s. 16 n.

[5] W. La Baume, Jungsteinzeitliche Kugelamphorenkultur in Ost-und Westpreussen, „Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft, Prussia" t. 35: 1943, s. 13 n.; T. Wiślański, Kultura amfor kulistych w Polsce północno-zachodniej, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 82 i n.

[6] L. Kilian, Haffküstenkultur und Ursprung der Balten, Bonn 1955, s. 64 n.

bytki neolityczne, można wnioskować o wyraźnych tendencjach rozwojowych osadnictwa w kierunku na północ od środkowego biegu Biebrzy i na wschód od rzeki Ełk. Są to jednakże punkty pojedyncze, wskazujące na istnienie osadnictwa o charakterze „wyspowym", zapewne krótkotrwałe miejsca pobytu grup ludzkich o półosiadłym trybie życia. Podobnie zresztą wygląda sytuacja osadnictwa rejonów nadniemeńskich. Późnoneolityczne osadnictwo o charakterze zwartym odnotowane zostało w dorzeczu Wilii i Mereczanki, natomiast po lewej stronie biegu Niemna punktów osadniczych jest bardzo niewiele. Można zatem wnosić, że całe dorzecze Czarnej Hańczy i Szeszupy w początku II tysiąclecia p.n.e. stanowiło względną pustkę osadniczą, z rzadka penetrowaną przez niewielkie grupy ludzi wywodzące się bądź ze skupień osadniczych rozlokowanych w prawym dorzeczu środkowego Niemna, bądź działających w dorzeczu Ełku i Gołdapi. Stopień trwałego zasiedlenia tych ziem był niewielki, jak można wnosić na podstawie dotychczasowych wyników badań powierzchniowych, czas zaś użytkowania poszczególnych miejsc zamieszkania niemożliwy do określenia z braku systematycznych ich badań.

W ciągu II tysiąclecia p.n.e. obserwuje się wyraźny spadek działalności osadniczej w całym środkowym dorzeczu Niemna. Wrażenie wyludnienia tych obszarów potęguje się zwłaszcza przy porównaniu z innymi terenami, gdzie jednocześnie następuje zdecydowana koncentracja punktów osadniczych. Przegrupowania osadnicze mające miejsce zapewne w ciągu trzech pierwszych okresów epoki brązu są możliwe do obserwacji na bardzo rozległym terenie. Na Półwyspie Sambijskim koncentracja osadnicza jest bardzo wyraźna i zapewne związana z wejściem tego rejonu w zasięg wymiany dalekosiężnej o kierunku środkowoeuropejskim. Zwarte osadnictwo formuje się także w rejonie ujścia Niemna, jego zaś zasięg w kierunku wschodnim nie przekracza okolic Kowna. Wyraźnemu rozrzedzeniu ulega osadnictwo w dorzeczu Wilii i środkowego Niemna, reprezentowane niemal wyłącznie luźnymi znaleziskami przedmiotów brązowych, przewożonych z odległych stron Europy przy pośrednictwie skupień osadniczych nad dolnym Niemnem lub na Półwyspie Sambijskim. W stosunku do osadnictwa rozwijającego się na obszarze Mazur Zachodnich skrajnymi stają się rejony Wielkich Jezior Mazurskich, od których na wschód nie rejestrujemy niemal żadnych śladów działalności osadniczej. Jedyne, niewielkie skupiska znalezisk przedmiotów brązowych z tego czasu odnotowane zostały w rejonie Węgorzewa, Piszu i Ełku [7]. Brak jednocześnie śladów osad i cmentarzysk, co sugeruje wyłączenie nawet tych obszarów z trwałej działalności gospodarczej grup osadniczych.

[7] J. Okulicz, Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e., Wrocław 1973, s. 196 n.

W okresie kształtowania się i rozwoju mazursko-warmińskiej grupy kultury łużyckiej, obszary na wschód od jej zasięgu zdają się być całkowicie wyludnione. Najdalszy w tym kierunku zasięg stanowisk typu łużyckiego w zasadzie nie przekracza linii Wielkich Jezior Mazurskich, z wyjątkiem trzech niepewnych punktów odnotowanych na północ od jeziora Mamry i cmentarzyska płaskiego z Krzyżewa koło Ełku [8]. Zdaniem Urbanka z 9 odkrytych tam przez Fromma grobów przynajmniej jeden reprezentował typowy dla kultury łużyckiej obrządek i zestaw form ceramicznych. Z innych obiektów tu odnotowanych zrozumiałe zainteresowanie budzą kurhany kamienne z warstwą spalenizny u podstawy i więcej niż skromnym wyposażeniem, których metryka powstawania i użytkowania nie została do tej pory ustalona z racji braku jednoznacznych wskaźników. Zdaniem C. Engla [9], wymieniającego aż 17 miejscowości, w których zostały takie kurhany zarejestrowane, można je odnieść do późnej fazy epoki brązu i wczesnej epoki żelaza, a więc byłyby śladami osadnictwa rozwijającego się tu w pierwszej połowie ostatniego tysiąclecia p.n.e. Zasięg ich występowania nie przekracza północno-wschodnich rejonów jezior Mamry i Śniardwy oraz pojezierza ełckiego. Ich skupienie w rejonie skrajnie położonym w stosunku do obszaru rozwoju grupy mazursko-warmińskiej kultury łużyckiej sugeruje istnienie tu osadnictwa odmiennego kulturowo od rejestrowanego w zachodniej części Mazur, być może opierającego się na starszych elementach miejscowych. Brak na razie podstaw do przeprowadzania ciągłej linii rozwojowej osadnictwa w tym rejonie, jakkolwiek nie wydaje się to nieprawdopodobne. W każdym przypadku można domyślać się, że na wschód i północ od ełckiego skupiska kurhanów kamiennych rozciągał się rozległy pas pustki osadniczej obejmującej także zapewne całe środkowe dorzecze Niemna i wschodniobałtyckie pojezierze w wododziale Niemen-Dźwina. Na podstawie bardzo nielicznych luźnych znalezisk przedmiotów brązowych proweniencji sambijskiej, zachodniomazurskiej czy dolnoniemeńskiej można wnioskować o istnieniu tu szlaków wymiany lokalnej łączących wymienione ośrodki ze skupieniami osadniczymi, rozwijającymi się wzdłuż biegu Dźwiny. Poświadczeniem takiej drogi kontaktowej może być brązowy grot oszczepu z Osowej [10], a fakt, że jest to znalezisko zupełnie odosobnione, każe domyślać się niezbyt intensywnego jej użytkowania. Główne szlaki wymiany lokalnej wiodły zapewne pobrzeżem wschodniobałtyckim i wzdłuż biegu Pregoły. Niemen w tym

[8] H. Urbanek, Die frühen Flachgräberfelder Ostpreussens, Königsberg 1941, s. 26—28.

[9] C. Engel, Vorgeschichte der altpreussischen Stämme, t. I, Königsberg 1935, s. 324.

[10] O. Kleemann, o.c., s. 60.

czasie nie odgrywał zapewne dość ważnej roli jako szlak komunikacyjny. Wskazuje na to fakt, że o ile w I—III okresie epoki brązu rozrzut przedmiotów metalowych jest znacznie rozleglejszy, to począwszy od IV okresu epoki brązu nie spotykamy ich prawie poza ścisłym rejonem ujścia Niemna. Wykształca się więc typowa sytuacja osadnicza, pozostawiająca rozległe przestrzenie pustek na peryferii zasięgu dużych kompleksów osadniczo-kulturowych, reprezentowanych w omawianym przypadku z jednej strony przez osadnictwo typu łużyckiego, z drugiej zaś przez odmienne, związane z układami typowymi dla leśnej strefy Europy wschodniej.

Nie jest zupełnie pewne, kiedy w rejonie Pojezierza Ełckiego pojawiły się charakterystyczne osiedla nawodne. Zdaniem Engla osady te stanowiły kontynuację formy rejestrowanej w tym rejonie już w neolicie [11]. Pogląd ten w świetle ostatnich ustaleń nie może być jednak przyjęty w całości. Oczywiście neolityczne osady typu Serowa reprezentują formę osiedli związanych bezpośrednio z wodą i nie stanowią lokalnej odmienności, będąc typowymi w zakresie lokalizacji i sposobów budownictwa dla całej strefy leśnej Europy Wschodniej w tamtych czasach. Natomiast konstrukcje rusztowe mazurskich osiedli nawodnych reprezentują lokalną formę osiedla, nie znajdującą żadnych analogii wcześniejszych ani współczesnych im na sąsiednich terenach. Należy zatem domyślać się, że jest to specyficzny typ osady związany z prądem fortyfikowania miejsc zamieszkania. Osiedla te reprezentują także zupełnie odmienny od najbliższego otoczenia typ kultury. Zdaniem J. Antoniewicza wykształcił się on w ścisłych związkach z prądami południowymi, a ściślej z oddziaływaniami mazowiecko-podlaskiej i tarnobrzeskiej grup kultury łużyckiej [12]. Przesłanek do takiego wnioskowania dostarczyła mu analiza form ceramicznych, występujących w obrębie zbadanych do tej pory rusztowych osiedli nawodnych, wzbogacona możliwością bezpośrednich powiązań drogą poprzez Wysoczyznę Kolneńską. Do tego spostrzeżenia dodać można szereg wspólnych elementów kulturowych z obszarem zachodniomazurskim. W najbliższym sąsiedztwie rusztowych osad nawodnych występują także wspomniane wyżej kurhany kamienne. Nieliczny materiał zabytkowy, odkryty w niektórych z nich, pozwala na przyjęcie względnej współczesności użytkowania obu typów obiektów. Jednocześnie jednakże pojawiają się tu innego typu kurhany kamienne ze skrzyniami wypełnionymi pochówkami ciałopalnymi, identyczne z powszechnie występującymi w zachodniomazurskiej grupie kultury kurhanów zachod-

[11] C. Engel, Die masurischen Hügelgräber, „Unser Masurenland", Lyck (Ełk), 1931, nr 5, s. 62.

[12] J. Antoniewicz, Z problematyki badań osadnictwa wczesnożelaznego na wschodnich Mazurach, „Rocznik Białostocki", t. 2: 1961, s. 17 n.

niobałtyjskich. Współwystępują one razem z omówionymi kurhanami kamiennymi, co sugeruje nie tylko oddziaływania zachodniomazurskie, lecz także wywód przynajmniej części osadników z tego terenu.

Na wschód od Pojezierza Ełckiego nie zanotowano do tej pory podobnych lub innych obiektów grobowych datowanych na I tysiąclecie p.n.e. Jest to zatem obszar bardzo terytorialnie rozległy, bo obejmujący całą północno-wschodnią strefę leśną Europy wschodniej, na którym nie znane są stanowiska cmentarzyskowe. Wyjątek stanowią tu jedynie obiekty środkowonaddnieprzańskie, związane z kulturą miłogradzką, lewego dorzecza Dniepru, gdzie rozwijała się kultura juchnowska, oraz z rejonu ujścia Kamy do Wołgi — miejsca rozwoju kultury ananinskiej.

W okresie wykształcania się i rozwoju kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, co przypada, ogólnie rzecz biorąc, na drugą połowę I tysiąclecia p.n.e., układ stref zasiedlenia w południowo-wschodnim rejonie Bałtyku ulega dość istotnym przemianom. Północno-wschodni zasięg zwartego osadnictwa tej kultury obejmuje Pojezierze Ełckie, skrajne punkty osadnicze spotykamy w rejonie Olecka i Gołdapi [13]. Lokalna, dolnoniemeńska grupa tej kultury, ograniczona terytorialnie do ścisłego rejonu ujścia Niemna, rozwija się na podstawie starszego osadnictwa miejscowego. W górę Niemna nie notujemy w dalszym ciągu stałych punktów osadniczych. Pod koniec III i w II w. p.n.e. na całym pojezierzu wschodniobałtyckim pojawiają się osiedla obronne, zakładane grupami po 2—3 w bliskim sobie sąsiedztwie, charakteryzujące się bardzo nikłą warstwą kulturową, uchwytną jedynie na obrzeżeniu majdanu i w bezpośrednim sąsiedztwie przebiegu wału otaczającego pierścieniem osiedle. Zakładano je na osobno stojących wzniesieniach morenowych, nad rzekami i jeziorami, w maksymalnym stopniu wykorzystując naturalną budowę wzniesienia do celów prymitywnej fortyfikacji. Część tych osiedli zostaje rozbudowana, a grubość warstwy kulturowej wskazuje na dość znaczny okres ich użytkowania. Inne zostają porzucone w bardzo krótkim czasie, co stwarza wrażenie, że wykorzystywano je tylko na chwilowy postój [14]. Skromny zestaw zabytków ruchomych i nieliczny materiał ceramiczny odkrywany w obrębie kilku zbadanych obiektów tego typu pozwala w tej chwili na łączenie ich powstawania z lokalnymi przegrupowaniami osadniczymi, wywodzącymi się z dorzecza górnego Dniepru. Najstarsze obiek-

[13] C. Engel, W. La Baume, Atlas der Ost-und West-Preussischen Landesgeschichte, t. 2, Königsberg 1937, s. 88; Ł. Okulicz, Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 96.

[14] V. Daugudis, O klassifikacii vostočnolitovskich gorodišč, (w:) 20 let, Vilnius 1968, s. 24 n.

ty tego typu, odnotowane zwłaszcza licznie na obszarze wododziału Niemen-Dźwina, dostarczyły materiału ceramicznego porównywalnego w zakresie typologicznych zbieżności z ostatnią fazą rozwoju kultury miłogradzkiej [15].

Najprawdopodobniej z tą falą osadnictwa łączyć należy powstanie na Suwalszczyźnie pierwszych osiedli obronnych, zakładanych na wysoczyznach morenowych. Na Suwalszczyźnie znane są w tej chwili dwa obiekty tego typu w Żubronajciach i Posejnelach koło Sejn [16]. Oba badane stanowiska dostarczyły szeregu form ceramicznych, które typologicznie wiązać można z wczesnymi fazami kultury ceramiki kreskowanej, występującej w północnej Białorusi i na Pojezierzu Wschodniobałtyckim [17]. Drogi dojścia na omawiany teren osadników z południa wyznaczają stanowiska w Białymstoku [18] i Puszczy Białowieskiej [19]. Ostatnie z nich zawierają formy ceramiczne typowe dla północnej grupy kultury miłogradzkiej.

Współczesne tym osiedlom są zapewne osady rusztowe odnotowane na razie w trzech tylko punktach. Osiedle nawodne typu rusztowego z Osinek koło Suwałk nie było badane, prócz sondażu świdrem, na którego podstawie ustalono, że warstwa kulturowa zalega tu na granicy gytii i torfu na głębokości 1,90 m, w typowej dla wczesnej fazy okresu subatlantyckiego sytuacji [20]. Osiedle rusztowe w Suchodołach koło Suwałk badano niewielkim sondażem, stwierdzając istnienie konstrukcji drewnianych i ceramiki, którą autor badań i krótkiego sprawozdania odnosi do ostatnich wieków p.n.e.[21] Wreszcie osiedle w Leszczewie gm. Suwałki znane jest tylko z krótkiej notatki inwentaryzacyjnej [22]. Te skromne dane wskazują dość jednoznacznie na nie dostrzegany do niedawna kierunek napływu osadników, zapewne z Pojezierza Ełckiego.

---

[15] O. N. Mielnikovskaja, Plemiena južnoj Belorussi v ranniem, železnom veke, Moskwa 1967, s. 126 n.

[16] Osiedle obronne w Żubronajciach badane było przez M. Kaczyńskiego z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Podane tu datowanie jego powstania i użytkowania wynika z analizy materiałów przygotowywanych przez M. Kaczyńskiego do druku. O grodzisku w Posejnelach por. J. Jaskanis, Badania archeologiczne na Białostocczyźnie w 25-leciu PRL, Suplement do t. 7, „Acta Baltico-Slavica", Białystok 1973, s. 36—37.

[17] A. G. Mitrofanov, K istorii naselenija Sredniej Belorussi v epochu rannego železa, Leningrad 1955, s. 156 n.

[18] J. Jaskanis, Naczynie kultury ceramiki kreskowanej odkryte w Białymstoku, „Rocznik Białostocki", t. 10: 1971, s. 378 n.

[19] I. Górska, Osadnictwo Puszczy Białowieskiej, „Archeologia Polski", t. XXI: 1976, z. 1, s. 109—134.

[20] Informacja od J. Okulicza.

[21] J. Antoniewicz, Sprawozdanie z badań stanowiska osadniczego w miejscowości Suchodoły, pow. Suwałki, (w:) Konferencja Sprawozdawcza IHKM PAN w 1964 r., materiały powielone na prawach rękopisu, Białystok 1964, s. 4.

[22] O. Kleemann, o.c., s. 60 n.

Jeszcze jeden punkt osadniczy zdaje się świadczyć o stopniowym zasiedlaniu Suwalszczyzny w ostatnich wiekach p.n.e. Jest to osada w Raczkach koło Suwałk. W czasie badania znajdującego się tu cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich, odsłonięto jamę osadniczą, w której między innymi znaleziona została pokrywa naczynia z rytem przedstawiającym „pasące się pod lasem tarpany" [23]. Sposób przedstawienia rytu może być porównywalny ze stylistyką figuralną późnolateńskich naczyń z Półwyspu Sambijskiego, a także pochodzących z przełomu er przedstawień figuralnych na naczyniach cmentarzysk mrągowskich i węgorzewskich [24]. Badania lat ostatnich prowadzone w Raczkach przez D. i J. Jaskanisów potwierdziły istnienie tu osady, którą można zapewne odnieść do ostatnich wieków p.n.e.[25] Wszystkie podane wyżej fakty, które drogą systematycznych badań w przyszłości zapewne będą zwielokrotnione, zdają się wskazywać na różne kierunki zasiedlania Suwalszczyzny i wschodniej partii Mazur. Proces powolnego zasiedlania tych terenów rozpoczął się nie wcześniej niż w ostatnich trzech wiekach p.n.e., a związany był zarówno z przegrupowaniami osadniczymi mającymi swe miejsce w dorzeczu górnego Dniepru, jak i na Mazurach Zachodnich. Z tych też względów nie możemy spodziewać się trwałego zasiedlenia omawianych tu terenów już w początkowej fazie tego procesu. Raczej liczyć się należy z ciągłą penetracją przez grupy ludzkie, bądź wyspowym zasiedlaniem obszarów bardziej dogodnych z punktu widzenia warunków środowiska naturalnego. Całkowicie uzasadnione jest więc odkrycie tylko kilku punktów związanych z obserwowanym procesem, między innymi w Raczkach, Posejnelach i Żubronajciach i zapewne kilku innych nie w pełni jeszcze zweryfikowanych.

Dalszy proces kształtowania się skupień osadniczych na omawianym terenie przypada na przełom i pierwsze wieki naszej ery. Liczba odkrywanych punktów osadniczych i zabytków z tego odcinka czasu wcale nie wzrasta w sposób widoczny. W dalszym ciągu użytkowane są wymienione wyżej obiekty, lecz jednocześnie w obrębie późniejszych stanowisk odkrywane są pojedyncze zabytki o wcześniejszej metryce, co wskazuje na wyraźne rozszerzanie się zasięgu osadnictwa i zwiększanie liczby przebywających tu ludzi. Obraz taki potwierdzają także diagramy palynologiczne na odcinkach A i B okresu subatlantyckiego. Właściwe zasiedlenie Suwalszczyzny i wschodnich peryferii Mazur przypada na schyłek II

[23] W. La Baume, W. Gronau, Das Gräberfeld von Raczki, Kreis Suwalki, „Altpreussen", t. 5, z. 4, s. 59 n.
[24] J. Okulicz, Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e., Wrocław 1973, s. 362, ryc. 165.
[25] Informacja ustna od D. i J. Jaskanisów.

i na III wiek n.e.[26] W ciągu następnych wieków następuje zwieranie się osadnictwa i trwały podział terytorium między poszczególne zespoły plemienne, wchodzące jeszcze później w skład jaćwieskiego kompleksu ludnościowego.

Jak wynika z tego, bardzo skrótowo przedstawionego, przeglądu źródeł, tradycje trwałego zasiedlenia Suwalszczyzny i wschodniej peryferii Mazur sięgają ostatnich trzech wieków p.n.e. Wcześniej rosła tu zapewne niedostępna dla ludzi puszcza, niekiedy tylko penetrowana przez grupy ludzkie bądź wyspowo zasiedlana. Wywód osiedlającej się tu ludności z rejonów położonych na zachód i wschód jest najbardziej prawidłowy. Szczególną rolę do odegrania miało zapewne wczesnorzymskie skupienie osadnicze w rejonie Węgorzewa, ukształtowane na podstawie jeszcze starszych ugrupowań ludnościowych, uformowanych na wschodniej peryferii zasięgu osadnictwa mazursko-warmińskiej grupy kultury łużyckiej. Nie mniejszą rolę w zasiedleniu interesujących nas obszarów miało także skupienie ełckie, kształtujące się w wyraźnej zależności od lokalnych grup kultury łużyckiej — przede wszystkim mazursko-warmińskiej, lecz także północno-mazowieckiej i mazowiecko-podlaskiej oraz tarnobrzeskiej. W drugiej połowie ostatniego tysiąclecia p.n.e. dochodziły tu najpewniej również grupy ludności z terenu północnej Białorusi i dorzecza Prypeci, drogą przez Puszczę Białowieską i Wyżynę Kolneńską. Nie można wyłączyć także możliwości przejścia osadników, stopniowo zajmujących Pojezierze Wschodniobałtyckie, z obszaru Litwy Zaniemeńskiej. Napływający z tych terenów osadnicy dali podstawowy substrat ludnościowy ziemi augustowsko-suwalskiej, na który nawarstwiały się późniejsze prądy zasiedleńcze. W ciągu II w. n.e. główne nurty zasiedlania szły z grupy węgorzewskiej na Suwalszczyznę i z grupy mrągowskiej w rejon Ełku i Augustowa. W ciągu III i IV w. n.e. następuje więc duża koncentracja osadnictwa w dorzeczu Czarnej Hańczy i na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim. Proces tej koncentracji był więc wynikiem długotrwałych, powolnych przesunięć ludnościowych, mających na celu rozszerzanie zasięgu ekumeny o dotychczasowe puszcze i tereny niczyje. Istnieje zatem możliwość jednoznacznych określeń etnicznych, zwłaszcza w sytuacji wyraźnej łączności kulturowej omawianych terenów z obszarami, gdzie bałtyjskość ludności ma bardzo wczesne, bo pochodzące z I i II w.n.e., poświadczenia źródeł pisanych. Zatem w procesie rozwoju osadnictwa Suwalszczyzny i Ziemi Augustowskiej widzieć można naturalny przejaw rozwoju ludności zachodniobałtyjskiej lub protojaćwieskiej z powstawaniem rozbudowanych jednostek rozległego układu plemiennego.

[26] J. Antoniewicz, Zarys pradziejów powiatu suwalskiego, (w:) Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965, s. 24.

РЕЗЮМЕ

Восточные Мазуры и Сувальщина в течение тысячелетий из-за своего географического положения оставались на периферии более интенсивного поселенческого управления. До самого II тысячелетия до н.э. заселение имеет здесь характер „острова", указывающий на существование кратковременных мест пребывания групп людей, ведущих наполовину оседлый образ жизни и занимающихся, наверно, рыболовством, разного рода собирательством и охотой (примечания 1—6). В течение II тысячелетия до н.э. земли, расположенные на востоке от Больших Мазурских озер, в среднем бассейне Немана и во всем водоеме рек Неман—Двина, производят впечатление обезлюдевших. Это впечатление усиливается при открытии в археологических источниках отчетливой концентрации поселения в нижнем течении Немана, вдоль нижнего и среднего течения Двины, на Самбийском полуострове и западных Мазурах (примечания 7—9). Следовательно, на периферии в масштабе лужицкой культуры и культур северо-восточной лесной зоны возникает большое пространство поселенческого пустыря, покрытого подмоклыми пущами.

Поселенческая ситуация изменяется здесь в течение второй половины I тысячелетия до н.э. В вильненской озерной стране и в восточной части водоема Неман—Двина появляются оборонные поселки с историческим материалом, типологически сходным с характерным для последнего фазиса милоградской культуры (примечания 14—15). Их эквивалентом в Сувальщине не могут быть поселки в Жубронайцях и в Посейнелях возле Сейн (примечание 16). Пожалуй, одновременно активизируется путь проникновения с юга, который в совершенных до сих пор открытиях подтверждают стоянки в Белостоке и Беловежской Пуще (примечания 18—19). Проникновения из элкского озерного края документируют колосниковые надводные поселки, открытые в Осинках, Суходолах и Лещеве (примечания 20—22).

Стоянка в Рачках возле Сувалок, вместе с характерной системой керамичных форм, указывает на еще одно направление наплыва населения, происходящего с Самбийского полуострова и Венгожевского района (примечания 23—25).

Названные выше стоянки можно датировать последними тремя столетиями до н.э. Они указывают на постепенное заселение Сувальщины и Восточных Мазуров, которые покрываются довольно густой сетью поселенческого скопления в II—III веке нашей эры (примечание 26), но в течение следующих веков здесь создается сильный поселенческий комплекс, являющийся ядром более позднего ятвяжского демографического коллектива.

SUMMARY

Eastern Masuria and the Suwałki Region on account of their geographical position, remained throughout a thousand years on the peripharies of more intensive settlement flows. Even up to 2,000 B.C., setlement here was of an „insular" character indicating the brief duration of the living place of people leading a semi-nomadic way of life and no doubt engaged in fishing, collecting and hunting (footnotes 1—6). In 2,000 B.C., the areas lying to the east of the Great Masurian Lakes, in the middle river basin of the Niemen, and the entire water-shed of the Niemen—Dźwina rivers, convey the impression of having been inhabitated. This impression seems to be confirmed by the appearance in archaeological sources of distinct concentrations of set-

tlements along the lower course of the Niemen, along the lower and middle course of the Dźwina, on the Sambia Peninsula and in Western Masuria (footnotes 7—9). So then, on the peripharies of the range of the Łużyce Culture and the culture of the north-eastern wooded zone, there were extensive, desolated settlement areas covered with wet forests.

The settlement situation changed here during the second half of 1,000 B.C. In the Vilno Lakelands and the eastern part of the Niemen—Dźwina watershed, there appeared defensive settlements of monumental material typologically corresponding with those characteristic for the last phase of the Miłogrady Culture (footnotes 14—15). The settlements of Żubronajcie and Posejnele near Sejny in the Suwałki Region, could be counterparts of these (footnote 16). Simultaneously no doubt, a penetrative track was opened from the south which is confirmed by the up to now discoveries and attested by the sites in the Białystok Region and in Puszcza Białowieska (the Forest of Białowieża) (footnote 18—19). Penetration from the Ełk Lakeland is attested by the lacustrine, scaffolded, settlements discovered in Osinki, Suchodoły and Leszczewo (footnote 20—22).

The abovementioned settlement points can be dated to the last three centuries lection of pottery forms, points to yet another direction of settlement flow originating from the Sambia Peninsula and the region of Węgorzewo (footnote 23—25).

The abovementioned settlement points can be dated to the last three centuries B.C. These indicate the gradual populating of the Suwałki Region and Eastern Masuria which were covered with a quite dense network of settlement agglomerations in the II—III century A.D. (footnote 26), while in the course of the following centuries, there was created here a strong complex of settlements representing the nucleus of the later Sudovian community.

JERZY OKULICZ

GRUPY MRĄGOWSKA I WĘGORZEWSKA KULTURY ZACHODNIOBAŁTYJSKIEJ A ZAGADNIENIE „GALINDAI" I „ SUDINOI" PTOLEMEUSZA

Мронговская и венгожевская группы западнобалтийской культуры и вопросы „Галиндаи" и „Судинои" Птолемея

Mrągowo and Węgorzewo of the West-Balt Culture groups, and the problem of Ptolemy's „Galindai" and „Sudinoi" tribes

Od dawna szeroko znane są poglądy historyków, archeologów i językoznawców o tożsamości nazw wspomnianych u Ptolemeusza „Galindai kai Sudinoi" z wczesnośredniowiecznymi nazwami plemion Galindii i Sudowii — Jaćwieży. Z językoznawczego punktu widzenia przetrwanie tych nazw od starożytności po wczesne średniowiecze nie może ulegać wątpliwości. Natomiast sprzeciw budzą uproszczające koncepcje zrównujące pojęcie trwania nazwy plemiennej z trwaniem instytucji plemiennej, desygnowanej przez tę nazwę przez tysiąclecie w niezmienionej formie i na tym samym terytorium. Byłby to zresztą przypadek bez precedensu wśród ludów europejskich, przeżywających głębokie wstrząsy na przełomie starożytności i wczesnego średniowiecza.

W istocie znane nam ze źródeł średniowiecznych zespoły plemienne galindzki i jaćwieski uformowały się niewątpliwie w rezultacie długotrwałego procesu przekształceń i przemieszczeń różnych ugrupowań ludnościowych. Procesu takiego nie sposób zrekonstruować w oparciu li tylko o analizy językoznawcze i źródła pisane. Główna rola w odtworzeniu przekształceń struktury osadniczej przypaść winna bez wątpienia archeologii. Dzisiejszy stan znajomości źródeł archeologicznych z północno-wschodniej Polski, choć jeszcze nie idealny, zachęca do podjęcia próby zarysowania dziejów osadnictwa i odczytania w nich konkretnych treści historycznych.

Na temat formowania się Jaćwieży w ciągu pierwszego tysiąclecia naszej ery wypowiadałem się już kilkakrotnie przy okazji ogólniejszych

opracowań [1]; o Galindii zaś tylko bardzo ogólnikowo. Przedstawiając tu swoją koncepcję, chciałbym zatem zebrać przede wszystkim dotychczasową argumentację i uzupełnić ją wynikami najnowszych badań archeologicznych na Mazurach.

Zastosowana tu metodyka analiz źródłowych opiera się na zestawieniu z sobą przestrzennej obserwacji zmian osadnictwa z obserwacjami zmian lokalnych zróżnicowań kulturowych. Podobnie postępowano też w dawniejszych opracowaniach, ale obecnie uzyskiwać można bardziej wiarygodne wyniki dzięki posługiwaniu się dokładniejszą chronologią zabytków, grupowanych według krótkotrwałych faz [2]. Wielkie znaczenie ma też wyrównanie stopnia zbadania całego obszaru pruskiego po naszych wieloletnich pracach wykopaliskowych na Suwalszczyźnie. Obszar Suwalszczyzny i Niziny Augustowskiej stanowił bowiem do niedawna białą plamę w atlasie archeologicznym, co sprzyjało dowolności hipotez dotyczących osadnictwa jaćwieskiego we wschodniej jego części. Obecnie już można śledzić skupienia współczesnych sobie punktów archeologicznych i ustalać dokładniej niż dotąd momenty formowania się i rozpadania skupień osadniczych (mapy 1—4). Wreszcie uchwytne stają się coraz wyraźniej różnice lokalne w kulturze „skupień", ustalane nie tylko na podstawie jednoznacznych różnic cech lokalnych zabytków, ale także w oparciu o obserwacje recepcji wpływów zewnętrznych i arytmiczności przemian gospodarczych i kulturowych.

Przyjmując, że jednoczasowe skupienia stanowisk archeologicznych odpowiadają strukturze zasiedlenia plemiennego, po przeprowadzeniu takich badań możemy na stosunkowo równomiernie i dobrze poznanych obszarach Mazur i Suwalszczyzny wyznaczać kolejne, następujące po sobie zasięgi poszczególnych ekumen plemiennych i obszarów pustek osadniczych je oddzielających. A to już właściwie daje nam syntezę historii osadnictwa, może jedynie niepełną wobec nikłych wciąż jeszcze źródeł, jakimi dysponujemy do obserwacji lokalnych zróżnicowań gospodarczych.

Nie muszę dodawać, że synteza taka, oparta tylko na źródłach archeologicznych, pozwala na uchwycenie zmienności w czasie i przestrzeni za-

[1] J. Okulicz, Głos w dyskusji na sekcji archeologiczno-mediewistycznej I Konferencji Nauk Historycznych w Białymstoku, „Acta Baltico-Slavica", t. 1: 1964, s. 99—100; Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII wieku n.e., Wrocław 1973, s. 465 n; J. Jaskanis, J. Okulicz, Kultura zachodniobałtyjska, (w:) Prahistoria ziem polskich, t. 5, 1980, s. 216 n.

[2] O metodzie tej piszę szerzej: J. Okulicz, Niektóre zagadnienia struktury osadnictwa okresów późnolateńskiego i rzymskiego w północno-wschodniej Polsce, (w:) Studia z dziejów osadnictwa, t. 6: 1968, Wrocław—Warszawa—Kraków, s. 29 n; ostatnio różne aspekty wspomnianej metody zostały omówione (w:) M. Henneberg, J. Ostoja-Zagórski, J. Piontek, J. Strzałko, Główne założenia teoretyczno-metodyczne oraz możliwości badania biologii populacji pradziejów w Europie środkowej, „Przegląd Archeologiczny", t. 23: 1975, s. 187—231.

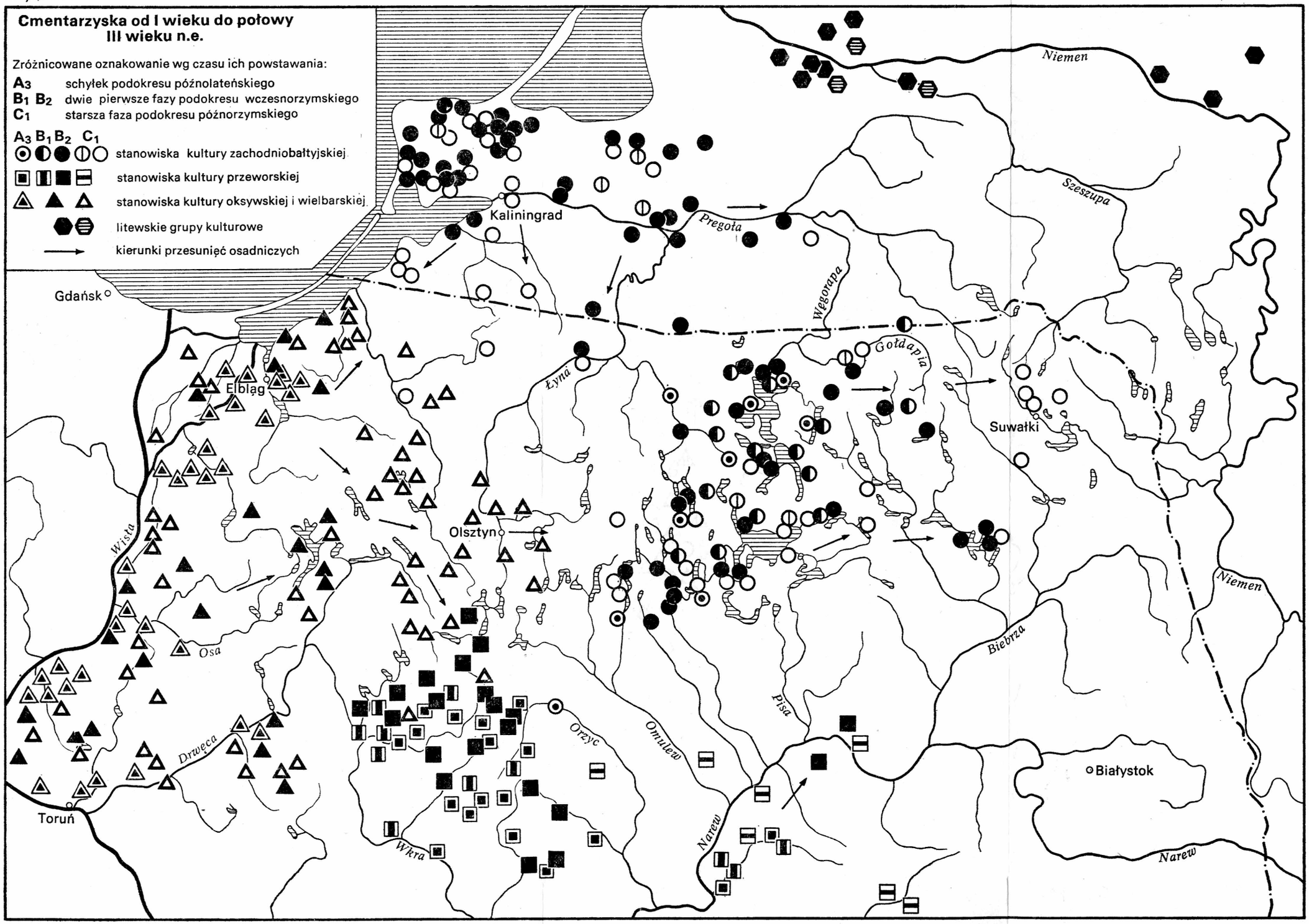
Cmentarzyska od I wieku do połowy III wieku n.e.
Zróżnicowane oznakowanie wg czasu ich powstawania:
A3 schyłek podokresu późnolateńskiego
B1 B2 dwie pierwsze fazy podokresu wczesnorzymskiego
C1 starsza faza podokresu późnorzymskiego
A3 B1 B2 C1
stanowiska kultury zachodniobałtyjskiej
stanowiska kultury przeworskiej
stanowiska kultury oksywskiej i wielbarskiej
litewskie grupy kulturowe
kierunki przesunięć osadniczych
Gdańsk
Elbląg
Kaliningrad
Olsztyn
Toruń
Suwałki
Białystok
Niemen
Szeszupa
Pregoła
Węgorapa
Gołdapia
Łyna
Wisła
Osa
Drwęca
Wkra
Orzyc
Omulew
Narew
Pisa
Biebrza
Niemen
Narew

Stanowiska kultury kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza

- osiedla obronne pewne i domniemane
- rusztowe osiedla nawodne
- osady otwarte
- skarby
- znaleziska luźne przedmiotów metalowych
- cmentarzyska

Wg. L. Okulicz, 1970 (z uzupełnieniami)

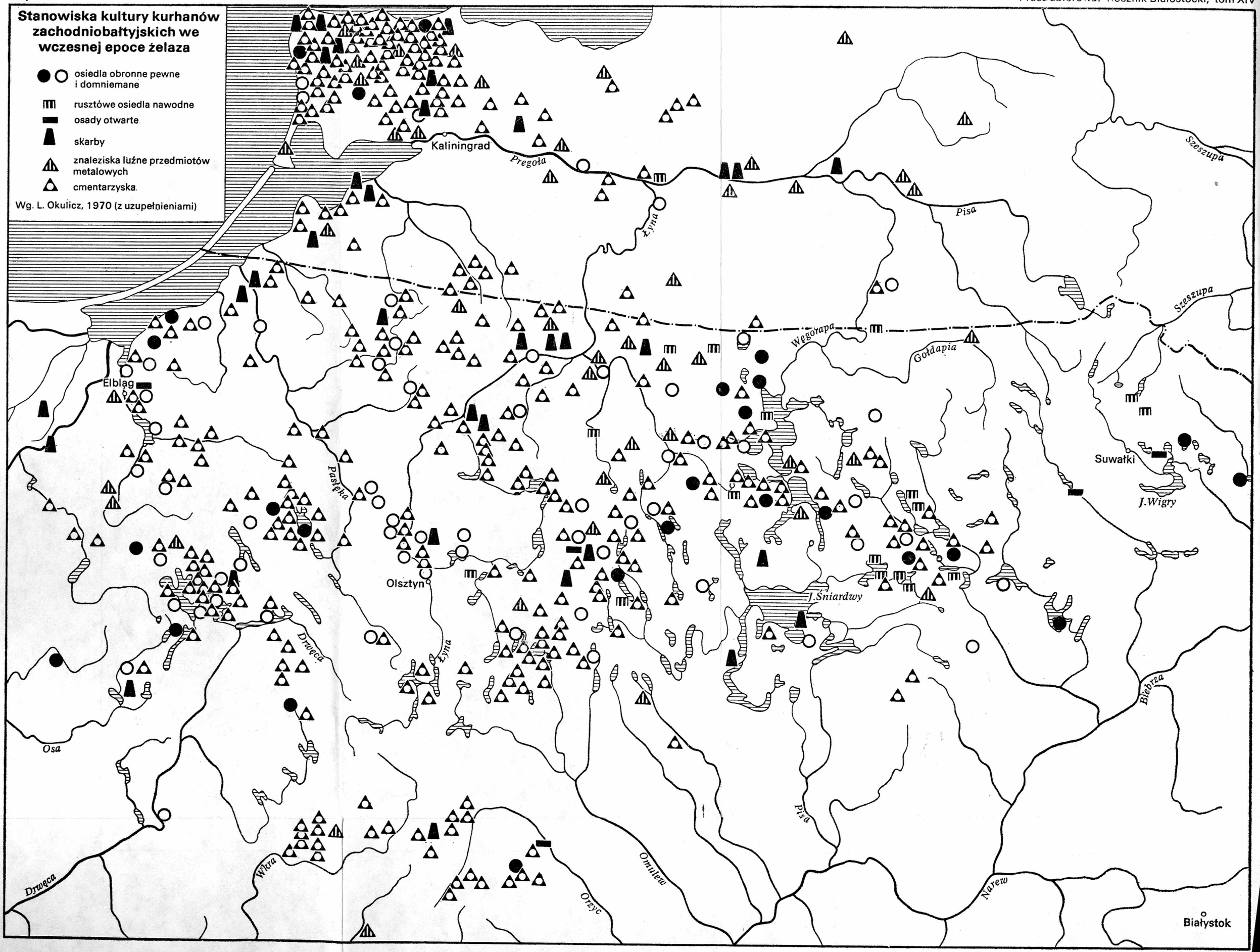

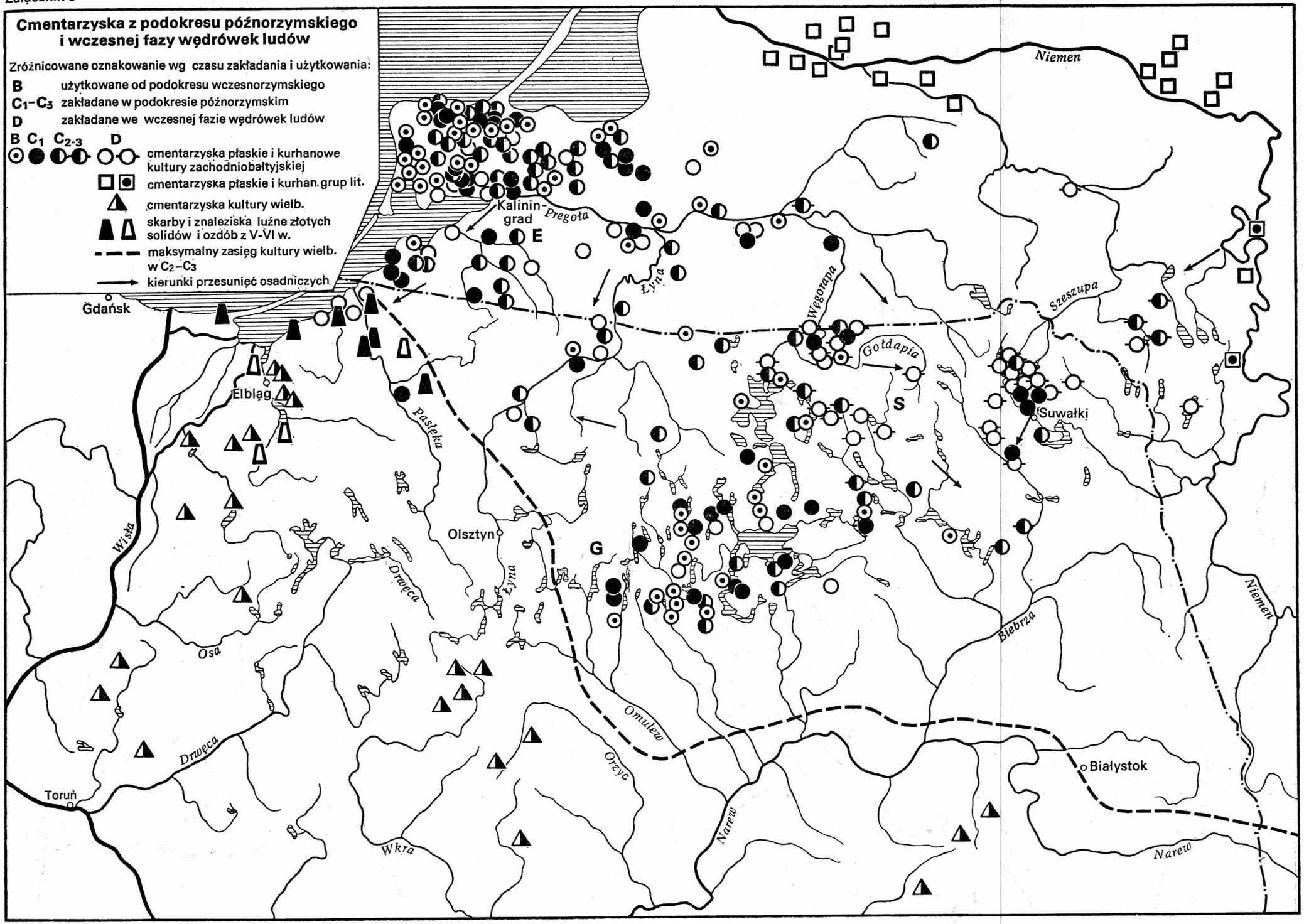
Cmentarzyska z podokresu późnorzymskiego i wczesnej fazy wędrówek ludów
Zróżnicowane oznakowanie wg czasu zakładania i użytkowania:
B użytkowane od podokresu wczesnorzymskiego
C1–C3 zakładane w podokresie późnorzymskim
D zakładane we wczesnej fazie wędrówek ludów
B C1 C2-3 D
cmentarzyska płaskie i kurhanowe kultury zachodniobałtyjskiej
cmentarzyska płaskie i kurhan. grup lit.
cmentarzyska kultury wielb.
skarby i znaleziska luźne złotych solidów i ozdób z V-VI w.
maksymalny zasięg kultury wielb. w C2–C3
kierunki przesunięć osadniczych
Niemen
Kalinin-grad
Pregoła
E
Łyna
Węgorapa
Szeszupa
Gołdapia
S
Suwałki
Gdańsk
Elbląg
Pasłęka
Wisła
Olsztyn
G
Drwęca
Łyna
Osa
Biebrza
Niemen
Omulew
Orzyc
Narew
Białystok
Toruń
Drwęca
Wkra
Narew

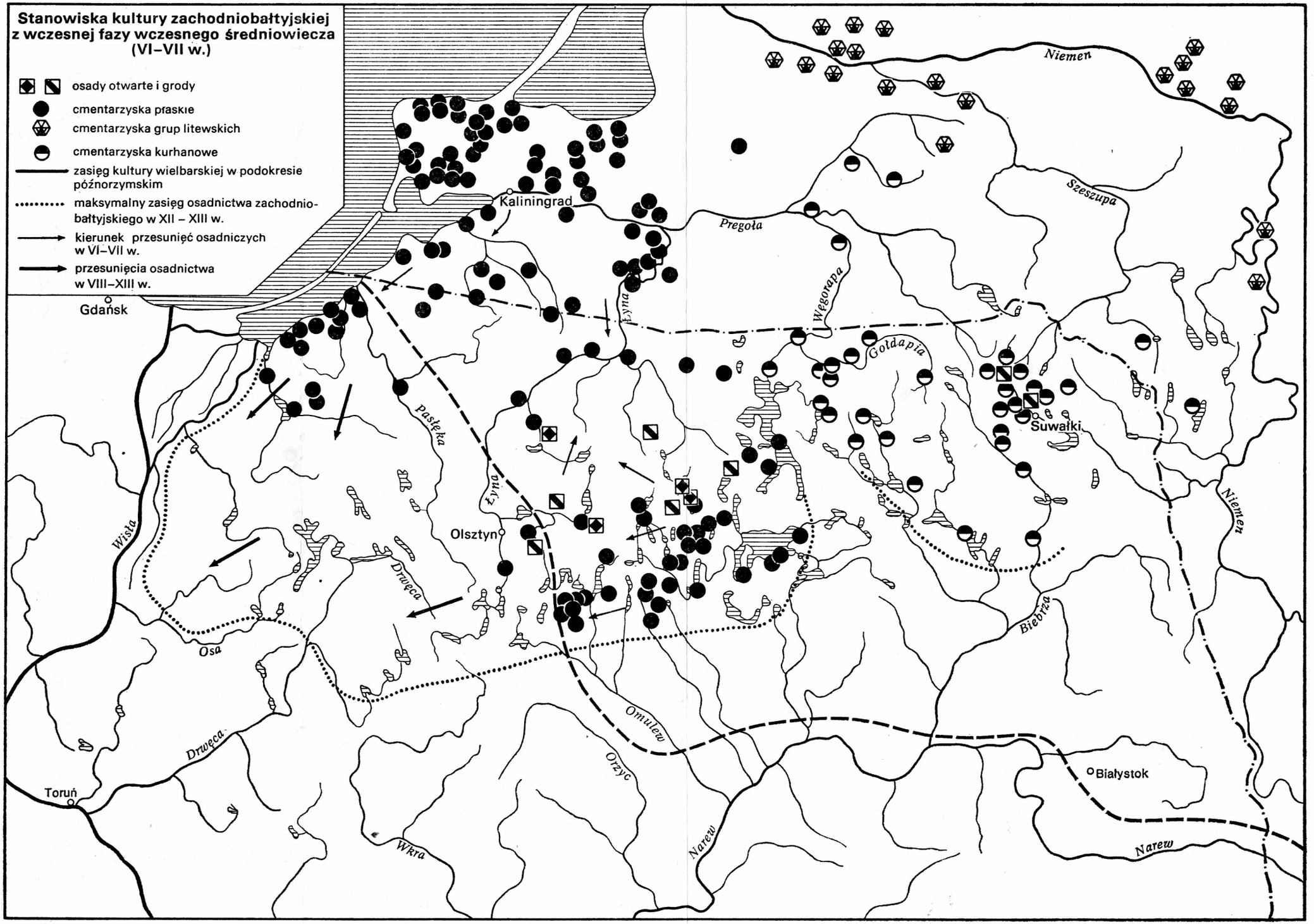

Errata do legendy: ——— zasięg kultury wielbarskiej w podokresie późnorzymskim.

siedlenia grup społecznych zapewne typu plemiennego[3], anonimowych pod względem etniczno-językowym. Dopiero dalsza interpretacja, wychodząca od źródeł pisanych i językowych, pozwala w tym konkretnym przypadku na hipotetyczne identyfikacje nazw plemiennych ze strukturą skupień osadniczych.

Pozostaje jeszcze do ustalenia kwestia podstawowa: z jakim typem grupy społecznej należy łączyć podane przez Ptolemeusza nazwy Galindai i Sudinoi. Poglądy w tym względzie są podzielone. Ptolemeusz wyraźnie przeciwstawia „wielkie ludy" — „mniejszym ludom", a wśród tych ostatnich właśnie wymienia interesujące nas nazwy. Jednakże Sedov przyjmuje interpretację nazwy Sudinoi jako „wielkiego ludu", zamieszkującego obszar między Wielkimi Jeziorami Mazurskimi a Niemnem[4] i którego zasiedlenie miało sięgać po Podlasie na południu i południową część Białorusi. Nie wdając się w tym miejscu w dyskusję z autorem koncepcji co do podstaw archeologicznych tak szerokiego wydzielenia Sudowii-Jaćwieży, należy tylko zwrócić uwagę, że w starożytności obszar ten w centrum stanowił bardzo słabo zaludnioną puszczę, do której krańców sięgało osadnictwo przeciwstawnie różniących się pod każdym względem kultur — zachodniobałtyjskiej, przeworskiej, wielbarskiej i ceramiki kreskowanej. Trudno więc sobie nawet wyobrazić możliwość wytworzenia ściślejszej więzi gospodarczej i kulturowej, a szczególnie językowo-etnicznej na obszarze tak zróżnicowanym zarówno pod względem struktury zasiedlenia, jak i kulturowo.

Zgodzić się więc należy raczej z tradycyjnym już, a ostatnio powszechnym poglądem[5], że „mniejsze ludy" Ptolemeusza odpowiadają w zasadzie pojedynczym plemionom, „wielkie ludy" zaś typu Wenedów czy Lugiów to odpowiednik dużych wspólnot etniczno-językowych bądź związków międzyplemiennych.

Punktem wyjścia do przedstawionych tu rozważań może być struktura osadnicza i kulturowa ziem zachodniobałtyjskich w pierwszej połowie II w. n.e. (faza B_2), jako odpowiadająca w przybliżeniu sytuacji współczesnej informacjom Ptolemeusza. Na wschód od dolnej Pasłęki i środkowego biegu Łyny wydzielają się w tym czasie dwie duże strefy zasiedlenia — grupy terytorialne przedzielone pasem pustki: sambijsko-natangijska na Półwyspie Sambijskim, Nizinie Pruskiej i w dorzeczu Pregoły, oraz mazurska w pasie pojezierzy od okolic Szczytna i Biskupca, sięgająca ku wschodowi aż po Pojezierze Ełckie i Nizinę Augustowską (mapa 1).

[3] Używam dalej umownie terminu plemię, rozumiejąc pod nim grupę społeczną o nie znanym bliżej typie więzi społecznej, której terytorium działalności uchwytne jest w źródłach archeologicznych.

[4] V. V. Sedov, Kurgany Jatvjagov, „Sovetskaja archeołogija", Nr 4: 1964, s. 36—51.

[5] H. Łowmiański, Początki Polski, 1963, t. 1, s. 163.

Nad środkową Łyną i nad Węgorapą znajdują się dwa rejony styku osadnictwa obu stref. Suwalszczyzna, część Niziny Pruskiej między górnymi odcinkami Łyny i Pregoły, Pojezierze Olsztyńskie oraz Puszcze Kurpiowska i Piska to obszary bardzo rozrzedzonego osadnictwa lub całkowitych pustek, oddzielające grupę mazurską od sąsiednich stref zasiedlenia kultur wielbarskiej, przeworskiej, grupy sambijsko-natangijskiej i osadnictwa wschodniolitewskiego.

Znaczna odrębność kulturowa grupy sambijsko-natangijskiej i mazurskiej upoważniałaby do wydzielenia tu w fazie B_2 dwóch różnych kultur archeologicznych [6]. Jeśli tego nie czynimy, to głównie ze względu na fakt, że w następnych wiekach różnice te tracą na ostrości. Różnice zaznaczają się w formach obrządku pogrzebowego, w stylu ozdób i w ceramice. W grupie sambijsko-natangijskiej na płaskich cmentarzyskach w fazie B_2 występują zarówno groby szkieletowe jak i ciałopalne, oznaczone kolistymi brukami, liczne są też pochówki koni. Bogate wyposażenia grobowe zawierają ozdoby o specyficznym stylu, przeszczepionym tu w fazie B_1 z Noricum i Pannonii: ażurowe okucia pasa kobiecego, okucia rzemieni, zapinki z grzebykami i guzkami na kabłąkach, tarczowate zapinki do spinania ozdób głowy.

W grupie mazurskiej, gdzie już w początku fazy B_1 pojawiają się cmentarzyska płaskie, występują wyłącznie groby ciałopalne, a pojedyncze szkielety odnotowane zostały jedynie w rejonie styku z osadnictwem sambijskim. Obstawy kamienne grobów i bruki wewnątrz jam grobowych należą do wyjątków. W dużych, prostokątnych jamach ustawiano popielnice nakrywane jedną lub dwiema misami oraz kilka przystawek, broń i narzędzia. Wśród ozdób i broni w fazach B_1 i B_2 przeważają typy charakterystyczne dla kultury przeworskiej. Obok nich tradycyjne, wywodzące się z wczesnej epoki żelaza, szpile pastorałowate, wiosłowate i zawieszki koliste. U schyłku fazy B_2 pojawiają się dopiero pierwsze okucia pasa, zbliżone do sambijskich, i liczne miejscowe typy zapinek i sprzączek. Występują także znaczne różnice między ceramiką sambijską a mazurską: ta ostatnia ma więcej cech nawiązujących do tradycji wczesnej epoki żelaza.

Grupa mazurska nie była jednolita, zarówno z punktu widzenia struktury osadniczej, jak też cech lokalnych kultury. Występują w jej obrębie dwa zagęszczenia punktów oznaczających miejsca cmentarzysk. Są to lokalne grupy mrągowska i węgorzewska, wydzielone w latach trzydziestych naszego wieku przez królewieckich archeologów Carla Engla

[6] J. Okulicz, Pradzieje..., s. 366 — dalej już nie odwołuję się do powyższej pracy, w której przeprowadzone są szczegółowe analizy większości poruszanych tu zagadnień.

i Herberta Jankuhna[7]. Ostatnie lata przyniosły dalsze odkrycia w słabo rozpoznanych południowych rejonach Mazur Wschodnich i Niziny Augustowskiej, wskazujące na istnienie co najmniej od fazy B_2 osadnictwa grupy mazurskiej także na wschód od Jeziora Śniardwy i w otoczeniu Jeziora Rajgrodzkiego.

Między zagęszczeniami punktów cmentarzysk grupy mrągowskiej i węgorzewskiej także nie występuje wyraźny pas pustki. Niemniej owe dwa zagęszczenia osadnictwa są bardzo wyraźne i można by zaryzykować twierdzenie, że nawet znaczny przyrost źródeł archeologicznych nie zmieni w sposób zasadniczy tego obrazu. Prowadzona zresztą w ostatnich latach inwentaryzacja stanowisk do zdjęcia archeologicznego, między innymi w okolicach Mrągowa, wokół dotąd znanych cmentarzysk, i Kętrzyna potwierdza taki wniosek: w okolicach Mrągowa, gdzie już dawniej odkryto szereg cmentarzysk, zanotowano niezwykle gęstą sieć śladów współczesnych im osad. Jednocześnie w pasie pustki lub bardzo rzadkiego osadnictwa z okresu wpływów rzymskich, na południe od Kętrzyna nie udało się odkryć żadnych osad z tego czasu. Ukończenie prac nad zdjęciem archeologicznym tego rejonu Mazur umożliwi niewątpliwie weryfikację obrazu osadnictwa.

O wyraźnych różnicach lokalnych między cmentarzyskami grup mrągowskiej i węgorzewskiej pisał już przed laty Herbert Jankuhn, a ich zdefiniowaniem zajmowano się też w ostatnich latach[8]. Pomijam więc w tym miejscu szczegółową analizę owych różnic, ograniczając się do wskazania najbardziej istotnych elementów.

Cmentarzyska płaskie grupy węgorzewskiej zakładane były na przełomie er i w fazie B_1, w największym zagęszczeniu nad północnym kompleksem Wielkich Jezior Mazurskich (mapa 1). Na kilku cmentarzyskach ze wschodniego krańca tej grupy wystąpiły naruszone bruki kamienne, być może resztki wcześniejszych, zniszczonych kurhanów[9]. Poza tym jednak przeważały groby płaskie bez obstaw kamiennych, ciałopalne, a wyjątkowo szkieletowe (Radużnoje, d. Rominty, rej. Oziersk, Sławosze woj. olsztyńskie). W wyposażeniach grobowych ze schyłku okresu późnolateńskiego i z fazy B_1 występuje broń: groty oszczepów, okucia tarcz i siekierki z tulejką, a także toporki. Te ostatnie nie mają analogii, ale groty i tarcze niewątpliwie wywieść można z obszaru kultury przeworskiej lub oksywskiej. Liczne są też kwarcytowe sześciograniaste krzesaki oraz że-

[7] C. Engel, Die kaiserzeitliche Kulturgruppen zwischen Weichsel und finnischen Meerbusen und ihre Verhaltnis zueinander, „Prussia", t. 30: 1933, s. 182 n.; H. Jankuhn, Zur raumlichen Gliederung der älteren Kaiserzeit in Ostpreussen, „Archaeologia Geographica", z. 4: 1950, s. 53 n.

[8] H. Jankuhn, o.c.; J. Jaskanis, J. Okulicz, o.c.

[9] J. Jaskanis, Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I—V w. n.e.), Wrocław 1974. Dalsze informacje dotyczące form grobowych opierałem na ustaleniach J. Jaskanisa.

lazne sprzączki o nieruchomym kolcu, w tym czasie często notowane także na cmentarzyskach północno-mazowieckich kultury przeworskiej. Znanych jest też kilka zapinek norycko-panońskich (A67 i A68) i jedna zbliżona do typu Aucissa, oraz w fazie B_2 — zapinki oczkowate pruskiej serii. Natomiast do form miejscowych należy zaliczyć brązowe i żelazne szpile pastorałowate i wiosłowate oraz zawieszki w kształcie czteroszprychowego koła. Wszystkie te formy znane są z najwcześniejszych zespołów grobowych grupy węgorzewskiej, później — w fazie B_2 — rozszerza się ich zasięg na cały obszar mazurski. Wreszcie występująca tu ceramika reprezentuje specyficzne formy. Są to naczynia baniaste o lejowatych wylewach i misy dwustożkowe, często zdobione arytmicznymi pasmami linii poziomych, krokwi i krat oraz rytami przedstawiającymi sceny figuralne i znaki kultowe.

Naczynia te różnią się w sposób zasadniczy od spotykanych w obrębie cmentarzysk grupy mrągowskiej. Są to przede wszystkim dwustożkowate dzbany o lejowatych wylewach z charakterystycznymi rzędami pionowych uch. Dolne partie naczyń, często chropowacone, pokrywano liniami o motywach krat i jodełki, lub pionowymi pasmami.

Część cmentarzysk grupy mrągowskiej w centrum tego skupienia osadniczego została założona około przełomu er, inne w początku fazy B_2. Występują na nich wyłącznie groby ciałopalne, bez zewnętrznych obstaw kamiennych. Prostokątne lub owalne jamy, do których wstawiano popielnicę przykrytą misą i kilka przystawek, zasypywano szczątkami stosu [10]. Jamy grobowe występują w dużych zagęszczeniach, tworzących jakby wydzielone grupy rodzinne. Oddziaływania bezpośredniego sąsiedztwa kultury przeworskiej sprawiły, że w fazie B_1 i w początku fazy B_2 nie występują tu przedmioty o cechach lokalnych, a wszystkie zapinki, okucia pasa i broń noszą cechy przeworskie. Dopiero u schyłku fazy B_2, około połowy II w. pojawiają się specyficzne dla Mazur ozdoby: szpile, bransolety mankietowe, zapinki trójgrzebykowe oraz wzorowane na sambijskich okucia pasa.

Terytorialne wydzielenie skupień cmentarzysk mrągowskich i węgorzewskich idzie zatem w parze z uchwytnymi w kulturze archeologicznej różnicami, które można określić jako „etnograficzne", oraz z arytmicznością przemian osadniczych na obu obszarach. Fakty te stwarzają dostateczną podstawę do wysunięcia hipotezy o tym, że obie grupy stanowią archeologiczny ślad dwóch sąsiadujących z sobą „plemion". Na rozległym obszarze puszcz Pojezierza Mazurskiego i Suwalskiego nie ma w I i w pierwszej połowie II w. żadnych innych, równie wyraźnych ugrupowań

[10] Wnioski te opieram głównie na wynikach badań w 1975 r. na cmentarzysku w Wyszemborku (stan. 4).

osadniczych, a dzisiejsze rozpoznanie tych terenów nie rokuje nadziei na wyraźną zmianę mapy archeologicznej w tym względzie.

Pomijając na razie uwarunkowania historyczne tak nakreślonego obrazu osadnictwa w II w. n.e. wypadnie teraz zwrócić się do tekstu Ptolemeusza, którego fragment pozwolę sobie przytoczyć. „Z mniejszych zaś ludów siedzą w Sarmacji Gytonowie, koło rzeki Wistula, poniżej Wenedów; ... Bardziej ku wschodowi od wymienionych (czyli Gytonów) siedzą poniżej Wenedów: Galindowie, Sudinowie (Γαλίνδαι καὶ Σουδινοί) i Stawanowie aż do Alanów" [11].

Gytonowie mieli zatem swe siedziby nad Wisłą, „poniżej" Wenedów, a jednocześnie między Wisłą a Galindami. Gytonowie i Galindowie mieszkają przy tym poniżej Wenedów. Patrząc na mapę punktów osadniczych z pierwszych dwóch wieków naszej ery, możemy sytuację opisaną przez Ptolemeusza odczytać w sposób prawdopodobny (mapa 1). W rejonie ujścia Wisły oraz między Wisłą a Pasłęką znajduje się skupienie starego osadnictwa kultury oksywskiej, wywodzącego się z tradycji wczesnej epoki żelaza, kontynuowanego bez zakłóceń od połowy I w. p.n.e. aż po początki III w. n.e. Tu trudno byłoby dopatrywać się jakiejś zmiany ludności czy nawet większych dosiedleń z zewnątrz. Natomiast w łuku Wisły, na ziemi chełmińskiej, obraz kontynuacji osadniczej nie jest tak czysty. Występują tam także pewne ślady powiązań z Pomorzem środkowym i z obszarem południowonadbałtyckim, choćby w postaci nie znanych z pozostałych partii Wschodniego Pomorza grobów książęcych typu Lubieszewo oraz niektórych elementów form grobowych (stelle nagrobne).

Grupę mrągowską od Wisły oddziela osadnictwo z wczesnego okresu wpływów rzymskich rozwijające się na ziemi chełmińskiej. Trzeba też podkreślić, że terytorium tej grupy położone jest w centrum późniejszej, wczesnośredniowiecznej Galindii. Prawdopodobna staje się w tym świetle identyfikacja Galindai Ptolemeusza z twórcami grupy mrągowskiej.

Dla identyfikacji Sudinoi pozostaje zatem tylko jedna możliwość — skupienie węgorzewskie. Suwalszczyzna bowiem jeszcze w II w. n.e. jest bardzo rzadko zasiedlona, a ugrupowanie ełcko-augustowskie reprezentuje osadnictwo o charakterze rozproszonym.

Docierające do informatorów Ptolemeusza wieści o ludach północy dotyczyły bez wątpienia silnych pod względem ekonomicznym i ludnościowym ugrupowań plemiennych, a do takich zaliczyć można plemiona zajmujące terytoria skupień mrągowskiego i węgorzewskiego. Wyraźne powiązania z obszarem rozwoju kultury przeworskiej i sporo wczesnych importów rzymskich świadczą o uczestniczeniu zamieszkałej tu ludności w wymianie dalekosiężnej, prowadzonej wzdłuż szlaku bursztynowego wio-

[11] Tłum. M. P l e z i a, Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian, Poznań—Kraków 1952, s. 42—43 (Ptol. Geogr. III 5, 8).

dącego przez Kujawy i Wysoczyznę Mławską ku bursztynodajnej Sambii. Na Mazurach, właśnie w rejonach opisanych zagęszczeń osadnictwa, wydobywano w średniowieczu metodami odkrywkowymi bursztyn [12]. Zapewne też korzystano z tych złóż w starożytności, co zwiększałoby siłę ekonomiczną tutejszej ludności. Wreszcie nowe badania grupy mrągowskiej dostarczają danych o rozwiniętym hutnictwie żelaza i wysokim poziomie upraw i hodowli. Gęsta sieć cmentarzysk i nowo odkrywanych osad świadczą o ustabilizowanym i gęstym zasiedleniu centrów skupień. Wszystkie te fakty wzmacniają hipotezę o identyczności obu grup mazurskich z terytoriami plemiennymi Galindai i Sudinoi.

Warto zatem przyjrzeć się, jak grupy mrągowska i węgorzewska powstawały. Do tego celu posłużyć się musimy mapą wcześniejszych układów punktów osadniczych (mapa 2). Tu jednak powstają pewne trudności, gdyż osadnictwo późnolateńskiej fazy kultury kurhanów zachodniobałtyjskich jest słabo rozpoznane i jedyny punkt wyjścia może stanowić zbiorcza mapa stanowisk tej kultury [13]. Orientuje ona jednak ogólnie w strefach zasiedlenia Mazur we wczesnej epoce żelaza. Porównując tę mapę z kartograficznym obrazem punktów z I i II w. n.e. (mapa 1), rzuca się w oczy zupełnie inna struktura skupień osadniczych.

Rozległa, zachodniomazurska grupa kultury kurhanów zachodniobałtyjskich wykazuje swe centralne skupienia osadnicze w rejonach późniejszego pasa pustki dzielącej osadnictwo mazurskie od stref zasiedlenia kultury wielbarskiej i przeworskiej. Rejon uformowanego we wczesnym okresie wpływów rzymskich skupienia mrągowskiego był prawie zupełnie niezasiedlony. Natomiast dość silne osadnictwo istniało wokół północnej partii Wielkich Jezior Mazurskich, z zagęszczeniami w rejonie Giżycka, oraz w okolicach Ełku i Orzysza, gdzie wydzielona została wschodniomazurska grupa kultury kurhanów zachodniobałtyjskich [14]. Osadnictwo z okolic Giżycka i Węgorzewa zaliczane było niegdyś przez C. Engla także do grupy wschodniomazurskiej. Badania Jerzego Antoniewicza w Jeziorku woj. olsztyńskie i ostatnio kilkuletnie badania w Tarławkach woj. suwalskie [15] dostarczyły bogatych materiałów, wskazujących między innymi na wyraźne ciążenie rozwijającego się tu osadnictwa ku grupie zachodniomazurskiej. Można by tu wydzielić co najwyżej jedną lub dwie grupy lokalne z obrębu osadnictwa o charakterze zachodniomazurskim.

[12] S. Różański, Z dziejów wschodniopruskich regaliów bursztynowych, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", 1959, nr 2, s. 180 n.

[13] Ł. Okulicz, Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970.

[14] C. Engel, Vorgeschichte der altpreussischen Stamme, t. 1: 1935, s. 273, 342.

[15] J. Antoniewicz, J. Okulicz, Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w latach 1951—1954 w Jeziorku, pow. Giżycko, „Materiały Starożytne", t. 3: 1958, s. 1 n.; Wyniki badań w Tarławkach znajdują się w opracowaniu i są przygotowywane do druku, por. też. A. Waluś, Sprawozdanie z badań osiedla obronnego w Tarławkach, pow. węgorzewski, „Rocznik Olsztyński", t. 11: 1975, s. 197—203.

Szczególnie interesujące wyniki przyniosły badania osiedla obronnego w Tarławkach. Wyróżnia się ono spośród innych, znanych dotąd, dużymi rozmiarami majdanu i bogactwem warstwy kulturowej. Odkryte zostały ślady warsztatów odlewniczych brązu z kilkuset ułamkami glinianych form do wykonywania ozdób i siekierek tulejowatych. Najpóźniejszy z tych warsztatów odnieść można do środkowego lub nawet początków późnego okresu lateńskiego. Niewątpliwie istniał tu więc poważny ośrodek osadniczy o dużym znaczeniu gospodarczym, a zarazem jedno z centrów plemiennych w lokalnej grupie północnej, rozlokowanej nad jeziorem Mamry. Osiedla obronne w tym rejonie porzucane były w ostatnim wieku p.n.e.

Od tego momentu grupy ludzkie zakładają już zapewne osady otwarte nad jeziorami i dolinami rzecznymi. Na przełomie er lub nieco wcześniej w miejsce kurhanów zakładane zostają cmentarzyska z grobami płaskimi, najwcześniejsze tego typu na Mazurach. Tworzy się opisana wyżej grupa węgorzewska. Skupienie węgorzewskie jest bardziej zwarte w stosunku do układu wcześniejszego, jego zaś zasięg zostaje rozszerzony o słabo zasiedlone wcześniej obszary na północ i północny wschód od jeziora Mamry. Następuje więc wyraźna zmiana strefy zasiedlenia i skupienie się działalności grup osadniczych na mniejszym obszarze bez uszczuplenia ich liczebności.

Jak już była o tym mowa, w grupie węgorzewskiej zaznaczają się, wyraźniej niż w innych rejonach kultury zachodniobałtyjskiej okresu wpływów rzymskich, nawiązania do tradycji wczesnożelaznej kultury kurhanów zachodniobałtyjskich. Szczególnie zaś zwraca uwagę rzadki przypadek przetrwania tradycji odlewnictwa brązu. Być może opiera się ona na miejscowej kontynuacji warsztatów odlewniczych typu tarławeckiego.

Mogłoby to wskazywać na niezupełne zburzenie wcześniejszej struktury grup osadniczych i gospodarki, a zatem na uformowanie się grupy węgorzewskiej oparte na dawniejszych układach osadnictwa rejonu Wielkich Jezior Mazurskich i tak zwanej grupy wschodniomazurskiej. Nastąpiło jedynie znaczne skupienie osadnictwa i zmiana form okupacji terenu. Przyczyna tych przemian leży najpewniej w ogólnej, ówczesnej sytuacji ziem pruskich.

Inny nieco miały przebieg przekształcenia osadnicze grupy mrągowskiej. Uformowała się ona także u przełomu er, na obszarze wcześniej pozostającym peryferią osadniczą. Nacisk plemion kultury przeworskiej i oksywskiej powoduje w I w. p.n.e. zburzenie całej struktury osadniczej grupy zachodniomazurskiej kultury kurhanów zachodniobałtyjskich. Gęste skupienia osadnictwa koncentrują się teraz na bezpiecznie oddalonym od sąsiadów Pojezierzu Mrągowskim i nad Śniardwami. Osiedlająca się

tu ludność znajduje znakomite warunki rozwoju gospodarczego. Wielka różnorodność krajobrazu, rybne jeziora i stosunkowo dobre do prymitywnych upraw gleby, obfite odkrywki bursztynu, a nade wszystko, co potwierdziły badania lat ostatnich, złoża rud darniowych, pozwalające na intensywny rozwój hutnictwa żelaza, stanowią podstawę rozwoju gospodarczego. Znaleziska importów rzymskich i licznych przedmiotów wytwarzanych w warsztatach kultury przeworskiej świadczą o szeroko rozwiniętych kontaktach wymiennych. Dynamiczny rozwój gospodarczy, a zapewne także znaczny wzrost potencjału ludnościowego powoduje lokalne przesunięcia grup osadniczych na obszary dość luźno zasiedlone, przede wszystkim w kierunku wschodnim, a więc na Pojezierze Ełckie i Nizinę Augustowską (mapa 1). Badania rozpoczęte w 1975 r. na cmentarzysku w Wyszemborku koło Mrągowa wykazały zresztą uderzającą zbieżność z cmentarzyskami w Bargłowie Dwornym i Judzikach oraz po części w Netcie koło Augustowa. Szczególną uwagę zwraca podobieństwo form ceramiki oraz charakterystyczne prostokątne jamy grobowe z jedną lub kilku popielnicami i darami grobowymi układanymi na zewnątrz popielnic. Problem zbieżności kulturowych obserwowany w obu tych rejonach wymaga jeszcze dalszych potwierdzeń źródłowych i ponownego przeanalizowania starych materiałów z badań niemieckich.

Poczynając od fazy C_1 różnice między grupami mrągowską i augustowską zaczynają się pogłębiać, przy czym ta ostatnia w podstawowych cechach swej kultury wyraźnie ciąży ku nowo powstającym centrom osadniczym na Suwalszczyźnie. Od tego czasu, aż po połowę V wieku (wczesną fazę okresu wędrówek ludów) coraz wyraźniej formuje się jednolity zespół kulturowy — tak zwana grupa suwalska, obejmująca centrum osadnicze nad górną Czarną Hańczą, osadnictwo Mazur Wschodnich aż po Węgorapę i dorzecze Ełku oraz zachodnie krańce Niziny Augustowskiej (mapa 3). O jednolitości tej grupy kulturowej można mówić w pełni dopiero w początkach wczesnego średniowiecza (VI—VII w.), gdy na całym obszarze występują cmentarzyska kurhanowe (mapa 4). Kurhany te zawierają zwykle w swych nasypach kilka do kilkunastu pochówków ciałopalnych w popielnicach lub bezpopielnicowych, czasem też spotykane są pochówki niespalonych koni. Uderzająca jest jednolitość stylu i form ceramiki oraz nielicznych przedmiotów metalowych. Zespół ten nie został jeszcze w pełni rozpoznany pod względem struktury osadniczej. Trudno więc wskazać poza Suwalszczyzną i rejonem Gołdapu wyraźniejsze skupienia osadnictwa, które mogłyby być rozpatrywane w aspekcie domniemanych zespołów plemiennych wskazywanych przez Jerzego Nalepę[16]. Niewątpliwie jednak w VI i VII w. egzystuje tu wspólnota kulturo-

[16] J. Nalepa, Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja, Białystok 1964.

wa, odpowiadająca wczesnemu etapowi formowania się Jaćwieży. W VII w. zaprzestano użytkowania wszystkich cmentarzysk kurhanowych. Aż po XI lub nawet wiek XII nie znamy stąd żadnych miejsc grzebania zmarłych.

Co czyniono w tym okresie z ciałami zmarłych, nie wiemy, ale jest to zjawisko o znacznie szerszym zasięgu. Wyjąwszy bowiem pas nadbałtycki krajów bałtyjskich i słowiańskich oraz część Łotwy i Litwę Kowieńską, nigdzie od dorzecza Odry aż po Bug i górny Niemen nie występują cmentarzyska z czasów od początku VIII aż po pierwszą połowę XI w.[17] Możliwość pozytywnych obserwacji źródłowych osadnictwa wczesnośredniowiecznej Jaćwieży należy szukać więc w innych, nie cmentarzyskowych, kategoriach źródeł archeologicznych. Przede wszystkim przynieść będą mogły w przyszłości poznanie kultury i osadnictwa Jaćwieży nie zapoczątkowane jeszcze badania grodzisk i osad otwartych. Badania powierzchniowe nielicznych, zarejestrowanych punktów tego typu, np. na Targowisku w Szurpiłach woj. suwalskie, pozwalają rokować odkrycie warstw z czasów między VII a XII w.

Inaczej nieco przebiegają zmiany osadnicze i kulturowe w zachodniej części Mazur. Grupa mrągowska w późnym podokresie wpływów rzymskich rozwija się nadal i staje się głównym centrum kulturowym i osadniczym tej strefy (mapa 3). Częściowo obejmuje swymi wpływami przerzedzone po odejściu grup ludności ku wschodowi rejony zachodnie dawnej grupy węgorzewskiej i całą Krainę Wielkich Jezior Mazurskich. Wydzielana niegdyś przez C. Engla tak zwana grupa barcka nad Gubrem w istocie jest peryferią osadnictwa mrągowskiego, najbardziej wysuniętą ku północnemu wschodowi. Zachodnią granicę osadnictwa omawianej grupy stanowi łańcuch jezior rynnowych, ciągnących się od Reszla po Szczytno. Za nim rozciągał się pas pustki zwężający się z wolna na skutek postępu ku wschodowi od biegu Łyny osadnictwa kultury wielbarskiej.

Najwyraźniej uchwytne różnice między grupą suwalską a mrągowską w późnym podokresie wpływów rzymskich obserwować można w formach cmentarzysk i śladów obrzędów pogrzebowych. Grupę mrągowską charakteryzuje w tej dziedzinie wyraźny konserwatyzm. Nadal więc użytkowane są cmentarzyska płaskie z grobami wyłącznie ciałopalnymi: nie stwierdzono ani grobów szkieletowych, ani kurhanów upowszechniających się wówczas na Suwalszczyźnie. Brak także pochówków koni. Nie zachodzą wyraźniejsze zmiany w formach ceramiki grobowej, nadal jako popielnic używano dużych dzbanów z lejowatym wylewem, zdobionych nie-

[17] H. Zoll-Adamikowa, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski, Wrocław 1975, cz. 1, Źródła, s. 322 n. Kwestia ta jest dyskusyjna ze względu na niedokładność datowania części cmentarzysk słowiańskich. Wg informacji udzielonej mi przez autorkę, skłania się ona do przyjęcia hiatusu w źródłach cmentarzyskowych między VIII a X wiekiem.

kiedy pionowymi rzędami uch. Szczególnie uderzające jest bogactwo form ozdób o cechach lokalnych. W fazie C_1 są to głównie zapinki grzebykowe o stylu wczesnorzymskim i zapinki kuszowate o podwiniętych nóżkach lub wysokich pochewkach, oraz bardzo charakterystyczne szpile, bransolety mankietowe, okucia pasa o formie łódkowatej lub prostokątnej oraz kilkanaście form wisiorków z brązu, będących składowymi częściami naszyjników. Uderzające jest występowanie bardzo licznych kolii z paciorków z nieprzejrzystego szkła oraz brązowych zapinek podkowiastych, wisiorków i pierścionków zdobionych emalią komórkową z masy szklanej, zbliżonej do tej, z jakiej wykonywano paciorki. Dużą część z tych form ozdób notuje się także na Suwalszczyźnie, dokąd trafiały drogą wymiany lokalnej. Natomiast rzadkie są w grupie mrągowskiej, charakterystyczne dla Suwalszczyzny, grupy sambijskiej i Litwy naszyjniki zdobione nacinanym drutem i zupełnie nie występują napierśniki łańcuchowe. Wszystko to wskazuje na wyraźną odrębność kulturową grup mrągowskiej i suwalskiej w późnym podokresie wpływów rzymskich, jakkolwiek zaznaczają się też, zwłaszcza w zakresie ozdób cechy wspólne, wyrażające pewne tendencje integracyjne kręgu zachodniobałtyjskiego.

Rozpoczęte w ostatnich latach badania dwóch pierwszych osad grupy mrągowskiej w Wyszemborku woj. olsztyńskie wykazują także zbieżności w zakresie rozplanowania i form budownictwa z suwalskimi, znanymi z Osinek i Osowej [18]. Podobne są zarysy domów i znajdujące się na ich zapleczu jamy zasobowe do przechowywania produktów rolnych. Trudno na razie przeprowadzić dokładniejszą ocenę różnic w stopniu rozwoju gospodarczego między obu grupami. Wstępne opracowania szczątków zbóż z Wyszemborka wskazują na większy udział żyta, prosa i owsa w uprawach, niż to stwierdzono w materiałach z osad suwalskich [19]. Na obu obszarach dominują jednak pszenice. W strukturze gatunkowej hodowanego stada w obu grupach przewagę mają kozy i owce nad bydłem rogatym. Koń reprezentowany jest wyższym udziałem procentowym szczątków na Suwalszczyźnie. Liczne reprezentowane ślady hutnictwa żelaza w rejonie Mrągowa wydają się wskazywać na silniejszy niż na Suwalszczyźnie rozwój rodzimej metalurgii. Zapewne też wyspecjalizowane warszta-

[18] Badania osad na stanowiskach 1 i 4 w Wyszemborku koło Mrągowa prowadzone są od 1974 r. Osady suwalskie por. D. i J. Jaskanisowie, Sudauischer Siedlungskomplex aus der Spatrömischen Periode, „Acta Baltico-Slavica", t. 4: 1966, s. 109—150; J. Okulicz, Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1958 r. na osadzie pod Zamczyskiem w miejscowości Osinki, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", t. 27: 1961, s. 82—89.

[19] Materiały botaniczne z Wyszemborka opracowuje doc. K. Wasylikowa, Por. też. B. Czeczuga, W. Kossacka, Szczątki roślin z osady jaćwieskiej (II—VI w. n.e.) w miejscowości Osinki, pow. Suwałki, „Rocznik Białostocki", t. 7: 1967, s. 153—162; idem, Nasiona roślin uprawnych i chwastów z osady jaćwieskiej w Osowej, pow. Suwałki (III—V wiek n.e.), „Acta Baltico-Slavica", t. 8: 1973, s. 151—164.

ty produkcji ozdób z metali kolorowych oraz początki szklarstwa i emalierstwa stawiają grupę mrągowską wśród najwyżej rozwiniętych pod tym względem prowincji Europy środkowej. Warto jeszcze przy tym wspomnieć o prawdopodobnej hipotezie dotyczącej eksploatacji płytkich złóż bursztynu w zachodniej części Mazur, która mogła przynosić wymierne korzyści, oraz o większym udziale ludności Mazur niż Suwalszczyzny w handlu dalekosiężnym. Wszystkie te spostrzeżenia skłaniają do sądu o dużej dynamice gospodarczej Mazur, przewyższającej przeciętny poziom dla plemion bałtyjskich z późnego podokresu wpływów rzymskich, jaki reprezentował obszar protojaćwieski.

Cmentarzyska grupy mrągowskiej z wyjątkiem kilku krótkotrwałych (np. w Mojtynach, woj. olsztyńskie) użytkowane były aż po drugą połowę V w., po czym część z nich porzucono, a pozostałe użytkowano nadal w VI, a nawet VII w. (mapa 3 i 4). Przy badaniach planigraficznych tych cmentarzysk zaznacza się jednak w początku VI w. dyskontynuacja dotychczasowego rozwoju przestrzennego — późniejsze groby nawarstwiają się na starsze części cmentarzysk lub tworzą oddzielne ugrupowania, co nigdy nie zdarzało się w okresie między I a V wiekiem. Centrum grupy dotąd zwanej mrągowską, a od VI w. olsztyńską (niegdyś mazurską) przesuwa się ku zachodowi (mapa 4). Pojawiają się nowe cmentarzyska w dawnym pasie pustki granicznej i na terenach opuszczonych już wówczas przez osadników kultury wielbarskiej na Pojezierzu Olsztyńskim i na zachód od Szczytna (cmentarzyska w Tumianach, Kielarach, Bogdanach, Bartołtach Wielkich, Purdzie, Burdągu, Leleszkach, Waplewie, Jagiełkach, Tylkowie i Małszewie). Nie miejsce tu na wgłębianie się w problematykę grupy olsztyńskiej i streszczanie różnych, bardzo licznych poglądów wypowiadanych na temat jej genezy i przyczyn nagromadzenia się w jej zasięgu tak licznych zabytków wysokiej klasy, wywodzących się niemal z całej Europy [20]. Ograniczę się tylko do najważniejszych stwierdzeń potrzebnych do przeprowadzenia istotnego dla rozpatrywanej tu problematyki dowodzenia. Po pierwsze więc przyjąć już dzisiaj można, że grupa olsztyńska nie jest śladem osiedlania się na Mazurach grup ludności germańskiej bądź słowiańskiej, jak niekiedy interpretowano jej pochodzenie, lecz kontynuacją osadniczą i kulturową, miejscowego, zachodniobałtyjskiego osadnictwa Mazur z pierwszych wieków naszej ery. Odpowiadałaby więc w zasadniczym zrębie ludnościowym zespołowi Galindai Ptolemeusza na dalszym etapie rozwojowym tego ludu. Nie można wyłączyć oczywiście prawdopodobnego przenikania do tutejszej społeczności przybyszów z innych stron — uciekinierów germańskich z niespo-

[20] R. O d o j, Wyniki badań grodziska z VI—VII w. n.e. w Pasymiu, pow. Szczytno, a problem kultury mazurskiej, „Rocznik Olsztyński", t. 7: 1968, s. 113—150; J. O k u l i c z, Pradzieje..., o.c., s. 467 — tam dalsza literatura.

kojnego w tym czasie południa Europy, kupców i rzemieślników oraz grup Słowian, przemieszczających się przecież masowo wzdłuż rubieży bałtyjskich. Główną podstawą bogactwa ludności grupy olsztyńskiej staje się niewątpliwie jej udział w wymianie dalekosiężnej. Po opustoszeniu rejonów ujścia Wisły i wobec niepokojów i braku stabilizacji ziem słowiańskich organizatorzy handlu łączącego ziemie nadbałtyckie z dorzeczami Dniepru, Dunaju i obszarem nadczarnomorskim szukają bezpiecznych dróg przez spokojniejsze krainy. Nienaruszone osadnictwo Mazur o stosunkowo wysokim poziomie rozwoju gospodarczego staje się więc poważnym ogniwem na szlaku wiodącym na południowy wschód. Pomyślny splot wydarzeń zewnętrznych jest więc podstawą rozkwitu i przyspieszonego rozwoju Galindii przez dwa stulecia — VI i VII w. Dochodzi być może nawet do powstania tu „państewka plemiennego" o niezbyt trwałym żywocie. Badania osad i grodzisk pochodzących z tego czasu wskazują na wyjątkowo wysoki poziom gospodarki rolnej [21]. Upowszechnia się zapewne orka sprzężajna z użytkowaniem okutych radeł typu łopatkowego, uprawy żyta zyskują obok pszenic pierwsze miejsce — wskazując na stałą uprawę ziemi. Wzrasta znaczenie hodowli bydła rogatego na niekorzyść kozy i owcy. Osadnicy znad jezior uzupełniają swe pożywienie obfitymi połowami sieciowymi ryb. Rozwija się też hutnictwo żelaza i kowalstwo, a obok tego rozkwitają rzemiosła produkujące przedmioty luksusowe na potrzeby bogacących się warstw starszyzny plemiennej.

W drugiej połowie VII w. zaprzestano użytkowania wszystkich cmentarzysk grupy olsztyńskiej. Podobnie jak na obszarze suwalskim brak jest dotąd jakichkolwiek cmentarzysk z tego terenu od VIII aż po wiek XI. Tworzące się w początku VIII w. nowe układy powiązań handlowych w strefie bałtyckiej omijają Galindię i z pewnością powodują jej względne ubożenie. Nie jest to jednak bardzo ostry spadek zamożności, jak by to mogło się wydawać w świetle źródeł cmentarzyskowych. Po prostu z czasów po VII w. nie ma cmentarzysk i wyposażeń grobów. Spośród badanych ostatnio osad grupy olsztyńskiej dwie (Pasym, Franknowo), wskazują na użytkowanie ciągłe przynajmniej przez wiek VIII—X. Jednocześnie po VII w. osadnictwo galindzkie opanowuje tereny na zachód od dotychczasowych siedzib, aż po Wel, górną Drwęcę i Osę (mapa 4). Formuje się tu jedna z ziem galindzkich — Sasinia.

Przedstawiony obraz rozwoju plemion zachodniobałtyjskich w I tys. n.e., głównie ukazujący przez pryzmat źródeł archeologicznych zmiany osadniczo-kulturowe w aspektach mezoregionalnych, wydaje się odzwier-

[21] B. Czeczuga, W. Kossacka, Nasiona zbóż i chwastów z grodziska w Pasymiu-Ostrowiu, pow. Szczytno z VI—VIII w. n.e., „Rocznik Olsztyński", t. II: 1975, s. 235 n.

ciedlać prawidłowo procesy przekształceń grup społecznych. Widzimy więc, jak z dwóch wyjściowych skupień: mrągowskiego (galindzkiego) i węgorzewskiego (sudowskiego), uchwytnych od przełomu er, osadnictwo rozprzestrzenia się stopniowo na tereny słabo zasiedlone lub puste pojezierzy Mazurskiego i Suwalskiego, by pod koniec I tysiąclecia uformować się i rozrosnąć liczebnie w dwa znaczne zespoły plemienne: Jaćwież i Galindię. Proces osadniczy jest zapewne równoległy z konsolidacją etniczno-językową obu zespołów. Skromne źródła archeologiczne z wczesnego średniowiecza nie pozwalają jeszcze na prześledzenie rozwoju przestrzennego poszczególnych plemion i ziem galindzkich i jaćwieskich, znanych w źródłach pisanych z XIII—XIV w.

РЕЗЮМЕ

В статье автор занимается проблемой идентификации местопребывания упомянутых у Клавдия Птолемея „малых народов" галиндов и судинов с поселенческими скоплениями в первые века н.э. на Мазурах. В истории преобразования поселенческих структур на прусских землях автор старается прочесть следующие этапы племенных коллективов галиндов и судовов, начиная с ранней эпохи железа и следуя временами, соответствующими реляции Птолемея, до раннего средневековья, когда письменные источники регистрируют большие племенные связи Галиндии и Судовии-Ятвязи.

Основой анализа археологических источников является сопоставление изменений пространственных скоплений поселенческих пунктов с наблюдениями над местными отличиями культуры, местными отличиями в рецепции внешнего влияния, а также неритмичными хозяйственными и культурными переменами. Это позволяет назначать на довольно крепкой основе следующие масштабы отдельных племенных местностей и разделяющих их безлюдных земель (карты 1—4 на вкладке).

Начиная с расположения поселений, современного информациям Птолемея (рис. 1), автор указывает на прусских землях два района концентрации населения: на Самбийском полуострове и на нижней Преголе, а также на Мазурах. Первое из них, как связывающееся с самым богатым янтарем районом побережья Балтийского моря, следует идентифицировать с местопребыванием Эстиов, описанных в „Германии" Тацита. В пределах мазурского комплекса можно выделить два отчетливых скопления: мронговское и венгожевское. Между ними имеются в культуре местные отличия: в первом проявляется более сильная связь с пшеворской культурой, а во втором — больше черт, относящихся к местному субстрату ранней эпохи железа. Мронговское скопление, находящееся в центре более поздней Галиндии, автор связывает с галиндами, а венгожевское — с судовами. В фазах B_1 и B_2 периода римского влияния они были окружены большой территорией пустыря (рис. 1). Сравнивая расположение поселения с картой культуры западнобалтийских курганов (рис. 2), кажется бесспорным, что на переломе эпох произошел упадок прежних племенных структур по причине территориального нажима населения оксывской и пшеворской культур. Не слишком густые населенные пункты, распространенные на большой территории Мазурских озер, изменили тогда структуру, образуя два густонаселенных скопления в районе Вен-

гожева и Мронгова. В течение II в. н.э. могильники венгожевской группы оставлялись, и по многим причинам они появлялись на восточных Мазурах, а также на Сувальщине, на территории прежнего пустыря (рис. 3). Южной стороной озер проходит население мронговского типа, касаясь района Элка, Райгорода и Августова. Одновременно заметно поселенческое течение самбийского типа, доходящее здесь до верхнего бассейна Преголы. Эти в начале с точки зрения происхождения разнородные группы, заселяющие Сувальщину, в V и VI в. сливаются в одно целое, положив начало образованию племен Судовии — Ятвязи. При нынешнем состоянии археологических исследований население и культура этого района в период между VII и XI столетиями неуловимы. Мронговская группа в поздний римский период и в дальнейшем развивается в первичном районе прежней венгожевской группы. В начале VI в. часть живущего здесь населения распространяется на запад до Ольштинских озер (рис. 4). Это период очень сильного развития группы, называющейся в настоящее время ольштинской. Наряду с элементами балтийской культуры встречаются здесь на могильниках комфортабельные предметы, которые привозились с разных сторон южно-восточной и западной Европы. Тем не менее в принципе это местная культура, происходящая из традиции мронговской группы, и нет основания сявзывать ее с другими миграциями. Но, видимо, имеется здесь проникновение небольших групп странствующих германцев и славян. Здесь также в конце VII в. оставлены все могильники и с этих пор до XII—XIII в. не находим следов никаких мест погребения умерших. Зато часть известных поселений и городов и в дальнейшем используется. Между VIII и XIII в. галиндское поселение передвигается на запад и там формируется в отдельный племенной комплекс Сасиня.

Скромные археологические источники периода VIII и XIII веков не позволяют еще проследить примененный здесь метод пространственного развития отдельных племен и земель галиндских и ятвяжских, известных из письменных источников.

SUMMARY

In this article, the problem of identifying the seats of the „little people", the Galindians and the Sudovians from the settlement agglomerations of the first century A.D. in Masuria referred to by Ptolemy. The author endeavours to read the formation of the structure of settlements in Prussian lands and the successive stages of their development and also to interpret the successive stages of the separating of the Galindoi of the Sudinoi tribal communities, from the Early Iron Age throughout the times corresponding with Ptolemy, account, up to the Early Middle Ages, when written sources record the already strong ties between the Galindian and Sudovian tribes of Sudovia. The basis for the analysis of archaeological sources is a comparison of the spatial transformations of the settlement agglomerations with the observation of local cultural differentiations, local dissimilarities in the reception of external influences, the irregularities in the social and cultural transformations. This permits, on a fairly strong basis, the defining of the range of individual tribal territories and the settlement points dividing these. (maps 1—4).

Beginning with the contemporaneous with Ptolemy, settlements (map 1) the author indicates two regions of concentrations of settlements in Prussian lands: on the Sambia Peninsula, along Lower Pregoła and in Masuria. The first of these, as one connected with the richest in amber regions on the Baltic, should be iden-

tified with the Ests described in Tacit's „Germania". Within the Masurian community, two distinct agglomerations can be differentiated: the Mrągowo and the Węgorzewo. Between these, there exist local cultural differences: the first indicate stronger cultural connections with the Przeworsk culture and the second more of the characteristics of the local, the Early Iron Age background. The Mrągowo agglomeration as one lying in the centre of later Galindia, is associated by the author with the Galindians and the Węgorzewo with the Sudovians. In phases B and B_2 of the Roman Period of influence, these were surrounded by extensive areas of uninhabited lands (map 1). When comparing the settlement situation with a map of the West Balt Barrow culture (map 2), it would seem evident that at the turn of the era there occurred a break-down of the old tribal structure as a result of territorial pressure exerted by the peoples of the Przeworsk-Oksywie cultures. The not too dense settlements scattered over the vast Lakeland Mazurskie, changed as regards structure and formed into two, densely settled agglomerations in the Mrągowo and Węgorzewo regions. During the second century A. D., the burial grounds of the Węgorzewo groups were abandoned and ones corresponding to them in many respects appeared in Eastern Masuria and the Suwałki Region on the old, deserted, areas of land (map 3).

Along the southern edge of the lakelands, there extended, on the other hand, settlements of the Mrągowo type, which stretched up to the Ełk, Rajgród and Augustów regions. Simultaneously with this, there is also perceptible a flow of settlers of the Sambia type, which arrived here from the river basin of the Pregoła. These primarily differentiating as regards origin, groups settled in the Suwałki Region, merged during the V and VI centuries into a single homogeneous entirety and formed the beginnings of then Sudovia-Sudovian tribes. At the present state of archaeological investigations, the settlements and culture of this region between the VIII and XI centuries are undiscernible. The Mrągowo group, during the Late Roman Period continued to develop in the initial points and extended its range towards the north in the eastern region of the old Węgorzewo groups. At the beginning of the VI century, part of the population settled here, expanded to the west along the Olsztyn Lakeland (map 4). This was the period of very strong development for this group which we now term the Olsztyn Group. In the burial grounds together with three elements of the Balt Culture, there appear luxury items deriving from various parts of southern, western and eastern Europe.

Nevertheless, this is a basically local culture originating from the traditions of the Mrągowo Group and there is no justification for connecting this entirely with foreign migrations. On the other hand, the infiltration of small groups of nomadic Germans and Slavs is feasible. Here, all the burial grounds from the end of the VII century were abandoned and from that time up to the XII—XIII centuries, no traces of places where the dead were interred have been encountered. On the other hand, part of the old settlements towns are still functioning. Between the VIII and the XIII centuries, the Galindian settlements moved to the west and there was formed a separate tribal community, the Sassinians.

The inconsiderable archaeological sources from the times between the VIII the XIII centuries do not yet permit the form of spatial development practised by the individual tribes and lands of the Galindian and Sudovians, known from written sources, to be traced.

MARIAN KACZYŃSKI

POŁUDNIOWA STREFA OSADNICTWA BAŁTYJSKIEGO NA OBSZARZE JAĆWIEŻY W I TYSIĄCLECIU NASZEJ ERY

Южная зона балтийского заселения на территории Ятвязи в 1 тыс. н.э.

The Southern Balt Settlement Zone the area of Sudovia in 1,000 A. D.

Zadaniem naszym jest przedstawienie wyników badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowiskach z okresu rzymskiego i wędrówek ludów w południowo-wschodniej części terytorium jaćwieskiego. Nagromadzone w trakcie prac wykopaliskowych źródła zdają się świadczyć o pewnej odrębności kulturowej tego obszaru, co pozwoliło na sformułowanie hipotezy roboczej o kształtowaniu się tu w okresie późnorzymskim lokalnej grupy kultury zachodniobałtyjskiej[1]. Region interesujący nas jako przypuszczalne miejsce rozwoju osadnictwa tej grupy rozciąga się na wschód od zbiornika jezior Śniardwy — Niegocin, obejmując dorzecza Ełku i Legi (Pojezierze Ełckie), okolice zespołu jezior Rajgrodzkich i zachodnią część Równiny Augustowskiej z dorzeczami Netty, Rospudy i Szczeberki. Jego naturalną granicę od południa stanowią bagna i rozlewiska Biebrzy, Ełku, Jegrzni i Netty, a od wschodu — zwarty kompleks leśny Puszczy Augustowskiej z jeziorami i mokradłami nad Czarną Hańczą i Marychą. Nie sprecyzowana bliżej granica północna wiedzie wzdłuż linii dzielącej w okresie rzymskim strefę występowania cmentarzysk ciałopalnych z grobami płaskimi od północnej strefy cmentarzysk kurhanowych z birytualnym obrządkiem pogrzebowym. Linia ta przebiega mniej więcej od północnego brzegu jez. Niegocin na zachodzie

Uwaga: w przypisach zastosowano skróty najczęściej powtarzających się czasopism: ABS = „Acta Baltico-Slavica", UH = „Unsere Heimat", UM = „Unser Masurenland", RB = „Rocznik Białostocki", WA = „Wiadomości Archeologiczne".

[1] M. Kaczyński, Problem zróżnicowania wewnętrznego „kultury sudowskiej" w późnym podokresie wpływów rzymskich i okresie wędrówek ludów, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego — Prace Archeologiczne", 1976, z. 22, s. 272.

poprzez jez. Szostak i Bolesty do południowych brzegów jez. Wigry na wschodzie. Jest to linia umowna i jej przebieg był zapewne różny w różnym czasie. Wytyczenie granicy zachodniej nie jest na razie możliwe, gdyż materiały, w większości niepublikowane, pochodzące z badań prowadzonych dawniej w rejonie Wielkich Jezior i na Pojezierzu Ełckim, zaginęły w czasie ostatniej wojny, a nowych prac na tym obszarze nie podjęto. Dlatego też nie można zweryfikować dokonanego przez archeologów niemieckich podziału kultury zachodniobałtyjskiej na dwie grupy terytorialne: zachodniomazurską (galindzką, obecnie zwaną częściej grupą mrągowską) i wschodniomazurską (sudowską), który miałby przebiegać wzdłuż zachodnich brzegów Wielkich Jezior [2].

Omawiany region od dawna przyciągał uwagę badaczy. Na I Konferencji Nauk Historycznych w Białymstoku w 1961 r. J. Antoniewicz był skłonny widzieć w jego granicach dwie zarysowujące się grupy archeologiczne, ełcką i augustowsko-grajewską [3]. W świetle nowszych badań można raczej mówić o kształtującej się tu w okresie rzymskim jednej lokalnej grupie kultury zachodniobałtyjskiej, którą proponujemy nazwać od skupionych na zachód od Augustowa stanowisk z cmentarzyskiem w Netcie na czele — „grupą augustowską" [4].

W przeciwieństwie do zachodnich Mazur, Krainy Wielkich Jezior oraz rejonu gołdapskiego, gdzie intensywne badania były prowadzone już od połowy XIX w., a niektóre ze zbadanych stanowisk doczekały się stosunkowo dobrych publikacji, prace wykopaliskowe na Pojezierzu Ełckim i na Równinie Augustowskiej zostały zapoczątkowane dopiero w latach trzydziestych XX w. Zbadano bądź zarejestrowano wówczas na Pojezierzu Ełckim szereg stanowisk z okresu rzymskiego, głównie cmentarzysk lub pojedynczych grobów [5]. W publikacjach poświęcono większości stanowisk zaledwie kilkuwierszowe wzmianki, podając na ogół chronologię obiektów. Stanowiska zarejestrowane na Pojezierzu Ełckim dają obraz osadnictwa rozproszonego, nie osiągającego doliny Ełku, która widocznie stanowiła w tym czasie naturalną barierę rozdzielającą od południa osadnictwo zachodniobałtyjskie [6].

[2] J. Okulicz, Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e., Wrocław 1973, s. 391—392. Por. też A. Kamiński, Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w., „Materiały Starożytne", t. I: 1956, s. 195—198.

[3] J. Antoniewicz, Problemy i potrzeby badań archeologicznych na północno-wschodnich ziemiach Polski, ABS, t. I: 1964, s. 17.

[4] M. Kaczyński, Problem zróżnicowania..., s. 272.

[5] A. Kamiński, Materiały do bibliografii..., s. 201 i literatura do haseł miejscowości na omawianym przez nas terenie. Pełniejsze zestawienie literatury do poszczególnych cmentarzysk — patrz J. Jaskanis, Cmentarzyska zachodniobałtyjskie z okresu rzymskiego i wędrówek ludów — materiały do badań nad obrządkiem pogrzebowym, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne", t. IV, Warszawa 1977, s. 239—349.

[6] J. Jaskanis, Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I—V w. n.e.), Wrocław 1974, s. 24, mapa IA.

Jedyne znaczniejsze skupienie stanowisk z okresu rzymskiego na zachód od rzeki Ełk występuje wokół jez. Orzysz. Są to cmentarzyska w Skomacku Wielkim, gm. St. Juchy, woj. suwalskie, i Skomacku Małym, gm. Wydminy, woj. suwalskie, Orzyszu, gm. loco, woj. suwalskie, i Zdedach, gm. Ełk, woj. suwalskie, oraz osada w Odojach, gm. Orzysz, woj. suwalskie [7]. Na uwagę zasługują wyniki badań przeprowadzonych przez F. Kotzana w latach 1934—1936 na dwóch cmentarzyskach w Skomacku Wielkim [8]. Pierwsze z tych cmentarzysk (stan. I) powstało we wczesnym podokresie rzymskim i było użytkowane aż do schyłku podokresu późnorzymskiego. Odkryto tu 96 grobów, przeważnie bardzo zniszczonych, z pochówkami popielnicowymi w jamach zawierających resztki stosu. Groby jamowe z pochówkami bezpopielnicowymi były rzadkie. Na drugim cmentarzysku (stan. II) odsłonięto 17 grobów z młodszej fazy podokresu późnorzymskiego, zawierających, jak się wydaje, głównie ciałopalne pochówki bezpopielnicowe w jamach z resztkami stosu. O intensywności osadnictwa w tej okolicy świadczy odkrycie przez A. Gindrycha w 1974 r. na terenie PGR-2 w Skomacku Wielkim-Mrągowiźnie płaskiego cmentarzyska z przełomu wczesnego i późnego podokresu rzymskiego. Na powierzchni pola licznie występowała ceramika, znaleziono też brązowe okucie pasa i szklany paciorek ze złotą wkładką [9]. Ze Skomacka-Ostrowia pochodzi żelazny grot oszczepu z silnie zaznaczonym żeberkiem, znajdujący się w zbiorach Muzeum w Białymstoku.

Drugie większe skupienie stanowisk z okresu rzymskiego występuje na południowy wschód od Ełku, wokół brzegów jez. Rajgrodzkiego. Około 1934 r. C. Engel, A. Pogoda i F. Kotzan zbadali tu trzy duże cmentarzyska założone we wczesnym podokresie rzymskim w Borzymach, Romotach i Sypitkach (gm. Kalinowo, woj. suwalskie) [10]. O cmentarzysku w Borzymach są krótkie wzmianki — było ono użytkowane od II do IV w. Nieco więcej wiemy o cmentarzysku w Romotach — A. Pogoda zbadał

[7] W niniejszym przeglądzie uwzględniliśmy z konieczności jedynie stanowiska lepiej rozpoznane, pomijając te, które są sygnalizowane niewielkimi wzmiankami. Zainteresowanego szczegółami czytelnika odsyłamy do literatury zebranej w cytowanych wyżej pracach A. Kamińskiego i J. Jaskanisa. Pominęliśmy także w naszych rozważaniach zbadane częściowo i opublikowane przez C. Engla cmentarzysko w Ruskiej Wsi, w byłym powiecie ełckim, którego przynależność do okresu rzymskiego jest dyskusyjna. Por. C. Engel, Die ostmasurischen Hügelgräber bei Reuschendorf, Kr. Lyck, „Mannus", t. 24: 1932, s. 478—495 oraz J. Okulicz, Pradzieje..., s. 303—304.

[8] F. Kotzan, Das sudauische Gräberfeld in Skomatzko, Kreis Lyck, UM, R. 12: 1936, nr 23, s. 89—92; idem, Neue vorgeschichtliche Fundstellen bei Skomatzko, Kreis Lyck, UM, R. 13: 1937, nr 1, s. 3; idem, Das Flachgräberfeld Skomatzko II, UM, R. 13: 1937, nr 14, s. 59.

[9] A. Gindrych, Płaskie cmentarzysko ciałopalne z okresu rzymskiego w Skomacku Wielkim, woj. Suwałki — maszynopis notatki w druku w WA.

[10] W. Gaerte, (w:) „Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit", R. 11: 1935, z. 2, s. 40; „Altpreussen", R. IV: 1939, s. 61; A. Pogoda, Auf den Spuren der Ahnen. Hügelgräber der jungeren Bronzezeit und ein Gräberfeld der Frührömischen Kaiser-

tu na 200 m² aż 109 grobów pochodzących głównie z młodszej fazy okresu wczesnorzymskiego. Przeważały wśród nich groby jamowe z resztkami stosu i pochówkami w popielnicach, lokowane tak gęsto jeden przy drugim, że jamy często łączyły się z sobą [11]. Rzadziej występowały pochówki bezpopielnicowe, także umieszczane w jamach ze szczątkami stosu. Wiele grobów zawierało broń, ostrogi i charakterystyczne dla tego okresu prostokątne krzesaki kwarcytowe. Wyposażenie grobów kobiecych było bardziej ubogie, gdyż większość ozdób, wśród których zwracają uwagę zapinki oczkowate, uległa przetopieniu lub silnej deformacji na stosie. Ceramika, zwłaszcza dzbany z wielootworowymi uchami, nawiązywała do naczyń znanych z Sambii [12].

Cmentarzysko w Sypitkach powstało w ciągu II w. i było użytkowane, zdaniem C. Engla, przynajmniej do końca VIII, a być może do początku XIII w.[13] Badacz ten szacował ilość grobów na 400—500, z czego zbadano 75 zniszczonych zespołów opisanych przez F. Kotzana [14]. Jeśli wierzyć spostrzeżeniom Engla, było to cmentarzysko wyjątkowe zarówno pod względem ilości pochówków, jak i długości użytkowania, za czym przemawia zróżnicowanie form pochówków. Znajdujemy tu pochówki bezpopielnicowe w dużych jamach z resztkami stosu (do 2,5 × 2,5 m), pojedyncze pochówki popielnicowe i bezpopielnicowe w czystej ziemi, a także groby rodzinne zawierające do 5—6 popielnic umieszczonych w jednej owalnej jamie z resztkami stosu (wymiary ok. 2 × 1 m). Groby męskie wyposażano w broń, kobiece — w ozdoby, m.in. w zapinki i masywne bransolety brązowe (mankietowe ?). Część grobów jamowych z bezładnie rozrzuconymi w ich wypełniskach resztkami stosu i ułamkami naczyń C. Engel wiązał z wpływami sambijskimi, którymi też tłumaczył występowanie niektórych form i ornamentów naczyń (segmentowe ucha czy ornament rytych linii). Na brzegu jeziora, w odległości około 100 m od cmentarzyska, zlokalizowano osadę z tego samego czasu [15].

Polscy archeologowie rozpoczęli badania na tym terenie także dopiero u schyłku okresu międzywojennego. W 1937 r. J. Marciniak zbadał 16 grobów w Judzikach, gm. Bargłów Kościelny, woj. suwalskie,

zeit bei Romotten im Masurischen Kreise Lyck, UH, R. 16: 1934, nr 8, s. 93; idem, Vom Westen die Wehr — den Osten den Speer. Ein altsudauisches Gräberfeld bei Romotten im Kreise Lyck. — Reich ausgestattete Kriegergräber. — Germanen als Lehrmeister, UH, R. 16: 1934, nr 20, s. 238—239; C. Engel, Planmässige Erschliessung der litauischen Kultur. Grosses sudauisches Gräberfeld im Kreise Lyck (Ein hochbedeutsamer Fund), UM, R. 16: 1934, nr 15, s. 176; idem, Ein sudauisches Gräberfeld bei Sypitken, Kr. Lyck, UM, R. 10: 1934, nr 13, s. 53; F. Kotzan, Das sudauische Gräberfeld bei Sypitken, Kreis Lyck, UM, R. 11: 1935, nr 4, s. 13—14.

[11] A. Pogoda, Auf den Spuren..., s. 93.

[12] A. Pogoda, Vom Westen..., s. 238.

[13] C. Engel, Planmässige Erschliessung..., s. 176.

[14] F. Kotzan, Das sudauische Gräberfeld bei Sypitken...

[15] C. Engel, Planmässige Erschliessung..., s. 176.

i 7 grobów w Bargłowie Dwornym, gm. Bargłów Kościelny, woj. suwalskie, a S. Madajski zabezpieczył 9 grobów w Netcie, gm. Augustów, woj. suwalskie [16].

Cmentarzysko w Judzikach, położonych po wschodniej stronie Jez. Rajgrodzkiego, oprócz ciałopalnych grobów popielnicowych datowanych na fazy B_2 i C_1, dostarczyło zabytków z zespołów zniszczonych, które można częściowo odnieść do I w. (faza B_1), datę zaś założenia obiektu określają znaleziska z przełomu er, jak późnolateńska ostroga z zaczepami guzikowatymi [17]. Opublikowane już po wojnie wyniki badań stanowią podstawę znajomości wczesnego podokresu rzymskiego na tym obszarze. Z 16 zbadanych tu grobów aż 14 zawierało pochówki pojedyncze, a dwa — podwójne. Dominowały pochówki w popielnicach (15) umieszczanych w kolistych lub owalnych jamach z resztkami stosu (4) lub bez nich (6), przy 5 popielnicach nie stwierdzono zarysów jamy. Pochówki bezpopielnicowe (3) były to skupiska kości w kolistej lub owalnej jamie (dwa z resztkami stosu, jedno — w czystej ziemi).

Na cmentarzysku w Bargłowie Dwornym, datowanym na fazę C_1, przeważały groby jamowe, o kolistych lub owalnych zarysach, z resztkami stosu i pochówkami bezpopielnicowymi. Wyjątek stanowił grób 4ab, w którym obok pochówka bezpopielnicowego umieszczono w jamie popielnicę. Zwyczaj ten spotykamy często w następnym okresie w sąsiedniej Netcie.

W 1940 r. archeologowie niemieccy zbadali dwa cmentarzyska w północnej części omawianego tu obszaru — w Raczkach gm. loco i Płocicznie woj. suwalskie [18]. W Raczkach zbadano 16 grobów z późnego podokresu rzymskiego i 5 zagadkowych jam ze spalenizną, nie zawierających kości. W jednej z nich, kolistej, o średnicy 0,70 m, znaleziono glinianą pokrywę wpuszczaną z rytym ornamentem wyobrażającym słońce i pasące się tarpany, pochodzącą zapewne z I w. (faza B_1) [19]. Niewykluczone, że wszystkie jamy (cztery koliste i jedna prostokątna) są resztkami zniszczonych grobów. Często kości niemowląt lub małych dzieci po spaleniu zachowują się w niewielkiej ilości i są tak drobne, że uchodzą uwagi w warstwie spalenizny. Zespoły z Raczek, datowane na fazę C_1, składały się z grobu popielnicowego bez resztek stosu, dwóch skupisk czystych kości i grobu jamowego o kolistym zarysie, zawierającego resztki stosu i po-

[16] J. Marciniak, Dwa cmentarzyska ciałopalne z okresu rzymskiego w Judzikach i Bargłowie Dwornym w pow. augustowskim, WA, t. XVII: 1950, z. 3—4, s. 284—303; J. Okulicz, Cmentarzysko z III—V w. naszej ery z miejscowości Netta, pow. Augustów, WA, t. 22: 1955, z. 3—4, s. 284—301.

[17] J. Marciniak, o.c., tabl. XIX, 7.

[18] W. La Baume, W. Gronau, Das Gräberfeld von Raczki, Kreis Suwalki, „Altpreussen", R. V: 1941, z. 4, s. 59—61; W. Gronau, Ausgrabungen an der Grenze Ostpreussens, „Germanen Erbe", R. VII: 1942, z. 7/8, s. 122—126.

[19] J. Okulicz, Pradzieje..., s. 360—364, ryc. 164f.

chówek bezpopielnicowy. Dziesięć pozostałych grobów pochodzi zapewne z młodszej fazy okresu późnorzymskiego, są to groby jamowe z resztkami stosu i pochówkami bezpopielnicowymi. W Płocicznie zbadano jeden podwójny grób szkieletowy pod owalnym brukiem kamiennym, bardzo bogato wyposażony (m.in. w srebrny naszyjnik z zapięciem łódkowatym typu litewskiego i monety — jedna z nich — cesarza Gordiana z lat 238—244) oraz dwa groby ciałopalne bez szczątków stosu, z których jeden był umieszczony w obstawie kamiennej. Cmentarzysko to ma charakter pograniczny i ciąży ku suwalskiej grupie kultury zachodniobałtyjskiej ze względu na obecność bruków kamiennych i birytualny obrządek pogrzebowy [20].

Po wojnie przez długie lata nie prowadzono badań w południowej części Jaćwieży. Od 1955 r., a zwłaszcza od powstania w 1959 r. Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, wysiłek osób zajmujących się archeologią Bałtów skupiał się na badaniu zagrożonych cmentarzysk górnego dorzecza Czarnej Hańczy. Dzięki temu Suwalszczyzna jest dziś najlepiej poznanym obszarem zachodniobałtyjskim, a wyróżniona tu grupa suwalska najlepiej zbadaną grupą lokalną. Inaczej przedstawia się sytuacja na południu, gdyż na Równinie Augustowskiej działała od 1962 r. tylko jedna ekspedycja wykopaliskowa. Jej badaniami został objęty głównie mikroregion osadniczy w okolicach Netty i Bargłowa, na zachód od Augustowa. W latach 1962—1966 zbadano duże, bogate cmentarzysko (stan. I) w Netcie, użytkowane od pierwszej połowy III do końca V w. W latach następnych przeprowadzono badania sondażowe na dwóch osadach z okresu rzymskiego w tejże miejscowości (stan. II i V), dokończono rozpoczęte przed wojną badania na cmentarzysku w Bargłowie Dwornym (faza C_1) i wykonano sondaż na współczesnej mu osadzie jednodworczej, z której uzyskano interesujący zespół ceramiki. Jednocześnie przeprowadzono badania powierzchniowe i zarejestrowano dalsze stanowiska z okresu rzymskiego, m.in. trzecią osadę na terenie Netty i cmentarzysko ciałopalne w Brzozówce, gm. Bargłów Kościelny, woj. suwalskie. Odkryto także stanowiska wczesnośredniowieczne w Bargłowie Dwornym i Nowinach Bargłowskich. W 1975 r. objęto badaniami cmentarzysko w Podliszewie pod Rajgrodem, woj. łomżyńskie, w bliskim sąsiedztwie Judzików. Mimo dużych zniszczeń, cmentarzysko to dostarczyło ciekawych materiałów z wczesnego i późnego podokresu rzymskiego, pochodzących z 40 grobów i znalezisk luźnych (ryc. 1, 2, 3). Materiały te rzucają nowe światło na początki kształtowania się osadnictwa w rejonie Jez. Rajgrodzkiego i na rolę tego zespołu osadniczego w dalszej kolonizacji południowej Jaćwieży. Na temat tych odkryć ogłoszono już krótkie komunikaty i robocze

[20] W. Gronau, o.c., s. 124—125, ryc. 8.

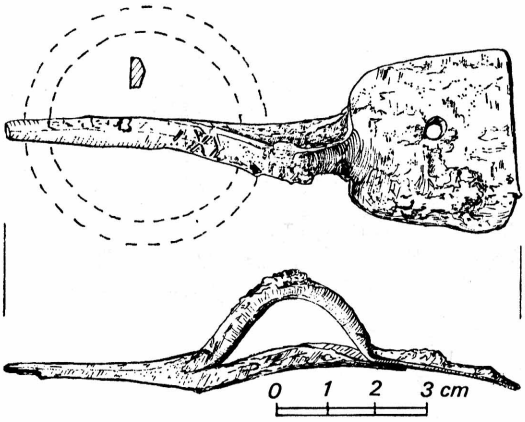

Ryc. 1. Podliszewo, gm. Rajgród, woj. Łomża. Stanowisko I. Część żelaznej sprzączki do pasa — znalezisko luźne

podsumowanie wyników pierwszych sezonów prac badawczych w Netcie [21]. Problematyka grupy augustowskiej była także poruszana na kilku specjalistycznych posiedzeniach naukowych [22].

Zasługuje na podkreślenie, że początki osadnictwa na terenie augustowskiej grupy kultury zachodniobałtyjskiej posiadają bardzo starą metrykę. Sięgają one schyłku okresu późnolateńskiego, ściślej fazy A_3 datowanej na przełom er [23]. Faza ta jest reprezentowana na razie pojedynczymi znaleziskami z terenu skupiska osadniczego wokół Jez. Rajgrodzkiego: w Judzikach znaleziono późnolateńską ostrogę żelazną, a w Podliszewie, w sąsiedztwie zniszczonych grobów wczesnorzymskich — żelazny kolec sprzączki do pasa, stanowiący jedną całość z rozszerzającym się trapezowato okuciem rzemienia (ryc. 1). Żelazne sprzączki tego typu, zaopatrzone w kolistą ramę, były używane na przełomie er zarówno na terytorium kultury przeworskiej, jak i zachodniobałtyjskiej. Analogię do znaleziska z Podliszewa znajdujemy na cmentarzysku w Kruklankach, gm. loco. W jednym z grobów odkryto tu cały wystrój pasa z identyczną sprzączką [24]. Wyjątkowo duży, masywny egzemplarz z Podliszewa należy zapewne do starszej odmiany tych sprzączek.

Inne znaleziska z cmentarzysk w Judzikach, Podliszewie, Łaźnem

---

[21] M. Kaczyński, The Cemeteries Dating from the Roman and Great Migration Periods in the Augustów Great Lakes Region, ABS, t. IV: 1966, s. 79—108.

[22] W 1972 r. na posiedzeniu Komisji Archeologicznej BTN w Białymstoku i w Krakowie w 1972 r. na Konferencji na temat: Kultury i strefy kulturowe w Europie Środkowej w okresie wpływów rzymskich; por. M. Kaczyński, Problem zróżnicowania...,

[23] J. Okulicz, Pradzieje..., s. 353.

[24] W. Gaerte, Urgeschichte Ostpreussens, Königsberg 1929, s. 185, ryc. 136h.

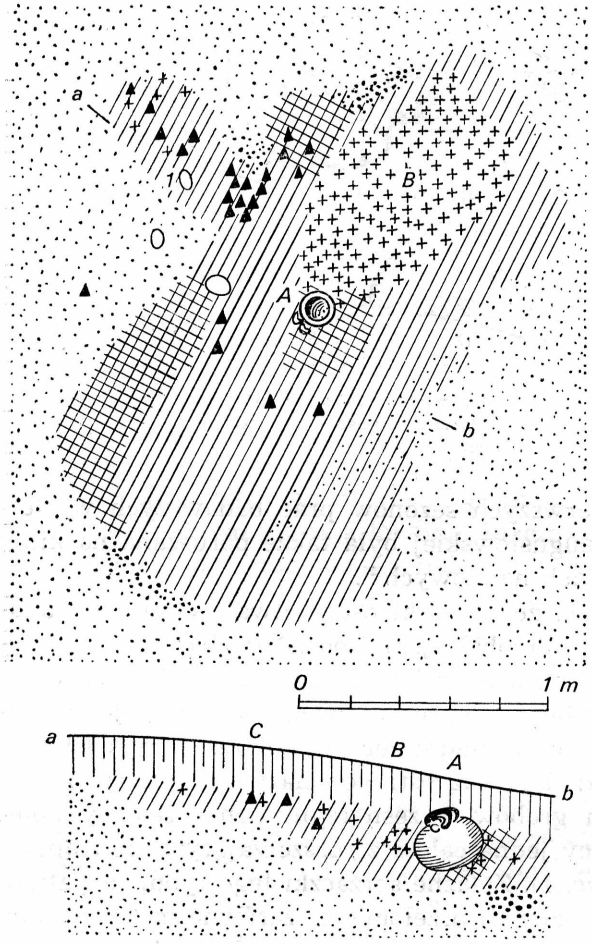

Ryc. 2. Podliszewo, gm. Rajgród, woj. Łomża. Stanowisko I. Plan i profil grobu 6

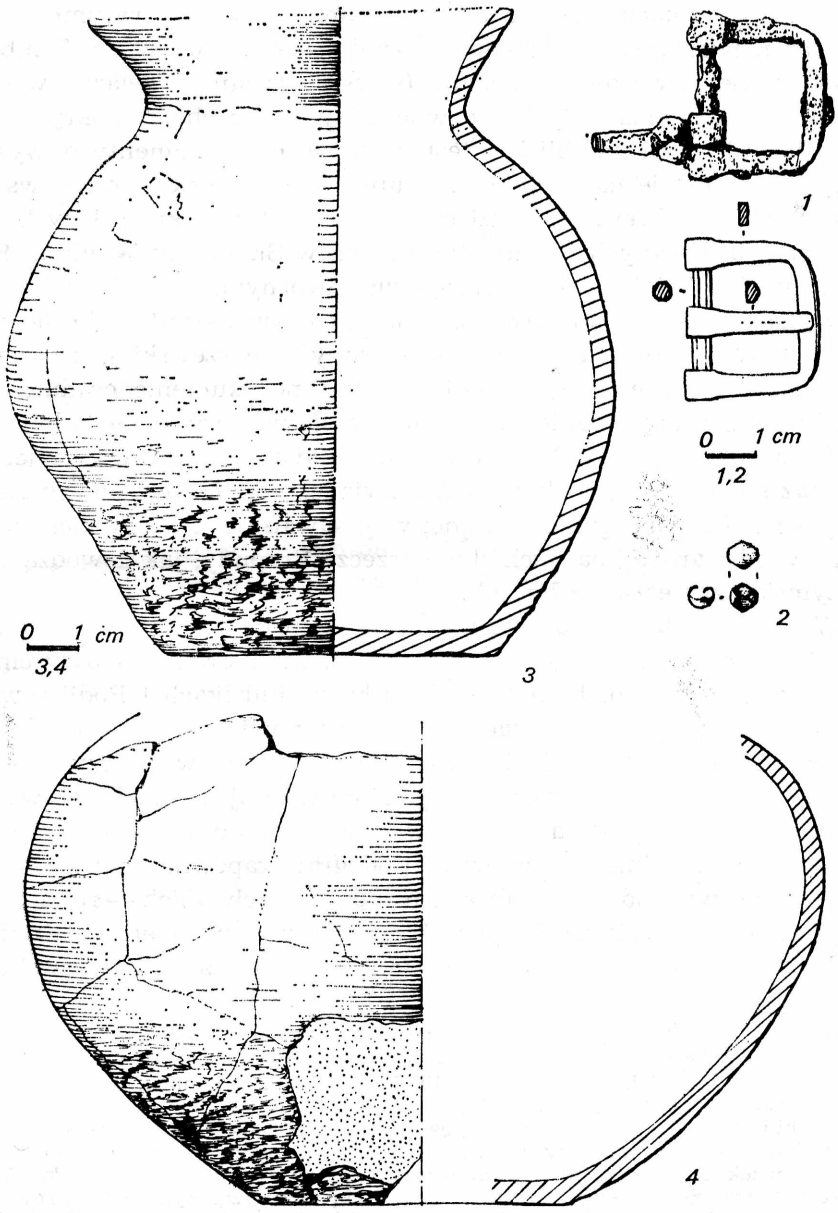

Ryc. 3. Podliszewo, gm. Rajgród, woj. Łomża. Stanowisko I. Grób 6: 1, 2, 4 — pochówek C (na brzegu głównej jamy), 3 — pochówek A (popielnicowy, dziecięcy). 1 — żelazo, 2 — brąz, 3 i 4 — glina

i Raczkach świadczą o tym, że osadnictwo rozwijało się nieprzerwanie na omawianym terenie, także w fazie B_1. Do fazy tej można zaliczyć znalezione w Judzikach wczesne formy ceramiki zdobionej rytymi motywami oraz nawiązujące do dzbanów późnolateńskich znanych z Sambii naczynia z wielootworowymi uchami (starsze warianty), żelazne wędzidło, wąski, zdobiony imacz itp.[25] Zapewne z tej fazy pochodzi pokrywa z Raczek, której zdobienie bliskie jest stylistycznie ornamentyce występującej w tym czasie na ceramice z grupy węgorzewskiej i mrągowskiej [26]. Z tego samego okresu pochodzi część prostokątnych krzesaków kwarcytowych, znajdowanych na cmentarzyskach w Skomacku Wielkim, Romotach, Judzikach i luźno — w Bargłowie Dwornym.

Wydaje się, że osadnictwo wczesnorzymskie kształtowało się w silnym i trwałym związku z ludnością grupy węgorzewskiej, która utworzyła najliczniejsze i najprężniejsze ówczesne skupienie osadnicze Mazur. Ludność z tego skupienia przesuwała się w kierunku południowo-zachodnim od strony jez. Mamry i rzeki Gołdapi, wzdłuż Legi i jez. Selment aż po Jez. Rajgrodzkie, o czym świadczy, m.in., usytuowanie cmentarzyska w Łaźnem, gm. Świętajno, woj. suwalskie [27]. Drugi kierunek migracji wiódł bardziej na wschód w dorzecze Rospudy, jak dowodzą wczesnorzymskie znaleziska z Raczek.

W młodszej fazie podokresu wczesnorzymskiego obserwujemy bujny rozkwit osadnictwa w rejonie rajgrodzkim. Użytkowane tu były cmentarzyska w Borzymach, Romotach, Sypitkach, Judzikach i Podliszewie. W tym samym czasie były zakładane liczne stanowiska w Krainie Wielkich Jezior i na Pojezierzu Ełckim. Szczególnie intensywny rozwój osadnictwa nastąpił w okresie wczesnorzymskim na Pojezierzu Mrągowskim [28]. Poczynając od fazy B_2 dużą rolę w rozwoju osadnictwa na Pojezierzu Ełckim i na Równinie Augustowskiej odegrały zapewne wpływy i migracje lokalne, wychodzące z silnych ośrodków zachodnich — rejonu Wielkich Jezior i Pojezierza Mrągowskiego, przy kontynuacji oddziaływań i — być może — przesiedlania się ludności skupienia węgorzewskiego [29].

[25] J. Marciniak, o.c., tabl. XIII, 1 i tabl. XIX, 3, 6, 8.
[26] J. Okulicz, Pradzieje..., s. 360—362, ryc. 164, 165.
[27] A. Kamiński, Materiały do bibliografii..., s. 230 i mapa.
[28] J. Okulicz, Pradzieje..., s. 400.
[29] Ibid., s. 417—418. Autor zwraca uwagę, że porzucenie szeregu stanowisk w skupieniu węgorzewskim w młodszej fazie okresu wczesnorzymskiego może mieć ścisły związek z zasiedlaniem Suwalszczyzny i okolic Gołdapi oraz Olecka. Wydaje się, że kolonizacja ta sięgała obszarów nad Nettą i Biebrzą. Być może, z rejonu węgorzewskiego płyną pośrednio wpływy sambijskie obserwowane przez C. Engla pod koniec II i na początku III w. w Sypitkach, przejawiające się — m.in. — w występowaniu grobów typu sambijskiego, potwierdzonym ostatnio w Podliszewie (dość duże jamy z bezładnie rozrzuconymi w ich wypełnisku resztkami stosu i ułamkami naczyń). Zapewne tymi wpływami da się też wytłumaczyć sporadyczne występowanie wczesnych konstrukcji kamiennych przy niektórych grobach w Podliszewie (grób 15) i Bargłowie Dwornym (grób 28 B).

Kontakty ludności grupy augustowskiej z zachodnimi pobratymcami odbywały się zapewne wzdłuż naturalnych dróg wiodących od strony Węgorzewa, ale już wówczas musiał funkcjonować szlak lądowy, znany w średniowieczu pod nazwą „antiqua via", przecinający rzekę Ełk w Kamiennym Brodzie koło dzisiejszej wsi Bogusze, gm. Prostki, woj. suwalskie, prowadzący na zachód w kierunku Pojezierza Mrągowskiego i Olsztyńskiego oraz na południe przez Wysoczyznę Kolneńską i Międzyrzecze Łomżyńskie, stanowiące naturalny pomost łączący ziemie Bałtów z obszarem kultury przeworskiej, a później z terenami zajętymi przez kulturę wielbarsko-cecelską [30]. Ożywione kontakty Bałtów zachodnich z ludnością kultury przeworskiej są poświadczone materiałem archeologicznym, zwłaszcza bronią i innymi przedmiotami żelaznymi z końca okresu wczesnorzymskiego i starszej fazy okresu późnorzymskiego [31].

W okresie wczesnorzymskim obserwujemy jeszcze dużą jednolitość kulturową omawianego terenu z całym obszarem mazurskim, zarówno w zwyczajach pogrzebowych, a zwłaszcza formach pochówków, jak i w ceramice oraz przedmiotach metalowych. Na cmentarzysku w Judzikach, podobnie jak na Pojezierzu Mrągowskim i nad Wielkimi Jeziorami, przeważały pochówki w popielnicach umieszczanych w kolistych lub owalnych jamach, zawierających czasem resztki stosu. W materiale ceramicznym dominują dość duże garnki ze słabo wyodrębnionymi dnami, baniastymi lub gruszkowatymi brzuścami łagodnie wydętymi oraz z cylindrycznymi lub lejowato rozchylonymi szyjkami. Powierzchnia naczyń jest schropowacona w części przydennej, w górnej zaś części brzuśca i na szyjce wygładzona i wypolerowana. Niektóre z garnków zaopatrywano w segmentowe ucha, które z czasem przekształciły się w listwy plastyczne z otworkami lub nawet bez nich [32]. Tym garnkom i dzbanom towarzyszą różnej wielkości misy z łagodnym załomem brzuśca i krótką, cylindryczną szyjką, podkreśloną czasem jedną lub dwiema poziomymi bruzdami, występujące często także w fazie następnej (C_1) na cmentarzyskach w Podliszewie i Bargłowie. Stosunkowo rzadko występuje ceramika zdobiona rytymi motywami geometrycznymi, motywem jodełki lub ukośnych, równoległych linii, umieszczanym na przydennej części ścianki brzuśca. Liczne analogie do tych naczyń znajdujemy na cmentarzyskach

[30] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w., (w:) Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, t. I, Warszawa 1975, s. 10—12.

[31] O związkach tych świadczy rozprzestrzenienie na terenie obu kultur sprzączek z rozwidlonym i podwójnym kolcem — T. Dąbrowska, Grób kultury przeworskiej z miejscowości Krasusze-Gołowierzchy, pow. Łuków, a niektóre zagadnienia chronologii, WA, t. XXXV: 1970, z. 3, s. 286—293, mapa. Związki te zostały potwierdzone przez wyniki badań cmentarzyska w Kamieńczyku koło Wyszkowa, m.in. przez znalezioną tam sprzączkę żelazną z ażurową skuwką o formie zbliżonej do niektórych sprzączek mazurskich — informacja dr T. Dąbrowskiej.

[32] J. Marciniak, o.c., s. 67—68, tabl. XII, 2, 3.

grupy węgorzewskiej i mrągowskiej, a także na osadzie zbadanej w 1949 r. przez J. Antoniewicza w Wyszemborku[83]. Ceramice tej towarzyszą żelazne sprzączki z ramami kolistymi, półkolistymi i prostokątnymi (skuwki rzemieni są rzadkie), żelazne siekiery z tulejkami, groty oszczepów ze smukłymi liściami o przekroju soczewkowatym, czasem groty z zadziorami, masywne noże żelazne, brązowe ozdoby — okucia pasa, nity do ozdabiania odzieży i przede wszystkim — zapinki oczkowate serii pruskiej[84]. Niektóre z tych przedmiotów były używane długo i można je spotkać jeszcze w starszej fazie podokresu późnorzymskiego. Podobną długotrwałością charakteryzują się zjawiska z dziedziny obrządku pogrzebowego: powszechność ciałopalenia, brak nasypów kurhanowych i bruków kamiennych nad grobami, kolisty bądź owalny kształt jam grobowych. Wszystko to świadczy o tym, że dość młoda kolonizacja wczesnorzymska Pojezierza Ełckiego i Równiny Augustowskiej utrzymywała ścisłe związki z macierzystymi terenami zachodnimi. Zapoczątkowany wówczas rozwój osadnictwa stał się intensywniejszy w starszej fazie okresu późnorzymskiego. Obok nadal użytkowanych cmentarzysk i towarzyszących im osad (tylko część osad udało się dotychczas zlokalizować) w Skomacku Wielkim (stan. I), Sypitkach, Romotach, Borzymach, Podliszewie, Judzikach, Raczkach, powstało szereg nowych — w Skomacku Wielkim (stan. II), Skomacku-Mrągowiznie, Bargłowie Dwornym, Dreństwie, gm. Bargłów Kościelny, woj. suwalskie, Brzozówce i Netcie (osada — stan. V). Wyraźnie czytelny jest kierunek przesuwania się osadnictwa z północnego zachodu i zachodu na południowy wschód, a więc ten sam co w I—II w. Ten kierunek zagospodarowywania nowych ziem utrzymał się w młodszej fazie późnego podokresu rzymskiego. Powstało wówczas duże cmentarzysko w Netcie z towarzyszącymi mu osadami i zapewne cmentarzyska w okolicy Augustowa[85]. Występuje wyraźna synchronizacja: porzucano jedne stanowiska (np. Judziki, a nieco później Romoty), a jednocześnie zakładano na krótki okres inne (m.in. cmentarzysko i osada z fazy C_1 w Bargłowie Dwornym), nim wreszcie okrzepło osadnictwo faz C_{1b}—D, reprezentowane przez stanowiska w Netcie. Możemy przypuszczać, że mamy tu do czynienia z jedną i tą samą grupą ludności, być może — grupą plemienną, prowadzącą ożywioną działalność kolonizacyjno-gospodarczą. Działalność ta wpływała na kształtowanie się politycznego, gospodarczego i kulturowego oblicza tej grupy. Obok rozkwitu wcześniej powstałych (macierzystych dla grupy augustowskiej) ośrodków nad Wielkimi Jeziorami i na Pojezierzu Mrągowskim, rozwinęło się żywiołowo —

[83] J. Antoniewicz, Wyniki badań na osadzie (stan. I) z okresu wpływów rzymskich w Wyszemborku, woj. olsztyńskie, WA, t. XLII: 1977, z. 2, s. 213—225.
[84] J. Marciniak, o.c., tabl. XII—XIX.
[85] M. Kaczyński, Dwa zabytki z późnego okresu rzymskiego znalezione na terenie Augustowa, RB, t. X: 1971, s. 389—390.

poczynając od fazy B_2/C_1 — osadnictwo w rejonie gołdapskim, a zwłaszcza na Suwalszczyźnie. Krzyżujące się tu wpływy mazurskie, sambijskie i najsilniejsze w tym rejonie oddziaływania litewskie, jak też zapewne mieszanie się różnych grup przybywającej tu ludności, złożyły się na powstanie lokalnej grupy kultury zachodniobałtyjskiej, nazwanej suwalską. Grupa ta wyodrębnia się silnie od innych bałtyjskich zespołów kulturowych przede wszystkim dzięki występowaniu od zarania okresu późnorzymskiego po schyłek VI w. cmentarzysk kurhanowych z płaszczami kamiennymi i birytualnym obrządkiem pogrzebowym, który był stosowany w III—IV w. Na niektórych cmentarzyskach obrządek grzebalny zyskał wyraźną dominację (Szwajcaria, Osowa, obie — gm. i woj. suwalskie), na innych był stosowany wyłącznie obrządek ciałopalny (Szurpiły, gm. Jeleniewo, woj. suwalskie). W grupie suwalskiej występują częściej nieduże gródki refugialne typu litewskiego, jak zbadany w Osinkach pod Suwałkami [36]. Grupa ta oddziaływała silnie od początku swego istnienia na kształtowanie się odrębności kulturowej południowej części ziem jaćwieskich, ale wpływy były z pewnością obustronne.

Osadnictwo grupy augustowskiej w starszej fazie okresu późnorzymskiego charakteryzuje się większą niż dotąd odrębnością kulturową, mimo że zachowało ono szereg cech wspólnych z sąsiednimi grupami, a zwłaszcza z suwalską. Najwięcej materiałów z tej fazy dostarczyły stanowiska z Bargłowa Dwornego, Podliszewa i Raczek. Inne materiały z niepublikowanych badań zaginęły w czasie wojny bądź pochodzą z przypadkowych odkryć pojedynczych grobów i mogą służyć tylko do celów pomocniczych. Wątła podstawa źródłowa nie zezwala więc na przeprowadzenie w skali tego regionu szczegółowszej analizy chronologii względnej, a zwłaszcza wydzielenia stadium przejściowego B_2/C_1 i fazy C_{1a}. Analiza taka jest utrudniona i w szerszej skali, a przyjęte podziały chronologiczne są nieostre, przede wszystkim ze względu na długie przeżywanie się w kulturze bałtyjskiej form wielu przedmiotów z okresu wczesnorzymskiego [37]. Niewykluczone, że pewien wpływ na to zjawisko miały ówczesne ruchy migracyjne plemion bałtyjskich. Niektóre kwestie będą wymagały wyjaśnienia w przyszłości. Należy do nich pytanie, do kiedy dokładnie przetrwały na południu Jaćwieży wczesnorzymskie formy niektórych przedmiotów metalowych i ceramiki (czy nie do końca fazy C_{1a} ?) oraz sprawa momentu pojawienia się tu zapinek z podwiniętą nóżką. Do tej pory nie znamy z terenu grupy augustowskiej zespołów z wczesnej fazy okresu późnorzymskiego, które by zawierały zapinki z podwi-

[36] J. Okulicz, Sprawozdanie z badań przeprowadzonych w 1959 r. na osadzie i grodzisku w Osinkach, pow. Suwałki, WA, t. XXIX: 1963, z. 2, s. 193—209.

[37] J. Okulicz, Pradzieje..., s. 400—401; K. Godłowski, Chronologia okresu późnorzymskiego i wczesnego okresu wędrówek ludów w Polsce północno-wschodniej, RB, t. XII: 1974, s. 61—63, 73—74.

niętą nóżką (brak też zapinek z wysoką pochewką). Pojawiają się one na początku młodszej fazy okresu późnorzymskiego, we wczesnych zespołach z Netty (np. grób 12 z żelazną zapinką A 158 i umbem z tępym kolcem). Początki tej fazy synchronizują się z młodszym odcinkiem wczesnej fazy okresu późnorzymskiego (C_{1b}) w kulturze przeworskiej [38]. Sygnalizowane zjawisko nie pokrywa się z obserwacjami z innych terenów bałtyjskich, zwłaszcza Sambii, w małym stopniu Mazur, gdzie zapinki te pojawiają się bardzo wcześnie. Może być ono spowodowane słabym stopniem przebadania naszego regionu, bądź też większymi opóźnieniami w jego rozwoju i odsunięciem od szlaków łączących pobrzeże Bałtyku z sarmackim kręgiem kulturowym [39].

Tradycje wczesnorzymskie w fazie C_1 wyrażają się w obrządku pogrzebowym trwałością kolistych lub owalnych jam grobowych, a w ceramice — przetrwaniem form garnków o łagodnie wydętych brzuścach, słabo wyodrębnionych dnach, cylindrycznych lub lejowatych szyjkach, nieco już niższych. W dalszym ciągu są one chropowacone w dolnej części ścianki i wygładzane w górnej, natomiast mają teraz bardziej smukłe kształty (ryc. 3). W dalszym ciągu można spotkać misy z cylindryczną, niską szyjką, słabo czasami wyodrębnioną, często podkreślaną jedną lub dwiema poziomymi bruzdami. Identyczne misy występują na cmentarzyskach i osadach. W przeciwieństwie do poprzedniego okresu misy te nie są chropowacone w części przydennej, cała ich powierzchnia jest wygładzana. Jednocześnie pojawiły się nie znane dotąd formy — do najbardziej rozpowszechnionych należy rodzaj niedużych garnków o kształcie kubka, z prostą lub lekko rozchylającą się ścianką, wysoko usytuowanym i nieostrym załomem brzuśca oraz rozmaicie ukształtowanym brzegiem wylewu. Kubki te mają jedno ucho w górnej części ścianki, z reguły przymocowane ukośnie do podstawy [40]. Garnki o kształcie kubków i misy występują także w osadzie z Bargłowa, jakkolwiek nie tak często, jak naczynia kuchenne o silnie schropowaconej powierzchni, które są znane też z osad suwalskich [41]. Ceramika z chaty w Bargłowie dowodzi, że w osadach omawianej fazy był w użyciu znacznie bogatszy zestaw naczyń niż na cmentarzysku. Oprócz mis i uchatych garnków, występują tu także duże naczynia z baniastym brzuścem i prostą, rozchyloną lejowato szyjką. Ich powierzchnie są w górnej części wygładzone i wypolerowane, a słabo schropowane w części przydennej. Nawiązują do nich fakturą powierzchni wysokie, szerokootworowe wazy z dnem wyodrębnionym i prostą, łagodnie rozchyloną ścianką zakończoną krótką, prawie cylindryczną

[38] K. Godłowski, o.c., s. 68.
[39] Ibid.; J. Okulicz, Pradzieje..., s. 403—404.
[40] M. Kaczyński, Problem zróżnicowania..., ryc. 4.
[41] J. Okulicz, Sprawozdanie z badań..., ryc. 3a, 14a, 19; idem, Pradzieje..., s. 398—399, ryc. 189e.

szyjką, nadającą profilowi naczynia kształt zbliżony do esowatego. Naczynia tego typu są prototypem wielu popielnic z okresu późnorzymskiego. Inne jeszcze formy reprezentują smukłe, nieduże garnki z wyodrębnionym dnem, prostą ścianką oraz brzegiem wylewu o profilu esowatym lub łukowato zagiętym do wewnątrz. Ten typ naczyń ma liczne warianty różniące się grubością ścianki, intensywnością i sposobem chropowacenia powierzchni, formą brzuśca bardziej lub mniej jajowatą. Często krawędzie wylewu tych naczyń są zdobione karbowaniem, zaszczypywaniem itp.[42]

Przedmioty metalowe z fazy C_1 nie wykazują poważniejszych odrębności od zabytków z sąsiednich terenów, mają także powiązania stylistyczne z obszarem kultury przeworskiej. Dotyczy to zwłaszcza przedmiotów żelaznych. Większość form zabytków znanych z terenu grupy augustowskiej znajduje liczne analogie na Mazurach i Suwalszczyźnie, choć niektóre warianty znane są wyłącznie z tego regionu, jak np. masywna szpila brązowa z bogato profilowaną, „trójcylindryczną" główką z grobu 21 w Bargłowie lub sprzączka do pasa z rozwidlonym kolcem i wyjątkowo dużą, kwadratową skuwką znaleziona tamże, w grobie 30. Wśród sprzączek najliczniejsze stają się teraz sprzączki z prostokątną, profilowaną ramą, zaopatrzone w prostokątną skuwkę. Jednocześnie z nimi występują sprzączki z takimi samymi skuwkami, ale z ramami półkolistymi. Żelazne sprzączki są najczęściej spotykanym elementem wyposażenia grobów, czasem towarzyszą im żelazne lub brązowe okucia pasów. Natomiast niezmiernie rzadko są znajdowane zapinki. Są to późne odmiany zapinek trójgrzebykowych mazurskiego typu (Bargłów, grób 7), brak za to zupełnie tak typowych dla Mazur zapinek z nóżką w kształcie głowy byka. Jak już pisaliśmy wyżej, nie ma tu znanych z sąsiednich terenów zapinek z wysoką pochewką, a zapinki z podwiniętą nóżką pojawiają się dopiero w najwcześniejszych grobach w Netcie. Częstym za to elementem wyposażenia grobów kobiecych są brązowe bransolety mankietowe, odkryte na kilku cmentarzyskach tej fazy (Bargłów Dworny, Sypitki, Rajgród-Podliszewo, Raczki). Do najwcześniej datowanych należą egzemplarze z Bargłowa. W młodszej fazie okresu późnorzymskiego bransolety te występują częściej, a ich kształt i zdobienie ulegają ewolucji, przede wszystkim są znacznie szersze. Szczególnie często spotyka się je u schyłku tej fazy i w fazie D na Litwie, gdzie stają się charakterystycznym elementem wyposażenia grobu kobiecego[43]. Wraz z bransole-

[42] M. Kaczyński, Problem zróżnicowania..., ryc. 4. Zamieszczono tu tylko niewielki wybór form naczyń z tego zespołu.

[43] A. Z. Tautavičius, Wostocznolitowskije kurgany, (w:) Woprosy etniczeskoj istorii narodow Pribałtiki, t. I, Moskwa 1959, s. 128—153; R. Kulikauskienė, R. Rimantienė, Senoves Lietuvių Papuošalia, (w:) Lietuvių Liaudies Menas, Vilnius 1958.

tami mankietowymi pojawiły się pierwsze ozdoby brązowe z emalią żłobkową miejscowej produkcji. Do najwcześniejszych znalezisk tego typu należy nieduża zapinka podkowiasta, zdobiona misternie wykonanymi gniazdami z czerwoną emalią z grobu 4a w Bargłowie oraz naszyjnik z drutu brązowego, zdobiony przy zapięciu dwoma małymi, kolistymi gniazdami, z zachowaną szczątkowo, bladozielonkawą emalią, znaleziony tamże, w grobie 28. Młodsze nieco są zapinki podkowiaste z czerwoną emalią, jedna z grobu 81 w Netcie i dwie z Raczek. Wskazują one, że ludność grupy augustowskiej aktywnie uczestniczyła w rozwoju miejscowej wy-

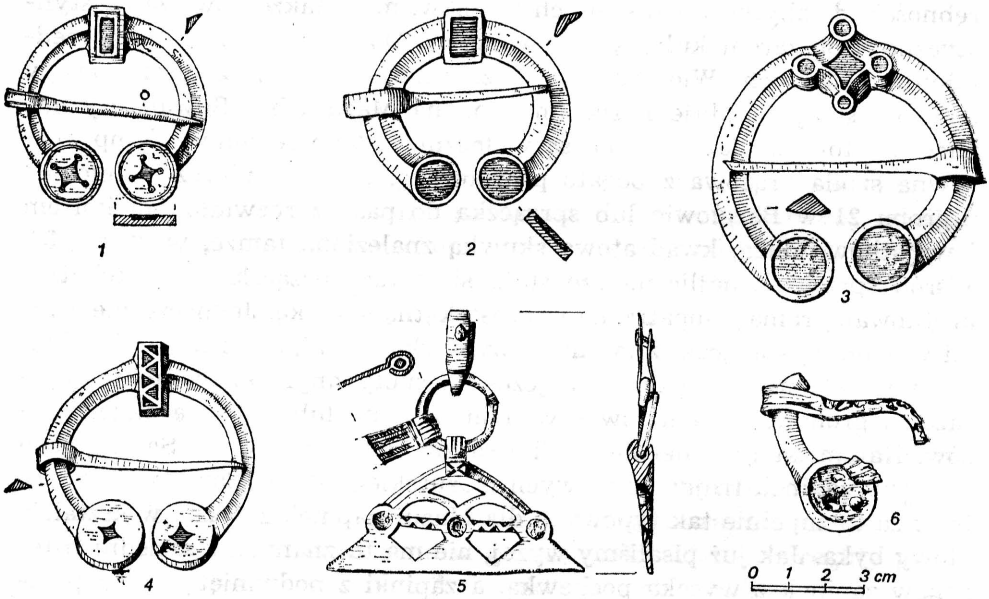

Ryc. 4. Bałtyjskie ozdoby brązowe zdobione czerwoną emalią. 1 — Bargłów Dworny, grób 4 a; 2 — Netta, grób 81; 3 i 6 — Raczki, grób 1, wg W. La Baume i W. Gronau; 4 — Rumšiškes, rj. Kaišiadorys, LSRR, wg M. Michelbertasa; 5 — Podliszewo, znalezisko luźne koło grobu 10

twórczości emalierskiej i stanowią poparcie tezy o tym, że pierwotne centrum produkcji emalierskiej znajdowało się na Mazurach, skąd też znamy najwięcej importów prowincjonalnorzymskich zdobionych emalią, pochodzących z drugiej połowy II i początku III w.[44] Technika emalierska rozprzestrzenia się szybko na Suwalszczyznę i wschodnią Litwę, gdzie u schyłku starożytności rozkwitła miejscowa produkcja ozdób z emalią, zwłaszcza zapinek podkowiastych i zawieszek, znanych z licznych znale-

[44] J. Okulicz, Cmentarzysko z okresu rzymskiego odkryte w miejscowości Bogaczewo, na przysiółku Kula, pow. Giżycko, „Rocznik Olsztyński", t. I: 1958, s. 82—84; idem, Pradzieje..., s. 412, ryc. 196.

zisk [45]. Utrzymywanie się mody na ozdoby z emalią i ożywionych kontaktów ze wschodniolitewskimi i naddnieprzańskimi ośrodkami wytwórczymi poświadczone jest jeszcze we wczesnej fazie okresu wędrówek ludów, choćby najnowszym odkryciem na cmentarzysku w Podliszewie ażurowej zawieszki typu wschodnioeuropejskiego, zbliżonej do znanych z Litwy znalezisk mieżańskich (ryc. 4) [46].

Inne przedmioty, pojawiające się w fazie C_1 na terenie grupy augustowskiej, to proste topory z otworem dla toporzyska, charakterystyczne dla zachodnich Bałtów (Bargłów, grób 4b), masywne noże żelazne, zdobione często rzędem łuczków lub karbów na tylcu, groty oszczepów i rzadziej — ostrogi o masywnych kabłąkach, z guzowatymi zaczepami i dużymi bodźcami (Raczki) [47]. W grobach kobiecych znajdujemy jeszcze naszyjniki z drutu brązowego (Bargłów, grób 28), z ósemkowatych zawieszek brązowych (tamże) i paciorków szklanych ze złotą wkładką oraz paciorków z różnokolorowego szkła przeźroczystego i nieprzeźroczystego, o kształtach kulistych lub beczułkowatych. Spotyka się także szydła, igły żelazne i gliniane przęśliki.

Jak już zaznaczaliśmy, specyfikę grupy augustowskiej widać najwyraźniej w rozwoju obrządku pogrzebowego. Na cmentarzyskach z fazy C_1 uzyskały przewagę groby jamowe z resztkami stosu i pochówkami bezpopielnicowymi, o kolistych lub owalnych zarysach i wymiarach nie przekraczających na ogół 0,80 × 0,60 m. Jamy są przeważnie płytsze od wczesnorzymskich i zawierają więcej spalenizny. W Bargłowie Dwornym na 33 groby zawierające łącznie 35 pochówków, aż w 32 przypadkach złożono kości bezpośrednio w jamie z resztkami stosu, a tylko w trzech przypadkach w popielnicy (jedna z nich stała także w jamie ze szczątkami stosu). Podobnie było na cmentarzysku w Raczkach, tu jednak większość grobów nie ma dobrych wyznaczników chronologicznych. Na 16 zbadanych tu grobów aż 11 stanowiły groby jamowe z resztkami stosu. Z fazy C_1 pochodzi jeden grób tego typu (nr 11) o zarysach kolistych, jeden po-

[45] R. Kulikauskienė, R. Rimantienė, o.c.; I. K. Frołow, Fibuły-broszi s wyjemczatoj emaliu, „Kratkije Soobszczenija I. A. AN SSSR", nr 140, Moskwa 1974, s. 25. I. Frołow uważa, że wschodniolitewski ośrodek emalierski powstał przy końcu okresu rzymskiego lub później. Należy się chyba liczyć z możliwością jego wcześniejszego formowania się, z uwagi na pojawiające się na Litwie od schyłku II w. importy rzymskie z emalią i ich miejscowe naśladownictwa. Na wschód od Kowna, w miejscowości Rumšiškes, znaleziono niedawno zapinkę podkowiastą z czerwoną emalią podobną do wczesnej zapinki z Bargłowa. Por. M. Michelbertas, Prekybiniai ryšiai su Romos Imperija, (w:) Lietuvos gyventoju prekybiniai ryšiai I—XIII a., Vilnius 1972, s. 5—125, ryc. 25.

[46] W 1969 r. J. Frołow dał omówienie rozwoju typologiczno-chronologicznego i rozprzestrzenienia zawieszek typu mieżańskiego: I. K. Frołow, Podwieska iz Dmitrowskogo mogilnika, (w:) Drewnosti Wostocznoj Jewropy, Moskwa 1969, s. 271—274.

[47] W. La Baume, W. Gronau, o.c., grób 9. ryc. 1t.

chówek popielnicowy i trzy skupiska czystych kości. Wpływy sambijskie, zaobserwowane przez archeologów niemieckich w rejonie rajgrodzkim, przejawiają się w sporadycznym występowaniu dużych jam z bezładnie rozrzuconymi w nich kośćmi, ułamkami naczyń i rozproszonymi resztkami stosu. Mamy je także na cmentarzysku w Podliszewie i pochodzą one z końca fazy B_2 i początków C_1. W Bargłowie Dwornym odkryto tylko jeden grób zbliżonego typu, głębszy od innych (ponad 1 m), z obstawą z kilku kamieni przy dnie jamy, rozrzuconymi na różnych wysokościach kośćmi i skorupami oraz małą ilością spalenizny (grób 28 B). W innych, płytkich grobach kości grupują się w zwartym skupisku przy dnie jamy. Trudno jednak wyciągać ostateczne wnioski o dokonującej się ewolucji obrządku pogrzebowego, gdyż zbadane cmentarzyska były bardzo zniszczone. Tak więc nie znamy procentowego udziału pochówków popielnicowych charakterystycznych dla Mazur, częstych w okresie wczesnorzymskim w Judzikach, i pochówków bezpopielnicowych, które chyba stały się przeważające od początku fazy C_1.

Począwszy od wczesnej fazy późnego podokresu rzymskiego osadnictwo grupy augustowskiej zaczęło się różnić od osadnictwa Suwalszczyzny i Litwy charakterem i trwałością osad. Nieznane są tu takie duże, trwające kilka wieków osady i gródki refugialne, jak w Osinkach lub Osowej. Osiedla odkryte w okolicy Podliszewa, Bargłowa Dwornego i osady z Netty są niewielkie i prawdopodobnie krótkotrwałe, w fazie C_1 spotyka się także osady jednodworcze (Bargłów, stan. II). Duże rozproszenie osadnictwa, brak rozległych osad czy obiektów obronnych można tłumaczyć morfologią terenu — jest on bardzo rozczłonkowany przez liczne rzeczki, jeziora, podmokłe i zabagnione doliny i kotlinki oraz pagórki izolowane od siebie tymi kotlinami. Stwarzało to dogodne naturalne warunki obronności, a jednocześnie mogło powodować częste zmiany miejsc zamieszkania poszczególnych grup ludzkich. Być może na tym tle zrodziły się także odmienne tradycje.

Najbogatszy obraz kultury ludności grupy augustowskiej dają materiały z młodszej fazy okresu późnorzymskiego i wczesnej fazy okresu wędrówek ludów. Najwięcej źródeł dostarczyło użytkowane od początku fazy C_{1b} do końca fazy D cmentarzysko w Netcie. W fazie C_2—C_3 użytkowano cmentarzyska w Borzymach, Raczkach, Płocicznie, zapewne także w Dreństwie, Podliszewie, Skomacku Wielkim, a cmentarzysko w Sypitkach służyło przynajmniej do końca okresu wędrówek ludów. Szereg innych stanowisk został rozpoznany jeszcze zbyt słabo (a materiały z niektórych badań nie doczekały się publikacji), dlatego nie mogą one stanowić podstawy do naszych rozważań. Jednak uzyskane do tej pory źródła pozwalają sądzić, że w wyniku przemian kulturowych zachodzących w okresie III—V w. na terenie grupy augustowskiej pogłębiała się różnica

między tą grupą a obszarem mazurskim. Na kształtowanie się specyfiki kulturowej tej grupy w dalszym ciągu oddziaływały silnie kontakty z grupą suwalską i kulturą litewską. Procesy dyferencjacji są najlepiej czytelne w ewolucji obrządku pogrzebowego i zwiększeniu różnorodności form pochówków. Zapoczątkowana już wcześniej dominacja grobów jamowych z resztkami stosu uwidoczniła się znacznie wyraźniej w młodszej fazie okresu późnorzymskiego i trwała w Netcie jeszcze w ciągu fazy D. Jednak od chwili powstania cmentarzyska w Netcie zmieniły się nagle, zapewne pod wpływem grupy suwalskiej stosującej w tym czasie obrządek grzebalny, kształty jam grobowych — z kolistych lub owalnych na prostokątne. Prostokątny kształt jam jest tym lepiej czytelny, im więcej szczątków stosu zawiera dany grób. Stał się on charakterystyczną cechą grobów późnorzymskich, ale jest często notowany w fazie D, zwłaszcza w większych i bogatszych zespołach; widzimy go także w grobach tej fazy nie zawierających intensywnej warstwy spalenizny. Wpływ obrządku grzebalnego, stosowanego na Litwie i części cmentarzysk suwalskich, widoczny jest nie tylko w kształcie jam grobowych, ale także w ich wielkości. Początkowo jamy są dość duże (zbliżone do stosowanych przy grzebaniu zwłok), z czasem kurczą się w miarę zaniku zwyczaju grzebania zmarłych. Proces ten, wyraźnie czytelny na Suwalszczyźnie, obserwujemy w mniejszym stopniu w Netcie.

Dla ilustracji tych tez przytoczymy kilka liczb. Ze 177 grobów zbadanych w Netcie (ok. 210 pochówków) musimy wyłączyć z rozważań 29 grobów częściowo zniszczonych. Wśród 148 pozostałych było 105 grobów jamowych z resztkami stosu, a w tej grupie 92 jamy o kształcie prostokątnym. W 85 jamach ulokowano pojedynczy pochówek bezpopielnicowy, przy czym w 72 przypadkach jama miała prostokątną formę. W 10 przypadkach w prostokątnej jamie obok pochówka bezpopielnicowego występował drugi pochówek w popielnicy. W 12 jamach z resztkami stosu (10 prostokątnych) kości były ulokowane tylko w popielnicy ustawionej w jamie. Przy grobach jamowych z resztkami stosu rzadko występują obstawy, a jeśli są — to złożone z kilku kamieni średniej wielkości (11 grobów). Nad czterema grobami odkryto niewielkie bruki kamienne, których pojawienie się w Netcie może także być interpretowane wpływami północnej strefy cmentarzysk kurhanowych, na których bruki i obstawy przy grobach były zjawiskiem powszechnym. Wymiary jam grobowych wahają się najczęściej od 1,50 × 1,00 m do 0,60 × 0,40 m. Podobnie jak na Suwalszczyźnie, jamy stają się z czasem coraz mniejsze, choć wyjątkowo niektóre bogatsze groby z fazy D mają jeszcze pokaźne rozmiary (np. jama grobu 42 ma taką samą wielkość, jaką mają groby z pierwszej fazy użytkowania cmentarzyska). Groby jamowe z resztkami stosu są na ogół bogato wyposażone w broń, najróżnorodniejsze ozdoby z żelaza, brą-

zu, czasem srebra, w sprzączki i okucia pasa, paciorki szklane i bursztynowe, przybory toaletowe i niektóre narzędzia, jak siekiery, noże, szydła, igły i przęśliki. Większość zabytków nosi ślady przebywania na stosie.

Pochówkami charakterystycznymi dla wczesnej fazy wędrówek ludów są pojedyncze popielnice stojące w czystym piasku (nie stwierdzono zarysów jamy) lub w płytkich jamach o słabo czytelnych zarysach (11 grobów). Z tego czasu pochodzą nieliczne skupiska czystych kości w nieduży ch jamach (6 grobów). Do tej grupy należą groby zbiorowe z pochówkami popielnicowymi, ustawionymi w prostokątnych lub kwadratowych jamach wykopanych w calcu, dość dużych i słabo rysujących się w jasnym piasku, nie zawierających żadnych szczątków stosu. W Netcie odkryto 7 takich grobów „rodzinnych", zawierały one łącznie około 20 pochówków popielnicowych (od 2 do 6 popielnic w jednym grobie). W niektórych grobach zbiorowych obok popielnic ulokowano skupisko czystych kości. Groby zbiorowe z pochówkami w popielnicach wystąpiły na zachodnim i południowo-wschodnim skraju cmentarzyska. Są one typowe dla schyłku fazy D i mają zazwyczaj ubogie wyposażenie. W wielu popielnicach nie było żadnych przedmiotów, w niektórych znaleziono bursztynowe paciorki ręcznej roboty, spiralne pierścienie brązowe, czasem małe, brązowe sprzączki z owalnymi, pogrubionymi ramami i prostokątnymi skuwkami. Groby tego typu występowały także w Sypitkach i Skomacku Wielkim, znane są również z cmentarzysk mazurskich (Bogaczewo-Kula, gm. Giżycko, Sterławki Małe, gm. Ryn i inne). Wszystkie opisane dotąd typy grobów były wkopywane bardzo płytko w calec, ich zarysy ukazują się po zdjęciu warstwy humusu grubości ok. 20—30 cm, czasem — 40 cm. Jamy były płytkie, od górnego zarysu sięgały na głębokość 10 do 40 cm.

Na wyjątkową uwagę zasługuje odkrycie w Netcie resztek sześciu kurhanów z płaszczami kamiennymi typu suwalskiego. W tej strefie występowania cmentarzysk płaskich kurhany takie były dotąd nie znane. Kurhany w Netcie były usytuowane w północnej i zachodniej części cmentarzyska, zajętej głównie przez groby z okresu wędrówek ludów. Zachowały się jedynie resztki zniszczonych, płaskich nasypów kamiennych i fragmenty okalających je kręgów ułożonych z nieco większych głazów. Wydaje się, że pierwsze kurhany pojawiły się już w końcu fazy C_2. Najwcześniejszy zapewne jest kurhan 2, położony w sąsiedztwie grobów z okresu późnorzymskiego. Zawierał on tylko jeden grób w centrum — prostokątną jamę z resztkami stosu. Grób nosi wyraźne ślady obrabowania. Z wyposażenia zachowała się tylko żelazna szpila z główką ze zwiniętego koliście drutu o romboidalnym przekroju. Szpile takie są często spotykane w innych grobach z Netty, datowanych na okres późno-

rzymski [48]. Centralny pochówek w płytkiej jamie bez resztek stosu (także obrabowany w przeszłości) odkryto też w kurhanie 3. Był on wyposażony m.in. w denar Marka Aureliusza i zdobiony nóż żelazny. Centralne pochówki w jamach z resztkami stosu wystąpiły w kurhanie 4 i 5, natomiast grób pod kurhanem 1 nie zawierał resztek stosu, za to był przykryty kilkoma warstwami bruku kamiennego, pomiędzy którymi ustawiono trzy popielnice z dość bogatym wyposażeniem [49]. W kurhanie 1 i 5 wystąpiły też liczne pochówki popielnicowe, ulokowane między kamieniami nasypu. W przeciwieństwie do jamowych grobów centralnych popielnice umieszczane w płaszczu kamiennym miały bardzo ubogie wyposażenie. Łącznie odkryto we wszystkich kurhanach 15 pochówków popielnicowych.

Pojawienie się na cmentarzysku w Netcie w początkach okresu wędrówek ludów kurhanów z nasypami kamiennymi, bezpopielnicowymi pochówkami centralnymi i popielnicami ustawianymi między kamieniami płaszcza jest wyrazem procesów zmierzających do ujednolicenia oblicza kulturowego terytorium plemiennego późniejszej Jaćwieży. Integracja wyrażała się w zarzuceniu obrządku grzebalnego przez grupę suwalską, upowszechnieniu ciałopalenia, w coraz częstszym składaniu kości w popielnicach. Świadczy o niej też zapożyczenie od grupy suwalskiej zwyczaju budowania grobowców rodzinnych, jakimi były kamienne kurhany okresu wędrówek ludów i stopniowe ujednolicanie się podstawowych form ceramiki. W Netcie uderza wczesne zapoczątkowanie tych zmian, które zachodziły potem w całej południowej części osadnictwa bałtyjskiego. Nie możemy, niestety, prześledzić tych zmian w VI i VII w., gdyż w przeciwieństwie do strefy północnej (Suwalszczyzna, rejon Gołdapi i Węgorzewa, północna część Pojezierza Ełckiego) nie mamy na terenie grupy augustowskiej materiałów z późnej fazy wędrówek ludów, poza kilkoma grobami z Netty, które nie mają dobrych wyznaczników chronologicznych. Dane dotyczące cmentarzyska w Sypitkach są niepewne i niesprawdzalne. W późnym okresie wędrówek ludów, u progu wczesnego średniowiecza, tendencje unifikacji kulturowej stały się jeszcze bardziej widoczne. Jest to reakcja przeciwstawna w stosunku do procesów obserwowanych w okresie rzymskim: rozwój osadnictwa powodował wtedy u zachodnich Bałtów lokalne zróżnicowanie kulturowe.

Późnorzymska ceramika z Netty jest stosunkowo nieliczna (przeważają wtedy pochówki bezpopielnicowe) i mało zróżnicowana. Najstarsze naczynia nawiązują stylistycznie do ceramiki znanej z fazy C_1. Są to nieduże, gładkościenne misy z niską, słabo zaznaczoną, cylindryczną szyjką

[48] Szpile takie pojawiają się już w fazie B_2/C_1 lub C_{1a}. We wczesnym zespole z Wyszemborka, gm. Mrągowo znaleziono identyczną szpilę w 1975 r. — inf. W. Nowakowskiego.

[49] M. Kaczyński, The cemeteries..., s. 101, tabl. II.

(grób 21) lub duże popielnice o baniastym brzuścu. Jedna z nich, znaleziona w grobie 81, zawierała podkowiastą zapinkę z czerwoną emalią, nóż i grot z jednym zadziorem. W fazie C_2 w charakterze popielnic używane były niskie, gładkościenne, pozbawione jakichkolwiek ornamentów, misy oraz nieduże garnki również z dobrze wygładzoną powierzchnią. Naczynia te, podobnie jak i niektóre przystawki w formie niedużych flasz (grób 78 i 79), mają analogie na cmentarzyskach zachodniomazurskich [50]. Niektóre typy przystawek naśladują kształt dużych naczyń, inne reprezentują formy niepowtarzalne, jak np. potrójne naczyńko z grobu 1 czy mała przystawka dwustożkowatego kształtu, zaopatrzona w rurkowaty lejek, znaleziona w grobie 3 z fazy D [51]. Być może, zostały one wykonane dla nie znanych nam zabiegów kultowych. Dopiero pochówki z fazy D dostarczyły większej ilości naczyń o zróżnicowanych kształtach i wielkości. Specyficzne dla tego regionu są cechy drugorzędne tej ceramiki — rodzaj domieszki, przewaga gładzenia nad rzadkim i słabym chropowaceniem powierzchni itp. Wśród form miejscowych zwracają uwagę duże garnki o rzadko spotykanych kształtach, jak popielnica z grobu 42, a także liczne warianty mis, które są używane wyłącznie w charakterze popielnic, gdy na Suwalszczyźnie służą one na ogół jako pokrywy popielnic. W Netcie nie było zwyczaju przykrywania popielnic pokrywami, misami lub kamieniami. Szerokootworowe misy mają albo łagodne, albo — rzadziej — ostroprofilowane brzuśce. Czasami w górnej części są one zdobione kompozycjami rytych kresek, odcisków i nakłuć wykonanych stempelkiem lub skręconym drutem naszyjnika. Zdobione naczynia występowały w zachodniej części cmentarzyska, wyłącznie w późnych grobach zbiorowych (grób 3 i 10) i w kurhanie 5. Niektóre naczynia z fazy D mają analogie na cmentarzyskach suwalskich, gołdapskich i sambijskich. Należą do nich dwustożkowe garnki z guzkami plastycznymi na załomie brzuśca (grób 3E, grób 56 w kurhanie 1) i duża popielnica z ostrym załomem brzuśca i wygiętym na zewnątrz brzegiem wylewu, zdobiona plastycznymi listwami (kurhan 1, grób 48). Nie mamy do tej pory z terenu grupy augustowskiej typowych dla Suwalszczyzny w V—VI w. dwustożkowatych naczyń z silnie schropowaconą powierzchnią, zdobionych na załomie brzuśca lub całej powierzchni ścianki charakterystycznym zaszczypywaniem. Wyjątek stanowi naczynie z grobu 4 w Netcie [52]. Brak większej ilości tych naczyń może wynikać nie z różnic kulturowych, ale chronologicznych, wobec słabo reprezentowanej na południu, rozwiniętej fazy okresu wędrówek ludów.

[50] Ibid., ryc. 5 i 11. Zbliżoną formę spotykamy w Bartlikowie — por. H. Kemke, Das Gräberfeld von Bartlickhof, „Schriften der Physikalisch-ökonomischen Gesellschaft zu Königsberg", t. 41: 1900, tabl. IV, 13.

[51] J. Okulicz, Cmentarzysko z III—V w. ..., s. 290, tabl. XXXVI, 4.

[52] Ibid., tabl. XXXVII, 8.

Cmentarzysko w Netcie, podobnie jak inne stanowiska reprezentujące „złoty wiek" rozwoju kultury zachodniobałtyjskiej, dostarczyło tak wielkiego bogactwa zabytków, że nie możemy ich omówić w jednym artykule. Oprócz materiałów typowych, stanowiących dobre wyznaczniki chronologiczne, są tu także zabytki rzadko spotykane na innych stanowiskach bałtyjskich i przedmioty nie znajdujące analogii w bałtyjskim kręgu kulturowym. Z ozdób najliczniejsze są zapinki żelazne i brązowe z podwiniętą nóżką, brązowe zapinki kuszowate z nóżką podwiniętą, zdobione perełkowanymi pierścieniami (typ A 167), różne zapinki z grupy A VI; fibule kuszowate z guzkami na końcach osi sprężyny i prostą nóżką, kuszowate z przedłużoną nóżką i skróconą pochewką szpili, szczątkowo zachowane zapinki z nóżką gwiaździstą i jeden egzemplarz fibuli z półkolistą tarczką na główce i nóżką romboidalną. Zapinkom rzadko towarzyszą umba — z krótkim, tępym kolcem (ryc. 5) lub półkuliste (grób 79), natomiast często żelazne i brązowe sprzączki do pasa, okucia pasa i końcówki rzemieni oraz zawieszki, żelazne i brązowe szpile, bransolety i naszyjniki z brązu, zawieszki i paciorki szklane lub bursztynowe. W grobach męskich spotyka się, ale dość rzadko, groty oszczepów, topory, noże bojowe, a czasem narzędzia żelazne oraz wędzidła i części uzdy. Ponieważ liczba grobów wyposażonych, a nawet wyposażonych bogato (np. grób 78, 79, 138 A i B, 164), jest duża, mamy przeto podstawy do precyzyjnego określenia chronologii cmentarzyska. Było ono użytkowane co najmniej przez dwie pełne fazy — młodszą okresu późnorzymskiego (C_{1b}—C_3) i starszą okresu wędrówek ludów (D). Najstarsze pochówki są wyposażone w zabytki nawiązujące stylistycznie do wczesnej fazy okresu późnorzymskiego, ale mają już nowy (prostokątny) kształt jam grobowych. Do grobów tych, zaliczonych przez nas do fazy C_{1b}, należy grób 12 wyposażony w stożkowate umbo z krótkim, tępym kolcem, zapinkę żelazną A 158, siekierę z tulejką, dwie koliste, żelazne sprzączki (ryc. 5), oraz wzmiankowany wyżej grób 81 z emaliowaną zapinką (ryc. 4, 2). Najpóźniejsze zabytki — żelazna zapinka z przedłużoną nóżką i skróconą pochewką (grób 127), szczątkowo zachowana zapinka z gwiaździstą nóżką — określają końcową datę użytkowania cmentarzyska na koniec fazy D, ewentualnie same początki fazy E [53].

Formy zabytków z cmentarzysk grupy augustowskiej wykazują silne związki z obszarem Mazur i Suwalszczyzny, ale niektóre typy przedmiotów są charakterystyczne tylko dla tego regionu lub na sąsiednich tere-

[53] W roboczym sprawozdaniu z pierwszych sezonów badań w Netcie chronologia niektórych grobów została określona błędnie na VI w. na podstawie przestarzałego datowania N. Åberga — M. Kaczyński, The cemeteries... W świetle ostatnich badań faza D, w której obrębie mieszczą się prawie wszystkie młodsze pochówki, trwa do drugiej połowy V w. — por. K. Godłowski, o.c., s. 90—92.

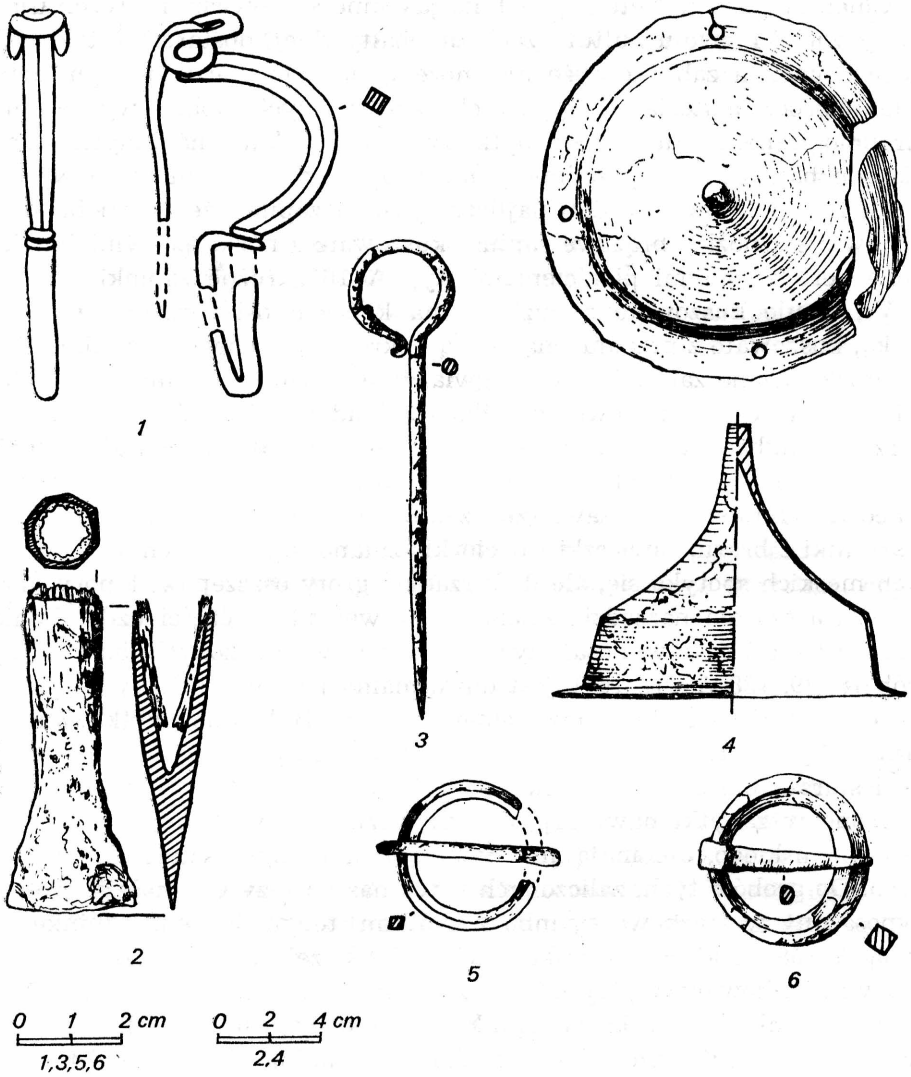

Ryc. 5. Netta, gm. Augustów, woj. Suwałki. Stanowisko I. Grób 12. Zabytki żelazne z najwcześniejszej fazy użytkowania cmentarzyska

nach występują znacznie rzadziej. Na cmentarzysku w Netcie często spotyka się żelazne szpile z kolistym uchem zwiniętym z drutu o przekroju romboidalnym, rzadziej kolistym. Znaleziono tu kilkanaście egzemplarzy tych szpil dzielących się na kilka wariantów w zależności od sposobu owinięcia końca drutu wokół trzonu szpili. Były one używane głównie w młodszej fazie okresu późnorzymskiego, ale na Łotwie i w Estonii —

także w IV—V w.[54] Ożywionych kontaktów z Suwalszczyzną i Litwą, zwłaszcza wschodnią, dowodzą liczne ozdoby: srebrne i brązowe naszyjniki litewskiego typu (Płociczno; Netta, grób 26), szerokie bransolety mankietowe (Netta, grób 31; Raczki, Płociczno), brązowe łańcuszki łączące zapinki (Netta, grób 15 i 138; Płociczno), brązowe, lane zawieszki krzyżykowate (Netta, grób 31), ażurowa zawieszka emaliowana z Podliszewa itd. Kontakty i wpływy były obustronne, zważywszy, że wiele ozdób charakterystycznych dla obszaru litewskiego ma pierwowzory datowane wcześniej u Bałtów zachodnich, bywało też, że niektóre przedmioty pojawiały się prawie jednocześnie na obydwu obszarach.

Podobnie jak na wielu innych cmentarzyskach bałtyjskich, odkryto w Netcie dwa pochówki koni. W jednym przypadku mamy do czynienia z rodzajem ofiary: przy grobie jeźdźca złożono w niewielkiej i płytkiej, kolistej jamie czaszkę konia z kawałkami przednich nóg. Grób ten pochodzi z początku fazy C_2. Drugi pochówek to kompletny szkielet młodego tarpana, położony na grzbiecie w dużej prostokątnej jamie w pobliżu kurhanu 1, datowanego na fazę D[55]. W grobie 22 znaleziono zęby owcy lub kozy. Składanie do grobu części czaszki owcy lub kozy zostało stwierdzone w szkieletowych pochówkach na cmentarzyskach suwalskich, jest więc to zwyczaj rozprzestrzeniony na całym terenie zajmowanym przez plemiona protojaćwieskie[56]. O hodowli (i zapewne kulcie) innych zwierząt może świadczyć amulet — wisiorek wykonany z zęba-siekacza młodej świni, znaleziony w grobie 44 w Netcie (faza D).

Na Suwalszczyźnie do rzadkości należą znaleziska monet rzymskich. Mimo intensywnych badań znaleziono tam tylko jedną monetę srebrną Kommodusa (180—192), na cmentarzysku z okresu wędrówek ludów w Korklinach (stan. I, kurhan 2, grób 8)[57]. Natomiast częstsze były odkrycia monet na południu Jaćwieży. Dwie monety (jedna Gordiana z 238—244 r.) znaleziono w bogatym grobie szkieletowym w Płocicznie, dwie dalsze pochodzą z cmentarzyska w Netcie: sesterc Faustyny Starszej z grobu 22 i denar Marka Aureliusza z grobu 109 w kurhanie 3 (ryc. 6, 1, 2).

---

[54] A. J. Stubaws, Raskopki gorodiszcza Kenteskałns w 1954—1956 gg., (w:) Trudy etniczeskoj istorii narodow Pribałtiki, t. I, Moskwa 1959, s. 214, tabl. I, 26, 28; S. Laul, Virunuka tarandkalmed Võru rajoonis, „Eesti NSV Teaduste Akadeemia Toimetised", t. XIV: 1965, nr 3, s. 335—336, ryc. 9.

[55] S. Serwatka, Szczątki końskie z cmentarzyska okresu rzymskiego i wędrówek ludów w Netcie, pow. augustowski, RB, t. IX: 1970, s. 229—236.

[56] O kulcie kozła u plemion jaćwieskich i związanych z nim obrzędach ofiarnych — patrz: A. Kamiński, Jaćwież, Łódź 1953, s. 126—127; o składaniu ofiar ze zwierząt i innych obrzędach religijnych u Bałtów pisze interesująco J. Powierski, Bogini Kurkō i niektóre aspekty społeczno-gospodarcze wierzeń pruskich, (w:) „Prace Komisji Historii", XI, wyd. Bydgoskie Tow. Naukowe, Warszawa—Poznań, s. 3—22.

[57] J. Jaskanis, Materiały z cmentarzyska kurhanowego na stanowisku I w Korklinach, powiat suwalski, RB, t. VIII: 1968, s. 309, ryc. 6.

Obie monety z Netty są bardzo starte — długo były w obiegu. Pierwsza z nich wystąpiła w zespole z fazy C_2, druga — z fazy D. Listę monet z Netty powiększa znaleziony luźno w 1969 r. w sąsiedztwie osady na stanowisku V sesterc Marka Aureliusza, dobrze zachowany, o czytelnych szczegółach rysunku (ryc. 6, 3). Jak wynika z relacji miejscowej ludności, monety znajdowano i na innych cmentarzyskach tego regionu, w Podliszewie i Brzozówce, ale nie dotarły one do rąk archeologów.

Inne znaleziska również świadczą o kontaktach ludności grupy augustowskiej z prowincjami Imperium Romanum. Zapewne z importu pochodziły niektóre ozdoby srebrne, jak pierścień przerobiony z kabłąka za-

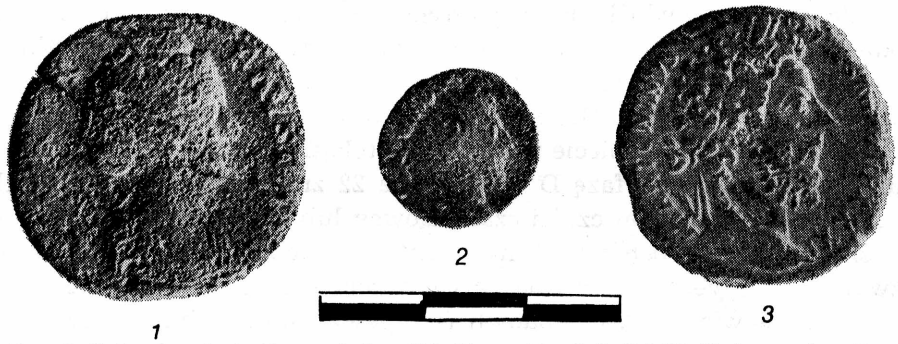

Ryc. 6. Netta, gm. Augustów, woj. Suwałki. Stanowisko I (1, 2) i VI (3). 1 — sesterc Faustyny Starszej z grobu 22, 2 — denar Marka Aureliusza z grobu 109 w kurhanie nr 3, 3 — sesterc Marka Aureliusza — znalezisko luźne w pobliżu osady na stanowisku V. Fot. T. Biniewski

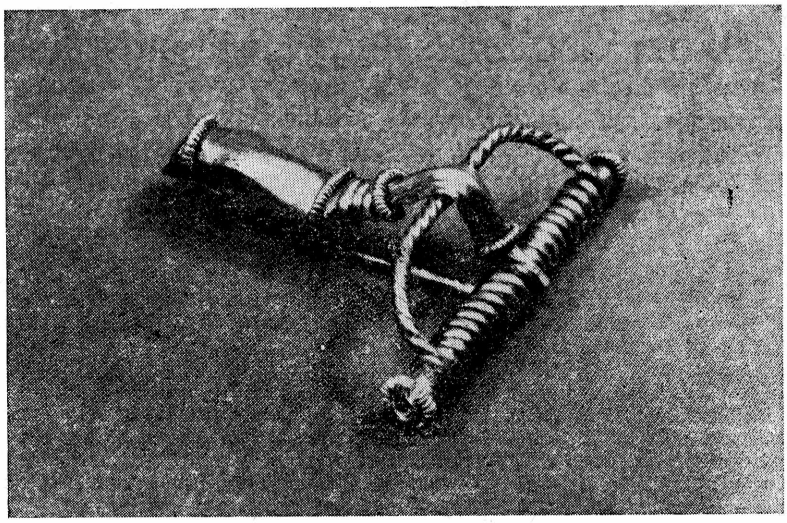

Ryc. 7. Podliszewo, gm. Rajgród, woj. Łomża. Stanowisko I. Zapinka srebrna — znalezisko luźne. Wielkość naturalna. Fot. T. Biniewski

pinki z podwiniętą nóżką, znaleziony wraz z dwiema brązowymi zapinkami A 167 w grobie 15 w Netcie (srebro wysokiej próby) lub kuszowata zapinka z podwiniętą nóżką, zdobiona pierścieniami, znaleziona luźno na cmentarzysku w Podliszewie, także wykonana z bardzo dobrego jakościowo srebra (ryc. 7). Cmentarzysko w Netcie wyróżnia się wśród stanowisk zachodniobałtyjskich częstym występowaniem, zwłaszcza w fazie D, ozdób srebrnych lub grudek i kawałków stopionego srebra, które znaleziono w ponad 20 grobach. Być może, iż pod wpływem rzymskim pojawia się często u Bałtów zachodnich zdobienie noży rzędami rytych łuków, koncentrycznych kółek lub podłużnych bruzd, przypominających zbrocza mieczów. Tylce noży mają czasem poprzeczne karby lub nacięcia w kształcie litery „X". Noże takie licznie występują w grupie augustowskiej, a niektóre z nich mogły się tu pojawić w drodze importu, jak duży, bogato zdobiony nóż bojowy, znaleziony w kurhanie 3 w Netcie. Na odległe wpływy lub import wskazują niektóre zabytki żelazne nie posiadające analogii w świecie bałtyjskim: bogato profilowane krzesiwo z uchem do zawieszania przy pasie, o kolistym przekroju trzonu, znalezione w grobie 19 w Netcie (faza C_2) i zespół narzędzi do obróbki drewna z grobu 138B. W zespole tym znajdowała się tulejkowata siekiero-ciosła, zdobiony nóż, hak żelazny oraz trzy oryginalne narzędzia — dwa rylce z ostrzami zgiętymi pod kątem prostym i dłuto o ostrzu zaokrąglonym. Kwadratowe w przekroju trzony rylców i dłuta były na krawędziach nasieczone celem lepszego umocowania w rękojeści. Niezbyt dokładne analogie do rylców i dłuta pochodzą z zachodnich prowincji Imperium, gdzie znajdowało się, być może, miejsce ich produkcji.

Do najbardziej interesujących odkryć dokonanych po II wojnie na terenach zachodniobałtyjskich należy unikalna brzytwa rzymska z grobu 164 w Netcie (ryc. 8). Grób ten jest datowany na fazę D. Był to męski pochówek bezpopielnicowy, umieszczony w jamie bez resztek stosu, pod nasypem kamiennym zachowanym szczątkowo (kurhan 6). Sam grób był częściowo naruszony i zapewne obrabowany, ale i tak zachowało się dość bogate wyposażenie: żelazny grot oszczepu, wyjątkowo długa osełka kamienna z otworem do zawieszania przy pasie, o prostokątnym przekroju, mała sprzączka brązowa z ornamentowaną skuwką i owalną, nieco pogrubioną ramą, druga sprzączka żelazna i importowana brzytwa rzymska. Brzytwa ta zaopatrzona jest w żelazne ostrze z cienkiej blachy o kształcie nierównoramiennego trójkąta z zaokrąglonymi rogami, które jest oprawione w brązową rączkę, zakończoną głową pantery czy lwicy z rozwartą, uzębioną paszczą. Głowa pantery została potraktowana realistycznie i jest pełna ekspresji. Żelazne ostrze było skorodowane i uległo częściowemu pokruszeniu w czasie eksploracji, udało się je jednak posklejać na tyle,

by zrekonstruować jego kształt (ryc. 8). Z jednej strony przywarły do niego resztki drewna — może to być ślad pochewki lub deski, na której leżała brzytwa. Konserwacja brązowej rączki ujawniła na obydwu stronach szyi pantery ornament — rząd kółek tworzących rodzaj obroży. Między obrożą i paszczą znajduje się jeszcze jedno, pojedyncze kółeczko.

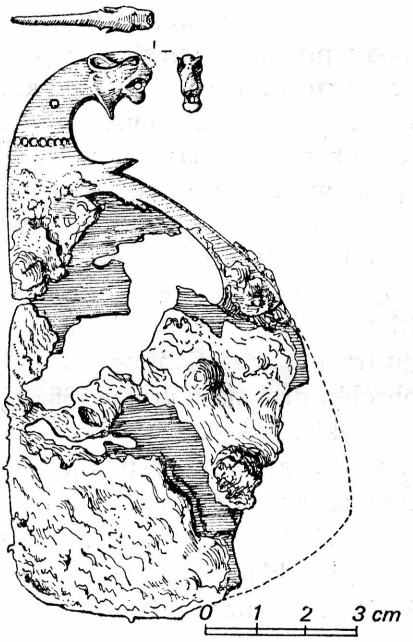

Ryc. 8. Netta, gm. Augustów, woj. Suwałki. Stanowisko I. Grób 164 w kurhanie nr 6. Importowana brzytwa rzymska, żelazo i brąz

Brzytwy żelazne są bardzo rzadko znajdowane nawet na rdzennie rzymskich terenach, ich ostrza bowiem były delikatne i łatwo ulegały korozji. Egzemplarz z Netty należy do nielicznych dobrze zachowanych w Europie i wyjątkowo został znaleziony w zamkniętym, datowanym zespole. W zbiorach muzealnych Europy zachodniej zachowały się przeważnie same rączki z brązu. Do tej pory nie mamy ani jednego egzemplarza brzytwy analogicznej do okazu z Netty, który pochodziłby z północnej, środkowej lub wschodniej Europy. Najbliższe analogie znamy z zachodnich prowincji Imperium Romanum — Galii północnej i Germanii. Dwie brzytwy, jedna z terenu Belgii, druga znana mi ze zbiorów francuskich, są bliźniaczo podobne do egzemplarza z Netty, ale niestety, nie mają one metryk [58]. Odbiegają od nich nieco szczegółami wykonania i potraktowania rysunku głowy pantery inne brzytwy znane z 9 miejsco-

[58] M. E. Mariën, Rasoir romain découvert dans la Grotte de Han (Han-sur-Lesse), „Helinium", t. XI: 1971, z. 3, s. 220, ryc. 4 i 3, 11; Zbiory Musée des Antiquités Nationales, Saint-Germain-en-Laye, Francja, nr inw. 65 712, pochodzenie nieznane, niepublikowana.

wości [59]. Kilka tych brzytew odkryto w warstwach obozów rzymskich nad Renem (Moguncja, Zugmantel, Stockstadt) i zniszczenie limesu w połowie III w. stanowi dla nich terminus ante quem [60]. Jedną brzytwę znaleziono luźno na cmentarzysku późnorzymskim w Altenwalde koło Cuxhaven, które jest datowane przez zapinki A VII i wiaderka typu E 64 [61]. Chronologię brzytew z rączkami w kształcie głowy pantery, określoną na drugą połowę lub raczej schyłek II w. i pierwszą połowę III w., potwierdza też datowanie zbliżonych brzytew z rączkami zakończonymi głową gryfona występujących w Galii i Germanii [62]. Z tego czasu pochodzą też dwie rączki brzytew w kształcie głowy psa, znalezione w twierdzy rzymskiej Dura-Europos nad Eufratem, zniszczonej w 256—257 r. przez Persów [63]. Brzytwa z Netty pochodzi niewątpliwie z nadreńskich ośrodków produkcyjnych, związanych z obozami legionów rzymskich. Znalezienie jej na protojaćwieskim terytorium plemiennym potwierdza obserwacje dotychczasowe o ożywionych kontaktach, które łączyły ludność tych ziem z zachodnimi prowincjami Imperium, zwłaszcza z ośrodkami nadreńskimi. Świadczyły o nich dotąd importy odkryte na cmentarzysku w Szwajcarii w grobach książęcych kurhanów 2 i 25 [64]. Kontakty Bałtów z Galią i Germanią są poświadczone przez inne znaleziska z ziem pruskich i litewskich. Odbywały się one zapewne przy wykorzystaniu szlaków północnych, poprzez Bałtyk i drogi wodne, m.in. Niemna. O kontaktach z Galią, poprzedzających więzi ze wschodnimi prowincjami Imperium, może świadczyć skarb monet rzymskich ukryty w połowie V w. na terenie Kowna [65]. Wystąpiły w nim m.in. monety cesarzy panujących tylko w Galii w latach 265—273: Wiktoryna, Tetrikusa I i Tetrikusa Syna. Nie-

---

[59] M. E. Mariën, Á propos de rasoirs romains, „Helinium", t. XIII: 1973, z. 1, s. 71—78, ryc. 3, 21, 25; J. Garbsch, Zu neuen römischen Funde aus Bayern, „Bayerische Vorgeschichttsblätter", t. 40: 1975, s. 68—107. Najobszerniejszy rozdział tej pracy to znakomite, bogato ilustrowane studium poświęcone znaleziskom brzytew rzymskich w zachodniej Europie (s. 68—89, ryc. 1—9 i bez nr-u na s. 107). Wśród kilku wydzielonych przez J. Garbscha typów najliczniej są reprezentowane dwie pokrewne grupy — brzytwy z trójkątnymi ostrzami i rączkami brązowymi w kształcie głowy gryfona (24 znaleziska), bądź głowy pantery (10 sztuk), czy innego zwierzęcia (3 sztuki). Ich chronologia i rozprzestrzenienie jest podobne. Autor zebrał też materiał porównawczy z ikonografii i transkrypcji rzymskich na nagrobkach itp.

[60] J. Garbsch, o.c., s. 80.

[61] K. Waller, Das Gräberfeld von Altenwalde Kreis Land Hadeln, (w:) 5. Beiheft zum Atlas der Urgeschichte, Hamburg 1957, tabl. 17, 148: 6, s. 16; M. E. Mariën, Rasoir..., s. 222—223, ryc. 3, 14.

[62] J. Garbsch, o.c., s. 80—81.

[63] T. G. Frisch, Pierced Bronzes, (w:) The Excavations at Dura-Europos, Final report IV, Part IV, The Bronzes Objects, Fasc. 1, New Haven 1949, s. 33, tabl. VII, 94, 95.

[64] J. Antoniewicz, O kilku importach prowincjonalnorzymskich i kultury „wenedzkiej", znalezionych na obszarach plemiennych Jaćwieży, RB, t. III: 1962, s. 183—203.

[65] M. Michelbertas, Kauno m. III—V amžių romos monetų lobis, „Lietuvos TSR Mosklų Akademijos Darbai", ser. A, t. 1 (20), Vilnius 1966, s. 49—57.

które monety z tego skarbu były bite w Trewirze i Londynie, dwie zaś najmłodsze monety Honoriusza (395—423) — w Nikomedii (Azja Mniejsza).

Zapoczątkowany na przełomie er rozwój osadnictwa na Pojezierzu Ełckim i Równinie Augustowskiej zakończył się nagle u progu wczesnego średniowiecza. Poza niepewnymi danymi z Sypitek nie dysponujemy źródłami, które mogłyby wypełnić lukę widoczną w rozwoju osadnictwa między V a XI w., kiedy pojawiły się pierwsze znane grodziska i osady jaćwieskie (Rajgród, Bargłów Dworny). Luka ta nie pozwala na pełne utożsamienie mieszkającej tu w okresie rzymskim ludności z wczesnośredniowiecznymi Połekszanami, których nazwę, lokalizację i dzieje przekonywająco rekonstruuje J. Nalepa[66]. Zapełnić ją może tylko dalszy rozwój ukierunkowanych badań archeologicznych stanowisk rokujących nadzieję odkrycia materiałów z VI—X w. Rozwiązanie zaś zasygnalizowanych wyżej problemów zróżnicowania kulturowego Bałtów zachodnich w okresie rzymskim może nastąpić w drodze zbadania stref kontaktowych między grupą augustowską i innymi grupami lokalnymi. Zwłaszcza przedmiotem badań winien stać się obszar położony między rzeką Ełk i Krainą Wielkich Jezior — strefa kontaktu z grupą mrągowską i węgorzewską.

РЕЗЮМЕ

Настоящая статья является попыткой подведения итогов результатов археологических исследований римского периода и периода великого переселения народов в южной части древней Ятвязи. В тридцатые годы XX в. здесь положили начало исследованиям, с одной стороны, немецкие археологи — К. Энгель, А. Погода, Ф. Котцан (на Элкских озерах), с другой стороны, — польские — Е. Марциняк и С. Мадайски (на Августовской низменности). Во время войны в северной части этого региона действовали В. Ла Баумэ и В. Гронау. После войны, с 1962 г., здесь главным образом действовала одна экспедиция, под руководством М. Качиньского, которая исследовала ряд стоянок между Августовом и Райгородом (на территории сел Нетта, Барглув-Дворны, Подлишево). Из этого микрорегиона больше всего получено хорошо документированных источников, ибо многочисленные, не опубликованные материалы с территории между рекой Элк и Большими озерами пропали во время войны.

Работа дает возможность просмотреть важнейшие материалы открытые на почве случайных находок, исследованных единичных могильных комплексов, поселений, распознанных поверхностно или при помощи небольшого зондажа. С особенным вниманием отнеслись к открытиям из раннего римского периода с могильников в Юдзиках, Подлишеве, Рачках. Единичные вещи, найденные здесь, свидетельствуют, что население вошло на эту территорию уже в конце позднего

[66] J. Nalepa, Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja, Białystok 1964; idem, Połekszanie (Pollexiani) — plemię jaćwięskie u północno-wschodnich granic Polski, RB, t. VII: 1966, s. 7—34.

латенского периода (фаза A_3). В фазе B_1 население подтверждено еще немногими материалами, но наблюдаем его ускоренное развитие в фазе B_2 и C_1, когда строились многочисленные поселения и могильники, образующие два больших скопления: на запад от Элка вокруг Ожиского озера, а также на восток вокруг Райгородских озер. Колонизация этих территорий вначале велась с северо-запада, из окрестностей Венгожева, где в I—II в. зафиксированы наибольшие поселенческие скопления, которые можно связать с „Судинои" Птолемея. Немного позже, в II в., наблюдается сильное влияние культуры и колонизации, проводимой с запада, из страны Больших мазурских озер и Мронговского поозерья, где находилось местопребывание древних „Галиндаи".

С начала позднего римского периода (фазы C_1, а особенно от фазы C_2) вместе с быстрым развитием населения в Сувальщине, наблюдается в многочисленных и богатых стоянках из августовской группы сильное влияние и, пожалуй, взаимные контакты с сувалкской группой, а при ее посредничестве — с территорией Литвы. Литовское влияние особенно сильно в Сувальщине и Августовской низменности. Начиная с позднего римского периода, заметны отчетливые тенденции к местным отличиям культуры в восточной части западнобалтийских земель. Наряду с выделенными раньше местными группами культур, венгожевской, сувалкской, мронговской, намечается южно-восточный комплекс, который автор предлагает назвать августовской группой западнобалтийской культуры от главных стоянок, скопленных на западе от Августова. Его отличие от смежных земель позднего римского периода и ранней фазы периода великого переселения народов определяют прежде всего особенности похоронного обряда: всеобщность трупосожжения, доминирование погребения без урн с прахом в ямах с остатками костра над погребением с урнами с прахом, решительный перевес в фазах C_2—D прямоугольной формы могильных ям (влияние курганных могил сувалкской группы), относительно частые случаи двойных могил с погребением без испепеления и с испепелением в одной яме. В фазе D появляются совместные могилы с несколькими урнами в одной яме, чаще всего без остатков костра. В этот же период появляются единичные курганы (только на могильнике в Нетте) с каменными насыпями, у некоторых из них, наряду с центральными, ямовыми могилами, имеются могилы с урнами в каменном покрове. Это отчетливое воздействие обычаев, практикованных в сувалкской группе, и вместе с тем проявление тенденций, замеченных в период переселения народов, к некоторой унификации культуры племен судововских земель. Местным отличиям в похоронном обряде сопутствует некоторое различие в керамике, а также существование некоторых металлических памятников старины, неизвестных или находящихся в другой местности. Литовское влияние заметно главным образом в бронзовых украшениях в виде манжетных браслетов, подковообразных фибул с эмалией, „крестовидных" подвесок, ожерелий литовского типа с застежкой в виде лодочки.

Главным могильником для августовской группы в фазах C_2—D является стоянка I в Нетте, на севере от Августова. Здесь был найден очень богатый и разнообразный материал, происходящий из 177 погребений (свыше 210 захоронений). Наряду с историческими памятниками, типичными для западнобалтийской культуры, здесь были найдены предметы, неизвестные прежде на той территории, в том числе такие импортные вещи, как римские монеты, а также уникальная бритва римского производства, хорошо сохраненная, с бронзовой ручкой, законченной головой львицы или пантеры, найденная в богатом мужском погребении № 164, о котором широко рассказано в тексте. Как эта бритва, так и другие, найденные здесь памятники старины, также как и импортные, раньше открыты

в Швайцарии под Сувалками (между прочим, бронзовая пуговица, украшенная разноцветной эмалией из кургана № 25), свидетельствуют об оживленных и разнообразных контактах западных балтов с галльскими провинциями Империум Романум, а особенно с территорией Надрении.

SUMMARY

This article is an attempt to sum up the results of archaeological investigations on the Roman Period and the migrations of populations in the southern parts of ancient Sudovian. In the thirties of this century, investigations were initiated by the German archaeologists, C. Engel, A. Pogoda, and F. Kotzan (Lakeland Ełckie) and by the Polish archaeologists, S. Madajski and J. Marciniak on Nizina Augustowska. During the war, W. La Baume and W. Gronau were active in the northern part of this region. After the war, from 1962 there mainly worked here an expedition headed by M. Kaczyński which investigated a series of sites between Augustów and Rajgród on the terrain of the villages of Netta, Bargłów Dworny, Podliszewo. We have from this microregion the most well-recorded sources, since much unpublished material concerning the Ełk river and Great Lakes was lost during the war.

This work is a review of the most important discoveries against the background of fortuitious, individually investigated complexes of burials on the surface or with the assistance of small soundings. Particular attention has been attached to the discoveries dating from the Early Roman Period in the burial grounds in Judziki, Raczki and Podliszewo and the single relics found here indicate that settlements had already infringed on this terrain at the end of the Late Latené Period (phase A_3). In phase B_1, settlement is attested by as yet scanty material, on the other hand, we can observe its accelerated development in phase B_2 and C_1 when numerous settlements and burial ground were established: to the west from the Ełk around the Orzyskie Lake and to the east around Lake Rajgród. The colonization of these lands initially took place from the north-west from the environs of Węgorzewo where during the I and II centuries, there is recorded the largest settlement agglomeration which can be connected with Ptolemeus' „Sudinoi" (Sudovians). Somewhat later, in the II century, there is to be observed strong cultural and colonizational influences from the west and the Great Masurian Lakes and Lakeland Mrągowskie, where the seats of the ancient 'Galindai' were to be found.

From the beginning of the Late Roman Period (phase C_1 and in particular from phase C_2) there can be observed together with the rapid development of settlements in the Suwałki Region, on the numerous and rich sites of the Augustów groups the strong influence and undoubtedly reciprocal contacts with the Suwałki group and through its intermediary with the Lithuanian territories. The Lithuanian influences are particularly strong in the Suwałki Region and Nizina Augustowska. Beginning with the Late Roman Period, tendencies towards local cultural differentiations are quite evident in the eastern part of the Western-Balt lands. Besides the earlier differentiated local cultural groups, the Węgorzewo, Mrągowo and Suwałki groups, the author proposes the name Augustów groups of the Western-Balt Culture after the leadingsites grouped to the west of Augustów. Its separatedness from the leading sites during the Late Roman Period and the early phase of the migration of populations is defined above all, by the characteristics of the funerary rituals: the custom of cremating bodies, the predomination of burials in the burial pits without cinery urns with the remains of the pyre, over urn burials, the definite ascendancy during phase C_2—D, of rectangular burial pits (the influence of the Suwałki group's ske-

letal grave) the relatively frequent occurrence of double graves with a burial with no cinery urn and one with an urn. In phase D, there appear mass burials with several urns in one grave most often without the pyres. In this period there sporadically appear (only in the burial ground in Netta) barrow of heaped stones. Some of these have apart from the central grave, urn burials in a stone cover. This is the distinct influence of the customs practised in the Suwałki group and at the same time, a manifestation of the tendencies observed during the period of the migrations of populations, towards a certain cultural unification with the tribes of the Sudovia tribal areas. Local differentiations in funerary rituals are accompanied by certain differences in the potteries and the appearance of metal objects unknown or more rarely known in other areas. Lithuanian influences are mainly evident in the bronze ornaments wrist-bands, horse-shoe shaped enamel fibule, „cruciform" pendants, necklaces of the Lithuanian type with boatshaped fastenings.

The leading cemetary for the Augustów group in phases C_2—D, is the I site at Netta to the west of Augustów. This has yielded rich and varied material originating from 177 grave complexes (over 210 burials).

Apart from objects typical for the Western-Balt Culture, there appeared here objects not encountered in this area up to the present among which, also imports like Roman coins and a well-preserved unique razor of Roman production with a bronze handle terminating in a lioness' (or a panther's) head which was discovered in a rich male grave, No. 164 and which is dealt with extensively in the text. Both this razor and the other relics found here, like the rest of the imports discovered in Szwajcaria near Suwalki (among others, a bronze boss adorned with vari-coloured enamel from barrow No 25) attest to lively and multifarious contacts between the Western Balts and the Galician provinces of Imperial Roman and particularly with Nadrenia.

TADEUSZ DZIERŻYKRAY-ROGALSKI

Z PROBLEMATYKI BADAŃ NAD DEMOGRAFIĄ DAWNYCH MIESZKAŃCÓW ZIEM JAĆWIESKICH

Из проблематики исследований демографии древних жителей ятвяжских земель

Problems in investigations on the demography of ancient inhabitants of the Sudovian regions

Od czasu badań antropologicznych, rozpoczętych w 1955 r. przez Kompleksową Ekspedycję Jaćwieską, zagadnienia związane z pochodzeniem, strukturą rasową, typologią i demografią dawnych mieszkańców ziem jaćwieskich niewiele posunęły się naprzód. Prawda, że główną przeszkodą było tu zaniechanie badań kompleksowych, których organizacja, a potem rezultaty tak zbulwersowały, a następnie uaktywniły środowisko archeologiczne w Polsce. Jednak — już po ustaniu prac wspólnych i wielodyscyplinarnych — badania prowadzono nadal. Należy tu podnieść prace na Białostocczyźnie ówczesnego konserwatora zabytków archeologicznych, Jana Jaskanisa, który będąc na miejscu stał się nie tylko kontynuatorem tego, co pozostało po Kompleksowej Ekspedycji, ale potrafił utrzymać jej zasadniczy kierunek [1].

Również powstałe dzięki inicjatywie i staraniom nieodżałowanego Jerzego Antoniewicza — Białostockie Towarzystwo Naukowe, zdołało zabezpieczyć i utrwalić tak cenną dla nauki światowej i historii Polski pracę Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej, zorganizowanej przez Knuta Olofa Falka, jako naturalny ciąg dalszy kierowanej przez niego w ramach KEJ Sekcji Językoznawczej.

Nie będę tu wymieniał osiągnięć innych badaczy, jak: Jerzego Okulicza, Jerzego Nalepy, Bazylego Czeczugi, Danuty Jaskanis, Łucji Okulicz, Jerzego Wiśniewskiego, Tadeusza Zdance-

[1] Por.: J. Jaskanis, Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I—V w. n.e.), Wrocław 1974.

wicza, Mariana Kaczyńskiego, Aliny Wiercińskiej, Ireny Szewko-Szwaykowskiej i innych, którzy w okresie późniejszym, mimo różnorakich trudności, kontynuowali zainicjowane poprzednio badania.

Ważnym wkładem teoretycznym do antropologii omawianych zagadnień były prace Andrzeja Wiercińskiego[2]. Przedstawił on ujęcia syntetyczne Jana Czekanowskiego (1948, 1967), wrocławski kierunek formalno-matematyczny Wojciecha Kočki (1958) oraz ważne dla nas, z punktu widzenia omawianego tematu, poglądy W. P. Aleksiejewa, będące wyrazem radzieckiej szkoły antropologicznej, a odnoszące się do etnogenezy wschodnich Słowian i Bałtów[3].

Aleksiejew przeanalizował 50 grup populacyjnych ze Słowiańszczyzny wschodniej i krajów nadbałtyckich, sięgając do materiałów, począwszy od wczesnego średniowiecza, po okres nowożytny. Choć Wierciński jest krytycznie usposobiony do metodologii stosowanej przez Aleksiejewa, chcę za nim przytoczyć tu pewne konkluzje tego badacza, który dochodzi do wniosku, że Litwini i Łotysze są potomkami ludności kultury ceramiki sznurowej, z pewnymi domieszkami południowymi. We wschodniej Łotwie widzi on także wpływ składnika mongoloidalnego, wywodzącego się z populacji kultury ceramiki grzebykowo-dołkowej. Stwierdza także na obszarze północno-wielkoruskim słabą mongoloidyzację, wpływy zaś bałtyckie rozciąga aż po Białoruś.

Pragnę tu przypomnieć, że w naszych próbach określeń typologicznych, opartych na materiałach kostnych ze Szwajcarii pod Suwałkami i Osowej, stwierdziliśmy na terenach przedjaćwieskich obecność rasy kromanionoidalnej (Michalski), określanej także mianem rasy kromanionskiej, dalskiej lub falijskiej (Paudler, Gunther, Eickstedt). Istnienie podobnego typu rasowego potwierdził na sąsiednim terytorium Litwy, Łotwy, a nawet Estonii N. N. Czeboksarow[4], dochodząc do wniosku, że wśród ludności zachodniej części krajów nadbałtyckich w przeszłości występował typ rasowy, określany przez niego jako zachodniobałtycki, charakteryzujący się zespołem cech taksonomicznych, bardzo zbliżonych do zaobserwowanych przez nas w kurhanach na Suwalszczyźnie.

Warto dodać, że stwierdzone przez Aleksiejewa „elementy mongoloidalne", które przypisuje on tak odległym wpływom kultury ceramiki

---

[2] A. Wierciński, Aktualny stan badań nad etnogenezą Słowian w antropologii, „Slavia Antiqua", Warszawa 1973.

[3] W. P. Aleksiejew, Proischożdienije narodow Wostocznej Jewropy, Moskwa 1969.

[4] N. N. Czeboksarow, Niekatoryje woprosy etniczeskoj istorii sowietskoj Pribałtiki w świetle nowych antropołogiczeskich i etnograficzeskich dannych, „Trudy etnografii", N.S.T. 23, Moskwa 1954.

grzebykowo-dołkowej, znalazły wyraz i w naszych materiałach, gdzie obecność w jednym z grobów w Szwajcarii kobiety typu pacyficznego jest niewątpliwym dowodem występowania tam domieszek odmiany żółtej [5].

Mam nadzieję, że przedstawione tu w największym skrócie informacje dotyczące stosunków antropologicznych na dawnych ziemiach jaćwieskich mogą stanowić zachęcający punkt wyjścia dla następnej generacji badaczy.

Bez prezentacji tych podstawowych danych nie byłaby pełna moja próba przedstawienia niektórych wybranych zagadnień demograficznych. Z konieczności ograniczę się do analizy wieku w chwili śmierci (wieku dożywania), określanego przez nas na podstawie faktycznej i obiektywnej, opartej na wieku osobniczym badanych szkieletów.

Trudniejsze jest określanie wieku na podstawie kości przepalonych, pochodzących z grobów ciałopalnych, ale tu oparliśmy się na własnej, wielokrotnie praktykowanej metodzie [6].

Przeciętny wiek w chwili śmierci obliczany był dla poszczególnych stanowisk, badanych w ramach prac Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Tak więc dla materiału najstarszego, czyli szkieletów z III—IV w. n.e., znalezionych w kurhanach w Szwajcarii, wynosił on 34,8 lat dla mężczyzn i 24,9 lat dla kobiet. Dane te odnoszą się tylko do populacji dorosłych. Przeciętnych dla dzieci nie podaję, gdyż są one niemiarodajne i mogłyby zaciemnić przedstawiany obraz.

W okresie późniejszym, gdy już mamy do czynienia z ciałopaleniem, które pojawia się na tamtym terenie pod koniec IV i na początku V w., sięgając co najmniej do VI—VII w. n.e., w Szwajcarii pod Suwałkami widzimy znaczne obniżenie się przeciętnej wieku w chwili śmierci z 34,8 do 30,3 (czyli o ok. 1/8) u mężczyzn, i z 24,9 do 21,0 (czyli o ok. 1/6) u kobiet.

Jak już zaznaczyłem, w jednym i drugim wypadku uwzględniono tylko dorosłych, dlatego to obniżenie się przeciętnych jest tu istotne i może świadczyć o zmianie warunków badanej populacji.

Materiały ciałopalne z Osowej dają nam (również dla grupy dorosłych) wiek w chwili śmierci wynoszący 30,8 lat dla mężczyzn i 30,5 dla kobiet. Jeśli przeciętna dla mężczyzn jest tu prawie taka sama jak w Szwajcarii, to odpowiednie liczby dla kobiet są tu znacznie wyższe. Na podkreślenie zasługują małe różnice między grupą mężczyzn i kobiet. Podobnie małe różnice między mężczyznami i kobietami można odnoto-

[5] T. Dzierżykray-Rogalski, Materiały kostne z kurhanów z okresu rzymskiego, wydobyte w 1956 r. na Suwalszczyźnie, „Wiadomości Archeologiczne", t. 25, Warszawa 1958.

[6] T. Dzierżykray-Rogalski, New methods of investigation of bone remain from cremation graves, „Anthropologie", t. 4, Brno 1967.

wać w odniesieniu do materiału z Bilwinowa, niezależnie od tego, że są to najniższe przeciętne w całym rozpatrywanym materiale. Wynoszą one 23,8 lat dla dorosłych mężczyzn i 23,9 lat dla dorosłych kobiet (jest to jednak materiał bardzo nieliczny)[7].

Przeciętne wieku w chwili zgonu, oparte na dostępnym materiale kostnym, przedstawia tabela I. Chciałbym zastrzec się, że przeciętne wieku zmarłych zostały obliczone na podstawie dotychczas opracowanych szczątków kostnych. Są to materiały nieliczne i liczby te w miarę dalszych badań mogą ulec zmianom, ale niestety — jak dotychczas — nie dysponujemy innym materiałem.

Tabela I

Przeciętny wiek zmarłych z cmentarzysk na terenach jaćwieskich, badanych przez Kompleksową Ekspedycję Jaćwieską (wg T. Dzierżykray-Rogalskiego)

	M	K
Szwajcaria (groby szkieletowe z III—IV w.)	34,8	24,9
Szwajcaria (groby ciałopalne z IV—VI w.)	30,3	21,0
Osowa (groby ciałopalne z V—VII w.)	30,8	30,5
Bilwinowo (groby ciałopalne z V—VI w.)	23,8	23,9

Inwentarz badanych grobów (odnosi się to przede wszystkim do grobów ciałopalnych) również nie dostarcza żadnych danych, które by mogły coś wnieść do omawianego zagadnienia. Trzeba więc założyć, że śmierć ludzi pochowanych na cmentarzyskach suwalskich była śmiercią naturalną. Mało prawdopodobne, aby spoczywali tam wojownicy polegli w walkach, które w owym okresie prowadzono z dala od centrum dyspozycyjnego, jakim niewątpliwie była wówczas Szwajcaria i otaczające ją osady.

Zagadnieniem, które rzuca się tu w oczy — zakładając nawet niezbyt wielką precyzyjność naszych obliczeń, już choćby ze względu na szczupłość materiału — jest obniżenie się przeciętnych wieku zmarłych wraz z przejściem z obrządku grzebalnego szkieletowego na ciałopalny. W tym czasie mogło nastąpić pogorszenie warunków ekonomicznych i bytowych badanej grupy. Długość trwania życia, wyrażona tu przeciętnym wiekiem w chwili zgonu, jest bardzo czułym miernikiem tego rodzaju zmian.

Inną przyczyną, która znacznie wpłynęła na obniżenie wieku dożywania, może być i sama zmiana obrządku grzebalnego. Nie można wy-

[7] T. Dzierżykray-Rogalski, Z badań nad niektórymi zagadnieniami typologicznymi i populacyjnymi Jaćwingów, „Acta Baltico-Slavica", t. 1, Białystok 1964.

kluczyć, że w związku z tym wprowadzono znany np. u dawnych Słowian zwyczaj palenia żon razem ze zwłokami zmarłego męża. Jest to całkiem prawdopodobne w odniesieniu do osób zajmujących jakieś uprzywilejowane stanowisko społeczne. Potwierdzają to w pewnym stopniu odkryte w Szwajcarii kurhany rodzinne. W takim wypadku wiek kobiet w chwili śmierci byłby sztucznie obniżony w stosunku do zgonów naturalnych, wypływających z przyczyn biologicznych. Należy jednak przypuszczać, że główną przyczyną mającą wpływ na zmiany wieku dożywania były warunki bytowe, gdyż nie ma tu innego uzasadnienia na wytłumaczenie równoczesnego obniżenia wieku mężczyzn. Wyraźnie zaznacza się to w odpowiednich proporcjach w Szwajcarii (por. tab. I).

Trochę niepewnie w świetle określeń dotyczących Szwajcarii i Osowej wyglądają dane z Bilwinowa. Zapewne określenia te w odniesieniu do większego materiału uległyby zmianie, ale w tej miejscowości liczba zmarłych kobiet dwukrotnie przewyższała liczbę zmarłych mężczyzn. Również materiał szczątków dziecięcych był w Bilwinowie znacznie większy niż w innych badanych miejscowościach. To wszystko świadczy o warunkach życia badanej populacji. Mogły one w Bilwinowie być szczególnie niekorzystne.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na dość istotny fakt. Przytoczone tu przeciętne wieku zmarłych, nawet w okresie sugerowanego przeze mnie pogorszenia się warunków bytowych, przy zmianie obrządku grzebalnego, świadczą mimo to o ogólnej dobrej pod tym względem sytuacji dawnych mieszkańców ziem jaćwieskich. Gdyby porównać otrzymane wyniki z danymi dla ludności wczesnośredniowiecznej z innych terenów Polski, okazałoby się, że w szczególności wiek dożywania kobiet był tam na ogół znacznie niższy [8]. Umieralność okołoporodowa młodych kobiet była w owym czasie olbrzymia i proporcjonalna do warunków bytowania. Świadczyłoby to korzystnie o poziomie życia dawnych mieszkańców ziem jaćwieskich.

РЕЗЮМЕ

Автор рассматривает вопрос происхождения, а на этом фоне демографические события, касающиеся древних жителей ятвяжских земель. Базой для анализа являются материалы — костные и трупосожжения, найденные во время археологических работ Комплексной Ятвяжской экспедиции. Особенно важным элементом является здесь возраст в момент смерти, который для скелетных материалов из III—IV в. был лет 35 (для мужчин) и лет 25 (для женщин). Позже — вместе с изменением похоронного обряда снизился он на 1/8 у мужчин и на 1/6 у жен-

[8] T. Dzierżykray-Rogalski, Délka života obywatel Polska v mladši dobe kamenné a v raném stredoveku, „Rozprawy Anthropologické Společnosti", t. 4, Brno 1956.

щин. Это может свидетельствовать об изменении условий жизни и ухудшении экономической ситуации исследуемого населения. Следует однако заметить, что по сравнению с другими народами аналогичного периода она была совсем хорошей.

SUMMARY

The author herein considers the problem of the origin and against the background of this, the demographical events concerning the ancient inhabitants of the Sudovian lands. The bases for the analyses are the skeletal and crematory materials obtained during the course of the excavations of the Complex Sudovian Expedition. A particularly important element here, is the age at death which in the case of the skeletal material from III—IV century was about 35 for males and about 25 for females. Later together with the changes in burial rites, this decreased by 1/8 for males and even by 1/6 for females. This could attest to a change in material conditions and a deterioration in the economic conditions, of the investigated population. However, it should be stated that these in comparison with those of other populations of an analogous period to this, were quite good.

BAZYLI CZECZUGA, EDWARD KŁYSZEJKO

DRZEWOSTAN OBSZARU JAĆWIESKIEGO U SCHYŁKU STAROŻYTNOŚCI

Древостой ятвяжской территории к концу древних времен

Tree stands in the Sudovian lands at the end of antiquity

Jak wynika z licznych badań, okres polodowcowy charakteryzuje się określonym typem zmian klimatycznych. W poszczególnych regionach stwierdzono jednak pewne odchylenia, będące odbiciem lokalnych zmian klimatycznych. Zmiany te były ściśle związane ze zmianami hydrologicznymi, które wynikały z ukształtowania zlewni zbiorników wodnych [1].

Prowadzone od dłuższego czasu badania osadów dennych zbiorników wodnych na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim pozwoliły ustalić charakterystyczne zmiany klimatyczne dla tego regionu. Na podstawie badań chemicznych osadów [2], wskaźników produkcji pierwotnej [3] oraz ba-

---

[1] B. Czeczuga, Characteristic climatic changes in the north-eastern region of Poland during the post-glacial period the basis of paleolimnological investigations, „Paleolimnology of Lake Biwa and the Japanese Pleistocene", vol. 3: 1975.

[2] B. Czeczuga, Z. Gołębiewski, History of Kolno lake as revealed by the bed sediments, „Schweizerische Zeitschrift für Hydrologie" vol. 28: 1966, s. 173—183, idem, Chemical studies of the sediment of the lake Kruklin, „Acta Hydrobiologica", vol. 11: 1969, s. 261—272. B. Czeczuga, The history of some lakes in the north-eastern region of Poland, based on chemical investigations of the sediments, „Mitteilungen Internationale Vereinigung für Theoretical und Angewandte Limnologie", vol. 17: 1969, s. 351—355.

[3] B. Czeczuga, Zawartość chrolofilu w osadach dennych jezior Rajgrodzkich w okresie polodowcowym, „Polskie Archiwum Hydrobiologii", vol. 6: 1959, s. 155—172, idem, Quantitative changes in sedimentary chlorophyll in the bed sediment of the Mikołajki lake during the post-glacial period, „Schweizerische Zeitschrift für Hydrologie", vol. 27: 1965, s. 88—98, idem, The application to the postglacial sediment stratification in the Lakes on the north-eastern region of Poland, „Hydrobiologia" (The Hague) vol. 26: 1965, s. 527—538. B. Czeczuga, R. Czerpak, Investigations on vegetable pigments in post-glacial bed sediments of lakes, „Schweizerische Zeitschrift für Hydrologie" vol. 30: 1968, s. 217—231.

ROCZNIK BIAŁOSTOCKI, T. XIV, 1981

dań szczątków zooplanktonu i bentosu [4] jak również analizy pyłkowej [5] i badań wieku bezwzględnego [6], na omawianym terenie w okresie polodowcowym wyróżnia się w zasadzie następujące okresy:

a. Okres preborealny (10500—9500 lat temu), zimny i suchy, występują liczne podmokłości związane z wytapianiem lodów gruntowych. Podmokłości te porośnięte są głównie przez turzyce, pospolite były również mchy sfagnowe, a na stanowiskach suchszych i piaskach sandrowych porastały zbiorowiska roślin stepowych. Z drzew dominowały głównie brzoza oraz brzoza wraz z sosną w drugiej połowie tego okresu.

b. Okres borealny (9500—7800 lat temu); cechą charakterystyczną tego okresu jest klimat ciepły i suchy, na omawianym terenie dominuje sosna, występuje też leszczyna, wiąz, dąb, lipa, a także olcha.

c. Okres atlantycki (7800—4900 lat temu), o klimacie ciepłym i wilgotnym, panują te same zbiorowiska roślinne, tylko w nieco innym układzie, zmniejsza się ilość sosny w porównaniu do innych komponentów, występują ponadto topola, klon i jesion.

d. Okres subborealny (4900—2470 lat temu), ciepły i suchy. W okresie tym na omawianym terenie nastąpiły większe zmiany w szacie roślinnej, wkraczają nowe elementy, takie jak świerk, a także buk. Lasy liściaste są podobne do współcześnie występujących zbiorowisk grądowych, pojawia się w nich grab. Na tym terenie w okresie subborealnym pojawia się człowiek, przekształcając przyrodę w wyniku swojej działalności. W związku z tym na niektórych stanowiskach w północno-wschodniej Polsce zwiększa się udział roślin zielnych oraz pojawia się w spektrach pyłkowych, jak to stwierdziła J. Stasiakowa [7], pyłek zbóż.

e. Okres subatlantycki (2470—1970 lat temu), o klimacie bardziej zimnym i wilgotnym od poprzedniego. W lasach następuje zwiększenie zasięgu świerka i buka, którym sprzyja wyższy poziom wód gruntowych. U schyłku tego okresu nie pojawia się pyłek buka w okolicach Suwałk i na Pojezierzu Suwalskim.

f. Okres neoborealny (1970—1200 lat temu), ciepły i suchszy od poprzedniego.

g. Okres współczesny (1200 do chwili obecnej).

---

[4] B. Czeczuga, Z. Gołębiewski, W. Kossacka, The history of lake Wiżajny in the light of chemical investigations of the sediment and Cladocera fossitis, „Schweizerische Zeitschrift für Hydrologie" vol. 32: 1970, s. 284—299.

[5] B. Czeczuga, The history of Lake Gorbacz, „Acta Hydrobiologica" vol. 13: 1971, s. 179—188, idem, Attemps of the reconstruction of the history of a lake in north-eastern Poland, on the basis of analisis of pollen, plant remains, organic substance ond inactive chlorophyll, „Abstracts the II. International Palybiological Conference", Novosibirsk — USSSR, July 1971, s. 3—4.

[6] B. Czeczuga, A few comments on the history of the valley of the river Narew, „Schweizerische Zeitschrift für Hydrologie" vol. 31: 1969, s. 157—161.

[7] J. Stasiak, Badania nad starożytnym krajobrazem Pojezierza Suwalskiego w rejonie Szwajcarii, Białystok 1965, s. 49.

Nawiązując do tytułu referatu najbardziej nas interesują czasy okresu neoborealnego. Na podstawie badań osadów dennych z kilkunastu jezior Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego należy stwierdzić, że w tym okresie odkładał się osad powstający w warunkach klimatu ciepłego i suchego, następowało wypłycenie niektórych jezior, linia brzegowa znacznie się cofnęła, przynajmniej w niektórych jeziorach.

W zależności od istniejących warunków klimatycznych w danym regionie kształtuje się określona szata roślinna, a przede wszystkim określony drzewostan [8]. Chcąc odtworzyć obraz drzewostanu porastającego obszar jaćwieski u schyłku starożytności, posłużono się analizą przynależności gatunkowej węgli uzyskanych dzięki archeologicznym badaniom wykopaliskowym, przeprowadzonym w ciągu ostatnich 20 lat na następujących stanowiskach, położonych na obszarze Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego:

1 i 2. Osowa woj. suwalskie, stan. I, cmentarzysko kurhanowe z II/III —V w. n.e. oraz osada z II/III—IV w. n.e. badane przez Danutę Jaskanis i Jana Jaskanisa w latach 1956—1965 i 1971 r.[9] Łącznie poddano analizie 8540 węgli pochodzących z kurhanów oraz 234 jam gospodarczych.

3. Osinki woj. suwalskie, stan. II, cmentarzysko z VI—VI/VII w. badane w latach 1965—1966 przez Jerzego Antoniewicza[10]. Autorzy przebadali 595 węgli z 17 kurhanów.

4. Szurpiły woj. suwalskie, stan. II, cmentarzysko kurhanowe z II/III —V w., badane w latach 1956—1960 przez Tadeusza Żurowskiego[11]. Przeanalizowano 385 węgli z 11 kurhanów.

5. Szwajcaria woj. suwalskie, cmentarzysko kurhanowe z II/III—V w. badane przez Jerzego Antoniewicza[12]. Przeanalizowano 1715 węgli z 49 kurhanów.

6. Netta woj. suwalskie, cmentarzysko z III—VI w. z badań Mariana

[8] W. Sławiński, M. Gierasimow, A. Kościk, Szczątki roślinne z kurhanów z okresu rzymskiego na Suwalszczyźnie, „Wiadomości Archeologiczne" t. XXV: 1958, 1—5.

[9] D. Jaskanis, J. Jaskanis, Sudauisches Siedlungs-Komplex aus der Spätrömischen Periode und Völkerwanderungszeit in Osowa, Kreis Suwałki, „Acta Baltico-Slavica" t. IV: 1966, s. 109—150. D. Jaskanis, Wstępne wyniki badań osady z okresu rzymskiego przeprowadzonych w Osowej, pow. Suwałki w 1971 r., „Rocznik Białostocki" t. XII: 1974, s. 421—427.

[10] J. Jaskanis, Nowe cmentarzysko kurhanowe w okolicy Szwajcarii, pow. Suwałki, „Rocznik Białostocki" t. VIII: 1968, s. 404.

[11] T. Żurowski, Cmentarzysko ciałopalne na stanowisku 2 we wsi Szurpiły, pow. Suwałki na podstawie wykopalisk w latach 1958—1960, „Wiadomości Archeologiczne" t. XXIX, Warszawa 1963, s. 250—288.

[12] J. Antoniewicz, Wyniki badań przeprowadzonych w latach 1958—1960 na cmentarzysku w miejscowości Szwajcaria pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne" t. XXIV: 1963, s. 166—191.

Tabela

Występowanie poszczególnych gatunków drzew i krzewów w badanych osadach obszaru jaćwieskiego

Lp.	Nazwa gatunkowa	Nazwa osady					
		Osowa	Osinki	Szurpiły	Szwajcaria	Netta	Bargłów
1	Sosna (*Pinus silvestris*)	+	+	+	+	+	+
2	Świerk (*Picea excelsa*)	+	+	+	+	+	+
3	Jałowiec (*Juniperus communis*)	+	+	–	–	+	–
4	Cis (*Taxus baccata*)	–	–	–	–	+	–
5	Modrzew polski (*Larix polonica*)	+	–	–	+	+	–
6	Dąb szypułkowy (*Quercus robur*)	+	+	+	+	+	+
7	Dąb bezszypułkowy (*Quercus sessilis*)	–	–	–	–	+	–
8	Brzoza omszona (*Betula pubescens*)	+	–	–	+	–	–
9	Brzoza brodawkowata (*Betula verrucosa*)	+	–	–	+	+	+
10	Brzoza niska (*Betula humilis*)	+	–	–	–	+	+
11	Jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior*)	+	+	–	–	+	+
12	Klon zwyczajny (*Acer platanoides*)	+	–	–	–	+	+
13	Klon polny (*Acer campestre*)	+	–	–	–	–	–
14	Grab zwyczajny (*Carpinus betulus*)	+	+	+	+	+	+
15	Topola osika (*Populus tremula*)	+	–	–	–	+	–
16	Olsza czarna (*Alnus glutinosa*)	+	–	–	–	+	+
17	Wiąz górski (*Ulmus scabra*)	+	–	–	–	–	–
18	Wiąz szypułkowy (*Ulmus laevis*)	–	–	–	+	–	+
19	Wiąz pospolity (*Ulmus campestris*)	+	–	–	–	–	–
20	Lipa drobnolistna (*Tilia cordata*)	+	+	–	–	+	–
21	Jawor (*Acer pseudoplatanus*)	+	–	–	–	–	–
22	Leszczyna (*Corylus avellana*)	+	–	–	–	–	–
23	Jabłoń leśna (*Malus silvestris*)	+	–	–	–	–	–
24	Szakłak (*Rhamnus cathartica*)	+	–	–	–	–	–

Kaczyńskiego przeprowadzonych w latach 1962—1966. Ze 147 grobów pochodzi 5147 węgli, które autorzy poddali analizie [13].

7. Bargłów Dworny woj. suwalskie. Z badań M. Kaczyńskiego w latach 1969—1972 [14] uzyskano do analizy 358 węgli.

Razem przeanalizowano około 16 840 węgli pochodzących z grobów ciałopalnych, ognisk rytualnych oraz z zabudowań gospodarskich plemion protojaćwieskich. Ponadto badania powyższe uzupełniono analizą

[13] M. Kaczyński, The cemeteries dating from the Roman and Great Migration Period in the Augustów Great Lakes Region, „Acta Baltico-Slavica" t. IV: 1966, s. 79—108.

[14] M. Kaczyński, Informator Archeologiczny, badania 1969, Warszawa 1970, s. 179—180, badania 1972, Warszawa 1973, s. 137.

nie w pełni rozłożonych pni drzewnych, zalegających w dolinie rzeki Czarnej Hańczy.

Badania węgli przeprowadzono metodą anatomiczno-porównawczą pod mikroskopem metalograficznym. Uzyskane obrazy z przekroju poprzecznego, podłużnego i stycznego porównywano z mikrofotografiami zamieszczonymi w specjalnie do tego wydanych atlasach oraz z węglami drzew spalonych w piecu muflowym [15].

W wyniku wspomnianych badań (tabela) ustalono obecność na obszarze jaćwieskim następujących gatunków drzew i krzewów: sosna, świerk, jałowiec pospolity, cis, modrzew, dąb szypułkowy, dąb bezszypułkowy, brzoza brodawkowata, brzoza niska, brzoza omszona, jesion wyniosły, klon zwyczajny, klon polny, grab zwyczajny, topola, olsza czarna, wiąz górski, wiąz pospolity, wiąz szypułkowy, lipa drobnolistna, jawor, leszczyna, jabłoń leśna oraz szakłak.

Stwierdzono różnicę między poszczególnymi miejscowościami jeśli chodzi o dominowanie węgli poszczególnych gatunków drzew. Tak więc w Osowej dominował dąb szypułkowy, klon zwyczajny, jesion wyniosły, brzoza brodawkowata, sosna i świerk, w Osinkach natomiast — świerk i sosna. W Szwajcarii i Szurpiłach dominowała sosna, grab i dąb szypułkowy, natomiast w Netcie koło Augustowa do dominujących gatunków zaliczyć należy cis pospolity, dąb szypułkowy, brzozę brodawkowatą, sosnę i świerk. Należy nadmienić, że tylko na tym stanowisku wystąpił również dąb bezszypułkowy. W Bargłowie głównie wystąpiła brzoza i dąb. W dolinie rzeki Czarnej Hańczy dominowały resztki pni dębu szypułkowego, olszy czarnej, świerka pospolitego i sosny.

Jak wynika z analizy węgli drzewnych, na omawianym terenie u schyłku starożytności porastały lasy z dominowaniem gatunków drzew liściastych ciepłolubnych. W torfowiskach niektórych dolin rzecznych z tego okresu obserwuje się dużą ilość pni dębowych, jak to między innymi ma miejsce w dolinie rzeki Narew, Biebrzy, Supraśli i Czarnej Hańczy. Datowanie za pomocą C_{14} wykazało, że było to 1470 ($\pm$50) lat temu [16]. Przy tym warto podkreślić, że na poprawę klimatu w okresie od początków naszej ery do około 800 lat naszej ery wskazywali inni autorzy badając rozpowszechnianie się drzew ciepłolubnych w innych sze-

[15] B. Czeczuga i E. Kłyszejko, Fragmenty drzewne z wczesnośredniowiecznej studni w Święcku-Strumianach, pow. Wysokie Mazowieckie, „Rocznik Białostocki" t. XI: 1972, s. 347—351, idem, Węgle drzewne z kurhanów w miejscowości Jasionowa-Dolina pow. Sokółka, ibid., s. 344—347. Węgle z grobów cmentarzyska z okresu rzymskiego kultury wschodnio-pomorsko-mazowieckiej w Cecelach pow. siemiatycki, „Rocznik Białostocki" t. XII: 1973, s. 435—437.

[16] B. Czeczuga, A few comments on the history...

rokościach geograficznych [17]. Na ocieplenie klimatu w tym okresie w północno-wschodniej części Polski wskazuje również Tyszkiewicz [18], opisując środowisko naturalne i antroporegiony dorzecza Narwi przed 1000 lat.

Urozmaicona rzeźba terenu oraz specyficzne właściwości mikroklimatu stworzyły sprzyjające warunki dla różnorodności zespołów roślinnych. Wytworzyły się zarówno optymalne warunki w tym okresie dla sosny, na podmokłym terenie natomiast dla świerku, odpowiednie warunki znajduje również na tym terenie dąb bezszypułkowy, którego wschodnia granica występowania przebiegała przez te tereny. Na podkreślenie zasługuje obecność cisu szczególnie w miejscowości Netta, w analizowanym materiale z tej miejscowości jest on dominującym gatunkiem.

Jak wynika z danych Wagi [19], gatunek ten w lasach w okolicy Grajewa i Augustowa stanowił liczne, rozproszone zbiorowiska jeszcze w pierwszej połowie XIX w. Ponadto zwraca uwagę występowanie węgli modrzewi i to również w znacznych ilościach, które dzisiaj występują na tych terenach raczej już w rezerwatach. Analizowany materiał węgli drzewnych z obszarów jaćwieskich nie wykazał obecności na tym terenie u schyłku starożytności buku, co byłoby zgodne z wynikami analizy pyłkowej niektórych torfowisk na Suwalszczyźnie i Kotlinie Augustowskiej [20].

Kończąc należy podkreślić, że drzewostan obszaru jaćwieskiego u schyłku starożytności był bardziej urozmaicony, bogaty w gatunki, które obecnie występują już pojedynczo, bądź tylko zachowane są w rezerwatach.

РЕЗЮМЕ

Авторы, исследуя древесный уголь, открытый во время археологических исследований стоянок (главным образом могильников) на территории Ятвязи в Осовой, Осинках, Шурпилах, Швайцарии, Нетте и Барглове Дворном Сувалкского воеводства, предприняли попытки воспроизведения породы деревьев этой территории в I тысячелетии нашей эры.

[17] H. H. Lamb, Atmospheric circulation and climatic changes in Europe since 800 A. D.... „Raports VI INQUA", Warsaw 1961, vol. II, Łódź 1964, s. 292, V. C. Lamarche, Effects of lake holocene temperature fluctuations on the upper treeline in western U. S., „Res. Comm. VIII Congres INQUA", Paris 1969.

[18] J. Tyszkiewicz, Środowisko naturalne i antroporegiony dorzecza Narwi przed 1000 lat, Warszawa 1975, s. 190.

[19] J. Waga, Flora polska jawnokwiatowych rodzajów, czyli botaniczne opisy tak dzikich jako i hodowanych pod otwartem niebiem, Warszawa 1848, s. 698.

[20] W. Szafer, O typach leśnych i ich sukcesjach w Puszczy Augustowskiej, „Las Polski" t. X, 1930, s. 365—376. W. Ołtaszewski, Historia lasów Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego w świetle analizy pyłkowej, Poznań 1937, s. 4.

Они установили наличие следующих деревьев и кустарников: сосна, ель, можжевельник, тисс, лиственница польская, дуб черещатый, дуб скальный, береза бородавчатая, береза пушистая, береза низкая, ясень высокий, клен остролистный, клен полевой, граб обыкновенный, осина, ольха черная, вяз горный, вяз гладкий, вяз листоватый, липа мелколистная, явор, лещина, яблоня лесная, крушина.

Обнаружена разница в доминировании отдельных видов в некоторых местностях.

Авторы, опираясь на находки, считают, что лес ятвяжской территории на исходе древнего мира был более разнообразным, смешанным, со значительным количеством лиственных, теплолюбивых.

SUMMARY

The authors investigating charcoal discovered during archaeological investigations on sites (mainly burial grounds) from the tribal lands of the Sudovians in Osowa, Osinki, Szurpiły, Szwajcaria, Netta, Bargłów Dworny, in the Suwałki voivodship, made attempt to establish the varieties of trees in the tree stands of this area in 1,000 A.D.

The presence of the following trees and bushes was confirmed: pine, fir, juniper, yew, Polish larch, durmast oak, oak, verrucous-birch, low birch, lofty ash, common maple, field maple, black alder, mountain elm, petiolar elm, common elm, small-leaved elm, sycamore, hazel, crab-apple, buckthorn.

Differences in the predominating varieties of trees were observed in some places.

The authors consider on the basis of discoveries that the tree-stands in the Sudovian area at the end of antiquity were extremely multifarious, mixed with a considerable number of deciduous, stenothermal varieties.

BAZYLI CZECZUGA, WIESŁAWA KOSSACKA

ROŚLINY UPRAWNE Z OBSZARU KULTURY ZACHODNIOBAŁTYJSKIEJ OKRESU RZYMSKIEGO W DORZECZU CZARNEJ HAŃCZY

Культурные растения из области западнобалтийской культуры римского периода в бассейне Чарной Ганьчы

Plants cultivated in the areas of the West-Balt Culture of the Roman-Period in the Czarna Hańcza river basin

Pośród licznych stanowisk archeologicznych z dorzecza Czarnej Hańczy na Suwalszczyźnie, odkrytych i poddanych badaniom wykopaliskowym w minionym 20-leciu, dwie z nich — osady w Osowej [1] i w Osinkach [2] woj. suwalskie dostarczyły bogatych materiałów paleobotanicznych w postaci zwęglonych nasion zbóż i innych roślin uprawnych oraz chwastów [3].

---

[1] Badania archeologiczne w latach 1962—1965 i w 1971 r. przeprowadzili Danuta i Jan Jaskanisowie. Por. D. Jaskanis, J. Jaskanis, Sudauisches Siedlungs--Komplex aus der Spätrömischen Periode und Völkerwanderungszeit in Osowa, Kreis Suwałki, „Acta Baltico-Slavica" t. IV: 1966, s. 109—150, D. Jaskanis, Wstępne wyniki badań osady z okresu rzymskiego, przeprowadzonych w Osowej pow. Suwałki w 1971 r., „Rocznik Białostocki" t. XII: 1974, s. 421—427.

[2] Badania prowadził Jerzy Okulicz w latach 1958—1968, por. Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1958 r. na osadzie pod „Zamczyskiem" w miejscowości Osinki pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne" t. XXVII: 1961, s. 82, idem, Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1959 r. na osadzie i grodzisku w Osinkach pow. Suwałki, ibid., t. XXIX: 1963, s. 193—208, idem, „Informator Archeologiczny", badania 1968, Warszawa 1968, s. 178—179.

[3] B. Czeczuga, W. Kossacka, Szczątki roślin z osady Jaćwieskiej (II—VI w. n.e.) w miejscowości Osinki koło Suwałk, „Rocznik Białostocki" t. VII: 1967, s. 157—162, idem, Nasiona prosa (*Panicum miliaceum* L.) i owsa (*Avena sativa* L.) z osad jaćwieskich w pow. Suwałki, „Rocznik Białostocki" t. X: 1971, s. 386—387, Nasiona roślin uprawnych i chwastów z osady jaćwieskiej w Osowej, pow. Suwałki (III—V w. n.e.), „Acta Baltico-Slavica" t. VIII: 1973, s. 151—164, Szczątki roślinne z osady protojaćwieskiej z okresu rzymskiego w Osowej pow. Suwałki, „Rocznik Białostocki" t. XII: 1973, s. 427—429, B. Czeczuga, Cereals and weeds from the Yatvengian tribe site (NE Poland). „III Symposium of the International work group for paleoethnobotany" Cracow 1974, p. 6.

W Osowej i Osinkach wyeksplorowano łącznie kilkaset jam, w większości magazynowych, służących do przechowywania produktów roślinnych. Średnica tych jam wynosiła ok. 1,5 m, a głębokość dochodziła do 2 m. Jamy te użytkowane były wielokrotnie, albowiem w przekrojach wielu można wyróżnić kilka poziomów, odpowiadających kolejnym etapom użytkowania. Natomiast w końcowym okresie użytkowania jamy te dość często służyły jako wysypiska śmieci [4], dlatego w górnych warstwach występuje wiele szczątków organicznych, popiołu, węgla drzewnego itp. Materiał roślinny wybierano na miejscu w trakcie badań wykopaliskowych ze szlamowanej ziemi wypełniającej wnętrze jam, a następnie opracowano w pracowni stosując metodę morfologiczno-porównawczą, korzystając z atlasów roślin kopalnych i współczesnych, a także ze zbioru nasion zbóż. Wielkość ziaren mierzono za pomocą śruby mikrometrycznej.

W badanym materiale dominowały nasiona zbóż stanowiące ok. 88% wszystkich nasion i owoców analizowanych.

Skład gatunkowy zidentyfikowanych nasion przedstawia się następująco:

1. Jęczmień zwyczajny (*Hordeum vulgare* L.) jest najliczniej występującym gatunkiem w jamach zasobowych osady w Osowej i Osinkach. Jest to prawdopodobnie jęczmień wielorzędowy, gdyż tylko taki występuje w znaleziskach paleobotanicznych na terenie Polski, lecz stopień uszkodzenia ziarn nie pozwala na dokładniejsze określenie odmiany. Jęczmień jest jednym z najstarszych zbóż uprawnych. W Polsce jest on znany z wielu stanowisk, między innymi w Jeziorku k. Giżycka [5].

2. Pszenica zwyczajna (*Triticum vulgare* Vill), jest obok jęczmienia najliczniej występującym gatunkiem wśród zebranego materiału. Ten gatunek pszenicy jest szeroko rozpowszechniony w Europie od czasów neolitu.

3. Pszenica drobnoziarnista (*Triticum compactum* Host.) występuje zarówno w Osowej, jak również w Osinkach. W Europie gatunek ten według Nowińskiego [6] pojawił się w III tysiącleciu p.n.e przede wszystkim w Niemczech, a nawet w Danii i Szwecji [7]. Natomiast na ziemiach polskich gatunek ten rozpowszechniony był w początkach neolitu.

4. Pszenica płaskurka (*Triticum dicoccum* Schr.) jest to najstarsza

[4] A. Kościk, Ziarna zbóż i chwastów z osady jaćwieskiej z II—IV w. n.e. w miejscowości Osinki pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne" t. XXIX: 1963, s. 210—213.

[5] J. Zabłocki, Szczątki roślinne ze stanowiska wczesnośredniowiecznego w Jeziorku pow. Giżycko, wydobyte w roku 1950, „Materiały Wczesnośredniowieczne" t. II: 1952, s. 211—225.

[6] M. Nowiński, Dzieje upraw i roślin uprawnych, Warszawa 1970, s. 387.

[7] P. G. Foote, D. M. Wilson, Wikingowie, Warszawa 1975, s. 450.

z pszenic uprawnych, niegdyś rozpowszechniona na ziemiach Azji, Afryki Północnej i Europy, między innymi na ziemiach Polski.

5. Pszenica orkisz (*Triticum spelta* L.) jest znanym gatunkiem w Europie od neolitu. Występowała w wielu próbkach w Osowej i Osinkach.

6. Żyto (*Secale cereale* L.). Jest to najmłodszy gatunek zbóż uprawnych. Pojawia się w uprawie stosunkowo późno. Początkowo występowało prawdopodobnie w uprawie jako chwast pszenicy. Nie jest znane z neolitu z wyjątkiem jednego znaleziska w Polsce, natomiast w znaleziskach wczesnośredniowiecznych jest już gatunkiem dominującym. Na omawianym terenie ziarna tego zboża stwierdzono zarówno w Osowej, jak również w Osinkach.

7. Owies siewny (*Avena sativa* L.) występuje w niewielkich ilościach w materiale z Osinek i Osowej. Dotychczas ziarna owsa siewnego notowane były w osiedlu obronnym kultury łużyckiej we Wrocławiu, w Wolinie-Młynówku z epoki żelaza oraz w Piwonicach koło Kalisza z okresu rzymskiego. Jeśli chodzi o okres średniowieczny, to jest znany szereg stanowisk w północno-zachodniej Polsce. Natomiast na Łotwie owies siewny pojawił się dopiero około XI w. n.e.[8]

8. Proso (*Panicum miliaceum* L.). Nasiona prosa były stwierdzone zaledwie w kilku próbkach opracowanego materiału z Osinek i Osowej (w niewielkich ilościach). Były to nasiona zwęglone, barwy ciemnoszarej lub czarnej. Kształt ziarenek wskazuje na to, że wyrabiano z nich kaszę. Byłoby to pierwsze znalezisko tego zboża na Suwalszczyźnie, jakkolwiek gatunek ten był pospolity na terenach Polski zarówno w okresie rzymskim, jak również wcześniejszym. Z powodu niewielkich ilości materiału nie można jeszcze teraz stwierdzić, czy proso było na terenach jaćwieskich zbożem równie pospolitym, jak w sąsiednich krajach, jednak już teraz możemy stwierdzić, że było ono przez Jaćwingów uprawiane łącznie z różnymi gatunkami pszenic, jęczmienia, żyta i owsa.

9. Groch zwyczajny (*Pisum sativum* L.) występował dość licznie we wszystkich prawie próbach z Osowej i Osinek. Nasiona tego gatunku były już nieraz opisywane w licznych znaleziskach na terenie Polski.

10. Bób (*Vicia faba* L.). Występował w kilkunastu próbach w Osowej i w kilku próbkach z Osinek.

W materiale paleobotanicznym z Osowej stwierdzono jedno ziarno okrągłe, silnie spłaszczone, barwy czarnej. Prawdopodobnie jest to ziarno soczewicy (*Lens culinaris*). Jednak z powodu silnego zniszczenia oznaczenie nie jest pewne.

Ponadto roślinom uprawianym zarówno z Osowej jak i Osinek w

[8] A. P. Rasinŝ, Materiały istorii kulturnych i sornych rastienij na tieritorii Łatwijskoj SSR do XIII w. n.e., „Rastitielnost Łatwijskoj SSR", t. II, 1958, s. 125—144.

znacznych ilościach towarzyszą chwasty. Są to przeważnie stokłosa żytnia, życica roczna, rdest powojowy i plamisty oraz komosa biała.

Kończąc omawianie roślin uprawianych w dorzeczu Czarnej Hańczy w okresie I tys. n.e. przez plemiona kultury zachodniobałtyjskiej, należy stwierdzić, że przeważały uprawy jęczmienia i pszenicy. Wcześnie, bo już w V—VI w. n.e. pojawia się żyto, plasując się jednak na trzecim miejscu. Natomiast owies i proso występują w małych ilościach. Na terenach przyległych do omawianego, w tym okresie uprawy roślin kształtowały się następująco. Pośród datowanych na VI—VII w. materiałów paleobotanicznych z Pasymia-Ostrowia, woj. olsztyńskie [9], przeważało w uprawach proso przed jęczmieniem, pszenicą i żytem. Natomiast na Mazowszu w VI—VII w., jak by to sugerowały wyniki badań w Szeligach, woj. płockie, pośród upraw dominowała pszenica (głównie płaskurka) i proso, dalszą pozycję zajmował jęczmień [10]. Żyto, sądząc na podstawie analiz z Bródna Starego i Czerska, upowszechnia się na Mazowszu znacznie później, dopiero w XI—XII w. Również wyniki analizy materiału paleobotanicznego ze stanowiska Haćki, woj. białostockie, datowanego na VI w. n.e. (warstwy dolne) wskazują, że uprawiane było głównie proso, przed pszenicą i jęczmieniem [11]. Żyto i owies pojawiają się w późniejszym okresie (XI—XII w.). Na stanowisku Haćki w dużych ilościach wystąpiła soczewica, znana natomiast z VI—VII w. ze stanowisk Mazowsza (Szeligi woj. płockie) i Homelszczyzny [12].

Skład gatunkowy roślin uprawianych przez plemiona kultury bałtyjskiej uzależniony był prawdopodobnie od warunków klimatycznych [13]. Dominowanie w uprawach jęczmienia, pszenicy i żyta przy małych ilościach prosa byłoby potwierdzeniem tego przypuszczenia. Jak wiadomo, jęczmień jest gatunkiem wytwarzającym liczne uprawowe odmiany, przystosowane do różnych nisz ekologicznych. Gatunek ten ma stosunkowo krótki okres wegetacji, optimum termiczne kiełkowania jęczmienia jest również niższe w porównaniu do pozostałych najważniejszych naszych zbóż. Jeśli chodzi natomiast o pszenicę, to była ona w ogóle podstawowym zbożem chlebowym Starego Świata, obok jęczmienia i prosa.

[9] B. Czeczuga, W. Kossacka, Nasiona zbóż i chwastów z grodziska z VI—VIII w. n.e. w Pasymiu-Ostrowiu, pow. Szczytno, „Rocznik Olsztyński" t. XI: 1975 s. 235—242.

[10] M. Klichowska, Wyniki badań próbek botanicznych z grodziska w Szeligach, pow. Płock, (w:) W. Szymański, Szeligi pod Płockiem na początku wczesnego średniowiecza, Wrocław 1967, s. 361—362.

[11] B. Czeczuga, W. Kossacka, E. Kłyszejko, Szczątki roślinne ze stanowiska Haćki, pow. Bielsk Podlaski (VI—XII w. n.e.), „Rocznik Białostocki" t. XIII: 1976.

[12] E. A. Symonowič, Grodišče Kołočin I na Gomelščinie, „Materiały i Issledowanija po Archeołogii SSSR", Nr 18, Moskwa 1963, s. 134.

[13] B. Czeczuga, E. Kłyszejko, W. Kossacka, Szczątki roślinne z osady kamienia i brązu w miejscowości Matłak pow. Suwałki, „Acta Baltico-Slavica" t. IX: 1976.

Tylko w tym okresie na ziemiach Polski, jak pisze Brzozowski[14], stopniowo zaczęły zanikać mniej wydajne jej odmiany, takie jak: samopsza, płaskurka, orkisz czy drobnoziarnista, na rzecz pszenicy zwyczajnej. Proces ten, jak wynika z opracowanego materiału, miał miejsce również na ziemiach jaćwieskich. Ziarna pszenicy zwyczajnej dominowały obok jęczmienia wśród zebranego materiału w Osowej, jak również w Osinkach. Proso, jak wiadomo, szczególnie często i obficie występuje na ziemiach polskich na południe i zachód od ziem jaćwieskich, stanowiąc najczęściej najważniejsze pożywienie naszych przodków. Jest to roślina o dość dużych wymaganiach cieplnych i wrażliwa na większe przymrozki, dlatego być może na ziemiach obecnej Suwalszczyzny uprawa w tym czasie tej rośliny nie dawała pomyślnych wyników. Zupełnie odmienne wymogi środowiskowe ma żyto, którego zasiewy obejmują głównie strefę umiarkowaną, chłodniejszą. A jak podaje Nowiński[15], zasiewy żyta powstają w związku z mniejszymi niż u pszenicy czy nawet jęczmienia wymaganiami ekologicznymi tego gatunku. Toleruje ono gleby piaszczyste, lekkie, a nawet nieco zakwaszone, w mocnym stopniu jest odporne na mrozy i ostry klimat. Takimi warunkami ekologicznymi charakteryzował się omawiany teren w dolinie rzeki Czarnej Hańczy, w porównaniu z obszarami położonymi na południe i zachód. Mimo że w początkowym okresie naszej ery nastąpiło ogólne ponowne złagodzenie klimatu w ogóle w Europie, to różnice klimatyczne tego regionu w porównaniu do obszarów południowo-zachodnich w znacznym stopniu się zachowały.

РЕЗЮМЕ

Исследовались культурные растения с I тысячелетия н.э. на территории западнобалтийской культуры бассейна Чарной Ганьчи. Палеоботанический материал главным образом происходит из личных ям таких ятвяжских селищ, как Осинки и Осова.

Установлено присутствие в исследуемом материале ячменя обыкновенного, пшеницы мягкой, пшеницы мелкозернистой, пшеницы двузернянки, полбы, ржи, овса посевного, проса, гороха посевного и боба.

Полученные данные показывают, что в бассейне Чарной Ганчьи в I тыс. н.э. преобладало выращивание ячменя, пшеницы мягкой и ржи.

Авторы предрасположены считать, что видовой состав выращиваемых растений племенами балтийской культуры вероятно в значительной степени зависел от климатических условий.

[14] S. Brzozowski, Zanim na pola wyszły „Bizony", Warszawa 1974, s. 188.
[15] M. Nowiński, Dzieje upraw..., s. 387.

SUMMARY

Plants cultivated in the 1,000 A.D. in the Western-Balt cultural area were investigated in the Czarna Hańcza river basin. The paleobotanical material mainly derived from the storage pits of such Sudovian settlements like Osinki and Osowa. In the investigated material, the presence of common barley, common wheat, fine grain wheat, emmer wheat, German wheat, rye, oat seed, millet, common peas and beans was attested.

The obtained data reveals that in the Czarna Hańcza river basin area in 1,000 A.D., the cultivation of barley, wheat and rye predominated.

The authors are inclined to the opinion that the varieties of plants cultivated by the tribes of the Western-Balt Culture probably depended to a great extent on the climatological conditions.

DYSKUSJA I DNIA OBRAD

Prof. dr Franciszek Sławski

Bardzo się ucieszyłem, że BTN zorganizowało tego rodzaju sesję dla pogłębienia badań nad tak poważnym problemem, jakim jest zagadnienie jaćwieskie. Jak widać z dotychczasowych referatów, sesja ta daje dobre rezultaty. Nie wątpię, że referaty będą wydrukowane i że dadzą nowy impuls do ożywienia i pogłębienia badań nad tym zagadnieniem. Chciałbym powiedzieć parę słów w związku z ważnymi referatami językoznawczymi prof. Safarewicza, Falka i Nalepy. Długoletnie badania prof. Falka mają ogromne znaczenie dla tego trudnego zagadnienia. Jeden i drugi przykład można by kwestionować, ale bogaty oryginalny materiał i kompleksowość badań przekonują. Niektóre z uwzględnionych zjawisk można by objaśniać także na gruncie słowiańskim. Tak np. nowsze ujęcia gramatyki porównawczej słowiańskiej pouczają nas o szerokiej wymowie *e* bliskiej *a* (z którego mogło się rozwinąć sekundarnie *o*). Również nie brak w Słowiańszczyźnie starych archaizmów z sufiksami na *-r-*. Pokazał to ostatnio wybitny uczony norweski Ch. Stang. Ale wątpliwości nasze rozprasza zwykle zespół argumentów uwzględnionych przez prof. Falka, sam sposób dowodzenia, przebogaty materiał i co najważniejsze ogromna precyzja w opisywaniu istoty danej nazwy, oparta na mistrzowskiej obserwacji w terenie samej rzeki czy jeziora. Nie waham się stwierdzić, że prace prof. Falka mają dla tych terenów to samo znaczenie co prace uczonych radzieckich Trubaczewa i Toporowa dla górnego Naddnieprza. Tam również wyniki badań pozwoliły na przesunięcie zasięgu Bałtów daleko na południe. Tylko tam zagadnienie być może jest troszkę łatwiejsze. Okazało się, że są tam także apelatiwa bałtyckie. Nasuwa się konieczność wnikliwego zbadania, czy także po Jaćwingach nie dochowały się na tych terenach jakieś apelatiwa. Przypomina mi się, że przed paru miesiącami uwzględniłem za Bugą w swoim Słowniku etymologicznym jeden apelatyw jaćwieski. W 1967 r. na międzynarodowym sympozjum w Moskwie, poświęconym zagadnieniom etymologii, N. I. Tołstoj przytoczył termin bałtycki na oznaczenie 'błota, bagna'. Zetknął się on na terenach ruskich z synonimicznym terminem prasłowiańskim. Zgodnie z tendencjami ogólnojęzykowymi termin na tych terenach pierwotny przybrał drugorzędne specjalne znaczenie, a nowy termin słowiański zachowuje znaczenie podstawowe. Tego rodzaju argumenty mają duże znaczenie.

Doc. dr Janusz Bieniak

Jako historyk, nawiążę do referatu doc. Powierskiego. Nie chciałbym przy tym mówić o jego szczegółach, nakreślonych doskonale (doc. Powierski pochodzi ze świetnej szkoły analitycznej Bronisława Włodarskiego i jest dobrym spe-

cjalistą spraw starobałtyckich). Zamierzam pokłócić się trochę o pryncypia tego referatu, o jego podsumowanie. Mam na myśli określoną wizję, zarysowaną zresztą już w samym tytule, wizję oceniającą bardzo pozytywnie walkę Jaćwieży z agresją Zakonu niemieckiego i wyrażającą żal, że z powodów raczej koniunkturalnych nie doszło jeszcze w XIII w. do powstania wielkiej koalicji antykrzyżackiej, złożonej z książąt polskich (którzy zdaniem Referenta w końcu tego stulecia byliby już naturalnym wrogiem Zakonu) oraz ludów bałtyckich: Litwy i Jaćwieży.

Czy w ogóle zachodziła wówczas możliwość tego rodzaju koalicji? Musimy pamiętać o tym, że Jaćwież była w swej walce — w swej misji dziejowej, którą doc. Powierski chce jej przypisać — właściwie obrońcą starego porządku, definitywnie skazanego na zagładę. Historyczna jej zasługa polega tylko na daniu sposobności do okrzepnięcia Wielkiemu Księstwu Litewskiemu. Można oczywiście żałować losów Jaćwięgów, niemniej — nie było szans na ich uratowanie jako odrębnego ludu. Najlepszym dla nich wyjściem, jedyną możliwością ich przetrwania w ówczesnym układzie byłoby ich włączenie się w obręb litewskiego państwa, a w przyszłości litewskiego narodu. Inna jeszcze ewentualność — to zanik własnej osobowości w sposób bezbolesny, w ramach państwa polskiego lub ruskiego (halicko-wołyńskiego), gdzie nobile jaćwiescy utrzymaliby swoją pozycję społeczną jako szlachta miejscowa, ale straciliby z czasem swoją bałtycką odrębność językową.

Twierdzę stanowczo, że wystąpienie zbrojne książąt polskich przeciwko Zakonowi w obronie status quo na ziemiach Bałtów było w XIII w. zupełną niemożliwością. Myśl doc. Powierskiego przenosi na ten moment stosunki z XIV w., a może i czasów jeszcze o wiele późniejszych, kiedy agresja niemiecka zaciążyła determinująco nad sprawami polskimi. Trzeba nam pamiętać, że konflikty między książętami polskimi a Zakonem krzyżackim, czy też między tymi pierwszymi a świeckimi niemieckimi władcami terytorialnymi były w interesującym nas okresie konfliktami partykularnymi w stosunku do zasadniczego wówczas przeciwieństwa, które dzieliło z jednej strony całą wspólnotę kultury zachodniej — chrześcijańskiej, feudalnej, łacińskiej — z drugiej zaś państwa i ludy znajdujące się poza jej obrębem. Truizmem jest, że zarówno Polak, jak Niemiec, Czech czy Węgier egzystowali w ramach tego świata, a Litwin czy Tatar byli poza nim niezależnie nawet od stopnia rozwoju ich kultury materialnej bądź organizacji wewnętrznej. Pomijam tu nader złożony problem społeczeństw wschodniochrześcijańskich, w praktyce często — choć rzadziej w teorii — traktowanych jako pobratymcze, czego dowodem są przykłady obustronnie zawieranych małżeństw mieszanych, np. polsko-ruskich, węgiersko-serbskich czy niemiecko-bizantyjskich. Dla porównania — dynaści polscy w ciągu stu lat przed umową w Krewie niejednokrotnie wprawdzie żenili się z księżniczkami litewskimi, obdarzając je poprzez ceremonię chrztu obywatelstwem Europy łacińskiej, nigdy jednak nie oddawali wzajemnie swych sióstr i córek do świata barbarzyńców.

Zgodnie z tą prawidłowością, źródła XIII w. przynoszą wyraźne dowody, że w wojnie między Zakonem krzyżackim a ludami bałtyckimi sympatie społeczeństwa polskiego znajdowały się po stronie Zakonu. Polityka poszczególnych książąt przechodziła oczywiście różne fluktuacje, zależnie od różnych, zmieniających się czynników. Występowały więc okresy współzawodnictwa z Zakonem, nawet walki zbrojne, niechętne Krzyżakom koalicje — wszystko to jednak nie wytwarzało trwalszych koniunktur, stanowiąc normalną przypadłość wszelkich stosunków międzysąsiedzkich. Jadwiga K a r w a s i ń s k a zauważyła słusznie, że książęta polscy dawali się nawet niejednokrotnie wykorzystywać bardziej obrotnemu dyplomatycznie partnerowi z północy. Społeczeństwo miejscowe widziało bowiem w Zakonie przede wszystkim cennego sprzymierzeńca w ruchu krucjatowym, w którym Polsce — położonej na sa-

mych peryferiach świata łacińskiego — wypadło wówczas zarówno ofensywnie, jak i defensywnie uczestniczyć. Nie chodzi przy tym tylko o owych kilka pierwszych lat, kiedy to istnienie nowej placówki krzyżackiej nad dolną Wisłą wprost zależało od stałego podtrzymania ze strony polskiego zaplecza, a nasi książęta mogli się uważać za faktycznych protektorów i zwierzchników dotowanej przez nich instytucji. Polskiego poparcia nie brakowało Zakonowi również później — gdy zdołał się on już przedstawić jako całkowicie samodzielna siła polityczna na pograniczu słowiańsko-bałtyckim. Tak więc, polscy książęta zawierali z nim układy gwarantujące swobodę przechodzenia pielgrzymom z zachodniej Europy, którzy jako krzyżowcy zaciągali się czasowo w szeregi Krzyżaków lub jako stali osadnicy wzmacniali gospodarczy i obronny potencjał nowego ich państwa (KDW I 207, 237). Co więcej, dokładnie tę samą rolę, jak pielgrzymi z Zachodu, odgrywali dla Zakonu również przedstawiciele polskiego społeczeństwa. Istnieli mianowicie polscy krzyżowcy, którzy tak jak Niemcy czy Czesi podążali do Prus, aby uczestniczyć tam w walkach z poganami (MPH IV 430-1; zdaje się także KDW I 309, 442). Inni rycerze polscy przesiedlali się na stałe pod władzę krzyżacką (Preuss. UB I/2 nr 366 — lista świadków; Trzydzieści dokumentów katedry płockiej, nr 26). Zdarzały się nawet wypadki przyjmowania przez Polaków krzyżackiego habitu zakonnego (Scriptores Rerum Pruss. I 79—80, Preuss. UB I/1 nr 303, 306). Źródłowe dane o wszystkich tych sprawach dotyczą różnych dzielnic, nawet odległej Małopolski. Sympatie dla walki Zakonu z Prusami i Litwinami wyrażali także polscy pisarze XIII w. — dominikanin Wincenty z Kielc (MPH IV 430-1), bezimienny rocznikarz franciszkański z Krakowa (MPH II 845-6) czy autor Kroniki wielkopolskiej (MPH nowa seria VIII 88; por. ibid. VI 6).

I chyba inaczej być nie mogło. Ostatecznie ten świat, do którego należała Polska, Zakon, Niemcy i dalsze kraje Zachodu, był światem określonego i analogicznego sposobu życia, tych samych autorytetów, podobnych konwencji i reguł postępowania, wreszcie swobodnego przepływu ludzi. Ogólnie uznawanym zasadom podlegało tam także prowadzenie wojny i zawieranie pokoju. Wojnę wypowiadano więc zazwyczaj z jakichś przyczyn, mniej lub bardziej uzasadnionych, przynajmniej w intencji jej inicjatora. Podczas jej trwania najczęściej nie uprowadzano już ludności, chociaż ją ograbiano. Układy pokojowe i przymierza umacniano wzajemną przysięgą, a nieraz i małżeństwami dynastycznymi celem zapewnienia im większej trwałości. Z chwilą ich zawarcia otwierano natychmiast drogi dla kupców z kraju partnera i w miarę możliwości udzielano im odpowiedniej ochrony. Tymczasem sąsiedztwo pogańskich, feudalizujących się ludów stwarzało tylko poważne kłopoty. Nigdy nie wiadomo było, czego można się po nich spodziewać — kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach dojdzie z nimi do wojny, dla której politycznego motywu trudno się było doszukać, jako że chodziło o zwykłą wyprawę łupieską. Sposobu prowadzenia wojny nie krępowały żadne reguły; każdy czyn — obustronnie zresztą — bywał tutaj dozwolony, a szczególną uciążliwość stanowiło masowe uprowadzanie ludności w niewolę. Na ówczesnym stopniu rozwoju Bałtów trudno było znaleźć wśród nich partnera, z którym można by zawierać układy bardziej trwałe i oparte na odpowiednich koligacjach. Toteż cały ów obcy, niezrozumiały i wrogi świat pogański skazany był albo na zagładę, albo na przekształcenie. Pierwsza miała się stać udziałem Prusów włącznie z Jaćwieżą, drugie — Litwinów, którym historia udzieliła na to więcej czasu.

W trzynastowiecznych zmaganiach między światem chrześcijańskim a zanikowym, pogańsko-plemiennym światem Bałtów ziemie polskie stanowiły więc naturalne zaplecze Zakonu krzyżackiego jako ówczesnej forpoczty feudalnej cywilizacji europejskiej w tym rejonie. Stanowiły je równie dobrze jak Niemcy czy Czechy, a później także Francja i Anglia, skąd licznie przybywać mieli krzyżowcy szczycący

się tym, że służyli wojskowo przeciwko niewiernym, razem z panami z Malborka. W tej sytuacji należy właściwie spojrzeć na krzyżacki zabór Pomorza. Chodzi o to, że nauka niemiecka stworzyła dokoła tej sprawy mit, powtarzany następnie w literaturze aż do czasów ostatnich, nie wyłączając nawet w pełni obiektywnego i wyrażającego głębokie zrozumienie dla spraw polskich, świeżo publikowanego opracowania amerykańskiego uczonego Paula W. Knolla. Według owego mitu zabór Pomorza był dla Zakonu polityczną koniecznością; aby zapewnić sobie gwarancję dalszego istnienia, państwo krzyżackie w Prusach musiało zdobyć pomost w kierunku Niemiec jako głównej bazy zaopatrzeniowej. Fałszywość danej opinii wynika równocześnie aż z dwóch przesłanek: a) zagarnięcie Pomorza dawało posiadłościom Zakonu połączenie wyłącznie z jednym krajem niemieckim — Marchią Brandenburską, której ekspansję na to samo terytorium, a więc ku swoim granicom, państwo krzyżackie właśnie odepchnęło; b) na przełomie XIII i XIV w. Zakon występował jako konsekwentny sojusznik królów czeskich, których władztwo, po unii czesko-polskiej, oddzielało wówczas Prusy od ziem niemieckich. Wobec lojalnego dotąd wypełniania przez Polskę roli najbliższego zaplecza, przez które swobodnie przechodziły do Prus posiłki także z dalszych krajów, tego rodzaju bezpośredni pomost do Niemiec nie był Zakonowi w ogóle potrzebny. Jako instytucja przewidziana do ekspansji krzyżowej na ziemie niechrześcijańskie, winien on był we własnym interesie utrzymywać dobre stosunki z całym chrześcijańskim sąsiedztwem, również nieniemieckim, a więc z Polską co najmniej tak samo dobrze jak z Czechami. Nie wykluczało to zresztą kumulowania na tym obszarze własnych posiadłości ziemskich — istniały wszak baliwaty krzyżackie w Niemczech czy Czechach — ale jedynie drogą pokojową. Negatywny stosunek Zakonu wobec ekspansji brandenburskiej każe również powątpiewać w jego rolę świadomej ekspozytury niemieckiej agresji na Słowiańszczyznę, jeśli ową agresję mielibyśmy rozumieć jako solidarną całość. Dokonując zaboru Pomorza, Krzyżacy uczynili to wyłącznie w interesie własnym, a nie szerzej pojmowanej niemczyzny. Przyczyną zaś zaboru była po prostu chęć zawładnięcia bogatą ziemią z jej dochodami oraz potencjałem ludnościowym — nic więcej. Doraźne wzmocnienie tą drogą własnej potęgi okupił jednak Zakon zerwaniem z najbliższym zapleczem, której to konsekwencji (można zgodzić się tu z Kazimierzem Jasińskim) początkowo zapewne nie przewidywał. Wszak występujące już na przełomie XIII i XIV w., pod wpływem zewnętrznego i wewnętrznego zagrożenia, nastroje antyniemieckie w społeczeństwie polskim nie zwracały się przed 1308 r., przynajmniej dostrzegalnie, przeciwko niemu. Dopiero jawna agresja na ziemię chrześcijańską naruszyła w tym społeczeństwie autorytet krzyżackiej instytucji — świetnie wyraziła ten właśnie moment oficjalna skarga polska do papieża Jana XXII, zarzucając Zakonowi sprzeniewierzenie się zadaniom, dla których został on kiedyś powołany w te strony. Nawet wśród samych Krzyżaków musiano traktować zabór Pomorza jako rzecz wstydliwą — świadczy o tym choćby zupełne przemilczenie tego faktu w Kronice Dusburga, chociaż był to największy sukces terytorialny w ciągu całej historii Zakonu. Dokonany czyn i jego dalsze konsekwencje przysporzyły państwu krzyżackiemu w najbliższym sąsiedztwie śmiertelnego wroga; dopiero w nowym układzie sił bezpośredni pomost ku Niemcom zaczął stawać się pierwszorzędnym warunkiem jego powodzenia. Siła antykrzyżackich i antybałtyckich tendencji w społeczeństwie polskim miała zresztą równoważyć się i przełamywać jeszcze w ciągu kilku dziesięcioleci, niszczące najazdy Litwinów popchnęły przejściowo w szeregi sprzymierzeńców Zakonu książąt mazowieckich, a kapituła płocka długo marzyła o odnowieniu wspólnego frontu Polski z jej północnym sąsiadem

przeciwko poganom. Przyszłość w Królestwie należała do zapoczątkowanej za czasów Łokietka polityki antykrzyżackiej — wyludnionej Jaćwieży wskrzesić to jednak już nie mogło; mogło jedynie ocalić Litwę.

Prof. dr Przemysław Zwoliński

Wypowiedź prof. Sławskiego zwalnia mnie od oceny (bardzo pozytywnej oczywiście) dzisiejszej konferencji. Nawiążę więc do referatu pierwszego — prof. Safarewicza, który w zwięzłej, ale pełnej treści formie przedstawił zasługi prof. Falka w zakresie hydronimii suwalskiej. Prof. Safarewicz świadomie się ograniczył do problematyki bałtyjskiej, więc chciałbym uzupełnić jego wypowiedź danymi na temat nazw słowiańskich. Oczywiście zbyt obfity to materiał, by go wyczerpać w głosie dyskusyjnym, ograniczę się zatem do fragmentu interesującego — jak się mi wydaje — zarówno metodologicznie, jak materiałowo. Prof. Falk w pracy o wodach wigierskich i huciańskich zajął się nazwami toni rybackich. Mało jest tam materiału bałtyjskiego, ale nazwy te są typowym przykładem tzw. mikrohydronimii. Tę podgrupę hydronimów trudno jednoznacznie zdefiniować, ponieważ brak dotąd ścisłych kryteriów. Nie przekonuje np. opinia onomastów bułgarskich, którzy stosują wymiary obiektów w kilometrach. W wypadku toni nie ma jednak wątpliwości, ponieważ są to miejsca w jeziorach (rzadziej w rzekach), gdzie się zarzuca i ciągnie sieci rybackie. Te miejsca muszą spełniać określone warunki fizjograficzne, umożliwiające wydobycie sieci tak, aby ryby nie uciekły dołem, czyli sieć musi dotykać dna. Takich toni posiadających odrębne nazwy jest na Wigrach ponad 300, i wszystkie zostały opisane przez prof. Falka, a ich nazwy objaśnione. Dzięki jego pracy mogłem w 1953 r. opublikować ok. 200 nazw toni na Śniardwach. Później sporo badaczy próbowało zbierać taki materiał z innych jezior, ale nigdzie nie było tylu nazw toni. Wynika to stąd, że jeżeli jezioro jest płytkie, to w każdym miejscu można sieć wydobyć, a jeżeli głębokie i o stromych brzegach, to trzeba z toni zrezygnować. Jedynie Wigry i Śniardwy ze względu na swoje ukształtowanie dostarczają obfitego i urozmaiconego materiału mikrohydronimicznego.

Prof. dr Jerzy Wiśniewski

Obecna sesja jest podsumowaniem 20-letnich badań archeologicznych, toponomastycznych, historycznych, etnograficznych itd. prowadzonych na terenie dawnej Jaćwieży. Dzisiejszy dzień poświęcony był archeologii i toponomastyce. Po wysłuchaniu referatów kolegów archeologów i językoznawców, jako historyk chcę zadać parę pytań. Pierwsze pytanie kieruję do archeologów. Badania archeologiczne przyniosły ogromną liczbę odkryć: cmentarzysk, osad i drobnych znalezisk, ale prawie wszystkie dotyczą czasów wcześniejszych (głównie pierwszych wieków naszej ery). Nas historyków interesują wieki IX—XIII, kiedy Jaćwież jeszcze istniała. Dlaczego Jaćwież z tego czasu nie uwidacznia się w obiektach archeologicznych? Gdzie są resztki osad jaćwieskich? Opisy wypraw książąt ruskich zawarte w latopisach podają nazwy wsi jaćwieskich, do których książęta ruscy dotarli w zimie z 1254/55 lub 1255/56 po przekroczeniu bagien nad rzeką Łek. Latopis wymienia jako pierwszą wieś jaćwieską Bołdykiszcza, którą identyfikuję z dzisiejszą wsią Bełda. Następnie wyprawa przeszła przez wsie Priwiszcza, Tajsiewicze, Buriala, Rajmocze, Komata, Dora, Korkowicze i „dom" Stekinta, zapewne jego dwór obronny. Były one w

okolicach Rajgrodu, Augustowa. Niektóre z tych wsi były obronne. Jeżeli te wsie istniały przez parę wieków, to powinny być po nich przynajmniej cmentarzyska lub po obronnych wsiach jakieś resztki ich umocnień, jak po umocnieniach grodów. Kolega Kaczyński dokładnie spenetrował okolice Augustowa, Rajgrodu, Grajewa itd., i, o ile mi wiadomo, nie znalazł żadnego cmentarzyska datowanego na X czy XI, XII lub XIII w. A powinno być choćby jakieś cmentarzysko po walkach i rzeziach wojennych dokonanych w czasie wypraw na Jaćwież na mieszkańcach wsi jaćwieskich. Czy nie ma żadnej nadziei na znalezienie resztek osadnictwa jaćwieskiego z IX—XIII w.?

Drugie pytanie kieruję do kolegi Nalepy. Jeżeli przyjmiemy jego zasięg Jaćwieży, jego podział terytorialny kraju Jaćwingów, a także zgodzimy się, że Połekszanie mieszkali nad rzeką Łek, to w takim razie gdzie były siedziby bardzo ruchliwego odłamu Jaćwingów — Zlińców, którzy niewątpliwie mieszkali na południu Jaćwieży, wyprawy bowiem ruskie, idąc na Jaćwież, najpierw uderzały na Zlińców. A może Połekszanie to nazwa nadawana przez ich sąsiadów Mazowszan właśnie tej grupie ludu jaćwieskiego, mieszkającej nad Łekiem, a ich własna nazwa była inna, przekazana nam w formach Silia, Zlina, Zlińcowie i pod tą nazwą byli znani na Rusi?

Sprawa lokalizacji siedzib Zlińców łączy się z ważną w problematyce jaćwieskiej kwestią zasięgu terytorialnego Jaćwieży. Mimo 20 lat badań prowadzonych przez Kompleksową Ekspedycję Jaćwieską w dalszym ciągu jest to problem otwarty. Poza tym nie można sądzić, że granice Jaćwieży były stałe i nie możemy ich traktować linearnie. Wydaje się, że choćby ze względu na bardzo ekspansywną działalność Rusi, już od wieku X w kierunku północno-zachodnim, a także Mazowszan, mogło nastąpić cofnięcie się Jaćwingów w głąb ich kraju, np. może pierwotnie jaćwieski był także teren między Narwią a Biebrzą oraz między Narwią a Łekiem. Jaćwingowie wycofawszy się za szeroki pas bagien biebrzańskich, stanowiących przez kilka miesięcy w roku zaporę nie do przebycia, byli tu lepiej zabezpieczeni od najazdów Mazowszan i Rusi. Należy zauważyć, że opisy wypraw ruskich mówią o wkraczaniu na Jaćwież tylko w zimie. Ziemie na południe od Biebrzy były więc pierwotnie albo terenem jaćwieskim, albo mieszanym, jaćwiesko-słowiańskim. Z referatu doc. Okulicza słyszeliśmy, że możliwe jest istnienie terytoriów mieszanych słowiańsko-pruskich. Ziemie nadbużańskie są też przykładem wzajemnego nachodzenia na siebie ludności wschodniosłowiańskiej i zachodniosłowiańskiej, co najmniej od X w., gdzie i cmentarzyska, i późniejsze dzieje aż do dnia dzisiejszego mówią, że dwa narody mogą żyć i mieszkać obok siebie i między sobą. Sprawa ta łączy się z postulatem, który chcę jutro wysunąć — konieczności dokładniejszego przebadania archeologicznego i toponomastycznego całego szeroko pojętego pogranicza Jaćwieży. Inaczej nie uzyskamy odpowiedzi na pytanie, jaki był zasięg Jaćwieży, kto mieszkał i kiedy między rzeką Łek i bagnami biebrzańskimi a rzeką Narwią i Supraśl.

Na koniec jeszcze parę drobiazgów. Nazwa Wigry jako Wingry występuje nie tylko u Długosza. W artykule w „Roczniku Białostockim" w t. X jeszcze raz zebrałem wcześniej podane w innych pracach przekazy późniejsze (z XVI w.) także zawierające nosówkę w nazwie Wigry oraz ponownie przypomniałem nazwę ulicy Węgierskiej w Sejnach, która nie prowadziła na Węgry, lecz do Wigier. Jest więc jeszcze kilka innych przekazów i dowodów, że nosówka w nazwie Wigry utrzymała się dość długo, a jej brak w innych źródłach pisanych jest tylko typowym zjawiskiem w zapisach kancelaryjnych, w których także wypadła nosówka w nazwie Wawel (pierwotnie był Wąwel). Mając do czynienia ze źródłami np. z XIV czy XV w. wiemy, że liczne nazwy, mające do dziś dnia nosówkę, są zapisane bez jej zaznaczania. Druga uwaga dotyczy nazwy Dowspuda-Rospuda. W dalszym ciągu jest za-

gadką, dlaczego nazwa Dowspuda została wyparta przez nazwę Rospuda. Co do tego się przyczyniło? Nazwa Dowspuda, zachowana do dnia dzisiejszego jako nazwa wsi pod Raczkami, była w użyciu jeszcze w XVIII w. Rospuda pojawia się najpierw jako nazwa młyna położonego między jez. Dowspuda Filipowska a Jez. Kamiennym. Później nazwa tego młyna stała się nazwą rzeki i dwóch jezior. W pracy o osadnictwie suwalskim wysunąłem przypuszczenie, że nazwa młyna pochodzi od nazwiska Rospud, które występuje w Metryce Litewskiej w XVI w. Jak wiadomo, niejedna nazwa młyna pochodzi od nazwy młynarza, a nawet młynarki, a z kolei bywało, że nazwa młyna wypierała prastarą nazwę rzeki, np. rzeczka Dzierzbia koło Kolna na mapach nosi nazwę Sokolicha, niewątpliwie od młynarki. Wyjaśnienie semantyczne nazwy Dowspuda podane przez prof. Falka jest bardzo przekonywające. Na jego poparcie można dodać, że rzeka Dowspuda bardzo różni się od innych rzek suwalskich, ma charakter górskiej rzeki, o bardzo ostrym, bystrym prądzie aż do ujścia Jałówki (z Jez. Jałowego) przy Świętym Miejscu. Powoduje to znaczna różnica wysokości między górną Rospudą a dolnym jeziorem Rospuda.

Prof. dr Franciszek Sławski

Dwa słowa w sprawie *Rospudy*. Przypomniało mi się nazwisko prof. *Rosponda*. Nie można wykluczyć więc nawarstwienia się słowiańskiego wyrazu **ors-pǫdъ⟩Rospud* na jakąś dawną nazwę jaćwieską. I jeszcze kilka uwag o referacie prof. Nalepy. Niewątpliwie szereg podanych argumentów ma dużą wartość przekonującą. Trudno jednak przykładać większą wagę do izolowanych etymologii. Większą wartość przekonującą miałaby jakaś grupa semantyczna, grupa nazw. Natomiast nieufnie patrzymy, jeżeli daleko idące wnioski opiera się na jednej czy drugiej izolowanej nazwie, chociażby po mistrzowsku etymologizowanej. Nie budzi także zaufania tak dalekie przesuwanie granic wspólnoty bałtosłowiańskiej. Pan Prelegent skłonny był ją przyjmować do VII w. I tys. p.n.e. Zwykle chronologizuje się ją na 1 połowę II tys. p.n.e. Natomiast początek tej wspólnoty przesuwa się ostatnio trochę wstecz. Wielkie rozbieżności, jakie istnieją między językami bałtyckimi a słowiańskimi, kwestionują próbę przesunięcia granicy chronologicznej wspólnoty bałtosłowiańskiej.

Dr Jan Jaskanis

Na pytanie prof. J. Wiśniewskiego o stanowiska archeologiczne z okresu wczesnośredniowiecznego na obszarze jaćwieskim należałoby odpowiedzieć następująco: badania dawniejsze i prowadzone w minionym dwudziestoleciu zarejestrowały tych stanowisk dosyć dużo. Nie jest ich jednak tyle, by odpowiadało to obecnym potrzebom badawczym, a także naszym oczekiwaniom pobudzonym wiadomościami o Jaćwieży ze współczesnych jej źródeł pisanych. Badania archeologiczne w latach 1955—1975 wymagały koncentracji sił i środków, stąd skupienie uwagi na schyłkowym okresie starożytności i początkach wczesnego średniowiecza (od ok. przełomu starej i nowej ery po VII w.). Z tego okresu pochodzi także największa liczba odkryć nowych stanowisk. Badania wykopaliskowe stanowisk wczesnośredniowiecznych z powodu ograniczonych możliwości organizacyjnych musiały być traktowane jako poboczne. Wieloletnich zaległości nie można było nadrabiać zbyt szerokim frontem, tym bardziej że badania wykopaliskowe są pracochłonne i wymagają stosownego zaplecza technicznego. Póki zatem nie minął cykl wieloletnich eksplo-

racji reprezentatywnych obiektów starszych typu Szwajcarii, Osinek, Osowej, nie było możliwości podejmowania następnych zadań w szerszym zakresie. Zdołały je wszakże zapoczątkować badania mgr Danuty Jaskanis na grodzisku w Rajgrodzie, mgr Krystyny Chilmon na osadzie w Smolnikach nad jez. Jaczno. Ponadto w celu rozeznania sytuacji na pograniczu jaćwiesko-nadrowskim podjęte zostały badania naszego Muzeum na grodziskach koło Gołdapi w Rostku i Grodzisku, które prowadził mgr Tadeusz Baranowski.

Duży udział w terenowych pracach archeologicznych miały badania powierzchniowe, rozpoznawcze. Zarejestrowaliśmy dzięki nim także pewną liczbę stanowisk, które można datować na czas między X a XIII w. Interesujące mogą być spostrzeżenia w związku z tymi badaniami, chociaż nie chciałbym traktować ich jako ustaleń pewnych. Bardzo ciekawe rezultaty rokują dalsze badania w dorzeczu Rospudy.

Natomiast wschodnie rejony — dorzecze Marychy (obszar dawnego pow. sejneńskiego, zwłaszcza jego wschodniej części) sugerują istnienie tam u schyłku starożytności i w początku wczesnego średniowiecza, a może i później pustki osadniczej. Interesujące są spostrzeżenia z poszukiwań w centralnej części obszaru — w dorzeczu środkowego biegu Czarnej Hańczy. Badania nie spełniły oczekiwań, liczba wykrytych stanowisk, wiążących się z osadnictwem protojaćwieskim czy już jaćwieskim, jest mała, nawet w okolicy grodziska w Szurpiłach, które kreowane są przecież na jeden z głównych ośrodków politycznych Jaćwieży. Być może wynika to ze specyfiki osadnictwa Jaćwieży wczesnośredniowiecznej, zasadzającego się na formach mniej utrwalonych niż np. na sąsiednich terenach słowiańskich w tym czasie, a przez to podlegających łatwiejszemu zatarciu i zniszczeniu w ciągu ostatnich zwłaszcza stuleci.

Postulat zgłoszony przez prof. J. Wiśniewskiego — intensyfikacji badań toponomastycznych i archeologicznych na odcinku nadbiebrzańskim jest niezwykle trafny i odpowiada podjętym już w Białostockim Towarzystwie Naukowym i Muzeum Okręgowym w Białymstoku przedsięwzięciom organizacyjnym i koncepcyjnym. Planujemy objęcie tymi badaniami także obszaru położonego nad górną Narwią, gdyż uważamy, że strefa pogranicza nie musi obejmować jedynie wąskiej przestrzeni. Znając materiały archeologiczne nie oczekuję znalezisk, które by wiązały się z pierwotnym nie przesiedleńczym osadnictwem jaćwieskim w średniowieczu na południe od Biebrzy. Niektóre dane na ten temat przytaczałem w swym referacie, w tym materiały, które akurat odznaczają się sporą dozą prawdopodobieństwa w oznaczeniach także natury etnicznej.

Doc. dr Jerzy Nalepa

W związku z pytaniem prof. J. Wiśniewskiego: co się stało ze Zlińcami? — Na to pytanie nikt nie może dokładnie odpowiedzieć, ani obecnie, ani też później. Może raczej profesorowi szło o to, gdzie były siedziby Zlińców. Jest to sprawa trudna. W swej próbie lokalizacji plemion jaćwięskich roboczo podzieliłem etnonimy występujące na obszarze Jaćwieży na trzy kategorie. Miałem przy tym na myśli strukturę polityczno-społeczną tych ugrupowań. Na pierwszym miejscu postawiłem związek plemienny, formację najbardziej zbliżoną do formacji państwa narodowego. Związek taki widzę w Jaćwieży wielkiej, między Wielkimi Jeziorami Mazurskimi a Niemnem, na północ od Biebrzy. W obrębie tej wspólnoty, tj. związku jaćwięskiego, wyodrębniłem kilka plemion: plemię Jaćwięgów w sensie ścisłym — nad górną Czarną Hańczą, Połekszan nad rzeką Łek, czyli Ełk, następnie Sudzinów,

czyli Sudowów i Dajnowów. Dlaczego? — Dlatego między innymi, że te właśnie nazwy, wyjąwszy Połekszan, mających za sobą inne argumenty, występują w źródłach polskich, krzyżackich i ruskich bardzo często, dziesiątki razy. Natomiast inne etnonimy pojawiają się raczej sporadycznie. Sądziłem — i nadal pogląd ten podtrzymuję, że w związku z tym należy wyodrębnić trzeci człon struktury, tzn. obok terytorium nadrzędnego związku plemiennego (1) i terytorium plemiennego (2) trzeba wyróżnić części terytorium plemion (3), które w dokumencie Mendoga z 1259 r. nazywane są terrulami (terrulae, czyli małe ziemie), u Dusburga zaś (druga ćwierć XIV w.) określane są jako territoria. W historiografii polskiej nazywa się je całkowicie niesłusznie włościami. Te same jednostki nazywane są u Słowian zachodnich na Połabiu burgwardami (okręgami grodowymi) w źródłach niemieckich (X—XIII w.), u Geografa Bawarskiego zaś z IX w. zwą się takie właśnie jednostki terytorialne, stanowiące części składowe plemion — civitates. Są to rzeczy znane. Sądzę, że ich odpowiedniki znajdowały się również u Jaćwięgów. Taka właśnie terrula występuje konkretnie jako określenie terytorium Crasima, czyli Cresmen. Ta sama terrula pojawia się w źródłach ruskich pod nazwą Krismenci. Próbowałem ją zlokalizować hipotetycznie koło góry Krzemieniuchy na północ od Suwałk. Poza tym było też terytorium tej samej kategorii na wschód od jeziora Niegocin, co zdaje się wynikać z analizy źródeł historycznych. Nazywało się ono Pokima lub Kymenovia. Do tej samej kategorii skłonny jestem zaliczyć Zlińców, których siedziby znajdowały się w południowej Jaćwieży. Mam chęć nawiązać tę nazwę (w źródłach łacińskich: territorium Silia, Syllonis in Sudus) do zachodniobałtyckiego, tj. staropruskiego wyrazu *sylo* 'las, puszcza' i umieścić to terytorium na ziemiach przylegających od strony zachodniej do największego kompleksu leśnego południowej Jaćwieży, którego pozostałość nosi dziś nazwę Puszczy Augustowskiej. Oczywiście jest to tylko hipoteza wymagająca specjalnych studiów sprawdzających.

Co do granic, to oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że należy wyróżniać granice strefowe oraz linearne i że starszymi są bezwzględnie granice strefowe. Sam też w swojej książeczce o Jaćwięgach i rozprawce o Połekszanach bronię ostatnio wymienionego terminu. Jeśli idzie o granice linearne, to wydaje mi się, że w polskiej nauce historiograficznej panuje raczej pogląd, że są one dość późnego pochodzenia. Tak nie jest. Przypadkiem mam tutaj notatkę ze źródeł skandynawskich. Otóż okazuje się, że już w latach 1050—1056 został spisany traktat graniczny między Szwecją a Danią. Wytyczono wtedy granice między duńskimi wówczas prowincjami Halland, Skane (Skania) i Blekinge a prowincjami leżącymi bardziej na północ, podlegającymi państwu szwedzkiemu. Granica ta jest opisana bardzo szczegółowo linearnie. Zawierający go akt umowy został wydany w zbiorze pt. „Sveriges Traktater med främmande magter...", utgifne af O. S. Rydberg, Stockholm 1877, t. I, s. 46, nr 23 (= Traktaty Szwecji z obcymi mocarstwami...). Jeżeli więc już wtedy były granice linearne w Skandynawii, to jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że były one wówczas również na południe od Bałtyku. Sądzę, że nawet na terenach łowieckich, puszczańskich, gdzieś była jakaś granica, że dotąd wolno polować, a dalej nie, że to jest nasz teren eksploatacji, jeśli idzie o zwierzynę, tereny zaś położone dalej, np. za określoną rzeką, należą już do innych.

W związku z wypowiedzią prof. F. Sławskiego chciałbym podkreślić, że zawsze uważałem, że tylko grupy, kompleksy semantyczno-strukturalne pozwalają na rozwiązywanie problemów z pogranicza lingwistyki i historii, np. na ustalanie geograficznych zasięgów pierwotnych etnosów itp. Zasadę tę ja właśnie w szerszej mierze niż inni starałem się stosować w swoich pracach. Dążyłem np. do wydobycia całych serii najbardziej archaicznych toponimów. Jest to praca bardzo uciążliwa,

wymagająca wielkiego nakładu pracy, czasochłonnych przygotowań wstępnych. Nie wystarczy wziąć pierwszą lepszą z brzegu nazwę. Należy przejrzeć setki, a nawet tysiące różnych toponimów i potem dopiero wybrać takie, które są naprawdę archaiczne, mają minimum frekwencji i nadają się do skartografowania, by mogły dać wyobrażenie o jakimś zasięgu, o terytorium. Metodę tę stosowałem w związku z innymi tematami. Mianowicie brałem nazwy tak archaiczne, jak Bardo, Nakło i Sopot, nazwy, które chyba dla większości obecnych na sali są niezrozumiałe, wyjąwszy lingwistów i tych, którzy zajmowali się toponomastyką. Nazwy tego typu kartografowałem i starałem się wykazać, że co najmniej część Słowian południowych, jugosłowiańskich, pochodzi z ziem Połabia i Polski. Dlatego że wyłącznie na tych ziemiach, tzn. na ziemiach Polski, Połabia i Słowiańszczyzny południowej nazwy te występują w wielkich ilościach, natomiast brak ich całkowicie na ziemiach wschodniosłowiańskich. Z tego wypływa dalszy mój wniosek: skoro Słowianie południowi, a zwłaszcza Chorwaci i Serbowie, pochodzą z ziem polskich i połabskich, to chyba na tych ziemiach, tzn. w Polsce i w części Połabia znajdowała się praojczyzna Słowian. Dzisiaj mówiłem też o nazwach typu Świsłocz i nazwach rzecznych zawierających bałtycki format *-*akis*, przetransponowany na słowiańskie -*oc*, i że teren występowania tych hydronimów dość dokładnie pokrywa się z zasięgiem tzw. ceramiki kreskowanej, uważanej powszechnie za pralitewską. Pan prof. Sławski jest w o wiele lepszej sytuacji niż ja w dobieraniu grup semantycznych, ponieważ dysponuje setkami i tysiącami wyrazów przy opracowywaniu słowników etymologicznych. Ja natomiast muszę przesiewać, selekcjonować archaizmy toponimiczne i zostaje mi w garści naprawdę bardzo niewiele.

Teraz co do sprawy chronologizacji trwania wspólnoty bałtosłowiańskiej. Swój referat czytałem, więc mogę zacytować jego odpowiedni fragment: „Ponieważ archeologowie ustalili, że znajomość tego metalu (tzn. żelaza) we wchodzącym w grę regionie Europy przypada na czasy ok. 700 r. p.n.e., przeto przyjmuje się, że istniała wtedy wspólnota językowa bałtosłowiańska. Brak jest jednak innych danych, pozwalających na określenie początku i końca tej wspólnoty". Oczywiście można dalej dyskutować tę sprawę, spytać się, czy żelazo było tylko znane, czy też było już wtedy powszechnie używane. Możemy przecież znać różne metale, ale możemy ich nie używać. Uważam nadal, że niestety brak jest pewnych danych, pozwalających na dokładne określenie tak początku, jak i końca językowej wspólnoty bałtosłowiańskiej.

Doc. dr Jan Powierski

Głos w dyskusji doc. Janusza Bieniaka skłania mnie do odpowiedzi. Wydaje mi się, że różnica zdań między nami nie jest tak zasadnicza, jak mogłoby się na pozór wydawać. Zaznaczam z góry, że doc. Bieniak w zasadzie ma rację i na ogół zgadzam się z nim, z wyjątkiem pewnych szczegółów. W referacie zwracałem uwagę na pewne tylko aspekty dziejów Jaćwieży, jaka była jej rola w walce z ekspansją krzyżacką, nie akcentując równie mocno zagadnień ogólniejszych, chociażby z obawy przed zwichnięciem proporcji referatu. Stąd mogły wynikać niedomówienia czy niedostatecznie jasne pełniejsze postawienie niektórych problemów, zaakcentowanych w wystąpieniu doc. Bieniaka. Stwierdza on, że Jaćwież należała do obrońców starego porządku, z góry skazanego na niepowodzenie, i w pełni się z tym zgadzam. Wspominałem zresztą w referacie, że prowadzenie własnej skutecznej polityki utrudniało Jaćwięgom słabe zaawansowanie ich organizacji społeczno-politycz-

nej, która nie mogła wytrzymać próby sił w otoczeniu państw feudalnych. Mówiąc o dążeniu Mendoga do umocnienia władzy podkreśliłem, że ten niewątpliwie „postępowy i z ogólnobałtyjskiego punktu widzenia pozytywny proces umacniania i rozszerzania wczesnofeudalnej monarchii litewskiej napotkał jednak opór różnych czynników konserwatywnych, w tym ... żmudzkiej i jaćwieskiej arystokracji plemiennej". Zgadzam się, że opór konserwatywnych czynników był na dłuższą metę beznadziejny, że Jaćwież w ówczesnym kształcie skazana była na zagładę.

Dyskutant wyraził wątpliwość, czy możliwy był jakiś ogólnopolsko-bałtyjski sojusz polityczny zwrócony przeciw Krzyżakom. Zgadzam się z tą wątpliwością, a w referacie nie wysuwałem tezy, że sojusz taki był możliwy. W pewnym sensie ubolewam, że do takiego sojuszu nie doszło, ale jednak zdaję sobie sprawę, że nie mogło do niego dojść w XIII w. W zakończeniu zresztą wyraziłem zdanie, że idea szukania antykrzyżackiego sojuszu z ludami bałtyjskimi w XIII w. była przedwczesna, chociaż stała się aktualna już w stuleciu następnym. Idea ta wynikała z konkretnej sytuacji politycznej Świętopełka i Kazimierza, ich osamotnienia w walce z Zakonem Krzyżackim i w związku z tym konieczności zawierania porozumień nawet z ludami w zasadzie wówczas pogańskimi. O zgodności poglądów mówiącego te słowa i jego oponenta świadczy także zbieżność co do zdania, że Polska, zwłaszcza w pierwszych dziesięcioleciach kształtowania się państwa krzyżackiego, była zapleczem dla agresji krzyżackiej na ziemie bałtyjskie. Zdanie to wyrażałem już w innych miejscach, tu nie widziałem konieczności akcentowania go, ale w tekście referatu do niego nawiązywałem. Wspominałem więc, że Kazimierz kujawski uratował od likwidacji państwo krzyżackie w Prusach w okresie I powstania pruskiego. Mimo kłótni między Zakonem a Konradem mazowieckim ten ostatni wspierał zbrojnie w latach trzydziestych XIII w. wyprawy krzyżackie przeciw Prusom. Polska sama wyhodowała więc państwo krzyżackie na własnym łonie. Postawa Świętopełka pomorskiego i następnie Kazimierza kujawskiego, zdecydowanie antykrzyżacka, była w ich czasach wyjątkowa, nie jest świadectwem postaw i opinii ogólnopolskich. Nie sądzę także, by jakiekolwiek użyte przeze mnie w referacie sformułowania sugerować miały inne zdanie w tej sprawie. Można jednak postawę obu wymienionych książąt uznać za prekursorską z punktu widzenia sytuacji i polityki czternastowiecznej. Inaczej było w wieku XIII, gdy na przykład źródła wielkopolskie krytycznie oceniały politykę Świętopełka, chociaż nie można zarazem zapominać i o tym, że opinia tych źródeł związana jest z konkretną sytuacją polityczną, z sojuszem wielkopolsko-krzyżackim w okresie, którego dotyczą opisywane przez te źródła wydarzenia.

Częściowo natomiast mogę zgodzić się z doc. Bieniakiem w sprawie tego, od kiedy można mówić o agresji krzyżackiej na ziemie polskie. Zgadzam się w pełni z uznaniem krzyżackiego zaboru Pomorza Gdańskiego za fakt przełomowy. Myślę jednak, iż dyskutant zgodzi się z kolei ze mną w tym, że wyrazem ekspansywnej polityki, chociaż obleczonej w pozory prawne, było wymuszanie od książąt polskich zgody na przekazywanie Zakonowi Krzyżackiemu różnych posiadłości terytorialnych poza ziemię chełmińską. Polityka ta uległa intensyfikacji od lat siedemdziesiątych XIII w., chociaż można by przytoczyć przykłady jeszcze wcześniejsze. Sądzę, że zabór Pomorza jest wyrazem przejścia zmian ilościowych w jakościowe w polityce krzyżackiej wobec ziem polskich. Wyprowadziłem w referacie wniosek, iż wspomniane wzmożenie ekspansywności Zakonu w latach siedemdziesiątych, po zakończeniu podboju Prus, nie było przypadkowe. W związku z tym referat mógł sugerować wniosek, że gdyby nie opór Prusów i Jaćwięgów, wzmożenie ekspansywności krzyżackiej w kierunku ziem polskich mogło nastąpić wcześniej. Być może tego rodzaju

myśl skłoniła Szanownego Dyskutanta do oponowania tezom referatu. Zdanie o uaktywnieniu ekspansywnych tendencji Zakonu wobec ziem polskich (łącznie z Pomorzem Gdańskim) będę nadal podtrzymywać, ostatnio znajduję potwierdzenie tego zdania w losach dóbr biskupstwa włocławskiego w ziemi chełmińskiej. Widzę także w poczuciu zagrożenia ze strony nie tylko Marchii Brandenburskiej, lecz także Zakonu, jeden z czynników politycznej konsolidacji obozu książąt północnopolskich czy szerzej polskich, ale bez linii śląskiej, na przełomie lat siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIII w. Wydaje mi się jednak, że dyskusja w tej sprawie zaprowadziłaby nas daleko poza problematykę jaćwieską.

W sumie chciałbym doc. dr hab. Januszowi Bieniakowi podziękować za jego uwagi, uzupełniające lub zmuszające do uzupełnienia tezy mojego referatu, pozwalające zarazem poszerzyć tło, na którym należy ukazać rolę Jaćwieży w walce ludów bałtyjskich z agresją krzyżacką.

JERZY WIŚNIEWSKI

BADANIA NAD DZIEJAMI OSADNICTWA ZIEM DAWNEJ JAĆWIEŻY I JEJ POGRANICZA — WYNIKI I PROPOZYCJE

Исследования истории заселения земель древней Ятвязи и ее пограничной полосы — результаты и предложения

Investigations on the history of settlements in the lands of ancient Sudovia — results and proposals

Ubogi zasób źródeł pisanych powoduje, że przede wszystkim archeologowie i językoznawcy mogli prowadzić badania nad Jaćwieżą. Dowiedzieliśmy się z referatów, jak szeroko były prowadzone te badania i jak cenne wyniki one przyniosły, zwłaszcza od powołania Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej, a potem od utworzenia Białostockiego Towarzystwa Naukowego, które przejęło patronat nad całością badań. To, co wiedzieliśmy wcześniej o Jaćwieży, nie może być nawet porównane z tym, co obecnie o niej wiemy. Należy jednak zauważyć, że archeologowie, językoznawcy i historycy zajmują się różnymi okresami w dziejach Jaćwieży. Archeologowie, najpierw pod przewodem Jerzego Antoniewicza, a obecnie Jana Jaskanisa, mający tu szczególnie wielkie zasługi, badali na ziemi Jaćwieży głównie obiekty pochodzące z I tys. n.e. Językoznawcy albo szukali reliktów jaćwieskich w późniejszej i dzisiejszej toponimii ziem pojaćwieskich, albo zajmowali się wszystkimi nazwami pogranicza jaćwieskiego od późnego średniowiecza. Przedmiotem badań językoznawców było więc również już słowiańskie i litewskie nazewnictwo ziem pojaćwieskich, Wschodniego Mazowsza i Podlasia w okresie późnośredniowiecznym i nowożytnym. Badania te wychodziły niewątpliwie poza dzieje dawnej Jaćwieży, ale były one także konieczne przy wydobywaniu reliktów jaćwieskich z obfitego zasobu nazw. Mimo tak szeroko podjętych i prowadzonych badań tylko toponimia części terenów Jaćwieży (południowa część dawnej Suwalszczyzny) została gruntownie przebadana. Jest to zasługa prof. K. O. Falka, prowadzącego swe bada-

nia od 40 lat, i jego współpracowników, którzy metodą kompleksowych badań terenowych i przy wykorzystaniu źródeł archiwalnych przebadali mniej więcej trzy dawne powiaty (suwalski, sejneński i augustowski). Większa część terenów Jaćwieży (północ, zachód i wschód) nie została jeszcze w ten sposób przebadana. Nieliczni zaś historycy w dużo mniejszym zakresie zajmowali się Jaćwieżą. Przedmiotem ich badań była albo Jaćwież średniowieczna, albo dzieje ziem pojaćwieskich w okresie nowożytnym. Mały udział historyków w badaniach jaćwieskich uwidocznił się także na obecnej konferencji, bo były tylko dwa referaty historyczne. Jeden był interesującym podsumowaniem, a drugi dotyczył historii politycznej Jaćwieży. Autor tego ostatniego (doc. dr Jan Powierski) poruszył w nim nowe problemy i niewątpliwie rzucił sporo światła na fragment tej najmniej znanej i najsłabiej zbadanej dziedziny w przeszłości Jaćwieży, jaką są jej dzieje polityczne. Referat ten jest pierwszym po latach uzupełnieniem badań prowadzonych przez prof. Aleksandra Kamińskiego[1], który niestety przerwał je, przechodząc do zupełnie innego działu nauki.

Historycy zajmujący się tematyką jaćwieską są w szczególnie trudnej sytuacji, dysponują bowiem nielicznymi źródłami z czasów, kiedy jeszcze Jaćwież istniała — bardzo skromnymi ze strony polskiej, bogatszymi ze strony krzyżackiej i ruskiej. Wszystkie jednak te źródła razem wzięte nie dają takiej możliwości do poznania dziejów Jaćwieży, jaką dla tego czasu posiada historyk zajmujący się np. dziejami Polski. Ułamkowe źródła bez pomocy nauk pokrewnych, bez badań archeologicznych i językoznawczych przynosiły też ułamkową znajomość przeszłości Jaćwieży. Gdy powstała w 1959 r. Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska, jej organizator i kierownik, nieodżałowanej pamięci dr Jerzy Antoniewicz, zainicjował podjęcie w jej ramach również badań historycznych. Zdając sobie sprawę z ubóstwa średniowiecznych źródeł pisanych, w wyniku dyskusji toczonych na posiedzeniach KEJ i na terenie wykopalisk w Szwajcarii postawiono przed badaniami historycznymi następujące zadania, jako początek dalszych pełniejszych badań nad Jaćwieżą: 1) zbadanie dalszych losów ziem pojaćwieskich i narodu jaćwieskiego, 2) ustalenie, czy na ziemiach tych pozostały resztki Jaćwingów i jakieś relikty po nich, 3) uchwycenie śladów uchodźców jaćwieskich na ziemiach pogranicznych. Postawione zadania nasuwały szereg pytań, m.in. czy możliwe było pozostanie Jaćwingów na terenie Jaćwieży? czy możliwe było

[1] A. Kamiński, Jaćwież, terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź 1953, Łódzkie Tow. Naukowe, wydz. II, nr 14; idem, Z badań nad pograniczem polsko-rusko-jaćwieskim w rejonie rzeki Sliny, „Wiadomości Archeologiczne", t. 23: 1956, z. 2, s. 131—168; Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego, „Rocznik Białostocki", t. 1: 1961, s. 9—61; Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą i Narwią, ibid., t. 4: 1963, s. 7—41.

przetrwanie ich potomków w pobliżu granic Jaćwieży? co się z nimi stało? czy wśród nowych osadników, ponownie kolonizujących Jaćwież, mogli być potomkowie Jaćwingów? Uzyskanie odpowiedzi na postawione zadania i pytania z jednej strony dałoby punkt wyjścia do badań retrogresywnych nad wcześniejszymi dziejami Jaćwieży, lepsze zrozumienie ułamkowych wiadomości źródłowych, a z drugiej wskazałoby na miejsca późniejszego pobytu ludności jaćwieskiej i jej potomków. Jedno by służyło historykom, a jedno i drugie miałoby wskazać archeologom i językoznawcom tereny godne przebadania.

Wykonanie postawionych zadań i uzyskanie odpowiedzi na nasuwające się pytania było możliwe tylko przez gruntowne i możliwie chronologicznie najdłuższe przebadanie dziejów osadnictwa ziem pojaćwieskich i całego pogranicza. Opierając się na wydanym drukiem ubogim materiale źródłowym i o wiele obfitszym materiale rękopiśmiennym, znajdującym się w zbiorach polskich i obcych (jak archiwa i biblioteki w Wilnie, Grodnie, Kijowie oraz zbiory prof. Falka, zawierające fotokopie nieistniejących dziś archiwaliów warszawskich), zbadano i opracowano dzieje osadnictwa na polskiej części Jaćwieży i na ziemiach pogranicznych. Wyniki tych badań, prowadzonych przez wiele lat, zostały opracowane i wydane częściami w pracach Białostockiego Towarzystwa Naukowego. W 1963 r. ukazały się dzieje osadnictwa na terenie pow. sejneńskiego (214 stron)[2] w 1965 r. część badań, dotycząca ziem objętych powiatem suwalskim (88 stron)[3] — druga ich część, od połowy XVII w. tylko zarysowo opracowana, czeka na kontynuację. W 1967 r. wyszły badania na terenie pow. augustowskiego (282 strony)[4], a w 1975 r. praca dotycząca ziem powiatu grajewskiego (261 stron)[5]. Niezależnie od tych prac były prowadzone badania nad ziemiami między Biebrzą a Bugiem, których wyniki tylko w formie krótkich zarysów zostały opublikowane[6]. Opracowany z inicjatywy Zakładu Słowianoznawstwa PAN obszerniejszy za-

[2] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX w., (w:) Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, Białystok 1963, s. 9—222, Prace BTN nr 1.

[3] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965, s. 51—138, Prace BTN nr 4.

[4] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, Białystok 1967, s. 13—294, Prace BTN nr 9.

[5] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w., (w:) Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, t. I, Warszawa 1975, s. 9—252, Prace BTN nr 21.

[6] J. Wiśniewski, Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII wieku, „Acta Baltico-Slavica", t. 1: 1964, s. 115—135; idem, Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVII wieku, (w:) Navukovy Zbornik, Białystok 1964, s. 3—38. Dla wieków wcześniejszych w dziejach osadnictwa i kwestii etnicznych tego pogranicza Jaćwieży podstawowe znaczenie mają prace J. Tyszkiewicza, Osadni-

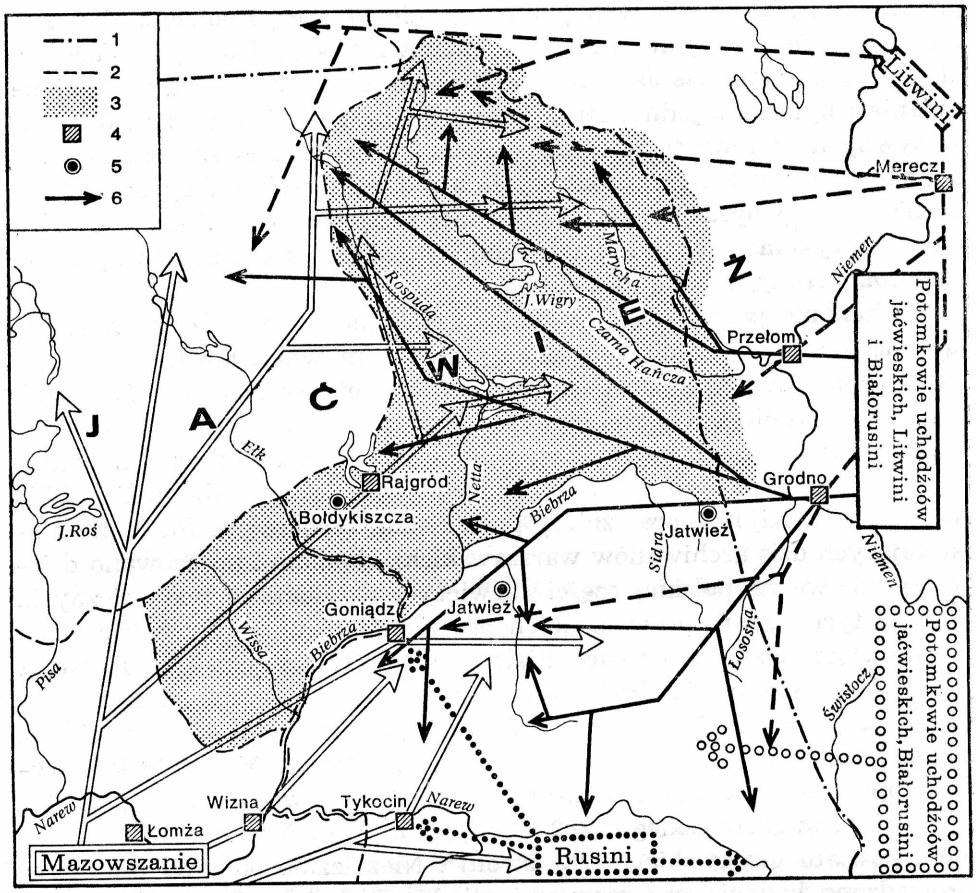

Mapa osadnictwa na ziemiach dawnej Jaćwieży i jej pogranicza. Opracowanie autora
1 — obecna granica państwowa, 2 — granica podziału Jaćwieży i pogranicza, 3 — dokładniej zbadane dzieje osadnictwa, 4 — gród, 5 — wieś, 6 — kierunki posuwania się i zasięgu osadnictwa

rys dziejów osadnictwa od Bugu po Biebrzę i Niemen ukazał się w 1977 r. w „Acta Baltico-Slavica", t. XI. Stanowi on podsumowanie badań problematyki osadniczej tego sporego fragmentu szeroko rozumianego pogranicza jaćwieskiego. Zająłem się w nim genezą, rozwojem, zróżnicowaniem i przemianami etnicznymi zaszłymi na tym obszarze.

---

ctwo nad górną Narwią w I tysiącleciu naszej ery, „Przegląd Historyczny", t. 59: 1968, s. 580—611; Przemiany kulturowe i etniczne na pograniczu bałto-słowiańskim w I—VII w.n.e., ibid., t. 63: 1972, s. 201—217; Proces slawizacji ziem dorzecza Niemna w VI—XI w., ibid., t. 64: 1973, s. 1—23; Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu, Historia pogranicza nad górną Narwią do połowy XIII w., Warszawa 1974, Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych nr 26; Środowisko naturalne i antroporegiony dorzecza Narwi przed 1000 lat, Wrocław 1975.

Poza badaniami pozostały ziemie Jaćwieży należące obecnie do LSRR i w tej części, którą posiadali Krzyżacy. Jednak bez uwzględnienia tych części Jaćwieży można już było na podstawie przeprowadzonych badań uzyskać szereg istotnych danych, spostrzeżeń i wniosków, ważnych także dla badań językoznawczych, etnograficznych i antropologicznych. Przede wszystkim w trakcie badań stwierdzono bezspornie, że ziemie Jaćwieży przed przybyciem nowych osadników były przez przeszło dwa wieki bezludne, tzn. nie było na nich stałego, trwałego osadnictwa rolnego. Innymi słowy między osadnictwem jaćwieskim, zniszczonym w końcu XIII w. przez najazdy krzyżackie (ostatni w 1283 r. — jak pod tą datą napisał kronikarz krzyżacki Piotr Dusburg „tak ziemia jaćwieska pozostała (odtąd) opustoszała" [7] — a nowym, zaczynającym się dopiero w XV w., była długa przerwa osadnicza. Jednak na terenach pojaćwieskich pozostały niewątpliwie jakieś niedobitki ludności. Trudno bowiem sobie wyobrazić, żeby w ciągu jednego roku czy nawet paru lat, cały ten teren, pełen borów, bagien i jezior, został gruntownie oczyszczony z całej ludności. Na pewno więc chwilowo jeszcze trochę ludności jaćwieskiej tu pozostało, ale później także i te resztki osadnictwa jaćwieskiego zniknęły. Część ludności uległa zagładzie w czasie wieloletnich dalszych walk krzyżacko-litewskich, część wysiedlono, a część zapewne sama zdecydowała się na opuszczenie ojczystego kraju.

Jak długo na terenie Jaćwieży mogły pozostać te resztki ludności jaćwieskiej? Niewątpliwie większość Jaćwieży opustoszała w końcu XIII i na początku XIV w. Resztki mogły dłużej utrzymać się bliżej Niemna i w bardziej niedostępnych, obronniejszych miejscach. Może taką pozostałą, najdłużej utrzymującą się tu grupą, byli, odkryci przez prof. Falka [8], Wigranie, mieszkający na wyspie na jeziorze Wigry, a wysiedleni zapewne przez w. ks. Witolda [9]. Jest rzeczą znamienną, że opisy dróg krzyżackich z końca XIV i początku XV w., wymieniające dziesiątki dróg, przecinających dawną Jaćwież, milczą o drogach prowadzących przez okolice jeziora Wigry [10]. Może był tam obronny i wystarczająco silny punkt obronny Jaćwingów utrzymywany przez Litwinów. Wiemy ze źródła odkrytego przez prof. Falka, że ci Wigranie, a raczej Wingranie, zostali wysiedleni, więc należy przypuszczać, że także inni mogli być ostatecznie wysiedleni przez Litwinów. Nastąpiło to niewątpliwie za czasów Witolda, znakomitego wodza, obrońcy państwa litewskiego, któ-

[7] Petri de Dusburg, Chronicon terrae Prussiae, Scriptores Rerum Prussicarum, t. I, Leipzig 1861, s. 145—146.
[8] K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie, t. I, Uppsala 1941, s. 8—9.
[9] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim..., s. 30.
[10] Die littauischen Wegeberichte, (w:) Scriptores Rerum Prussicarum, t. II, Leipzig 1863, s. 688—692, 702—705.

ry postanowił ziemie pojaćwieskie zamienić w zupełną pustkę, utrudniającą Krzyżakom napady na Litwę i Białoruś. Może śladami tych ostatnich osad jaćwieskich są występujące jeszcze później na terenie puszczy tzw. sieliszcza lub po litewsku apidémé [11].

Nie ma żadnej wątpliwości, że ziemie na północ i na południe od Wigier były w końcu XIV i w XV w. puste. Wspomniane opisy dróg krzyżackich bardzo skrupulatnie podają przebieg ich trasy, zwracają uwagę na różne przydatne dla wyprawy szczegóły i zawsze wskazują na pierwszą wieś, do której dochodzą i wspominają o zetknięciu się z pierwszymi ludźmi. Wszystkie te wsie, które krzyżackie opisy dróg wymieniają, znajdowały się po wschodniej stronie Niemna i koło Wołkowyska [12]. Także wszystkie pierwsze akta nadań mówią wyłącznie o nadaniu bezludnych puszcz. Jeżeli w. ks. Witold lub jego następcy Zygmunt Kiejstutowicz lub Kazimierz Jagiellończyk cokolwiek nadawali koło Grodna, a na nadaniu mieszkali ludzie, to wówczas akt nadania wymieniał ich imiennie, choćby w lesie siedział tylko jeden chłop. W nadaniach na terenie Jaćwieży nie ma ani jednej wzmianki o nadaniu ziemi z ludźmi. Jest zawsze mowa o nadaniu pustej, bezludnej puszczy [13].

Podobnie opustoszały ziemie południowego pogranicza, o którym w tej chwili trudno powiedzieć, jak daleko na południe było pierwotnie jaćwieskie (przede wszystkim nie znana jest przynależność etniczna ziem między rzeką Łek a Wissą). Spustoszały ziemie nad Narwią i Biebrzą, między Narwią a Niemnem i daleko na południe prawie do Bugu. Nastąpiło to dopiero w ciągu XIV w., w czasie bardzo silnych, wyniszczających najazdów litewskich. Zniknęła z nich stara ludność mazowiecka (z niektórych terenów bezpowrotnie) i ewentualni uchodźcy jaćwiescy tu się chroniący. Ziemie te aż do początku XV w. były bezludne. Kto zajrzy do ostatnio wydanej wyżej wspomnianej pracy o dziejach osadnictwa pow. grajewskiego, ten zorientuje się ze wzmianek, dotyczących kolejno tam powstających po bitwie pod Grunwaldem (po 1410 r.) wsi, że nadawano wyłącznie puste bezludne ziemie. Innym przykładem może być kasztelania święcka, którą bada Danuta Jaskanis. Ze źródeł pisanych wiemy, jak gęste było osadnictwo w tej kasztelanii w XIII w., a gdy ten teren ponownie kolonizowano w XV w., dokumenty nadań wymieniają nadania włók o nazwach przeważnie takich, jakie miały wsie

[11] J. Wiśniewski, Domniemane ślady osad jaćwieskich w puszczach pojaćwieskich, „Rocznik Białostocki", t. 1: 1961, s. 223—231; idem, Jeszcze raz o domniemanych śladach osad jaćwieskich, ibid., t. 3: 1962, s. 397—400.

[12] Die littauischen Wegeberichte, o.c., s. 690, 692, 702, 706 itd.

[13] Zob. wyżej cytowane prace o dziejach osadnictwa w pow. sejneńskim, suwalskim i augustowskim.

istniejące w tej kasztelanii w XIII w.[14] Dlatego można większość wsi z XIII w. zlokalizować [15].

Dzieje osadnictwa kasztelanii święckiej udzielają nam ważnego stwierdzenia, że mimo przerwy osadniczej w XIV w. na jej terenie stosunkowo dobrze zachowały się dawne nazwy wsi. Jest to bardzo ważne dla ustalenia, czy było możliwe przetrwanie resztek toponimii jaćwieskiej na ziemiach pojaćwieskich. Aby na to odpowiedzieć, trzeba wcześniej zbadać, co się stało z ludnością jaćwieską, gdyż odpowiedzi na oba pytania są ściśle z sobą związane. Po opustoszeniu Jaćwieży oczywiście większość nazewnictwa, jak zresztą wczoraj z referatu prof. K. O. Falka słyszeliśmy, znikła bez śladu. Wiemy też jednak, że część nazw wodnych, przede wszystkim większych jezior i rzek, jest jaćwieska. Jak to było możliwe, że one się utrzymały? Niewątpliwie część nazw była wcześniej dobrze znana sąsiadom, np. Hańcza, Wigry, Serwy, Sejny, Garbaś, Wiżajny, Łek itd., jak też leżące na pograniczu Biebrza, Wissa, Pissa, Kubra itd. Nazwy tych rzek i większych jezior były stale w użyciu ze względu na wcześniejsze ciągłe kontakty, a następnie w czasie najazdów. Przewodnicy, w części niewątpliwie pochodzenia jaćwieskiego, prowadząc oddziały krzyżackie lub litewskie, przekazywali Krzyżakom i Litwinom znajomość tych orientujących w puszczy obiektów. Niektóre jeziora i rzeki, stanowiące główne wskazówki dla wypraw, występują też często w źródłach. Brak tylko jednej większej rzeki — Dowspudy (dziś Rospuda), która pojawia się tylko jeden jedyny raz w 1425 r. jako Austbude [16].

Znajomość nazw wzięli także z sobą Jaćwingowie uchodzący do sąsiadów i to stosunkowo blisko [17]. Niewątpliwie część Jaćwingów przeniosła się również na Mazowsze. Zniszczenie wielu źródeł mazowieckich i nieodróżnianie w tych źródłach Jaćwingów od Prusów uniemożliwia nam bezpośrednie potwierdzenie przesiedlenia się Jaćwingów na teren Mazowsza. Mazowszanie wszystkie ludy bałtyjskie, z którymi mieli bezpośredni kontakt, najczęściej nazywali ogólnie Prusami (z Litwinami zetknęli się najpóźniej). Książęta mazowieccy osiedlili wielu uchodźców z ziem podbijanych przez Krzyżaków na prawie rycerskim. Źródła nazywają ich Prusami, choć mogli pochodzić oni z Galindii, Sasji, Barcji, Pogezanii lub Jaćwieży. Wszyscy też osadzeni na prawie rycerskim przyjęli jeden herb o nazwie Prus, a prawo ich nazwano prawem pruskim

[14] Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV i XVI w., t. I, II, Warszawa 1918—1930, różne miejsca. Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Mazowiecka, sygn. MK 3, 4 i 9 — różne miejsca.

[15] J. Wiśniewski, W sprawie badań nad pograniczem Jaćwieży, „Przegląd Historyczny", t. 48: 1957, s. 319—326; D. Jaskanis, Święck — gród kasztelański, „Z otchłani wieków", 1973, nr 4, s. 261—265.

[16] Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376—1430, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 1208. Austbude — być może błędny odczyt wydawcy.

[17] O miejscach osiedlania się Jaćwingów zob. A. Kamiński, Jaćwież, o.c., s. 64—91.

lub prawem Prusów (Ius Pruthenicorum, Ius Prussitharum itd.). Wydana w 1948 r. obszerna praca Jadwigi Chwalibińskiej o rodzie (oczywiście o rodzie w cudzysłowie) Prusów, ukazuje rozmieszczenie na Mazowszu [18] tych uciekinierów z ziem nadbałtyckich, w tym niewątpliwie także Jaćwingów. Z załączonych do tej pracy map wynika, że „Prusowie" osiedlani byli po całym Mazowszu, głównie jednak koło Tarczyna, sporo koło Wyszogrodu i Ciechanowa. Niektórzy z nich dali początek możnym rodom mazowieckim, jak Grzybowskim, książętom Jabłonowskim, Mińskim, Nakwaskim, Opackim itd. Część Prusów osiedliła się w Łęczyckiem, Sieradzkiem i trochę w Wielkopolsce. Zapewne też pojedyncze rodziny powędrowały aż do Małopolski. Nie ma jednak chyba wątpliwości, że uchodźcy pruscy i jaćwiescy w pierwszej kolejności chronili się pod najbliższymi grodami sąsiadów, z którymi utrzymywali stosunki, a więc także pod Wizną i Łomżą, tak jak Prusowie osiedlali się pod Ciechanowem. Wiadomo, że spora wyspa osadników pruskich bądź jaćwieskich powstała koło Ostrołęki i Różana. Niewątpliwie też taka była koło Łomży, lecz późniejsze najazdy litewskie w XIV w. zniszczyły miejscowe osadnictwo. Reliktem może być tu typowo bałtycka nazwa wsi Sierzputy (później zasiedlona przez szlachtę herbu Dąbrowa, a nie Prus). W pobliżu niej są wsie zamieszkałe przez drobną szlachtę herbu Prus: Jarnuty, Chmielewo, Dłużniewo, Dzierżgi, które mogły jednak powstać dopiero w czasie nowej kolonizacji w XV w. Wtedy bowiem z zachodniego Mazowsza wśród przesiedlającego się na wschodnie Mazowsze drobnego rycerstwa mazowieckiego przenosili się także potomkowie Prusów, dając w okolicy Łomży, Kolna, Wąsosza, Tykocina sporo nowych wsi szlachty pruskiej. Nierozróżnianie przez Mazowszan Jaćwingów uniemożliwia nam ustalenie, w jakich wsiach na Mazowszu osiedlili się oni, ale można wskazać na parę wsi o genezie niewątpliwie jaćwieskiej. Prof. prof. A. Kamiński i A. Wolff wskazali na wsie Jaćwięsko (dziś Jaciążek) koło Makowa Mazowieckiego i Jaćwiężyno (dziś Kołaki Stare) koło Przasnysza [19]. Nazwa wsi Bełdyki pod Różanem, w której mieszkają Bełdyccy herbu Prus, wskazuje na związek tej nazwy z jaćwieską wsią Bołdykiszcza koło Rajgrodu. Może też jaćwieskimi były wsie, w których mieszkały rody używające jeszcze w XV, a nawet w XVI w. imion znanych z Jaćwieży. Imię Giedejt niewątpliwie identyczne z imieniem Gedete, Jedetus, które nosił jeden z ostatnich wodzów jaćwieskich, spotykamy we wsiach Kobylin i Zawady, Rukała we wsiach Grzybowo, Falęcin, Żochowo. Ustalenie innych wsi, w których występowały jeszcze imiona jaćwieskie, wymaga dalszych poszukiwań. Także należy zbadać,

[18] J. Chwalibińska, Ród Prusów w wiekach średnich, Toruń 1948, Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu, R. 52, z. 2.

[19] A. Kamiński, Jaćwież, o.c., s. 75; A. Wolff, W sprawie nazwy Jaćwięgów, „Acta Baltico-Slavica", 3: 1966, s. 187—190.

które nazwy wsi mogą pochodzić od jaćwieskich nazw osobowych np. Jaszczołty (bo spotyka się u Jaćwingów imię Jaszczełt), Dzierżgi (imię Dirkute), Gutarzewo, Guty (imię Kudare), Powielin (imię Powile). Może od jaćwieskich imion poszły nazwy rzeczek w ziemi wiskiej: Skiejtowstok i Skudowa Woda. Może też od jaćwieskiego Wadole pochodzą przynajmniej niektóre nazwy wsi Wądołowo. Można też przypuszczać, że W a g a z Dzierżgów i Drożęcina pod Łomżą herbu Prus, założyciel zasłużonego dla nauki polskiej rodu Wagów, swym imieniem nawiązywał do jaćwieskiej krainy Wange [20].

Wielu też Jaćwingów wzięli do niewoli i przymusowo wysiedlili Krzyżacy, którzy ich osiedlili daleko od Jaćwieży: na Sambii, koło Bałgi, Pasłęku i Iławki. Najliczniejsza grupa osadzona została na Sambii w okolicy nazwanej następnie od nich Sudowskim Kątem (Sudauische Winkel) na północno-zachodnim cyplu Półwyspu Sambijskiego. Jeszcze w XVI w. Jaćwingowie sambijscy zachowywali swoją odrębność [21].

Należy jednak przypuszczać, że większość Jaćwingów uszła na ziemie należące do ich pobratymców — Litwinów. Ustalenie nazw wsi, w których się tu oni osiedlili, jest niemożliwe, choćby z tego powodu, że osadnictwo tego terenu przeszło w XVI w. przez pomiarę włóczną, która, zmieniając starą strukturę osadniczą i komasując rozproszone osadnictwo w duże zwarte wsie, zatarła bardzo silnie dawne nazewnictwo. Niewątpliwie pozostałościami osadnictwa jaćwieskiego są wsie o nazwach Jatwież, Dajnowo i różne pochodne od Sudi, Sudovia [22], ale tylko w części, bo niektóre z wsi o tych nazwach mogły powstać w czasie ponownej kolonizacji, a wsie Sudwoje, Sudwoiszki zapewne noszą nazwę od występującego wśród panów litewskich w XV w. imienia Sudywoj. Można więc tylko ogólnie stwierdzić, że uchodźcy jaćwiescy osiedlili się zaraz za Niemnem koło Grodna, Przełomu, Merecza i dalej — pod Lidą, Wołkowyskiem i Słonimem, np. źródło z 1379 r. wymienia za Niemnem koło Grodna w kierunku na Ostrynię „das Grosedorf do di Sudowin sitczen" [23] — wielką wieś, w której siedzą Jaćwingowie. Jest to zapewne późniejsza grupa wsi drobnej szlachty koło Jezior. Jeszcze akta procesów krzyżackich z 1412 r. wymieniają imiennie Jaćwingów mieszkających pod Wołkowyskiem: Neyncoynus, Malday, Wilginga, Tala, Cyonthi, Burke itd.[24]

[20] J. W i ś n i e w s k i, Ród Wagów, (w:) Rodzina Wagów w kulturze polskiej, pod red. W. G r ę b e c k i e j, Warszawa 1974, s. 9—10. Należy zauważyć, że część Prusów, osiadła w Wielkopolsce i ziemi sieradzko-łęczyckiej, zwała swój herb Wagi lub Ważanki i przez nich były założone wsie Waganiec koło Nieszawy i Wodzyń koło Piotrkowa. W tej ostatniej nazwie jest ślad nosówki — bo pierwotnie zapewne było Wądzyń.

[21] A. K a m i ń s k i, Jaćwież, o.c., s. 64—67.

[22] Ibid., s. 71—88.

[23] Codex diplomaticus Prussicus, wyd. J. V o i g t, t. III, Królewiec 1848, nr 134.

[24] Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum, wyd. II, t. II, Poznań 1892, s. 159, 161.

Można przypuszczać, że część Jaćwingów przybywających na teren państwa litewskiego — jaćwieskich „nobiles" — osiedlano w podobny sposób, jak na Mazowszu, tzn. na prawie rycerskim, i że liczne wsie drobnoszlacheckie za Niemnem koło Grodna i Lidy oraz z południowej strony Niemna nad Swisłoczą były wsiami potomków tych drobnych rycerzy jaćwieskich, a przynajmniej ich część, np. Poczobuty, Gobiaty, Bilwiny, Cydziki, Sarosieki, Tołoczki itd. Także wodzowie jaćwiescy mogli dać początek niektórym możnym rodzinom litewskim. Np. Jundziłowie, pochodzący od Jundziła syna Raczki Tabutowicza, mogą być potomkami znanego ze źródeł z XIII w. Jaćwinga J u n d i ł a. Należy też zauważyć, że Raczkowicze jako pierwsi otrzymali nadania na dawnej Jaćwieży nad rzeką Dowspudą, kto wie, czy nie w swej dawnej ojcowiznie [25]. Inne imię w tym rodzie Widymin [26] kojarzy się z jez. Widminy koło Ełku. Może też Jaćwingami byli Syruciowie, Sopoćkowie, Jasudowie, Skiporowie, Kibortowie i inni, otrzymujący później nadania najpierw na pograniczu Jaćwieży, a następnie na jej terenie. Również część Jaćwingów mogła schronić się pod grodami między górną Narwią a Bugiem. Śladem ich osiedlenia może być tu Kiersnowo, wieś drobnoszlachecka, w której zapewne osiedlono jako drobnych rycerzy grupę zbiegłych Jaćwingów z jaćwieskiej krainy Kirsnovii. Wiadomo też, że Jaćwingowie Mijszto, Skodis, Korwelis, Rimkowic byli osadzeni pod Kamieńcem. Innych wsi podejrzanych o jaćwieskie pochodzenie na południowym Podlasiu na razie nie można wymienić, bo część wsi i rodów o nazwach bałtyckich, tu znajdujących się, może być pochodzenia litewskiego, a na ziemiach zasiedlonych przez Mazowszan może być pruskiego pochodzenia. Poza tym większość wsi jaćwieskich na tym terenie mogła wyginąć w czasie najazdów litewskich i wojen polsko-litewskich w XIV w.

Najlepiej więc osadnictwo uchodźców jaćwieskich przetrwało pod Grodnem i Wołkowyskiem. Było tu też najliczniejsze i bardziej zwarte, a więc mogło dłużej przechować swą odrębność i swój język, a następnie jeszcze zachować relikty swej kultury i znajomość nazw z dawnej Jaćwieży. Podtrzymywało ono też stale łączność z ziemią swych przodków. Ci potomkowie Jaćwingów mieszkający nad Niemnem niewątpliwie stale korzystali z bogactw swych dawnych ziem, udawali się na nie po siano, ryby, miód i na polowania. Różne bowiem umowy krzyżacko-litewskie od 1379 r. zastrzegały dla ludności nadniemeńskiej prawo do polowania, łowienia ryb, zbierania miodu i koszenia trawy w puszczach na ziemiach pojaćwieskich. Niewątpliwie prawo to dotyczyło nie kogo innego, jak tych

[25] J. W i ś n i e w s k i, Dobra dowspudzkie Raczkowiczów, „Rocznik Białostocki", t. 4: 1963, s. 447—457.

[26] J. G l i n k a, Ród Klausucia w wiekach XIII—XVI, „Studia Źródłoznawcze", t. IV: 1959, s. 97, 105—106.

dawnych mieszkańców Jaćwieży, którzy osiedlili się nad Niemnem. Liczne przekazy imion i patronimików ludności wsi podgrodzieńskich i nadświsłockich jeszcze w XVI w. wykazują zaskakująco spory procent nazw osobowych bałtyckiego pochodzenia, np. Moldus (znane imię jaćwieskie Molodis), Naczus, Tys, Nieszta, Nasut, Narucz, Nosuta, Gojlin, Gojl, Nacziel, Nargiel, Narko Groszwin, Molas, Jawielt, Mozel, a później Jaksztuk, Kiewluk, Korewik, Krejwel, Dargus, Skromlis, Jaginta, Kieturka, Szewkuć, Kierszyc itd. W pracy wspomnianej na s. 238 z 1977 r., dotyczącej osadnictwa wschodniej Białostocczyzny, przytaczam wsie koło Krynek, Kuźnicy, w których w XVI w. ludność jeszcze nosiła imiona i patronimika bałtyckie. Część z nich zapewne była pochodzenia litewskiego, ale część na pewno jaćwieskiego. Ci potomkowie Jaćwingów, stale utrzymując kontakt z ziemią swych przodków, zachowali i przekazali następnym pokoleniom dawne nazwy większych jezior i rzek. Oni też, kiedy zaczęto organizować gospodarcze wykorzystanie puszcz przez dwory panującego, stali się pierwszymi osocznikami, czyli tą kategorią ludności służebnej, która choć jeszcze stale mieszkała we wsiach pod Grodnem, przebywała okresowo na terenie puszczy. Osocznicy bowiem kolejno grupami, co dwa miesiące zmieniającymi się, pilnowali określonych części puszczy, jezior i dróg puszczańskich. Właściwie przez okrągły rok w ich budach w puszczy byli mieszkańcy. Można przypuszczać, że duży procent tych osoczników też był pochodzenia jaćwieskiego, np. Kulbaczyce, Gurbicze, Jodeszki, Burel Jurgielewicz, Stanul Gurbiel, Jasiuta Radziwiłłowicz, Pieciul i Budrel Szlumpicze itd.[27]

Tym potomkom Jaćwingów należy zawdzięczać zachowanie dalszych nazw na ziemi Jaćwieży. Nazwy osad, mniejszych rzeczek oczywiście zanikły. Pytanie, czy zanikły nazwy grodów jaćwieskich — kto wie, czy niektóre z nazw topograficznych, zwłaszcza nazw jezior, nie są zarazem nazwami większych ośrodków jaćwieskich. Przykładem jest przetrwanie nazwy jaćwieskiej Raj w nazwie jeziora, a następnie grodu litewskiego Rajgród i nazwy jaćwieskiej ziemi Meruniska, najpierw jako nazwa miejsca wyznaczającego bieg granicy krzyżacko-litewskiej, a następnie jako nazwa wsi Mieruniszki, założonej w pierwszej połowie XVI w. Nazwę Kirsnowii łączy się z nazwą rzeki Kirsny, a Weyze z jez. Wiżajny, Weysse z Wiejsiejami. Być może nazwa Wigry, a raczej Wingris, była też nazwą jaćwieskiego grodu, którego resztki mogą się kryć pod klasztorem wigierskim. Reasumując, z badań historycznych wynika, że dzięki osiedleniu się uchodźców jaćwieskich pod Grodnem i utrzymaniu przez nich stałej łączności z ziemiami pojaćwieskimi mogły przetrwać nazwy jaćwieskie na części dawnych ziem Jaćwieży, tj. w dorzeczu Czar-

[27] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim..., s. 56—58, 124—125.

nej Hańczy i Rospudy. Tylko ta część Jaćwieży może zawierać największy procent nazw jaćwieskich. Nie można już tego powiedzieć o tych częściach Jaćwieży, które zajęli Krzyżacy i Mazowszanie. Nie utrzymały one kontaktu z potomkami dawnych swych mieszkańców. Po długiej przerwie osadniczej zasiedliła je przeważnie ludność polska z Mazowsza, w której raczej był nikły udział potomków zbiegłych na Mazowsze Jaćwingów. Dawne nazwy musiały zaniknąć. Utrzymały się tylko te nazwy, które, jak wyżej wspomniałem, były znane sąsiadom i są znane nauce. Przebadanie ksiąg metryki książąt mazowieckich przyniosło tylko liczne nowe nazwy już polskiego pochodzenia [28]. Być może przebadanie archiwaliów krzyżackich dorzuci trochę nazw jaćwieskich dla tych terenów, które Krzyżacy zajęli.

Innym wynikiem badań osadniczych ziem pogranicza było stwierdzenie, że uchodźcy jaćwiescy wszędzie się wynarodowili. Na południowym wschodzie ulegli rusyfikacji. Ich potomkami we Wschodniej Białostocczyźnie zapewne jest ta część miejscowej ludności, która wprawdzie mówi dialektami języka białoruskiego, ale która zachowała wyznanie rzymskokatolickie. Dziwiło to już wielu badaczy. Rosyjski uczony Paweł Bobrowskij, pisząc o tym w XIX w., nie wiedział, jak należy wytłumaczyć, że tu całe wsie mówiące po białorusku są katolickie [29]. Miejscowa drobna szlachta po krótkim okresie ruskim z czasem się spolszczyła. Mniej liczni emigranci jaćwiescy na Mazowszu i na Podlasiu spolszczyli się i to stosunkowo wcześniej, ale jeszcze w XVI w. w niektórych rodach były w użyciu imiona przodków, np. u Kobylińskich, tak mieszkających w starym Kobylinie pod Przasnyszem, jak też w nowym Kobylinie koło Tykocina, jeszcze w XVI w. występowało imię Giedejt.

Mniej związane z dziejami dawnej Jaćwieży, ale bardzo ważne dla całości badań osadniczych i dla wydobycia najstarszej warstwy nazewniczej było zbadanie i odtworzenie procesu ponownego zasiedlania ziem pojaćwieskich i przyległego szeroko pojętego pogranicza, które także, jak wyżej o tym była mowa, stało pustką. Udało się stosunkowo dokładnie uchwycić początki i przebieg ponownego zasiedlania tych ziem. Południowe ziemie pojaćwieskie, a więc teren późniejszej Suwalszczyzny, przydzielone do zamku w Grodnie, były też tylko z tej strony kolonizowane, ale nie bezpośrednio krok za krokiem, stopniowo od wschodu na zachód, od Niemna aż do granicy krzyżackiej. Osadnictwo przekroczyło Niemen dopiero po pokonaniu Zakonu Krzyżackiego, a posunęło się dalej

[28] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. grajewskim..., s. 38—46. Nazwy Kienstutów Bród, Skiejtowstok, Skudowa Woda, Mierucie już wcześniej były znane. Nieznana jest tylko nazwa Szamołdzino (grąd w bagnach biebrzańskich), która może pochodzić od imienia osoby żyjącej w XV w.

[29] P. O. Bobrovskij, Grodnenskaja Gubernija, t. I, S. Peterburg 1863, s. 614—661.

na zachód o wiele lat później, bo dopiero od końca XV w. W ciągu XV w. osiedlono tylko półkolem ziemie w bezpośredniej bliskości Grodna. Głębiej jeszcze nie powstała żadna nowa wieś, choć już od czasów Witolda kolejni władcy rozdali możnym panom litewsko-ruskim część jezior aż po granicę krzyżacką. Dopiero za czasów w. ks. Aleksandra Jagiellończyka powstały liczniej wsie na nowych terenach, gdy ten wielki książę rozdał między 1492 a 1506 r. część ziem nad Biebrzą i Perstunią po Krasnybór i rzekę Wołkusz. Stopniowo też rozdano część puszcz od strony Merecza podległych Przełomowi i Mereczowi: ok. 1500 r. ziemie nad jez. Wiejsieje, ok. 1501 r. nad jez. Hołny, ok. 1516 nad jez. Berżniki i nad jez. Sztabinki i w 1522 r. nad rz. Sejną. Na tym stanęło posuwanie się osadnictwa bezpośrednio ze wschodu na zachód w tych dwóch miejscach. Wcześniej bowiem także rozpoczęto zasiedlanie daleko na zachodzie w głębi puszcz stosunkowo wąskiego pasa wzdłuż granicy krzyżacko-litewskiej, przeprowadzonej przez ziemie Jaćwieży w 1422 r., poczynając od Rajgrodu stanowiącego graniczny punkt obronny. W ciągu drugiej połowy XV w. i w początku XVI w. zasiedlono chłopami i drobną szlachtą ziemie od granicy z Mazowszem koło Grajewa po jez. Dręstwo, następnie w kierunku rz. Pruski. Wkrótce jednak nowy władca, Zygmunt Stary w latach 1513—1514 rozdał panom litewsko-ruskim pas ziem nadgranicznych, zagrożonych przez Krzyżaków, którzy właśnie ze swej strony kolonizowali z rozmachem ziemie nadgraniczne z dawnej Jaćwieży. Możliwe, że Zygmunt Stary uważał, że nie zdoła szybko i skutecznie zasiedlić całego pasa wzdłuż długiej granicy z państwem krzyżackim (wymagało to znacznych środków pieniężnych i posiadania znacznej liczby ludzi). Przez te nadania i kolonizację powstały wsie tworzące dobra: Dowspuda Wołłowiczów (późniejsza własność Paców), Dowspuda Raczkowiczów (dziś Raczki), Dowspuda Bakałarzowska (dziś Bakałarzewo), Dowspuda Szembelów (dziś Filipów). Następnie w ciągu XVI w. pas osadniczy posunął się dalej na północ i trochę poszerzył na wschód.

Nasuwa się pytanie, kim byli ci, którzy osiedlili się ponownie na ziemiach pojaćwieskich? Od strony Grodna ziemie pod nowe wsie niewątpliwie zajmowali głównie mieszkańcy wsi nadniemeńskich, a więc zapewne wśród nich także potomkowie Jaćwingów. W pasie przy granicy krzyżackiej sytuacja była bardziej skomplikowana. Obok chłopów pochodzących ze wsi podgrodzieńskich osiedlali się także Mazowszanie przybywający ze skolonizowanej w XV w. ziemi wiskiej, w części bezpośrednio z Mazowsza przez okolice Rajgrodu, a w części pośrednio przez państwo krzyżackie. Krzyżacy bowiem południową część swego państwa osiedlali Mazowszanami. Korzystali oni także z osadników litewskich, przybywających z północy, dlatego też wsie na północy koło Gołdapi i Puszczy Rominckiej skolonizowali Litwini. Część też zapewne ponownie mogła

przechodzić na stronę litewską w okolice Filipowa. W sumie jednak przeważali Mazowszanie i jako element silniejszy spolszczyli innych osadników, stając się zalążkiem przyszłej polskiej ludności całej Suwalszczyzny. Z czasem Omiliany zamieniły się w Milanowskich, Kulbaczyce w Kulbackich, Cimochy w Cimochowskich, Dziągi w Dziądziaków itp. Mazowszanie również przynieśli z sobą na Jaćwież nowe nazwy nadawane nowym wsiom, małym rzeczkom, lasom, polom [30].

W ciągu XVI w. także zostało skolonizowane całe pogranicze między Biebrzą a Narwią, nad rz. Brzozówką i Sidrą. Ziemię goniądzką oderwaną przez Witolda w początkach XV w. zasiedliła ludność mieszana: mazowiecka, ruska i litewska. Ziemie nad Sidrą, koło Sokółki i Krynek — ludność podgrodzieńska, a więc ruska, litewska i potomkowie Jaćwingów. Jak już wspomniałem, wśród niej jeszcze w XVI w. liczne były imiona i patronimika bałtyckie. Niektóre wsie, np. Butrymowce, Jaginty, Bielany, Śniczany w XVI w. były w całości przez nich zasiedlone. Byli chrześcijanami, ale wielu z nich nosiło imiona i patronimika wyłącznie bałtyckie. Wśród innych posiadających już ruskie, chrześcijańskie imiona też byli potomkowie Litwinów lub raczej Jaćwingów, np. żyjący w 1541 r. Andrejc Kotowic podał, że jest synem Stanka, wnukiem Kota, a prawnukiem Milwida syna Suruwojny [31]. Także we wsiach, w których później w XVII w. są już tylko imiona i patronimika chrześcijańskie ruskie, a nie znamy spisów mieszkańców tych wsi z XVI w., mogły wcześniej występować imiona i patronimika bałtyckie. Część imion bałtyckich zachowała się w formie patronimików częściowo zruszczonych, np. we wsi Kowale koło Kuźnicy występuje ród o nazwisku Pacuk, niewątpliwie są to potomkowie żyjącego w 1540 r. kowala kuźnickiego Pietrasza Pacewicza, którego patronimik pochodzi od pospolitego na Litwie w XV i XVI w. imienia Pac. Potomkowie Dowkszy zwali się Dowkszeniami lub Dowkszewiczami, Korejwy Korejwikami, Gojły Gojlewiczami, Nargiela Nargielewiczami, Narusza Naruszewiczami, Skierela Skierelukami itd. Podobnych przykładów można by przytoczyć o wiele więcej. Wśród tej ludności zapewne byli też Litwini, ale wielu to niewątpliwie potomkowie Jaćwingów.

Szczęśliwą okolicznością by było, gdyby to całe osadnictwo z wielką domieszką potomków Jaćwingów przetrwało nienaruszenie w spokoju do dnia dzisiejszego. Niestety najazd szwedzki (1655—1656) przyniósł ogromne zniszczenie miejscowego osadnictwa. W wielu wsiach nastąpiła przerwa osadnicza, bo wymarła zupełnie ludność całych wsi. W ciągu drugiej połowy XVII w. i w początkach XVIII w. odbywało się ponowne zasied-

[30] J. Wiśniewski, Przenoszenie nazw miejscowych, (w:) Studia Linguistica Slavica Baltica Canuto-Olavo Falk, Lund 1966, s. 337—350.

[31] Akty izdavaěmyě Vilěnskoju Archěografičěskoju Kommisiěju, t. 17, Wilno 1890, s. 383.

lanie starych wsi. Nowe wsie powstały tylko w środku Puszcz Perstuńskiej i Przełomskiej w nowych dobrach kamedulskich nad Wigrami i na północny zachód od Wigier po obu stronach Czarnej Hańczy. Rozwój osadnictwa ponownie zatrzymała i cofnęła niszcząca i gorsza pod wieloma względami od najazdu szwedzkiego wojna północna i zaraza, szalejąca głównie w latach 1708—1711, która spowodowała nową przerwę osadniczą w licznych wsiach. Ludność w nich ponownie wymarła. To była ostatnia przerwa osadnicza, ostatnia przerwa ciągu genealogicznego ludności w wielu wsiach. Od tego czasu większość rodów we wsiach interesującego nas terenu istnieje bez przerwy. Nasuwa się pytanie, czy wobec dwukrotnych przerw osadniczych w wielu wsiach możemy mieć dzisiaj do czynienia z potomstwem dawnej ludności? Otóż porównując spisy mieszkańców wsi przed zarazą i po zarazie można zauważyć, że nawet we wsiach, których ludność wymarła, jest sporo nazwisk starych rodów chłopskich. Jak to się stało? Odpowiedź jest prosta. Nowa ludność przybyła z tych wsi sąsiednich, które ocalały, a że przez wieki sąsiedztwa ludność okolicznych wsi spokrewnia się stale z sobą, a wiele rodzin przenosi się ze swej wsi do innych wsi, więc na znacznym obszarze zamieszkują te same rody chłopskie, rozgałęzione w kilku lub kilkunastu wsiach, szczególnie w szerokich ramach wielkich dóbr królewskich. Była więc przerwa osadnicza w poszczególnych wsiach, ale nie było jej na terenie branym w całości. Można zauważyć przetrwanie w różnych wsiach dawnych patronimików jako nazwisk, czasami w formie zmienionej, np. Chilmonowicz zamienia się w Chilmonika. Często też nazwiska znane w XVI—XVII w. w jednej wsi, w następnych wiekach występują tylko w innych sąsiednich wsiach. Ocalenie w czasie zarazy pojedynczych rodzin stało się przyczyną przewagi jednego rodu w jednej lub paru wsiach sąsiednich. Np. w Biernatkach pod Augustowem przetrwała rodzina Omilianów (Omelianów), później zwanych Milanowskimi. W 1721 r. w tej wsi już były 3, a w 1870 r. 22 rodziny Milanowskich, stanowiąc w tym ostatnim roku 25% ogółu wszystkich rodzin w Biernatkach [32]. Podobnie było, jeśli jedna wieś wymarła w całości, a w sąsiedniej z dawnej ludności ocalało parę rodzin, to w ciągu następnych pokoleń te parę rodzin mogło w całości obie wsie zasiedlić. Właśnie te ocalone od zarazy rodziny, rozradzając się z każdym pokoleniem, ponownie odtworzyły dawne zaludnienie. Można więc przyjąć, że ludność miejscowa w swym jądrze przetrwała, choć oczywiście pojawiły się również nowe rodziny przybywające tak z Mazowsza jak też z Białorusi, które stopniowo wsiąkały w dawną ludność.

W XVIII w. prowadzona była także kolonizacja nowych terenów. Objęła ona znaczny obszar pozostałości puszcz Perstuńskiej, Przełomskiej i

[32] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim..., s. 213—214.

Mereckiej na Suwalszczyźnie, na północ od Suwałk i między rz. Dowspudą a granicą dzisiejszej Puszczy Augustowskiej, stanowiącej pozostałość dawnych puszcz Perstuńskiej i Przełomskiej na ziemiach pojaćwieskich. Dla wielu wsi udało się ustalić dokładnie datę założenia. Drugim terenem rozwoju nowego osadnictwa był pas resztek puszcz Nowodworskiej, Kuźnickiej, Molawickiej, Odelskiej i Kryńskiej w środku między rz. Brzozówką a Sidrą, poczynając od brzegu rz. Biebrzy po Buksztel i luźno aż do rz. Supraśli. Bez szczegółowych badań nie można ustalić pochodzenia wszystkich rodzin zasiedlających tu nowe wsie. Można tylko zauważyć, że te nowe wsie między Biebrzą a Supraślą zajmowała przeważnie ludność miejscowa, przenoszona lub przenosząca się ze starszych wsi nad Brzozówką lub spod Dąbrowy, Sokółki czy Krynek. Na Suwalszczyźnie wiele gospodarstw w nowych wsiach objęli chłopi ze starych wsi, a więc potomkowie Mazowszan, spolszczonych Rusinów i w mniejszym stopniu Litwinów, ale tu pojawiło się sporo Mazurów pruskich i zapewne także przybyli nowi Mazowszanie. Kameduli — właściciele dóbr wigierskich i zarządcy dóbr królewskich na Suwalszczyźnie, rozwijając przemysł rudniczy i smolarski, sprowadzili z Prus wielu Mazurów. Część z nich z czasem przeszła na katolicyzm, ale część pozostała przy wyznaniu ewangelickim i utrzymała swą odrębność od miejscowej ludności (kościół ich był w Suwałkach). Posiadali oni nazwiska polskie, często identyczne z nazwiskami miejscowych rodów, będąc z nimi nieraz wspólnego pochodzenia. Po ostatniej wojnie wyemigrowali. Wśród ludności wsi suwalskich, tak ruskiego jak też litewskiego pochodzenia, mogli być potomkowie Jaćwingów (przybyli spod Grodna i znad Niemna), ale tego w tych nowych wsiach nie będzie można stwierdzić, gdyż genealogie rodów chłopskich w tych wsiach zaczynają się dopiero od XVIII w., a samo bałtyckie brzmienie nazwy rodu, które znamy dopiero z XVIII w., nie jest tu dowodem, że mamy do czynienia z rodziną jaćwieską. Może to być bowiem ze względu na osiedlanie się tu także Litwinów ród czysto litewski. W błąd wprowadzała, wisząca swego czasu w Muzeum w Suwałkach, tablica zawierająca takie rzekomo jaćwieskie nazwiska.

W ciągu kilkunastu lat zbadano i opracowano dzieje osadnictwa na znacznym obszarze, tak na dawnej Jaćwieży, jak też na szerokim pograniczu, do końca XVIII w., a częściowo w XIX w. Przebadano także archeologicznie i toponomastycznie Suwalszczyznę. Co jeszcze trzeba zrobić? Niewątpliwie należy gruntownie przebadać dzieje osadnictwa krzyżackiej Jaćwieży, to znaczy cały obszar od Wielkich Jezior Mazurskich po dawną granicę, po Puszczę Romincką na północy a Puszczę Piską i Mazowsze na południu. Zbadanie dziejów ziem pojaćwieskich w okolicach Węgorzewa, Gołdapi, Olecka, Ełku i Pisza wymaga poszukiwań w archiwaliach krzyżackich, przede wszystkim w Ordensfolianten, w księgach gospodarczych

domen krzyżackich, a następnie książąt pruskich, w aktach dóbr magnackich. Bez szerokiej kwerendy w różnych archiwach opracowanie tego terenu nie jest możliwe. Może doc. J. Powierski po opracowaniu Słownika historyczno-geograficznego Warmii zająłby się kiedyś Wschodnimi Mazurami, to jest wspomnianą zachodnią częścią Jaćwieży. Z góry należy powiedzieć, że wymaga to wielu lat pracy. Konieczne jest też przebadanie toponimii okolic w dawnych Prusach, w których osadzono liczniej Jaćwingów, przede wszystkim Sudawskiego Kąta na Sambii, okolic Pasłęka, Iławki, Bałgi. Wydaje się jednak, że badania osadnicze zachodniej części Jaćwieży, wydobywając ze źródeł krzyżackich relikty nazw jaćwieskich, będą cenne dla toponomastyki jaćwieskiej, lecz nie zmienią już osiągniętych wyników, dotyczących losów dawnej Jaćwieży i ludności jaćwieskiej. Należy też ukończyć i opublikować dzieje osadnictwa dawnego powiatu suwalskiego od połowy XVII do XIX w. Bezwzględnie jednak jest konieczne gruntowne przebadanie całego dawnego obszaru pogranicznego, to znaczy ziem wiskiej, goniądzkiej i podgrodzieńskiej. Szczególnie frapujący jest ten ostatni obszar. Mniej przydatne do badań nad Jaćwieżą będzie przebadanie ziemi wiskiej i całego terenu na północ od Narwi między Puszczą Kurpiowską a Biebrzą, ponieważ tu była długa przerwa osadnicza, a ewentualni emigranci jaćwiescy, jacy byli pod Łomżą i Wizną, jak wyżej wspomniałem, szybko zniknęli i nie mogli wywrzeć większego wpływu na zachowanie dawnego nazewnictwa na tym obszarze, skolonizowanym następnie w XV w. w całości przez Mazowszan. Konieczna jest jednak dokładna penetracja archeologiczna w celu ustalenia południowej granicy zasięgu Jaćwieży. Nie tylko każda nazwa bałtycka jest tu godna szczególnej uwagi, lecz przede wszystkim każde cmentarzysko, osada wczesnośredniowieczna i grodzisko. W pracy o osadnictwie pow. grajewskiego zwracam uwagę na ewentualne nowe grodziska w dorzeczu Wissy: Ławsko (było tu grodzisko, dziś jest pole Okop), rzeka Grodziszczka koło Chojnowa. Należy też zwrócić uwagę na teren Grajewa, czy tu np. pod dawnym dworem nie zachowały się ślady grodziska nad rz. Łek, nad którą w tej okolicy powinien by być gród.

Dla badań toponomastycznych najwdzięczniejszym terenem są ziemie, które opanowało państwo litewskie. Należy jednak w trakcie badań zawsze pamiętać, że wśród ludności podgrodzieńskiej osiedlali się także Litwini i Rusini, i oni także przez nadawanie nowych nazw wpływali na nazewnictwo dawnych ziem pojaćwieskich. Czym dalej na północ, tym większa była przewaga Litwinów, a więc tym większe były wpływy litewskie w nazewnictwie, a tym samym są większe trudności w wydobyciu nazw jaćwieskich spośród pokrewnych nazw litewskich. Innymi słowy im dalej na północ, tym trudniej będzie dla toponomasty, a łatwiej powinno być czym dalej na południe. Właśnie na południu, wydaje się,

są większe szanse pewniejszego odróżnienia nazw jaćwieskich i to nie tylko na terenach dawnej Jaćwieży, ale również na nowych ziemiach, na których osiedlili się uchodźcy jaćwiescy. Jak wiadomo, koloniści zasiedlając nowe ziemie przynoszą z sobą także swoje nazwy. Wśród nazw dawnych pojawiają się nazwy obce etnicznie, przyniesione przez nowych, obcych językowo, osadników.

Właśnie na południe od Biebrzy ciągnie się pas ziem zajętych niegdyś przez państwo litewskie. Są to ziemie w dalszym ciągu stosunkowo słabo zbadane pod każdym względem. Trzeba koniecznie podjąć badania na tych ziemiach w ślad za prof. A. Kamińskim, który pierwszy nimi się zajął, uwzględniwszy od razu dane archeologiczne, toponomastyczne i historyczne. W swej pracy nie tylko podsumował dotychczasowy stan wiedzy, ale znacznie go posunął naprzód i naszkicował całokształt różnorodnej problematyki badawczej [33]. Ziemie te składają się z dwóch części. Zachodnią część stanowi ziemia goniądzka, niegdyś mazowiecka, zajęta przez Litwę w pocz. XV w. Obejmuje ona teren między Biebrzą od północy i zachodu, Brzozówką od wschodu, a Narwią od południa. Długo była pusta (utrzymywał się na pewno tylko sam gród Goniądz), ponownie późno skolonizowana przez bardzo mieszaną etnicznie ludność pochodzenia polskiego, ruskiego i litewskiego (wśród niej mogli być też osiedlający się tu podgrodzieńscy potomkowie Jaćwingów), posiada także bardzo różnorodne językowo nazewnictwo topograficzne (obok nazw typu Bobrówka, Kamionka, Ponikła, Smogorówka są nazwy takie: Prejkły, Dobarz, Cibarzewo, Mejły, Użybole, Zucielec itd.), z którego trudno będzie wydobyć ewentualne ślady jaćwieskie, ale należy i tu przebadać całość toponimii, przede wszystkim koło Goniądza, wzdłuż Biebrzy i w okolicy wsi Jatwież, która zapewne jest śladem przejściowego osadnictwa jaćwieskiego, zaraz po upadku Jaćwieży. Szczególnie ważne będzie odnalezienie, co już postulował prof. A. Kamiński, grodziska po grodzie Goniądz, który znajdował się na wysokiej skarpie nad Biebrzą, w miejscu później zajętym przez gród litewski, a następnie przez zamek radziwiłłowski.

Główną jednak uwagę należy skierować na obszar wschodni na południu od górnej Biebrzy aż po Puszczę Kryńską, Jałówkę i rz. Supraśl na południu, a granicę państwową na wschodzie. Najciekawsze mogą w nim być tereny nad górną Biebrzą, koło Nowego Dworu, Sidry, Kuźnicy, na wschód od Sokółki i koło Krynek. W dalszym ciągu pozostaje otwarty problem terytorium i granicy Jaćwieży [34]. Ze względu na bardzo silną

[33] A. Kamiński, Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie..., s. 7—41.

[34] Por. A. Kamiński, Jaćwież, o.c., s. 37—62 i mapa; idem, Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie..., s. 32—39; J. Nalepa, Jaćwięgowie, nazwa i lokalizacja, Białystok 1964; H. Łowmiański, Pogranicze słowiańsko-jaćwieskie, „Acta Baltico-Slavica", t. 3: 1966, s. 89—98; J. Ochmański, Nazwa Jaćwięgów, (w:) Europa-Słowiańszczyzna-Polska, Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego, Po-

ekspansję Rusi w kierunku Niemna już od X w. i Mazowszan od zachodu, należy także brać pod uwagę ewentualność cofnięcia się Jaćwingów w głąb ich kraju, w miejsca bardziej niedostępne, obronniejsze. Może pierwotnie jaćwieskimi były nie tylko ziemie nad Wissą, ale także nad Biebrzą i koło Grodna. Podbój mazowiecki i ruski początkowo nie musiał łączyć się też ze zniszczeniem całego dawnego osadnictwa. Potwierdzić to lub odrzucić mogą tylko szerzej prowadzone poszukiwania i badania archeologiczne. Należy też zwrócić uwagę na ewentualne ślady późniejszego przejściowego osadnictwa jaćwieskiego, po którym mogła być nie tylko nazwa wsi Jatwież koło Goniądza, ale także druga Jatwież, dziś nie istniejąca, a wchłonięta przez pola Nowego Dworu. Obie wsie leżały blisko Biebrzy na jednej linii, przy głównej drodze z Goniądza (z Mazowsza i Prus) do Grodna. Mimo ich opustoszenia w XIV i XV w. znajomość nazw tych wsi mogła przetrwać w Goniądzu i Grodnie do czasu nowego ich osiedlenia w XVI w. Szczególnie ważne by było odkrycie ewentualnych cmentarzysk z XIII—XIV w. Przykład cmentarzyska nie gdzie indziej, tylko koło wsi Jatwiezi goniądzkiej, datowanego na średniowiecze [35], jest w tym względzie zachęcający. Choć można wyrazić wątpliwość, czy jakiś tu jeszcze nie znany obiekt archeologiczny mógł ostać się przed czujnym okiem dyr. dra Jana Jaskanisa, który, jak nikt przedtem, spenetrował archeologicznie całość Białostocczyzny.

Na części tego terenu od górnej Biebrzy po Jałówkę po okresie pustek powstały w XV i XVI w. nowe wsie, które zasiedliła, jak wyżej o tym mówiłem, ludność podgrodzieńska, niewątpliwie w dużym procencie pochodząca od Jaćwingów. Należy zatem zbadać, czy we wsiach tych zachowały się jeszcze jakieś jaćwieskie ślady toponomastyczne, tak jak zachowały się tu bałtyckie nazwy rzeczek Sidra, Odła, Bala, Nietupa, Sokołda, Usnarz, Jałta, Kumeła. Szczególną uwagę należy zwrócić na okolicę wspomnianej, nieistniejącej wsi Jatwież pod Nowym Dworem, i wsi, w których ludność jeszcze w XVI w. używała imion bałtyckich, a także na wsie o takich nazwach, jak Jaginty, Butrymowce, Syruciowce, Gobiały, Tołoczki itd. Dla badań toponomastycznych jest to ostatnia chwila. Setki prastarych nazw lasów, łąk, wzgórz na naszych oczach wychodzą z użycia i niezapisane i niezlokalizowane znikną bezpowrotnie z wielką szkodą dla nauki i w ogóle dla kultury polskiej. To co zgromadzono w „Urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych", to nie

znań 1970, s. 197—204; J. Tyszkiewicz, Proces slawizacji..., s. 11—14, 18; J. Antoniewicz, Problem substratu bałtyjskiego na północnym Mazowszu, (w:) Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu, Warszawa 1975, s. 31—32, tamże dyskusja s. 155—160.

[35] T. Dzierżykray-Rogalski, J. Jaskanis, Wstępne badania, przeprowadzone w 1959 r. na cmentarzysku w miejscowości Jatwież Mała, pow. Mońki, „Rocznik Białostocki", t. I: 1961, s. 293—297.

wszystko. Przykładem może być zeszyt pow. grajewskiego, który nie zawiera wielu nazw, jeszcze znanych miejscowej ludności, np. nazwy dawnych wsi i osad: Baranie Kąty, Barany, Chajewo, Cuder, Pawełki, Kosiorowo, Wilczewo itd., dalej nie ma w nim takich nazw topograficznych, jak np. Kienstutówbród, Klimaszewnica, Korzeniec, Sokołowo, Trojanowe, Włostowo itd. Opuszczone są w nim drugie człony w nazwach: Boczki-Świdrowo, Modzele-Bielino, Modzele-Wądołowo, Popowo-Pruskie Stany, Szymany-Góra, Karwowo-Czarnylas, Kołaki-Czarnylas, Łazarze-Kleszcze, Bzury-Skiejtowstok itd. Nie ma też w nim nazw wielu strużek i łąk. Zbieranie nazw do „Urzędowych nazw" było bardzo szybko robione i zbieracz przystępował do ich zbierania, nie mając zgromadzonych nazw lokalnych z innych źródeł, ze źródeł historycznych, ksiąg hipotecznych, akt geodezyjnych, planów wsi itd. Przykłady podane przez dra M. Kondratiuka wystarczająco dowodzą, że także nazwy w urzędowych wykazach na mapach bywają błędne lub inne od faktycznie używanych przez miejscową ludność. Toponomasta osiągnie dobre, bezbłędne wyniki tylko wtedy, jeśli sam uda się w teren, wcześniej zaopatrzywszy się w zbiór nazw, których ma także na miejscu poszukać. Ponowna eksploracja metodą prof. Falka pozwoli wzbogacić już zebrany zasób nazw z tych ziem. Należy także przebadać całe nazewnictwo osobowe miejscowej ludności, znane ze źródeł od XVI w. do dnia dzisiejszego.

Proponuję więc objąć kompleksowymi badaniami — archeologicznymi, językowymi, historycznymi (przede wszystkim osadniczymi) i etnograficznymi — szeroko rozumiane południowe pogranicze dawnej Jaćwieży, od Puszczy Kurpiowskiej na zachodzie do granicy Państwa na wschodzie, ale ze szczególnym uwzględnieniem obszaru od górnej Biebrzy po okolice Jałówki. Gdyby można było jeszcze podobnie przebadać okolice nad Niemnem (najwięcej śladów Jaćwingów powinno być koło Merecza, Przełomu) i nad Świsłoczą oraz koło Wołkowyska. Na koniec jeszcze jedna propozycja. W 1983 r., a więc za 8 lat, minie 700-letnia rocznica końca Jaćwieży, a w 1984 r. wypadnie 25-lecie powstania Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Czy nie należałoby w związku z tym opracować pełnej syntezy dziejów Jaćwieży, w której znalazłaby się całość problematyki jaćwieskiej (archeologia, toponomastyka, historia polityczna, osadnictwo, dzieje ludu jaćwieskiego itd.), która by stanowiła podsumowanie wieloletnich polskich badań. Już w 1953 r. prof. Aleksander Kamiński napisał: „Lud jaćwieski zniknął ze sceny dziejowej także z winy oręża polskiego. Nauka polska słusznie poczuwa się do obowiązku pracy nad wyjaśnieniem możliwie najpełniejszym prawdy dziejowej o Jaćwingach" [36]. Synteza o Jaćwieży byłaby najwłaściwszym gestem ze strony

[36] A. Kamiński, Jaćwież, o.c., s. 178.

nauki polskiej, najlepszym sposobem przypomnienia tej tragicznej rocznicy, a jednocześnie najlepszą formą podsumowania wieloletnich badań zespołu Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej i różnych jej współpracowników oraz innych badaczy, zajmujących się szeroko pojętą problematyką dziejów Jaćwieży i losu narodu jaćwieskiego.

РЕЗЮМЕ

Ятвяжская историография располагает относительно немногочисленными и частичными рукописными источниками. Когда в 1959 г. в рамках Комплексной Ятвяжской экспедиции была выдвинута инициатива начать исторические исследования, исследователи отдавали себе в этом отчет и поэтому решили, что для дальнейших исследований необходимо получить косвенные данные, имеющиеся в более поздних источниках, касающихся поятвяжских земель, а также в более поздней истории этих земель и их пограничной полосы. Перед историческими исследованиями поставлены следующие задания: 1) исследовать дальнейшие судьбы поятвяжских земель и ятвяжского народа, 2) установить, имеются ли на этих землях остатки ятвягов и какие-нибудь их реликты, 3) найти следы эмигрантов-ятвягов на пограничных землях. Эти задания подсказали ряд вопросов, между прочим, возможно ли было, чтобы ятвяги остались на территории Ятвязи, возможно ли было, чтобы их потомки сохранились вблизи границ Ятвязи, что с ними случилось, могли ли быть среди новых поселенцев, вновь колонизирующих Ятвязь потомки ятвягов? Получение ответов на возникающие вопросы и выполнение принятых обязательств было возможным лишь при помощи исследования истории колонизации поятвяжских земель и их пограничной полосы. На основании разнородных и к тому же раздробленных источников исследовалась история поселения на польской части Ятвязи и на пограничной части. Результаты этих исследований поочередно публиковались частями, касающимися земель прежних повятов: сейненского (1963), сувалкского (1965), августовского (1967), граевского (1975). Менее подробно исследована история поселения на территории прежних повятов: монецкого, домбровского и сокольского. На основании этих исследований получен ряд существенных данных и предложений, между прочим важных для языковедов. Прежде всего подтвердилось, что земли Ятвязи после ее упадка в XIII в. и до прибытия новых поселенцев были безлюдными почти свыше двух столетий. Однако в течение некоторого времени находились на них остатки населения, которое позже исчезло во время дальнейшей литовско-тевтонской борьбы, а также в связи с выселением и эмиграцией. Таким остатком ятвягов, вероятно, были вигране на острове озера Вигры, которые позже были оттуда выселены. И, может быть, следами последних поселений были так называемые селища или апидėмė, появившиеся в описаниях пущ еще в XVI в. Подобным образом опустели южные земли пограничной полосы между Лэкем и Наревом, между Бебжой и Наревом и дальше по направлению к Бугу, но это произошло лишь в XIV в. Тогда на этой территории исчезло старое мазовецкое население и возможные ятвяжские беженцы, которые спрятались на этих землях. Несмотря на опустошение Ятвязи, на этой территории сохранилась часть названий: названия больших озер и рек. Они частично сохранились благодаря тому, что были известны соседям, но прежде всего благодаря ятвяжским беженцам, которые взяли с собой названия из своей страны.

Часть ятвягов несомненно ушла в Мазовью, но быстро исчезла среди местно-

го населения и мелких прусских рыцарей, поселившихся на правах пруссов с гербом Пруссии, оставляя после себя следы в названиях деревень и в именах, которые некоторыми родами употреблялись до XVI в. Многие ятвяги были взяты в плен тевтонскими рыцарями, которые поселили их вдали от Ятвязи, главным образом в Самбии. Большинство из них ушло на пограничные земли, принадлежащие литовцам, главным образом на побережье Немана и под Волковыск, а, вероятно, сначала и за Бебжу. Можно предполагать, что по крайней мере часть мелкой принеманской и присьвислоцкой шляхты происходила из ятвяжских рыцарей. Многие крестьяне, которые жили под г. Гродно и которые употребляли еще в XVI и XVII в. балтийские имена и отчества, наверно, были потомками этих ятвяжских беженцев. Постоянно поддерживая связь со своей родиной, на которой тевтонско-литовские договора от 1379 г. составляли принеманскому населению право на охоту, рыболовство, сбор меду и косьбу травы, они сохранили много ятвяжских названий на древней Ятвязи. Когда с конца XV в. вновь началась колонизация поятвяжских земель и опустевшей пограничной полосы, в их заселении приняло участие подгродненское население, а среди него, пожалуй, и потомки ятвягов. Они, вероятно, раньше тоже были загонщиками, которые сторожили пущи на поятвяжских землях. Ятвяги, поселившиеся на севере, подверглись влиянию литовского языка и культуры, на юге обелорусились, сохраняя здесь римско-католическое вероисповедание. Те, кто вновь переехал на поятвяжские земли, полонизировались под влиянием польского населения, в массовом порядке прибывающего в течение XVI—XVIII в. на постепенно заселяющуюся древнюю Ятвязь.

Территория древней Ятвязи, следовательно, уже исследована с точки зрения истории поселения. Его топонимия также основательно исследована. Ища дальнейшие следы ятвягов и желая установить границы древней территории Ятвязи, в настоящее время прежде всего надо исследовать западную часть Ятвязи, которая была под тевтонским игом, а также южную пограничную полосу, особенно земли между Бебжой и Наревом. Сначала здесь скрылись ятвяги, чтобы потом в результате тевтонско-литовских и литовско-польских воен уйти дальше, с одной сторны в меньшем количестве в глубину Мазовии, а с другой стороны, в большом количестве за Неман и под Волковыск. К этому временному пребыванию здесь ятвягов следует отнести название деревни Ятвязь под Гонёндзем и уже не существующей деревни под Новым Двором. Во время вторичной колонизации в XVI в. эти земли поселило принеманское и присьвислоцкое население, а среди них многие с балтийскими именами и патронимиками. Потомки ятвягов еще могут жить в деревнях возле Кузьницы, Крынок и Нового Двора. Следовательно, надо исследовать как личные имена местного населения с XVI в., так и топонимию в крестьянских деревнях и селениях мелкой шляхты, сохранились ли в ней следы ятвяжских названий, данных в то время, когда еще были реликты ятвяжского языка, например, в виде топографических названий. Надо также поискать могильник XIII—XIV в. Я предлагаю охватить комплексными исследованиями — археологическими, языковыми, историческими (прежде всего поселенческими) и этнографическими — всю южную пограничную полосу древней Ятвязи до рек Наревы, Супрасли и Ялувки. Это последний момент для собирания исчезающих топографических названий. Кроме того, напоминая о приближающейся в 1983 г. семисотой годовщине конца Ятвязи, а в 1984 г. двадцатипятилетия Комплексной Ятвяжской экспедиции, предлагаю разработать и издать синтез истории Ятвязи, в которую вошли бы все результаты исследований полной проблематики Ятвязи.

SUMMARY

In the historiography of Sudovia there are relatively few and fragmentarily written sources. When in 1959 within the framework of the Complex Sudovian Expedition historical investigations concerning Sudovia were initiated, this was fully realized and it was then decided to obtain intermediary data for further investigations which were included in later sources concerning the one-time lands of Sudovia and also the later history and borders of these lands. The historical investigators were faced with the following tasks: 1. the investigation of the later fate of Sudovia and the Sudovians, 2. the establishment of whether and remains of the Sudovians or any relics of them had survived in these lands, 3. the tracing of any traces of Sudovian emigrations on the border lands. These tasks have brought up a number of questions as to whether it would have been possible for Sudovians to have remained within the area of Sudovia, whether it would have been possible for their descendents to have survived near the borders of Sudovia, what has become of these and would it have been possible that among the new settlers recolonising Sudovia some of the descendents of the Sudovians could have survived.

The receiving of answers to these questions and the carrying out of the posed tasks would be possible only through the investigation of the history of the settlements of the onetime Sudovian lands and their borders. The history of the settlements in the Polish parts of Sudovia and parts of their borders have been investigated on the basis of diversified and scattered sources. Parts of these investigations dealing the lands of old rural districts were conducted in the Sejny (1963), Suwałki (1965), Augustów (1967) and Grajewo regions (1975). Less detailed investigations on the history of settlements were carried out in the rural districts of Mońki, Dąbrowa, and Sokółka. On the basis of these investigations, a number of significant data and results were obtained which were of importance, among others, for linguists. Above all, it was revealed that before the appearance of new settlers after the fall of Sudovia in the XIII century, the country had been uninhabitated for over two hundred years. However, some of its inhabitants had stayed on for some time until they disappeared during the later wars between Lithuania and the Teutonic Knight's or were either deported or emigrated. Such survivors were undoubtedly the Wigrans on the Island of Wigry Lake who were later deported from there. Perhaps the so called 'sieliszcze' (hamlets) or apidémé which were still mentioned in descriptions of forests in the XVI century, were also traces of the last settlement. Likewise the deserted lands on the southern border between the Łek and Narew rivers and further in the direction of the River Bug between the Rivers Biebrza and Narew and further towards the Bug, but this was not before the XIV century. At this time, the old inhabitants of Mazowians and perhaps the emigrants from Sudovia who had sought refuge there, disappeared from these lands. In spite of the fact that Sudovia was deserted, within its territory, parts of the names of the largest lakes and rivers have survived. This was partly due to the fact that these names were known to the neighbouring lands, but first and foremost, to the Sudovian emigrants who took their knowledge of these names with them.

Part of the Sudovians undoubtedly arrived in Mazowsze, but quickly vanished among the local people and the lesser Prussian knights who were settled there by Prussian law and under the coats of arms of the Prus who left their traces behind them in the names of villages and in the names borne by some families up to the XVI century. Many Sudovians were brought here by the Teutonic Knights who settled them far from Sudovia, mainly in Sambia. Most of them escaped to the border lands belonging to the Lithuanians mainly these on the River Niemen and

near Wołkowysk and in the beginning, no doubt, just over the Biebrza. It can be assumed that at least some of the lesser gentry along the Niemen and the Swisłocz rivers derived from Sudovian nobles. Also many of the peasants living near Grodno, who were still in the XVI and XVII centuries bearing Baltic names and patronymics, were undoubtedly descendents of those Sudovian emigrants.

Those who remained in constant contact with their old fatherland in which from 1379 the Lithuanian-Teutonic Knights agreement provided the peoples along the Niemen river with the right to hunt, fish, collect honey and cut grass, preserved many of the Sudovian names from old Sudovia. When, at the end of the XV century, there again occurred recolonization of the one-time Sudovian lands and the deserted borderlands, in the resettlement of these lands there participated people from near Grodno and among them there were no doubt, also the descendents of the Sudovians. These perhaps, previous to this had been the first foresters guarding the forests in Sudovia. The Sudovians settled in the north became „Lithuanianized" and in the south „Bielorussianized", but however, during the entire time adhered to the Roman Catholic faith. Those who again returned to the one-time Sudovian lands became Polonized under the influence of Poles who arrived there in the XVI—XVIII centuries on the gradually being resettled lands of old Sudovia.

Therefore the lands of older Sudovia were investigated from the point of view of the history of settlement. Its toponymy was also thoroughly investigated. In searching for further traces of the Sudovians and when desiring to establish the borders of Sudovia, it is now necessary to direct the investigations to the western part of Sudovia which was under the rule of the Teutonic Knights and this above all, to the southern border and especially to the region between the Rivers Biebrza and Narew, for it was here that the Sudovians first sought refuge and then because of the wars between the Teutonic Knights and Lithuania and the Polish-Lithuanian wars, they moved further lesser numbers of them moved into the depths of Mazowsze while on the other hand, greater numbers of them went over the Niemen and near Wołkowysk. The name of the village of Jatwież near Goniądz can be attributed to the temporary stay of the Sudovians as can that of no longer existing village of Jatwież near Nowy Dwór. These lands during the recolonization in the XVI century, were settled by people from along the Niemen and Swisłocz rivers and among them were many bearing Baltic names and patronymics.

Therefore, in the villages near Nowy Dwór, Kuźnica and Krynki there might still live descendents of the Sudovians, so then it is necessary to examine the names of the local persons from the XVI century and also the toponymy of the peasant and lesser gentry villages to see whether any traces of Sudovian names given in the times when they were still relics of the Sudovian language, for instance, in the form of topographical definitions have survived. This is the culminating moment for collecting the dying out topographical names. It is also necessary to make a search for burial grounds of the XIII—XIV centuries. We therefore propose that the entire southern border of Sudovia up to the Narew, Supraśl and Jałówka should be subjected to complex investigations-archaeological, linguistic, historical (above all, settlements) and ethnographical. Moreover to commemorate the 700th anniversary of the decline of the Sudovians and the 25th anniversary of the Complex Sudovian Expedition which occurs in 1984 we propose the elaboration of a synthesis of the history of Sudovia which would include all the results of investigations on the Sudovian problem.

MARIAN POKROPEK

ŚWIADOMOŚĆ ZRÓŻNICOWANIA KULTUROWEGO NA PRZYKŁADZIE WSPÓŁCZESNEGO POGRANICZA BAŁTYJSKO-SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ

Сознание культурного дифференцирования на примере современной балтийско-славянской пограничной полосы в северо-восточной Польше

The awareness of cultural differences on the example of the contemporary Balt-Slavonic borders in north-eastern Poland

Na podstawie dotychczasowych badań historyczno-językoznawczych i etnograficznych [1] wiemy, że na terenie północno-wschodniej Polski znajduje się pogranicze narodowościowo-językowe (etniczne): polskie, litewskie i białoruskie, formowane od XVI do XIX w., ale uświadomione i określone dopiero na przełomie XIX i XX stulecia. Granica etniczno-językowa między ludnością polską a litewską, przebiegająca przez północno-zachodnie tereny Sejneńszczyzny i Suwalszczyzny, oraz granica etniczno-językowa między ludnością litewską a białoruską, przebiegająca równoleżnikowo na linii od ujścia Czarnej Hańczy do Niemna, są jednocześnie granicami między dwoma rodzinami językowymi: bałtycką (język litewski) i słowiańską (język polski i białoruski). Obszar ten od północnego zachodu ograniczony był granicą państwową prusko-polsko-litewską, wyznaczoną już w 1422 r. na mocy traktatu meleńskiego, a utrzymującą się aż do 1945 r.

[1] Osadnictwu ziem północno-wschodniej Polski poświęcone są cztery szczegółowe opracowania J. Wiśniewskiego: Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku, (w:) Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej, Białystok 1963, s. 9—222; Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965, s. 51—138; Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, Białystok 1967, s. 13—294; Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w., (w:) Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, t. 1, Warszawa 1975, s. 9—252. Zob. tegoż autora artykuł w niniejszym tomie „Rocznika", Badania nad dziejami osadnictwa ziem dawnej Jaćwieży...

Granice etniczno-językowe nie pokrywały się z granicami administracyjno-państwowymi. Należy przypomnieć, że po Rajgród sięgało województwo mazowieckie, a po Augustów województwo podlaskie, wcinające się wąskim klinem na tereny na północ od Biebrzy aż do granicy pruskiej. Na północny wschód od granicy województw mazowieckiego i podlaskiego, będącej granicą Korony, rozciągało się województwo trockie, wchodzące w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tak uformowane w XVI w. granice państwowe przetrwały do rozbiorów Polski (1795 r.). Ustanowienie granic administracyjno-państwowych właściwie nie stanowiło w przeszłości żadnej przeszkody w przenikaniu na te tereny różnych grup narodowościowych. Od strony Merecza i Olity, grodów nadniemeńskich, posuwała się ku zachodowi ludność litewska, która w następnej fazie osadnictwa, przypadającego na pierwszą połowę XVIII w., po znacznym opustoszeniu tych terenów na skutek wojen szwedzkich (1668—1679) i wojny północnej (1708—1710) oraz zarazy morowej (1710—1711) ostatecznie zajęła obszar, który zachował się z niewielkimi zmianami do chwili obecnej. Osadnictwo litewskie w ostatnich dwóch stuleciach wykazywało znaczną stabilność i dość dużą zwartość. Według pierwszego polskiego powszechnego spisu ludności z 1921 r. ludność litewska w zwartej masie zamieszkiwała gminy Puńsk, Widugiery i Jodeliszki, a częściowo także Klejwy i Ogrodniki. Wzdłuż tego zwartego osadnictwa litewskiego istniały też wsie mieszane z mniejszością litewską. Tenże spis wymieniał kilka wsi polskich leżących na terenie zwartego osadnictwa litewskiego. Oczywiście spis ten został przeprowadzony po wyznaczeniu tymczasowej granicy między Polską a Litwą w 1920 r., która ostatecznie została zatwierdzona przez Ligę Narodów w 1923 r. i utrzymuje się na odcinku suwalsko-sejneńskim do dnia dzisiejszego [2].

Również od strony Niemna, ale z terenów leżących bardziej na południe od ujścia Czarnej Hańczy do Niemna, czyli z terenów leżących wokół grodów i dworów książęcych: Przełomu, Perstumia, a przede wszystkim Grodna, na tereny pojaćwieskie przenikała ludność ruska (białoruska). Ludność ta, w przeciwieństwie do ludności litewskiej, nie stworzyła na północ od Biebrzy jakichś zwartych językowo obszarów, które by się zachowały do dziś. Ludność ruska, przechodząc przez szeroki pas Puszczy Augustowskiej (dawnej Perstuńskiej), zatracała kontakt z terenami macierzystymi i ulegała szybszej polonizacji, rzadziej lituanizacji. Na obszarach dzisiejszego Pojezierza Suwalskiego pozostawiła ślad swej bytności, o czym świadczą materiały toponomastyczne i onomastyczne

[2] E. Maliszewski, Ludność litewska w Państwie Polskim, „Sprawy Narodowościowe" t. 1: 1927, nr 1, s. 10—14.

oraz morfologia miejscowych gwar. Językoznawcy (Nitsch[3], Falk[4], Zdancewicz[5]) są zgodni co do tego, że współczesne polskie gwary tych terenów mają podłoże białoruskie. Nitsch pisał: „przeszłość okolic Augustowa i Suwałk przeważnie była białoruska, na to są pośrednie i bezpośrednie dowody". Zdancewicz pisząc o gwarach sejneńskich uważa, że w starym osadnictwie przeważał żywioł białoruski, w nowszych mazowiecki, a następnie że polszczenie się ludności białoruskiej było tu świadome i dobrowolne. Tutaj z jakichś względów uważano język polski za lepszy i przyjmowano go świadomie.

Najliczniejszą kategorią ludności zaludniającą tereny północno-wschodniej Polski byli Polacy. Przenikali oni z Mazowsza wąskim korytarzem rajgrodzko-augustowskim i rozprzestrzeniali się na całym obszarze Pojezierza Suwalskiego, nadając ostatecznie polski charakter tym ziemiom. Nawet zwarte osadnictwo litewskie na linii Puńsk—Sejny—Żegary nie stanowiło bariery dla ekspansji żywiołu mazowieckiego w głąb Wielkiego Księstwa Litewskiego. Sprzyjały temu ówczesne układy polityczno-społeczne. Należy wspomnieć, że także granica pruska nie stwarzała w przeszłości barier, których nie można byłoby przekroczyć. Wprost przeciwnie, przez granicę tę przenikała z Mazur ludność pochodzenia polskiego, osadzana tam przez Zakon Krzyżacki, i odwrotnie, ludność polska, w mniejszym stopniu ruska i litewska szukająca po drugiej stronie granicy dogodniejszych warunków bytowania.

Oprócz osadnictwa pochodzenia polskiego, litewskiego i ruskiego (białoruskiego), od drugiej połowy XVIII w. na terenach północno-wschodniej Polski pojawiają się inne grupy językowo-etniczne: Wielkorusini (staroobrzędowcy)[6] oraz Żydzi. Z sąsiednich Prus Wschodnich przenika nowa, niewielka fala osadnictwa mazurskiego i niemieckiego.

Po III rozbiorze Polski w dotychczasowym podziale administracyjno-państwowym ziem północno-wschodniej Polski, ustanowionym w XVI stuleciu, następowały dość częste zmiany. Krótkotrwałe rządy pruskie (1795—1807) całkowicie zburzyły stary porządek administracyjny i praw-

[3] K. Nitsch, Dialektyka języka polskiego, Wybór pism polonistycznych, t. IV, „Pisma dialektologiczne", Wrocław 1958.

[4] K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie, Studium toponomastyczne, Uppsala 1941.

[5] T. Zdancewicz, Gwary powiatu sejneńskiego na tle procesów osadniczych, (w:) Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej, o.c., s. 231—266; idem, Gwary ludowe powiatu augustowskiego jako wynik procesów osadniczych, (w:) Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, o.c., s. 295—325; Wpływy litewskie i wschodniosłowiańskie w polskich gwarach pod Sejnami, „Acta Baltico-Slavica" t. 1: 1964, s. 227—246.

[6] E. Iwaniec, Osadnictwo staroobrzędowców w powiecie augustowskim, (w:) Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, o.c., s. 401—428; idem, Staroobrzędowcy i ich tradycje kulturalne w Sejneńskiem, (w:) Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej t. II, Warszawa 1975, s. 393—429.

no-własnościowy. Podobne zmiany administracyjne były przeprowadzone także w czasie Księstwa Warszawskiego oraz w okresie istnienia Królestwa Polskiego. Od początku XIX w. aż do I wojny światowej ziemie te, pozostające pod zaborem rosyjskim, zostały przedzielone granicą państwową przebiegającą wzdłuż Biebrzy, a dzielącą Królestwo Polskie z gubernią augustowską (później zmienioną na gubernię suwalską) od Imperium Rosyjskiego z gubernią grodzieńską. W skład guberni suwalskiej weszły ziemie aż do Niemna, począwszy od Grodna, poprzez Merecz, Olitę i Kowno do ujścia Szeszupy na północy. Przypomnieć należy, że aż cztery powiaty tejże guberni: mariampolski, kalwaryjski, władysławowski i wołkowyski były prawie całkowicie zamieszkałe przez ludność litewską.

Zmiany granic administracyjno-państwowych i zmiany stosunków ekonomiczno-społecznych, które dokonały się na przełomie XVIII/XIX w. oraz w XIX stuleciu spowodowały wytworzenie się nowej sytuacji etniczno-kulturowej. W tym czasie po raz pierwszy wystąpił z całą ostrością problem narodowościowy, który zresztą nie był ruchem lokalnym, ale objął niemal całą Europę i związany był z ruchami narodowowyzwoleńczymi.

Problem narodowościowy w takiej formie, w jakiej występuje od drugiej połowy XIX stulecia, nie istniał jeszcze w XVIII w., a tym bardziej we wcześniejszych stuleciach. Interesującym zjawiskiem jest to, że do końca XVIII w. ówczesne materiały statystyczne nie uwzględniają zróżnicowania narodowościowego, gdyż dla administracji państwowej, duchownej, jak i prywatnej nie miało to większego znaczenia. Podział ludności przebiegał w kategoriach społecznych. W grupie właścicieli ziemskich znajdowała się zarówno szlachta polska, jak również bojarzy ruscy i litewscy. W grupie chłopskiej była różnorodna ludność, tak pod względem narodowościowo-językowym, jak i wyznaniowym. Należy pamiętać, że zarówno królowie polscy, jak i książęta litewscy oraz szlachta i wyższe duchowieństwo, późniejsi właściciele tych ziem, zabiegali o zaludnienie ich różnorodną ludnością. W doborze osadników nie kierowano się względami narodowościowymi, ale przede wszystkim społeczno-ekonomicznymi. Wśród ludności chłopskiej do końca XVIII w., a na niektórych terenach nawet w XIX w. nie było jeszcze ustalonego poczucia narodowościowego. Wśród ludności tej podstawowym i niekiedy jedynym wyznacznikiem była przynależność do określonej klasy społecznej — do chłopów przeciwstawianych warstwie szlacheckiej. Interesujący jest przekaz Adama Bućkiewicza (1810—1895), drobnego szlachcica z okolic Sokółki, który po studiach na Uniwersytecie Wileńskim w 1831 r. dobrowolnie pracował przez cały rok jako parobek u białoruskich chłopów pańszczyźnianych. Dzięki poczynionym wówczas obserwacjom oraz dzięki późniejszym badaniom naukowym napisał dwie prace: „Książka dla rolników"

i „Obrazki stanu włościan litewskich do ich usamowolnienia", obie pozostające w rękopisach. Mówiąc o chłopach litewskich autor ma na myśli ludność białoruską Wielkiego Księstwa Litewskiego. Bućkiewicz pisze: „...położenie poddanego włościanina zrobiło charakter jego skrytym, podejrzliwym i chytrym. Że zaś kajdany skuwały wszystkich w jednym natężeniu, wszystkich, którzy nosili siermięgi i odbywali pańszczyznę, więc też wyrodziła się między nimi solidarność. Potrzeba ich nagliła do obrony wspólnej od wspólnych wrogów. Stąd można było widzieć, jak matka i ojciec pracowali nad swoimi dziećmi, aby ich zrobić skrytymi przed każdym, co chodzi w szlacheckim odzieniu" [7].

Ruchy narodowowyzwoleńcze ze szczególnym natężeniem wystąpiły w Polsce. Po utracie bytu państwowego, Polska popadła pod bezpośrednią zależność państw zaborczych, z których Prusy i Rosja najbardziej jaskrawo realizowały na zajętych terenach własny program narodowościowy. Polegał on m.in. na skierowaniu na zajęte tereny własnej ludności, głównie warstw posiadających, by poprzez nią rozpocząć wynaradawianie ludności polskiej. Jednocześnie celowo wykorzystywano różnice językowe, wyznaniowe oraz różnice społeczne występujące w Polsce, głównie na terenach wielonarodowościowych i pogranicznych dla poróżnienia różnych grup narodowościowych, religijnych i społecznych.

Nasilenie rusyfikacji na terenach północno-wschodniej Polski następuje w drugiej połowie XIX w., a głównie po powstaniu styczniowym. Z tego okresu pochodzą pierwsze rosyjskie opracowania statystyczne i atlasy narodowościowo-językowe i wyznaniowe, będące wyrazem oficjalnej polityki Imperium Rosyjskiego w sprawach narodowościowych. Oczywiście, w ówczesnych warunkach politycznych mogły powstawać jedynie „oficjalne" statystyki i atlasy rosyjskie. Narodowość zaczęto utożsamiać z językiem i religią. Ludność mówiącą językiem ruskim (białoruskim) i wyznającą prawosławie zaliczano do ludności rosyjskiej. Wydawane „oficjalne statystyki" i atlasy narodowościowo-językowe i wyznaniowe miały na celu wykazanie, że na obszarze północno-wschodniej Rzeczypospolitej, włączonym do Rosji i zwanym od drugiej połowy XIX w. Siewiero-zapadnym krajem, zamieszkuje ludność rosyjska i białoruska wyznania prawosławnego i dlatego Rosja do tych terenów ma prawo. W przedmowie do jednej z map Rittich pisał: „Zbudowany na prawdziwych danych atlas wyznań (chodzi tu o oficjalne dane zebrane przez rosyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — przyp. M.P.) służyć ma przeciw wypowiedziom naszych wrogów o narodowościowo-wyznaniowym składzie siewiero-zapadnego kraja, który pod względem religijnym, plemiennym i histo-

[7] Cytuję za: L. Oksińska, Wychowanie dzieci chłopów pańszczyźnianych w świetle prac Adama Bućkiewicza, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" R. 13: 1970, nr 4, s. 599—605.

rycznym ściśle powiązany jest z Rosją" [8]. Widać z tego wyraźnie, jak ruski (białoruski) element osadniczy, zamieszkujący wschodnie tereny Rzeczypospolitej, w tym także tereny dawnego województwa trockiego i podlaskiego, posłużył Rosji carskiej do usprawiedliwienia przeprowadzonych wcześniej rozbiorów i kontynuowania akcji tzw. jednoczenia tych ziem z Imperium, wyrażającego się m.in. tłumieniem polskich ruchów narodowościowych.

Rosyjskie XIX-wieczne materiały statystyczne i atlasy narodowościowo-językowe i wyznaniowe powstawały w różnych okresach i dla różnych terytoriów i dlatego są trudne do porównywania między sobą, jak również z materiałami statystycznymi i atlasami powstałymi w pierwszym ćwierćwieczu naszego stulecia. Ponadto dane te wymagają daleko posuniętej ostrożności ze względu na świadome działanie rosyjskiej administracji do podwyższania liczby ludności rosyjskiej i białoruskiej poprzez utożsamianie z tymi narodowościami wszystkich, którzy byli prawosławnymi lub posługiwali się językiem rosyjskim i białoruskim, w tym także językiem „po prostu". Ale nawet z rosyjskich danych statystycznych wynikało, że na terenie Pojezierza Suwalskiego ludności rosyjskiej i białoruskiej była niewielka ilość.

Według W o l t e r a (Spisok nasielonnych miest gubernii suwalskoj — opartym na spisach z 1888 i 1895 r.) na ogólną liczbę ludności w ówczesnych powiatach: suwalskim 101 460 i sejneńskim 95 108, było:

	pow. suwalski	pow. sejneński
Wielkorusinów	1 757	3 387
Białorusinów	732	56
Litwinów	15 301	56 615
Polaków	52 458	17 031

Mała liczba ludności polskiej w stosunku do ludności litewskiej w ówczesnym powiecie sejneńskim wynikała z tego, że powiat sejneński na przełomie XIX/XX w. obejmował tereny aż po Niemen (gminy: Łozdzieje, Mirosław, Metele, Wiejsieje, Sereje, Kudrany, Szwenteżeris i Lejpuny), które po I wojnie światowej zostały przyłączone do Litwy.

Wydarzenia I wojny światowej ponownie ożywiły problematykę narodowościową na terenach pogranicznych etniczno-językowych w północno-wschodniej Polsce. Ale wówczas przy zmienionych układach politycznych powstał konflikt polsko-litewski właśnie na tle wykreślenia granic państwowych, które miałyby być oparte na kryteriach etniczno-językowych. Stworzony sztucznie przez XIX-wieczną administrację i propagandę rosyjską problem narodowościowy polsko-rosyjski i litewsko-rosyjski

[8] Cytuję za: A. N. P y p i n, Istorija russkoj etnografii, t. 4, Belorussija i Sibir. S. Peterburg 1892.

na tych terenach po uzyskaniu przez Polskę niepodległości przestał istnieć.

Ustalenie nowych granic państwowych między Polską a Litwą na terenach, gdzie nigdy takich granic nie było, nie należało do przedsięwzięć łatwych. W myśl ustaw plebiscytowych podstawowymi kryteriami przy ustalaniu granic stały się kryteria językowe i etniczne w rozumieniu uświadomionej przynależności do jednej z grup narodowościowych: polskiej lub litewskiej. Trudność polegała jednak na tym, że na obszarach pogranicznych nie było wyraźnych granic między jedną a drugą grupą językowo-etniczną.

Jeszcze bardziej skomplikowane okazało się wykreślenie pogranicza językowo-etnicznego na obszarach na południe od rzeki Czarna Hańcza, a więc na obszarach nadbiebrzańskich i nadniemeńskich. W odróżnieniu od ludności litewskiej, która w XIX w. potrafiła samookreślić się narodowo, głównie dzięki odrębności języka, ludność białoruska zamieszkująca północno-zachodnie tereny dawnej guberni grodzieńskiej jeszcze na przełomie XIX/XX w. takiego uświadomienia narodowościowego nie miała, nazywając siebie „ludźmi tutejszymi" i posługując się językiem zwanym „po prostu". Głównym kryterium odrębności etnicznej stawała się tu religia prawosławna. Po I wojnie światowej tereny dawnej guberni grodzieńskiej weszły w skład Polski, a zatem na terenach tych nie było potrzeby wykreślania granic językowo-etnicznych, które by miały służyć do wykreślenia granic państwowych. Istotne zmiany zaszły natomiast po 1945 r. z chwilą wyznaczenia granicy państwowej między PRL a Białoruską SSR, która w generalnych zarysach przebiega zgodnie z granicą językowo-etniczną.

Dzisiejszy obraz etniczny w północno-wschodniej Polsce jest znacznie mniej zróżnicowany niż w XIX w. i w pierwszych dziesięcioleciach naszego stulecia. W czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu wyemigrowała do ZSRR znaczna ilość staroobrzędowców. W wyniku eksterminacyjnej polityki niemieckiej wytępiono w czasie II wojny światowej całą ludność żydowską, tak niegdyś licznie zamieszkującą osady i miasta Pojezierza Suwalskiego. Należy podkreślić, że według rosyjskich obliczeń na przełomie XIX/XX w. ludności żydowskiej było w powiecie sejneńskim 17 530, a w suwalskim 18 574.

W chwili obecnej na północno-wschodnim skrawku Polski istnieje zatem pogranicze językowo-etniczne polsko-litewskie i w mniejszym stopniu pogranicze polsko-białoruskie. Oczywiście, pogranicze polsko-białoruskie obejmuje większy teren, ale na Pojezierzu Suwalskim i przylegających doń terenach nadbiebrzańskich zatraciło swą ostrość.

Według szacunkowych danych liczba mieszkańców narodowości litewskiej wynosi około 5000. W 52 wsiach z ludnością litewską jedynie 12 wsi

jest całkowicie lub prawie całkowicie litewskich. W obrębie litewskiej grupy językowej zamieszkującej północno-wschodnie rubieże Polski istnieje zróżnicowanie dialektologiczne na grupę gwarową Dzuków i Kapsów. Granica między obu gwarami litewskimi przebiega w pobliżu Puńska. Południowy obszar zajmują Dzuki, którzy w podstawowej masie zajmują tereny na wschód od granicy polsko-litewskiej w kierunku Niemna. Na północ od Lubawy i Wiżajn w kierunku Kalwarii i Mariampola zamieszkuje grupa Kapsów. Obszar ten w litewskiej literaturze etnograficznej nazywany jest także Suvalkiečių, ale w znaczeniu obszaru geograficzno-historycznego, a nie językowo-kulturowego, chociaż nazwą Suvalkiečių określa się czasem odrębny strój i inne elementy miejscowej tradycyjnej kultury ludowej [9].

Do zachodniej granicy litewskich gwar Dzuków i Kapsów przylega wąski, dochodzący do 20 km szerokości, pas, na którym występują polskie gwary niemazurzące. Oddzielają one gwary litewskie od polskich gwar mazurzących, których właściwy zasięg obejmuje całą środkową i środkowo-południową część Polski.

Przedstawiona historia osadnictwa ziem północno-wschodniej Polski wskazuje, że tereny te na przestrzeni kilku stuleci, czyli od XVI do XX w. były zaludniane różną pod względem etniczno-językowym ludnością napływającą z obszarów sąsiednich, czyli z Mazowsza, Litwy i Białorusi. Ostateczny obraz etniczno-językowy, który przetrwał z małymi zmianami do chwili obecnej, ukształtował się dopiero w początkach XVIII w. W tym procesie osadniczym podstawową rolę odegrały trzy grupy etniczno-językowe: Polacy (Mazowszanie), Litwini i Białorusini.

*

Znajomość dziejów osadnictwa ma pierwszorzędne znaczenie dla interpretacji dawnych i współczesnych zróżnicowań kulturowych tego terenu. Podstawowe pytanie badawcze dotyczy relacji między grupami etniczno-językowymi, zamieszkującymi określone terytoria, a wytworzoną na tych terytoriach kulturą. Czy owa kultura ma cechy etniczne, czy jest ich pozbawiona, jeżeli je ma, w czym się one manifestują, jaka jest chronologia tych zjawisk i szereg innych pytań dotyczących zarówno funkcjonowania ich w zespole etniczno-językowym, jak również wpływu środowiska naturalnego, wpływów warunków politycznych i ekonomiczno-społecznych na wytworzenie się obszarów kulturowych nie związanych ściśle z określoną grupą etniczno-językową w wypadku, gdy w kulturze tej nie można dostrzec jednorodnych cech etnicznych. W badaniach nad pograniczami etniczno-kulturowymi można wyróżnić dwa sposoby interpretacji faktów kulturowych. Pierwszy jest sposobem „encyklopedycznym",

[9] Por.: Lietuvių Liaudies Menas: Drabužiai, Wilno 1974.

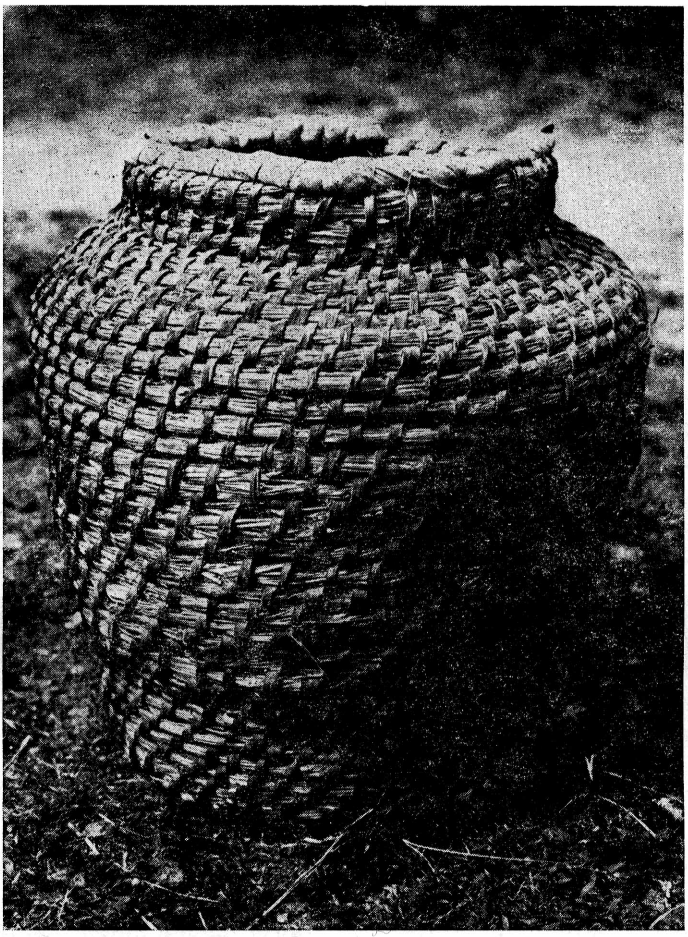

Ryc. 1-5. Zespół wytworów kultury ludowej wspólny dla całego obszaru północno-wschodniej Polski
Ryc. 1. Kosz zasobowy do zboża wykonany ze słomy

który można scharakteryzować jako spojrzenie z zewnątrz. Badający dokonuje niejako arbitralnego wyboru elementów bądź zespołu elementów kultury i poprzez zestawienie materiałów zebranych w poszczególnych grupach terytorialnych i językowo-etnicznych (narodowościowych) zmierza do uchwycenia cech charakterystycznych dla poszczególnych grup i różnicujących je jedne od drugich. Podejście takie, analogiczne jak w badaniach nad problematyką narodowościową, wspiera się na uwzględnieniu kryteriów obiektywnych. Tak, jak przy problematyce narodowościowej poprzez encyklopedyczne skumulowanie informacji dotyczących obiektywnych kryteriów: antropologicznych, lingwistycznych, etnograficznych, historycznych i geograficznych można zdefiniować ściśle i obiek-

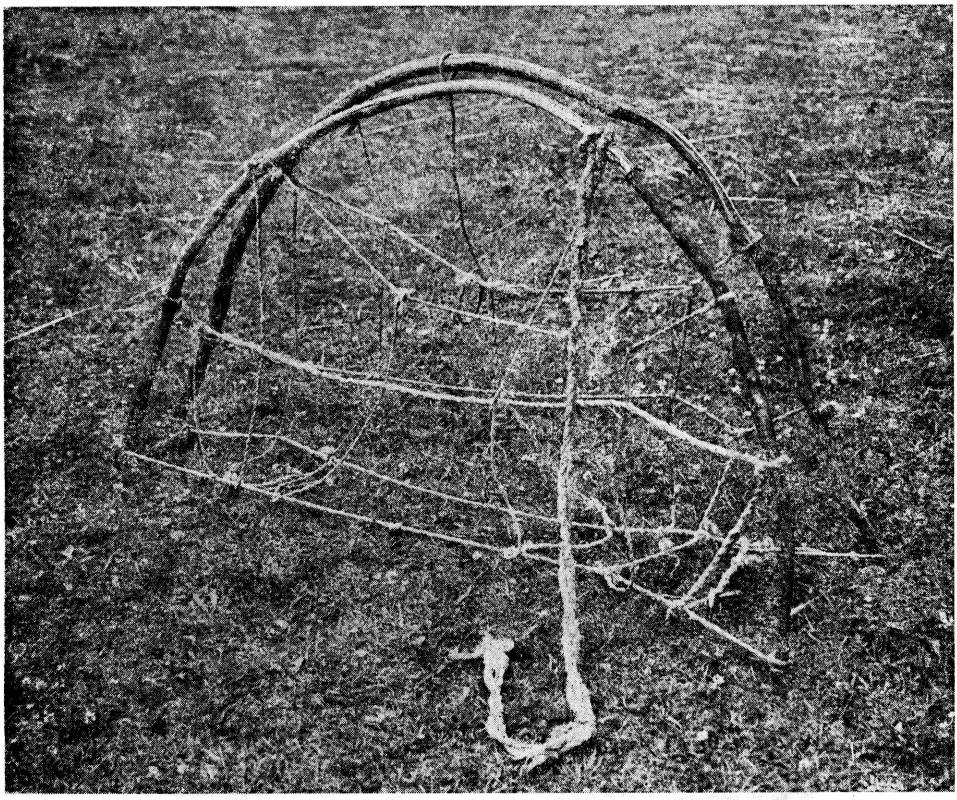

Ryc. 2. Rezginie do noszenia siana i słomy

tywnie właściwości i odrębności narodowe różnych grup terytorialnych, podobnie w przypadku problematyki zróżnicowania kulturowego przez analogiczne skumulowanie informacji dotyczących poszczególnych działów kultury uzyskać możemy syntetyczny obraz specyfiki kulturowej grup badanych.

Drugi sposób określić by można jako spojrzenie od wewnątrz. Zmierza ono do uchwycenia tych elementów kultury, które w opinii obserwatorów badanych grup uważane są za różnicujące. Spojrzenie takie opiera się na kryteriach intersubiektywnych, charakterystycznych dla poszczególnych grup i sformułowanych w ich obrębie. Drugi sposób zmierza do badania świadomości odrębności grupowej i śledzi te elementy kultury, na których wspiera się to poczucie w postaci wizerunku grupy własnej i obcej.

Te dwa wzajemnie uzupełniające się spojrzenia badawcze będą przedmiotem dalszych rozważań.

Na podstawie dotychczasowych badań etnograficznych, a w szczególności na podstawie wyników Polskiego atlasu etnograficznego [10], oraz wie-

[10] Polski atlas etnograficzny, z. 1—4, Wrocław—Warszawa 1964—1972.

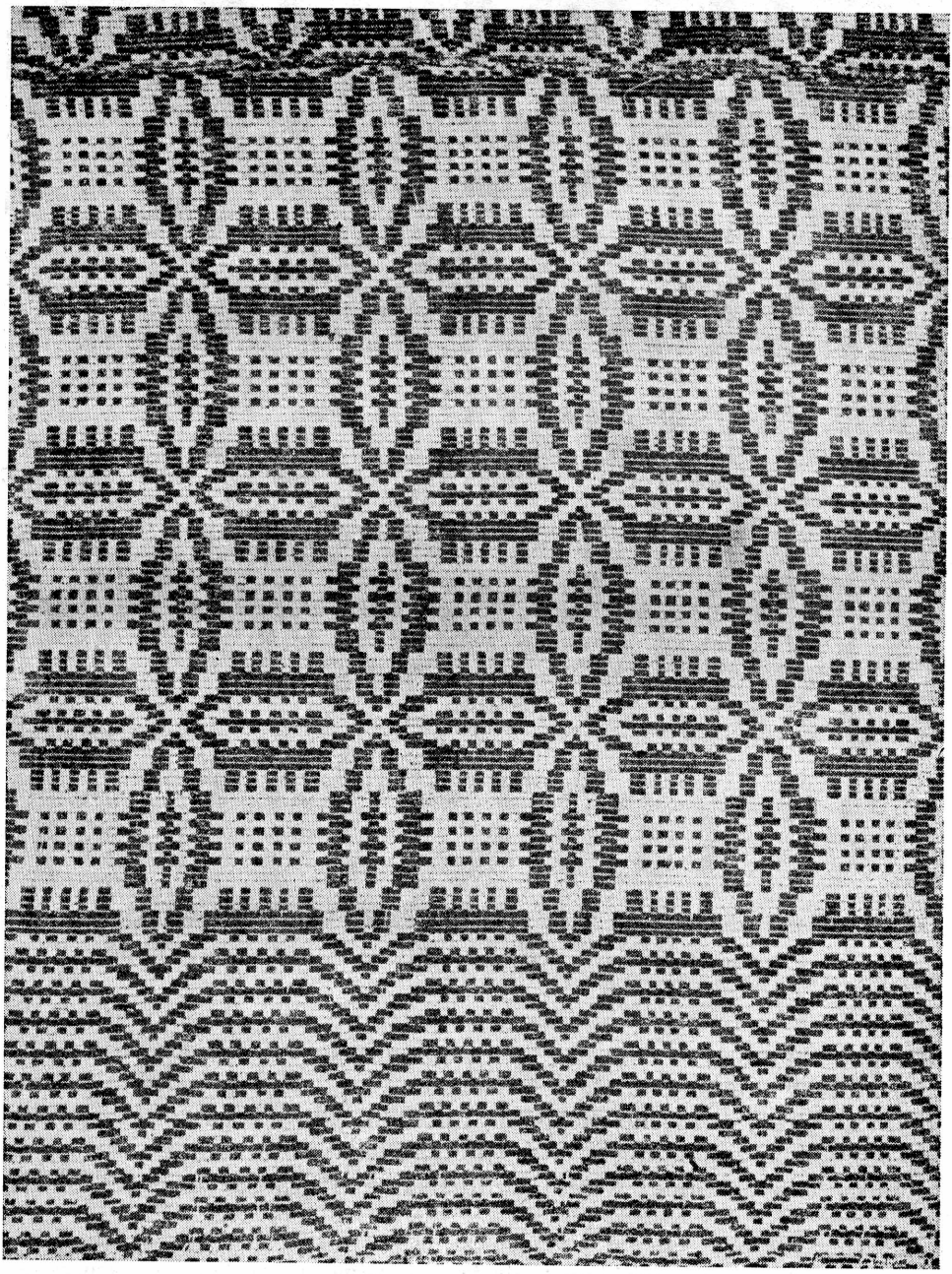

Ryc. 3. Tkanina lniano-bawełniana, dwukolorowa o wzorze geometrycznym



Ryc. 4. Dywan dwuosnowowy, dwukolorowy z ornamentyką winorośli i palmety

loletnich badań autora wynika [11], że przez obszar północno-wschodniej Polski przebiegają co najmniej trzy zespoły zasięgów wytworów materialnej kultury ludowej, dzielące ten obszar w układzie pionowym i poziomym na strefy północno-zachodnią i południowo-wschodnią oraz północno-wschodnią i południowo-wschodnią. Pierwsza z nich począwszy od północy biegnie mniej więcej wzdłuż dawnej granicy pruskiej między

[11] M. Pokropek, Niektóre tradycje historyczne a współczesne przeobrażenia kultury wsi północno-wschodnich terenów Polski, „Lud", t. 50 za lata 1964—1965, Wrocław 1966, s. 568—584; idem, Budownictwo ludowe Pojezierza Augustowsko-Suwalskiego, „Rocznik Białostocki" t. 12: 1974, s. 111—176; Ziemia Sejneńska pod względem etnograficznym, (w:) Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej, t. II, o.c., s. 73—250.

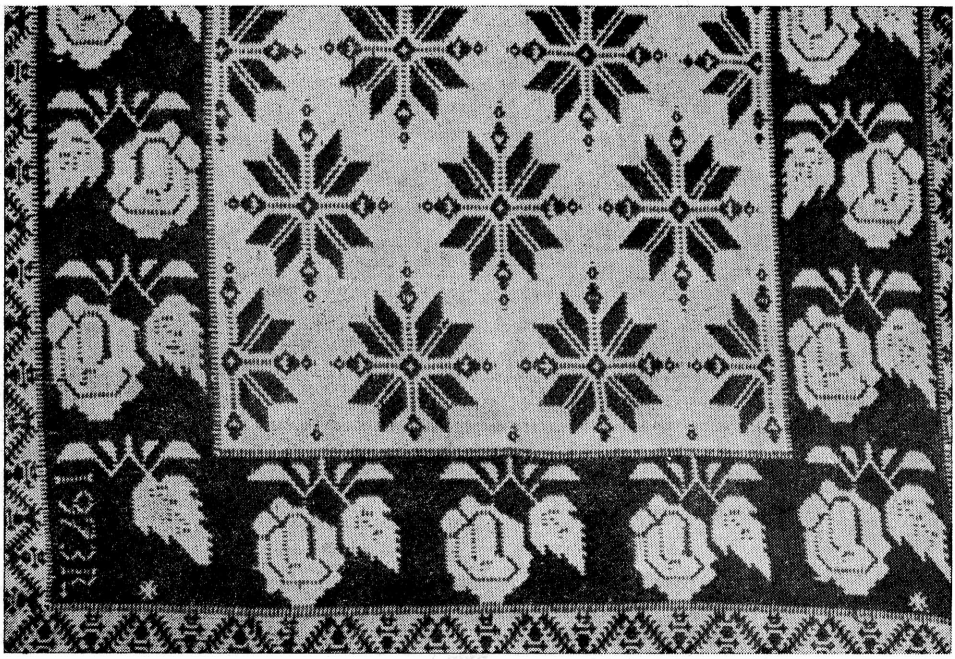

Ryc. 5. Dywan dwuosnowowy z 1973 r. z ornamentyką geometryczną przeniesioną z sejpaków i z nową ornamentyką kwiatową

Ełkiem a Augustowem i Rajgrodem, między Piszem a Szczuczynem i dalej przez Kurpiowszczyznę, Ziemię Płocką, Łowickie i Sieradzkie w kierunku południowego Śląska. Linia ta dzieli Pomorze i Mazury od Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny. Wynika z tego, że w strefie kulturowej północno-wschodniej znajduje się zarówno Suwalszczyzna, jak również Podlasie, część Mazowsza i tereny leżące na wschód od Podlasia w kierunku Niemna. Wyznacznikami tej rubieży są następujące wytwory materialnej kultury ludowej. Po stronie północno-wschodniej występują radło rylcowe, socha dwupolicowa i wyspowo (jako przeniesienie) socha łopatkowa, brony laskowe, włóki krokwiowe lekkie, służące do transportu narzędzi rolniczych w pole, ugorowanie zbiorowe i indywidualne w systemie gospodarki trójpolowej, sierpy ząbkowane, obginane rączki przy kosiskach u kos, jarzma kulowe, występowanie spichrzy, przechowywanie ziarna w drewnianych kadłubach i koszach słomianych, rezginie, przewaga budownictwa drewnianego, zrębowego, występowanie stodół drewnianych, zrębowych, występowanie chałup z niebieloną komorą, występowanie brogów.

W obrębie tej strefy kulturowej przebiega częściowo w literaturze etnograficznej okresu międzywojennego tzw. rubież etno-geograficzna, pół-

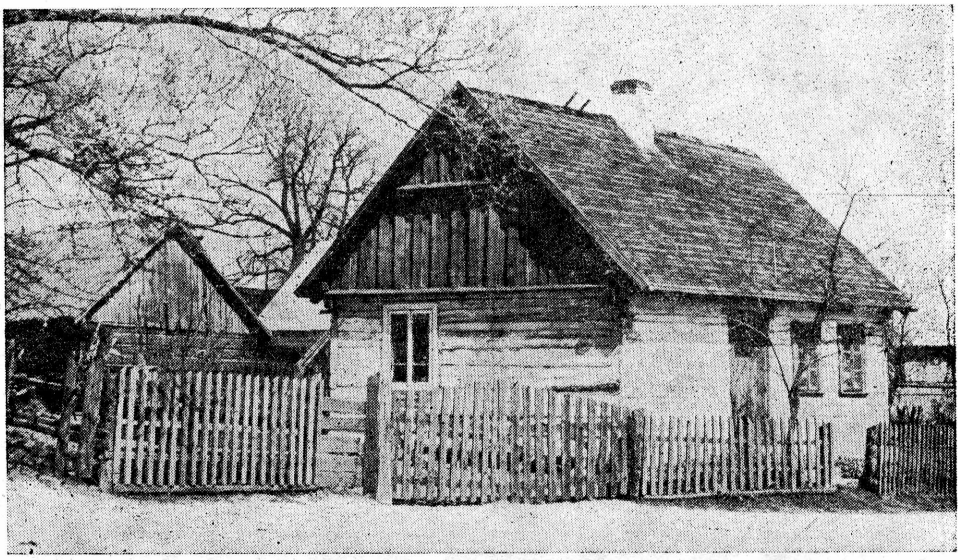

Ryc. 6-16. Zespół wytworów kultury ludowej charakterystyczny dla Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego

Ryc. 6. Zagroda z Puszczy Augustowskiej (wieś Zelwa) z domem szerokofrontowym-asymetrycznym

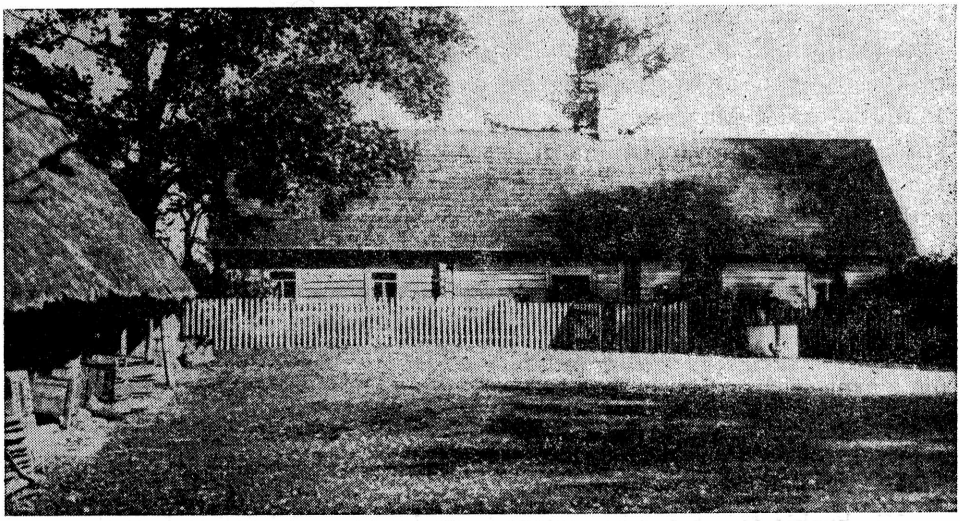

Ryc. 7. Zagroda z poł. XIX w. ze wsi litewskiej (Krejwiany koło Puńska) z domem szerokofrontowym-symetrycznym

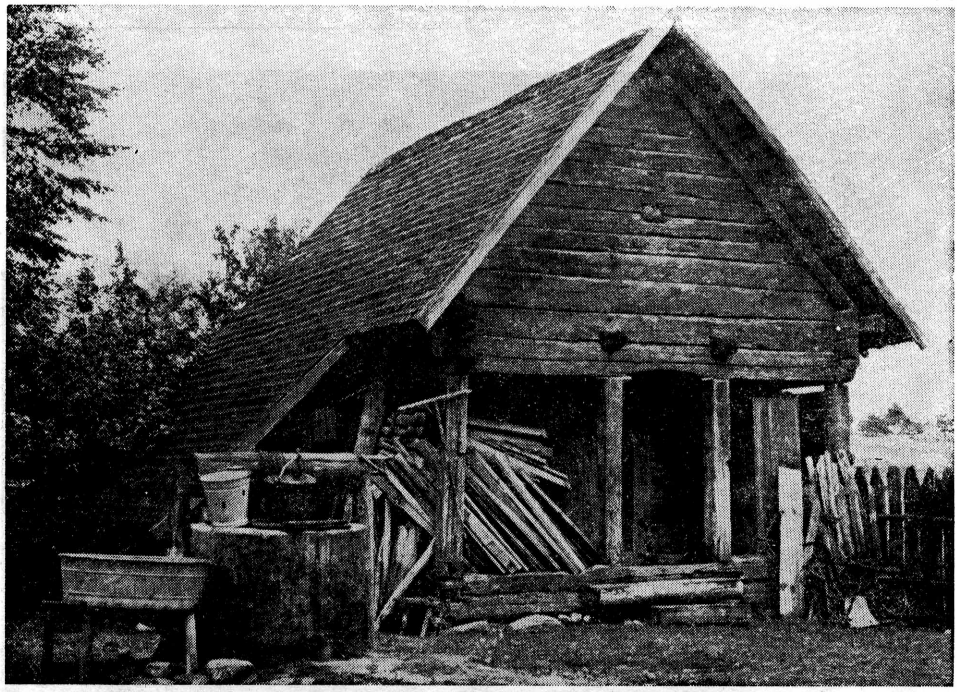

Ryc. 8. Spichrz wąskofrontowy podcieniowy

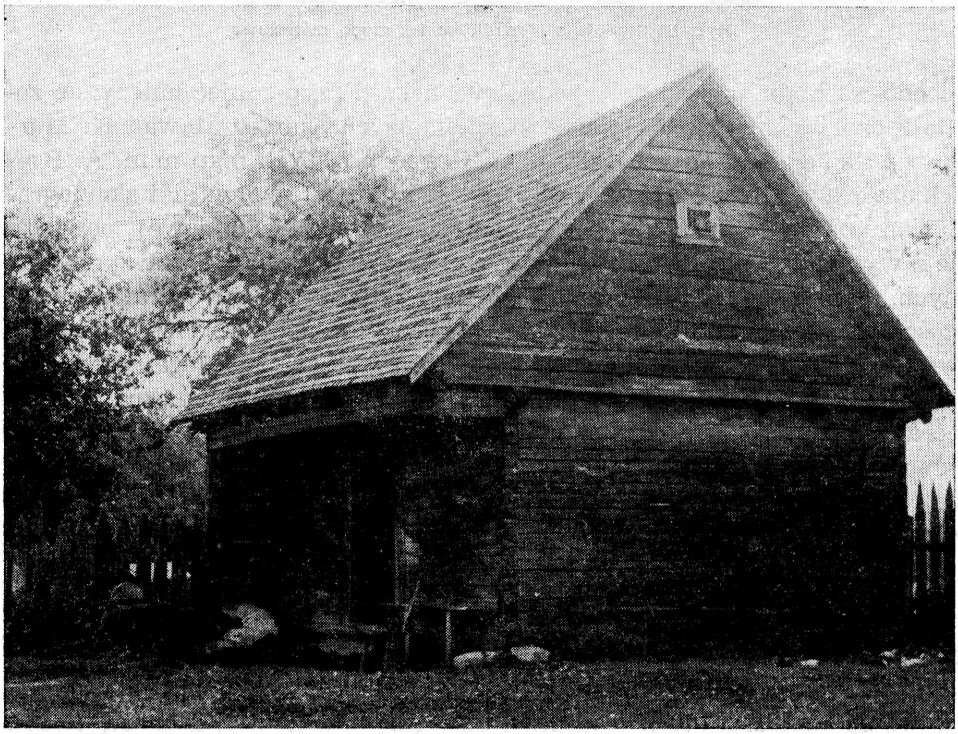

Ryc. 9. Spichrz szerokofrontowy podcieniowy

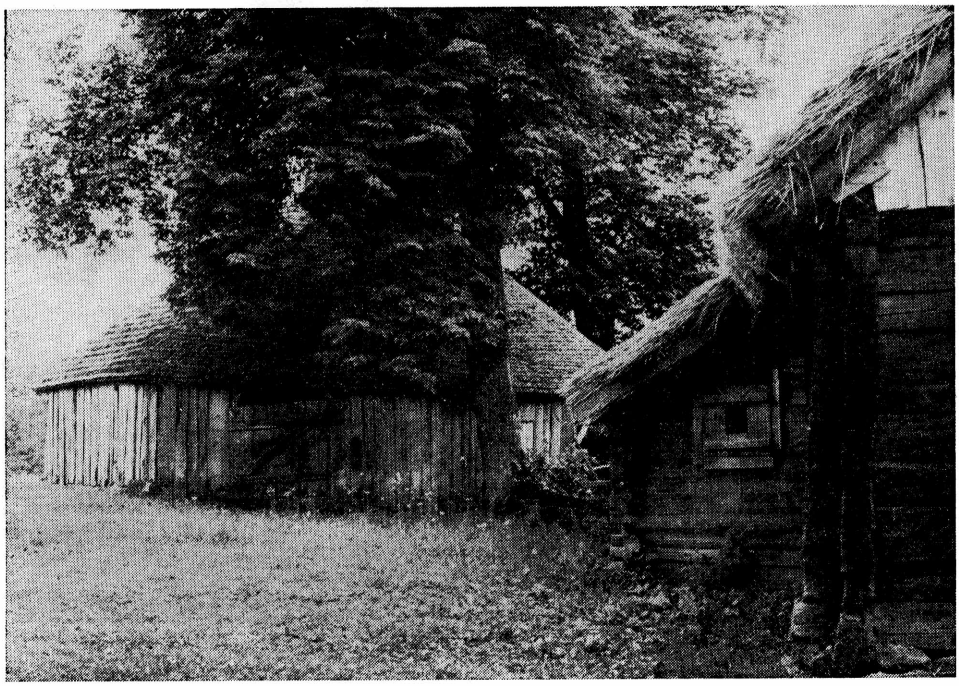

Ryc. 10. Stodoła z plewnikiem i z szopą manežową

nocno-wschodnia, czyli bałtyjsko-słowiańska. Przypomnieć należy, że została ona wykreślona na podstawie pierwszych skartografowań K. Moszyńskiego w latach 1927—1929 [12] i późniejszych map m.in. A. Bachmana [13]. J. Czekanowski, wykorzystując owe wyniki skartografowań poszczególnych wytworów materialnej kultury ludowej, powiązał je z wynikami badań archeologicznych, językoznawczych i antropologicznych, przypuszczając, że w zasięgach tych zjawisk istnieje wyraźna zależność. Czekanowski sugerował, że rubież etno-geograficzna północno-wschodnia jest jednocześnie rubieżą etniczno-językową, sięgającą daleko w przeszłość. Do linii tej, jak twierdził, dochodziła archeologiczna kultura ceramiki grzebykowej utożsamiana z ludnością ugrofińską. Uważał, że również materiał antropologiczny wskazuje na owe zbieżności [14]. Późniejsza dyskusja, która w środowisku naukowym rozgorzała na ten temat, wykazała błędność wielu stwierdzeń, niemniej jednak istnienie kulturo-

[12] K. Moszyński, Kultura ludowa Słowian, t. I. Kultura materialna, Kraków 1929.

[13] A. Bachman, Dach w słowiańskim budownictwie ludowym, Lwów 1929.

[14] J. Czekanowski, Zróżnicowanie etnograficzne Polski w świetle przeszłości, (w:) Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności, t. 40, 1935, s. 64—67; idem, Wstęp do historii Słowian, wyd. 2, Poznań 1957.

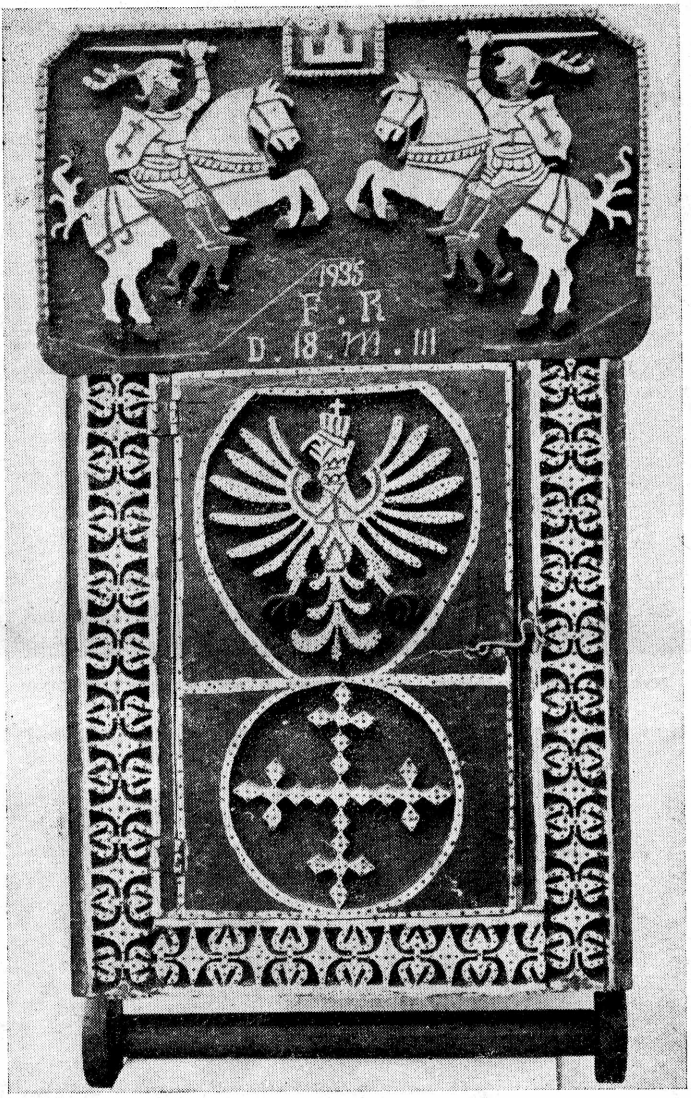

Ryc. 11. Szafka z wieszakiem na ręczniki (wykonana w okresie międzywojennym z symboliką Rzeczypospolitej Obojga Narodów)

wej rubieży północno-wschodniej pozostaje niezaprzeczalne [15]. Co najwyżej, odrzucono powiązania etniczne i skorygowano chronologię dla zasięgów poszczególnych wytworów kultury ludowej. Wyznacznikami owej rubieży etno-geograficznej, północno-wschodniej były: socha dwupolicowa, brona laskowa, cepy gązewkowe, przęślica łopatkowa, kijanki ciężkie,

[15] K. Moszyński, Niektóre przyczyny zróżnicowania kultury ludowej w Polsce, „Lud Słowiański", t. 4, z. 1, s. 65 B—117 B.

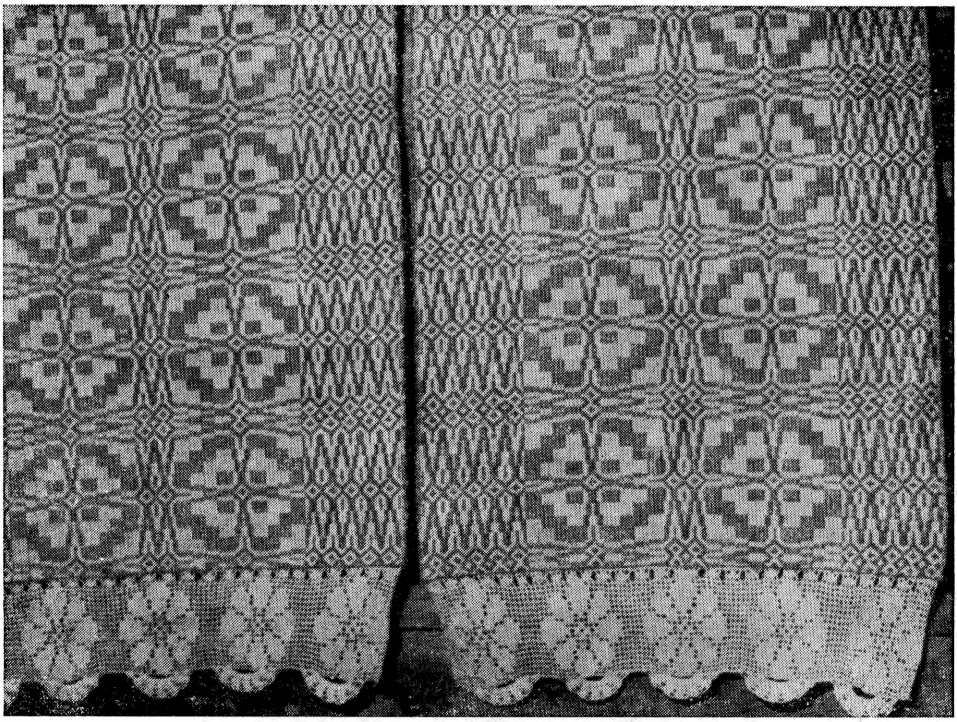

Ryc. 12. Ręcznik lniany, dwukolorowy o wzorze geometrycznym

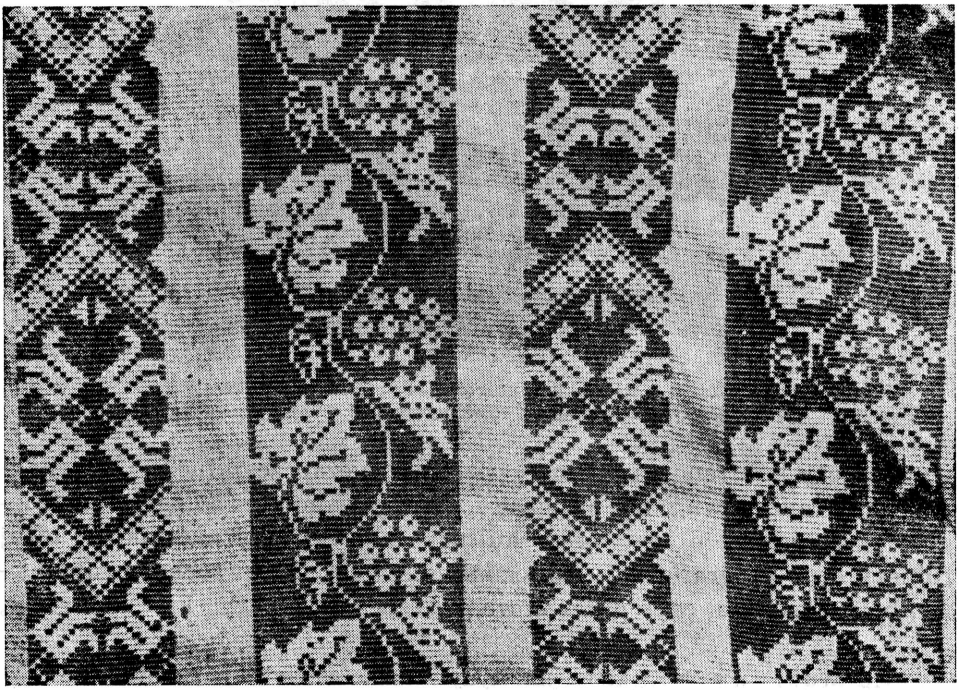

Ryc. 13. Ręcznik lniany, wielonicielnicowy o ornamentyce geometryczno-kwiatowej

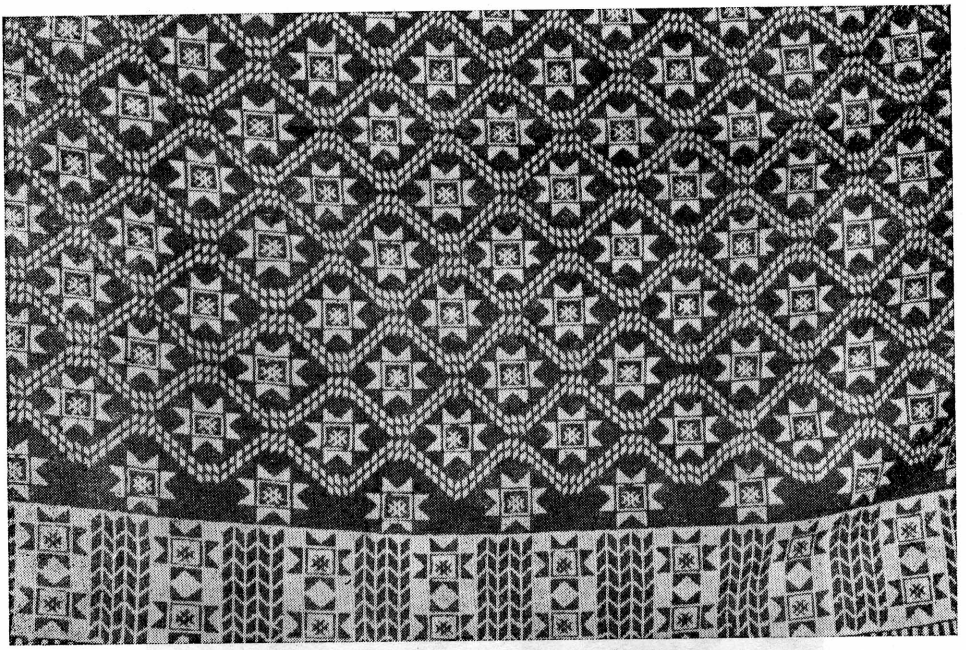

Ryc. 14. Sejpak — tkanina wielonicielnicowa, dwukolorowa o wzorze romboidalnym



Ryc. 15. Zaprzęg w szle



Ryc. 16. Korzina — kosz wyplatany z listewek drewnianych (wykonywana we wsiach w Puszczy Augustowskiej)

jarzmo kulowe, stępa kielichowata, chomąto i duha, ozdoby szczytowe w budynkach mieszkalnych i konstrukcje dachowe. Rubież ta obejmowała północno-wschodnie tereny Polski, a więc część Mazur i Suwalszczyzny, Podlasie i znaczną część Mazowsza prawobrzeżnego i północną część Lubelskiego. Wynika stąd, że rubież ta obejmowała trochę mniejsze tereny niż omówiona wyżej strefa północno-wschodnia, ale na terenach nas interesujących miała podobny przebieg. Oczywiście, należy pamiętać, że omówione wyżej rubieże etnograficzne obejmowały różnej szerokości pasy, od kilkunastu do kilkudziesięciu kilometrów, na których krzyżowały się i przebiegały poszczególne zasięgi [16].

[16] J. Gajek, Znaczenie kartografii etnograficznej dla slawistyki w świetle prac nad Polskim Atlasem Etnograficznym, (w:) Z polskich studiów slawistycznych, Warszawa 1958, s. 217—232.

Trzecia wiązka zasięgów dzieli północno-wschodnią Polskę w układzie równoleżnikowym. W ogólnych zarysach biegnie ona od ujścia Czarnej Hańczy do Niemna, południowym pobrzeżem Puszczy Augustowskiej i Biebrzą w kierunku granicy mazowiecko-pruskiej. Dzieli więc północno-wschodnią Polskę na strefę północną, do której wchodzi Pojezierze Suwalskie i Mazurskie, i na strefę południową, w której znajdują się obszary na południe od Puszczy Augustowskiej i Biebrzy, a więc tereny należące w XIX w. do guberni grodzieńskiej, a po nowym podziale administracyjnym, ustanowionym po I wojnie światowej, do powiatu Sokółka. Na terenach północnych występowały bądź jeszcze występują następujące wytwory, których brak na terenach zabiebrzańskich, lub które na tych terenach nie były w przeszłości typowe i powszechne: cep kapicowy z kabłączkiem, nosidła nieckowate, spichrze prostokątne wąsko- i szerokofrontowe, jedno- i dwukomorowe z dachami dwuspadowymi, konstrukcja slegowa dachu i konstrukcja slegowo-krokwiowa, sypialniana i obrzędowa funkcja spichrzy, szleje i pusory oraz dyszle w zaprzęgu końskim, piwnice pod budynkami, szopy manežowe, szerokofrontowe, dwutraktowe, asymetryczne i symetryczne rozplanowanie domów, plewniki — małe przybudówki z tyłu stodół, klumpie, szerokie kominy, piece kaflowe, ule słomiane, dwuspadowe dachy dekowane, suszenie lnu w łaźniach lub w specjalnych suszarniach, przęślice łopatkowe profilowe, sochy żelazne, brony beleczkowe, poprzeczno-słupkowe, skrzynkowe wieszaki do ręczników, bryczki „litewskie", korziny — kosze wyplatane z listewek drewnianych, haft biały dziureczkowy, czarne fartuchy haftowane, tkaniny — sejpaki.

Po stronie południowej znajdują się następujące wytwory materialnej kultury ludowej, typowe dla tego terenu: cepy gązewkowe, nosidła drążkowe, czyli koromysła, spichrze — jednokomorowe, kwadratowe przeważnie z dachami czterospadowymi, chomąto rozpinane tzw. chomąto ruskie z duhą, ołoble, wolno stojące piwnice, domy o jednotraktowym, symetrycznym rozplanowaniu wnętrza, połączenie budynków gospodarczych (chlewów) z domem, wydłużony układ siedlisk, łapcie, tzw. ruski piec i zachowana tradycja gotowania na otwartym palenisku, przewaga dachów czterospadowych i pokrewnych: półszczytowych i dymnikowych, zachowanie sierpów ząbkowanych do podbierania zboża, przechowywanie wymłóconego zboża w stodołach, uprawa prosa, spożywanie kaszy jaglanej, tradycja przechowywania bydła w chałupach, wsie szeregówki, suszenie lnu w wądołach, kołacze — pieczywo obrzędowe, koszule tzw. rubaszki, taradajki, czyli wózki do transportu sochy w pole.

Wyszczególnione tu wytwory nie wyczerpują pełnego zespołu elementów różnicujących kulturę ludową terenów północno-wschodniej Polski. Ograniczono się głównie do wytworów kultury materialnej i do ich cech



Ryc. 17-23. Zespół wytworów kultury ludowej charakterystyczny dla terenu sokólsko-grodnieńskiego

Ryc. 17. Zwarty układ zabudowy w Nowym Dworze



Ryc. 18. Zagroda wydłużona z domem połączonym z budynkami gospodarczymi

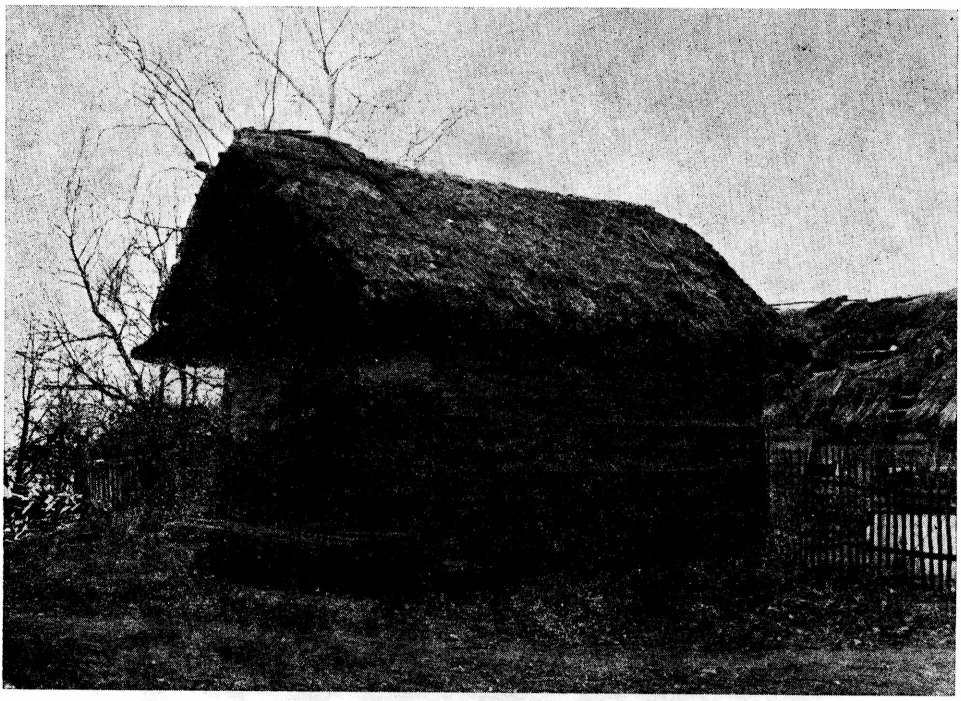

Ryc. 19. Jednokomorowy spichrz wąskofrontowy

pierwszorzędnych, funkcjonalno-technologicznych. Należy bowiem pamiętać, że każdy wytwór kulturowy ma kilka różnych cech, z których jedne w określonych warunkach i sytuacjach pełnią rolę pierwszoplanową, inne drugo- i dalszorzędne. Te same wytwory kulturowe mogą mieć różnorodne zasięgi w wypadku, gdy uwzględni się drugo- i dalszorzędne cechy. Tak np. w zakresie budownictwa cały obszar północno-wschodniej Polski charakteryzuje się występowaniem spichrzy, ale jednocześnie ten teren podzielony jest na mniejsze obszary, charakteryzujące się innym rozplanowaniem tych budynków, inną konstrukcją, różnorodnością funkcji, zdobnictwem, detalami architektonicznymi, np. podcieniami, nazewnictwem, stopniem nasycenia itp. Inny przykład można zaczerpnąć z tkactwa, gdzie przy znajomości tej samej techniki tkackiej i tych samych rodzajów tkanin istnieje różnorodna ornamentyka i kolorystyka, typowa tylko dla jakiegoś mniejszego terytorium i wyróżniająca ten teren od terenów sąsiednich. Gdybyśmy próbowali wyodrębniać owe dalszorzędne cechy poszczególnych wytworów, wówczas uzyskalibyśmy jeszcze mniejsze strefy kulturowe. Stopień szczegółowości będzie tu proporcjonalny do wielkości terytorium. Oczywiście, daleko posunięta drobiazgowość może nie przynieść oczekiwanych rezultatów. Wyodrębnienie małych zespołów



Ryc. 20. Zaprzęg w chomąto i duhę

kulturowych może być co najwyżej świadectwem specyficznych warunków lokalnych, tak naturalnych jak i gospodarczo-społecznych, czy oddziaływaniem jakichś ośrodków dyspozycyjno-kulturowych, jak dwór, parafia, szkoła, organizacja, ośrodek rzemieślniczo-handlowy itp.

Natomiast istotne znaczenie ma chronologia wytworów kulturowych. W obrębie wyszczególnionych wyżej wytworów, wyznaczających poszczególne strefy kulturowe, nie wszystkie pochodzą z tego samego czasu i nie wszystkie charakteryzują jeden określony okres. Najczęściej spotykamy się ze zjawiskami reliktowymi zachowującymi się na jakimś terenie, a znanymi w przeszłości na znacznie większych obszarach i ze zjawiskami nowymi dopiero powstającymi, które nie zdążyły rozprzestrzenić się na większych terytoriach. Ciekawego przykładu dostarczyć mogą układy wsi, zagród, systemy rolnicze i związana z nimi organizacja pracy, stwo-

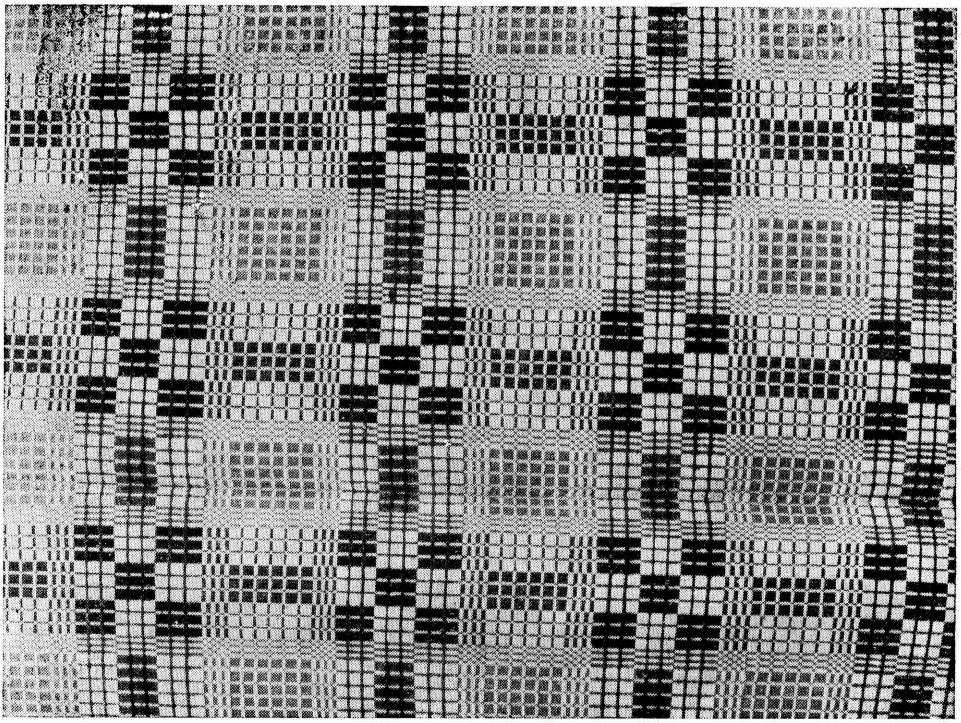

Ryc. 21. Tkanina wielonicielnicowa o wzorze geometrycznym (wielokolorowa)

rzone w czasie pomiary włócznej. Wiadomo przecież, że pomiara włóczna miała bardzo szeroki zasięg i że była przeprowadzona na terenie północno-wschodniej Polski, na Litwie i Białorusi. Wszędzie wytworzyła podobny system gospodarczy (trójpolówkę zbiorową ze wspólnym wypasem) oraz wsie szeregówki z charakterystycznymi wydłużonymi siedliskami [17]. W XIX w. na niektórych terenach następują radykalne zmiany w osadnictwie. W tym czasie niemal wszystkie wsie Pojezierza Suwalskiego zostały przebudowane. W okresie czynszowania (1 poł. XIX w.) powstały wsie rzędówki, a w drugiej połowie tegoż stulecia wszystkie stare i nowe wsie przekształciły się w tzw. kolonie, dziś tak bardzo charakterystyczne dla tego terenu. Kolonie to nie tylko rozproszona zabudowa poszczególnych zagród, to nie tylko inny układ budynków w zagrodzie, ale to również zanik starych systemów gospodarowania na rzecz nowych form, szybsze rozpowszechnianie się nowych narzędzi i technik uprawy ziemi, ale jednocześnie zanik tradycyjnych form więzi społecznych, tradycyjnej obrzędowości itp. Jedna zmiana powoduje przeobrażenie szeregu innych

[17] L. Kolankowski, Pomiara włóczna, „Ateneum Wileńskie", t. IV, Wilno 1927, s. 235—251.

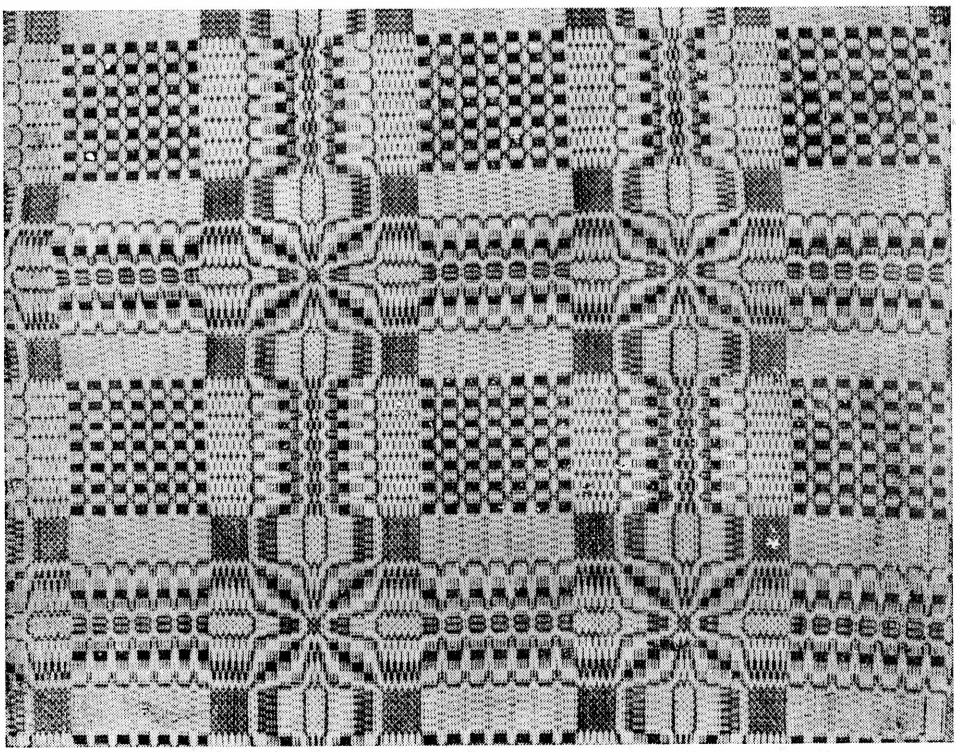

Ryc. 22. Tkanina lniano-bawełniana, wielonicielnicowa

zjawisk kulturowych. Na terenach, gdzie takiej zmiany nie było, funkcjonują poprzednie systemy gospodarczo-społeczne, z tradycyjną formą osadnictwa, z tradycyjnymi systemami rolniczymi, narzędziami, organizacją pracy w obrębie rodziny i wsi, obrzędami itp. Takim obszarem o wolniejszej dynamice przemian w stosunku do Pojezierza Suwalskiego jest właśnie obszar zabiebrzański. Tu zachowały się niemal do chwili obecnej starsze składniki kultury, które, jak już wspomniałem, w XIX w. zostały zarzucone na północy. Oczywiście, kultura ludowa tych terenów zabiebrzańskich również uległa zmianom. Zachodziły one z innym natężeniem, często w innym czasie, i dawały nowe, czasem zupełnie inne efekty. Niemniej jednak dziś, gdy porównujemy te obszary, dostrzegamy wyraźne różnice kulturowe, które pod względem chronologii znajdują się na innych płaszczyznach. W wypadku zmian zachodzących w kulturze ludowej na przełomie XIX/XX w. i obecnie, możemy wykryć je i dość dokładnie scharakteryzować, trudniej uczynić to z faktami powstałymi w dalekiej przeszłości. Pozostaje jedynie przypuszczenie, że w określonym czasie na skutek określonych czynników mogły powstać i rozpowszechnić się nowe wytwory różnicujące większe terytoria kulturowe. Czym dalej w



Ryc. 23. Ręcznik biały, lniany z haftem wielobarwnym i koronką szydełkową (używany m.in. przez starostów weselnych)

przeszłość, tym okresy owych zmian stają się dłuższe, czynniki sprawcze bardziej zgeneralizowane. Często mówimy o dyfuzji faktów kulturowych zachodnioeuropejskich za pośrednictwem niemieckim na tereny północno-wschodniej Polski. Obszar Pojezierza Suwalskiego uległ tym wpływom, o czym może świadczyć występowanie takich wytworów, jak cep kapicowy, szle, nosidła nieckowate i inne, charakterystyczne dla zespołu kulturowego północno-zachodniej Europy. Na tereny Pojezierza Suwalskiego i dalej na Żmudź przenikanie tych elementów niewątpliwie z te-



Ryc. 24-31. Zespół wytworów kultury ludowej wyróżniający poszczególne grupy tery- terytorialne

Ryc. 24. Strój ludowy z okolic Augustowa. Według rysunku Wojciecha Gersona



Ryc. 25. Strój ludowy z okolic Suwałk. Według rysunku Wojciecha Gersona



Ryc. 26. Strój „białoruski" ze wsi Chilmony koło Lipska nad Biebrzą

renu Prus mogło dokonywać się albo już w XVI w., albo w następnych stuleciach.

Jak już wspomniano, są też zjawiska nowe, dopiero powstające i rozprzestrzeniające się, które również mogą i najczęściej różnicują jakieś dawne obszary kulturowe. Takim nowym zjawiskiem są np. w dziedzinie tkactwa dywany pasiasto-romboidalno-promieniste, określane niekiedy dywanami małoruskimi, ukraińskimi czy też huculskimi. Moda na te dywany w południowej Polsce datuje się na pierwsze lata XX w. i na okres międzywojenny. Po II wojnie światowej dywany te pojawiają się na obszarach północnej Lubelszczyzny i południowo-wschodniego Mazowsza. W latach pięćdziesiątych przenikają do północno-wschodniej Polski, ale

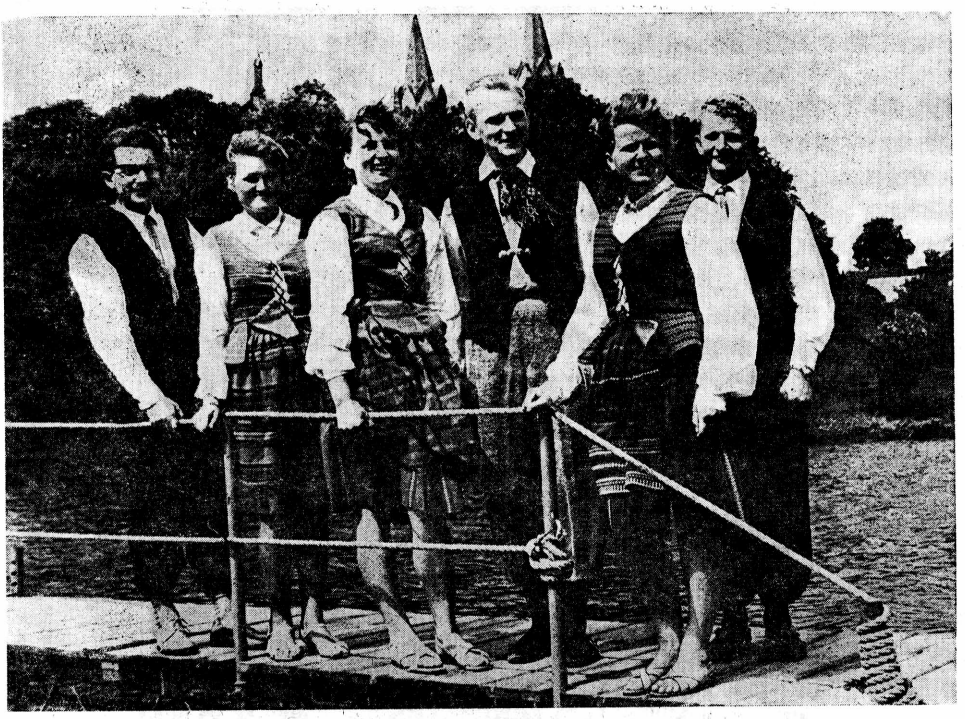

Ryc. 27. Strój litewski noszony okazjonalnie przez członków Litewskego Zespołu Pieśni i Tańca w Puńsku

tu nie rozprzestrzeniają się na całym obszarze. Dziś są one typowe jedynie we wsiach zabiebrzańskich i sporadycznie we wsiach polskich w Puszczy Augustowskiej, natomiast prawie nieznane we wsiach litewskich i na północnej Suwalszczyźnie. Można byłoby wymienić szereg innych nowych faktów kulturowych, które na jednym terenie rozpowszechniły się, a na innym, sąsiednim obszarze są jeszcze nie znane i oczywiście mogą służyć jako wyróżnik odrębności kulturowej tego regionu.

Obiektywnie istniejące zróżnicowanie kulturowe na badanym terenie często nie jest w pełni uświadomione wśród miejscowej ludności. Oczywiście, istnieje pewna ilość elementów kultury, które w opinii jednej grupy ludności uważane są za różnicujące tę grupę od grup sąsiednich. Z reguły są to elementy kultury, nazwałbym drugorzędne, nie zawsze najbardziej istotne. Podstawowy zrąb kultury ludowej, mimo istnienia różnych grup etniczno-językowych, jest tu podobny i został wytworzony dzięki istnieniu w przeszłości podobnego zespołu czynników sprawczych.

Stopień uświadomienia zróżnicowania kulturowego jest u poszczególnych grup i jednostek dość różnorodny i uzależniony od wielu czynników. Niekiedy owo uświadomienie oparte jest na kilku prostych obserwacjach-



Ryc. 28. Współczesna tkanina dekoracyjna z ornamentyką Pogoni Litewskiej i wytkanym tekstem „dajnos" — pieśni

-stwierdzeniach bądź na większej ilości takich stwierdzeń, z tym że każde z nich ma inną wartość poznawczą. Najczęściej wymieniane są te cechy różnicujące, które są najłatwiej dostrzegalne i mają odpowiedniki we własnej kulturze. Nie przypadkiem wśród tych cech znajdują się (czy znajdowały się w przeszłości) elementy stroju i transportu, które spośród innych wytworów kultury miały największą łatwość przenikania na tereny sąsiednie. Targi, odpusty, pielgrzymki i inne formy obrzędowości ludowej pozwalały zaprezentować odrębność stroju i własnego ekwipażu, nie mówiąc już o języku, formach zachowania itp. W XIX w. Aleksander

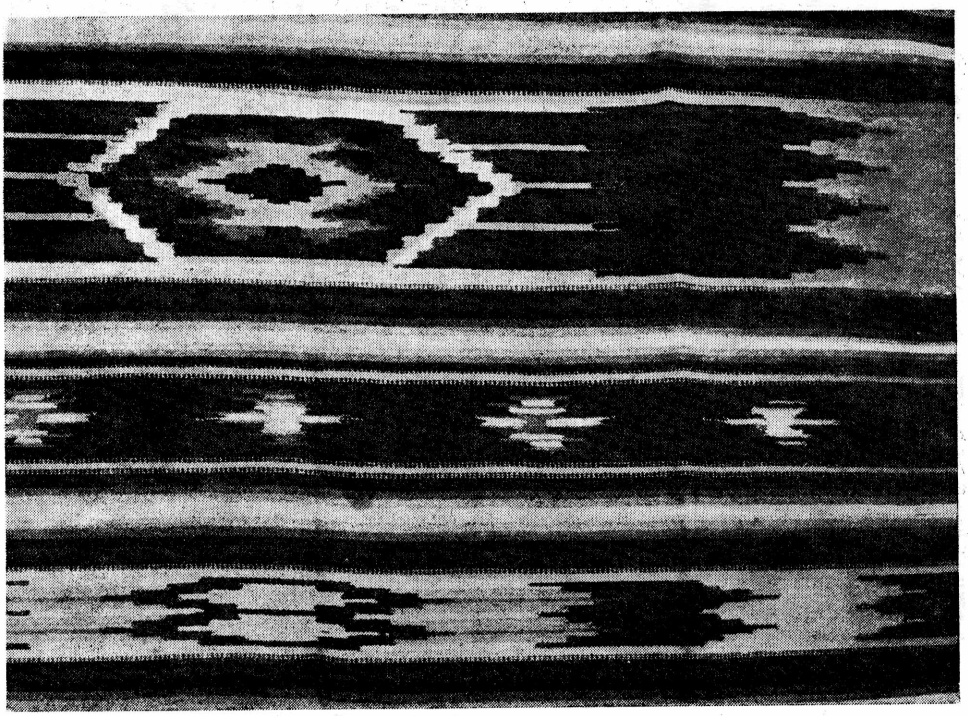

Ryc. 31. Współczesny dywan pasiasto-romboidalno-promienisty z Puszczy Augustowskiej

Połujański w książce „Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte" pisze: „Jazda w hołoblach i dudze o jednym koniu jest właściwą Rusinom, bo dróżki leśne są za wąskie do jazdy parokonnej, a przytem zwyczaj pradziadów zostaje u nich w poszanowaniu" [18]. I dzisiaj ludność po północnej stronie Biebrzy zaprzęg w chomąto z duhą nazywa zaprzęgiem ruskim: „ruskie chomąto", „ruska duha". Ludność białoruska natomiast zaprzęg w szle nazywa najczęściej zaprzęgiem polskim lub litewskim. Takim samym wyznacznikiem były np. koszule (krój, sposób noszenia, hafty itp.), obuwie (łapcie, drewniane klumpie, buty z cholewami), nakrycie głowy, wierzchnie sukmany — siermięgi i sporo innych, najczęściej drugorzędnych elementów stroju. Tak np. Oskar Kolberg pisze: „Pod Suwałkami włościanie noszą sukmanę białą sukienną, przy niej wypustki obszyte tasiemką czerwoną lub ciemnoszarą" a dalej — „Około Sopockin w lasach Sejn począwszy noszą włościanie sukmany białe obszyte tasiemkami wełnianymi". „Przed i za Serejami ku Niemnowi, ten sam strój, tylko szarego, a czasem burego koloru" [19].

[18] A. Połujański, Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte, Warszawa 1859.

[19] O. Kolberg, Mazowsze, Obraz etnograficzny, t. V, Kraków 1890, wyd. 2, Dzieła wszystkie t. 28, Wrocław 1964.

Wyodrębnienie różnych cech, w tym cech drugorzędnych w poszczególnych wytworach kulturowych, tak bardzo istotne przy wykreślaniu terytoriów etnograficznych i rubieży kulturowych oraz przy samookreślaniu się ludności, ma jeszcze inną wartość poznawczą, a mianowicie wyjaśnia, na jakim obszarze pod względem wielkości terytorialnej i gęstości zaludnienia mogą one powstawać i funkcjonować. Odpowiedź nie będzie tu jednak jednoznaczna. Różne elementy kultury mogą być wytworzone i mogą funkcjonować w bardzo różnych ilościowo grupach i na różnych terytoriach. Może to być obszar wykreślony zasięgiem pokrewieństwa, kontaktów sąsiedzkich, może obejmować też obszar administracyjny: wieś, parafię, gminę, obszar należący w przeszłości do określonych dóbr czy folwarków, powiązany z pewnym centrum rzemieślniczo-handlowym lub obszar geograficzny (mikroregion puszczański, nadrzeczny itp.). Często przecież spotyka się takie określenia, jak Borowiacy, Puszczacy na mieszkańców osad wśródleśnych, Polan lub Zapolan na mieszkańców terenów bezleśnych. Nazwy takie występują także na omawianym terenie.

Istnieje pewna optymalna wielkość grupy i terytorium, gdzie mogą powstawać i funkcjonować odrębne cechy kulturowe. Wykorzystując np. stwierdzenia Kolberga i innych badaczy piszących o poszczególnych wytworach kultury ludowej na tych obszarach, widzimy, że przeciętnie co 20—30 km w liczbach bezwzględnych zmieniają się różne elementy tych wytworów. Posługując się innymi przykładami z własnych badań autora, dotyczących np. ornamentyki tkanin, zdobnictwa architektonicznego, meblarstwa itp., zasięgi poszczególnych elementów będą miały od kilku do kilkunastu kilometrów. Zdolność wytwarzania identycznych lub podobnych elementów kulturowych mają różne co do wielkości grupy społeczne, zamieszkujące w kilku — kilkunastu wsiach skupionych najczęściej wokół gminy, parafii, miasta, a więc grupy liczące nie więcej niż 5—6 tys. osób. Oczywiście, te hipotetyczne obliczenia mogą mieć zastosowanie przede wszystkim przy drugo- i dalszorzędnych cechach wytworów kulturowych, ponieważ, na co już zwracano uwagę w innym miejscu, cechy podstawowe mogą być reprezentowane na większych obszarach.

Wydaje się, że przy mniejszej gęstości zaludnienia jest mniejsze zróżnicowanie kulturowe. Wynika ono z tego, że jest mniejsza zdolność wytwarzania, mniejsza możliwość wyboru i przekazywania. Ponadto istnieje wyraźna zależność między zróżnicowaniem kultury i stopniem rozwoju społeczno-gospodarczego. Przy małej dynamice rozwoju jakiejś grupy terytorialnej możliwość „oferowania" innym własnych wytworów kulturowych jest ograniczona. Stopień wymienialności inwentarza kulturowego jest proporcjonalny do ilości i jakości tego inwentarza.

Uświadomienie różnic zachodzących między własną kulturą poszczególnych jednostek i większych zespołów społeczno-terytorialnych a kul-

turą innych ludzi, wsi, grup zawodowych i społecznych może nie stwarzać żadnych konsekwencji i nie spełniać żadnych funkcji. Ale owo uświadomienie zróżnicowania kulturowego może być wykorzystane także do samookreślenia się grup, ze wszelkimi konsekwencjami płynącymi z tegoż samookreślenia. Owo samookreślenie grup najczęściej dokonuje się w okresach zagrożenia, konfliktów, zmian politycznych i społeczno-gospodarczych.

Samookreślenie się grupy może być wynikiem działania sił wewnętrznych, częściej jednak jest ono rezultatem działania różnych ośrodków dyspozycyjnych w rodzaju organizacji, kościoła, szkoły, administracji, czy też znanych i wybitnych autorytetów. W przypadku działalności zewnętrznych ośrodków dyspozycyjnych musi istnieć jakaś ideologia, którą można byłoby przekazać za pomocą określonego wytworu kulturowego z właściwą symboliką. Np. we współczesnym tkactwie litewskim występują symbole Pogoni, krzyży jagiellońskich, wież zamków książąt litewskich, np. Gedymina w Wilnie itp. Samookreślenie się grupy pociąga za sobą intensywność kulturową w rozumieniu powstawania takich wytworów, które nie spełniałyby wyłącznie funkcji użytkowych, ale byłyby także wyrazem ideologii. Takimi wytworami są wspomniane tkaniny litewskie. Oprócz symboliki historycznej często występują na tkaninach „dajnos" — czyli wytkane pieśni litewskie, sławiące piękno krajobrazu, bohaterstwo przodków itp.

Przy samookreśleniu się grupy istnieją większe bariery kulturowe. Do własnego inwentarza kulturowego nie przyjmuje się obcych wytworów lub stopień ich wchłaniania jest mniejszy i powolniejszy, przy czym przy przejmowaniu obcych wytworów istnieje większa kontrola środowiska. Wydaje się, chcąc udokumentować to stwierdzenie, że nierozpowszechnienie się we współczesnym tkactwie litewskim dywanów pasiasto-romboidalno-promienistych jest spowodowane niechęcią tej ludności do tego typu tkanin i możliwością przeciwstawienia im swoich własnych tkanin uznawanych za ładniejsze.

Istnieje wyraźna zależność między samookreśleniem a stopniem rozwoju kulturowego w rozumieniu bogatego inwentarza kulturowego. Grupy uboższe kulturowo, a także nie posiadające silnej ideologii, małoliczebne, pozostające w rozproszeniu itp., zazwyczaj są wchłaniane przez grupy większe, silniejsze i jednolite kulturowo.

W rozważaniach nad zróżnicowaniem kulturowym północno-wschodniej Polski i samookreśleniem się grup terytorialnych pominięte zostały dwa istotne zagadnienia: język wraz ze zróżnicowaniem gwarowym oraz elementy kultury duchowej i społecznej. Należy przypuszczać, że w obu przypadkach materiały te dałyby nieco inne wyniki. Oczywiście, przy samookreśleniu grupy terytorialno-kulturowej jednym z podstawowych

wyznaczników jest język i gwara, ale równocześnie należy pamiętać, że zasięgi języków i gwar nie muszą pokrywać się z zasięgami wytworów kulturowych. Ponadto język nie stanowi bariery przy przenoszeniu i adaptacji nowych i obcych wytworów kulturowych.

Pominięcie kultury duchowej i społecznej, całej strefy obrzędowo-wierzeniowej niewątpliwie zubożyło rozważania na temat świadomości zróżnicowania kulturowego na terenach pogranicznych etniczno-językowych, ale jednocześnie uchroniło owe rozważania od ocen subiektywnych, wyobrażeń, opinii, stereotypów, które przecież nie są wiernym odbiciem rzeczywistości.

РЕЗЮМЕ

Статья состоит из двух частей: в первой — автор представил историю заселения северо-восточных земель Польши с XVI до XX в. и доказал, что на этой территории оформились пограничные национально-языковые зоны (этнические): польские, литовские и белорусские.

Во второй части статьи автор рассматривает проблему прежней и современной дифференциации культур этих местностей и отражение их в сознании у разных этнических групп, заселяющих эту территорию. Автор сопоставляет разные факты культур, главным образом из материальной культуры, дифференцирующие эту территорию, а также исследует сознание групповой особенности, прослеживая те элементы культуры, на которых обосновывается это свойство особенности в виде изображения собственной и чужой группы. На основании результатов „Польского этнографического атласа", многолетних исследований автора и литературы вытекает, что через территорию северо-восточной Польши проходят три группы масштабов произведений народной культуры, разделяющие эту территорию по вертикальной и горизонтальной системе на следующие зоны: северо-западную и юго-восточную, северо-восточную и юго-восточную. Большинство рассмотренных масштабов произведений народной культуры точно не совпадает с этнически-языковыми территориями. Но этнические черты можно выделить во второстепенных опровержениях культуры, как, напр., в ткачестве, где при одинаковой технике и сырье появляется другая орнаментика, сочетание красок, функция и т.п. Выделение разных черт, в том числе второстепенных в отдельных произведениях культуры, кроме начертания этнографических территорий и рубежей культуры, имеет другую познавательную ценность, а именно: объясняет, на какой территории с точки зрения территориальной величины и плотности населения могут они возникать и функционировать.

Осознанные отличия, существующие между собственной культурой отдельных единиц и больших общественно-территориальных комплексов и культурой других людей, деревень, групп, профессиональных и общественных, может не создавать никаких последствий и не исполнять никаких функций. Но данное сознание дифференциации культур может быть использовано также в самоопределении групп. Самоопределение групп чаще всего совершается в период угрозы, конфилктов, политических и общественно-хозяйственных изменений. Самоопределение групп может быть результатом действия внутренних сил, однако, чаще оно является результатом действия каких-то руководяищх центров в виде организаций, цер-

кви, школы, администрации или же известных и выдающихся авторитетов. При самоопределении групп существуют бóльшие культурные барьеры. К собственному инвентарю культуры не принимаются чужие произведения или степень их принятия становится меньше и медленнее. Существует отчетливая зависимость между самоопределением и степенью развития культуры в понимании богатого инвентаря культуры. Группы более бедные с точки зрения культуры, а также не имеющие сильной идеологии, немногочисленные, остающиеся раздробленными и т.п., как правило, поглощаются бóльшими группами, более сильными и монолитными с точки зрения культуры.

SUMMARY

This article consists of two parts: in the first, the author presents the history of settlement in the lands of north-eastern Poland from the XVI century of the XX century and reveals that here there were formed the Polish, Lithuanian and Byelorussian national linguistic (ethnic) border-lines.

In the second part, the author considers the problem of the old and contemporary cultural differentiations in the area and the reflection of these in the awareness of the various ethnic groups inhabiting it. He confronts the various cultural facts, mainly from the material culture differentiating this area and examines a group's awareness of this differentiation, by tracing those cultural elements, on which the feeling of differentiation depends. According to the results of the „Polish ethnographical atlas", the many-year long researches of the author and literature, it emerges that through the north-eastern areas of Poland, there run three groups representing the range of folk production culture dividing this area horizontally and vertically into north-western, south-eastern and north-eastern zones. Most of the discussed ranges of folk production culture do not precisely cover the ethnic-linguistic areas, but the ethnical features, on the other hand, are to be differentiated in the secondary cultural elements, such as, for instance, weaving, in which with the employment of the same techniques and raw materials different ornamentations, colouristics, functions, etc., appear. The differentiating of various features among which secondary ones and in particular cultural products, apart from delineating the ethnographical areas, has other cognitive values such as the defining of in how great an area and density of population, these could have arisen and functioned.

The awareness of the differentiations existing between the cultures of individual units and larger social-territorial communities and the culture of other people, villages, social and professional groups, may not give rise to any issues or fulfil any function, but this awareness of cultural differentiation can also be utilized for the self-determination of groups. This self-determination of groups usually occurs in periods of threat, conflict, political and socio-economic changes. A group's self-determination might result from the activity of internal forces, but most frequently, however, this results from the activity of dispositional centres, types of organizations like the church, school, administration or famous and outstanding authorities. When a group self-determines itself, a greater cultural barrier exists, because no alien products are accepted into its own cultural inventory, or the degree in which the group absorbs these, is smaller and slower. Where a rich cultural inventory is concerned, there exists a clear dependency between self-determination and the degree of cultural development. Groups who are culturally poorer are innumerous, or dispersed, and which also have no strong ideology etc., are usually absorbed by stronger, larger groups with a homogeneous culture.

KNUT-OLOF FALK

KILKA UWAG O METODYCE BADAŃ TOPONOMASTYCZNYCH

Несколько замечаний о методике топонимических исследований

Some remarks on toponomastical methods of investigation

Tematem niniejszego artykułu jest próba charakterystyki metod toponomastycznych, stosowanych ogólnie w toponomastyce szwedzkiej i w szczególności w pracy Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwięskiej 1959—1976.

Toponomaści szwedzcy używają żartobliwie terminu „metoda gabinetowa", w wypadku, gdy badacz nazw miejscowych siedzi spokojnie przy biurku, zupełnie odcięty od swego terenu badań — i fabrykuje czysto formalne, etymologiczne objaśnienia badanych przez siebie nazw. Badacz, który w ten sposób zadawala się „konstrukcjami zza biurka", nie ma na ogół żadnego pojęcia o tej konkretnej rzeczywistości, w której dane nazwy powstały.

Nowoczesna toponomastyka przenosi wielką część pracy etymologicznej z biurka w teren, w rzeczywiste warunki przyrodniczo-krajobrazowe i dąży do poznania możliwie wszystkich czynników — nie tylko natury formalnej, ale również konkretnych realiów, które wpłynęły na powstanie i rozwój danej nazwy. Praca polowa odgrywa z tego powodu wybitną rolę w badaniach toponomastycznych.

Badacz nazw miejscowych powinien zdać sobie sprawę z tego, że najważniejszym chyba czynnikiem w jego pracy polowej jest informator. Informatorów trzeba starannie wybierać. Z zasady informatorów należy szukać raczej wśród mężczyzn, ponieważ rozporządzają oni zazwyczaj większym zasobem nazw miejscowych niż kobiety. Z drugiej strony kobiety mogą nieraz podać specyficzne formy gwarowe w ich niejako bardziej prawdziwym brzmieniu. Dialekt kobiet ulega często w mniejszym stopniu wpływom języka kulturalnego (zob. niżej „lokalne formy gwarowe" i „prawdziwa tradycja nazewnicza").

Dla badania nawet bardzo małych obszarów trzeba mieć co najmniej dwóch informatorów. Przy „badaniach głębinowych" — badanie możliwie wszystkich nazw danego terytorium — zbierający powinien starać się o jak największą ilość informatorów, tak aby dany teren mógł uzyskać gruntowną, stosunkowo przynajmniej pełną inwentaryzację swego zasobu nazw toponimicznych.

Swoich najlepszych informatorów musi badacz dobrze poznać. Ważne jest bowiem nie tylko umieć określić stopień wiarogodności podanych przez informatora informacji, ale móc np. ustalić, kiedy informator spontanicznie używa swego własnego dialektu, a kiedy znajduje się pod wpływem języka „kulturalnego". Badacz powinien odnosić się do informatora tak, aby tamten zawsze odczuwał, że jest ważnym współpracownikiem „na równych prawach", od którego zależą w najwyższym stopniu pomyślne wyniki badań. Do dobrego informatora badacz powinien kilkakrotnie wracać jak do swego bliskiego znajomego.

Jest rzeczą jasną, że ścisłych reguł dla wyboru informatorów nie ma. Czasami np. szesnastoletni chłopak może dać cenne informacje. Nierzadko, jak już powiedziano, wartościowymi informatorami są też kobiety.

Jeżeli chodzi o nazwy wodne, to pierwszeństwo mają zawodowi rybacy, szczególnie kierujący połowami niewodem, tzw. zawodnicy. Znają oni jak własną dłoń każdy kąt i zakręt brzegu, każdą płyciznę, niemal każde miejsce na dnie jednego lub kilku jezior. Rozpoznanie np. toni rybackiej należy do sztuki arcytrudnej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie w nielicznych „dynastiach" zawodników. „Podziwiać zaiste należy ostrość wzroku i subtelność zmysłu przestrzennego „zawodników", którzy nieomylnie określają położenie poszczególnych toni na podstawie ledwie majaczących na przeciwległych brzegach punktów orientacyjnych w postaci jakiejś wieży kościoła, samotnego drzewa, wzgórza lub kamienia" [1].

W rozmowach z informatorami, urodzonymi na miejscu, należy zapisywać transkrypcją fonetyczną lokalne formy gwarowe danej nazwy. Formy te reprezentują bowiem tzw. prawdziwą tradycję nazewniczą danych nazw i danego środowiska, mówią o nieprzerwanej ciągłości danych nazw, używanych od chwili swego powstania i do dnia dzisiejszego przez całe pokolenia.

W badaniach toponomastycznych gwarowe formy lokalne nazw mają podstawowe znaczenie. Zapisane u odpowiednich informatorów reprezentują one nieraz ostatnią fazę w wielowiekowym, nieprzerwanym rozwoju. Nosicielami tej „prawdziwej tradycji nazewniczej" są przede wszy-

[1] O. Hedemann, Dawne puszcze i wody, Wilno 1934, s. 150.

stkim ludzie urodzeni w środowisku, w którym dana nazwa powstała. Miejscowi ludzie najlepiej nadają się na informatorów z tego względu, że są dobrze obeznani z danym środowiskiem.

Szczególnie ważne są formy lokalne, zapisane ze słów starszego pokolenia, bo te właśnie formy zachowują najczęściej swe dawne cechy.

Z powyższego wynika, że badacz nazw miejscowych nie może się zadowolić zapisaniem tylko form oficjalnych nazw, tzw. przepisowych — wziętych np. z druków urzędowych, z literatury topograficznej, z map. Nazwy, które tam występują, są często zapisane przez osoby, które nie znają ani gwary lokalnej, ani realnych stosunków miejscowych. Są to ludzie, którzy nierzadko są zupełnie obcy prawdziwej lokalnej tradycji nazewniczej. Formy „przepisowe" nazw są więc często po prostu błędne.

Należy w związku z tym podkreślić, że lokalne formy gwarowe, reprezentujące „prawdziwą lokalną tradycję nazewniczą" są z reguły niezbędne dla „ochrony języka", dla zachowania poprawności językowej w nazwach miejscowych. Przewodniki turystyczne zawierają nierzadko niepoprawne nazwy, które świadczą o fatalnym braku bezpośredniego kontaktu z ludnością miejscową i lokalną nomenklaturą nazewniczą. Błędne nazwy mogą łatwo być rozpowszechnione poprzez przewodniki, mapy i literaturę topograficzną w ogóle. W ten sposób powstać może fałszywa tradycja nazewnicza. Toponomastyka ma w tym względzie wielkie zadanie do spełnienia: powinna ona ustalić poprawne formy nazw miejscowych, ocalić od zapomnienia stare, prawdziwe nazwy — i przechować je dla przyszłych pokoleń.

Wielką wartość dla badań toponomastycznych mają warianty danych nazw, zaświadczonych w starych źródłach rękopiśmiennych i innych. Warianty te mają często „starsze" postacie niż obecnie aktualne formy danych nazw. Reprezentują one w ten sposób starsze fazy w ich rozwoju, bliższe do pierwowzoru i ułatwiają tym samym jego ustalenie.

Zdarza się, że obserwacje poczynione podczas pracy polowej w środowisku, w którym dana nazwa powstała, mogą dać pierwsze sugestie, prowadzące do wysunięcia hipotezy etymologii nazwy. Ostateczną natomiast hipotezę etymologicznego — a zarazem znaczeniowego objaśnienia nazwy wysuwa się zawsze na podstawie starych form dokumentarnych oraz lokalnych form gwarowych — reprezentujących prawdziwą tradycję nazewniczą danego środowiska.

Czasem rozważyć należy różne alternatywy objaśnienia danej nazwy. Wysunięcie hipotezy etymologii nazwy, tzn. rekonstrukcji jej formy i pierwotnego znaczenia, jest oczywiście związane z lingwistycznym bada-

niem: określa się, z jakiego rdzenia, sufiksu etc. dana nazwa jest urobiona. Ważnym etapem jest przy tym ustalenie, czy dana nazwa — lub zaproponowana rekonstrukcja — posiada p a r a l e l e w danym lub w innym nazewnictwie, tzn. f o r m a l n y a s p e k t p o r ó w n a w c z y.

Po rekonstrukcji pierwowzoru następuje inna faza w badaniach — mianowicie zestawienie wszystkich wywodów językowych z realiami związanymi z daną nazwą. Jeżeli praca polowa jeszcze nie jest doprowadzona do ostatecznego końca, toponomasta przenosi teraz swą pracę od biurka w teren, w środowisko, w którym dana nazwa powstała i rozwijała się. Należy sprecyzować zaproponowane dla pierwowzoru znaczenie, ustalić jego zgodność z otoczeniem przyrodniczym i społecznym nazwy — i dotrzeć do tego właśnie znaczenia, które inicjator nazwy ongiś chciał jej przydać, „punkt widzenia inicjatora nazwy". Dlatego toponomasta koniecznie powinien poznać środowisko — przyrodnicze lub i społeczne, w którym nazwa powstała. Na tym etapie ścisła współpraca z dobrym informatorem jest wprost niezbędna.

Ważny etap w pracy nad treścią znaczeniową danej nazwy stanowi również s e m a n t y c z n a k o n t r o l a p o r ó w n a w c z a. Trzeba koniecznie zbadać, czy z a p r o p o n o w a n e z n a c z e n i e ma paralele w dawnym nazewnictwie i w innych nazewnictwach: tzw. s e m a n t y c z n y a s p e k t p o r ó w n a w c z y.

Faza polowa badań jest żmudna i stawia wielkie wymagania nie tylko przed samym badaczem, ale również przed informatorem. Toponomasta powinien w miarę możliwości odtworzyć sposób myślenia ludzi dalekiej czasem przeszłości, ich wrażenia i reakcje na otaczającą ich przyrodę. Jak wiadomo, ludzie dawnych czasów stali bliżej przyrody niż nasi współcześni.

W pięćdziesiątą rocznicę urodzin twórcy szwedzkiej toponomastyki Jörana S a h l g r e n a w roku 1934 jeden z kolegów jubilata chwalił go w sposób trochę drastyczny: „Jöran Sahlgren myśli jak człowiek neolitu". Jego kolega miał na myśli jedną ważną cechę, którą powinien być obdarzony badacz nazw miejscowych: mianowicie intuicję.

Natrafia się czasem na inteligentnego informatora, który posiada wielką intuicję i wrodzoną zdolność obserwowania przyrody i jej zjawisk. Jeżeli oprócz tego cechuje go głęboka znajomość danego środowiska, wyniesiona z lat dziecinnych, może on czasami dać informacje wprost nieocenione. Spotkania z informatorami o takich kwalifikacjach są niezapomniane. Dzięki nim badacz wchodzi w pełną uroku styczność z wielowiekową prawdziwą tradycją nazewniczą danego środowiska, zapoznaje się blisko ze sposobem wnikliwego obserwowania przyrody przez człowieka, który od dzieciństwa zżył się z nią. Badacz obdarzony pietyzmem

historycznym nie może pozostać obojętnym wobec spotkań z informatorami tego właśnie rodzaju.

Podczas pracy w terenie trzeba obserwować np. linie brzegowe jeziora, charakter koryta rzeki, jakość dna, kolor wody, prąd itd. Przy tym dokumentacja fotograficzna moim zdaniem jest czasem niezbędna i ma niejednokrotnie siłę dowodową, np. jeśli chodzi o konfigurację linii brzegowych.

Praca terenowa wymaga nieraz dużo czasu i wysiłku. Często trzeba się wdrapywać na wysokie wzgórza, aby znaleźć właśnie to miejsce, skąd rozciąga się najlepszy widok np. na całe jezioro — w celu obserwacji konfiguracji linii brzegowych. Nierzadko trzeba szukać informatora, zajętego swoją pracą, gdzieś w głębokim lesie, daleko od wszelkich dróg, lub też w polu.

W ciągu trwania całej pracy terenowej należy być w stałym kontakcie z informatorami obeznanymi z badanymi obiektami.

Wymieniony już wyżej Sahlgren przekazał nam swoją opinię o tym, jak powinien pracować badacz nazw miejscowych. Jeden z badaczy szwedzkich twierdził, że szwedzkie jeziora *Bjuren* ('bóbr'), *Björn* ('niedźwiedź'), *Hjorten* ('jeleń') *Hägern* ('czapla'), *Svan* ('łabędź') otrzymały swoje nazwy z tego powodu, że są one podobne do bobra, do łapy niedźwiedzia, do rogów jelenia bądź do czapli. Jest jednak rzeczą oczywistą, że ten, kto ma zamiar trafnie objaśnić nazwę jeziora *Hägern*, powinien przede wszystkim zawinąć rękawy, wziąć wiosła i udać się na wody tego jeziora. Sahlgren pisze: „Człowiek, który siedzi w swoim gabinecie, pochylony nad mapą, oddającą formę jeziora w zmniejszeniu i zarazem w szczegółach, może ewentualnie akceptować etymologie tego rodzaju. Jeżeli rzuci on jednak mapę i powiosłuje na wody np. jeziora *Hägern* ('czapla'), to sądzę, że nie uderzy go podobieństwo kształtu jeziora do czapli, co zresztą również na mapie trudno jest odkryć. To, że nie tylko *Bjuren*, ale również *Svan* ... otrzymały swoje nazwy z tego powodu, że bobry bądź łabędzie bywały w jeziorze lub w jego okolicach, jest dla mnie sprawą oczywistą" [2].

W roku 1936 badałem jezioro Wigry i jego nazwę. Wysunąłem hipotezę, że nazwa ta odnosi się do krętych linii brzegowych jeziora. Zestawiłem nazwę z lit. przymiotnikiem *vingrùs* ('kręty', 'zygzakowaty') [3]. Długosz nazywa to jezioro *Vingry* w notatce pod rokiem 1418.

Pewnego pięknego lipcowego dnia postanowiłem pojechać kajakiem

---

[2] J. Sahlgren, Skagershults Sockens naturnamn, Stockholm 1912—1935, s. 17.
[3] Por. K. O. Falk, Wracamy tu każdego roku, „Kontrasty" R. III nr 6 (22), Białystok 1970, s. 4—5.

z północnego końca jeziora do południowego końca, aby zbadać konfigurację linii brzegowych. Pamiętam jeszcze żywo swoje wrażenia z tego zetknięcia się z Wigrami. Pogoda była świetna. Wycieczka wspaniała i niezapomniana. Wielokrotnie zdawało mi się, że już jestem u kresu podróży. Ciągle jednak pojawiały się nowe cyple — nowe kształty brzegu. Krętość jeziora była uderzająca. Po ominięciu któregoś z rzędu przylądka — otwierała się przede mną znowu rozległa perspektywa na jakiś nowy „plos" czy na jakąś zatokę. Niemal każdy, kto udaje się na wody jeziora Wigry i dobrze je pozna, nie może nie zauważyć, że jest to rzeczywiście jezioro o nadzwyczaj krętych brzegach. Mieszkańcom znad Wigier jest to dobrze znane. Jeden z moich informatorów z lat trzydziestych, staroobrzędowiec Sylwester Matwiejew ze wsi Rosochaty Róg, zawodnik Luki Wigierskiej trafnie — krótko i dosadnie — opisał mi kształt jeziora: (*śedem razy proste*).

Niezwykłą krętość Wigier potwierdza limnologia. Wigry posiadają największą cyfrę tak zwanego „rozwoju linii brzegowej" ze wszystkich jezior suwalskich, mianowicie 4.69. Jeziora o równych brzegach mają odpowiednie cyfry znacznie niższe.

Toponomastyka jest gałęzią językoznawstwa, która ma w nadzwyczajnym stopniu styczność z konkretną rzeczywistością — mianowicie ze środowiskiem, nieraz nadzwyczaj różnorodnym, w którym badana nazwa powstała. Wynika z tego, że toponomastyka powinna współpracować z szeregiem innych dyscyplin — przede wszystkim oczywiście z językoznawstwem sensu stricto, ale również z historią, archeologią, historią osadnictwa, historią religii, folklorystyką, etnografią. W równej mierze konieczna jest współpraca z naukami przyrodniczymi, np. z ekologią, botaniką, biologią, geologią, limnologią. Trudno jest ściśle określić zakres współpracy toponomastyki z innymi dziedzinami nauki. Zależy to od każdego oddzielnego przypadku.

Wielostronna metoda toponomastyczna oraz ścisłe nieraz datowanie i ścisła lokalizacja materiałów toponomastycznych daje toponomastyce wielkie możliwości badawcze. Toponomastyka jest nauką, której osiągnięcia mają wielkie znaczenie dla różnych gałęzi nauki, nie tylko dla językoznawstwa. Toponomastyka może nierzadko stworzyć trwałą podstawę np. dla badań na wielu odcinkach prahistorycznego kompleksu badawczego.

Kiedy nazewnictwo miejscowe np. Polski będzie systematycznie i dokładnie zbadane, będziemy mieli do dyspozycji ważne dane, które rzucą nowe światło na wiele mniej znanych kart historii Polski, dotyczących tak odległych, jak i późniejszych czasów.

РЕЗЮМЕ

Современные топонимики употребляют шутя термин „кабинетный метод" для определения способа работы исследователя, работающего над местными названиями исключительно за письменным столом, совершенно отрезанного от действительности, от среды, в которой данное название возникло. Современная топонимика не может при исследовании названий и их объяснений ограничиться применением лишь чисто лингвистических методов и формальной аргументации. Почти на первый план выдвигаются точные кверенды, касающиеся „места рождения" данного названия, а также всех реальных фактов, связанных с этим названием. Особенно важно — наряду с наблюдением за местностью — учитывать так наз. „правдивые местные диалектные формы" исследуемых названий. Формы такого типа, записанные у автохтонов, нередко представляют последнюю фазу иногда во многовековом, непрерывном развитии, начинающимся с времен инициаторов названий. Каждое исследуемое название обязательно должно быть записано на „месте". Это касается также культурных названий.

Конечный этап работы над этимологией данного названия представляет синтез сравнения ее страших форм, засвидетельствованных в документах, с формами „правдивой местной диалектной формы". Всевозможные попытки дойти до первичного значения данного названия, которое хотели придать ему инициаторы названий, вообще основаны на непрочной базе, если исследователь учитывает лишь напечатанные „положенные" формы исследуемых названий. Знакомство со средой названий и — в случае культурных названий — с бытовыми отношениями в данной окрестности является необходимым.

Значительная часть этимологических рассуждений на тему названий данной местности должна быть перенесена „с письменного стола в местность". В этом отношении делается много вопиющих погрешностей даже в нынешней топонимике.

SUMMARY

Modern toponomastical specialists facetiously employ the term 'cabin method' when referring to the methods used by a research worker who studies the names of places in an office completely cut off from the environment and the reality in which a given name originated. When investigating and explaining these names, modern toponymics should not rest at applying purely linguistical methods and formal arguments alone. In the first place, precise quarenda concerning the place of birth of the given names and all the facts concerning it should be made. Of particular importance, apart from an investigation of the area, is the taking into account of the so-called authentic local dialectical forms of the investigated names. Forms of this kind noted in autochtonic people often represent the final phase of the sometimes many century-long, uninterrupted development of the initiators of these names. Every investigated name, and this also applies to cultural names, should be recorded „on site".

The final stage of the work on the etymology of a name should be a comparative synthesis of its oldest forms attested in older documents containing the „authentic local dialectical forms". All attempts at reaching the original meaning of given

names which their initiators wanted to give them are, on the whole, based on very unsound foundations, since the researcher takes into account only the printed 'regulation' version of the given names. Knowledge concerning the environment of the names and in the case of cultural names, the material conditions on a given area are essential.

A substantial part of etymological consideration on place names should be transferred 'from the office to the terrain': In this respect, many blatant transgressions have been committed even in the toponomastics of these days.

MICHAŁ KONDRATIUK

BADANIA ONOMASTYCZNE W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM (STAN I PERSPEKTYWY)

Ономастические исследования в белостокском регионе (состояние и перспективы)

Onomastic investigations in the Białystok region (state and prospects)

Badania onomastyczne w regionie białostockim ze względu na bogatą i różnorodną problematykę są badaniami specyficznymi. Nazwy geograficzne i osobowe regionu są odbiciem jego dziejów osadniczych i politycznych oraz urozmaiconej fizjografii terenu. Terytorium dawnego woj. białostockiego (dziś białostockiego, łomżyńskiego i wschodniej części suwalskiego) jest zróżnicowane pod względem fizjograficznym, a zamieszkująca go ludność jest różna pod względem etnicznym i językowym.

Obszar woj. białostockiego wchodzi w skład dwóch jednostek fizyczno-geograficznych, Pojezierza Mazurskiego i Niziny Podlaskiej. Prawie cały ten obszar leży w dorzeczu Wisły, tylko północno-wschodnie jego krańce znajdują się w dorzeczu Niemna.

Ziemie dorzeczy i międzyrzecza Wisły i Niemna są ziemiami odwiecznego pogranicza. Od najdawniejszych czasów stanowiły one strefę styków różnych fal ludnościowych i krzyżujących się wpływów kulturowych. Całości ziem między Bugiem i Niemnem nigdy nie obejmowała tylko jedna kultura, a zatem i nie zasiedlała jednolita ludność. Na północy odwiecznie siedziały plemiona bałtyckie, nad Niemnem Litwini i Jaćwingowie, a na zachód od nich Prusowie. Ludy bałtyckie wchodziły w różnorodne kontakty z zamieszkującymi na południe od nich Słowianami. Słowianie zachodni stykali się tu ze Słowianami wschodnimi. Cały zachód zasiedliła ludność polska z Mazowsza, część południowo-wschodnią ludność ruska nadbużańska, pochodzenia północno-ukraińskiego, a część północno-wschodnią objęła białoruska ludność znad Niemna i Rosi z dużą domiesz-

ką litewską (por. J. Wiśniewski, 1977). Ludność litewska do dziś utrzymała się na zwartym obszarze na północ od Sejn i rzeczki Marychy, lewego dopływu Czarnej Hańczy.

Dawne zróżnicowanie etniczne i narodowe poszczególnych części ziem dorzeczy i międzyrzecza Wisły i Niemna jest przyczyną utrzymującego się do dziś zróżnicowania językowego ludności zamieszkałej na tym obszarze. Oprócz gwar polskich występują tu gwary białoruskie, ukraińskie, litewskie i w kilku wsiach gwara rosyjska przybyłych przed około dwustu laty starowierców. Ludność posługująca się na co dzień między sobą gwarami wschodniosłowiańskimi lub gwarą litewską w kontaktach z obcymi mówi po polsku, jest więc dwujęzyczna.

Nazewnictwo geograficzne i osobowe regionu białostockiego, chociaż tak ciekawe, bo bardzo zróżnicowane pod względem językowym, znaczeniowym i słowotwórczym, jest jeszcze, w stosunku do innych regionów Polski (np. krakowskiego czy Śląska), mało opracowane.

Dorobek i główne kierunki badawcze w onomastyce polskiej przedstawiano już kilkakrotnie. Wyniki ilościowe prac w tej dziedzinie najlepiej ilustrują dwa tomy bibliografii onomastyki polskiej, obejmujące publikacje od początku badań naukowych do roku 1970 włącznie, opracowane przez W. Taszyckiego przy współudziale M. Karasia i A. Turasiewicza (1960, 1972). Liczą one w sumie 6262 pozycje bibliograficzne. Do ważniejszych prac ogólnie syntezujących, omawiających stan badań i główne kierunki badawcze w onomastyce polskiej należą opublikowane w ostatnim dziesięcioleciu artykuły: A. Zaręby (1966), K. Rymuta (1972) i M. Karasia (1975).

Prace onomastyczne dotyczące terytorium dawnego województwa białostockiego, które ukazały się w latach 1944—1964, omówione zostały w sprawozdawczo-bibliograficznym artykule S. Glinki i E. Smułkowej (1964), a część w pracy A. Obrębskiej-Jabłońskiej (1972) poświęconej omówieniu badań nad językiem białoruskim w Polsce. Przegląd prac poświęconych całkowicie zagadnieniom onomastycznym regionu białostockiego lub w jakimś stopniu uwzględniających te zagadnienia zawiera podana niżej bibliografia. Obejmuje ona prace, artykuły, przyczynki i recenzje tych prac opublikowane głównie w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej do roku 1975 włącznie. To, zapewne niepełne, zestawienie bibliograficzne, zawiera około 160 pozycji, nie wliczając recenzji. Bibliografia ma układ alfabetyczny, jeśli idzie o nazwiska autorów czy tytuły prac zbiorowych i układ chronologiczny w wykazie prac jednego autora. Dla oszczędności miejsca nie stosuje się odsyłaczy do nazwisk współautorów i redaktorów prac zbiorowych.

Szeroko pojęte nazwy własne, którymi zajmuje się onomastyka jako integralna część językoznawstwa, wchodzą w zakres badań także dyscy-

plin pozajęzykowych, a przede wszystkim historii i geografii. Stąd wynika potrzeba przedstawienia dorobku w zakresie onomastyki regionu białostockiego w osobnym ujęciu zbiorczym.

Poza bibliograficznym zestawieniem prac dotyczących zagadnień onomastycznych omawianego regionu, celem artykułu jest charakterystyka dorobku ze wskazaniem głównych kierunków badań i perspektyw badawczych.

Pierwsze zainteresowania językoznawców nazewnictwem geograficznym, a ściślej hydronimią regionu białostockiego przypadają na lata międzywojenne i dotyczą etymologii nazw niektórych rzek, np. Bugu (Rudnicki 1927), Supraśli (Jaszuński 1927), Narwi (Taszycki 1933). Pierwsze obszerne studium o ponad 100 nazwach jeziornych i 330 nazwach toni rybackich z obszaru Suwalszczyzny, nazw zapisanych bezpośrednio w terenie i wyczerpująco objaśnionych na podstawie dostępnych, zwłaszcza najstarszych materiałów źródłowych, jest dziełem szwedzkiego slawisty Knuta-Olofa Falka (1941). Badania K. O. Falka w regionie białostockim zostały wznowione w 1959 r. i są do dziś prowadzone w poszerzonym składzie osobowym w ramach Białostockiego Towarzystwa Naukowego (Falk 1970 a, b). Wyniki tych badań są prezentowane w kolejnych licznych publikacjach onomastycznych K. O. Falka, poświęconych głównie nazwom wód suwalskich (Falk 1961, 1965, 1966 a, b, c, 1968, 1973 a, 1976 a, b).

Stosowanie właściwej, naukowej metodologii badań onomastycznych, zwłaszcza przy analizie materiałów z obszarów dawnych i dzisiejszych pograniczy językowych, wymaga uwzględnienia w badaniach, poza dzisiejszymi urzędowymi formami nazw własnych, także zapisów nazw ze źródeł historycznych i aktualnych form gwarowych. Z tego punktu widzenia dużą wartość mają prace zbierackie materiałów gwarowych, jak i źródłowych historycznych.

W zakresie gromadzenia i udostępniania materiałów onomastycznych notujemy znaczny postęp w latach 60 i 70. Są to różne materiały historyczne, lustracje, inwentarze, wykazy nazw miejscowych, wodnych i terenowych. Do istniejących już źródeł historycznych, wydanych przez L. Czarkowskiego (1908), O. Hedemanna (1939), K. O. Falka (1941, t. II), G. Leydinga-Mieleckiego (1947—1959), doszły lustracje woj. podlaskiego (1959) wydane przez J. Topolskiego i J. Wiśniewskiego, Hydronimia Wisły (1965) pod red. P. Zwolińskiego, wykaz gwarowych form litewskich nazw miejscowych z północnej części byłego pow. sejneńskiego i północno-wschodniej pow. suwalskiego opublikowanych przez T. Buch (1961), wykaz aktualnych gwarowych nazw miejscowości ze wschodniej części dawnego woj. białostockiego, które nie pokrywają się z używanymi dziś nazwami urzędowymi

tych osad (Kondratiuk 1974 a, s. 13—17) oraz materiały onomastyczne zawarte w pracach historycznych S. Aleksandrowicza (1966, 1970), D. Jaskanis (1969), A. Kamińskiego (1953, 1956, 1961, 1963), Z. Sokołowskiego (1972), J. Tyszkiewicza (1968), T. Wasilewskiego (1968), a zwłaszcza w źródłowych pracach J. Wiśniewskiego dotyczących osadnictwa regionu białostockiego (1963, 1964a, 1964b, 1965, 1967a, 1975, 1977).

Znakomite źródło i podstawę do szeroko pojętych badań toponomastycznych stanowią materiały terenowe z obszaru byłego woj. białostockiego zebrane pod kierunkiem prof. A. Obrębskiej-Jabłońskiej i częściowo prof. W. Doroszewskiego (Katedra Filologii Białoruskiej i Katedra Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego) na zlecenie Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Urzędzie Rady Ministrów PRL. Warto dodać, że nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych (nazwy pól, gór, lasów, łąk, rzek i jezior) były zbierane w każdej wsi i zapisywane fonetycznie w brzmieniu gwarowym przez specjalistów językoznawców (T. Buch, M. Kondratiuka, M. Wróblewskiego, T. Zdancewicza i innych) i nieraz powtórnie kontrolowane. Materiały gwarowe wraz z dokumentacją historyczną i współczesnymi wykazami geograficzno-administracyjnymi stanowiły materiał do ustalania nazw w dyskusji na posiedzeniach plenarnych Komisji. Ustalone wykazy nazw zaczęto publikować w postaci zeszytów poświęconych poszczególnym powiatom, jako jednostkom administracyjnym, pod tytułem: Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych... Do tej pory ogłoszono z dawnego woj. białostockiego wykazy nazw dla 5 byłych powiatów: augustowskiego (1971), bielskiego (1972), grajewskiego (1973), łapskiego (1973), wysokomazowieckiego (1974).

Ze względu na szeroki zasięg wydawnictwa i praktyczne przeznaczenie nazwy miejscowości i terenowe podaje się wyłącznie w formie literackiej, co znacznie obniża wartość językoznawczą tej publikacji.

W porównaniu z materiałami dotyczącymi nazw geograficznych (toponimii, mikrotoponimii, hydronimii) zdecydowanie mniej opublikowano materiałów z zakresu antroponimii. Do wcześniej opublikowanych uwag o nazwach osobowych i wykazów nazwisk, przydomków i imion z ówczesnego powiatu bielskiego (Czarkowski 1908, s. 68—84), białostockiego, sokólskiego, wołkowyskiego (Fedorowski 1935, s. 439—463), Mazowsza i Podlasia (Rosłoniec 1928, s. 25—38), można dorzucić zaledwie kilka niewielkich pozycji zawierających materiał antroponimiczny, jak: wykaz nazwisk mieszkańców gromady Żubryn w powiecie suwalskim (Dzierżykray-Rogalski 1961), wykaz gwarowych imion białoruskich ze wsi Mieleszki i Łyse woj. białostockiego, litewskich ze wsi Klejwy pod Sejnami oraz polskich ze wsi Ruda i Sojczyn Borowy w by-

łym pow. grajewskim (Zaręba 1959), a także wykaz nazwisk litewskich w brzmieniu gwarowym zapisanych w byłych powiatach sejneńskim i suwalskim (Buch 1964). Sporo materiału antroponimicznego zawierają niektóre prace toponimiczne.

W zakresie opracowań onomastycznych nazw miejscowych po roku 1950 pojawia się szereg monografii i prac poświęconych wybranym strukturalnym i znaczeniowym typom nazewniczym, które w całości lub częściowo uwzględniają obszar dawnego województwa białostockiego. Wymieniając w kolejności chronologicznej są to studia: W. Taszyckiego (1951) o nazwach na *-ęta*, jak Boleścięta, Janowięta i nazwach na *-ice*, jak Boguszyce, Jarnołtowice; M. Karasia (1955) o nazwach miejscowych typu Podgóra, Zalas, w których wykładnikiem derywacyjnym jest przedrostek; H. Safarewiczowej (1956) o nazwach typu Mroczkowizna, Klimontowszczyzna, tworzonych przy pomocy formantów *-izna* // *-ina*; W. Pałuckiego (1961) o nazwach topograficznych dwuczłonowych; H. Górnowicza (1965, 1967) o nazwach rodowych nie posiadających żadnego wykładnika sufiksalnego; A. Wilkonia (1967) o nazwach patronimicznych z formantem *-owce*; H. Borka (1968); S. Rosponda (1969); D. Podlawskiej (1972).

Pierwszą monografią regionalną poświęconą wszystkim nazwom miejscowym większego obszaru bez względu na typ strukturalny i znaczeniowy jest praca K. Zierhoffera (1957). Obejmuje ona m.in. 4 powiaty dawnego woj. białostockiego: grajewski, kolneński, łomżyński i zambrowski. Zawiera bogate, choć niepełne zestawienie nazw miejscowych, jakie występują w wydanych drukiem dokumentach z okresu od XII do XV w. i częściowo XVI w. Podobnie jak wyżej wymienione monografie nie podaje ona w zasadzie współczesnych gwarowych postaci omawianych toponimów. Poszczególne nazwy są sklasyfikowane pod względem znaczeniowym i często zaopatrzone komentarzem językowym.

Drugą chronologicznie monografią regionalną jest praca M. Kondratiuka 1974b) poświęcona analizie językowej nazw osiedli zamieszkanych na obszarze polsko-białorusko-ukraińskiego pogranicza między Bugiem i Supraślą. Przy analizie nazw miejscowych uwzględnia się źródła historyczne drukowane i rękopiśmienne, a także współczesne brzmienie gwarowe nazw, które autor w większości sam zapisał w terenie. W pracy przedstawione są zmiany językowe zachodzące w historii nazw oraz stosunki międzyjęzykowe w świetle badanych nazw.

Trzecią monografią tego typu (wydaną w dwóch częściach) jest obroniona w Uniwersytecie Warszawskim w 1972 r. rozprawa doktorska I. Halickiej pt. Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostoczyzny, obejmująca dawne powiaty: grajewski, kolneński, łomżyński, zambrowski, moniecki, wysokomazowiecki i częściowo augustowski, biało-

stocki, łapski, bielski i siemiatycki. Autorka podaje etymologię i klasyfikację znaczeniową nazw oraz liczne uwagi językowe, uwzględniając także formy gwarowe omawianych nazw zebrane w terenie przez wyżej wspomniane osoby dla potrzeb Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Urzędzie Rady Ministrów. Rozprawa I. Halickiej obejmuje na zachodzie nazwy miejscowe z 4 dawnych powiatów woj. białostockiego, uwzględnione w pracy K. Zierhoffera (1957), oraz toponimy z części powiatów białostockiego, łapskiego, bielskiego i siemiatyckiego, opracowane w monografii M. Kondratiuka (1974b).

Dzięki powyższym trzem monografiom regionalnym zostały kompleksowo zbadane podobną metodą nazwy miejscowe z większej części dawnego woj. białostockiego. Dla porównywalności wyników uzyskiwanych przy tego rodzaju badaniach należałoby postulować zbadanie w analogiczny sposób nazw miejscowych pozostałej części omawianego regionu.

Na niektóre osobliwości toponimii woj. białostockiego i wschodniej części suwalskiego zwrócił uwagę M. Kondratiuk (1968a, 1969a, 1974a), wymieniając trzy charakteryzujące ją zjawiska:

1) współistnienie nazw ludowych i nie pokrywających się z nimi nazw urzędowych;

2) zastępowanie nazw dawnych nazwami nowymi;

3) występowanie bałtyckich nazw miejscowych na obszarze językowo słowiańskim.

W zakresie hydronimii omawianego regionu poza studium K. O. Falka (1941, 1973a) większych prac lub monografii nie opublikowano. Natomiast ukazało się kilka cennych artykułów i przyczynków poświęconych etymologii wielu nazw wodnych, zwłaszcza z obszaru Suwalszczyzny. O nazwie Sejna pisali W. Kochanowski (1955), T. Zdancewicz (1963), J. Nalepa (1969), a o pochodzeniu nazwy jeziora Wigry — C. Kudzinowski (1964), J. Nalepa (1965), J. Wiśniewski (1971) i po raz drugi K. O. Falk (1976b, s. 181—190). O nazwach jezior Boksze, Dusiejcis i Gaładuś oraz toniach rybackich na tym jeziorze pisała T. Buch (1966, 1967). Etymologię nazwy jeziora i wsi Dręstwo koło Rajgrodu podaje T. Zdancewicz (1966, s. 387). Nazw wodnych spoza obszaru Suwalszczyzny dotyczy jedynie artykuł M. Kondratiuka (1964) objaśniający pochodzenie nazw rzek i miejscowości typu Jałówka, artykuł M. Łesiowa (1965) o nazwach rzek, a m.in. i Bugu. Za bałtycką etymologią rzeki Narwi opowiada się J. Otrębski (1961b, s. 58).

W zakresie nazw plemion i krajów ukazało się wiele rozpraw i artykułów. Najwięcej uwagi poświęcili badacze nazwom: Jaćwież i Jaćwingowie. Pisali o nich kolejno: A. Kamiński (1953), S. Zajączkowski (1953), K. Kotłowski i J. Otrębski (1961), C. Kudzinowski (1964), J. Nalepa (1964), A. Wolff (1966), K. Aścik i J. Otrębski (1967). O ple-

mieniu jaćwieskim Połekszan pisał J. Nalepa (1965). Etymologią nazwy Podlasie zajęli się J. Wiśniewski (1969, 1971) i S. Rospond (1970), a do objaśnienia nazwy Mazowsza wrócił jeszcze W. Mańczak (1970). O gwarowych nazwach mieszkańców tworzonych od nazw miejscowości z obszaru regionu białostockiego pisali: W. Pomianowska (1961), J. Siatkowski (1964), B. Lindert (1967) i dwukrotnie M. Kondratiuk (1969b, 1972a).

Apelatywom geograficznym wschodniej części interesującego nas obszaru poświęcona jest praca doktorska C. Łapicza obroniona w Uniwersytecie Toruńskim im. M. Kopernika w 1973 r. Tytuł obronionej pracy brzmi: Apelatywy geograficzne w gwarach wschodniej Białostocczyzny na tle wschodniosłowiańskim. Tej samej problematyki dotyczy artykuł C. Łapicza (1973) o apelatywach geograficznych w nazwach miejscowości okolic Sokółki oraz artykuł o metodologii badań gwarowych terminologii geograficznej (1977). W druku jest również monografia Łapicza pt. Terminologia hydrograficzna w gwarach wschodniej Białostocczyzny na tle wschodniosłowiańskim.

Ze względu na specyfikę regionu białostockiego na uwagę zasługują liczne prace poświęcone polsko-białoruskim i słowiańsko-bałtyckim kontaktom w zakresie onomastyki.

Sposoby slawizacji litewskich nazw miejscowych i osobowych oraz problem wzajemnego przenikania elementów litewskich i słowiańskich do nazw własnych omawiane są w pracach: J. Safarewicza (1950, 1956), J. Otrębskiego (1963b), K. O. Falka (1963, 1966a), W. Toporowa (1966), J. Prinza (1968), M. Kondratiuka (1974b). O elementach litewskich w toponimii i mikrotoponimii obszarów językowo słowiańskich oraz o rozmieszczeniu lituanizmów na tych obszarach pisali: J. Safarewicz (1947), A. Obrębska-Jabłońska (1969), T. Zdancewicz (1970), M. Kondratiuk (1974a, 1976).

Międzysłowiańskie polsko-białoruskie i polsko-ukraińskie wzajemne wpływy językowe poruszane są w pracach onomastycznych A. Zaręby (1959), M. Kondratiuka (1964, 1969a,b, 1974b), H. Górnowicza (1967), M. Łesiowa (1969), T. Zdancewicza (1970), C. Łapicza (1973).

Osobno wspomnieć należy o licznych pracach i przyczynkach poświęconych Jaćwieży, jej nazwom plemiennym (o których była mowa wyżej), osobowym i miejscowym. Mamy tu do odnotowania kilka monografii, sporo artykułów i przyczynków. O Jaćwingach i nazwach jaćwieskich pisali historycy i językoznawcy: W. Kamiński (1953, 1956, 1961, 1963), J. Otrębski (1961a,c, 1963a), J. Nalepa (1963, 1965, 1966a,b, 1969), J. Wiśniewski (1961a,b,c, 1971), C. Kudzinowski (1964) i inni.

Oprócz prac opublikowanych lub złożonych do druku i uwzględnionych niżej w zestawieniu bibliograficznym, wiadomo o wielu pracach

onomastycznych przygotowywanych i planowanych. Wymienię tu tylko ważniejsze prace zespołowe i indywidualne. W oparciu o materiały terenowe zebrane na zlecenie Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Urzędzie Rady Ministrów przygotowywany jest w Katedrze Filologii Białoruskiej UW Słownik mikrotoponimów Białostocczyzny. Jest to praca zespołowa, w której biorą udział również pracownicy spoza Katedry. Na podstawie tych samych materiałów przygotowywana była i obroniona rozprawa doktorska M. Tichoniuka z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, pod tytułem: Nazwy terenowe byłych powiatów bielskiego, hajnowskiego i siemiatyckiego. Nazwom miejscowym na obszarze między Supraślą, Biebrzą i Kanałem Augustowskim poświęcona będzie następna monografia M. Kondratiuka. T. Zdancewicz przygotowuje obszerną pracę o słowiańskich i bałtyckich nazwach łąk, bagien i błot na Suwalszczyźnie oraz szereg artykułów dotyczących onomastyki Suwalszczyzny. O nazwach geograficznych Suwalszczyzny ukaże się zapewne wiele publikacji członków grupy onomastów szwedzkich prowadzących od wielu lat badania w tym regionie pod kierunkiem prof. K. O. Falka. Planowane jest także przygotowanie pracy zbiorowej o nazwach miast i miasteczek regionu białostockiego. Nad antroponimią byłego powiatu sokólskiego pracuje od kilku lat C. Oszer-Podgórska. Ma to być opracowanie współcześnie występujących w gwarach imion, nazwisk i przezwisk, ich klasyfikacja i słownik. W długofalowych planach geografów i historyków przewidywane jest opracowanie regionalnych słowników geograficzno-historycznych z obszaru całej Polski, które zawierać będą treści geograficzne, historyczne i ekonomiczne, a także współczesnego życia społeczno-gospodarczego i historię najnowszą. W uczelniach Gdańska, Krakowa, Opola i innych obroniono prace magisterskie z onomastyki regionu białostockiego.

Podsumowując dotychczasowy dorobek z zakresu onomastyki w regionie białostockim, można ogólnie stwierdzić, że jest on znaczny i to nie tylko pod względem ilości opublikowanych pozycji, ale także co do wartości naukowej wydanych prac. Dorobek ten nie jest jednak równomierny w różnych działach onomastyki i jeśli chodzi o poszczególne części regionu. Najmniej prac mamy z antroponimii, mało z zakresu hydronimii i mikrotoponimii. Prace o nazwach wodnych dotyczą głównie Suwalszczyzny. W zakresie gromadzenia gwarowych form nazw geograficznych i dokumentacji źródłowej do nich można powiedzieć, że stworzono podstawy materiałowe dla przygotowania dalszych monografii. Opublikowanie trzech monografii regionalnych i przygotowywanie następnych umożliwi w przyszłości opracowanie syntez strukturalnych i znaczeniowych typów nazewniczych całego terytorium. Nierównomierność osiągnięć widoczna jest i w innych zagadnieniach. Najwięcej prac poświęcono Jaćwieży i sto-

sunkom językowym słowiańsko-bałtyckim, natomiast mało jest prac omawiających międzysłowiańskie stosunki językowe w toponimii i antroponimii omawianego obszaru.

Rozwojowi badań językoznawczych i historycznych o regionie białostockim sprzyjało powołanie Białostockiego Towarzystwa Naukowego i jego organu „Acta Baltico-Slavica" oraz drugiego wydawnictwa, jakim jest „Rocznik Białostocki", i wreszcie miesięcznika społeczno-kulturalnego „Kontrasty". Wśród pracowników nauki i badaczy amatorów wzrosło zainteresowanie regionem białostockim, jego problematyką historyczną, językoznawczą i społeczno-gospodarczą.

OBJAŚNIENIA SKRÓTÓW WYSTĘPUJĄCYCH W BIBLIOGRAFII

ABS	„Acta Baltico-Slavica". Rocznik poświęcony kontaktom słowiańsko-bałtyjskim w dziedzinie historii, językoznawstwa i kultury materialnej. Białystok 1964, t. I i nn.
JP	„Język Polski". Kraków 1913, R. I i nn.
PF	„Prace Filologiczne". Warszawa 1885, t. I i nn.
PJ	„Poradnik Językowy". Kraków 1901—1931; Warszawa 1932 i nn.
RB	„Rocznik Białostocki". Białystok 1961, t. I i nn.
SOcc	„Slavia Occidentalis". Poznań 1921, t. I i nn.
SOr	„Slavia Orientalis". Warszawa 1957, R. VI i nn. (wcześniej: „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego", Warszawa 1952, I).
SFPS	Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej. Warszawa 1955, t. I i nn.
SSS	Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII. Oprac. w Zakładzie Słowianoznawstwa PAN pod red. W. Kowalenki, G. Labudy i T. Lehra-Spławińskiego (od t. 3: G. Labudy i Z. Stiebera), Wrocław 1961 i nn.
ZMK	Zpravodaj Mistopisne Komise ČSAV. Praha 1960, I i nn.

BIBLIOGRAFIA

Aleksandrowicz S. 1966: Mapy majątkowe północnego Podlasia z XVI wieku, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" XIV, nr 2, Warszawa, s. 279—305.

— 1970: Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII w., ABS VII, s. 47—108.

Antoniewicz J. 1967: Toponimiczne nazwy „Prusy" w północnej Polsce i na Rusi Nowogrodzkiej, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", Olsztyn, nr 1—2, s. 121—129.

Rec. Z. Brocki, ABS VII: 1970, s. 340—345.

— 1969: Niektóre sporne aspekty kontaktów bałtosłowiańskich w świetle źródeł archeologicznych, onomastycznych i pisanych, ABS VI, s. 105—116.

Aścik K., Otrębski J. 1967: O Bałtach i Słowianach, „Problemy" XXIII, Warszawa, s. 507—509.

— 1969: Z dziejów Prusów i Jadźwingów, „Problemy" XXV, Warszawa, s. 380—387.
Biryla M., 1967: Z antrapanimii Belskaj zjamli XVI st., (w:) Typalohija i historyja slavjanskich mou i uzajenasuvjazi slavjanskich litaratur, Mińsk, s. 157—161.
Borek H. 1968: Zachodniosłowiańskie nazwy toponimiczne z formantem -*ьn*-, Prace Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — Wydział Języka i Literatury, Wrocław, s. 482.
Rec. H. Górnowicz, PJ 1969, s. 95—99.
R. Šrámek, „Slavia" XXXVIII, Praga 1969, s. 486—489.
J. Bubak, „Onomastica", XV: 1970, s. 360—365.
M. Nováková-Šlajsóva, ZMK XI: 1970, s. 526.
Buch T. 1961: Litewskie nazwy miejscowe w powiatach Sejny i Suwałki, „Onomastica" VII, s. 221—229.
— 1964: Litewskie nazewnictwo osobowe w powiatach Sejny i Suwałki, „Onomastica" IX, s. 312—320.
Rec. V. Šmilauer, ZMK VI: 1965, s. 85—86.
— 1966: Z badań onomastycznych w północnej Sejneńszczyźnie, „Kalbotyra" XIV, Wilno, s. 31—35.
— 1967: Nazwy toni rybackich jeziora Gaładuś, „Onomastica" XII, s. 109—123.
Czarkowski L., 1908: Powiat bielski w guberni grodzieńskiej. Zarys ludoznawczy napisał..., Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, t. I (1907), Wilno, s. 39—132.
Doroszewski W., 1952: Z Suwałek czy z Suwałk? Rozmowy o języku. Seria III, Warszawa, s. 258.
— 1956: Ełcki, PJ, s. 160.
— 1962: O kulturę słowa. Poradnik Językowy, t. I, Warszawa, ss. 890; 2. wyd., Warszawa 1964, ss. 890; 3. wyd., Warszawa 1970, ss. 890; t. II, Warszawa 1968, ss. 672.
Dzierżykray-Rogalski T., 1961: Wykaz nazwisk mieszkańców gromady Żubryn w powiecie suwalskim, RB II, s. 445—450.
Falk K. O., 1941: Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne, t. I, Uppsala 1941, s. 248+2 mapy. Źródła rękopiśmienne, t. II, Lund 1941, ss. 196 (fotokopie z dokumentów).
Rec. T. Zdancewicz, RB I: 1961, s. 359—363.
— 1961: Kilka uwag w sprawie osadnictwa południowych puszcz pojaćwieskich od XV do XVII w., RB I, s. 311—316.
— 1963: Ze studiów nad slawizacją litewskich nazw miejscowych i osobowych, „Scando-Slavica" IX, Kopenhaga, s. 87—103.
Rec. J. Reczek, JP XLIV: 1964, s. 123—125.
T. Zdancewicz, ABS V: 1967, s. 434—440.
— 1965: Ze studiów nad nazwami jezior suwalskich: Okmin i Okminek oraz inne dublety hydronimiczne, „Språkliga Bidrag", Vol. 4, nr 20, Lund, s. 26—42; przedruk: ibid., vol. 5, nr 22 (Miscellanea polonica), Lund 1966, s. 26—42.
Rec. T. Zdancewicz, ABS V: 1967, s. 447—451.
— 1966a: O metodach slawizacji litewskich nazw osobowych i miejscowych. O genezie i rozpowszechnieniu nazw na *-ańce*. (Referat wygłoszony na V Zjeździe Slawistów w Sofii w 1963 r., stanowiący streszczenie i uzupełnienie artykułu „Ze studiów nad slawizacją litewskich nazw miejscowych i osobowych", „Scando-Slavica" IX, 1963, s. 87—103), „Språkliga Bidrag", Vol. 5, nr 22 (Miscellanea polonica), Lund, s. 1—16.
Rec. T. Zdancewicz, ABS V: 1967, s. 434—440.
— 1966b: Ze studiów nad hydronimią suwalską: *Gnilik-Kelig*, ABS III, s. 69—75.

— 1966c: Ze studiów nad hydronimią suwalską: *Jeglówek, Jeglóweczek, Jegliniec*, „Språkliga Bidrag", Vol. 5, nr 22 (Miscellanea polonica), Lund, s. 52—61.
Rec. T. Zdancewicz, ABS V: 1967, s. 447—451.
— 1966d: Ze studiów nad nazwami wód suwalskich: *Postaw—Postawelek*, (w:) Studia językoznawcze poświęcone prof. drowi Stanisławowi Rospondowi, Wrocław, s. 359—370.
— 1968: Kelay (1569) — Ze studiów nad hydronimią suwalską, (w:) Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus, Wrocław—Warszawa—Kraków, s. 557—573.
— 1970a: Ocalały tylko słowa, „Polska", nr 11.
— 1970b: Wracamy tu każdego roku, „Kontrasty" III, nr 6, s. 4—5.
— 1973a: Ze studiów nad nazwami wód suwalskich. (Streszczenie niektórych części pracy przygotowywanej do druku), Lund, ss. 60.
— 1973b: Prusica-Jatvingica-Lituanica. (Streszczenie pracy przygotowywanej do druku), Lund, ss. 8.
— 1976a: „Regestr spisania jezior... roku 1569", ABS X, s. 89—179.
— 1976b: Ze studiów nad nazwami jezior: 1. Jeszcze raz o nazwie *Wigry*; 2. Nazwa jeziora *Aĩnas*, pol. *Hołny* i inne nazwy pokrewne; 3. *Baĩtajis Bilsas, Juodajis Bilsas, Bilsinyčia* i inne hydronimy pokrewne; 4. *Okmin—Okminek* i inne „pary hydronimiczne", ABS X, s. 181—217.
Fedorowski M. 1935: Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877—1905, t. IV, Warszawa, ss. 490. (Rozdział V. Przezwiska, przydomki, imiona, mianuszki s. 439—463).
Glinka S. i Smułkowa E. 1964: Dorobek językoznawstwa dotyczący Białostocczyzny w latach 1944—1964, RB V, s. 137—161.
Gołaski J. 1963: Prace nazewników szwedzkich na Suwalszczyźnie (uwagi geodety-kartografa), „Przegląd Geodezyjny" XXXV, Warszawa, s. 207—209.
Górnowicz H. 1965: Rodowe nazwy miejscowe Mazur i Warmii, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", s. 197—228.
Rec. J. Spal, ZMK IX: 1968, s. 548—549.
— 1967: Rodowe nazwy miejscowe Podlasia, „Onomastica" XII, s. 5—69.
Rec. Z. Brocki, ABS VII: 1970, s. 345—348.
— 1968: Studia nad rodowymi nazwami miejscowymi w języku polskim na tle innych języków słowiańskich (synteza), Gdańsk, ss. 204.
Rec. M. Karaś, PJ 1970, s. 259—263.
Gołaszewska A. 1961: Procesy osadnicze a nazewnictwo na północnym Mazowszu, „Notatki Płockie" VI, Płock, nr 21, s. 27—28.
Halicka I. 1976: Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny, dzierżawcze, patronimiczne i rodzinne, Warszawa, PWN, Rozprawy i Monografie nr 9 Ośrodka Badań Naukowych w Białymstoku, ss. 239.
— 1978: Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny, topograficzne i kulturowe, Warszawa, PWN, Rozprawy i Monografie nr 13 Ośrodka Badań Naukowych w Białymstoku, ss. 147.
Rec. E. Borysiak, „Onomastica" XXIII: 1978, s. 282—284.
Hedemann O. 1939: Dzieje Puszczy Białowieskiej w Polsce przedrozbiorowej (w okresie do 1798 r.), Instytut Badawczy Lasów Państwowych, Seria A — Rozprawy i Sprawozdania, nr 41, Warszawa, ss. 310+I.
Hydronimia Wisły 1965: Cz. I. Wykaz nazw w układzie hydrograficznym, pod red. P. Zwolińskiego. Prace Onomastyczne PAN, nr 7, Wrocław—Warszawa, ss. XVII+466.

Rec. V. Šmilauer, ZMK VI: 1965, nr 5, s. 307—309.
E. Dickenmann, Die Welt der Slawen XI, Wiesbaden 1966, nr 1—2, s. 317—319.
Z. Brocki, „Rocznik Gdański" XXVI, Gdańsk 1968, s. 331—338.
S. Rospond, PJ 1967, s. 244—246.
B. Dunaj, „Onomastica" XIII (1968), s. 294—296.

Jaskanis D. 1969: Pradzieje Białostocczyzny, Warszawa, ss. 88.

Jaszuński S. 1927: Supraśl, PF XII, s. 152—164; przedruk: S. Jaszuński, Prace językoznawcze, Warszawa 1953, s. 24—32.

Jurkowski M. 1965: Jeszcze o nazwach miejscowych typu *Białystok, Górnystok, Ponikłystok*, „Onomastica" X, s. 45—49.

Kamiński A. 1953: Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź, ss. 207.

— 1956: Z badań nad pograniczem polsko-rusko-jaćwieskim w rejonie rzeki Śliny, „Wiadomości Archeologiczne" t. XXIII, nr 2, s. 131—168.
Rec. J. Wiśniewski, W sprawie badań nad pograniczem Jaćwieży, „Przegląd Historyczny" XLVIII, Warszawa (1957), z. 2, s. 319—326.

— 1961: Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego, RB I, s. 9—61.

— 1963: Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą i Narwią, RB IV, s. 7—41.

Karaś M. 1955: Nazwy miejscowe typu *Podgóra, Zalas* w języku polskim i innych językach słowiańskich, Wrocław, ss. 144.
Rec. J. Chludzińska, PJ 1956, s. 90—101.
P. Smoczyński, JP XXXVI: 1956, s. 228—235.
S. Bąk, „Onomastica" III: 1957, s. 193—199.

— 1970: Nazwy miejscowe typu *Annopol, Białogard* w języku polskim i w innych językach słowiańskich, „Onomastica Slavogermanica" V, Berlin, s. 73—79.

— 1975: Onomastyka polska po II wojnie światowej (główne kierunki i wyniki badań), PJ, s. 57—65.

Karpiński J., Okołów C. 1969: Bibliografia białowieska, Warszawa, ss. 208. Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Zarząd Ochrony Przyrody.

Kochanowski W. 1955: Majętność tę nazwano Sejną, „Świat i Ludzie", nr 48; tygodniowy dodatek „Gazety Białostockiej", nr 298.

Kondratiuk M. 1964: Zależność nazw geograficznych Białostocczyzny od fizjografii terenu na przykładzie nazw typu *Jałówka*, ABS I, s. 259—266.

— 1968: O kilku dubletach w nazwach miejscowości, SOr XVII, nr 3, s. 333—337.
Rec. Z. Brocki, ABS VII: 1970, s. 355.

[—] Kandracjuk 1968a: Ci vedajece svaju zjamlu?, „Niwa" nr 30(648) z 28 VII, s. 3.

[—] Kandracjuk 1968b: Belsk Padlašski. „Niwa" nr 30(648) z 28 VII, s. 4.

[—] Kandracjuk 1968c: Hajnauka — historyja nazvy i horada, „Niwa" nr 37(655) z 15 IX, s. 4.

— 1969a: Miejscowości o dwu nazwach w powiatach bielskim i hajnowskim, SOr XVIII, nr 1, s. 77—84+mapka.
Rec. M. Nováková-Šlajsova, ZMK XI: 1970, s. 527.
A. Nepokupnyj, Movoznavstwo, Kijów 1970, nr 6, s. 88.

— 1969b: Tendencje słowotwórcze w nazwach mieszkańców na pograniczu polsko-białorusko-ukraińskim, SFPS VIII, s. 191—200+mapka.

[—] Kandracjuk 1972a: Nazvy žycharou utvoranyja ad nazvau vjosak i haradou u havorkach uschodnjaj Belastoččyny, (w:) Belaruskaje i slavjanskaje movaznaustva. Da 75-hoddzja akademika AN BSSR K. K. Krapivy, Mińsk, s. 183—190.

[—] Kandracjuk 1972b: Ab čym raskazvajuć heahrafičnyja nazvy?, „Niwa" nr 3 (829) z 16 I, s. 6.

[—] Kandracjuk 1974a: Nekatoryja asablivasci tapanimii uschodnjaj Belastoččyny,

Navukovy zbornik, pad red. M. Kandracjuka. (Belaruskaje hramadska-kulturnaje tavarystva u Polščy. Belastockaje navukovaje tavarystva), Białystok, s. 9—36.
Rec. I. Snarski [= M. Hajduk], „Niwa" nr 31 (962) z 4 VIII 1974, s. 5.
S. Janowicz, „Niwa" nr 4 (987) z 26 I 1975, s. 3.
M. Czurak, SOr XXIV: 1975, nr 3, s. 392—393.
J. Safarewicz, JP LV: 1975, nr 4, s. 314.

— 1974b: Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostocczyzny, PAN, Komitet Słowianoznawstwa, Monografie Slawistyczne 29, Wrocław, Ossolineum, s. 304+mapka.
Rec. M. Buczyński, SOr XXV: 1976, nr 1, s. 105—106.
M. V. Biryla, V. P. Lemcjuhova, Belaruskaja linhvistyka, vyp. 8, Minsk 1975, s. 61—64.
A. Bańkowski, „Onomastica" XXII: 1977, s. 266—273.
Z. Brocki, „Przegląd Geodezyjny" XLVIII: 1976, nr 1, s. 25; ZMK XVII: 1976, nr 3—4, s. 338—339.
A. Vanagas, Lietuvių kalbotyros klausimai, t. XVII, Wilno 1977, s. 213—215.
W. Witkowski, „Onomastica" XXII: 1977, s. 273—277.
M. Łesiów, RB XV: 1981, s. 399—402.

— 1976: Mikrotoponimy litewskie od *dùgnas, karklýnas, vidùgiris* w gwarach polskich i białoruskich Białostocczyzny, ABS IX, s. 219—224.

— Litovskije elementy v mikrotoponimii polsko-belorusskoj pograničnoj polosy, (w:) Konferencija Etnolingvističeskije kontakty v nastojaščem i prošlom, 11—15 XII 1978 g. Predvaritelnyje materialy, Moskwa 1978, s. 91—93.

— 1979: Nazwy miejscowe i terenowe od apelatywów geograficznych *grąd, hrud* na pograniczu polsko-białorusko-ukraińskim, ABS XII, s. 121—131.

Kotłowski K., Otrębski J., 1961: W sprawie Jadźwingów, „Problemy" XVII, s. 220—221.

Kryński A. 1930a: Białystok — białostocki, Starowieś — starowiejski, „Kurier Warszawski", nr 158.

Kryński A. 1930b: Bug, Bugu, „Kurier Warszawski", nr 259.

Kudzinowski C. 1964: Jaćwingowie w języku, ABS I, s. 217—225.

Leyding-Mielecki G. 1947, 1959: Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego, cz. I. Olsztyn 1947; cz. II. Nazwy fizjograficzne, Poznań 1959.
Rec. Z. Klimek, „Onomastica" XIV: 1969, s. 262—270.

Lindert B. 1967: Formanty służące do tworzenia nazw mieszkańców w językach słowiańskich, Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wydział Humanistyczny, Lublin, ss. 110+mapa.
Rec. W. Lubaś, „Onomastica" XV: 1970, s. 342—343.

Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576. Wydali J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław—Warszawa 1959, XXXVI+191 s.+mapy. (Lustracje dóbr królewskich XVI—XVIII wieku: Podlasie).
Rec. W. Ochmański, RB I: 1961, s. 337—343.

Łapicz C. 1973: Apelatywy geograficzne w nazwach miejscowości powiatu sokólskiego, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska X — Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 57, s. 53—69.

— 1977: Metodologia badań gwarowej terminologii geograficznej (wybrane zagadnienia), ABS XI, s. 211—233.

Łesiów M. 1965: Co oznaczają nazwy naszych rzek, „Kalendarz Lubelski 1966", Lublin, s. 78—83.

[—] Lesiv 1969: Etymolohičnyj kalejdoskop miscevych nazw na pohranyčči PNR, „Ukrajinśkyj Kalendar 1970", Warszawa, s. 339—343.

Łowmiański H. 1966: Pogranicze słowiańsko-jaćwieskie, ABS III, s. 89—98.

— 1963—1970, Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e., t. I—IV, Warszawa.

Mańczak W. 1955: O zasięgach typów polskich nazw miejscowych XVI wieku (prócz Śląska i Pomorza), JP XXXV, s. 26—41.
— 1970: W sprawie etymologii Mazowsza, JP 50, s. 65—67.
Nalepa J. 1963: The Name of the Jatvings, „Språkliga Bidrag", Vol. 4, nr 18, Lund 1963, s. 74—77; przedruk: ibid., Vol. 5, nr 22 (Miscellanea polonica), Lund 1966, s. 43—46+mapa.
— 1964: Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja, Białystok, ss. 60+mapa. Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego, nr 2.
Rec. A. Kamiński, RB VI: 1965, s. 479—480.
S. Zajączkowska, „Zapiski Historyczne", t. XXXI, z. 4, Toruń 1966, s. 83—92.
J. Powierski, ABS V: 1967, s. 355—358.
— 1965: Połekszanie (Pollexiani) plemię jaćwięskie u północno-wschodnich granic Polski, „Språkliga Bidrag", Vol. 5, nr 21. Lund 1965, s. 53—108; to samo: RB VII: 1966, Białystok 1967, s. 7—34+mapa.
Rec. Z. Brocki, ABS VII: 1970, s. 284—289.
— 1965: Wigry, nazwa największego jeziora Jaćwieży, „Språkliga Bidrag", Vol. 4, nr 20, Lund, s. 17—25; przedruk: ibid., vol. 5, nr 22 (Miscellanea polonica), Lund 1966, s. 17—25; to samo: SOr XXVI: 1967, s. 109—112.
— 1966a: Przyczynek do znajomości toponomastyki i mowy Jaćwięgów, „Språkliga Bidrag", Vol. 5, nr 22 (Miscellanea polonica). Lund, s. 104—112; to samo: ABS III: 1966, s. 127—133.
— 1966b: Z badań nad jaćwięskimi reliktami onomastycznymi Połeksza. Studia linguistica slavica baltica Canuto-Olavo Falk sexagenario a collegis amicis discipulis oblata. Slaviska Institutionem Vid Lunds Universitet. „Slaviska och Baltiska Studies", 8. Lundae 1966, s. 185—200+2 mapki.
— 1969: Znaczenie jaćwięskiej nazwy Sejny, SOr XVIII, nr 2, s. 189—190.
Nepokupnyj A. P. 1973: Zachidnobaltijśki ta schidnoslov'jańśki zv'jazki i paraleli, „Movoznavstwo", Kijów, nr 4, s. 21—28.
— 1976: Baltijskaja i balto-slavjanskaja geografičeskaja terminologija Belorussii i Ukrainy, ABS IX, s. 99—123.
Nowak K. 1970: Nazwy leśne w powiecie gołdapskim, „Kontrasty" nr 9, s. 36—38.
— 1972: Z nazwami na bakier (rec. pracy: Gołdap, z dziejów miasta i powiatu, Olsztyn 1971). „Kontrasty" nr 5, s. 32—33.
— 1973: Czy Wronki pochodzą od wrony, „Kontrasty" nr 12, s. 20—21.
— 1975: Nazewnictwo a osadnictwo na terenie powiatu gołdapskiego, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 67—74.
Obrębska-Jabłońska A. 1969: Elementy litewskie w mikrotoponimii wschodniej Białostocczyzny, SFPS VIII, s. 261—270 z mapką.
— 1972: Dasledavanne belaruskaj movy u Polščy. Belaruskaja linhvistyka, vypusk 2, Mińsk, s. 5—14.
Otrębski J. 1961a: Jazyk jatvjagov. Voprosy slavjanskogo jazykoznanija, vyp. 5, Moskwa, s. 3—8.
— 1961b: O badaniach nad nazwami wodnymi i miejscowymi na obszarze Litwy, I Międzynarodowa Slawistyczna Konferencja Onomastyczna (Kraków 22—24 X 1959). Księga referatów. Prace Onomastyczne PAN, nr 5. Wrocław—Warszawa—Kraków, s. 49—58.
— 1961c: W sprawie Jadźwingów, „Problemy" XVII, nr 3, s. 220—221.
— 1963a: Namen von zwei Jatwingerstämmen Slawische Namenforschung. Vorträge auf der II. Arbeitskonferenz der Onomastischen Kommission beim Internatio-

nalen Slawischenkomitee in Berlin vom 17. bis. 20. Oktober 1961, Berlin, s. 204—209.

— 1963b: Slawizacja litewskich nazw wodnych i miejscowych, (w:) Z polskich studiów slawistycznych. Seria 2. Językoznawstwo, Warszawa, s. 267—286.

W.P. 1970: Białostocczyzna, ale białostoczanin, JP 50, s. 240.

Pałucki W. 1961: Nazwy miejscowe typu *Białystok*, *Górnystok*, *Ponikłystok*, „Onomastica" VII, s. 45—81.

Podlawska D. 1972: Nazwy etniczne z sufiksami *-any* i *-ice* na terenie Polski, Onomastica" XVII, s. 65—82.

Pomianowska W. 1961: Nazwy mieszkańców wsi w gwarach polskich, Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN. R. IV, z 5 (22), Warszawa, s. 39—48.

Prinz J. 1968: Die Slavisierung baltischer und die Baltisierung slavischer Ortsnamen im Gebiet des ehemaligen Gouvernements Suwałki. Wiesbaden, ss. 320+ mapa.

Rec. J. Safarewicz, „Onomastica" XV: 1970, s. 365—372.

A. Nepokupnyj, „Movaznavstwo", Kijów 1971, nr 3, s. 87—90.

Rosłoniec S. 1928: Samorzutne scalanie gruntów wśród mazowieckiej i podlaskiej szlachty zagrodowej, Warszawa.

Rospond S. 1969: Słowiańskie nazwy miejscowe z sufiksem *-ьsk*, Prace Onomastyczne PAN, nr 11. Wrocław—Warszawa—Kraków, ss. 433+10 map.

— 1970: Podlasie czy Podlasze? PJ, z. 5, s. 290—296.

Rec. Z. Brocki, ABS VIII: 1973, s. 210—211.

Rubach L. 1936: Hajnówka — miasto śród lasów, „Echa Leśne" XIII, nr 23, s. 6—7.

Rudnicki M. 1927: Nazwa rzeki Bug, SOcc VI, s. 308—314.

Rymut K. 1972. Osnovny naprjamky doslidžennja v sučasnij polśkij onomastyci, Povidomlennja Ukrajinśkoji onomastyčnoji komisiji, 9, Kijów, s. 37—49.

Safarewicz J. 1944: Litewskie nazwy miejscowe na *-iszki*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie XLV, s. 20—23.

— 1947: Rozmieszczenie nazw na *-iszki* na pograniczu słowiańsko-litewskim, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie XLVIII, s. 45—46, z mapką, przedruk: J. Safarewicz, Studia językoznawcze, Warszawa 1967, s. 257—259.

— 1950: Polskie imiona osobowe pochodzenia litewskiego, JP XXX, s. 113—119.

— 1956: Litewskie nazwy miejscowe na *-iszki*, „Onomastica" II, s. 15—63.

Safarewiczowa H. 1956: Nazwy miejscowe typu *Mroczkowizna*, *Klimontowszczyzna*, Prace Onomastyczne PAN, nr 2, Wrocław, ss.. 352+mapa.

Rec. S. Hrabec, „Onomastica" III: 1957, s. 515—522.

Siatkowski J. 1964: Warmińsko-mazurskie nazwy mieszkańca i mieszkanki wsi, PF XVIII cz. 3, Warszawa, s. 253—260.

Rec. B. Kreja, PJ: 1966, s. 269—270.

Smoczyński P. 1958: Uzupełnienie do pracy H. Safarewiczowej, „Nazwy miejscowe typu Mroczkowizna, Klimontowszczyzna", „Onomastica" IV, s. 41—55.

— 1973: Pochodzenie i znaczenie nazwy miejscowej Petrykozy (na tle strukturalnie jej podobnych), „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" XXXI, Wrocław, s. 123—139. (m.in. etymologia nazwy wsi Kozopatry || Patrykozy, dziś Kozińce w woj. białostockim).

Sokołowski E. 1968: Pomysłowość praojców..., „Kontrasty". Miesięcznik społeczno-kulturalny, I, Białystok, nr 1, s. 46.

Sokołowski Z. 1972: Województwo białostockie. Przewodnik, Warszawa, ss. 406+ +mapa.

Staszewski J. [=J. Haliczer] 1968: Mały słownik. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych, wyd. 3, Warszawa, ss. 504.

Taszycki W. 1933: Dwie nazwy rzeczne: Nary i Pełty, SOcc XII, s. 41—44; przedruk: W. Taszycki, Rozprawy i studia polonistyczne, t. I, Onomastyka, Wrocław—Kraków 1958, s. 171—173.

— 1951: Patronimiczne nazwy miejscowe na Mazowszu, Prace Onomastyczne PAN, nr 3, Kraków, ss. 105+1 mapa; przedruk: W. Taszycki, Rozprawy i studia polonistyczne, t. IV, Wrocław—Kraków 1968, s. 87—152.
Rec. W. Pomianowska, PJ: 1951, nr 9, s. 23—26.
S. Rospond, PJ XXXI: 1951, s. 222—225.
W. Pałucki, „Kwartalnik Historyczny" LIX, Warszawa 1952, s. 134—140.

— 1952: O mazowieckich patronimicznych nazwach miejscowych, PJ, nr 5, s. 21—23.

— 1960: Bibliografia onomastyki polskiej do roku 1958 włącznie, opracował... przy współudziale M. Karasia i A. Turasiewicza, Kraków, ss. XXII+335.

— 1972: Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1959 do roku 1970 włącznie, opracował... przy współudziale M. Karasia i A. Turasiewicza, Warszawa—Kraków, ss. XIV+392.

Toporov V. 1966: O baltijskom elemente v gidronimii verchnego Nareva, Studia linguistica slavica baltica Canuto-Olavo Falk sexagenario a collegis amicis discipulis oblata. Slaviska Institutionen Vid Lunds Universitet, „Slaviska och Baltiska Studies", 8. Lundae, s. 285—297.

Tyszkiewicz J. 1968: Zarys dziejów okolic Białegostoku od starożytności do pocz. XVI wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku I, Białystok, s. 57—80.

Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych pod red. W. Taszyckiego, 151. Powiat augustowski, województwo białostockie, oprac. A. Obrębska-Jabłońska, Urząd Rady Ministrów, Warszawa 1972.

Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych pod red. W. Taszyckiego, 153. Powiat bielski, województwo białostockie, oprac. A. Obrębska-Jabłońska, Urząd Rady Ministrów, Warszawa 1972.

Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych pod red. W. Taszyckiego, 155. Powiat grajewski, województwo białostockie, oprac. [pomyłkowo podane] A. Obrębska-Jabłońska, Urząd Rady Ministrów, Warszawa 1973.

Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych pod red. W. Taszyckiego, 158. Powiat łapski, województwo białostockie, oprac. A. Obrębska-Jabłońska, Urząd Rady Ministrów, Warszawa 1973.

Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych pod red. W. Taszyckiego, 165. Powiat wysokomazowiecki, województwo białostockie, oprac. A. Obrębska-Jabłońska, Urząd Rady Ministrów, Warszawa 1974.

Vanagas A. 1970: Lietuvos TSR hidronimų daryba, Vilnius, ss. 428.

— 1976: K voprosu o jazykovych jatvjaźskich reliktach v Litve, ABS IX, s. 71—79, 86—87.

Wasilewski T. 1968: Białystok w XVI—XVII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, I, Białystok, s. 107—112.

Wilkoń A. 1963: Polskie nazwy miejscowe od nazw wodnych, „Onomastica" VIII, s. 87—124.

— 1967: Nazwy miejscowe typu *Tyszowce*, *Witoszyńce* w języku polskim, „Onomastica" XII, s. 70—83.

Wiśniewski J. 1961a: Domniemane ślady osad jaćwieskich w puszczach pojaćwieskich, RB I, s. 223—231.

— 1961b: Kilka uwag o osadnictwie południowych puszcz pojaćwieskich od XV do XVII wieku, RB I, s. 305—309+mapa.
— 1961c: Ślady jaćwieskie koło Tykocina?, „Problemy" XVII, Warszawa, s. 662—663.
— 1963: Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku, (w:) Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, praca zbiorowa pod red. J. Antoniewicza, Białystok, s. 9—222.
— 1964a: Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII wieku, ABS I, s. 115—135 z mapką w tekście.
— 1964b: Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVII wieku, Navukovy zbornik, Białystok, s. 3—38.
— 1965: Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, praca zbiorowa pod red. J. Antoniewicza, Białystok, s. 51—138.
— 1966: Przenoszenie nazw miejscowych, (w:) Studia linguistica slavica baltica Canuto-Olavo Falk sexagenario a collegis amicis discipulis oblata. Slaviska Institutionen Vid Lunds Universitet. „Slaviska och Baltiska Studier", 8. Lundae, s. 337—350.
— 1967a: Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, Białystok, s. 13—287.
— 1967b: Narew, SSS III, s. 350—352.
— 1969: Podlasie, „Kontrasty" II, s. 12—13, to samo: SSS IV: 1970, s. 172—174.
— 1971: Pierwotna forma nazwy jeziora Wigry, RB X, Białystok, s. 329—334.
— 1975: Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku, (w:) Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, t. I, praca zbiorowa pod red. M. Gnatowskiego i H. Majeckiego, Warszawa, s. 9—252.
— 1977: Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny — geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne, ABS XI, s. 7—80.
Wolff A. 1955: Nazwy miejscowe na Mazowszu, „Onomastica" I, s. 60—116; II (1956), s. 69—94.
— 1966: W sprawie nazwy Jaćwięgów, ABS III, s. 187—190.
Zajączkowski S. 1953: O nazwach ludu Jadźwingów, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu" XVIII, nr 1—4, s. 175—195.
— 1966: Uwagi nad terytorialno-plemienną strukturą Jaćwieży (Na marginesie pracy J. Nalepy, Jaćwięgowie — nazwa i lokalizacja, Białystok 1964, ss. 60+mapa). „Zapiski Historyczne" XXXI, Toruń, nr 4, s. 83—92.
Zaręba A. 1959: Polskie imiona ludowe. Wybór materiałów, „Onomastica" V, s. 373—408.
— 1966: Dorobek i kierunki badawcze w zakresie onomastyki w 20-leciu PRL, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" XXIV, s. 59—71.
Zdancewicz T. 1963: Gwary powiatu sejneńskiego na tle procesów osadniczych, (w:) Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, praca zbiorowa pod red. J. Antoniewicza, Białystok, s. 231—266.
— 1964: Wpływy litewskie i wschodniosłowiańskie w polskich gwarach pod Sejnami, ABS I, s. 227—246.
Rec. V. Urbutis, „Baltistica" I, z. 2, Wilno 1966, s. 193—194.
— 1966: Żwir, dziarno i inne ich synonimy w gwarach podlasko-suwalskich, (w:) Studia linguistica slavica baltica Canuto-Olavo Falk sexagenario a collegis amicis discipulis oblata, „Slaviska och Baltiska Studier", 8. Lundae, s. 377—399.
— 1970: Rel'jefnyje i toponimičeskije nazvanija s baltijskoj osnovoj *plei- (i rod-

stvennymi s nej) na Suvalščyne v severo-vostočnoj Polše, Donum Balticum To Professor Christian S. Stang on the occasion of his seventieth birthday 15 March 1970, Sztokholm, s. 581—594.

— 1978: Geografičeskoje raspoloženije baltijskich i slavjanskich nazvanij mšistych bolot, osnovannych na kornjach *mъch* (ekvivalent baltijskogo *mus-*) i *saman-* (**sam-*) na Suvalščine, (w:) Konferencija Etnolingvističeskije kontakty v nastojaščem i prošlom, 11—15 XII 1978 g. Predvaritelnyje materialy, Moskwa, s. 80—82.

Zierhoffer K. 1957: Nazwy miejscowe północnego Mazowsza, „Prace Onomastyczne" PAN, nr 3. Wrocław, ss. 418+6 map.

Rec. K. Moszyński, JP XXXVII, Kraków 1957, s. 366—381.
J. Sułkowska, PJ: 1957, z. 6, s. 281—285.
P. Smoczyński, „Onomastica" V: 1959, s. 463—493.
J. Wiśniewski, „Onomastica" V: 1959, s. 494—520.

Zwoliński P. 1966: Quaestiunculae onomasticae, ABS III, s. 191—196.

РЕЗЮМЕ

В статье представлено состояние и перспективы ономастических исследований в белостокском регионе, то есть в белостокском воеводстве в границах до 1975 г. Географические названия и антропонимы этого региона очень интересны, ибо дифференцированы в отношении языка, значения и словообразования. Названия являются отображением поселенческой и политической истории обсуждаемой территории, а также разнообразной физиографии местности.

Широко понятые имена собственные являются объектом исследований не только языковедов, но и исследователей других научных дисциплин, главным образом историков и географов. И поэтому обсуждаются здесь и помещены в библиографии неязыковедческие работы. В библиографии имеется 160 единиц описания, не включая рецензий.

Достижения в области ономастических исследований белостокского региона являются довольно значительными и не только в виду количества опубликованных работ, но и относительно их научной ценности. Однако эти достижения не равномерны в разделах ономастики и относительно отдельных частей региона. Больше всего сделано в области накопления и доступа к ономастическим материалам как архивных исторических названий, так и их современных диалектных форм. Издание нескольких региональных монографий и подготовка следующих даст возможность в будущем разработать синтез структурных и смысловых ономастических типов всего региона. Меньше всего напечатано работ по антропонимии и микротопонимии, относительно мало по гидронимии. Работы о водных названиях в большинстве касаются Сувальщины. Много работ посвящено проблемам Ятвягов и славяно-балтийским языковым отношениям. Мало есть работ, о межславянских языковых отношениях в топонимии и антропонимии.

Растущая в разных научных центрах страны заинтересованность ономастикой белостокского региона даст возможность в недалеком будущем наверстать опоздания в этой области и выравнять диспропорции в области отдельных разделов ономастики.

SUMMARY

In this article the state and prospects of onomastic investigations in the Białystok Region, i.e., the Białystok voivodship within its borders before 1975 is represented. The geographical and personal names of this region are wery interesting,

for they differ as regards the language, semantics and word-formation and reflect the history of settlement, the political history and that of this physiographically diversified terrain.

Proper names in the broader sense are included not only in the sphere of linguistic investigations, but also in the spheres of investigatiors of other scientific disciplines, mainly geography and history. This is why non-linguistic works are discussed herein and included in the bibliography. The bibliographical list contains over 160 works not including reviews.

The output in the sphere of onomastic investigations of the Białystok Region is quite considerable and not only from the point of view of the number of published works, but also from the point of view of their scientific value. This output, however, is not uniform in the various onomastic sections or in individual parts of the region. Most has been accomplished in the collecting and the making available of the onomastic material, as well as the certifying of the historical names and the contemporary dialectical sound of them. The publishing of several regional monographs and the preparing of the next ones will facilitate the elaboration of a synthesis of the structural and semantical types of word-formation in the entire region. Least works have been published on anthrotoponomy and micro-toponymy and relatively few on hydronymy. Works on the names of waters mainly concern the Suwałki Region, while most works deal with Sudovian problems and Slavonic-Baltic linguistic relations. Works concerning inter-Slavonic relations in toponymy and anthrotoponomy are few.

The increasing interest being shown in various scientific centres in Poland in the onomastics of the Białystok Region, will permit the belatedness and the disproportions in the various onomastic sections to be made up for in a short time.

IRENA HALICKA

Z BADAŃ NAD NAZWAMI MIEJSCOWYMI WSCHODNIEGO MAZOWSZA I PÓŁNOCNEGO PODLASIA

Из исследований местных названий восточной Мазовии и северного Подляся

From investigations on the names of places in eastern Mazowsze and northern Podlasie

Przedmiotem moich badań były nazwy miejscowe środkowej i zachodniej części województwa białostockiego *. Historycznie obszar ten stanowił północno-wschodnią część dawnego województwa mazowieckiego oraz północną, leżącą po prawej stronie Bugu, część województwa podlaskiego **. Teren objęty badaniami jest więc z historycznego punktu widzenia zróżnicowany pod względem etniczno-językowym. Jego część zachodnią stanowią dawne powiaty mazowieckie, stosunkowo wcześnie zasiedlone, jednolite pod względem językowym i toponimicznie zespolone z pozostałą częścią województwa mazowieckiego. Teren pozostały — to północna część dawnego województwa podlaskiego, gdzie proces osadniczy był intensywny w wieku XVI i trwał jeszcze w XVII w., a nawet XVIII, i gdzie od dawna wystąpiło zróżnicowanie etniczne i językowe (mapa 1).

Historia tych ziem nosi wyraźne znamię odrębności wynikającej z ich pogranicznego i puszczańskiego charakteru. Źródła archeologiczne i historyczne, w pewnej mierze też toponimiczne wskazują na wzajemne oddziaływanie na tych terenach różnych kultur, na nakładanie się i krzyżowanie wpływów mazowieckich, bałtyckich i wschodniosłowiańskich. Na ziemiach tych osiedlała się drobna szlachta wywodząca się z zachodniego Mazowsza, osiedlali się też uciekinierzy (a może brańcy) z Prus i Jaćwieży, chłopi i bojarzy ruscy oraz luźni osadnicy litewscy [1].

* Według granic administracyjnych sprzed reformy w 1975 r.

** Według granic z 1569 r. (por. Źródła dziejowe t. XVI i XVII).

[1] J. Wiśniewski, Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w., „Acta Baltico-Slavica", I: 1964.

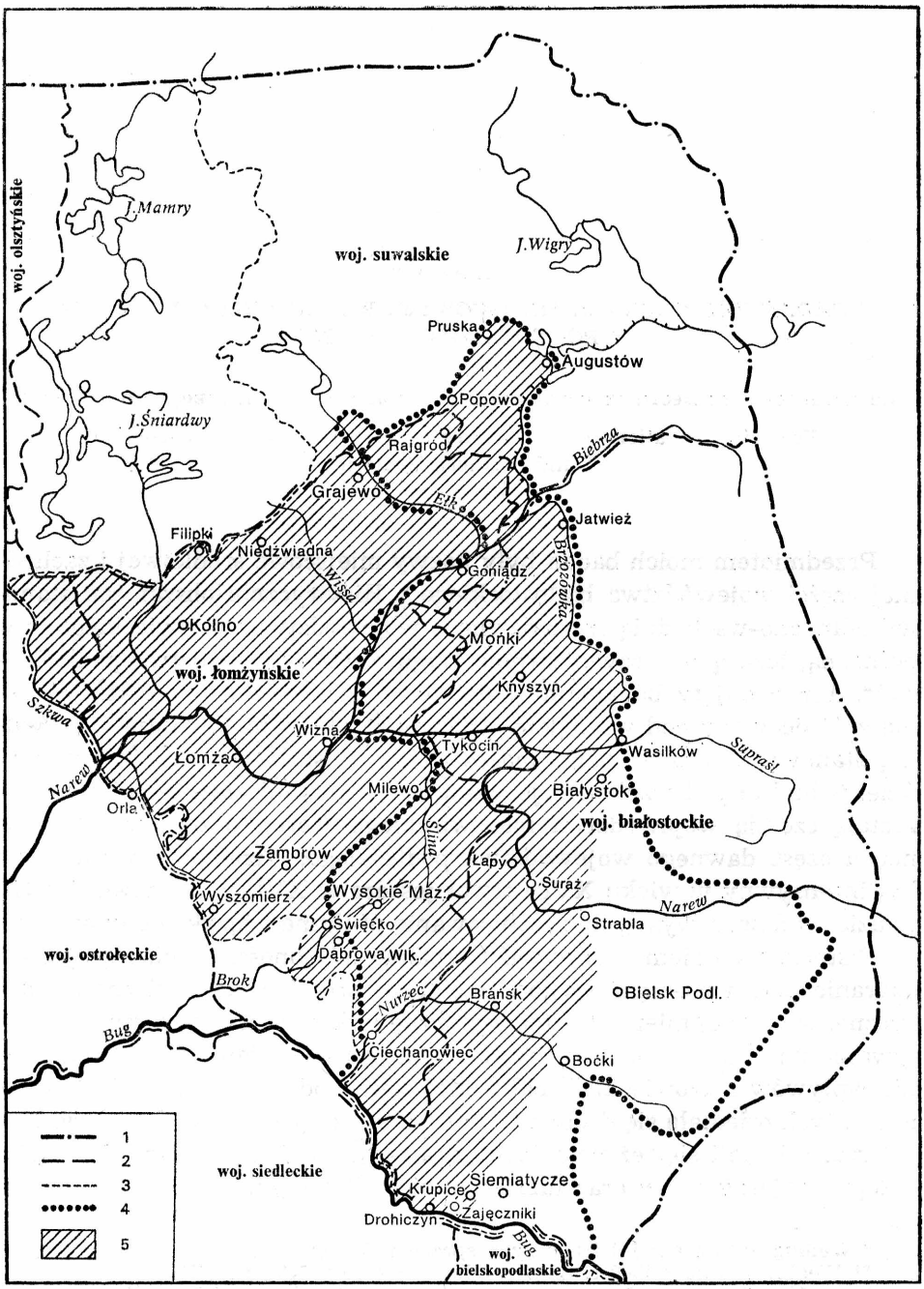

Ryc. 1. Badany teren

1 — granice państwowe, 2 — granice województw, 3 — granice województw do 1975 r., 4 — granice Podlasia, 5 — badany teren

Wczesne osadnictwo mazowieckie (sprzed X w.) sięgało w kierunku ziem litewsko-ruskich linii Wizna — ujście Nurca, w kierunku Jaćwieży linii Wizna — Grodno[2]. Świadczą o tym nazwy patronimiczne na *-ice* skupione wokół starych grodów: Wizny, Grodna i Świsłoczy. Dalej na południe nazwy tego typu występują koło Bielska, Drohiczyna oraz przy ujściu Nurca koło Ciechanowca. Nad środkową Narwią i w dolnym biegu Biebrzy osadnictwo to rozwijało się w wieku XI—XIII i osiągnęło rejon rzek Kumiałki i Brzozówki. Na ziemiach między Narwią i Supraślą kolonizacja mazowiecka mieszała się z osadnictwem wschodnim, skupionym głównie wokół Choroszczy, Suraża, Brańska, Siemiatycz.

Plemiona jaćwieskie zajmowały dorzecze Łeku (Ełku) oraz rejon jeziora Rajgród i źródeł Czarnej Hańczy. Śladem tego są zapewne niektóre zachowane tu nazwy, jak *Rajgród, Tajno, Bełda, Netta* (*Metta*). Nazwy jaćwieskie spotykamy też na terytorium wysuniętym bardziej na południe, na lewym brzegu Biebrzy, np. *Jaćwież* (*Jatwież*).

Kolonizacja tych ziem, zahamowana pod koniec XIII i w 1 połowie XIV w. przez zbrojne najazdy litewsko-jaćwieskie i mazowieckie, ożywia się ponownie w sprzyjających warunkach politycznych pod koniec XIV w. i w wieku XV. Intensywnie wówczas rozwija się osadnictwo w ziemi łomżyńskiej i wiskiej, gdzie osiada szlachta przybywająca głównie z zachodnich rejonów Mazowsza. Stopniowo proces rozdrobnienia jednolitych pierwotnie posiadłości ziemskich, a tym samym ubożenia szlachty, staje się podstawowym czynnikiem powodującym przemieszczanie się jej na mniej zaludnione tereny nad Biebrzą, Narwią i Supraślą. Nowo zakładanym osadom nadawano z reguły nazwy mazowieckie, stąd często nazwy wsi powtarzają się np. w ziemi ciechanowskiej czy łomżyńskiej i bielskiej lub drohickiej, np. *Włosty, Wypychy, Cibory, Bolesty, Żochy, Chrzczony, Rogowo, Kąty*[3].

Osadnictwo mazowieckie zajęło ziemie mniej więcej po linię Goniądz—Knyszyn—Suraż—Boćki—Drohiczyn. Na terenach położonych dalej na północ i wschód znajdowały się liczne dobra królewskie, powstawały też tu rozległe posiadłości ziemskie — Gasztołdów, Glińskich, Sapiehów, Radziwiłłów. Zasiedlane one były ludnością wschodniosłowiańską, częściowo litewską (np. w dobrach tykocińskich Gasztołdów) już w XV w. W XVI w. osadnictwo wschodniosłowiańskie zajmowało tereny począwszy od Bugu wzdłuż puszcz Białowieskiej i Knyszyńskiej, mieszając się z osadnictwem mazowieckim i litewskim. W wyniku tego procesu powstawały wsie, w których obok mazowieckiej szlachty mieszkali polscy i ruscy chłopi (np. w okolicach Knyszyna i Tykocina), wsie zamieszkałe przez drobną szlach-

[2] H. Łowmiański, Pogranicze słowiańsko-jaćwieskie, „Acta Baltico-Slavica", III: 1966.

[3] Z. Gloger, Dawna ziemia bielska i jej cząstkowa szlachta, Warszawa 1873.

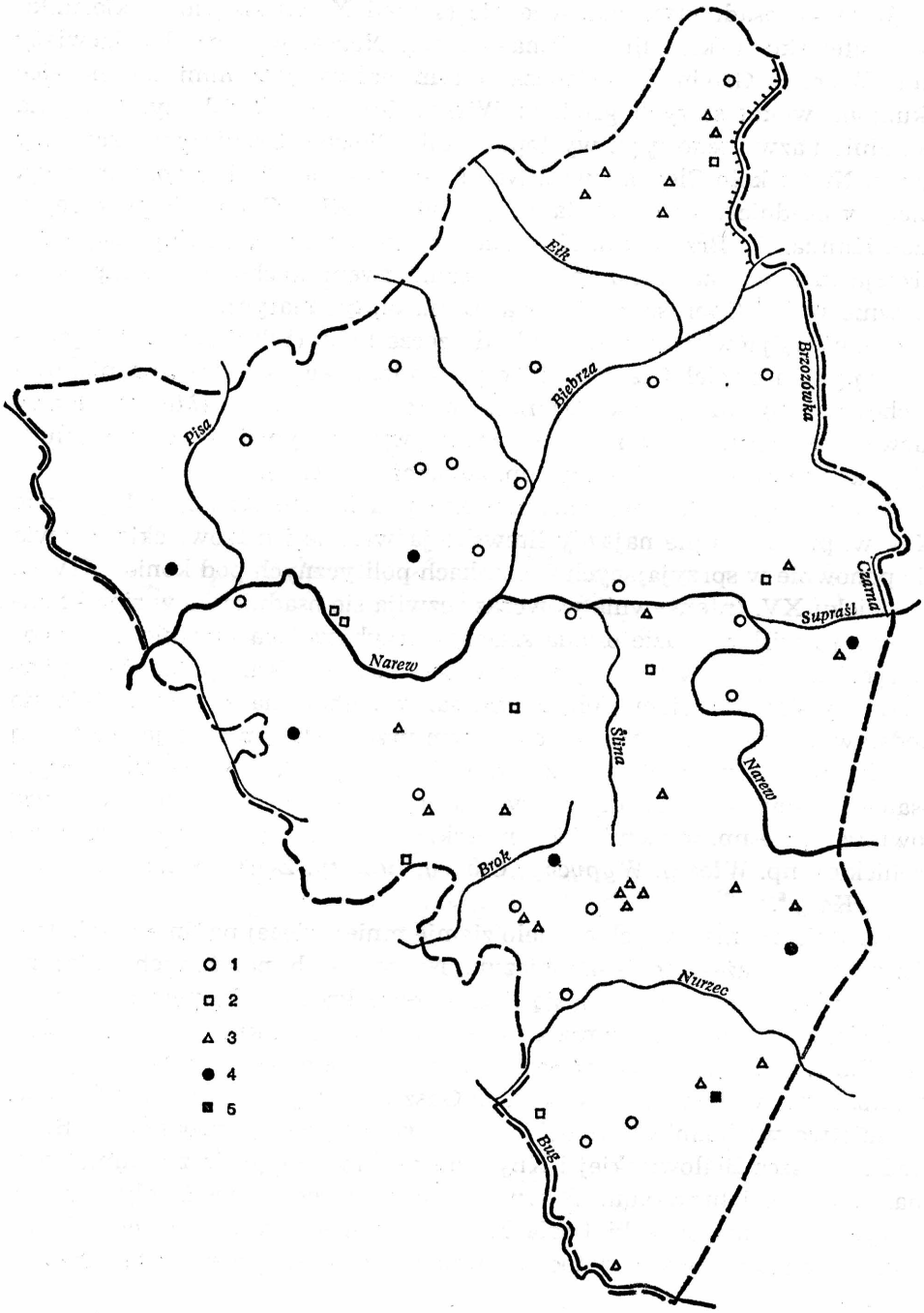

Ryc. 2. Nazwy kulturowe pochodzące od: 1 — dzieła rąk ludzkich, 2 — gospodarki rolnej i leśnej, 3 — form i metod osadniczych, 4 — kultury społecznej i duchowej, 5 — instytucji i urządzeń społecznych

tę i bojarów ruskich, np. *Hryniewicze, Bańki, Saki* koło Bielska, *Poletyły, Szumki* koło Drohiczyna, *Szerenosy, Zimnochy* koło Suraża oraz wsie zamieszkałe przez drobną szlachtę mazowiecką i litewsko-ruską, np. *Kulikówka, Waśki, Leńce, Jaworówka* koło Knyszyna, *Downary, Szaciły, Jaświły, Moniuszki, Żodzie* koło Goniądza [4].

Widocznym śladem osadnictwa litewskiego na północnym Podlasiu są wsie nazywane od imion ich założycieli, np. *Romejki, Szaciły, Jaświły, Jodeszki, Żodzie, Downary*, dawne przedmieście Rajgrodu — *Ostejki* i inne.

Intensywna kolonizacja tych ziem zakończyła się w drugiej połowie XVI w., luźne jednak osadnictwo polsko-rusko-litewskie trwało jeszcze przez cały wiek XVII i XVIII. Wtedy to powstawały nowe wsie w puszczach Tykocińskiej, Knyszyńskiej, zasiedlony został puszczański pas między Brzozówką, Supraślą i Sidrą oraz zachodnia połać Puszczy Białowieskiej [5].

Podstawowym źródłem badań były zapisy historyczne nazw, poświadczone w różnych dokumentach począwszy od roku 1250 do 1795. Przede wszystkim były to manuskrypty zgromadzone w Archiwum Głównym Akt Dawnych: dokumenty Archiwum Skarbu Koronnego, Metryki Koronnej, Księgi Metryki Litewskiej, zbiory Ignacego Kapicy Milewskiego, następnie źródła drukowane: Metryka Księstwa Mazowieckiego, Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego, Akta unii Polski z Litwą, Księgi Referendarii Koronnej, lustracje dóbr królewskich, Źródła dziejowe tom XVI i XVII i inne materiały historyczne, nadto XVIII-wieczne materiały kartograficzne. Współczesna postać nazwy i jej forma gwarowa wzięte są z materiałów znajdujących się w Urzędzie Rady Ministrów. Ta bogata dokumentacja historyczna w połączeniu ze współczesnymi zapisami umożliwiła prześledzenie dziejów nazw, które ulegały zmianom, i w miarę dokładną ich etymologię.

Syntetyczne opracowanie zebranego materiału językowego obrazuje charakter znaczeniowy i strukturalny toponimików badanego terytorium. Analiza semantyczno-strukturalna badanych nazw przeprowadzona została głównie według podziału znaczeniowego słowiańskich nazw miejscowych W. Taszyckiego. Uwzględnione zostały nadto propozycje zawarte w pracach późniejszych, zwłaszcza P. Zwolińskiego, S. Rosponda, H. Górnowicza, H. Borka. Podstawę analizy stanowią najstarsze historycznie formy nazw, najbliższe ich pierwotnemu brzmieniu. Analiza słowotwórcza przeprowadzona została według zasad słowotwórstwa historycznego w ramach poszczególnych grup znaczeniowych. Wyniki analizy można w skrócie przedstawić następująco:

[4] J. Wiśniewski, o.c., s. 128.

[5] Kolonizację Puszczy Białowieskiej przedstawił O. Hedemann, Dzieje Puszczy Białowieskiej w Polsce przedrozbiorowej, Warszawa 1939.

a. Dominują na badanym terenie nazwy rodowe. Stanowią one prawie 41% wszystkich nazw miejscowych. Drugą pod względem liczebności grupę stanowią nazwy topograficzne — ponad 23% badanych nazw. Licznie też występują nazwy dzierżawcze — około 14% wszystkich nazw. Znacznie mniej na badanym terenie jest nazw patronimicznych — około 5%, kulturowych — niewiele ponad 3%, etnicznych — 1%, tyleż zdrobniałych oraz około 0,5% nazw służebnych.

b. Na podstawę nazw rodowych, dzierżawczych i patronimicznych największy wpływ miały nazwy osobowe jednoczłonowe, najczęściej odapelatywne. Od nich powstało 51% nazw miejscowych typu *Bajki*, *Sikory*, *Jeżewo*, *Czaplice*, *Duszęta*. Mniejszy nieco udział w tworzeniu toponimików (około 19,5%) miały nazwy skrócone od nazw dwuczłonowych, np. *Grzymki*, *Mścichy*, *Bożejewo*, *Krajewice*. Jeszcze mniej nazw miejscowych powstało od nazw pochodzenia chrześcijańskiego i od starych słowiańskich imion dwuczłonowych. Łącznie około 12% nazw typu *Biernatki*, *Jakubowo*, *Piotrowięta*, *Racibory*, *Wyszomierz*, *Przyborowice*. Niewielki też stosunkowo udział w tworzeniu nazw na tym terenie miały nazwy pochodzenia obcego — około 5,5% nazw typu *Hermany*, *Dojlidy*, *Waniewo*, *Jarnołtowice*.

c. W zakresie tworzenia nazw dzierżawczych najbardziej żywotny był sufiks *-ow-*; we wszystkich odmianach rodzajowych przyrostki *-ow*, *-owo* || *-ewo* występują w ponad 70% nazw tej kategorii. Tworzyły one nazwy od wszystkich typów nazw osobowych, np. *Augustów*, *Boguszewo*, *Niewiarowo*, *Pniewo*. Znacznie mniej produktywny był sufiks *-in* (*-yn*), *-ino* (*-yno*), *-iny*. Tworzy on około 17% nazw typu *Babino*, *Drożęcin*, *Chyliny*. Niewielki stosunkowo udział w tworzeniu nazw dzierżawczych miały inne formanty, np. *-ka* (*Bargłówka*, *Kramkówka*), *-skie*, *-ckie* (*Kamińskie*, *Lewickie*), *-izna*, *-szczyzna* (*Czechowizna*, *Kowalewszczyzna*), **-jъ*, **-je* (*Choroszcz*, *Czochanie*).

d. Nazwy patronimiczne tworzone były najczęściej za pomocą przyrostka *-ęta* lub jego postaci rozszerzonej *-owięta* || *-ewięta*. Ponad 63% wszystkich nazw tej kategorii znaczeniowej stanowią nazwy typu *Niemierzęta*, *Bartkowięta*, *Świgoniewięta*. Pozostałe nazwy patronimiczne utworzone są przy pomocy przyrostka *-ice*, też głównie w jego postaci rozszerzonej: *-owice* || *-ewice*, np. *Konarzyce*, *Miłkowice*, *Krajewice*.

e. W obrębie nazw topograficznych najliczniejszą grupę, bo około 34%, stanowią nazwy utworzone od nazw geograficznych odnoszących się do rzek i jezior, wśród nich zaś przeważają nazwy odpowiadające nazwom rzek i jezior, np. *Białystok*, *Bożenica*, *Gać*, *Tymianka*, *Dreństwo*, *Tajno*. Nazw pochodnych, typu *Awissa*, *Brańsk*, *Zaruzie* jest znacznie mniej. Drugą co do liczebności grupę stanowią nazwy utworzone od flory, ponad 26% stanowią nazwy typu *Brzeziny*, *Truskolasy*, *Lipno*. Następnie

w kolejności liczbowej można wymienić nazwy typu *Bagno, Długołęka, Rudka, Stawiski*, a więc nazwy utworzone od naturalnych obiektów geograficznych (jest ich 17,5%), następnie nazwy wzięte od położenia względem innych obiektów geograficznych, np. *Kąty, Podgórz, Zabiele* (10,5%) oraz nazwy nawiązujące do cech gruntu i okolicy, np. *Kolimagi, Łomża, Jaskra, Białobrzegi* (około 9%). Najmniej na badanym terenie jest nazw związanych z desygnatami oznaczającymi faunę. Około 3% zaledwie stanowią nazwy typu *Bobrówka, Łabętnik, Rybno*.

Ze strukturalnego punktu widzenia przeważają nazwy rzeczownikowe (81% wszystkich nazw topograficznych). Pozostałe nazwy są genetycznie przymiotnikami.

f. Wśród nazw kulturowych najwięcej jest nazw związanych z formami i metodami osadniczymi, np. *Siedlec, Wólka, Trzeciny, Zaścianek*. Stanowią one około 37% wszystkich nazw tej kategorii znaczeniowej. Podobnie licznie występują nazwy oznaczające dzieła rąk ludzkich: *Gródek, Izbiszcze, Obryte*. Znacznie mniej, około 13%, jest nazw związanych z gospodarką rolną i leśną, np. *Piątnica, Nowiny, Pogorzałki*. Nielicznie występują nazwy oznaczające wytwory pracy umysłowej i kultury duchowej człowieka, np. *Bonów*, (Mystki) *-Rzym, Zbójna*. Pod względem budowy słowotwórczej przeważają formacje odrzeczownikowe — ponad 88% nazw kulturowych.

g. Nielicznie prezentowane są na badanym terenie nazwy etniczne, służebne i zdrobniałe. Na uwagę jednak, ze względu na krzyżowanie się na tym obszarze różnych wpływów osadniczych, zasługują nazwy etniczne. W obrębie tej kategorii toponimików przeważają nazwy oznaczające pierwotnie grupę ludzi pochodzących z określonego plemienia lub narodowości. Są to w zasadzie nazwy bezsufiksalne, np. *Jaćwież, Lachy, Litwa, Ruś, Tatary, Turki*. Mniej jest nazw wziętych od charakteru lub nazwy miejscowości, z której dana grupa ludzi pochodzi, nazw typu *Horodniany, Ostrożany, Popowlany*.

Porównanie wyników analizy semantycznej i strukturalnej zebranego materiału toponomastycznego z wynikami analogicznych opracowań dotyczących nazw miejscowych innych regionów Polski pozwoliło na wyodrębnienie pewnych kategorii nazw będących wytworem specyficznych warunków etniczno-językowych oraz fizjograficznych i historyczno-osadniczych wschodnich krańców Mazowsza i północnej części Podlasia.

O odrębności toponimicznej badanego regionu stanowią głównie trzy typy nazw: nazwy z apelatywem *stok*, wieloczłonowe rzeczownikowe formacje typu *Głodowo-Dąb, Grochy-Łętownica* oraz patronimika z sufiksem *-ęta*.

Z analizy najstarszych zapisów wynika, że jednym z najwcześniejszych typów nazewniczych na badanym terenie były, obok nazw patro-

nimicznych na *-ice*, nazwy topograficzne mówiące o ukształtowaniu terenu, o cechach gruntu, o charakterystycznym świecie roślinnym i zwierzęcym. Na szczególną uwagę wśród toponimów tego typu zasługują nazwy powstałe z wyrazów pospolitych *stok(i)* i *stoczek(i)* używanych tu w znaczeniu: *potok*, *strumień*, *zdrój*, *krynica*, a więc 'bieg wody' rzadziej 'pochyłość terenu'. Interesująco zwłaszcza przedstawiają się nazwy dwuczłonowe typu *Mały Stok*, *Jałbrzykowstok* zarówno ze względu na ich rozmieszczenie, jak i na bogactwo form przymiotnikowo-dzierżawczych pierwszego członu. Człon utożsamiający — *stok* występuje w tych nazwach na drugim miejscu, na pierwszym — człon określający najczęściej charakterystyczną właściwość terenu. Najwcześniejsze poświadczenia nazw z członem *stok* pochodzą z pierwszej połowy XV w. Jest to w zasadzie okres późny, trzeba jednak uwzględnić fakt, że Mazowsze północno-wschodnie należy do obszarów później kolonizowanych. Intensywny rozwój osadnictwa (w świetle danych toponomastycznych) przypada tu na przełom XIV—XV w., a na Podlasiu — na wieki XV i XVI. Można jednak przyjąć, że w ziemi łomżyńskiej i wiskiej nazwy typu *Bełczący stok*, *Białystok*, a więc struktury jednorodne z pierwszym członem określającym charakterystyczną właściwość terenu, powstały w okresie wcześniejszego osadnictwa — w XIII i XIV w. W latach późniejszych, w XIV, XV i XVI w., w okresie intensywnej kolonizacji tych ziem, ten typ nazw traci produktywność, a nazwy nowo zakładanych wsi i osiedli cząstkowych tworzono najczęściej od imienia (przezwiska) pierwszego osadnika. Wtedy też osady położone nad *stokami* zaczęto określać przez połączenie istniejącego elementu fizjograficznego z imieniem właściciela dóbr lub założyciela osady. W ten sposób powstawały kombinacje toponomastyczne typu *Sulkowstok*, *Cedry Złotystok*, *Kossaki Ponikłystok*, a więc struktury składające się z nazwy dzierżawczej lub rodowej i fizjograficznej. Przeważają jednak w tej kategorii formacji nazwy jednorodzajowe (ok. 70%), tzn. takie, w których wyraz *stok*, niezależnie od tego, czy jest częścią zrostu, czy zestawienia, stanowi człon główny nazwy. Do niego dodano przymiotnik wyróżniający, stawiając go na pierwszym miejscu uformowanej w ten sposób nazwy dwuczłonowej, np. *Wiszowatystok*, *Mały Stok*.

W odniesieniu do nazw niejednolitych pod względem znaczeniowym i formalnym (np. *Sulkówstok*, *Cedry Złotystok*) należy uznać, zgodnie z propozycjami prof. P. Zwolińskiego [6], że wyraz *stok* określa tu zasadniczy typ osiedla. Od początku oznaczał strumień, później też dobra i ewentualnie osiedle nad nim położone, które określano już w sposób bardziej złożony, mianowicie przez połączenie apelatywu geograficznego z imie-

[6] P. Zwoliński, Słowiańskie nazwy miejscowe Bułgarii, Sprawozdania PAU LI, 1950, s. 496.

niem właściciela [7]. W wyrazie tym zasygnalizowany został charakter genetyczno-znaczeniowy danej nazwy miejscowej i dlatego, wychodząc z historycznego punktu widzenia, należy nazwy tego typu, jak również struktury wielowyrazowe, np. *Cwaliny Małe Wierzch Puzystok*, zaliczyć do wspólnej podgrupy nazw topograficznych. Interesująco też przedstawia się rozmieszczenie tego typu nazw. Z badań W. Pałuckiego [8] wynika, że 87% ogólnej liczby tych nazw znajduje się na Mazowszu, Podlasiu i Lubelszczyźnie. Po wypunktowaniu zaś ich na mapie okazuje się, że główne ich skupienie (90% tej liczby) występuje w północno-wschodniej części dawnego województwa mazowieckiego, tj. w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim, wąsoskim i zambrowskim oraz w północnej części dawnego województwa podlaskiego, w okolicach Tykocina i Białegostoku (mapa 3).

Charakterystyczne dla toponimii badanego regionu są również nazwy typu *Cieciorki-Dąb*, *Faszcze-Jabłoń*, *Dobrochowice-Leśnica*. Wynikają one, podobnie jak poprzednie, z właściwości geograficznych tego terytorium. Jakkolwiek różnią się swą treścią i formą od nazw typu *Białystok*, pozostają jednak z nimi w łączności czasowej, terytorialnej i genetycznej. Jak wynika z zapisów historycznych, również w tym wypadku właściwości geograficzne uwarunkowały charakter toponimów. Nazwy rzek i strumieni, wzięte z innych fizjograficznych szczegółów otoczenia, weszły w skład formacji toponomastycznych. Od nazw wodnych: *Dąb*, *Gać*, *Jabłoń*, *Leśnica*, *Kołomyja* tworzono, podobnie jak od wyrazu *stok*, nazwy osad zakładanych nad rzekami wytyczającymi kierunki osadnictwa [9]. W wyni-

[7] Trafność tego spostrzeżenia potwierdzają dokumenty historyczne. W pracy W. Smoleńskiego, Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej, przytoczone są między innymi następujące dane: „W 1432 w Wiznie sprzedał (ks. Władysław Ziemowitowicz — J.H.) za 30 kóp groszy pięciu mężom z *Milewa* 30 łanów miary chełmińskiej nad rzeką *Skiejtowstok*. Powstała wieś *Milewo Skiejtowstok*"...

„W 1436 w Wiznie sprzedał (tenże książę — I.H.) za 20 kóp czterem braciom z *Kossak* 20 łanów, zwanym *Ponikłymstokiem*. Powstała wieś *Kossaki Ponikłystok*".

Również z materiałów źródłowych można przytoczyć wiele danych dotyczących interesującego nas zagadnienia. Np.

1425 MKsM-I, 115 — in ortu riwlorum dictorum *Slohkestoky* (?) ... *Czadroni* de Karwowo; 1578 ŹDz XVI-5, s. 375 *Czedri Złotistok*.

1425 MKsM-I, 27 — advocatus de Pnewo viginti mansos mensure Culmensis in riwlis, dictis *Czeplestoky* prope a Lompza; ib. 116 — duos porciones viginti mansorum mensure Culmensis in *Czeplestoky* prope a Lompza iacentes.

1425 MKsM-I, 187 — in terra Wisnensi vbi riwlus *Skythowstok* wulgariter dictus influit fluvium Wiszam; 1426 ib. 226 — in riwlo *Skeythowstok* in summitate riwli Clymaszewnicza; 1497 CBK 4,339 Item Joannes Mylyk de *Skyeythowastoku* pauper; *Skieitowstok et* Mathiam de ibidem de armis Bsuri; 1517 ib. 948 Alberti de *Skyeytowstok*.

[8] W. Pałucki, Nazwy miejscowe typu *Białystok*, *Górnystok*, *Ponikłystok*, „Onomastica", R. VII: 1961.

[9] Potwierdzenie tych spostrzeżeń, dotyczących czasu i sposobu powstawania tego typu nazw, znajdujemy w dokumentach historycznych. Np. 1426 MKsM-I, 319 — decem mansos mensure Culmensis Lubnicze dicte aree in rivulo *Lesznicza* nuncupato; 1428 b. 717 — decem mansos mensure chulmensis, iacentes in riwlo *Lescznycza*, in area *Dobrochowycze*, wulgariter nuncupatos, prope Lompza situatos ... dedit; ib. 744 — debit decem mansos mensure Chulmensis ... iacentes inter hereditа-

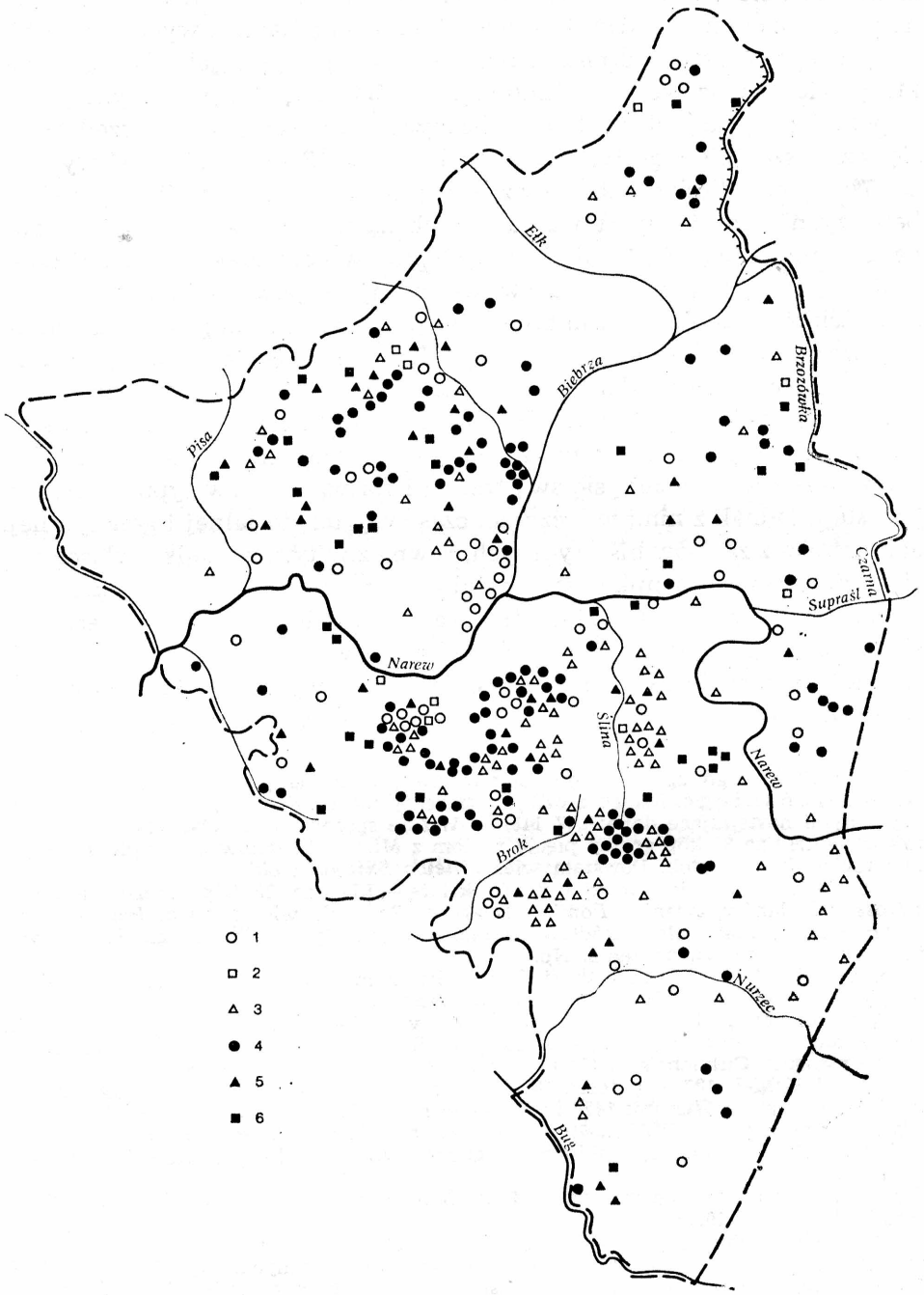

Ryc. 3. Nazwy topograficzne pochodzące od: 1 — naturalnych obiektów geograficznych, 2 — fauny, 3 — flory, 4 — rzek i jezior, 5 — określenia położenia, 6 — cech gruntu i okolicy

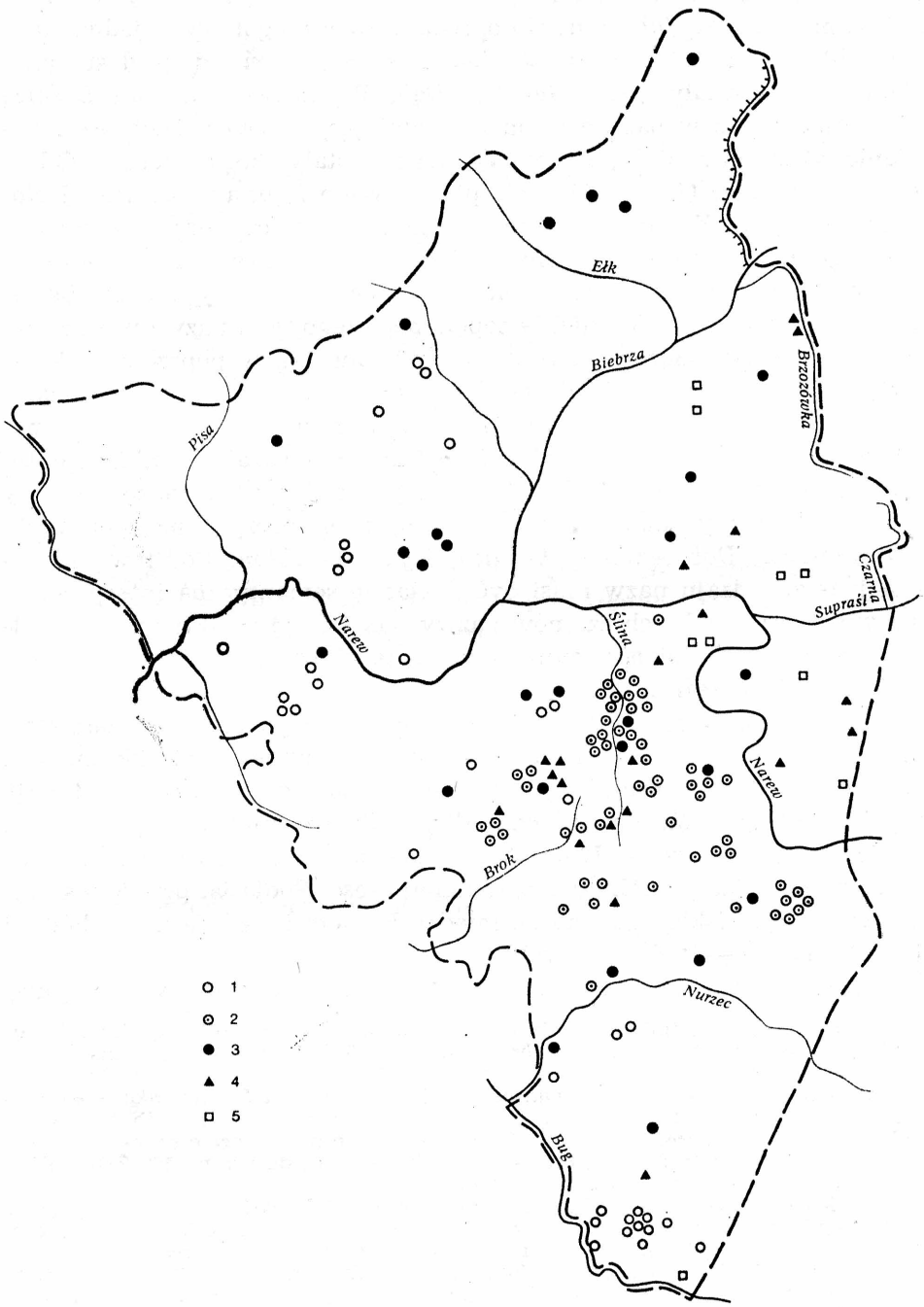

Ryc. 4. Nazwy patronimiczne: 1 — na *-ice*, 2 — na *-ąta*, 3 — nazwy zdrobniałe, 4 — etniczne, 5 — służebne

ku tego kilkanaście wsi założonych w powiecie zambrowskim w XIV i XV w. nad rzeczką *Jabłoń* nosiło oprócz nazw szczegółowych jedną ogólną: *Jabłoń*. Było więc *Poryte-Jabłoń*, *Faszcze-Jabłoń* itd. Nad strumieniem *Dąb* powstały wsie: *Gardlino-Dąb*, *Wiśniewo-Dąb*. Nad *Leśnicą* wiele osad miało w nazwie człon utożsamiający *Leśnica*. Niektóre strumienie z czasem zanikły, ale nazwy wsi pozostały; jak stwierdza G l o g e r — dziś przez *Gołasze-Dąb* nie płynie wcale *Dąb*, a przez wieś *Kołomyja* nie płynie *Kołomyja*, ale w zapisie z 1414 r. czytamy: „50 mansos *Kołomyja* nuncupatos, super rivulo *Kołomyja*" [10]. Powstawały w ten sposób nazwy dwu, a nawet trzyczłonowe: *Cholewy-Kołomyja*, *Gosie-Leśnica*, *Bagienice-Wierzch Skroda*. W toponimach tego typu nazwa wodna występuje na końcu złożonej struktury, podobnie jak w poprzedniej kategorii nazw apelatyw *stok*. Kwestia sklasyfikowania tego rodzaju nazw jest równie skomplikowana. Wyjątkowo bowiem występują nazwy jednorodne typu *Poryte-Jabłoń*, *Sokolałąka-Gać*. Przeważają kombinacje toponomastyczne, w których do członów topograficznych dołączono człony należące do grupy nazw patronimicznych, dzierżawczych lub rodowych: *Gardlino-Dąb*, *Dobrochowice-Leśnica*, *Rykacze-Jabłoń*. Podstawą klasyfikacji tego rodzaju nazw musi być dokładna semantyczna interpretacja zarówno poszczególnych członów nazwy, jak i całej struktury, przy jednoczesnym uwzględnieniu czynników pozajęzykowych — historyczno-osadniczych i fizjograficznych.

Trzecim typem nazw, stanowiącym o charakterystycznych właściwościach toponimii badanego terenu, są nazwy patronimiczne z sufiksem *-ęta*. Jak wynika z badań prof. W. Taszyckiego [11], nazwy tego typu występują w północnej części Mazowsza i na Podlasiu. Po wypunktowaniu zaś ich na mapie okazuje się, że na Mazowszu są one nieliczne i rozproszone, skupione są natomiast w północno-zachodniej części Podlasia, przede wszystkim w ziemi bielskiej, na terenie między Bugiem i Narwią na zachód od linii Drohiczyn — Bielsk — Strabla.

Nazwy patronimiczne na *-ęta* pojawiły się na Mazowszu w chwili, kie-

tem Lubnycza et Crictini de Modzele hereditatem cum fluvio *Lescznicza*, includendo partem silve et area dicte *Dobrochouicze*; 1535 Kap-IV, 68 — in Bonis *Dobrochowicze Lesnicza*;

1423 MKsM-I, 42 — quinque mansos ... sui patrimonii in *Sokolalanka*, contiquos Alberti Choranbaule, et circa riwm dictum *Gacz* ... vendiderunt; 1426 ib. 227 Petrus de Puchali decem mansos mensure Culmensis in rivulo dicto *Gacz* a prope a Lompza iacentes ... vendidit; 1502 MZH, 815 — inter nob. Marcum de *Gacz*; 1578 ŹDz XVI-5, 370 Parochia Puchalska — *Gacz Sokolialąka*.

1414 Kap-IV, 56 — Quinquaginta Mansos Mensure Culmensis *Kolomia* nuncupatos super Rivulo *Kolomia*... in Districtu Łomzensi iacentes; 1427 MKsM-I, 688 — decem mansos mensure Chulmensis super rywulo *Colomia* retre Gacz circa Wisnyewo in terra Lompzensi, Venceslao ... de *Kolomia* ... vendidit perpetue; 1449 Tym, 203 Nota quia cum Andreas filius Petri de *Colomya* proposuit; 1556 Kap-IV, 69 — Mathiam olim Abrahae... de *Cholewy Parva Colomia*.

[10] Z. G l o g e r, Dawna ziemia łomżyńska, Warszawa 1876, s. 18.

[11] W. T a s z y c k i, Patronimiczne nazwy miejscowe na Mazowszu, Kraków 1951.

dy zanikał już zwyczaj osadzania potomstwa czy poddanych w tej samej miejscowości i nadawania jej nazwy od imienia pierwotnego właściciela. Ich żywotność podtrzymał proces kolonizacji Podlasia przez mazowiecki element etniczny, stąd też stosunkowo późno, jednak licznie szerzył się ten typ nazw w podlaskiej części badanego terenu. Z dokumentów np. wynika, że wieś *Sikory*, zaznaczona w ziemi bielskiej, stanowiła w drugiej połowie XV w. własność Macieja Sikory, który podzielił ją później między sześciu synów: Pawła, Bartłomieja, Tomasza, Piotra, Jana i Wojciecha. I już w 1528 r. możemy odnotować wsie: *Sikory-Bartkowięta, Sikory-Pawłowięta, Sikory-Piotrowięta, Sikory-Janowięta, Sikory-Tomkowięta i Sikory-Wojtkowięta* [12].

Poświadczenia historyczne wykazują, że do roku 1500 nazwy tego typu pozostają w kategorii nazw patronimicznych w mniejszości. Ich intensywny rozwój przypada na wiek XVI. Na poświadczone w tym czasie 64 nazwy, 52, a więc około 60% wszystkich odnotowanych nazw patronimicznych, stanowią nazwy utworzone za pomocą sufiksu *-ęta*, głównie w jego postaci rozszerzonej *-owięta* || *-ewięta*. Sufiks ten tworzył nazwy miejscowe głównie od nazw osobowych pochodzenia chrześcijańskiego, np. *Janowięta, Michałowięta, Szczepanowięta*. W mniejszym zaś stopniu od nazw skróconych i przezwiskowych, np. *Stankowięta, Święchowięta, Świgoniewięta, Młynowięta*. Brak natomiast nazw miejscowych tego typu utworzonych od nazw pochodzenia obcego.

Z analizy najstarszych zapisów nazw miejscowych można wysnuć wnioski natury ogólniejszej. Można mianowicie określić, od kiedy poszczególne typy toponimów były na tym terenie żywotne, od jakich podstaw pochodzą i jak są rozmieszczone terytorialnie. Nie można natomiast z całą pewnością stwierdzić, od kiedy poszczególne kategorie nazw mogły w ogóle powstawać.

Najstarsze dokumenty historyczne, jakimi dysponowałam, nie pozwoliły w zasadzie na uchwycenie powstania nazw przed wiekiem XV. Do nielicznych wyjątków należą nazwy poświadczone przed rokiem 1400. W materiałach historycznych mówi się o starych grodach, takich jak np. Wizna, Święck, Suraż, Drohiczyn, Tykocin, oraz o rozlokowanych w pobliżu miejscowościach o nazwach topograficznych, patronimicznych na *-ice* i dzierżawczych. Ale źródła historyczne nie podają, kto i w jakim czasie utworzył nazwę lub od czyjego imienia miejscowość ta została nazwana.

Z zestawienia nazw poświadczonych w dokumentach historycznych wynika, że na badanym terytorium dużo nazw pojawia się w wieku XV, a najwięcej w wieku XVI.

[12] Por. Z. Gloger, Dawna ziemia bielska..., s. 6, por. też Źródła dziejowe, t. XVII.

Występowanie typów nazewniczych

a) w liczbach bezwzględnych

Lata		Patr.	Dzierż.	Rod.	Etn.	Służ.	Top.	Kult.	Zdrob.	Wielozn.	Niejasne	Ogółem
Do 1400	M*	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2
	P**	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1400—1500	M	20	122	155	—	—	118	10	2	14	6	1147
	P	1	20	21	—	—	15	3	1	5	3	69
1500—1600	M	2	53	131	2	—	63	7	1	6	1	266
	P	62	126	358	17	9	177	35	6	35	13	838
1600—1700	M	—	5	7	—	—	6	1	—	—	1	20
	P	3	12	26	2	—	19	1	2	7	—	72
Po 1700	M	—	9	21	—	—	11	—	6	—	—	47
	P	3	11	20	1	—	13	4	5	2	—	59
Razem	M	22	189	314	2	—	198	18	9.	20	10	782
	P	69	169	425	20	9	224	43	14	49	16	1038
Ogółem		91	358	739	22	9	422	61	23	69	26	1820

* Mazowsze, ** Podlasie.

b) w procentach

Lata	Patr.	Dzierż.	Rod.	Etn.	Służ.	Top.	Kult.	Zdrobn.	Wielozn.	Niejasne	Potwierdzenie w latach
Do 1500	1,15	7,8	9,7	—	—	7,3	0,7	0,16	1,1	0,6	28,55
1500—1600	3,4	9,8	27,0	1,0	0,5	13,2	2,3	0,4	2,25	0,8	60,65
1600—1700	0,16	0,93	1,8	0,1	—	1,4	0,1	0,1	0,4	0,05	5,04
Po 1700	0,16	1,1	2,25	0,05	—	1,3	0,2	0,6	0,1	—	5,76
Ogółem	5,0	14,2	40,6	1,2	0,5	23,2	3,35	1,2	3,8	1,4	100

Do roku 1500 zanotowano ogółem 518 nazw, z tego zdecydowana większość — 449 nazw odnosi się do miejscowości powstałych przed rokiem 1400 oraz w latach 1400—1500 na ziemiach północno-wschodniego Mazowsza, głównie na terenach położonych wzdłuż Wissy, Biebrzy, Narwi i Broku. W latach 1500—1600 zanotowano po raz pierwszy 1104 nazwy, czyli 60,66% wszystkich nazw objętych badaniem, z tego większość (838) odnosi się tym razem do miejscowości położonych w dawnych powiatach podlaskich, przede wszystkim zaś w zachodniej części ziemi bielskiej, na terenach położonych po lewej stronie Narwi oraz w ziemi drohickiej. W latach 1600—1700 nowych nazw pojawia się mało, zaledwie 92, z tego 72 w ziemi podlaskiej i tylko 20 w mazowieckiej. Również po roku 1700 nazw nowo zanotowanych jest niewiele — 106, z mniej więcej równomiernym ich rozmieszczeniem w dawnych powiatach mazowieckich (47) i podlaskich (59).

Ogółem, jak wynika z zestawienia, w przebadanych zapisach historycznych, odnoszących się do tych ziem, zanotowanych zostało w latach 1250—1795 1820 nazw, z tego 28,5% do roku 1500, 60,7% w latach 1500—1600, 5% w latach 1600—1700 i 5,7% po roku 1700.

Chronologia najstarszych zapisów, oprócz wniosków dotyczących historii osadnictwa, dostarcza też pewnych danych co do żywotności poszczególnych typów nazewniczych. Z przedstawionej tabeli wynika, że na badanym terenie żywotne były we wszystkich okresach rozwoju nazw nazwy dzierżawcze, rodowe i topograficzne, różny tylko był ich stopień nasilenia w poszczególnych okresach.

Nazwy dzierżawcze żywotne były głównie w okresie wcześniejszym. Do roku 1500 zanotowano ich 142, co stanowi około 8% wszystkich poświadczonych nazw. W latach 1500—1600 powstało ich 179 — około 10% nazw wówczas odnotowanych i 50% wszystkich nazw dzierżawczych. Po roku 1600 nazw tego typu jest już znacznie mniej — w wieku XVII około 1% i w wieku XVIII niewiele ponad 1% wszystkich nowo zanotowanych nazw.

Nazwy rodowe, stanowiące ponad 40% toponimów badanego terenu, rozwijały się w zasadzie też w wieku XV i XVI. W dokumentach z tego okresu zanotowano ich: do roku 1500 — 176, co stanowi 9,7% nazw, w latach 1500—1600 — aż 489, co stanowi 27% poświadczonych wówczas nazw oraz 66,1% wszystkich nazw rodowych [18]. W dokumentach z XVII w. no-

[18] Ich nasilenie w tym okresie pozostaje w ścisłym związku z procesem rozdrabniania znaczniejszych, pierwotnie jednolitych posiadłości ziemskich. Nie należały do rzadkości wypadki, że wieś, założona w pierwszej połowie XV w., po pięćdziesięciu latach miała jedenastu dziedziców, później jeszcze więcej. Np. wieś Konopki, założona w 1421 r. nad strumieniem Koprzywnicą przez dwóch braci, Sandka i Klemensa z Konopek, w 1509 r. miała dziedziców trzydziestu dziewięciu, a w roku 1521 — pięćdziesięciu ośmiu (por. W. Smoleński, o.c., s. 36, 37).

wych nazw tego typu jest mało — około 2%, w XVIII w. niewiele ponad 2%.

Podobnie przedstawia się żywotność nazw topograficznych. Należą one, obok nazw patronimicznych na *-ice* i nazw dzierżawczych, do najstarszej warstwy toponimów na tym terenie. Ich intensywny stosunkowo rozwój przypada na okres wcześniejszego osadnictwa, tzn. do 1500 r., oraz na lata 1500—1600. W dokumentach historycznych zanotowano ich do roku 1500 — 133 oraz około 30 nazw wieloznacznych i niejasnych w obrębie tej kategorii, co łącznie stanowi 9% wszystkich odnotowanych nazw. W latach 1500—1600 zapisano 240 nazw topograficznych, co daje 21,7% nazw poświadczonych w tym okresie i 56,9% wszystkich nazw topograficznych. W wieku następnym ich produktywność maleje, wynosi około 1,5% nazw w wieku XVII i prawie tyleż w wieku XVIII.

Nazwy kulturowe, których jest ilościowo mniej, rozwijają się podobnie. Największe ich nasilenie przypada na wieki XV i XVI. W latach 1400—1500 zanotowano ich 13, co stanowi 0,7% nazw wtedy poświadczonych, w latach 1500—1600 jest ich 42, a więc 2,3% nazw zanotowanych i 68,8% wszystkich w ogóle nazw kulturowych. W późniejszym okresie nazwy tej kategorii należą do rzadkości — w wieku XVII zanotowano ich dwie i w wieku XVIII — cztery.

Wyraźnie ograniczony czasowo zakres ma żywotność nazw patronimicznych, etnicznych i służebnych.

Rozwój nazw patronimicznych na *-ice* przypada na okres najwcześniejszego osadnictwa. Do roku 1500 zanotowano ich 20, co stanowi ponad 60% wszystkich nazw tego typu. W roku 1500 zanotowano ich mniej (12), ale obok nich występują wówczas nazwy patronimiczne na *-ęta* [14]. Zapisano ich w XVI w. 52, co stanowi około 59% wszystkich nazw patronimicznych odnotowanych w dokumentach historycznych. Procentowy udział nazw patronimicznych jest w toponimii badanego terenu niewielki. Dla nazw poświadczonych do XV w. wynosi on około 1,2%, w wieku XVI około 3,5%. W okresie późniejszym nazwy tego typu występują rzadko, w wieku XVII zanotowano ich 3, w XVIII też 3, co daje niewiele ponad 0,3% nazw zanotowanych w tym okresie.

Nazwy etniczne występują w zasadzie w XVI w. Zanotowano ich wówczas 19, co stanowi ponad 86% nazw tego typu, ale zaledwie około 2% wszystkich powstałych w tym okresie nazw. W wieku XVII mamy jeszcze dwie nazwy etniczne i w wieku XVIII jedną.

Nazwy służebne mają poświadczenia wyłącznie z XVI w. Zanotowano ich wówczas 9, co stanowi około 0,5% wszystkich nazw miejscowych powstałych w tym okresie.

---

[14] Por. podane wyżej uwagi na temat tego typu nazw.

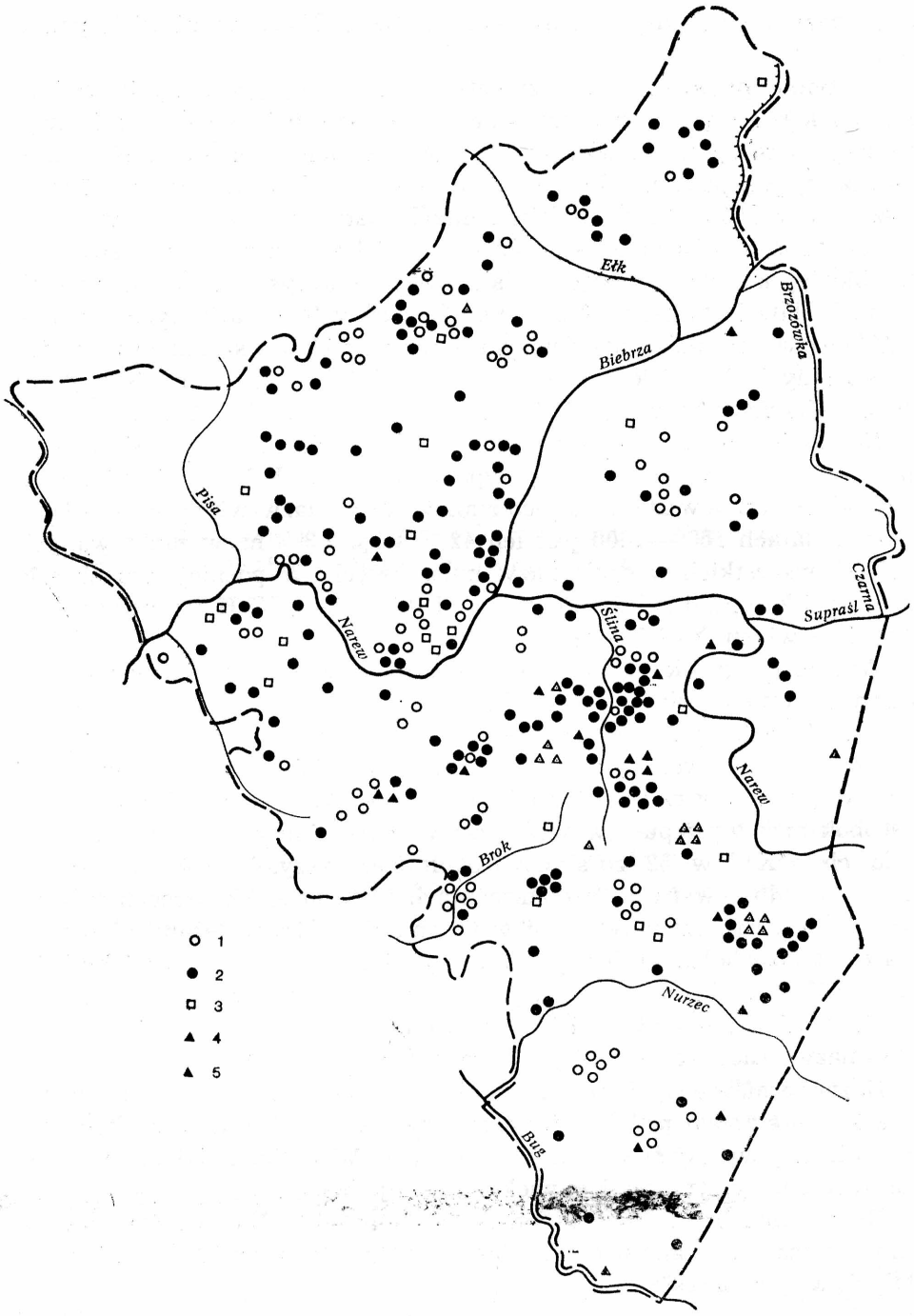

Ryc. 5. Nazwy dzierżawcze od nazw osobowych: 1 — dwuczłonowych i skróconych, 2 — przezwiskowych, 3 — chrześcijańskich i obcych, 4 — niejasnych, 5 — nazwy wtórne na *-ska*, *-cka*, *-skie*, *-ckie*

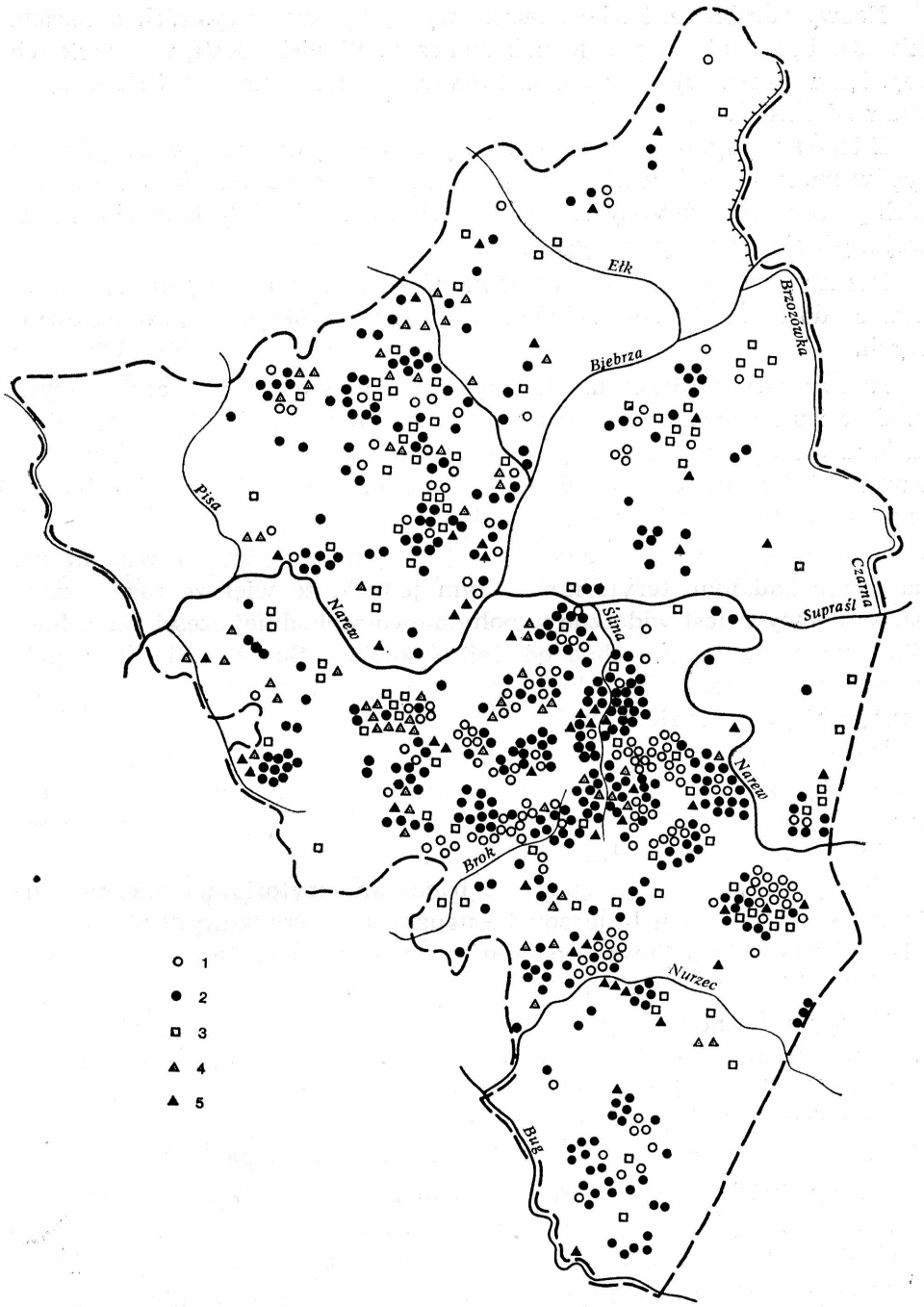

Ryc. 6. Nazwy rodowe od nazw osobowych: 1 — dwuczłonowych i skróconych, 2 — jednoczłonowych oraz od nazw odapelatywnych; od nazw osobowych: 3 — chrześcijańskich i obcych, 4 — herbowych, 5 — niejasnych oraz od dwuczłonowych humorystycznych przezwisk

Nazwy zdrobniałe i wieloznaczne występują we wszystkich okresach, ich udział procentowy jest jednak nieliczny. W wieku XVI, w okresie ich największego rozwoju, wynosi on 37% nazw wieloznacznych i około 0,7% nazw zdrobniałych.

Z tego sumarycznego omówienia wynika, że żywotność poszczególnych typów nazewniczych w ciągu historii nazw nie była jednakowa. Jedne z nich powstawały we wszystkich okresach, inne zaś miały jakiś okres rozwoju, później stawały się typami martwymi.

Rozmieszczenie badanych nazw na mapie pozwala na wysnucie wniosków co do terytorialnego zróżnicowania poszczególnych typów nazewniczych.

Nazwy patronimiczne na *-ice* występują głównie w okolicach starych grodów i umocnień warownych w dawnym powiecie łomżyńskim i drohickim. Nazwy na *-ęta* występują przede wszystkim na terenach między Nurcem i Narwią na zachód od linii Drohiczyn — Bielsk — Strabla po granice ziemi mazowieckiej (mapa 4).

Nazwy dzierżawcze i rodowe występują mniej więcej równomiernie na całym badanym terytorium, z tym jednak, że większe zagęszczenie nazw rodowych jest widoczne w południowo-zachodniej części ziemi bielskiej, na południowy zachód od linii Tykocin — Suraż — Bielsk, w północnej części ziemi drohickiej, w południowo-wschodniej części ziemi łomżyńskiej oraz w ziemi wiskiej (mapa 5 i 6).

Nazwy topograficzne również występują na całym obszarze, najwięcej ich jednak we wschodniej części dawnych powiatów mazowieckich, w północnej części ziemi drohickiej oraz na lewym brzegu Narwi w zachodniej części ziemi bielskiej (mapa 3).

Nazwy kulturowe występują na badanym terytorium nielicznie, widoczne są w okolicach Rajgrodu i Augustowa, w środkowym biegu Narwi — od Złotorii po Nowogród, w górnym biegu rzeki Brok oraz w okolicach Drohiczyna (mapa 2).

Nazwy etniczne występują głównie na terytorium dawnych ziem Podlasia, na obszarze o zróżnicowanym etnicznie osadnictwie. Są one widoczne w okolicach Drohiczyna, Wysokiego-Mazowieckiego, Knyszyna, w widłach między rz. Brzozówką i Biebrzą. Nielicznie też występują na południowo-wschodnim skrawku dawnej ziemi wiskiej (mapa 4).

Nazwy służebne, genetycznie związane z powinnościami ludzi na rzecz dworu lub w ogóle z zajęciem dawnych mieszkańców osady, występują w okolicach Goniądza, Knyszyna, Tykocina i Drohiczyna (mapa 4).

Nazwy zdrobniałe, z których większość powstała w wyniku podziału jednej wsi na części, tworzące z czasem odrębne osady, rozmieszczone są przeważnie na terenach gęściej zaludnionych, występują więc w całym

środkowym pasie badanego terytorium — od Rajgrodu po Zambrów — Święck i Drohiczyn (mapa 4).

Z analizy najstarszych zapisów wynika, że w historii nazewnictwa i osadnictwa badanego terenu można wyróżnić dwa okresy. W pierwszym, do roku 1500, osadnictwo rozwijało się głównie w dawnych powiatach mazowieckich — w ziemi wąsoskiej, wiskiej, w południowo-wschodniej części ziemi łomżyńskiej oraz w północnej części ziemi drohickiej. W okresie drugim, po 1500 r., intensywne osadnictwo przesuwa się na wschód, gdzie proces osadniczy trwa jeszcze w wieku XVII i XVIII. Taki kierunek osadniczy związany był z warunkami naturalnymi i historycznymi terenu.

Geografia typów nazewniczych wskazuje, że na terenach najwcześniej zasiedlonych występują głównie nazwy patronimiczne na *-ice*, nazwy dzierżawcze i topograficzne. Na terenach z osadnictwem młodszym — nazwy rodowe, patronimiczne na *-ęta*, kulturowe i zdrobniałe.

Żywotność poszczególnych typów nazewniczych nie była jednakowa. Stale produktywnymi były nazwy dzierżawcze, rodowe i topograficzne. Produktywnymi w pewnym okresie historii nazw były nazwy patronimiczne (po wiek XVI), nazwy etniczne i służebne (wiek XVI).

OBJAŚNIENIA SKRÓTÓW

CBK 4	I. T. Baranowski, Spis rycerstwa powiatu wiskiego i wąsoskiego, które uczestniczyło w wyprawie wołoskiej 1497 r., Warszawa 1913 (Collectanea Biblioteki ordynacji hr. Krasińskich, Nr 4)
Kap-IV	„Kapicjana", Zbiory Ignacego Kapicy Milewskiego, AGAD Oddz. IV, pudła 1—71, 73, 74.
MKsM-I, II	Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV—XVI w., t. I, Warszawa 1918, t. II, Warszawa 1930
MZH	A. Wolff, Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI wieku, Kraków 1937
Tym	T. Tymieniecki, Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich, Warszawa 1921
ŹDz XVI-5	A. Pawiński, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, t. V, Mazowsze Źródła dziejowe t. XVI, Warszawa 1895

Pełny wykaz źródeł zamieszczony jest w moich pracach pt. „Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny, dzierżawcze, patronimiczne i rodzinne", Warszawa 1976, oraz „Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostocczyzny, topograficzne i kulturowe", Warszawa 1978.

РЕЗЮМЕ

В статье представлены результаты семантического и структурального анализа местных названий мазовецкой и подлясской части Белостокского воеводства (определение территории до административной реформы в 1975 г). Территория,

объятая исследованиями, является с исторической точки зрения дифференцированной в этнично-языковом отношении. Археологические и исторические источники, а в некоторой степени и топонимические, указывают на воздействие на этой территории разных культур, на наслаивание и прекрещивание мазовецких, балтийских и восточнославянских влияний.

Источником исследований были рукописные архивные документы (напр. Архив Коронной сокровищницы, Коронной метрики, Литовской метрики, Капицьяна), а также печатные произведения, в которых имеется достоверный материал (напр. *Исторические источники*, *Акты унии Польши и Литвы* и т.п.). Материал использован хронологически с 1250 до 1795 г.

Анализ собранных названий был проведен главным образом по смысловому делению местных славянских названий В. Ташицкого. Структуральный анализ сделан по принципам исторического словообразования в рамках отдельных смысловых групп. Основой исследований были старейшие исторические формы названий.

Исследования показали, что среди топонимов, являющихся всегда местными названиями, доминируют топографические названия (23,2% всех исследованных названий) и притяжательные (14,2%). В меньшем количестве имеются названия культур (3,4%) и уменьшительные (1,2%). Местные названия, сначала являющиеся именами людей, потом названиями местностей, — это прежде всего родовые названия (40,6% всех названий). Значительно меньше патронимических названий (5%), этнических (1,2%) и служебных (0,5%).

На возникновение отыменных названий наибольшее влияние имели личные одночленные названия, чаще всего отапелятивные (51% названий этой категории). Меньшее участие в образовании топонимиков имели старые славянские двучленные имена, сокращенные имена, а также названия христианского происхождения. Небольшое участие в образовании названий имели также названия иностранного происхождения.

Притяжательные названия образовались главным образом при помощи суффикса *-ow-*; он имеется в 70% названий этой категории. Патронимические названия — с суффиксом *-ęta*; при помощи этого суффикса образуется 63% названий этой категории.

Среди топографических названий самую сильную группу составляют (около 34%) названия, соответствующие названиям водохранилищ, а также названия, образованные от флоры (свыше 26%). Меньшее количество названий, образованных от физиографических черт территории, а также названий, связанных с животным миром. Среди названий культур преобладают названия, связанные с формами и методами поселения, а также названия, обозначающие произведения человеческих рук (всего 74%). Со структуральной точки зрения преобладают названия, генетически являющиеся существительными — 81% топографических названий и 88% культурных названий.

География ономатологических типов показывает, что на территории, заселенной раньше других, имеются главным образом патронимические названия на *-ice*, топографические и притяжательные. На территории с более молодым населением — родовые названия, патронимические на *-ęta* и названия культур.

Постоянно продуктивными были притяжательные, топографические и родовые названия. Продуктивными в какой-то период истории названий были патронимические, этнические и служебные названия.

SUMMARY

The article presents the results of semantical and structural analyses performed on the names of places in Mazowsze and the Podlasia part of the Białystok Voivodship (the designation of this territory prior to the administrative reforms of 1975). The area under investigation is from the historical point of view differentiated ethnically and linguistically. The archaeological, historical and to some extent, toponymical sources indicate the influences of several cultures in these terrains and on the over-lapping and intercrossing of Mazovian, Baltic and eastern-Slavonic cultures.

The sources for the investigation were hand-written archival documents (for instance the Archives of the Crown Treasury, the Crown Register, the Lithuanian Register, Capiciana) and printed works containing reliable information (for instance, Historical Sources, Documents of the Union of Poland and Lithuania etc.). Material from 1250 to 1795 has been utilized in chronological order.

The analyses of the collected names was mainly performed according to an semantic divisioning of the Slavonic names of places in Taszycki's works and the structural analysis according to the principles of historical word formation within the framework of individual semantic groups. The basis of the analysis were the oldest historical forms of the names.

It was revealed by the analyses that among the toponymics which were always the names of places, topographical ones predominated (23.2% of all the investigated names) and possessive (14.2%). There are fewer cultural names (3.4%) and dimunitives (1.2%). The names of places which were initially the names of persons, are first all, family names (40.6% of all the names). There are considerably fewer patronimic names (5%), ethnical ones (1.2%) and domestic names.

Most influence in the forming of substantional names was exerted by monosyllabic personal names most frequently derived from appealatives (51% of this category). In the forming of toponomics, a lesser contribution was made by the Old Slavonic binary member names, dimunitives and names of Christian origin. The share of, among others, names of foreign origin, was also in considerable in this respect.

Possessive names were mainly formed by the addition of the suffix *-ow-*; which appears in over 70% of the names in this category. Patronimic names with the addition of the suffix *-ęta* form over 63% of this category.

Among topographical names, the most numerous group (about 34%), are names corresponding with the names of reservoirs or the names of flora (over 26%). There are fewer names created from the physiographical characteristics of the land and those associated with the animal world. Among the cultural names, there predominate names associated with the forms and methods of settlement or the words designating the work of human hands (74%). From the structural point of view, there predominate names which are genetical noun — 81% topographical and 88% cultural names.

The geography of the semantic types indicate that on the terrains which were settled earliest, there mainly appear patronimic names with *-ice*, topographical and possessive names. In terrains with newer settlements-family names, patronimical names with *-ęta* and cultural names appear.

Possessive, topographical and family names were constantly productive, as were during a certain period in the history of names, patronimic, ethnical and domestic names.

WOJCIECH SMOCZYŃSKI

Z BADAŃ NAD GWARĄ LITEWSKĄ OKOLIC PUŃSKA

SYSTEM SAMOGŁOSEK[1]

Из исследований литовского говора окрестностей Пуньска

From investigations on the Lithuanian dialect in the Puńsk environs

Artykuł niniejszy tylko pośrednio łączy się z problematyką jaćwieską, odnosi się bowiem do rzeczywistości społecznej i językowej, która zaczęła się kształtować w dobie kilkaset lat po ostatecznym upadku Jaćwieży, tyle że na terenach niegdyś jaćwieskich.

Zajmę się tu językiem Litwinów z północno-wschodniej Suwalszczyzny, którzy są potomkami XVI-wiecznych kolonistów litewskich, zasiedlających puszczańskie niegdyś tereny oddzielające państwo krzyżackie od Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przed wiekiem XIII były to tereny środkowo-wschodniej Jaćwieży.

Litwini suwalscy zamieszkują dziś wąski pas ciągnący się wzdłuż granicy Polski i Litewskiej SRR, mniej więcej od wsi Jegliniec (lit. *Aglinė*) na północnym zachodzie po wieś Rachelany (lit. *Rakėlija*) na południowym wschodzie. Pas ten ma ok. 30 km długości i 10—15 km szerokości. Pod względem administracyjnym należy obecnie do województwa suwalskiego (przed 1975 r. należał niemal w całości do powiatu sejneńskiego województwa białostockiego).

Obszar ten znalazł się w granicach państwa polskiego po I wojnie światowej. W ciągu historii jego przynależność państwowa przedstawiała się następująco. Od 1422 r., gdy dokonano rozdziału puszczy pojaćwieskiej między Litwę i państwo krzyżackie, aż po 1795 r. pozostawał on w składzie W. Ks. Litewskiego; w 1795 r. znalazł się pod zaborem pruskim, w latach 1807—1812 należał do W. Księstwa Warszawskiego, następnie

[1] Artykuł ten jest rozszerzoną wersją referatu przedstawionego na II Konferencji Nauk Historycznych „Jaćwież w badaniach 1955—1975 r." w Białymstoku, 3—5 X 1975.

do Królestwa Kongresowego i razem z nim do roku 1914 pozostawał pod zaborem rosyjskim.

Ludność litewska tego obszaru liczy obecnie, według nieoficjalnego szacunku, ok. 10 tysięcy osób i skupia się głównie we wsiach. Wsie zamieszkałe wyłącznie przez Litwinów należą jednak do rzadkości. Typowe są wsie mieszane z przewagą bądź ludności litewskiej (na północy), bądź ludności polskiej (na południu)[2]. Za centrum życia litewskiego uważany jest Puńsk (lit. *Pùnskas*), niegdyś miasteczko, dziś urbanizujące się osiedle i siedziba gminy (ok. 400 mieszkańców). Znajduje się tu założone w 1956 r. liceum ogólnokształcące z litewskim językiem wykładowym, działa też Dom Kultury Litewskiej. Puńsk jest siedzibą parafii, nb. założonej jeszcze w 1597 r. Msze w miejscowym kościele odprawiane są zarówno w języku polskim, jak i w języku litewskim.

Poza opisanym wyżej stosunkowo zwartym obszarem litewskim pojedyncze rodziny litewskie spotyka się jeszcze dalej na północnym zachodzie, mianowicie w pobliżu Wiżajn w nadgranicznych wsiach Ejszeryszki (lit. *Eišeriškė(s)*) i Krejwiany (lit. *Kreivėnai*). Litwini tam siedzący mówią gwarą kapsów, odmienną od gwar dzūkskich używanych przez Litwinów okolic Puńska i Sejn; gwara ta jest zresztą używana także w sąsiedztwie Puńska, w położonych odeń na zachód wsiach Jegliniec (lit. *Aglinė*) i Wojciuliszki (lit. *Vaičiùliškė(s)*).

Co się tyczy historii litewskich okolic na Suwalszczyźnie, to została ona szczegółowo przedstawiona w rozprawie prof. J. Wiśniewskiego *Dzieje osadnictwa...*[3]. Z pracy tej wynika, że Litwini znaleźli się tu w trakcie zagospodarowywania puszcz pojaćwieskich przez W. Ks. Litewskie, a więc około 2 połowy XVI w. Dokument z 1538 r. informuje, że na zachód od jeziora Gaładuś ciągnie się jeszcze niezasiedlona puszcza, ale w dwadzieścia lat później w dokumencie z 1559 r. wzmiankowany jest już dwór Sejwy, a następnie, w 1563 r. wieś Klejwy. Na 1597 r. przypada fundacja kościoła w Puńsku, a stwierdzający ją dokument wymienia z nazwy wsie istniejące w okolicy: Nowe Puńsko (dzisiejsze osiedle Puńsk), Studzieńca (dziś Szołtany, lit. *Šaltėnai*), Krzywe Sioło (dziś Krejwiany, lit. *Kraivėnai* lub *Kreivėnai*. W dokumencie fundacyjnym kościoła w Puńsku (1597) znalazła się uwaga, że ze względu na miejscową ludność litewską proboszczem winien być Litwin bądź kapłan znający język litewski[4].

[2] Pełny wykaz wsi zamieszkałych przez Litwinów suwalskich podała T. Buch, Litewskie nazwy miejscowe w powiatach Sejny i Suwałki, „Onomastica" VII: 1961, s. 221—229.

[3] J. Wiśniewski, Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku, (w:) Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, t. I, Białystok 1963, s. 84.

[4] Ibid., s. 84—86.

Osadnicy puszczańscy przybywali ze wsi książęcych położonych nad Niemnem, gdzie też znajdowały się dwory (Merecz, Przełom, Grodno) administrujące poszczególnymi pasami puszcz. Litwini ciągnęli głównie spod Merecza i zasiedlali północny pas puszczy zwany Puszczą Merecką. Równolegle do nich posuwali się spod Przełomu i Grodna koloniści białoruscy. Wchodzili oni do puszcz leżących na południe od Mereckiej, tj. do Puszczy Przełomskiej i Puszczy Perstuńskiej (Grodzieńskiej) [5]. Przybywający ze wschodu Litwini i Białorusini stanowili trzon najstarszego XVI-wiecznego osadnictwa puszczańskiego. Osadnicy polscy z Mazowsza byli początkowo nieliczni. Ich napływ nasilił się dopiero później, w wiekach XVII i XVIII.

Obecna sytuacja etniczno-językowa w interesującej nas części Suwalszczyzny jest w stosunku do historycznej zmieniona o tyle, że brak tu dziś Białorusinów. Na północy, w miejscu, które jest fragmentem b. Puszczy Mereckiej, siedzą jak dawniej Litwini, ale za sąsiadów południowych mają oni nie Białorusinów, lecz Polaków sejneńskich. Ten stan rzeczy zaistniał, jak się zdaje, stosunkowo niedawno. Historia osadnictwa, a w znacznej mierze również badania językoznawcze przeprowadzone nad polszczyzną sejneńską [6] wskazują, że ludność białoruska, która zasiedlała niegdyś Puszczę Przełomską i bezpośrednio sąsiadowała z Litwinami, uległa w ciągu ostatnich stuleci polonizacji, a w pewnym stopniu zapewne też lituanizacji. Polszczyzna sejneńska nie pozostawia wątpliwości co do swej proweniencji. Są to gwary niemazurzące o wybitnym podłożu białoruskim, wyraźnie wyodrębniające się względem przylegających do nich od zachodu polskich gwar mazurzących. „Powstały one — pisze ich badacz — w wyniku mieszania się i następnie polonizacji przeważającej ludności białoruskiej z ludnością polską" [7].

Mówiących po białorusku spotkać dziś można dopiero nad Kanałem Augustowskim; właściwy obszar gwar białoruskich zaczyna się jednak jeszcze dalej, za Puszczą Augustowską, to jest o 30 km od południowej granicy polskich gwar sejneńskich [8].

Wsie etnicznie i językowo polskie otaczają obszar litewski od zachodu i od południa. Granica między osadnictwem litewskim i polskim nie jest ostra. Przedstawia się ona raczej jako pas przejściowy mieszanych wsi polsko-litewskich. Należą do nich, posuwając się z zachodu na wschód:

[5] Ibid., s. 102—104.

[6] Por. T. Zdancewicz, Gwary powiatu sejneńskiego na tle procesów osadniczych, (w:) Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, I, Białystok 1963, s. 231—265, zwłaszcza s. 263—264.

[7] T. Zdancewicz, Wpływy białoruskie w polskich gwarach pod Sejnami, Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk, Wydział Filol.-Filozof., Prace Komisji Językoznawczej II, 2; Poznań 1966, s. 115.

[8] Ibid, s. 8—9.

Wojciuliszki, Szołtany, Sejwy — lit. *Sáivai*, Rejsztokiemie — lit. *Raĩsciniai*, Podklasztorne, Smolany — lit. *Smalėnai*, Rudawka — lit. *Rudáuka*, Szejpiszki — lit. *Šaipìškė*, Romanowce — lit. *Ramõniškiai*, Klejwy-b. folwark — lit. *Klevaĩ*, Bierżynie — lit. *Beržìniai*, Gryszkańce — lit. *Grišk*ónys, Żagowiec — lit. *Zagáutė*, Dworczysko — lit. *Dvarcėnai* albo *Dvarčėnai*, Hołny Wolmera— lit. *Alnaĩ*, Berżniki — lit. *Bérznykas*, Podlaski — lit. *Padliãskai*, Markiszki — *Morkìškė*. — Dodać należy, że wewnątrz stosunkowo zwartego pasa litewskiego istnieją wsie z przeważającą liczebnie ludnością polską. Są to: Kompocie — lit. *Kampuõcai*, Buraki — lit. *Burokaĩ*, Dziedziule — lit. *Dzidzùliai*, Pełele — lit. *Pełãliai*, Reszecie — lit. *Rãšãcai*, Skarkiszki — lit. — *Skárkiškiai* bądź *-ės* lub *-ė*, Szklarnia — lit. *Šklėrnà*, Widugiery — lit. *Vidùgirai*, Janiszki — lit. *Jõniškė*, Nowosady — lit. *Navasódė*, Krasnowo — lit. *Krasnãvas*, Krasnogruda — lit. *Krasnagrũdas*.

Na współczesnej mapie dialektów litewskich litewszczyzna suwalska oznaczona jest jako najdalej ku zachodowi wysunięty cypel gwar południowo-litewskich, odcięty dziś od zaplecza linią granicy państwowej [9]. Merecz (lit. *Merkinė*), z którego okolic rekrutowali się dawni osadnicy Puszczy Mereckiej, leży na tym samym obszarze gwarowym. Peryferię suwalską, a wraz z nią całe zaplecze wschodnie aż po linię Niemna uważać należy, w świetle historii osadnictwa, za stosunkowo świeże rozszerzenie zasięgu języka litewskiego, spowodowane wspomnianymi migracjami ku puszczom pojaćwieskim.

Litewszczyzna suwalska nie jest czymś jednolitym. Dwie co najmniej jej odmiany (gwary) trzeba wyróżnić: p u ń s k ą [10], używaną w północno-zachodniej części obszaru i s e j n e ń s k ą, używaną na pn. wschód od Sejn (lit. *Seinaĩ*), w części wschodniej obszaru. Granica między tymi gwarami przebiega, jak się zdaje, na wschód od linii Klejwy (lit. *Klevaĩ*) — Widugiery (lit. *Vidùgirai*) — Poluńce (lit. *Paliúnai*). To zróżnicowanie gwarowe jest powszechnie uświadamiane i informatorzy często o nim napomykają. Np. informatorka ze wsi Ogórki (lit. *Aguřkiai*) na obszarze gwary puńskiej tak mówi o gwarze sejneńskiej: *Tį̃ ãpė tuo(s) Seinùs, Žagarùs, ta(i) jaũ bìskį kitàp šnẽka. Me(s) sãkom balà, o jíej bõgnas, mès — paskucìnis garnỹs, o jíej — atstañkinis bùsilas, mès — vilkas ale jíej — šalapõkas...*[11]

Różnice między tymi dwiema gwarami nie ograniczają się oczywiście

[9] Por. Z. Zinkevičius, Lietuvių dialektologija, Vilnius 1966, mapa 1 na s. 446.

[10] Ludność miejscowa używa przymiotnika o formie *puńskowski*.

[11] „Tam koło tych Sejn, Żegar, to już trochę inaczej mówią. My mówimy *balà* ('bagno, łąka'), a oni *bõgnas* ('ts.'), my — *paskucìnis garnỹs* ('ostatni bocian'), a oni *atstañkinis bùsiłas* ('ts.'), my — *vilkas* ('wilk'), ale oni *šałapõkas* 'ts.' ..."

do słownictwa. Z cech gramatycznych zwraca na przykład uwagę żywe jeszcze w gwarze sejneńskiej użycie illatiwu: *nuvẽj miẽstan/bažnýčon* 'poszedł do miasta/do kościoła' wobec puń. *nuvẽj in miẽstų/in bažnýčų*. W zakresie fonetyki najbardziej wyrazistą różnicę stanowi realizacja afrykat zębowych. W gwarze sejneńskiej spółgłoski te są zmiękczone [c, dz], w puńskiej natomiast niezmiękczone [c, dz], por. sejn. *trãc,as* 'trzeci', *c,à* 'tutaj', *pradz,à* 'początek', *dz,irpc*, 'pracować' wobec puń. *trãcas*, *cà*, *pradzà*, *dzirpc*. — Wewnętrzne zróżnicowanie litewszczyzny suwalskiej wymaga dopiero zbadania. Tymczasem można zaznaczyć, że to, co odróżnia gwarę puńską od sejneńskiej, zasadniczo wyodrębnia ją też w stosunku do najbliższych terytorialnie gwar pd.litewskich w Litwie. Gwara sejneńska zdaje się być z tymi ostatnimi związana ściślej niżeli z gwarą puńską.

Badania lituanistyczne na Suwalszczyźnie zaczęły się stosunkowo niedawno [12]. Podjęła je w latach sześćdziesiątych dr hab. Tamara Buchowa, wówczas docent Uniwersytetu Warszawskiego, znana wcześniej jako autorka studiów z zakresu historii języka litewskiego. Przez kilka kolejnych sezonów przyjeżdżała ona do Puńska, by prowadzić badania terenowe. Przerwał je, niestety, nagły jej zgon w 1970 r. Wśród prac pozostawionych przez Tamarę Buchową znajdujemy siedem, które dotyczą litewszczyzny suwalskiej. Pięć z nich to studia onomastyczne. Autorka przedstawiła w nich kolejno: litewskie nazwy miejscowe w brzmieniu gwarowym, zestawiając je z odpowiednikami polskimi; nazewnictwo osobowe w zarysie; nazwy niektórych jezior i charakterystyczne typy nazw terenowych; nazwy toni rybackich na jez. Gaładuś; dalsze nazwy terenowe [13]. — Pozostałe dwa artykuły dotyczą kwestii fonologicznych: funkcjonowania intonacji oraz dyspalatalizacji spółgłosek [14].

Równolegle z T. Buchową badał gwarę zwłaszcza sejneńską dr Michał Hasiuk z Uniwersytetu Poznańskiego [15].

Gwara puńska była przedmiotem pracy dyplomowej autochtona z oko-

[12] Na początku wieku K. Būga opublikował zapisane przez siebie w parafii sejneńskiej dajny i zagadki ludowe, zob. Lietuvių tauta I, 1907, s. 144—153 oraz 315—316.

[13] T. Buch, Litewskie nazwy miejscowe w powiatach Sejny i Suwałki, „Onomastica" VII: 1961, s. 221—229; Litewskie nazewnictwo osobowe w powiatach Sejny i Suwałki, ibid., IX: 1964, s. 312—320; Z badań onomastycznych w północnej Sejneńszczyźnie, „Kalbotyra" XIV, Wilno 1966, s. 51—55; Nazwy toni rybackich jeziora Gaładuś, „Onomastica" XII: 1967, s. 109—123; Z badań litewskiego nazewnictwa na Sejneńszczyźnie, „Zbornik za filologiju i lingvistiku" XIII, Nowy Sad 1970, s. 31—33.

[14] T. Buch, Mundartlicher Intonationsschwund im Litauischen, „Die Welt der Slaven" XII: 1967, s. 205—208; Mundartliche Entpalatalisierungserscheinungen im Litauischen, „Acta Baltico-Slavica" III: 1966, s. 33—36.

[15] M. Hasiuk. Kai kurie balsių kitimai Sejnų tarmėje, III Sąjunginė baltų kalbotyros konferencija (Vilnius 1975, IX 25—27 d.), Pranešimų tezės, Wilno 1975, s. 35—36.

lic Puńska — absolwenta lituanistyki wileńskiej Algisa Uździły[16]. Ta praca studencka, mimo pewnych usterek i uproszczeń, jest z pewnością wartościowym zbiorem materiału. Z niej właśnie zaczerpnięte zostały formy puńskie cytowane w porównawczym opisie gwar litewskich[17], a także krótki tekst gwarowy wydrukowany w chrestomatii gwar litewskich[18].

Popularny artykuł dialektologiczny napisał nauczyciel liceum w Puńsku p. Jonas Stoskielunas[19].

Ostatnio gwarą puńską zajął się także autor tych słów, publikując kilka tekstów z komentarzem fonetycznym i gramatycznym[20] oraz artykuł objaśniający gwarowe formy czasu przeszłego[21].

Na tym wyczerpują się dotychczasowe badania. Prowadzono je dorywczo i w zakresie dość ograniczonym: fonetyka, niektóre zjawiska fonologiczne i morfologiczne, onomastyka. Obecnie najpilniejszą potrzebą jest sporządzenie szczegółowego opisu zarówno gwary puńskiej jak sejneńskiej. W przyszłości pożądane byłoby wszechstronne zbadanie językowych wpływów słowiańskich (białoruskich i polskich) w obu gwarach, a także zajęcie się aktualnymi zjawiskami bilingwizmu litewsko-polskiego. Należałoby też kontynuować rozpoczęte pracami T. Buchowej studia onomastyczne, w szczególności zebrać do końca nazwy terenowe, dalej — sporządzić kartotekę nazwisk, przydomków i przezwisk obecnie używanych, a następnie materiał ten skonfrontować ze starszymi (XVIII- i XIX-wiecznymi) zapisami w księgach kościelnych parafii puńskiej.

Przejdę teraz do szczegółów i przedstawię opis wokalizmu gwary puńskiej. Jest on sporządzony na podstawie odsłuchu obszernych zapisów magnetofonowych dokonanych w latach 1971—1975 we wsiach leżących w pobliżu Puńska: Krejwiany, Trakiszki, Oszkinie, Szlinokiemie, Wojtokiemie, Rejsztokiemie. Nagrane teksty to osobiste wspomnienia, bajki i opowieści ludowe, opowiadane przez ludzi starszego pokolenia, w wieku od 65 do 85 lat. Prócz tego wykorzystuję notatki z codziennej obserwacji gwary w użyciu dwu rodzin ze wsi Oszkinie, pp. Pojawisów i Krakowskich, wśród których spędziłem szereg tygodni podczas wakacji 1973 i 1975 r.

[16] A. Uzdila, Punsko (vakarinių dzūkų) tarmės fonetika ir morfologija. Diplominis darbas (darbo vadovas doc. Z. Zinkevičius), Wilno 1963, ss. 266 (praca przechowywana w Bibliotece Katedry Języka Litewskiego Uniwersytetu Wileńskiego, nr inw. 247).

[17] Z. Zinkevičius, o.c.

[18] E. Grinaveckienė, K. Morkūnas (red.), Lietuvių kalbos tarmės. Chrestomatija, Wilno 1970, s. 404.

[19] J. Stoskeliūnas, Mūsų krašto tarmės, „Varsnos" (Mokslo ir kultūros mėtraštis), nr 7—8, Warszawa 1972, s. 2—3.

[20] W. Smoczyński, Gwara południowolitewska w Sejneńskiem, (w:) Teksty gwarowe z Białostocczyzny z komentarzem językowym, Warszawa 1972, s. 91—109.

[21] W. Smoczyński, Uwagi o litewskim praeteritum typu *norė(j), giedó(j)*, (w:) Studia indoeuropejskie (Księga ku czci Jana Safarewicza), Kraków 1974, s. 223—229.

Dla lepszej oceny przykładów, za których pomocą ilustruje się niżej funkcjonowanie samogłosek, podaję na wstępie inwentarze fonemów i allofonów spółgłoskowych gwary puńskiej [22].

Minimalny inwentarz spółgłosek liczy 27 fonemów; maksymalny — uwzględniający jako niezależne fonemy spółgłoski interferowane bądź ograniczone do słownictwa ekspresywnego ([č dž f ž z,]) — liczy 32 fonemy:

p p,	t t,	k k,
b b,	d d,	g g,
	c	č
	dz	dž
f	s s,	š
v v,	z z,	ž
m m,	n n,	
	ł l,	r

W nagłosie wyrazu przed samogłoską tylną występują 23 fonemy, w wygłosie absolutnym tylko 11 fonemów:

nagłos			wygłos		
p	t	k k,	p	t	k
b	d	g			
	c	č		c	č
	dz				
f	s s,	š		s	š
v	z	ž			
m	n	n,	m	n	
	ł l	r		ł	r

ALLOFONY SPÓŁGŁOSKOWE

W nawiasach kwadratowych figurują warianty fakultatywne, w okrągłych — spółgłoski interferowane: spośród tych ostatnich spółgłoski [ś ź ch ch, l] funkcjonują również jako warianty fakultatywne rodzimych spółgłosek [s, z, k k, l,].

[22] W dalszym ciągu będą używane następujące znaki umowne: 1. nawiasy: [ ] — dla transkrypcji fonetycznej, / / — dla transkrypcji fonologicznej; 2. dwukropek po znaku samogłoskowym (np. *u:*) dla samogłoski długiej, kropka w dolnej frakcji (np. *u.*) dla samogłoski „półdługiej"; 3. przecinek w dolnej frakcji po spółgłosce — na oznaczenie jej palatalności; 4. znaki akcentowe: „ˊ" — dla intonacji akutowej (opadającej), „~" — dla intonacji cyrkumfleksowej (równo rosnącej), „ˈ" — dla przycisku sylab nieintonowanych, „ˌ" przed samogłoską — na oznaczenie miejsca przycisku w niektórych wyrazach litewskich i polskich. Pozostałe znaki są objaśnione w tekście.

	wargowe	wargowo-zębowe	przedniojęzykowe		środkowo-językowe	tylnoję-zykowe
			zębowe	dziąsłowe		
zwarte	p p, b b,		t t, d d,			k k, g g,
afrykaty			c [c,] dz [dz,]	č [č,] dž [dž,]		
spiranty		(f) (f,) v v,	s s, z z	š [š,] z [ž]	(ś) (ź) j	(ch) (ch,)
nosowe	m m,		n	ń	n,	ņ
płynne			ł	(l) l, r [r,]		

Uwagi o artykulacji niektórych spółgłosek:

1. p r z e d n i o j ę z y k o w e

a) zębowe twarde [t d c dz s z n] są artykułowane apikalnie, zębowe miękkie [t, d, c, dz, s, z,] — predorsalnie;

b) zębowe [ł] jest artykułowane brzegiem języka, koronalnie;

c) dziąsłowe twarde [č dž š ž ņ] są artykułowane koronalnie, dziąsłowe miękkie [č, dž, š, ž,] — predorsalnie;

d) dziąsłowe twarde [r l] są wymawiane apikalnie, miękkie [r, l,] — predorsalnie;

2. ś r o d k o w o j ę z y k o w e [ś ź n,] są spółgłoskami prepalatalnymi, artykułowanymi grzbietem języka, czyli dorsalnie;

3. t y l n o j ę z y k o w e twarde [k g ch ņ] mają artykulację welarną, miękkie [k, g, ch,] — artykulację postpalatalną.

WOKALIZM

System wokaliczny gwary puńskiej stanowi osiem fonemów:

/i/ /i:/ /u/ /u:/
/ė/ /o/
/e/ /a/

Definiuje się je za pomocą trzech dystynktywnych cech inherentnych (1. *wysoka/niewysoka*, 2 *niska/nieniska*, 3. *przednia/tylna*) oraz jednej dystynktywnej cechy prozodycznej (4. *długa/krótka*) [23]

	/i/	/i:/	/u/	/u:/	/ė/	/o/	/e/	/a/
1. wysoka	+	+	+	+	—	—	—	—
2. niska					—	—	+	+
3. przednia	+	+	—	—	+	—	+	—
4. długa	—	+	—	+				

[23] Co do odróżnienia tych dwu rodzajów cech dystynktywnych, zob. R. J a k o b s o n i M. H a l l e, Podstawy języka, Wrocław 1964, s. 59 i 63—65.

Oto pary minimalne ilustrujące funkcję dystynktywną poszczególnych opozycji samogłoskowych:

1. opozycja *wysoka/niewysoka*:

/i/ ~ /ė/ /žmónis/ acc.pl. 'ludzi' ~ /žmónės/ nom. pl.
/kárvi/ inst.sg. 'krową' ~ /kárvė/ nom.sg.

/i/ ~ /e/ /vírc/ 'gotować' ~ /vérc/ 'nanizywać'
/mìna/ 'depcze' ~ /mẽna/'pamięta'

/u/ ~ /o/ /bról,u/ inst.sg. 'bratem' ~ /bról,o/ gen. sg.
/bráng,us/ acc.pl. 'drogich' ~ /bráng,os/ nom.pl.f.

/u/ ~ /a/ /nusùkc/ 'skręcić' ~ /nusàkc/ 'zapiąć'
/kúrc/ 'rozpalać ogień' ~ /kárc/ 'wieszać'
/gražùs/ acc.pl.m. 'pięknych' ~ /gražàs/ acc.pl.f.
/áudzu/ 1.praes. 'tkam' ~ /áudza/ 3.praes.
/šakù/ inst.sg. 'gałęzią' ~ /šakà/ nom.sg.

2. opozycja *niska/nieniska*:

/e/ ~ /ė/ /kárves/ acc.pl. 'krowy' ~ /kárvės/ nom.pl.
/katės/ acc.pl. 'kotki' ~ /katės/ gen. sg. 'kotki'

/a/ ~ /o/ /smãkas/ 'smok' ~ /smõkas/ 'smak'
/marcàs/ acc.pl. 'synowe' ~ /marcõs/ gen.sg.
/parà/ 'doba; pora' ~ /porà/ 'para, dwójka'
/áuga/ 3.praes. 'rośnie' ~ /áugo/ 3.praet.
/łú:pas/ acc. pl. 'wargi' ~ /łú:pos/ nom.pl.

3. opozycja *przednia/tylna*:

/i/ ~ /u/ /galìi/ loc.sg. 'na końcu' ~ /gałù/ inst.sg.
/sukrìto/ 3.praet. 'zleciał' ~ /sukrùto/ 3.praet. 'poruszył się'

/i:/ ~ /u:/ /tĩ:sė/ 3.praet. 'ciągnął' ~ /tũ:sė/ 3.praet. 'włóczył'
/savĩ:/ acc.sg. 'siebie' ~ /savũ:/ gen.pl. 'swych'

/ė/ ~ /o/ /žmónės/ nom.pl. 'ludzie' ~ /žmónos/ nom.pl. 'żony'
/słėgà/ 'ucisk' ~ /słogà/ 'katar'
/sãkė/ 3.praet. 'mówił' ~ /sãko/ 3.praes.

/e/ ~ /a/ /mėtė/ 3.praet. 'rzucał' ~ /mãtė/ 3.praet. 'widział'
/péncis/ 'obuch siekiery' ~ /páncis/ 'pęto'
/pecũ:/ gen.pl. 'pleców' ~ /pacũ:) gen.pl. 'samych'
/met,aũ/ 1.praet. 'rzucałem' ~ /mat,aũ/ 1.praet. 'widziałem'

4. opozycja *długa/krótka*:

/i:/ ~ /i/ /gí:nė/ 3.praet. 'bronił' ~ /gìnė/ 3.praet. 'gnał'
/manĩ:/ gen.sg. 'mnie' ~ /manì/ acc.sg. 'mnie, mię'
/trĩ:s/ nom. 'trzy' ~ /trìs/ acc. 'trzy'

/u:/ ~ /u/ /kel,ū:/ gen. pl. 'dróg' ~ /kel,ù/ inst.sg. 'drogą'
/skú:sc/ 'skarżyć' ~ /skùsc/ 'obierać ziemniaki'
/mú:s/ gen.pl. 'nas' ~ /mùs/ acc.pl. 'nas'.

ALLOFONY SAMOGŁOSKOWE

Realizacja fonetyczna każdego fonemu podlega wahaniom stosownie do zmiennych warunków kontekstowych. Ilość wyodrębnianych wariantów fonemu zależy od dokładności analizy fonetycznej i metod przy niej stosowanych. W naszym wypadku oparliśmy się na obserwacji wyłącznie audytywnej, zadowalając się przy tym ustaleniem zmienności allofonicznej w granicach, jakie zakreśla zdolność słuchowego rozpoznawania dźwięków.

Umieszczona niżej lista przedstawia w sposób syntetyczny wszystkie allofony samogłoskowe, przyporządkowane fonemom, które one reprezentują. Dalej następuje szczegółowy komentarz z charakterystyką fonetyczną każdego allofonu i opisem warunków jego występowania. Funkcjonowanie wariantów ilustruje się licznymi przykładami (transkrybowanymi fonetycznie). Przytacza się je dla przejrzystości w podziale na cztery grupy, które odpowiadają kolejno pozycjom: a) w nagłosie absolutnym, b) w śródgłosie, c) w wygłosie absolutnym, i dodatkowo — d) w jednozgłoskowcach.

Fonem	*Allofony*
/i/	[i], [ɨ], [i̯], [i.], [ɨ.], [i̯.]
/i:/	[i:], [ɨ:], [i̯:], [i.], [ɨ.], [i̯.]
/u/	[u], [u.]
/u:/	[u:], [u.]
/ė/	[ė], [ė.]
/o/	[o], [o.]
/e/	[e], [ä.], [a.]
/a/	[a], [a.]

1. Allofony fonemu /i/

[i] — samogłoska wysoka, przednia, stosunkowo otwarta, krótka. Występuje we wszystkich pozycjach innych niż pozycja po spółgłoskach [c], [dz], [č], [dž], [š], [ž], [r], [ł] (i niekiedy także po [s]). Przykłady:

a) *ìma* 'bierze', *ik,ì* obok *ig,ì* 'do, aż do', *iñd,eda* 'wkłada', *iñži̯nas* 'olbrzym', *iᵐpentas* 'impet, rozpęd';

b) *k,ìtas k,ità* 'inny, -a', *g,iĩdzi̯* 'słyszy', *g,iĩlzė* 'gilza', *p,ìktas* 'zły', *p,iłnà* f. 'pełna', *b,ìi̯os,i* 'boi się', *v,ìsas* 'wszystek', *v,iĩlkas* 'wilk', *v,il,n,ìs* 'fala',

k,iř̃v,is 'siekiera', *sv,iř̃nas* 'śpichrz', *užm,iř̃šta* 'zapomina', *f,irá.nk,ės* 'firanki', *t,ìpusas* 'tyfus', *t,il,ìponas* 'telefon', *d,ìktas*, *d,iktà* 'tęgi, -a', *s,ikùc̱is* 'szczoch', *t,ã.k,is* 'knur', *sak,ìs* 3. fut. 'powie', *añg̃l,is* (obok *añdr̲is*) 'węgiel', *sã.n,is* 'starzec', *ugn,ìs* 'ogień', *aus,ìs* 'ucho';

c) loc.sg.: *kamp,ì* 'w kącie', *krú:m,i* 'w krzaku', *p,iłv,ì* 'w brzuchu', *c̱iłt,ì* 'w moście', *prakait.ì* 'w pocie', *tvá.rt,i* 'w chlewie', *ład,ì* 'w lodzie', *púod,i* 'w garnku', *ká.ln,i* 'na górze', *łang,ì* 'w oknie', *norag,ì* 'w lemieszu', *kułkoz,ì* 'w kołchozie'; *man,ì* acc.sg. 'mię', *bró.l,i* voc.sg. 'bracie!', *gal;ì* 2.praes. 'możesz';

d) *iř̃* spójnik 'i', *ìš* 'z, od', *iř̃mc* 'brać', *v,ìs* 'wciąż', *k,ìsc* 'wtykać', *g,iñs* 'będzie bronił', *m,iñs* 'będą miąć len', *m,iř̃c* 'umierać', *p,iř̃kc* 'kupować', *s,iř̃kc* 'chorować'.

[ɨ] — obniżona i centralizowana odmianka wysokiej przedniej, pod względem barwy bliska polskiemu *y* w *mały syn*; krótka. W wyrazach rodzimych pojawia się wyłącznie po spółgłosce [ł]; zachodzi to w pewnych formach fleksyjnych:

1. w inst.sg. tematów na *-ė-*, np. *žołɨ́* 'zielem', *sá.ułɨ́* 'słońcem', *dẕìd,ełɨ́* adi.f. 'wielką';

2. w loc.sg. tematów na *-a-*, np. *gałɨ́* 'na końcu', *stałɨ́* 'w stole', *u.žuołɨ́* 'w dębie', *patałɨ́* 'w pościeli', *tapałɨ́* 'na topoli', *mė̃.šlɨ́* 'w gnoju, w łajnie';

3. w nom.sg. i nom.pl.masc. participii praet.act., np. *pašė̃.lɨ̀s*, *pašė̃.lɨ́* 'oszalały, oszalali'; *ušã.lɨ̀s*, *ušã.lɨ́* 'zamarznięty, zamarznięte'; *pr̲isp,ílɨ̀s*, *pr̲isp,í:lɨ́* 'nabrał sobie, nabrali sobie'.

W przytoczonych przykładach [ɨ] funkcjonuje jako wariant kombinatoryczny fonemu /i/ w kontekście poprzedzającego /ł/. W kontekście spółgłosek innych niż /ł/ pojawiają się w odnośnych formach fleksyjnych pozostałe dwa warianty kombinatoryczne fonemu /i/: po /p b v m t d n k g/ wariant [i] z poprzedzającą spółgłoską zmiękczoną, po /s z r/ zaś wariant [i̱] z poprzedzającą spółgłoską niezmiękczoną. Por. np. /i/ po /t/ oraz po /r/: inst.sg. *su dukt,ì* 'z córką', *su k,epùr̲i* 'w czapce'; loc.sg. *šaukšt,ì* 'w łyżce', *dvar̲ì* 'we dworze'; part.praet. act. *pas,ùt,is*, *pas,ùt,i* 'wściekły, wściekli', *is,ig,ė̃.r̲is* *is,ig,ė̃.r̲i* 'pijany, pijani'.

W pewnych wypadkach, różnych od wyżej omówionych, allofon [ɨ] pojawia się także po spółgłoskach (twardych) innych niż [ł]: np.: *spɨ́kã.čus* 'spychacz', *bɨ́straĩ* 'szybko', *mɨ̀sl,ina* albo *mɨ́sna* 3.praes. 'myśli', *vɨ́pã.tkas* 'wypadek', *vɨ́tr̲inõ.rus* 'weterynarz', *stɨ́bnas* albo *štɨ́vnas* 'sztywny', *kontɨ̀gentas* 'kontyngent, obowiązkowa dostawa mięsa i zboża', *dɨ̀vonas* 'dywan; kapa na łóżko', *indɨ́kas* 'indyk', *n,ìgdɨ́* 'nigdy', *k,edɨ̀sc̱ì* 'kiedyś, niegdyś', *mùzɨ́ka* 'orkiestra', *muzɨ́kòntas* 'grajek, muzykant' itp. Otóż w tych wyrazach, które wszystkie są zapożyczeniami z języka polskiego (bądź białoruskiego), allofon [ɨ] pojawia się jako wariant fakultatywny, swobodnie alternujący z allofonem [i] w tych samych kontekstach. Por.

alternatywną wymowę tych samych wyrazów z [i] po spółgłosce zmiękczonej: *sp,ikã,čus*, *b,istrai̯*, *m,isl,ina* itd. Wymowa z [i] jest wyrazem podporządkowania zapożyczeń regułom fonetycznym obowiązującym wyrazy rodzime (*p,iktas*, czasem *piktas*, nigdy jednak **p,iktas*). Alternatywna wymowa z [ɨ] po twardej jest odstępstwem od tych reguł i polega na naśladowaniu wymowy polskiej odpowiednich wyrazów oryginalnych (*spychač* itd.); jest ona właściwa przede wszystkim mówcom dwujęzycznym średniego i młodego pokolenia.

By uniknąć powtórzeń, wymienimy od razu w tym miejscu również allofony [ɨ̣] oraz [ɨ̣:], funkcjonujące w podobnych zapożyczeniach paralelnie z allofonem [ɨ], jako warianty fakultatywne fonemów odpowiednio /i/ oraz /i:/, obok allofonów [i.] oraz [i:]:

1. [ɨ̣] — odmianka wzdłużona, właściwa pozycji podprzyciskowej przed tautosylabicznym sonantem. Np. *tɨ̣.ñkas* 'tynk', *budɨ̣,ñkas* 'budynek', *cɨ̣.mbolas* 'cymbał, głupiec' (obok *t,i.ñkas*, *bud,i.ñkas*);

2. [ɨ̣:] — długa, występująca pod przyciskiem, np. *šaltɨ̣̃:šus* 'sołtys' (obok *šalt,ĩ:šus*).

[i̯] — samogłoska wysoka, przednia centralizowana, krótka. Ocenia się ją jako dźwięk pośredni między [i] a [ɨ]. Pod względem barwy [i̯] porównane z [i] jest stosunkowo ciemne, porównane zaś z [ɨ] jest stosunkowo jasne.

Allofon [ɨ] jest wariantem kombinatorycznym fonemu /i/ po spółgłoskowych fonemach /c dz č dž š ž r/ i pozostaje w dystrybucji komplementarnej z allofonami [ɨ̣] (po /l/, por. wyżej) oraz [i] (po innych fonemach spółgłoskowych). Przykłady:

a) nie występuje;

b) *cɨ̣kras* 'prawdziwy', *scɨ̣kłas* 'szkło', *ciñka* 'nadaje się, pasuje', *ciñkłas* 'sieć', *cigõ.nas* 'Cygan', *cibùkas* 'cybuch', *cibùl,is* 'cebula', *dzɨ̣d,el,is* 'wielki', *dzɨ̣r̃žas* 'rzemień, pas', *dziñksta* 'znika, przepada, *čɨ̣rk,ėl,is* 'cyrkiel', *šɨ̣tas* 'ten tu', *šɨ̣las* 'bór' (n.m. *šɨ̣ɫaĩn,ai* 'Szyłajnie', *šɨ̣knõ.į (gaũs,i)* 'w tyłek (dostaniesz)', *šɨ̣l̃kas* 'jedwab', *šɨ̣l̃tas* 'ciepły', *žɨ̣no* 'wie, zna', *žɨ̣b,ina* 'zapala światło', *rɨ̣k,ė* 'rząd snopków na polu', *surɨ̣ñko* 'zebrał'; *á.ncɨ̣s* 'kaczka', *nakcɨ̣s* 'noc', *mä.dzɨ̣s* 'drzewo rosnące', *šɨ̣rdzɨ̣s* 'serce', *apl,i:šɨ̣s* 'obdarty', *pušɨ̣s* 'sosna', *acɨ̣vã̃.žɨ̣s* 'przywiózł sobie', *g,eležɨ̣s* 'żelazo', *karšč̣ɨ̣s* 'upał', *meñčinas* 'męczy się', *nabã.šč̣ɨkas* 'nieboszczyk', *zã.šč̣ɨkas* 'zastrzyk', *tùrɨ̣s* 'trzyma się', *padarɨ̣s durɨ̣s* 'zrobi drzwi';

c) *pacɨ̣ marcɨ̣* 'sama synowa', *sn,iẽkcɨ̣* 'pada śnieg', *kó.scɨ̣* 'kaszle', *gardzɨ̣* f. 'smaczna', *sal,dzɨ̣* f. 'słodka', *añkščɨ̣* f. 'ciasna', *n,iẽščɨ̣* 'swędzi', *g,i.rgždžɨ̣na* 'powoduje skrzypienie', *šašɨ̣* 'sześć', *sv,iežɨ̣* f. 'świeża', *ažarɨ̣* loc.sg. 'w jeziorze'; por. jeszcze formy 2.os.praes.: *s,uncɨ̣* 'posyłasz', *g,irdzɨ̣* 'słyszysz', *n,ešɨ̣* 'niesiesz', *vežɨ̣* 'wieziesz', *arɨ̣* 'orzesz' oraz formy loc.sg.: *paršɨ̣* 'w prosięciu', *daržɨ̣* 'w ogrodzie', *man,ieržɨ̣* 'w kieracie';

d) *cìk* 'tylko', *cìkc* 'nadać się', *cìkšč* 'kropić — o deszczu', *dzi̱r̃šč* oraz *dži̱r̃šč* 'twardnieć', *šìs* 'ten', *šìkc* 'cacare', *strìkc* wykrzyknik.

Niekiedy [i̱] pojawia się jako wariant fakultatywny obok allofonu [i] w pozycji po /s/. Zachodzi to, jak się zdaje, tylko w formach nom.sg. i nom.pl.masc. participii praet.act.: *is,ipraũsi̱s, is,ipraũsi̱,* 'wymyty, wymyci' obok *is,ipraũs,is -s,i.* W loc.sg. tematów na *-a-* występuje tylko [s, i]: *paperòs,i* 'w papierosie', *krèdens,i* 'w kredensie'; por. też *kułkoz,ì* 'w kołchozie'. Podobnie w inst.sg. tematów na *-ė-*: *pus,ì* 'połową'.

[i.] oraz [i̱.] — wzdłużone, półdługie odmianki krótkich [i] i [i̱], pojawiające się pod przyciskiem w pozycji przed tautosylabicznym sonantem. Przykłady:

a) *í.rkłas* 'wiosło', *í.łgas* 'długi'; [i̱.] tu nie występuje;

b) *g,í.rtas* 'pijany', *g,í.rnos* 'żarna', *g,í.rdzi.c* 'poić', *k,í.łpa* 'pętla, strzemię', *p,í.łnas* 'pełny', *v,í.łna* 'wełna', *v,í.ln,ui* 'w Wilnie', *m,í.łtai* 'mąka', *m,í.ŋkštas* 'miękki', *m,í.ršta* 'umiera';

cí̱.łtas 'most', *nucí̱.l,dzi.c* 'uciszyć', *dzí̱.rg,ėłė* 'pokrzywa', *uždží̱.rba* 'zarabia', *ší̱.rdzi̱.* acc.sg. 'serce', *ží̱.rkłės* 'nożyce', *ží̱.nda* 'ssie';

c) nie występują;

d) *k,í.łc* 'podnosić się', *sk,í.nc* 'zrywać', *g,í.rc* 'chwalić', *g,í.łc* 'użądlić', *g,í.nc* 'bronić', *p,í.łc* 'lać, sypać', *p,í.nc* 'splatać', *v,í.rc* 'gotować (się)', *m,í.nc* 'deptać; międlić len';

cí̱.łc 'milknąć', *dzí̱.rpc* 'robić, pracować', *ší̱.łc* 'nagrzewać się', *rí̱.mc* 'cichnąć, uspokajać się'

2. *Allofony fonemu /i:/*

[i:] oraz [i̱:] — samogłoski wysokie, przednie, stosunkowo zamknięte; długie odpowiedniki krótkich [i] oraz [i̱]. Występują pod przyciskiem. Ograniczenia dystrybucyjne są dla nich takie same, jak opisane wyżej dla odpowiednich krótkich. Przykłady:

a) *í:da* 'wada', *ĩ:šta* 'pęka — o lodzie'; [i̱:] tu nie występuje;

b) *g,í:vas* 'żywy', *sk,í:stas* 'rzadki', *v,í:ras* 'mężczyzna', *dav,í:s,i* 2.fut. 'dogonisz', *p,ĩ:ksta* 'złości się', *t,ĩ:sas* 'wlecze się', *l,í:gus* 'równy, gładki', *sak,í:c* 'mówić', *rug,ĩ:s* 'żyto', *lov,ĩ:s* 'koryto', *l,ietuv,ĩ:s* 'Litwin', *ats,im,í:k* 2.imp. 'zapamiętaj sobie', *garn,ĩ:s* 'bocian', *bažn,í:ča* 'kościół', *darb,in,ĩ:kas* 'robotnik', *arkl,ĩ:s* 'koń', *d,ebes,ĩ:s* 'chmura';

cí̱sta 'puchnie', *cĩ̱kus* 'cichy, spokojny', *dzí̱:ksta* 'wschodzi — o życie', *dzĩ̱dzi̱s* 'wielkość', *dzĩ̱kas* 'dziki', *dzĩ̱:v,inas* 'dziwi się', *čĩ̱stas* 'czysty', *čĩ̱sci̱na* 'czyści', *čĩ̱sci̱.tas* 'kastrowany', *čĩ̱tas* 'szczyt domu', *uščĩ̱sc* 'zaciągnąć czym, zasłonić', *ščĩ̱ras* 'prawdziwy; solidny', *žĩ̱das* 'Żyd', *paží̱:sta* 'poznaje, zna', *rì̱:kšt,i.* acc.sg. 'rózgę', *rĩ̱štakas* 'rynsztok', *krĩ̱žus* 'krzyż', *skrĩ̱n,os pl.* 'skrzynie', *šapecĩ̱s* 'szczotka', *gaidzĩ̱s* 'kogut', *ši̱rdzì̱:sa* loc.pl.

'w sercach', *ožĩs* 'kozioł, *magarĩčos* 'litkup' (por. pol. sejn. *magarycz*), *durí:sa* loc.pl. 'w drzwiach';

c) gen.sg. zaimków: *man,ĩ:* 'mnie', *tav:ĩ:* 'ciebie'; acc.sg.masc. *kok,ĩ:* 'jakiego', *kurĩ:* 'którego z wielu', *katrĩ* 'którego z dwóch'; voc.sg. *žopl,ĩ:* 'gapo!'; loc.sg. *p,ircĩ:* 'w łaźni', *širdzĩ:* 'w sercu';

d) *t,ĩ:* 'tam', *g,í:c* 'goić się', *sk,ĩ:sc* 'tonąć', *l,í:c* 'padać — o deszczu'; *cí:sc* 'puchnąć', *dzí:kc* 'wschodzić', *ží:sc* 'ssać', *čĩ:st* adv. 'całkowicie, zupełnie', *grĩ:šč* 'wracać', *grĩ:š* 3.fut. 'wróci'.

O długiej samogłosce [i:] zob. wyżej w pkt 1 (s. 360).

[i.], [i.], [i.] — skrócone, półdługie odmianki długich [i:], [i:], [i:]. Występują w sylabach nieakcentowanych. W pozycji przedakcentowej przedłużone trwanie jest lepiej słyszalne niż w pozycji poakcentowej; w nieakcentowanym wygłosie otwartym półdługie bywają utożsamiane z krótkimi. Przykłady:

a) tu tylko [i.] : *i.rà* 'jest';

b) *g,i.và* f. 'żywa', *sk,i.stà* f. 'rzadka', *sk,i.stumà* 'ciecz, coś rzadkiego', *g,i.łu.n,ẽ* 'żądło', *v,i.riją* coll. 'mężczyźni', *l,i.gumà* 'równina', *staun,i.čà* 'duża beczka', *zõ.kain,i.kas* 'zakonnik';
ci.k,ì f. 'cicha', *dzi.kà* f. 'dzika', *dzi.kú:nas* 'dzikus — o dziecku', *či.stà* f. 'czysta', *ži.dzùkas* 'Żydek', *ži.dá.uka* 'Żydówka', *skri.n,à* 'skrzynia', *skri.nùk,ė* 'skrzynka';

c) acc.sg.: *ùp,i.* 'rzekę', *łó.v,i.* 'koryto', *b,ìt,i.* 'pszczołę', *žvaĩgžd,i.* 'gwiazdę', *gaĩn,i.* 'bociana', *ùgn,i.* 'ogień', *mẽ,nas,i.* 'miesiąc', *á.rkl,i.* 'konia', *snaĩgl,i.* 'smarkacza';

acc.sg.: *p,iři.* 'łaźnię', *šă.pei.* 'szczotkę', *ší.rdzi.* 'serce', *gaĩdzi.* 'koguta', *ă.puši.* 'osikę', *pùši.* 'sosnę', *ó.ži.* 'kozła', *g,ă.łaži.* 'żelazo', *l,ítri.* 'litr', *l,ìvari.* 'konewkę', *mã.šk,eri.* 'wędkę';

d) nie występują.

Allofon [i.] pojawia się, tylko po [ł], w formach acc.sg. tematów na *-ė-*, np. *žó.łi.* 'ziele', *sá.ułi.* 'ślinę', *sá.ułi.* 'słońce', *dzíd,ełi.* adi.f. 'wielką'.

3. Allofony fonemu /u/

[u] — wysoka, tylna, stosunkowo otwarta, krótka. Występuje we wszystkich pozycjach, wyjąwszy pozycję pod przyciskiem, a przed tautosylabicznym sonantem. Przykłady:

a) *ùpė, ùpùk,ė* 'rzeka; rzeczka', *ugn,is* 'ogień', *ungurĩ:s* 'węgorz', *ùnaris* honor', *urmòfcus* 'ormowiec' oraz w wykrzyknikach: *ùl,iš* (przy odpędzaniu gęsi), *ùt,iš* (przy odpędzaniu kaczek);

b) *pùtos* 'piana', *purzłẽ.* 'niechlujna kobieta', *bùčus* 'bucz do łowienia ryb', *bùcus* 'tępak, buc', *mùm,i* dat.pl. 'nam', *mùdzv,i* pl.f. 'my dwie', *tùri* 'ma', *dulĩ,k,a* 'prószy, popaduje — o deszczu', *cùkrus* 'cukier', *pacùkas*

'szczur', *cùdá.unas* obok *čudá.unas* 'cudowny', *čùdnas* 'dziwny', *šuvà*, pl. *sùn,es* 'pies', *žuv,is*, pl. *zùv,i.s* 'ryba', *krùks,i* 'kwiczy', *grùcė* 'pęcak', *su.nùk* voc.sg. 'syneczku!', *kuźùk* wykrzyknik (przy nawoływaniu koni), *smakśùk* vcc.sg. 'ty gapo mała!' (do dziecka);

c) *sukù* 'kręcę', *á.udzu* 'tkam', *turù* 'mam', *p,irštù* inst.sg. 'palcem', *kadù* 'kiedy', *mažù* 'być może', *cī:ku* 'cicho', oraz w wykrzyknikach: *kucù kucù kucù* (przy zwoływaniu owiec), *kuźù kuźù* (przy zwoływaniu źrebaków);

d) *ùž* 'za', *nù* partykuła 'no', *tùs* 'ten', *mùs* acc.pl. 'nas', *bùs* 3.fut. 'będzie' i adv. 'dość', *s,ùsc* 'wściekać się'; 3.fut. *kuĩs* 'będą młócić', *puĩs* 'spadnie', *trùks* 'pęknie'; *škùc* wykrzyknik (przy odpędzaniu owiec).

[u.] — wzdłużona, półdługa odmianka krótkiej [u], występująca pod przyciskiem przed tautosylabicznym sonantem. Przykłady:

a) *ú.rmu(m)* adv. 'kupą, hurmem';

b) *kú.rm,is* 'kret', *pú.rmonas* 'furman', *pl,ú.rzė* 'rzadkie błoto', *bú.l,vės* 'kartofle', *dú.l,k,ės* 'kurz', *kú.lbė* 'dyby drewniane, kluby', *pú.mpa* 'pompa', *pú.ndas* 'pęk, wiązka, bukiet', *pú.nckas* 'Puńsk';

c) nie występuje;

d) *kú.rc* 'rozpalać ogień', *kú.łc* 'młócić', *pú.łc* 'padać' oraz w wykrzyknikach: *pú.rpc*, *cú.rkšč*, *płú.mpc*, *prú.ņkšč*.

4. Allofony fonemu /u:/

[u:] — samogłoska wysoka, tylna, stosunkowo zamknięta; długi odpowiednik krótkiej [u]. Występuje pod przyciskiem we wszystkich pozycjach. Przykłady:

a) *ũ:sai* 'wąsy', *ũ:l,i.ča* 'ulica', *ú:žuołas* 'dąb', wykrzyknik *ũ:l,u-l,u-l,u* (przy wołaniu gęsi);

b) *sú:nu.s* pl. 'synowie', *sú:ris* 'ser', *žũ:s,i.* acc.sg. 'gęś', *žú:rau* 'patrzę', *kũ:das* 'chudy', *pũ:słi.* acc.sg. 'pęcherz', *bũ:na* 'bywa, mieszka', *bú:tai* 2.cond. 'byłbyś', *mú:ras* 'mur', *kmũ:rinas,i* 'chmurzy się — niebo', *rũ:ksta* 'dymi się', *rú:ksta* 'kiśnie, fermentuje', *rũ:ko* 'pali papierosa', *trú:ksta* 'rwie się', *grú:das* 'ziarno', *šl,ũ:bas* 'ślub', *iždžú:c* 'wyschnąć';

c) gen.pl.: *su.nũ:* 'synów', *mergũ:* 'dziewcząt', *v,iłkũ:* 'wilków', *marcũ:* 'synowych', *dukt,ũ:* 'córek', *šun,ũ:* (obok *šunũ:*) 'psów', *žmon,ũ:* 'ludzi';

d) *tũ:* acc.sg. 'tego; tę' i gen.pl. 'tych', *kũ:* zaimek bądź 'co', *mú:s* gen.pl. 'nas' i zaimek dzierż. 'nasz', *bú:k* 2.imp. 'bądź!', *bú:c* 'być', *pú:c* 'gnić', *kú:sc* 'gryźć, kąsać', *skú:sc* 'skarżyć, donosić', *s,ú:c* 'szyć', *s,ũ:sc* 'posyłać', w wykrzyknikach: *brú:kšč*, *śũ:pc*.

[u.] — skrócona, półdługa odmianka długiej [u:]. Występuje w sylabach nieakcentowanych (por. też uwagi na temat półdługiej [i.] w pkt. 2). Przykłady:

a) *u.sùs* acc.pl. 'wąsy', *u.sùkai* 'wąsiki', *u.žuol,in,is* 'dębowy', *u.mėd,ẽ.* 'grzyb gołąbek, Russula';

b) *su.nùs* 'syn', *su.rùs* 'słony', *žu.s,is* 'gęś', *žu.rẽ.* 'zupa na cieście chlebowym', *ku.dà* f. 'chuda', *pu.słẽ.* 'pęcherz', *stu.mà* 'zasuwa u drzwi', *stu.mõ.kas* 'popychadło (o człowieku niesamodzielnym)', *mu.čá.l,n,i.kas* 'męczennik', *gru.daĩ* pl. 'ziarno', *gru.žį:c* 'wiercić otwór', *pru.d,ì* (loc.sg. do *prū:das*) 'w stawie';

c) acc.sg.: *sú:nu.* 'syna', *meřgu.* 'dziewczynę', *v,iĺku.* 'wilka', *mařcu.* 'synową'; gen.pl.: *b,ìt,u.* 'pszczół', *rogùt,u.* 'sań'; 3.cond.: *bú:tu.* 'byłby', *rã.stu.s,i* 'znalazłby się'; adv.: *vã.saru.* 'w lecie', *rõ.zu.* 'pewnego razu, raz';

d) nie występuje.

5. Allofony fonemu /ė/

[ė] — samogłoska średnia, przednia, półotwarta, stosunkowo wąska, skrócona, długa. Występuje w sylabach nieakcentowanych, we wszystkich pozycjach w wyrazie. Przykłady:

a) *ėm,aū* 'wziąłem', *ėdaĺ* loc. sg. 'w żarciu dla świń', *ėrùkas* 'jagniątko', *ėrįngà* 'brzemienna w jagnię', *ėgl,í:nas* 'zarośla jałowcowe';

b) *pėdùkas* 'snopek', *bėdà* 'bieda', *mėšl,ùkas* 'polna pieczarka, Psalliota campestris', *mėnas,ienà* 'noc księżycowa', *t,ėvaĩ* 'rodzice', *rėmùkai* 'ramka', *šėpùk,ė* 'szafka', *n,ėrà* 'nie ma, nie istnieje', *dú.rpės* 'torf', *dùkt,ės* nom.pl. 'córki';

c) *sã.sė* 'siostra', *p,iřzė* 'niedojda; pierdziuch', *k,aūlė* 'świnia', *v,iřvė* 'powróz', *pakló.t,ė* 'prześcieradło', *daĩ,g,ė* 'kosa'; 3.praet.: *sã.k,ė* 'mówił', *nus,ìved,ė* 'zabrał z sobą', *acį̀n,ešė* 'przyniósł sobie', *pàdavė* 'podał'.

[ė.] — długa odmianka [ė], bardziej przymknięta, wąska. Występuje w sylabach akcentowanych, we wszystkich pozycjach w wyrazie. Przykłady:

a) *ẽ.mė* 'wziął', *ė̃.da* 'żre', *ẽ.dałas* 'żarcie dla świń', *ė̃.ras* 'jagnię', *ẽ.głės* 'jałowiec';

b) *pẽ.das* 'snop', *bẽ.dzus* 'biedak, nędznik', *mė̃.šłas* 'nawóz, odchody', *mė̃.nas,is* 'miesiąc', *t,ė̃vai* voc.sg. 'ojcze!', *rẽ.mai* 'rama', *šẽ.pos* nom.pl. 'szafy', *suvė̃.d,ė* 'zeżarł', *at,ẽ.įo* (obok *at.ẽ.į*) 'przyszedł', *pad,ė̃.į* 'położył', *dukt,ė.s* gen.sg. 'córki';

c) *łėłẽ.* 'lalka', *pełẽ.* 'mysz', *kultuvė̃.* 'bijak do prania';

d) *ẽ.į* 'szedł', *vẽ.* (obok *vẽ.l* i *vẽ.l,*) 'znów', *n,ẽ.r* 'nie ma', *n,ẽ.į* 'nie szedł', *sė̃.į* 'siał', *bė̃.kc* 'biec', *lẽ.kc* 'lecieć, biec',

6. Allofony fonemu /o/

[o] — samogłoska średnia, tylna, półotwarta, stosunkowo wąska, skrócona długa. Występuje w sylabach nieakcentowanych we wszystkich pozycjach w wyrazie. Przykłady:

a) *orì* loc.sg. 'w powietrzu', *oškà* 'koza', *obuol,ĩ:s* 'jabłko', *od'um̃* adv. 'biegiem; szybko';

b) *bobùt,ė* i *bob,ít,ė* 'babcia', *brolùkas* 'braciszek', *tol,ì* 'daleko', *pon,à* 'pani', *słobà* f. 'słaba', *žmogùs* 'człowiek', *gospodà* 'gospoda wiejska', *plonó.kas* 'za cienki', *šiñkorus* 'szynkarz', *karìtorus* 'korytarz', *mùl,orus* 'murarz';

c) *màno, tàvo, sàvo* 'mój, twój, swój', *v,i:ro* gen.sg. 'mężczyzny', 3.praes. *sã.ko* 'mówi', *žìno* 'wie'; 3.praet. *susùko* 'skręcił', *rã.do* 'znalazł';

[o.] — długa odmianka [o], bardziej przymknięta, wąska. Występuje we wszystkich pozycjach w wyrazie, zawsze w sylabach akcentowanych. Przykłady:

a) *ó.ras* 'powietrze', *ó.buol,us* acc.pl. 'jabłka';

b) *bó.ba* 'baba, kobieta', *bõ.b,us* 'kobieciarz', *bró.l,is* 'brat', *iš tõ.l,o* 'z daleka', *põ.nas* 'pan', *słõ.bas* 'słaby', *žmó.n,ės* 'ludzie', *płó.nas* 'cienki', *baik,õ.rus* 'żartowniś', *aŋgl,õ.rus* 'handlarz', *stal,õ.rus* 'stolarz', *bern,õ.kas* 'wyrostek, chłopak', *ku.łõ.kas* 'pięść, kułak; bogacz wiejski', *suvałčõ.kas* 'mieszkaniec Suwałek', *punsk,el,õ.kas* 'mieszkaniec Puńska' (iron.), *vaik,õ.zas* 'dzieciak', *barzdó.tas* 'z brodą', *durnavó.tas* 'głupkowaty', *akamõ.nas* 'ekonom dworski', *al,põ.nas* imię 'Alfons', *samakõ.das* 'samochód';

c) gen.sg. zaimków: *anõ.* 'tamtego', *katrõ.* 'którego z dwóch'; *k,ienõ.* 'czyj', *namõ.* 'do domu' (adv.);

d) gen.sg. zaimków: *kõ.* 'czego', też pytajne 'co? o co chodzi?', *jõ.* 'jego', *tõ.s* f. 'tej'; *kõ.ł* 'dopóki', *łó.c* 'szczekać', *jó.c* 'jechać wierzchem', *šó.kc* 'tańczyć', *słõ.pc* 'słabnąć', *võ.kc* 'kraść'.

Tak się przedstawia repartycja allofonów fonemu /o/ w obrębie tradycyjnego słownictwa gwary puńskiej, tj. w wyrazach odziedziczonych i w starych, całkowicie zasymilowanych pod względem fonetycznym, zapożyczeniach. Dla pełności obrazu wypada jednak uwzględnić tu także dość liczne nowsze zapożyczenia słowiańskie (głównie pochodzące z języka polskiego). Otóż w tej warstwie leksykalnej pojawia się krótkie p o d p r z y c i s k o w e [o], samogłoska, której nie spotyka się pod przyciskiem w oryginalnych wyrazach gwarowych (w danej pozycji występuje w nich tylko [o.], zob. wyżej). Np.:

a) *òkupai, òkopai* 'okopy wojskowe', *òpruč* 'oprócz',

b) *pòmas* 'ośrodek maszynowy' (por. pol. *pom* = *POM*), *apònas* 'opona', *n,emòžna* 'nie można', *mòseņžus* 'mosiądz', *pòborai* 'pensja miesięczna' (por. pol. *pobory*), *mòtoris* 'motor; motocykl', *bòkuris* 'bachor, nieślubne dziecko', *advòkatas* (obok *advakã.tas*) 'adwokat', *dòl.eris* 'dolar', *motòcikl,is* 'motocykl', *manòpol,is* 'sklep monopolowy', (też: *man,ìpol.is*), *łòmas* 'łom żelazny', *dròžn,i.kas* 'dróżnik', *kl,òšus* 'klosz u lampy; wazon; talerz na ciasto', *kòl,era* 'cholera' (przekleństwo), *kòst,umas* 'garnitur męski'; w połączeniu z tautosylabicznym sonantem: *gòl,pas* 'golf przy swetrze', *mòrčus*

'marzec', *an vòrtos* 'na warcie', *c,òngas* 'przeciąg', *pocòngas* 'pociąg', *mòn̨čkos* lub *mòn̨čkai* 'cukier sypki', *pòn̨čkai* 'pączki', *gòns,orus* 'gąsior na wino', *pròntas*, *fròntas* (obok *prú.ntas*, *frú.ntas*) 'front, działania wojenne', *kòmpotas* 'kompot', *bl,òmba* 'plomba' (obok *bl,ú.mba* i *bl,umbúoja* 'plombuje, sc. zęby') *zòmšas* 'zamsz' (dawne *zá.mčus*);

c) nie występuje (słyszy się czasem *barakłò* 'marny, bezwartościowy lub źle wykonany przedmiot', ale może to być cytatą rosyjskiego *barachłò*);

d) tylko w partykułach: *òt* i *vòt* 'oto', *kòc* 'choć'

Krótkie [ò] jest pod względem jakościowym samogłoską identyczną z krótkim [o] wyrazów rodzimych, występującym systematycznie tylko w sylabach nieakcentowanych (zob. wyżej). Nie ma w związku z tym powodu, by [ò] wyróżniać jako odrębny w stosunku do [o] allofon fonemu /o/. Można wprawdzie pójść dalej i uwzględnić istniejący w fonetyce gwarowej związek między pozycją podprzyciskową i okurencją allofonu [o.] (automatycznie wykluczającą tu [o]). Pojawia się wówczas możliwość oceny podprzyciskowego [ò] świeżych zapożyczeń jako „obcej" (związanej z innym systemem allofonicznym) odmianki rodzimego allofonu [o.], tolerowanej w warunkach bilingwizmu, w szczególności na płaszczyźnie wspólnego dwu językom słownictwa. Interpretację tę zdaje się popierać fakt, iż niektórzy mówcy oceniający dane zapożyczenia z [ò] jako wyrazy j u ż swojskie dokonują regularnie substytucji obcego [ò] przez litewskie [o.], ściślej — przez [õ.].

Mimo dyskusyjności samej „kwestii ò" w gwarze puńskiej (a nawet w ogóle w języku litewskim), istotnym faktem pozostaje zróżnicowanie dystrybucji allofonów fonemu /o/ związane z wartościowaniem wyrazów bądź jako synchronicznie swojskich, bądź jako synchronicznie obcych. W wyrazach swojskich pojawiają się oba typowe allofony /o/: [o] w sylabach nieakcentowanych oraz [o.] w sylabach akcentowanych; względem siebie pozostają one w rozkładzie komplementarnym, regulowanym pozycją w stosunku do przycisku wyrazowego. W wyrazach synchronicznie obcych pojawia się, zwykle w obrębie morfemu leksykalnego, jeden tylko allofon: [o]; występuje on tu nie tylko w sylabach nieakcentowanych, lecz także w akcentowanej.

7. Allofony fonemu /e/

Spośród trzech allofonów tego fonemu [ä.] i [a.] pojawiają się tylko w wewnętrznej (niekońcowej) sylabie wyrazu pod przyciskiem, [e] natomiast we wszystkich pozostałych wypadkach. Z uwagi na niemożność określenia dystrybucji [ẽ] inaczej niż tylko negatywnie, w stosunku do pozytywnie wyznaczonych zakresów [ä.] i [a.], uznać należy allofon [e] za główny, natomiast allofony [ä.] i [a.] za poboczne.

[e] — samogłoska średnio-niska, przednia, otwarta, krótka. Główną domeną jej występowania jest pozycja bezprzyciskowa w wewnętrznej sylabie wyrazu (w nagłosie absolutnym nie pojawia się). Przykłady:

1.os.praes.: *t,epù* 'mażę', *d,edù* 'kładę', *n,ešù* 'niosę', *k,epù* 'pīekę', *g,erù* 'piję', *metù* 'rzucam', *vedù* 'prowadzę'; inne wypadki: *n,evad,ė.l,is* 'mały niewód', *kl,evaĩ* n.m. 'wieś Klejwy', *skl,ep,ì* 'w piwnicy', *l,eŋkaĩ* 'Polacy', *k,el,aĩ* nom.pl. 'drogi', *g,eraĩ* 'dobrze', *pełanaĩ* 'popiół', *pečùkas* 'piecyk', *peŋk,ì*, f. *peñk,os* 'pięć', *bernaĩ* 'parobkowie', *vežìmas* 'wóz', *svecaĩ* 'goście', *veĩkas* 'ubiera się', *četveřgas* 'czwartek', *šveñt,ė* 'święto', *meñkas* 'marny, kiepski', *mergà* 'dziewczyna', *meñčįnas* 'męczy się, cierpi'.

Wypadki występowania bezprzyciskowego [e] poza sylabą wewnętrzną wyrazu są w ogólności rzadkie. Przykładów dostarczają formy jak: voc.sg. *dziẽve* 'Boże!', *vaĩk,e* 'dziecko!', *ùpe* 'rzeko!', *dùkt,e* 'córko!'; nom.pl. *sùn,es* 'psy', acc.pl. typu *ká.rves* 'krowy', *dú.rpes* 'torf'. Por. też zapożyczenia: *b,ìl,e (kàp)* 'byle (jak)', *c,òŋgl,e* 'ciągle', *àl,e* 'ale'.

Również stosunkowo rzadkie są wypadki występowania [e] pod przyciskiem (w sylabach zarówno wewnętrznych, jak i niewewnętrznych):

1. sylaby wewnętrzne: należą tu przede wszystkim pewne pochodne formy czasownika [24], por. np. 1. i 2 os. futuri: *n,ėšu*, *n,ėši* do *n,ėšč* 'nieść', *vès,u*, *vès,i* do *vèsc* 'prowadzić'; dalej np. formy stopnia wyższego przymiotników z sufiksem *-ėsn,is*: *jaun,ėsn,is* 'młodszy', *v,i.rėsn,is* 'starszy', *k,i.trėsn,is* 'mądrzejszy, sprytniejszy'; part. *n,ėva* 'ponoć';

2. sylaby końcowe: acc.pl. *dukt,ės* 'córki', *upės* 'rzeki'; por. również wykrzykniki, jak *put,ė put,ė* (przy wołaniu kurcząt), *buźė buźė* (przy wołaniu krów);

3. jednosylabowce, gdzie [ė] najliczniej chyba jest reprezentowane: *n,ė* 'nie', *t,ė* 'na, masz!', *bė* 'bez'; *t,ėp* 'tak'; *n,ėt* 'nawet', *bėt* 'ale'; infin. *d.ėkc* 'palić się', *n,ėšč* 'nieść', *k,ėpc* 'piec', *mėsc* 'rzucać', *vėšč* 'wieźć', *veřsc* 'przewracać, obalać', *veřšč* 'ściągać, ściskać pasem'.

Do przykładów wymienionych wyżej w punkcie 1. dodać należy wyrazy zapożyczone: *cepėnas* 'stacja benzynowa' (por. pol. *cepe|en*, skrótowiec od *CPN*), *vėdłuk* 'według', *petèrburkas* 'Petersburg', *fėl,čeris* 'felczer', *kam,izėl,k,ė* 'kamizelka', *šėn,i.kas* 'siennik', *łaźėŋk,ė* 'łazienka', *pracės,iįa* 'procesja', *pšičėpa* 'przyczepa', *čv,ičėn,os* 'ćwiczenia wojskowe', *džėmas* 'dżem', *l,ėdva* i *l,ėdv,i* 'ledwo, -ie'. *šl,ėktas* 'zły' (por. niem. *schlecht*), *kl,ėrikas* 'kleryk', *tel,ėgramas* 'telegram', *rėcaptas* 'recepta', *prėzesas* 'prezes', *krėdansas* 'kredens', *trėpnas* 'trefny', *dirėktorus* 'dyrektor', *čerėšn,ė* 'czereśnia'; por. też [ė] w nagłosie sylaby: *g,eėsas* 'sklep wiejski' (por. pol. *ge|es*, skrótowiec od *GS*), *pekaėsas* 'autobus' (por. pol. *peka|es* i *pek|aes*, skrótowiec od *PKS*).

[24] Por. J. Otrębski, Gramatyka języka litewskiego, I, Warszawa 1958, s. 224—225.

Wspomniano już wyżej, że samogłoska [e] nie pojawia się w nagłosie absolutnym wyrazu. Dalsze ograniczenia istnieją w śródgłosie: występuje tu ona tylko po zwartych [p b m t d n k g] oraz po spirancie [v]; nie występuje po spółgłoskach [c dz s č dž š ž ł l, r] oraz po półsamogłosce [i̯]. Reguły te stosują się tylko do słownictwa tradycyjnego. W nowszych zapożyczeniach słowiańskich [e] pojawia się w praktyce z jakąkolwiek spółgłoską poprzedzającą (w tym także z interferowanymi [f ch ś ź]. Oto przykłady niektórych anomalijnych z punktu widzenia fonotaktyki gwary połączeń *spółgłoska* + [e] (por. też wyżej przykłady zapożyczeń z [è]):

ceg,èl,n,a 'cegielnia' (ale *cagłà* 'cegła'), *cent,ìmetras* (obok *can-*) 'centymetr', *dzesecinà* 'dziesięcina', *serbentà* 'porzeczka' (zapoż. liter. *serbentas*), *sel,ã.va* 'sielawa', *kśeŋgã.vas* 'księgowy', *zebran,à* 'zebranie' (ale np. *zagá.rkas* 'zegarek'), *česnã.kas* 'czosnek', *čeveri̯.kai* 'trzewiki', *mõ.čeka* 'macocha', *čenstakavà* 'Częstochowa', *džèmas* 'dżem', *pševodn,ičǫ̀nčus* 'przewodniczący', *žel,ezn,ã.kas* 'wóz na kołach o żelaznych obręczach', *ję̀zau* voc. i wykrzyknik 'Jezusie!', *ję̀d,inõ.kas* 'jedynak', *prijemnùmas* 'przyjemność', *faję̀rk,ė* 'fajerka', *chektã.rai* 'hektary' (obok *k,ektã.rai* oraz *aktã.rai*).

[ä.] — samogłoska niska, w stosunku do zdecydowanie przedniej [e] centralizowana i zabarwiona tembrem *a*; półdługa. Występuje zawsze pod przyciskiem, mianowicie w sylabie wewnętrznej, z poprzedzającą spółgłoską wargową. Palatalizacja wargowej jest przed [ä.] ledwo dostrzegalna, w niektórych idiolektach nie ma jej wcale. Przykłady z *ä.* pod cyrkumfleksem albo akutem (typ *e*+*R*):

pã̃.čus 'piec', *pã̃.łas* 'paproch, śmieć', *pã̃.tras* 'Piotr', *pã́.rnai* 'zeszłego roku, łoni', *pã́.rėį* 'przeszedł, minął'; *bã̃.ra* 'sypie, sieje', *bã́.l,dza* 'puka, stuka', *bã́.rnas* 'parobek, młodzieniec'; *mã̃.ta* 'rzuca', *mã̃.dži̯s* 'drzewo', *mã̃.džaga* 'budulec', *mã̃.zga* 'wiąże sieci', *mã́.l,ža* 'doi'; *vã̃.da* 'prowadzi', *g,i.vã̃.na* 'żyje, mieszka', *vã́.l,n,as* 'diabeł', *vã́.rda* 'gotuje (się)', *k,evã́.rza* 'kto niezgrabnie chodzi lub zatacza się'.

Podakcentowe wzdłużone [ä.] po spółgłoskach wargowych pozostaje w dystrybucji komplementarnej z nieakcentowanym krótkim [e], zob. wyżej paralelne przykłady z [e] po wargowych.

[a.] — samogłoska niska, tylna, półdługa (w niektórych idiolektach: niska, pośrednia między centralną [ä.] i zdecydowanie tylną [a.], półdługa). Występuje w analogicznych warunkach do [ä.] (podprzyciskowa sylaba wewnętrzna), tyle że w spółgłoskach miękkich: [t,], [d,], [n,], [l,], [k,], [g,]. Reprezentuje, tak jak *ä*, etymologiczne lit. e krótkie. Przykłady:

t,ã.pa 'maże', *smot,ã.l,is* 'kawałek', *sut,ã.mo* 'sciemniło się, zapadł zmierzch', *t,ã.msta* 'ściemnia się', *pat,á.ŋk,i.tas* 'zadowolony'; *d,ã.da* 'kładzie', *v,ind,ã.l,is* 'kołowrotek', *d,á.łnas* 'dłoń'; *n,ã.vadas* 'niewód', *n,ã.ša* 'niesie', *n,ã.ra* 'robi na drutach'; *k,ã.pa* 'piecze', *vaik,ã.l,is* 'dziecko' (de-

min.), *k,á.l,n,ės* 'spodnie', *sk,á.l,d,ė k,á.łmu.* 'rozszczepiał, rąbał pień'; *g,ă.ra* 'pije', *žmog,ă.l,is* 'człowieczyna', *g,á.l,bėk* 2.imp. 'ratuj!'.

Przykłady na pozycję po [l,] wymieniamy osobno, ponieważ wszystkie one są zapożyczeniami, bądź z języków słowiańskich, bądź z języka literackiego:

l'ă.vas 'lew', *l,ă.ščus* 'leszcz', *šl,ă.įos* 'uprząż, szleje', *pl.ăcus* 'plac', *pl,ă.tkai* 'plotki', *bl,ă.k,ė* 'blacha', *skl,ă.pas* 'piwnica', *l,á.ŋkas* 'Polak', *pl,á.ntas* 'szosa'. — W oryginalnym słownictwie gwary puńskiej sekwencje fonologiczne /l/+/e/ nie istnieją, por. [*l,á.ŋkas*] = /lénkas/ — zapożyczenie z języka literackiego, ale: [*łá.nk,iškai*] = /łánkiškai/ 'po polsku' — oryginalny przysłówek gwarowy.

Podprzyciskowy allofon [a.] stoi w pozycji po wymienionych wyżej spółgłoskach miękkich w dystrybucji komplementarnej z allofonem [e], zob. wyżej paralelne przykłady na [e] nieakcentowane po odnośnych miękkich.

Kończąc omawianie allofonów fonemu /e/, należałoby dodać jeszcze, że niektórzy mówcy nie czynią różnicy między dwoma allofonami wewnętrznych sylab podprzyciskowych ([ä.] po wargowych, ale [a.] po niektórych spółgłoskach miękkich) i wymawiają wszędzie [a.] po spółgłosce miękkiej: *p,ă.čus, b,ă.ra, m,ă.ta, v,ă.da*, jak *t,ă.pa, d,ă.da, n,ă.ša* itd.

I jeszcze jedna uwaga. Allofon [a.], który realizuje fonem /e/ w podprzyciskowej sylabie wewnętrznej, jest pod względem fonetycznym identyczny z pojawiającym się w analogicznych warunkach allofonem fonemu /a/, por. [*g,ă.ras*] 'dobry' i [*gă.ras*] 'para wodna', [*k,á.l,n,ės*] 'spodnie' i [*ká.łnas*] 'góra'. Mimo to nie można tu mówić o synkretyzmie fonemów /e/ i /a/, bowiem, jak widać z przykładów, wspólny dla obu tych fonemów allofon [a.] funkcjonuje w dwu różnych kontekstach: reprezentując fonem /e/, stoi on po spółgłosce miękkiej (/gēras/ = [*g,ă.ras*]), natomiast reprezentując fonem /a/, stoi po spółgłosce twardej (/gāras/ =)[*gă.ras*]).

8. Allofony fonemu /a/

[a] — samogłoska niska, tylna, maksymalnie otwarta, krótka. Pojawia się w każdej pozycji w wyrazie (pod przyciskiem zasadniczo tylko w sylabie niewewnętrznej). Przykłady:

a) *arù, arį̄* 'orzę; orzesz', *art,ì* 'blisko', *ak,ìs* 'oko', *ałùs* 'piwo', *anū:kas* 'wnuk', *agl,í:nas* 'lasek świerkowy', *aršk,ẽ.cįs* 'róża polna', *apušẽ.* 'osika', *aral,ĩ:s* 'orzeł', *ažag,ĩ:s* 'uparciuch', *ažarį̄* loc.sg. 'na jeziorze', *abełnaĩ* 'zupełnie; w ogóle', *akvatà* 'ochota', *arkl,ĩ:s* 'koń', *aŋ̃gl,us* 'handel', *aŋ̃gl,avóc* 'handlować';

b) *kasù* 'kopię, ryję', *gal,ù* 'mogę', *sakaũ* 'mówię', *randù* 'znajduję', *radaũ* 'znalazłem', *vag,ìs* 'złodziej', *kałẽ.* 'suka', *vagà* 'bruzda', *madà* 'mo-

da', *panà* 'panna', *sanùkas* 'staruszek', *takùc̨is* 'ścieżka', *mažùl,is* 'malec', *drabul,ĩ:s* 'drżenie, drżączka', *pagal,ĩ:s* 'polano', *mẽ.nas,is* 'miesiąc';

v,í:ras 'mężczyzna'; acc.pl.: *bó.bas* 'baby', *g,í:slas* 'żyły', *l,ìepas* 'lipy', *marcàs* 'synowie', *val,dzàs* 'władze', *g,iràs* 'lasy', *žołàs* 'zioła', *rapłàs* 'obcęgi', *k,aułàs* 'świnie', *žin̨,às* 'wiadomości', *mus,às* 'muchy'; gen.sg.: *sasaràs* 'siostry', *dukt,eràs* 'córki'; zaimki: *v,ìskas* 'wszystek', *šìtas* 'ten tu', *šìtok,as* 'taki oto', *anàs* 'tamten', *kok,às* 'jaki', *kažikàs* 'jakiś; ktoś'; *k,itàp* 'inaczej', *v,isàp* 'rozmaicie';

c) *lú:pa* 'warga', *kó.i̯a* 'noga', *šlúota* 'miotła', *nùgara* 'plecy', *oškà* 'koza', *bałà* 'bagno, łąka', *mergà* 'dziewczyna', *kaktà* 'czoło', *ažà* 'grządka', *pavažà* 'sanica', *g,irà* 'las', *apacà* 'dół', *val,dzà* 'władza', *pal,ščà* 'Polska', *t,el,i.čà* 'jałówka', *val,à* 'wola', *n,eval,à* 'nie wolno', *žin,à* 'wiadomość', *mus,à* 'mucha'; voc.sg.: *meřga* 'dziewczyno!', *k,aũła* 'świnio!'; adv.: *ganà* 'dość', *skũ:pa* 'skąpo', *k,eturíesa* 'w czterech';

d) *àš* 'ja', *àk* wykrzyknik 'ach!', *cà* 'tu', *và* 'oto', *bà* 'bo', *ařs* 'będzie orał', *pàc* 'sam', *kàs* 'kto', *kàp* 'jak', *kàt* 'żeby; choć; że', *pàs* 'u; do'; 3.fut.: *kàs* 'będzie kopał', *ràs* 'znajdzie'; 2.imp.: *kàsk* 'kop!', *ràsk* 'znajdź!'; infin.: *kàsc* 'kopać', *ràsc* 'znaleźć'; wykrzykniki: *bàkst*, *bràkšč*, *tràkšč*, *šmàkšč*.

Podprzyciskowe [a] pojawia się w sylabie wewnętrznej tylko w pewnych formach odmiany czasownika, urabianych od tematu infinitivi (por. np. 1. i 2.os. fut.: *kàs,u*, *kàs,i* do *kàsc* 'kopać'), a także w formach czasowników złożonych z prefiksami, por. *àp-łupė* 'obił', *àt-n,ešė* 'przyniósł', *pà-i̯aut,ė* 'poczuł', *prà-kasė* 'przekopał'.

[a.] — wzdłużona, półdługa odmianka [a]. Występuje przede wszystkim w podprzyciskowej sylabie wewnętrznej wyrazu. Przykłady:

a) *ã.ra* 'orze', *ã.k,i.s* 'oczy', *ã.žos* 'grządki', *ã.głė* 'świerk', *ã.žaras* 'jezioro', *ã.šaros* 'łzy', *á.rkl,us* acc.pl. 'konie', *á.l,n,as* 'jeleń', *á.mžus* 'wiek', *á.ŋg,ełas* 'anioł';

b) *kã.sa* 'kopie, ryje', *kã.ła* 'kuje', *ká.l,v,is* 'kowal', *sã.ma* 'zaczerpuje', *sá.mc̨is* 'warząchew', *gã.l,i* 3.praes. 'może', *sã.ko* 'mówi', *dá.ro* 'czyni, robi', *dá.rbas* 'praca, robota', *rã.do* 'znalazł', *vã gu.* acc.sg. 'bruzdę', *sã.nas* 'stary', *sá.nsta* 'starzeje się', *mã.žas* 'mały', *tã.kas* 'dróżka', *gã.łas* 'koniec', *rã.ktas* 'klucz', *šnã.psas* 'wódka', *vã.sara* 'lato', *vá.nd,en,o* gen.sg. 'wody', *sã.saras* nom.pl. 'siostry', *sá.nbern,is* 'stary kawaler', *rã.dasc̨is* 'radość', *łã.sałas* 'pokarm dla ptactwa', *kã.cabern,is* 'gołowąs', *dukrã.łė* 'córeczka', *sasã.łė* 'siostrzyczka', *sk,i.łã.łė* 'dziurka', *kucłã.l,is* 'kołek', *važã.l,is* 'sanki jednokonne', *maišã.l,is* 'woreczek', *vėi̯ã.l,is* 'wietrzyk', *snaudã.l,us* 'śpioch, ospalec', *sanã.tvė* 'starość', *raštã.kas* 'rynsztok', *unarã.vas* 'honorowy', *kakã.vas* 'kakao', *pavá.łnas* 'powolny', *suvá.łkuosa* loc.pl. 'w Suwałkach', *budá.rk,ė* 'przybudówka domu', *pul,ã.rikas* 'pulares, portmonetka', *amon,ã.čkai* 'rodzaj ciastek' (por. pol. *amoniaczki*).

Poza tym spotyka się allofon [a.] w akutowanych jednosylabowcach, w pozycji przed sonantem: *á.rc* 'orać', *šá.rc* 'karmić bydło', *ká.łc* 'kuć', *sá.mc* 'czerpać', *sá.nc* 'starzeć się'; *gá.ł* 'być może', *ká.m* 'po co? dlaczego?'.

*

W czasie, który upłynął od zredagowania tego artykułu do jego ogłoszenia, tj. w latach 1975—1981, niektóre z dezyderatów, wymienionych na s. 354, zostały tymczasem urzeczywistnione. Przede wszystkim ukazała się drukiem monografia M. H a s i u k a, Fonologia litewskiej gwary sejneńskiej (UAM w Poznaniu, „Filologia Bałtycka" nr 3), Poznań 1978, s. 107. Choć skupia się na analizie fonologicznej, przynosi też — w obfitych cytatach zdaniowych — materiał dla innych działów. Równolegle opracowana przez niżej podpisanego monografia fonologiczna gwary puńskiej nie mogła się na razie, z powodu trudności składu, ukazać w Krakowie. Są natomiast w druku następujące jego opracowania: Szkic morfologiczny litewskiej gwary puńskiej (Acta Baltico-Slavica XV), Zapożyczenia słowiańskie w litewskiej gwarze puńskiej (Studia nad gwarami Białostocczyzny, pod red. E. S m u ł k o w e j), Zapożyczenia niemieckie w litewskiej gwarze puńskiej (Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze). Na Litwie natomiast ukazała się fonetyka gwary okolic Rudominy (bliskiej gwarze sejneńskiej) w opracowaniu E. M i k a l a u s k a i t ė, Pakapsės (arba pietvakarinių) dzūkų tarmės fonetika, w: i d e m, Lietuvių kalbos fonetikos darbai, Wilno 1975, s. 91—150. — W.S.

РЕЗЮМЕ

Статья касается литовского диалекта, на котором говорят в Сувальщине литовцы. Этот диалект находится на наиболее выдвинутой на запад периферии дзукской территории. Его оформление на территории, которая принадлежала когда-то Ятвязи, связано, несомненно, с эпохой после упадка этого государства, в частности с XVI-вечными миграциями литовского народа, происходящими с территории на Немане (Меречь) до поятвяжских пущ.

Автор поочередно представляет: современную этнично-языковую ситуацию по соседству с литовским энклавом, территориальную дифференциацию диалекта и прежние языковедческие исследования, проводимые здесь. Затем реферирует свои исследования, показывая подробное представление вокализма пуньского говора, который является северо-западным видом южно-аукштайского диалекта Сувальщины, употребляемого в окрестностях городка Пуньск (лит. *Pùnskas*).

SUMMARY

The article deals with the Lithuanian dialect spoken by the Lithuanians living in the Suwałki Region. This dialect is represented on the furthest to the west periphery of the Dzukian area. Its formation in the territories which once belonged to Sudovia, is undoubtedly connected with the epoch following the fall of this state

and in particular, with the XVI century migrations of the Lithuanian population which extended from the areas along the Niemen (Merecz) towards the former Sudovian forests.

The author successively presents: the contemporary ethnographical situation in the neighbourhood of the Lithuanian enclave, territorially differentiated dialects and the linguistic investigations conducted here so far. He then presents his own investigations and describes the vocalism of the Puńsk dialect which is the north-western variety of the Lithuanian used in the Suwałki Region (South Aukštaitian of the Pùnskas district).

STANISŁAW GLINKA, ELŻBIETA SMUŁKOWA

STAN I PERSPEKTYWY BADAŃ DIALEKTOLOGICZNYCH REGIONU BIAŁOSTOCKIEGO

Состояние и перспективы диалектологических исследований белостокского региона

State and prospects of dialectological investigations in the Białystok region

Za region białostocki uważany jest tu teren województwa białostockiego w granicach sprzed 1 czerwca 1975 r. (obecnie woj. białostockie, łomżyńskie i znaczna część suwalskiego). W regionie tym występują gwary 5 różnych języków: polskiego, białoruskiego, ukraińskiego, rosyjskiego i litewskiego. Przed II wojną światową był jeszcze jidysz, język, którym posługiwała się ludność żydowska. Cechą charakterystyczną wschodniej części regionu jest dwujęzyczność ludności, przy czym jest to dwujęzyczność różnego rodzaju: białorusko-polska, ukraińsko-polska, litewsko-polska itd.

GWARY POLSKIE

Gwarami polskimi regionu białostockiego zajmuje się przede wszystkim Instytut Języka Polskiego PAN. W Instytucie prace dialektologiczne prowadzą 2 zakłady: Zakład Językoznawstwa w Warszawie i Zakład Dialektologii Polskiej w Krakowie.

Zakład warszawski* zbiera materiały leksykalne do wydawanego od kilku lat „Atlasu gwar mazowieckich", do projektowanego „Atlasu gwar podlaskich" i projektowanego „Słownika gwar mazowiecko-podlaskich". Przy zbieraniu materiałów stosowane są dwie metody: 1) bezpośrednia, kiedy pracownicy Zakładu sami wyjeżdżają w teren i 2) w znacznie szerszym zakresie metoda korespondencyjna. Polega ona na tym, że pytania o nazwy różnych przedmiotów wysyłane są do nauczycieli, którzy potem

* Informacje o działalności Zakładu Językoznawstwa w Warszawie pochodzą od dr B. Falińskiej i dr A. Kowalskiej.

nadsyłają odpowiedzi uzyskane od mieszkańców badanej wsi. Zakłada się przy tym, że nauczyciel stale mieszkający w danej wsi może łatwiej dotrzeć do właściwej nazwy gwarowej niż przybywający tylko na krótko eksplorator.

W „Atlasie gwar mazowieckich" uwzględniona jest zachodnia część regionu białostockiego, byłe powiaty łomżyński, zambrowski, kolneński i grajewski. Dotychczas ukazały się 3 tomy, każdy po 50 map, przeważnie leksykalnych (H. Horodyska-Gadkowska, A. Strzyżewska-Zaremba 1971, A. Kowalska, A. Strzyżewska-Zaremba 1973—1975.

Projektowany „Atlas gwar podlaskich" ma objąć obszar na wschód od Mazur i historycznego Mazowsza po Lubelszczyznę na południu. Oparty będzie na materiałach zebranych metodą korespondencyjną. Szczegółowe informacje na ten temat daje artykuł B. Falińskiej „Badania językoznawcze na Podlasiu z uwzględnieniem pow. łosickiego" (1969). Tam też zamieszczone są informacje o projektowanym słowniku gwar mazowiecko-podlaskich, cf. też Falińska (1963).

Zakład Językoznawstwa bierze udział w pracach nad „Ogólnosłowiańskim atlasem gwarowym", który swym zasięgiem obejmie terytorium całej Słowiańszczyzny. Atlas ten opracowywany jest przy współudziale językoznawców ze wszystkich krajów słowiańskich. Do tego atlasu wejdą materiały z 7 wsi regionu białostockiego.

Pracownicy Zakładu opublikowali szereg ogólnopolskich monografii gwarowych poświęconych różnym działom kultury materialnej, np. słownictwo z zakresu budownictwa, transportu i komunikacji, hodowli, tkactwa itd. W monografiach tych uwzględniono dane z 25 wsi regionu białostockiego. Ponadto w serii „Studia Warmińsko-Mazurskie", wydanej w latach 1958—1963, opublikowane zostały dane z gwary mazurskiej w powiatach Ełk i Olecko (bliższe informacje o tej serii: S. Glinka, E. Smułkowa 1964). Leksyka tej gwary włączona zostanie do przygotowywanego „Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur". Obecnie w powiatach tych prowadzone są badania gwary mieszanej, powstałej w rezultacie współżycia ludności przybyłej po wojnie z różnych okolic i mówiącej różnymi dialektami.

W Zakładzie prowadzone są intensywne badania słowotwórstwa gwarowego. A. Kowalska przygotowuje obszerną monografię pt. „Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia", w której omówiona zostanie budowa słowotwórcza rzeczowników. Tom I obejmujący 100 map z komentarzami wyszedł z druku w 1975 r. (Kowalska 1975), dalsze tomy są w przygotowaniu.

Pod opieką naukową Zakładu Językoznawstwa pozostaje zespół gwaroznawczy Towarzystwa Naukowego im. Wagów w Łomży. Zespół prowadzi systematyczne badania gwar ziemi łomżyńskiej. W przygotowaniu

jest kilka rozpraw doktorskich z zakresu frazeologii, składni i semantyki gwarowej. Są to m.in. prace G. Burzymowskiej, L. Grabowieckiej, A. Malanowskiej, H. Sędziak.

Zakład Dialektologii Polskiej w Krakowie gromadzi materiały leksykalne do przygotowywanego „Słownika gwar polskich". Dąży zwłaszcza do uzyskania możliwie pełnych słowników gwarowych poszczególnych wsi. Zakład dysponuje już (Karaś 1967) takimi słownikami z Białostocczyzny ze wsi: Bilwinowo, dawny pow. Suwałki opracowała J. Okoniowa; Budy, d. pow. Bielsk Podlaski opracowała W. Kaplita, Miłkowice d. pow. Siemiatycze opracowała H. Augustynowicz-Cieciersk a. Mniejszy, ale zawierający wiele ciekawych wyrazów jest słownik ze wsi Dobrzyniewo pod Białymstokiem, opracowany przez J. Antoniuka.

Materiały z 11 wsi regionu białostockiego uwzględnione zostały w „Małym atlasie gwar polskich". Dzieło to składa się z 13 tomów wydanych w latach 1957—1970. Tomy I—XII zawierają 601 map z komentarzami, tom XIII — indeksy i źródła.

Badaniem gwar Suwalszczyzny od wielu lat zajmuje się T. Zdancewicz z Uniwersytetu Poznańskiego, zwracając zwłaszcza uwagę na wpływy białoruskie i litewskie. Opublikował monografię „Wpływy białoruskie w gwarach polskich pod Sejnami" i szereg artykułów (zobacz S. Glinka, E. Smułkowa 1964). Monografia ta najpełniej w dotychczasowej literaturze oświetla zagadnienie białorusko-polskich związków językowych. Na ukończeniu ma T. Zdancewicz pracę o gwarach powiatu suwalskiego, zamierza opracować wpływy białoruskie i litewskie w leksyce gwar podlasko-suwalskich, a w dalszej przyszłości słownik gwar sejneńskich oraz przysłowia i zwroty ludowe w okolicach Sejn.

W Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku rozpoczęto pracę nad językiem mieszkańców Białegostoku. Tego trudnego zadania podjęła się pracowniczka Filii H. Saniewska. Opublikowała już teksty z białostockiej gwary miejskiej (1975).

Zakład Słowianoznawstwa PAN interesuje się gwarami polskimi od strony ich związków z językiem białoruskim i ukraińskim.

GWARY BIAŁORUSKIE I UKRAIŃSKIE

We wschodniej części regionu białostockiego występują gwary wschodniosłowiańskie. Na północ od Narwi aż do Puszczy Augustowskiej są to gwary białoruskie, na południu między Narwią a Bugiem gwary przejściowe białorusko-ukraińskie i ukraińskie. Badaniem tych gwar zajmują się:

1) Zakład Słowianoznawstwa PAN w Warszawie,

2) Katedra Filologii Białoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego,
3) pojedyncze osoby związane z innymi ośrodkami.

1. Zakład Słowianoznawstwa opracowuje atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny, który przyniesie informacje z zakresu fonetyki, morfologii i leksyki gwar białoruskich, ukraińskich i przejściowych białorusko-ukraińskich. Pracę nad atlasem rozpoczęto z inicjatywy i pod kierunkiem A. Obrębskiej-Jabłońskiej. Materiały do atlasu zostały zebrane ze 114 wsi według kwestionariusza liczącego około 1800 pytań. Prócz pracowników Zakładu w zbieraniu materiałów i ich wstępnym opracowywaniu brali udział również pracownicy Katedry Filologii Białoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Tom I atlasu zawierający materiały informacyjne, artykuł o osadnictwie, kwestionariusz i 50 map został oddany do wydawnictwa w 1976 r., dalsze tomy będą stopniowo przekazywane do druku w latach następnych. Całość obejmie 500—600 map. Zakład ściśle współpracuje z historykiem J. Wiśniewskim, badaczem historii osadnictwa na Białostocczyźnie.

W Zakładzie Słowianoznawstwa przygotowywane są monografie poszczególnych gwar białoruskich i ukraińskich ze szczególnym uwzględnieniem ich związków z gwarami polskimi tych okolic, praca o dialektach polsko-ruskiego pogranicza językowego, monografia o dawnych i współczesnych podziałach językowych Białostocczyzny. Dane o dawnych podziałach pochodzą z badań archiwalnych. Z nowszych opublikowanych prac dialektologicznych na uwagę zasługują artykuły M. Kondratiuka (1973, 1976), C. Oszer (1974), I. Sawickiej (1972, 1974).

W ostatnich latach w Zakładzie kontynuowana była praca nad wydaniem białoruskich pieśni ludowych ze zbiorów M. Fedorowskiego, gdzie znajdują się również pieśni z Białostocczyzny. W 1975 r. oddany został do druku t. VIII „Ludu białoruskiego", opracowany przez M. Czurak pod redakcją A. Obrębskiej-Jabłońskiej.

O dawnych zapożyczeniach białoruskich w języku polskim przygotowuje monografię H. Turska. Fragment tej monografii został opublikowany w postaci artykułu (Turska 1970).

O pracach onomastycznych prowadzonych w Zakładzie Słowianoznawstwa informuje M. Kondratiuk w niniejszym tomie Rocznika (s. 305—323).

2. Regionalne prace naukowo-badawcze Katedry Filologii Białoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego skupiały się głównie, choć nie wyłącznie, wokół słownictwa gwarowego (zob. S. Glinka i E. Smułkowa 1964 oraz Teksty gwarowe 1972 — tam bibliografia A. Bagrowskiej, A. Obrębskiej-Jabłońskiej i E. Smułkowej). Na początek szczegółowo zbadane zostało na tle porównawczym białoruskie słownictwo z zakresu uprawy roli, stanowiące spory procent białoruskiej leksyki, a ze

względu na swą archaiczność charakterystyczne dla dawnych podziałów dialektalnych. Temu zagadnieniu poświęcona jest monografia E. Smułkowej „Słownictwo z zakresu uprawy roli w gwarach wschodniej Białostocczyzny na tle wschodniosłowiańskim" (1968) i szereg artykułów tej autorki (zob. bibliografia w Tekstach gwarowych 1972, L. Wygonnaja, E. Smułkowa 1973 ab). J. Głuszkowska opublikowała artykuł o terminologii garncarskiej (1974), A. Bagrowska — ogólną informację o gwarach białoruskich na Białostocczyźnie (1972) i fragment opracowanego przez siebie słownika porównawczego dwóch wsi z pogranicza gwarowego białorusko-ukraińskiego (1974). Ponadto zgromadzony i opracowany został materiał dotyczący rybołówstwa (J. Błońska, maszynopis pracy magisterskiej); w opracowaniu znajdują się nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa.

Zespołowe badania leksykologiczne Katedry w najbliższym pięcioleciu skupią się na dużym przedsięwzięciu, planowanym wspólnie z Polską Akademią Nauk i Instytutem Językoznawstwa AN BSRR, a mianowicie na gromadzeniu materiałów do „Słownika polsko-białorusko-litewskiego pogranicza językowego". Druk całości materiałów przewidywany jest w Mińsku. W Katedrze pozostanie opracowana kartoteka hasłowa wraz z odpowiednią ilustracją tekstową, co będzie podstawą do dalszych szczegółowych badań leksykalnych, słowotwórczych, a nawet składniowych z terenu, który ze względu na historyczną i współczesną interferencję językową jest dla językoznawcy szczególnie interesujący.

Drugi tor badań zespołowych Katedry, zainicjowany i nadal prowadzony pod kierunkiem A. Obrębskiej-Jabłońskiej, stanowi mikrotoponimia ziem północno-wschodniej Polski. Szerzej o tym w referacie M. Kondratiuka na temat stanu i perspektyw badań onomastycznych na Białostocczyźnie.

W Katedrze Filologii Białoruskiej podjęto również problematykę akcentuacyjną języków wschodniosłowiańskich (E. Smułkowa 1973 ab, 1974). Na ukończeniu znajduje się monografia E. Smułkowej „Studia nad akcentem języka białoruskiego", uwzględniająca dane z gwar Białostocczyzny wschodniej. Szczególnie tego regionu dotyczy artykuł „Akcentuacja rzeczowników w białoruskim systemie gwarowym wsi Knyszewicze powiatu sokólskiego" (E. Smułkowa 1976).

Pośrednio tylko łączy się z regionem praca T. Jasińskiej-Sochy „Formy fleksyjne w zabytkach starobiałoruskich 2 połowy XVI wieku", której fragment dotyczący południowo-zachodnich dialektyzmów w języku XVI wieku ukazał się w 1976 r.

Na uwagę zasługuje wieloletnia współpraca naukowa Katedry z językoznawcami Białoruskiej SRR, wyrażająca się między innymi we wspólnych publikacjach w wydawnictwach polskich (J. Mackiewicz,

A. Muraszka, A. Obrębska-Jabłońska 1962, E. Smułkowa, L. Wygonnaja 1972) i radzieckich (L. Wygonnaja, E. Smułkowa 1973 ab).

3. Na podstawie zebranych przed wojną materiałów w dalszym ciągu ukazują się artykuły W. Kuraszkiewicza, w których poruszana jest problematyka gwar między Bugiem i Narwią (1972, 1973). O artykułach dawniejszych informują S. Glinka, E. Smułkowa (1964).

Z innych prac na uwagę zasługują opracowywane pełne słowniki gwar wschodniosłowiańskich dwóch wsi: 1. Kuraszewo pod Hajnówką przez J. Pietruczuka i 2. Chraboły na północ od Bielska Podlaskiego przez M. Wróblewskiego.

Sporo ciekawych uwag teoretycznych i bogaty leksykalny materiał gwarowy, w tym z zakresu ziem północno-wschodniej Polski, przyniosły odpowiedzi na ankietę rozesłaną przez Instytut Językoznawstwa im. J. Kołasa Akademii Nauk BSRR na temat polsko-białoruskich związków leksykalnych, opublikowane w formie książkowej jako „Belaruska-pol'skija izaleksy" (1975). Omówieniu tych materiałów Białoruska Akademia Nauk poświęciła specjalne sympozjum z udziałem językoznawców polskich, zorganizowane w Mińsku we wrześniu 1975 r. Oprócz opublikowanych odpowiedzi na ankietę wygłoszono jeszcze na sympozjum referaty A. Obrębskiej-Jabłońskiej Polskie *latoś* 'tego roku' — białoruskie *letaś* 'roku zeszłego' (1976) i L. Ossowskiego Białoruski gwarowy sufiks *-isko* jako polonizm leksykalny i słowotwórczy, Białoruski gwarowy *kaban* i polski gwarowy *kobut* 'koguť'.

GWARA ROSYJSKA

Gwarą rosyjską posługuje się niewielka, licząca niespełna półtora tysiąca osób, grupa ludności tzw. starowierców. Wszechstronne badania ich gwary prowadzi od dawna Zakład Słowianoznawstwa PAN w Warszawie. Bliższe informacje na ten temat zamieszczone są w artykule I. Grek-Pabisowej w niniejszym tomie Rocznika (s. 385—399).

GWARY LITEWSKIE

Gwary litewskie występują w okolicy Sejn i Puńska. Zajmują się nimi M. Hasiuk z Uniwersytetu Poznańskiego i W. Smoczyński z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Informacje o badaniach gwar litewskich zawiera artykuł W. Smoczyńskiego w niniejszym tomie Rocznika (s. 349—371).

*

Duże znaczenie w aktywizacji badań naukowych ma Białostockie Towarzystwo Naukowe, którego główna rola polega na patronacie i koordy-

nacji badań regionalnych prowadzonych przez różne osoby i instytucje. Może się ono też poszczycić własnymi osiągnięciami badawczymi. Ukonstytuowana w 1969 r. pod kierownictwem A. Obrębskiej-Jabłońskiej Komisja Językoznawcza BTN skupia w chwili obecnej 27 członków z różnych ośrodków naukowych: Białegostoku, Krakowa, Poznania, Torunia i Warszawy. Są wśród nich specjaliści różnych dziedzin językoznawstwa słowiańskiego, bałtyjskiego i ogólnego, w znacznej większości aktualnie pracujący nad problematyką językoznawczą Białostocczyzny. Komisja urządza dwa do trzech razy w roku spotkania z referatami i dyskusją. Dotychczas na czoło omawianych zagadnień wysuwały się dwa zasadnicze tematy:

1. Kontakty międzydialektalne na obszarze województwa białostockiego (w dawnych jego granicach) oraz 2. Onomastyka Białostocczyzny.

W ramach pierwszego tematu badane i omawiane były:

a) polsko-litewskie i białorusko-litewskie kontakty językowe;

b) polsko-białoruskie pogranicze językowe;

c) rosyjska gwara starowierców w otoczeniu innojęzycznym.

Ponadto omawiane były metody pracy nad organizacją powiatowych archiwów gwarowych i kształceniem ich pracowników oraz specjalistyczne problemy językoznawcze, w których materiał z Białostocczyzny stanowił tylko wkład do szerszej całości, np. zagadnienia akcentologii białoruskiej oraz rozważania na temat struktury sylaby tego języka.

Znaczny jest wkład BTN w naukową współpracę międzynarodową. Szczególnie należy tu wymienić działalność polsko-szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej (zob. artykuł D. Jaskanis w niniejszym tomie) ukoronowaną II Konferencją Nauk Historycznych BTN, której plonem jest i niniejszy artykuł. Na tej konferencji zapadła m.in. decyzja podjęcia przez językoznawców polskich i szwedzkich wspólnych badań nad nazwami wodnymi dorzecza Biebrzy.

W 1973 r. staraniem Komisji Językoznawczej i Archeologicznej BTN zostało przeprowadzone w Białowieży międzynarodowe spotkanie naukowe poświęcone problematyce bałtosłowiańskiej. Skupiło ono badaczy z Jugosławii, Rumunii, Szwecji, Związku Radzieckiego i Polski. Sprawozdanie z tego interesującego spotkania opublikowane zostało w Biuletynie Informacyjnym BTN (J. Jaskanis, E. Smułkowa 1973). Materiały naukowe przyniósł IX tom czasopisma „Acta Baltico-Slavica".

Plany wydawnicze Komisji Językoznawczej są ściśle uzależnione od możliwości i postanowień Zarządu BTN. Dotychczas Komisja poszczycić się może wydaną w 1972 r. pracą zbiorową 14 autorów pod redakcją A. Obrębskiej-Jabłońskiej „Teksty gwarowe z Białostocczyzny z komentarzem językowym" (1972), które stanowią dobrą prezentację rzeczywistości językowej regionu, lecz nie poruszają jeszcze wynikających z niej za-

gadnień interferencji międzydialektalnej i nadrzędnego w stosunku do powiązań między dialektami wpływu języka ogólnopolskiego. Jest to zamierzeniem II tomu prac zbiorowych KJ BTN. Ponadto w najbliższych latach przewiduje się przygotowanie opracowań językowych ziemi sokólskiej i pojezierza ełckiego do planowanych studiów regionalnych tych ziem.

Od kilku lat Białostockie Towarzystwo Naukowe współpracuje z Białoruskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym w Polsce. Rezultatem tej współpracy jest m.in. wspólnie wydany w języku białoruskim „Navukovy zbornik" pod redakcją M. Kondratiuka (1974).

Przy Białoruskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym istnieje koło naukowe, które m.in. bierze żywy udział w zbieraniu tekstów folklorystycznych, drukowanych następnie w białoruskich kalendarzach i w tygodniku „Niwa". Szczegółowe dane o działalności naukowej Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego podaje J. Turonek (1976).

*

Z niniejszego przeglądu prac i zamierzeń badawczych wynika, że intensywnie uprawiane są badania leksyki gwarowej, w skromniejszym zakresie fonetyki i morfologii, natomiast prawie całkowicie (z wyjątkiem gwary rosyjskiej) pomijane są zagadnienia składniowe. Nie we wszystkich pracach uwzględniane są też w dostatecznej mierze wzajemne związki pomiędzy sąsiadującymi z sobą językami. Zachodzi więc potrzeba zajęcia się w przyszłości problematyką składni gwarowej i w większym niż dotychczas stopniu kontaktami międzyjęzykowymi.

WYKAZ

literatury cytowanej w tekście i prac dialektologicznych dotyczących regionu białostockiego, wydanych w latach 1970—1976 *.

Bagrowska A. 1972: Gwary białoruskie na Białostocczyźnie, (w:) Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Białystok 1972, s. 114—116.

— 1974: Paraunalnaja charaktarystyka havorak dzvjuch vësak z Hajnaŭščyny (Suchavolcy — Semjanoŭka), (w:) Navukovy zbornik pod red. M. Kondratiuka, Białystok, s. 37—56.

Belaruska-pol'skija izaleksy (Materyjaly dlja abmerkavannja) pod red. G. Cychuna, AN BSRR, Mińsk 1975, s. 163.

* Wcześniejsze publikacje prezentowane były w artykule S. Glinki i E. Smułkowej (1964), w bibliografii zamieszczonej w „Tekstach gwarowych z Białostocczyzny" (1972, s. 219—224) oraz w artykule: Białorusini na Białostocczyźnię. Materiały do bibliografii publikacji z lat 1920—1970, „Nawukowy zbornik" (1974) s. 137—145.

Falińska B. 1963: Stan i perspektywy prac nad słownictwem gwar Mazowsza i Podlasia, „Poradnik Językowy", z. 3(218), s. 123—131.
— 1969: Badania językoznawcze na Podlasiu z uwzględnieniem powiatu łosickiego, (w:) Łosice 1264—1966, Warszawa.
— 1974: Polskie słownictwo tkackie na tle słowiańskim, t. I: Słownik polskich gwarowych nazw tkackich, Wrocław.
Glinka S., Smułkowa E. 1964: Dorobek językoznawstwa dotyczący Białostocczyzny w latach 1944—1964, „Rocznik Białostocki" V, s. 137—161.
Glinka S., Kondratiuk M., Sawicka I. 1973: Ob atlase belorusskich govorov v Pol'še, „Voprosy jazykoznanija", nr 1, s. 147—150.
Głuszkowska J. 1974: Białoruskie słownictwo garncarskie w gwarach wschodniej Białostocczyzny, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej", XIV, Warszawa, s. 189—202.
Horodyska-Gadkowska H., Strzyżewska-Zaremba A., 1971: Atlas gwar mazowieckich, t. I, Wrocław.
Jagłowska T., Zdancewicz T., 1975: Z dzisiejszych gwar Suwalszczyzny, „Poradnik Językowy", nr 5(329), s. 253—259.
Jasińska-Socha T. 1976: Archaizmy i innowacje dialektalne w dwóch zabytkach starobiałoruskich, „Acta Baltico-Slavica", t. X, s. 291—301.
Jaskanis J., Smułkowa E. 1973: Spotkanie członków Komisji Badań Stosunków Bałto-Słowiańskich przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów odbyte z inicjatywy Zarządu Białostockiego Towarzystwa Naukowego, „Biuletyn Informacyjny BTN" nr 1, Białystok, s. 14—17.
Karaś M. 1967: Osiągnięcia i plany badawcze Pracowni Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN, X, z. 3(46), s. 83—95.
Kolberg O. 1970: Dzieła wszystkie, t. 42, cz. VII, Z rękopisów opracowali: A. Pawlak, M. Tarko, T. Zdancewicz, Wrocław—Poznań.
Kondratiuk M. 1973: Wymowa dawnego c' w gwarach ruskich Białostocczyzny, „Slavia Orientalis" XXII, nr 2, s. 273—281+3 mapki.
— 1976: Polsko-białoruskie związki leksykalne, „Acta Baltico-Slavica" X, s. 303—312.
Kowalska A. 1975: Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia. Rzeczownik, t. I. Atlas, Wrocław.
Kowalska A., Strzyżewska-Zaremba A. 1973—1975: Atlas gwar mazowieckich, t. II, Wrocław 1973, t. III, Wrocław 1975.
Kuraszkiewicz W. 1972: Końcówki *-t* i *-t'* w gwarach ruskich, (w:) Z polskich studiów slawistycznych, seria 4, Językoznawstwo, Warszawa, s. 249—255, mapa.
— 1973: Ruskie końcówki *-t'*, *-t*, zero, w formach 3. osoby praesens, „Rocznik Slawistyczny" XXXIV, cz. I, Wrocław, s. 27—32.
Łapicz C. 1973: Apelatywy geograficzne w nazwach miejscowości powiatu sokólskiego, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska X, Toruń, s. 53—67.
Mackiewicz J., Muraszka A., Obrębska-Jabłońska A. 1962: O niektórych gramatycznych osobliwościach gwar białoruskich (W związku z projektem ogólnosłowiańskiego atlasu językowego), „Slavia Orientalis", XI, nr 1, s. 79—108.
Malanowska A. (z dopiskiem W. D.[oroszewskiego]) 1973: W sprawie zwrotu *udać pieniądze*, „Poradnik Językowy", z. 4(308), s. 228—229.
Navukovy zbornik pod red. M. Kondratiuka, BTSK i BTN, Białystok, 1974.

Obrębska-Jabłońska A. 1972: Dasledavanne belaruskaj movy u Pol'šči, Belaruskaja linhvistyka", vyp. 2, Mińsk, s. 5—14.

— 1974: Polsko-białoruska formacja hybrydalna, „Studia indoeuropejskie", Wrocław, s. 147—152.

— 1975: Syntaktyczny rodowód wyrażenia *pójść w Polskę*, „Prace Filologiczne" XXV, Warszawa, s. 407—409.

— 1976: Ob adnoj polsko-belaruskaj leksičnaj paraleli (polsk. *latoś* 'sioleta' — biełar. *letaś* 'u minułym hodzie'), „Belaruskaja linhvistyka", vyp. 9, Mińsk, s. 16—19.

Oszer C. 1974: Fleksja imienna gwary białoruskiej we wsi Jacowlany w powiecie sokólskim, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej", XIII, Warszawa, s. 185—196.

Popowska-Taborska H. 1974: O niektórych paralelach leksykalnych kaszubsko-wschodniosłowiańskich, „Slavia Occidentalis", t. 31, s. 85—91.

Saniewska H. 1970: Fonetyka gwary wsi Młynik, powiat Łomża, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, Filologia Polska VIII, Toruń, s. 115—145.

— 1972: Teksty gwarowe z powiatu łomżyńskiego, Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Humanistyka 1, Białystok.

— 1975: Z języka Białegostoku (teksty gwarowe), „Poradnik Językowy", z. 6(330), s. 324—326.

Sawicka I. 1972: Sylaba białoruska, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej", t. XI, s. 255—270.

— 1974: Zaimki wskazujące w gwarach białoruskich województwa białostockiego, „Slavia Orientalis" XXIII, nr 4, Warszawa, s. 451—454.

Słuszkiewicz E. 1972: Jeszcze słówko o *naktajzie*, „Język Polski" LII, s. 377—378.

— 1974: Co to jest *małcha*?, „Poradnik Językowy", z. 2(316), s. 93—94.

Smułkowa E. 1968: Słownictwo z zakresu uprawy roli w gwarach wschodniej Białostocczyzny na tle wschodniosłowiańskim, Monografie Slawistyczne 14, Wrocław, 2 vol.

— 1973a: Z zagadnień akcentologii wschodniosłowiańskiej, (w:) Streszczenia referatów i komunikatów VII Międzynarodowego Kongresu Slawistów w Warszawie, Warszawa, s. 158—160.

— 1973b: Z zagadnień zróżnicowania wschodniosłowiańskich systemów akcentowych, „Slavia Orientalis", XXII, nr 2, s. 267—271.

— 1974: O systemie akcentowym w świetle faktów wschodniosłowiańskich, Biuletyn PTJ, XXXII, s. 93—101. (Praca nie podaje faktów regionalnych. Wymieniamy ją ze względu na prezentowane tam założenia teoretyczne i metodę, jaką posługuje się autorka przy opisie gwar omawianych gdzie indziej).

— 1976: Akcentuacja rzeczowników w białoruskim systemie gwarowym wsi Knyszewicze powiatu sokólskiego, „Studia Rossica Varsoviensis" nr 1, s. 103—121.

— 1978: Studia nad akcentem języka białoruskiego. Rzeczownik, Wydawnictwa UW.

Smułkowa E., Wygonnaja L. 1972: Z zagadnień rozwarstwienia semantycznego w słownictwie gwarowym, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" XII, s. 301—306.

Steffen A. 1972: Rozważania etymologiczne, „Język Polski" LII, s. 51—53.

Teksty gwarowe z Białostocczyzny z komentarzem językowym, praca zbiorowa pod red. A. Obrębskiej-Jabłońskiej, Warszawa 1972, PWN, s. 224+2 nlb.

Rec. Z. Zinkevičius, „Baltistika" X (1) Vilnius 1974, s. 101—106.

Tichoniuk B. 1974: Archaičeskaja morfema *-ovi* (*evi*, *-avi*) v govore derevni Skupovo, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Filologia Rosyjska XI, Opole, s. 171—173.

Turonek J. 1976: Belastoččyna na varštace dasledčykaŭ, „Belaruski kaljandar 1976", Białystok, s. 49—54.

Turska H. 1970: Leksykalne pożyczki białoruskie w języku polskim (doba staropolska), Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN XIII, z. 2(57), s. 77—92.

Witkowski S. 1975: Wkład Polaków w studia nad językami wschodniosłowiańskimi, „Slavia Orientalis" XXIV, nr 3, s. 265—276.

Wygonnaja L., Smułkowa E. 1973a: Leksičny paralelizm belaruskich havorak paŭnočna-uschodnjaj Polščy i Prypjackaha Palesja, „Belaruskaja linhvistyka" vyp. 3, Mińsk, s. 18—26.

— 1973b: Semantičeskoje rasslojenije belorusskoj zemledelčeskoj leksiki, (w:) Problemy leksikologii. Wyd. BGU im. Lenina, Mińsk, s. 5—14.

РЕЗЮМЕ

Авторы статьи дают информацию о состоянии и перспективах диалектологических исследований польских, белорусских, украинских говоров белостокского региона.

Предпринятые и произведенные до сих пор исследования были посвящены главным образом диалектной лексике, фонетике и морфологии. Авторы указывают на необходимость изучения в будущем тоже диалектного синтаксиса и межязыковых контактов. К статье приложен библиографический указатель за годы 1970—1976.

SUMMARY

This article gives information on the state and prospects of dialectological investigations on the Polish, Bielorussian and Ukrainian dialects in the Białystok region. The works mentioned in the article treat mostly the problems of dialect vocabulary, phonetics and morphology. The authors point out the need for undertaking also the problem of dialectal syntax and of interlingual contacts. The bibliography of works printed in the period 1970—1976 in added.

IRYDA GREK-PABISOWA

STAROOBRZĘDOWCY ROSYJSCY NA ZIEMIACH POLSKICH W NAUKOWEJ LITERATURZE POWOJENNEJ (1945—1976)

Русские старообрядцы на польских землях в послевоенной научной литературе (1945—1976)

Russian-Old-Ritualists in Polish regions and post-war scientific literature (1945—1976)

Rosyjska ludność staroobrzędowa osiadła na terenach wschodnich Polski od samego początku budziła zainteresowanie odrębnością językową, kulturową i religijną. Już w połowie XIX w. pojawiają się w rozmaitych czasopismach niemieckich i rosyjskich artykuły traktujące o ich historii, przyczynach przesiedlenia się, sprawach konfliktów religijnych i innych [1].

Rosyjska ludność wiejska osiadła na wymienionych terenach to potomkowie „raskolników", którzy oddzielili się od cerkwi prawosławnej po reformach nikoniańskich w latach 1653—1657. Przeciwnicy reform wskutek prześladowań religijnych chronili się uciekając od administracyjnych ośrodków kraju na peryferia, a nawet poza granice kraju, między innymi na dawne wschodnie ziemie Rzeczypospolitej.

Pod koniec wieku XVII migracje staroobrzędowców wzmogły się. Na terytorium Rzeczypospolitej staroobrzędowcy osiedlali się już pod koniec XVII w., lecz liczniejsze przesiedlenia przypadają dopiero na koniec wieku XVIII.

Przychylność ludności polskiej, polskiej szlachty z jednej strony, z drugiej zaś znacznie słabsze prześladowania już po aneksji tych terenów przez Rosję carską, pozwoliły nawet na powstanie swojego rodzaju staro-

[1] Pierwszą wzmiankę o tzw. filiponach — tak bowiem nazywano staroobrzędowców osiadłych na terenach Rzeczypospolitej — mamy już w 1799 r. u von Knobloch a: Einige Nachrichten über die in Neuostpreussen befindichen Philipponen, „Neue Berliner Monatsschrift" 1799, No 1, s. 409—422.

wierskiego ośrodka religijnego, którego wpływy sięgały w głąb Rosji (własne domy modlitwy tzw. molelnie, klasztor, drukarnia). Powstają swoiste enklawy — jedna w okolicach Suwałk, Sejn i Augustowa, druga późniejsza, powstała po 1830 r., na Mazurach pomiędzy Mrągowem a Piszem. Wkrótce staroobrzędowe wsie o odmiennym początkowo budownictwie stają się częścią krajobrazu, a ich stroje i noszone przez mężczyzn brody oraz obyczaje sprawiają, iż wzmianki o nich trafiają do piśmiennictwa.

Mimo stosunkowo dużej liczby publikacji (łącznie w Niemczech i Rosji około kilkudziesięciu pozycji) publikacje na temat staroobrzędowców na terenach polskich miały sporadyczny charakter, nie wyczerpywały żadnego zagadnienia, brak było systematycznych opracowań [2].

Pierwsze prace o staroobrzędowcach polskich po II wojnie miały również charakter publikacji informujących o pewnych osobliwościach życia tej grupy ludności [3]. W niniejszym przeglądzie będą rozpatrzone wyłącznie publikacje naukowe i popularnonaukowe. Wzmianki i artykuły w prasie nie będą uwzględnione. Należy dodać, że pisano przeważnie o mazurskiej grupie staroobrzędowców, zwanych filiponami [4].

Prace naukowe i popularnonaukowe grupują się według następujących dyscyplin: historyczno-religioznawcze, historyczno-etnograficzne oraz językoznawcze, przy czym prace ostatniej grupy są najliczniejsze.

Jako jedna z pierwszych, w założeniu swym religioznawcza z elementami socjologii, ukazała się praca Lili S z w e n g r u b (1958). Jest to kilkustronicowy artykuł zawierający krótką historię osiedlenia się staroobrzędowców na Mazurach (wg dokumentów niemieckich) i opis pewnych obyczajów związanych z nakazami ich religii (unikanie palenia tytoniu, surowe posty, kąpiele w „bani" itp.).

Autorka przytacza dane statystyczne według ksiąg parafialnych parafii ewangelickiej w Ukcie (z 11 XII 1947 r.), na których podstawie wysnuwa wnioski o liczebności grupy „filiponów". Podkreśla dobitnie brak

---

[2] Opisywano zwyczaje staroobrzędowców, ubiory, przyczyny ucieczki z Rosji. Na Mazurach staroobrzędowcy byli swoistą atrakcją dla niemieckich turystów. Pozwolono im nawet w stulecie osiedlenia się w 1930 r. urządzić obchody połączone z występami amatorskiego zespołu miejscowego (śpiewano pieśni rosyjskie, dano przedstawienie w języku rosyjskim, tzn. w ich gwarze). Na uroczystości zjechali się turyści, przybyli przedstawiciele władz z całych Prus, a nawet z Berlina. Do dziś na dziedzińcu szkoły w Wojnowie oglądać można wielki głaz z wyrytą datą 1830—1930, który wówczas ufundowano ku upamiętnieniu rocznicy.

[3] Ilustrowane artykuły w tygodnikach centralnych i w olsztyńskiej prasie pisane przez niefachowców przedstawiały staroobrzędowców jako curiosum. Mogły one oczywiście zaciekawić czytelnika, lecz oburzały społeczność staroobrzędowców i bardzo utrudniały prowadzenie badań. Pracowników naukowych często brano za żądnych sensacji dziennikarzy i unikano kontaktów.

[4] Wyjaśnieniem nazwy „filiponi" zajmuje się E. Iwaniec w omówionej niżej pracy (1975a, 1977).

tradycji historycznych i kulturalnych, twierdząc, że nie orientują się w historii swojego pochodzenia i przesiedlania się, że nie istnieje u nich folklor ani tradycje kulturalne. Z twierdzeniem tym nie można się jednak zgodzić. Przeczą temu badania późniejsze i publikacje historioznawcze i etnograficzne. Dotychczas nie opublikowano wprawdzie żadnych prac z dziedziny folkloru, prowadzi się jednak badania folklorystyczne. W opracowaniu znajduje się zbiór starych pieśni nagranych od osób starszej generacji, „płaczów" [5] i wierszy religijnych tzw. „duchownych stichow" [6]. W posiadaniu językoznawców zajmujących się gwarą starowierców znajduje się zbiór przysłów i powiedzeń, a także legend i opisów ciekawych zdarzeń i obrzędów. Wnioski autorki były zbyt pochopne [7]. Cała praca oparta jest na źródłach niemieckich. Brak tu nawet konfrontacji pisowni i brzmienia nazw własnych z obecnym rzeczywistym ich brzmieniem. Tak więc mamy nazwisko Sydor Borissov (zamiast Sidor Borisov), kaznodzieja „ociec" z Głębokirowa zamiast z Głębokiego Rowu. Imię Jefim podane jest raz jako Jafim, raz jako Jefim itp. Cenną częścią pracy byłoby cytowanie opowiadania starowierek o ich zwyczajach, gdyby nie to, że zostały one zapisane po mazursku. Niemniej praca L. Szwengrub była pierwszą po wojnie pracą próbującą dać oparte na źródłach i badaniach informacje o staroobrzędowcach mazurskich.

Drugą chronologicznie pracą o staroobrzędowcach w Polsce był artykuł autorki niniejszego opracowania (1958 c). Artykuł ten jest próbą przekazania pewnych danych dotyczących historii osiedlenia się staroobrzędowców w Polsce, rozwoju kolonii staroobrzędowców oraz ich obyczajów, które autorka zaobserwowała przy okazji prowadzenia badań językoznawczych i które mogła uzyskać z publikacji i dokumentów rosyjskich i niemieckich. Praca ta miała na celu nie tyle omówienie historii osiedlania się staroobrzędowcow na terenach polskich, co ukazanie na tle tej historii i w uzależnieniu od nakazów ich religii warunków rozwoju ich gwary. Artykuł zawiera dane o staroobrzędowcach na Mazurach i na terenach pierwotnego ich osiedlania się w Suwalskiem, Sejneńskiem i Augustowskiem. Przytacza dane (na podstawie spisów ludności) o liczebności staroobrzędowców w poszczególnych ośrodkach dawniej, zestawiając je z przybliżonym stanem obecnym. W części dotyczącej zagadnień religioznawczych praca nie jest wolna od kilku niedokładności, co wyjaśnia i

[5] „Płacz" to nazwa starych obrzędowych pieśni żałobnych, śpiewanych podczas pogrzebów i na stypach. Płaczami nazywano także pieśni weselne, którymi żegna się córki wydawane za mąż.

[6] „Duchownyj stich" — ludowy utwór poetycki na tematy biblijne lub religijne.

[7] Inna sprawa, że zebrać odpowiedni materiał mogły tylko osoby odpowiednio przygotowane, tzn. znające ich obyczaje, religię, a zwłaszcza język, osoby, które sama społeczność staroobrzędowców chciała uznać za przyjaciół i nie utożsamiała ich z ludźmi poszukującymi sensacji dla prasy.

prostuje W. Jakubowski (1961), autor artykułu specjalnie sprawom wyznania staroobrzędowców poświęconego [8].

Artykuł W. Jakubowskiego omawia historię osiedlenia się staroobrzędowców na Mazurach, precyzując szereg faktów podanych we wcześniejszych pracach różnych autorów. Przedstawia warunki rozwoju kolonii, zwraca głównie uwagę na sprawy religijne (rozwój życia religijnego, powstanie klasztoru w Wojnowie i innych miejscowościach, rozbicie społeczności starowierskiej na odłamy — wyznawcy skupieni wokół klasztoru ortodoksyjnych fiedosiejewców, wyznawcy skupieni wokół molenny o bardziej liberalnych poglądach w sprawach wiary, tzw. jednowiercy powrotnie przyjęci na łono kościoła prawosławnego) oraz na kontakty klasztoru ze staroobrzędowymi ośrodkami w Rosji.

Prof. Wiktor Jakubowski był jedynym badaczem, któremu przeorysza wojnowskiego klasztoru udostępniła w całości księgozbiór klasztorny [9]. Księgozbiór ten zawiera wiele starych cennych ksiąg religijnych. Niestety prof. W. Jakubowski nie omówił tych zbiorów w wyżej wymienionym artykule. Natomiast dane o klasztorze Wojnowskim i o odłamie staroobrzędowców — fiedosiejewcach, którego przedstawicielami byli dawniej mnisi, a obecnie mniszki klasztoru, omawia w swej największej publikacji „Żywot protopopa Awwakuma..." (1972). Księgozbiór klasztorny z całą pewnością był wykorzystany przez profesora przy opracowywaniu tej książki. Prócz dużej wartości, jaką przedstawia książka dla historii literatury, przynosi ona także przejrzysty wykład o genezie „raskołu" (rozdz. I, s. 9—21) i o losach starego obrzędu w Rosji carskiej (rozdz. IV, s. 102—120), godny polecenia wszystkim interesującym się zagadnieniem staroobrzędowców.

Najobszerniejszym z dotychczas wymienionych jest około trzyarkuszowy artykuł Emilii Sukertowej-Biedrawiny, opublikowany w kwartalniku „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" (1961). Po krótkim wstępie autorka omawia sprawę filiponów, czyli staroobrzędowców na Mazurach według następujących działów: Filiponi w piśmiennictwie niemieckim; Powstanie sekt w cerkwi prawosławnej; Przyczyny emigracji z Polski [10] (to znaczy z okręgu suwalskiego, sejneńskiego i augustowskie-

[8] Natomiast słuszność wzmianki o staroobrzędowej drukarni na Mazurach i o kontaktach klasztoru Wojnowskiego (Mazury) z emigracyjną grupą postępowych Rosjan w Londynie potwierdziły późniejsze badania historyczne (E. Iwaniec 1975a,c, 1976).

[9] Obecnie przeorysza klasztoru matka Antonina nie żyje. W klasztorze pozostało jeszcze kilka bardzo leciwych mniszek. Klasztor przeszedł w ręce prywatnej osoby świeckiej nie związanej z wyznaniem staroobrzędowców ani z narodowością. Los księgozbioru, ikon i wielu starych przedmiotów kultu religijnego jest niepewny.

[10] Ta grupa starowierców, o której mowa w niniejszym artykule, po opuszczeniu swej ziemi ojczystej, pierwotnie osiedlała się w Inflantach Polskich, na Grodzieńszczyźnie i w północno-wschodniej Białostocczyźnie. Na Mazury około 1830 r. przeniosła się część rodzin z powiatu augustowskiego, suwalskiego i sejneńskiego. Jest to więc ta sama grupa pod względem pochodzenia, języka i wyznania.

go); Pionierzy filipońscy; Stabilizacja staroobrzędowców na Mazurach (podaje tu szczegółowo warunki i daty zakładania poszczególnych osiedli staroobrzędowców, podporządkowanie administracji, nadawanie nazwisk itp.). Ostatnie rozdziały to: Typy, zwyczaje i wierzenia filiponów; Zasady wyznania i stare księgi filiponów; Z życia filiponów.

Praca jest dobrze udokumentowana, została napisana z wykorzystaniem wszystkich dostępnych źródeł niemieckich i uzupełniona własnymi obserwacjami autorki. I tu w wyniku opierania się na źródłach niemieckich mamy nieodpowiednią pisownię imion i nazwisk, np. Fama zamiast Foma, Łariwon zamiast Iłłarion, Jakoblew zamiast Jakowlew.

Prace prof. W. Jakubowskiego i E. Sukertowej-Biedrawiny były najpełniejszymi i najlepiej udokumentowanymi opracowaniami tematu w tym okresie.

Systematyczne badania historyczno-etnograficzne od 1963 r. podjął pracownik Uniwersytetu Łódzkiego, rusycysta dr E. I w a n i e c. W latach 1964—1965 ogłosił on szereg artykułów w gazecie „Russkij gołos" — organie Rosyjskiego Towarzystwa Kulturalnego, wychodzącej w Polsce w języku rosyjskim [11].

Artykuły w piśmie „Russkij gołos" stanowiły jak gdyby zapowiedź późniejszych obszerniejszych prac autora na ten temat. Przez wiele lat prowadził on badania historyczno-etnograficzne. Zbierał dane w archiwach polskich i radzieckich (w Moskwie i Rydze). Nawiązał szereg kontaktów z działaczami kościoła staroobrzędowego w Związku Radzieckim i z tego źródła otrzymał również cenne informacje. Poza tym dzięki usilnym poszukiwaniom zdołał skompletować wszystkie roczniki czasopisma „Istina" wydane w drukarni w Piszu w latach 1863—1868, a także inne wydawnictwa staroobrzędowej drukarni w Piszu (1976). Obecnie jest to zbiór unikalny.

Z opublikowanych prac naukowych tegoż autora na pierwszym miej-

[11] W piśmie tym ogłosił następujące artykuły: „Русская баня на Мазурах", 1964, № 1—2; „История славянской типографии на Мазурах", 1965, № 1—2; „Краткие сообщения об истории беспоповского монастыря в Войнове", 1965, № 3—4; „Поселения русских староверов", 1965, № 7—8. Pisał w nich o rosyjskiej „bani", czyli łaźni na Mazurach, o historii klasztoru w Wojnowie, o wydawanym w Piszu przez wojnowski klasztor czasopiśmie „Istina". Artykuły te ilustruje szereg fotografii wykonanych w terenie przez autora. W odróżnieniu od innych artykułów w prasie lokalnej olsztyńskiej i centralnej — prace E. Iwańca oparte są na solidnej znajomości opisywanych zagadnień, a nie na powierzchownych wywiadach przeprowadzonych z przypadkowymi osobami. Ilustracje dobrane są tak, by nie wzbudzać oburzenia staroobrzędowców. Nie publikował np. E. Iwaniec zdjęć wnętrza cerkwi i domów modlitwy z ikonami, jak to uczynili inni. Zamieszczenie zdjęć ikon w prasie uznane zostało przez społeczność staroobrzędowców za profanację. Utrudniło to ponadto bardzo prowadzenie wszelkiego rodzaju badań pracownikom naukowym, którzy przez długi czas byli podejrzewani o to, że są maskującymi się dziennikarzami pragnącymi ośmieszyć, według mniemania staroobrzędowców, ich zwyczaje, wygląd zewnętrzny (brody) i wierzenia.

scu wymienić należy trzy obszerne (po około 1,5 arkusza) artykuły o staroobrzędowcach w Augustowskim (1967), w Sejneńskiem (1975b) i na Mazurach (1975a). W artykułach tych przedstawia kolejno krótkie wiadomości o sekcie religijnej staroobrzędowców i przyczynie migracji na zachód, o historii osiedlenia się Rosjan — staroobrzędowców na danym terenie, o rozłamie wewnątrz sekty, o ponownej emigracji spod Sejn, Suwałk i Augustowa na Mazury, o budowie klasztoru i cerkwi jednowierczej, o ich wierzeniach, przedmiotach kultu, obyczajach [12]. Wszystkie te dane poparte są solidnym materiałem dowodowym. Wystarczy wspomnieć, że artykuł o staroobrzędowcach w Sejneńskiem zaopatrzony jest w 138 przypisów, z tego około 120 to odsyłacze do literatury i materiałów archiwalnych. Dalej, co należy podkreślić jako fakt bardzo ważny, przedstawia E. Iwaniec udział staroobrzędowców w walce z najeźdźcą hitlerowskim, losy rodzin staroobrzędowców w czasie II wojny oraz wpływ, jaki wojna wywarła na strukturę ich osiedli. Podaje statystykę i drobiazgowe informacje o wszelkich zmianach, jakie zaszły w społeczności staroobrzędowców od chwili osiedlenia się ich na ziemi polskiej.

W Zeszytach Uniwersytetu Łódzkiego ukazał się w 1975 r. artykuł E. Iwańca o kontaktach środowiska postępowych emigrantów rosyjskich w Londynie, skupionych wokół „Kołokoła" [13], ze staroobrzędowcami na Mazurach. Udokumentowanie tego faktu ma znaczenie dla odtworzenia historii drukarni starowierskiej na Mazurach. Historię drukarni przedstawia E. Iwaniec w artykule „Wydawnictwa «Drukarni Słowiańskiej» na Mazurach..." (1976). Daje tu opis powstania i funkcjonowania drukarni, jej znaczenia dla ruchu staroobrzędowców w Rosji, dokonuje przeglądu pozycji tam wydrukowanych.

Najobszerniejszą pracą autora jest ostatnio wydana książka: „Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII—XX w." (1977). Ma ona 295 stron, 35 fotografii, dwie mapki, bibliografię i indeks. Składa się z 7 rozdziałów: Rozłam w Kościele prawosławnym w Rosji i geneza ruchu

[12] Tu chciałabym wspomnieć o nie żyjącym już Grzegorzu Krasowskim (Jegor Krasovskij — ur. 1895, zm. 1975 r.), staroobrzędowcu Rosjaninie, mieszkańcu wsi Gałkowo na Mazurach, a to ze względu na wielką pomoc, jaką okazał on pracownikom naukowym zajmującym się badaniami przeszłości i specyfiki społeczności starowierskiej na Mazurach. Sprzyjał badaniom prowadzonym przez E. Iwańca, przekazał mu wiele swej wiedzy i ułatwił zdobycie informacji od innych. Grzegorz Krasowski był działaczem-amatorem, jednym z organizatorów obchodu jubileuszu 100-lecia staroobrzędowców na Mazurach, kierownikiem ówczesnego amatorskiego rosyjskiego zespołu artystycznego. Zebrał sam i zanotował wówczas kilkadziesiąt starych rosyjskich pieśni, a te, które zachowały się u niego do czasów obecnych, przekazał pracownikom naukowym. Obecnie pieśni z jego zbioru, jak też inne stare pieśni zebrane współcześnie, są w opracowaniu.

[13] „Kołokoł" — gazeta wydawana w latach 1857—1867 przez A. I. Hercena i N. P. Ogariowa w Londynie, potem w Genewie. Wychodziła 1—2 razy w miesiącu. Pismo występowało ostro przeciwko caratowi, uciskowi społecznemu, przeciwko antynarodowemu charakterowi reformy rolnej 1861 r. W Rosji było kolportowane nielegalnie.

staroobrzędowego; Formowanie się głównych wspólnot staroobrzędowych i ich zasady wiary; Osiedlanie się staroobrzędowców na terenach dawnej Rzeczypospolitej; Staroobrzędowcy w woj. białostockim; Staroobrzędowcy na Mazurach w woj. olsztyńskim; Elementy tradycyjnej kultury religijnej (budownictwo sakralne, stare księgi, krzyże, ikony, przedmioty kultu — kadzielnica, podrucznik, świece, lestowka i symbolika z nimi związana); Elementy tradycyjnej kultury materialnej — budownictwo mieszkalne, łaźnia, odzież kobiet, mężczyzn, dzieci, zmarłych i mniszek, pożywienie i używki. Tytuły mówią same za siebie. Książka opracowana jest z bardzo dokładną znajomością przedmiotu, wykazuje dużą wiedzę autora o problemie staroobrzędowców (bezpopowców) nie tylko w Polsce.

Wzmiankę historyczną o wsiach rosyjskich na Mazurach znajdujemy w artykule G. L e y d i n g a (1975), gdzie podane są daty i warunki założenia poszczególnych osad starowierskich (Osiniak — 1830, Kadzidłowo — 1830, Wojnowo — 1832, Ładne Pole i Śwignajno Małe — 1832, Gałkowo — 1934, Mościska — 1934, Zameczek — 1841) przyłączonych z dniem 1 stycznia 1973 r. do powiatu piskiego. Miejscowości te przez około 150 lat związane były z powiatem mrągowskim tak pod względem administracyjnym jak i historycznym. Inne wsie starowierskie na Mazurach położone były w powiecie piskim (Onufryjewo, Piaski). Wsie starowierskie stanowiły jedną enklawę nie ulegającą rozdzieleniu, niezależnie od podziałów administracyjnych, od granicy powiatu. Obecnie wszystkie wsie starowierskie znalazły się w granicach jednego województwa.

Aby zaoszczędzić czytelnikowi konieczności wertowania szeregu prac, spisów i mapek, pragnę uzupełnić przedstawioną literaturę następującymi informacjami.

Kolonie staroobrzędowców różniły się od siebie od samego początku wielkością. W ośrodkach suwalskim, sejneńskim i augustowskim liczba staroobrzędowców w XIX w. sięgała kilkunastu tysięcy, na Mazurach poniżej półtora tysiąca. Obecnie poza Mazurami mamy 33 punkty zamieszkałe przez staroobrzędowców, liczące około 900 osób, na Mazurach 10 punktów — około 400 osób [14].

[14] Są to dane przybliżone, wyliczone na podstawie zebranych przeze mnie informacji w terenie w roku 1970. Należy przypuszczać, że są to raczej liczby nieco zaniżone.

Przytaczam wykaz osiedli (zgodnie ze zgrupowaniem wokół organizmów miejskich), w których zamieszkują rodziny Rosjan — staroobrzędowców. A u g u s t ó w — miasto, Bór, Blizna, Gabowe Grądy, Karczewo, Szczebra, Aleksandrowo, Huta, Krzywólka, Lipniak, Łopuchowo, Mała Przerośl, Maryna, Płociczno-Tartak, Sokołowo; S u w a ł k i — miasto, Szury, Wodziłki, Zaleszczewo, Buda Ruska, Głuszyn, Hołny-Wolmera, Krasnopol, Lasanka, Olszanka, Pogorzelec, Posejanka, Romanowce, Rosochaty Róg; S e j n y — miasto, Szejpliszki, Sztabinki, Żłobin; M a z u r y : Nida-Ruciane, Piaski, Onufryjewo, Wierzba, Głodowo, Wojnowo, Osiniak, Ukta, Nowa Ukta, Gałkowo, Ełk.

Kurczenie się liczby staroobrzędowców na interesujących nas terenach było wynikiem wojen i regulacji granic. Po II wojnie światowej zaznacza się niewielki przyrost ludności staroobrzędowej w byłym województwie białostockim, a na Mazurach gwałtowny i stale postępujący spadek, wywołany emigracją do RFN i NRD.

Cała społeczność staroobrzędowa w Polsce mówi gwarą typu pskowskiego. Jest to gwara akająca, z silnym jakaniem (*s'astr'a, r'ak'a*). Charakteryzuje się ponadto rozróżnianiem c i č, rozchwianiem wymowy miękkiego r' (*d'oxtər'u, s'axər'u* ale *pryv'az''om*), zwartym *g*, szeregiem wyrównań w zakresie fleksji, m.in. cel. i miejsc. rzecz. ż. = dop. np. *s'astr'y*, narzędnik l.mn. = cel. l.mn. we wszystkich rodzajach, np. *zə gr'iba'm, sva'im ruk'am zədav''il*, itp., ogólnogwarową tendencją do zaniku deklinacji rzecz. ż. na spółgłoskę miękką. W zakresie składni — występowaniem imiesłowów w roli orzeczenia, konstrukcjami typu *jon mn'e d''ad'ə, on tab''e p'ułbrət, n'adə trub'a past'av'it'*, charakterystycznym użyciem przyimków itd.

Badania gwary [15] rozpoczęto w 1956 r. Badaniami zostały objęte wszystkie osiedla, w których zamieszkują ponad dwie rodziny starowierskie. Od roku 1961 badaniami gwary staroobrzędowców zajmuje się Pracownia Języka Rosyjskiego Instytutu Słowianoznawstwa PAN, która systematycznie gromadzi materiał z zakresu fonetyki, słowotwórstwa, fleksji, składni i leksyki, a także wpływów języka polskiego i rosyjskiego literackiego na gwarę. Prowadzi się zapisy przysłów i powiedzeń, pieśni nowych i archaicznych. Obecnie dysponuje ona następującymi kartotekami i zbiorami:

1. Kartoteka słownikowa słowoform — zawiera około 30 000 form wyrazowych z zaznaczoną frekwencją i geografią wyrazów.
2. Kartoteka leksykalna — około 10 000 wyrazów.
3. Kartoteka składniowa — około 3000 zapisów.

Ponadto Pracownia dysponuje nagraniami magnetofonowymi tekstów gwarowych oraz wydzielonymi zestawami słownictwa rolniczego i religijnego. W dalszym ciągu prowadzone są badania gwarowe na całym wyżej wymienionym terenie we wskazanym zakresie. Szczególny nacisk kładzie się na zmiany, które zachodzą w gwarze pod wpływem języka polskiego i nowych warunków pozajęzykowych.

[15] Naukowe zainteresowanie staroobrzędowcami w Polsce zainicjowane przez prof. dr Wiktora Jakubowskiego, kierownika Katedry Literatury Rosyjskiej Uniwersytetu w Krakowie, było czynnikiem, który skłonił również innych uczonych do zajęcia się zagadnieniami z tej dziedziny. Badania języka staroobrzędowców zapoczątkował prof. dr Anatol Mirowicz, ówczesny kierownik Katedry Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Z jego inicjatywy podjęłam w 1956 r. zbieranie materiału do monografii o gwarze. Monografia ta ukazała się wiele lat później, w roku 1968. Ponadto również pod kierunkiem prof. A. Mirowicza została napisana przez Kazimierę Utratę praca magisterska oparta na materiałach gwarowych.

Pierwszym artykułem językoznawczym była pisemna wersja referatu wygłoszonego przeze mnie na posiedzeniu naukowym Komitetu Słowianoznawstwa PAN z 24 maja 1958 r. w Krakowie (1958a). W artykule zostały pokrótce przedstawione najważniejsze cechy fonetyczne i morfologiczne gwary na tle mówionego rosyjskiego języka literackiego oraz kilka uwag o leksyce. W dziale o fonetyce zamieszczona została tablica samogłosek w gwarze. Przy omawianiu konsonantyzmu zwrócono uwagę wyłącznie na te spółgłoski, które różnią się od języka literackiego. Następnie przedstawiono najważniejsze osobliwości deklinacji i koniugacji w gwarze. Artykuł był opracowany na materiale pochodzącym w przeważającej części z Mazur.

W latach późniejszych publikowane były następne obszerniejsze prace o fonetyce i morfologii gwary (I. Grek-Pabisowa 1968, 1976, I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa 1972a, 1974) lub prace omawiające oddzielnie zagadnienia z tego zakresu (I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa 1967, 1968, I. Maryniakowa 1972, 1975).

Z prac ogólnych najobszerniejszą stanowi 200-stronicowa monografia I. Grek-Pabisowej (1968), składająca się z V rozdziałów (Wiadomości ogólne o ludności starowierskiej w Polsce; Fonetyka; Fleksja; Uwagi o składni; Teksty gwarowe). W pracy został szczegółowo przedstawiony inwentarz fonemów gwary oraz jej budowa gramatyczna. Wszystkie dane są odniesione do języka ogólnorosyjskiego. Po każdym podrozdziale następuje zestawienie danych gwarowych z gwarami północno-wielkoruskimi, południowo- i środkowo-wielkoruskimi, a także z językiem białoruskim. Na podstawie tych porównań została przeprowadzona próba lokalizacji terenów macierzystych gwary. Było to pierwsze w literaturze udokumentowane metodą językoznawczą wskazanie, skąd rozpoczęli swe wędrówki na ziemie polskie staroobrzędowcy Rosjanie. Brak bowiem na ten temat dokumentów historycznych. Późniejsze badania prowadzone przez E. Iwańca potwierdziły hipotezę językoznawczą autorki. We wnioskach na s. 167 czytamy: „Najwięcej cech językowych odpowiadających gwarze starowierców znajdujemy w środkowej części grupy pskowskiej przylegającej do narzecza południowo-wielkoruskiego. Jednocześnie w gwarze starowierców znajdujemy wiele cech charakterystycznych dla pasa północnego grupy zachodniej gwar narzecza południowo-wielkoruskiego. Na tej podstawie można w dużym przybliżeniu zlokalizować «ojczyznę językową» starowierców. Wszystkie bowiem cechy ich gwary wskazują, że pochodzą oni z terenów położonych w pasie graniczących z sobą gwar grupy pskowskiej i narzecza południowo-wielkoruskiego, czyli w okręgu Wielkie Łuki i ewentualnie częściowo w północnej części powiatów Połock i Gorodok okręgu witebskiego".

W pracy porównywano również stan zachowania się cech gwarowych w ośrodku mazurskim i ośrodku białostockim (chodzi o wsie z okolic Suwałk, Sejn i Augustowa, które wówczas administracyjnie stanowiły część województwa białostockiego). Porównanie to prowadzi do wniosku, iż „...Gwara starowierców na Mazurach zachowała się w bardziej archaicznym stanie. Sprzyjała temu 130-letnia izolacja od języka rosyjskiego. Należy stwierdzić, że cechy gwarowe w ośrodku białostockim również nie ulegały większym zmianom. Jeżeli przyjmiemy, że starowiercy zamieszkujący dziś w województwie białostockim przybywali tu ze swych macierzystych terenów, począwszy od XVIII w., oznacza to, że od ścisłego kontaktu ze swą rodzimą gwarą lub pokrewnymi gwarami rosyjskimi dzieli ich już przeszło półtora wieku. Należy więc stwierdzić, że system gwary, mimo niesprzyjających warunków (izolacja, wpływ innych języków i gwar, wpływ języka literackiego, nauka czytania i pisania), zachował się w wyjątkowo nienaruszonej postaci. Sprzyjała temu w dużej mierze zwartość społeczności starowierców jako odizolowanej grupy religijnej.

Szybkie wypieranie cech gwarowych przez język literacki zaznaczyło się natomiast bardzo wyraźnie w ostatnim okresie, od mniej więcej 20—15 lat. Świadczy o tym język młodszej generacji. Mimo zachowywania w dalszym ciągu odrębności religijnej, młodsza generacja szybko się polonizuje".

Z innych prac ogólnych I. Grek-Pabisowa i I. Maryniakowa opublikowały artykuł zawierający wybór tekstów gwarowych, poprzedzony krótkim wstępem historycznym o starowiercach na ziemiach polskich i językową charakterystykę gwary (1972a), a w zbiorze wydanym w Wilnie artykuł: „Russkije staroobriadcy w Polsze i ich gowor" (1974).

Szybko postępujące zmiany w mowie starowierców od dawna zwróciły uwagę językoznawców. W roku 1967 opublikowany został artykuł I. Grek-Pabisowej i I. Maryniakowej (1967) omawiający różnice w mowie poszczególnych generacji. Np. u dzieci notowano zmiany podstawy artykulacyjnej z rosyjskiej na polską, zmianę nie tylko zakresów zapożyczeń leksykalnych z języka-dawcy, lecz zmianę samego źródła zapożyczenia oraz intensywności zapożyczeń. W konkluzji autorki stwierdzają, że w pokoleniu powojennym następuje zanik gwary. „Zanik ten jest dwutorowy. Z jednej strony następuje wypieranie leksyki rodzimej przez pożyczki polskie i niemieckie. Zaznacza się duży wpływ rosyjskiego języka literackiego nie tylko na mowę młodzieży uczącej się tego języka w szkole, lecz również na mowę średniego i starszego pokolenia oraz na dzieci młodsze, nie uczące się rosyjskiego. Charakterystyczne jest, że spośród generacji, które nie zetknęły się z językiem rosyjskim w szkole, największy jego wpływ obserwuje się właśnie u dzieci młodszych. Proces

dezintegracji językowej w gwarze starowierców wzrasta w miarę kurczenia się ilości jej przedstawicieli".

W materiale gwarowym zwracają uwagę liczne zdrobnienia. Po przebadaniu, obie autorki w artykule na ten temat (1968) wskazują następujące przyczyny tego zjawiska. Pierwsza z nich — to „znaczna liczba rzeczowników zdrobniałych, które uległy w gwarze leksykalizacji, zastępując odpowiednie wyrazy neutralne, których w gwarze brak. Przyczyna druga, pozajęzykowa, którą można tłumaczyć zarówno szczególne upodobanie starowierców do używania wyrazów zdrobniałych, jak też brak wyrazów zgrubiałych i powiększających — to pewne nawyki, które powstały pod wpływem zasad religijnych społeczności starowierskiej. Religia zabrania używania przekleństw i wyrazów nieprzyzwoitych, a także złego wyrażania się o bliźnich. Ponieważ społeczność starowierską zawsze cechował szacunek do przepisów religijnych i staranie się o wprowadzenie ich w życie, wyrobił się u nich zarówno pewien styl życia nacechowany powściągliwością, jak też nawyki mówienia. Polegają one właśnie na unikaniu w mowie wyrazów o zabarwieniu pejoratywnym oraz na częstym pieszczotliwym nazywaniu zarówno osób, jak też przedmiotów. Warto tu dodać, że większość nazw roślin i zwierząt ma postać z sufiksami deminutywnymi. Analiza materiału od poszczególnych informatorów wskazuje, że największy procent zdrobnień znajdujemy w odpowiedziach osób starszej generacji".

Imiesłowom w gwarze staroobrzędowców szereg prac zarówno w ujęciu morfologicznym, jak i składniowym poświęciła I. Maryniakowa. W pracy „O adiektywizacji imiesłowów przymiotnikowych" (1975) omawia typy imiesłowów w gwarze, podkreślając trwałe zachowanie przez imiesłowy czasu przeszłego werbalności. Przyczynę tego upatruje autorka w opozycji diatezowej całej grupy imiesłowów ... W zakresie właściwości temporalnych zachowaniu ścisłej więzi z czasownikiem sprzyja ... znaczenie perfectum jako czasu rezultatywnego. Imiesłowy czasu teraźniejszego są w gwarze w przeważającej części zadiektywizowane bądź substatywizowane. W pracy o niekongruentnych formach imiesłowu czynnego uprzedniego w roli predykatu I. Maryniakowa (1972) daje charakterystykę słowotwórczo-semantyczną form imiesłowowych w roli predykatu, przedstawiając złożoność problematyki tego zjawiska, właściwego nie tylko dla gwary starowierców, lecz także dużej części gwar rosyjskich, m.in. pskowskich.

Całość zagadnień związanych z imiesłowami w gwarze starowierców opracowała I. Maryniakowa (1976). Praca składa się, prócz wiadomości wstępnych, z następujących działów: opisu morfologicznego, rozdziału o adiektywizacji imiesłowów zaimkowych, opisu kategorii gramatycznych imiesłowów, opisu funkcji syntaktycznych imiesłowów oraz podsumowa-

nia. Praca zaopatrzona jest w alfabetyczny indeks form imiesłowowych zanotowanych w gwarze. Jednym z ważniejszych celów pracy było ustalenie stopnia zachowania przez poszczególne typy imiesłowów cech ściśle werbalnych. Analiza materiału pozwoliła autorce wyodrębnić w systemie czasów gwary (w ramach obu stron) dwa czasy o określonych wykładnikach morfologicznych — perfectum i plusquamperfectum. Genetycznie imiesłowowe formy rzeczownikowe czasu przeszłego układają się w gwarze w system odbiegający od wzorca języka literackiego. Nastąpiło tu zbliżenie morfologiczne i funkcjonalne form czynnych z biernymi. Formy imiesłowowe typu rzeczownikowego spełniają w gwarze starowierców zadanie uzupełniania systemu temporalnego czasownika. Autorka wykazuje, że „w stosunku do współczesnych gwar pskowskich, stan w gwarze starowierców w Polsce wydaje się bardziej uproszczony i przejrzysty...", gdyż uniknięto tu właściwego gwarom rosyjskim na zwartym obszarze językowym krzyżowania się tendencji rozwojowych wewnątrzgwarowych z wpływami języka ogólnorosyjskiego".

W 1978 r. został opublikowany artykuł I. Maryniakowej „O funkcjach bezokolicznika przyczasownikowego...", w którym autorka rozpatruje funkcje syntaktyczne syntagm złożonych z formy osobowej czasownika i bezokolicznika, stwierdzając, że przeszło 90% podobnych użyć wymienionych konstrukcji pełni w zdaniu rolę złożonego orzeczenia czasownikowego. W pozostałych przypadkach forma osobowa czasownika jest orzeczeniem prostym, bezokolicznik zaś jest okolicznikiem celu.

Ponadto ukazał się artykuł I. Grek-Pabisowej (1976) omawiający na podstawie cech fonetycznych gwary starowierców ślady dawnej interferencji rosyjsko-białoruskiej.

Jedną z podstawowych pozycji językoznawczych stanowi opracowany w Instytucie Słowianoznawstwa PAN przez I. Grek-Pabisową i I. Maryniakową słownik gwary starowierców mieszkających w Polsce. Powstawanie tego słownika było zasygnalizowane już w artykule pt. „O pracy nad słownikiem gwary starowierców w Polsce" (1972). Słownik ten był opracowywany na podstawie materiałów zebranych we wszystkich wsiach starowierskich w Polsce. Badania wykazały bowiem, że język starowierców — mieszkańców poszczególnych ośrodków — jest genetycznie ten sam. „Pewne różnice, które obserwujemy w ich gwarze obecnie, są wynikiem różnego otoczenia językowego, w którym znaleźli się oni po przesiedleniu się z terenów macierzystych ... Materiał gwarowy zbierany był w różny sposób — drogą odpytywania szeregu kwestionariuszy we wszystkich ośrodkach, drogą zapisu ręcznego, rozmów oraz nagrań magnetofonowych dokonywanych w warunkach swobodnej rozmowy (teksty folklorystyczne były nagrywane tylko wyjątkowo). Materiał pochodzi od 90 informatorów w różnym wieku z dużą przewagą ludzi starszych. Został ze-

brany w 22 punktach, to znaczy we wszystkich miejscowościach, gdzie starowierskie osiedla istnieją od dawna i gdzie przetrwało co najmniej po kilka rodzin rosyjskich. W ostatnich latach sporo młodych, zgodnie z ogólną tendencją w kraju, przeniosło się do ośrodków przemysłowych, nawet bardzo oddalonych. Tych więc nie objęły nasze badania. Zajęcie się ich językiem może być interesujące z innego punktu widzenia. Na podstawie zebranego materiału sporządzono kartotekę, która m.in. zawiera dane o frekwencji wyrazów w poszczególnych ośrodkach". Słownik jest zarazem słownikiem dyferencyjnym i pełnym. Wyrazy identyczne w języku literackim i gwarze są zarejestrowane w formie spisu uzupełniającego bez przekładu i uwag. W ten sposób został przedstawiony pełny zakres leksykalny gwary.

Starowiercy w Polsce zamieszkują w kilku skupiskach. „Na podstawie różnic językowych, które są wynikiem niejednakowego otoczenia językowego oraz stopnia zaniku cech gwarowych, wyodrębniono trzy skupiska". Została zaznaczona lokalizacja wyrazów pochodzących z poszczególnych skupisk. Słownik ma 10 tysięcy haseł. Ukazał się w 1980 r.

W druku znajduje się opracowanie leksyki gwary starowierców z uwzględnieniem wpływów otoczenia językowego gwary obecnie i w przeszłości. Poza tym rozpoczęto szereg innych prac na materiale gwarowym, m.in. dotyczących czasownika w gwarze.

W dalszym ciągu prowadzone są badania gwarowe na całym wyżej wymienionym terenie we wskazanym zakresie. Szczególny nacisk kładzie się na zmiany, które zachodzą w gwarze pod wpływem języka polskiego i nowych warunków pozajęzykowych.

BIBLIOGRAFIA *

Grek-Pabisowa I. 1958a: O najważniejszych cechach gwarowych języka starowierców zamieszkałych w Polsce, Sprawozdanie Wydz. I PAN, z. 7, s. 62—67.
— 1958b: Zapożyczenia leksykalne z gwary mazurskiej i języka polskiego w języku starowierców z powiatów Pisz i Mrągowo, „Poradnik Językowy" z. 9, s. 445—450.
— 1958c: Niektóre wiadomości o starowiercach zamieszkałych na terenie Polski, „Slavia Orientalis" VIII, nr 4, s. 135—150.
— 1968: Rosyjska gwara starowierców w województwach olsztyńskim i białostockim, Wrocław, s. 200.
— 1976: Gwara starowierców a północno-wschodnie gwary białoruskie (cechy fonetyczne), „Acta Baltico-Slavica" t. IX, s. 209—216.

* Przedstawiony przegląd literatury został złożony u wydawcy w połowie 1976 r. Od tej chwili ukazało się kilka pozycji dotyczących języka staroobrzędowców. Dane o „Słowniku gwary staroobrzędowców" udało się zaktualizować w korekcie. Wykaz pozycji opublikowanych w latach 1976—1980 zainteresowany czytelnik znajdzie w spisie literatury wspomnianego słownika (s. XV—XVI).

Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I. 1967: Różnice w mowie trzech pokoleń starowierców na Mazurach, „Slavia Orientalis" XVI, nr 4, s. 461—466.
— 1968: Rzeczowniki zdrobniałe w gwarze starowierców ośrodka mazurskiego, „Slavia Orientalis" nr 3, s. 305—309.
— 1972a: Gwary rosyjskie w województwie białostockim, (w:) Teksty gwarowe Białostocczyzny z komentarzem językowym, Warszawa, s. 113—131.
— 1972b: O pracy nad słownikiem gwary starowierców w Polsce, „Slavia Orientalis" XXI nr 3, s. 323—329.
Грек-Пабис И., Марыняк И. 1974: Русские старообрядцы в Польше и их говор, (в:) Диалектологический сборник. Материалы IV Диалектологической конференции по изучению говоров и языковых контактов Прибалтики. Октябрь 1972, Вильнюс s. 37—45.
Iwaniec E. 1967: Osadnictwo staroobrzędowców w powiecie augustowskim, (w:) Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, Białystok, s. 401—428.
— 1975a: Staroobrzędowcy, (w:) Mrągowo. Z dziejów miasta i powiatu, Olsztyn, s. 217—235 (6 fot.).
— 1975b: Staroobrzędowcy i ich tradycje kulturalne w Sejneńskiem, (w:) Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej, BTN, Warszawa, s. 393—429 (7 fot.).
— 1975c: Kontakty środowiska „Kołokoła" ze staroobrzędowcami na Mazurach, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki humanistyczno-społeczne. Seria I, z. 11, Łódź, s. 199—203.
— 1976: Wydawnictwa „Drukarni Słowiańskiej" na Mazurach w latach sześćdziesiątych XIX-stulecia, „Slavia Orientalis", nr 2.
— 1977: Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII—XX w., BTN, Warszawa, ss. 295, 35 fot., 2 mapy.
Jakubowski W. 1961: Z historii kolonii staroobrzędowców rosyjskich na Mazurach, „Slavia Orientalis", t. X, nr 1, s. 82—103.
— 1972: Żywot protopopa Awwakuma przez niego samego nakreślony i wybór innych pism, Wrocław, s. 358.
Leyding G. 1975: Dzieje wsi, (w:) Mrągowo. Z dziejów miasta i powiatu. Olsztyn, s. 137—216.
Maryniakowa I. 1972: Niekongruentne formy imiesłowu czynnego uprzedniego w roli predykatu w rosyjskiej gwarze starowierców w Polsce, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" t. XII, s. 247—254.
— 1975: O adiektywizacji imiesłowów przymiotnikowych w gwarze starowierców mieszkających w Polsce, „Slavia Orientalis" nr 1, s. 69—74.
— 1976: Imiesłowy w rosyjskiej gwarze starowierców mieszkających w Polsce, Monografie Slawistyczne 37, Wrocław, s. 112.
— 1978: O funkcjach bezokolicznika przyczasownikowego (na materiale gwary starowierców), „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" XVIII, s. 305—312.
Sukertowa-Biedrawina E. 1961: Filiponi na ziemi mazurskiej, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", nr 1 (71), s. 39—68.
Szwengrub L. M. 1958: Z badań terenowych. Filiponi, „Euhemer. Przegląd religioznawczy", t. II, nr 2/3, s. 64—70.

РЕЗЮМЕ

Статья содержит обзор научной литературы, опубликованной в послевоенный период, касающейся старообрядцев в Польше. Обзор проводится по темам: вопросы историко-религиоведческие, историко-этнографические, языковедческие вопросы. Представлен обзор 25 публикаций, с особым учетом работ, основанных на материалах, касающихся исследований говора старообрядцев в Польше.

SUMMARY

This article contains a review of the scientific literature published after World War II and concerning the Old Believers in Poland. The review is grouped in accordance with the following disciplines: historical-religious studies, historical-ethnographical and linguistics, 25 works, and in particular, works based on investigations on the dialects of the Polish Old Believers are discussed herein.

DYSKUSJA II DNIA OBRAD

Prof. dr Przemysław Zwoliński

Dzisiejsze referaty nastręczają sporo tematów do dyskusji. Ograniczę się do jednego problemu, który się zresztą przewijał przez cztery referaty — do onomastyki, ściślej do toponomastyki. Jeżeli chodzi o referat prof. K.-O. Falka, to jego działalność dostarcza licznych dowodów popierających teoretyczne założenia wyrażone w referacie, mianowicie postulat pełnej znajomości terenu i obiektów, których nazwy się opracowuje. Jest ona przy badaniu tzw. mikrotoponimów rzeczywiście bezcenna, natomiast, jeśli chodzi o obiekty większe, bądź znane tylko ze źródeł historycznych, albo niedostępne badaniu z uwagi na odległość, wówczas swoje zalety ma metoda gabinetowa.

W swoich badaniach zapoznałem się z jedną i drugą metodą, więc zdaję sobie sprawę zarówno z plusów jak minusów obu. Ograniczenie się do eksploracji wyłącznie terenowej grozi pewnym niebezpieczeństwem. Mianowicie ludność miejscowa przejawia często skłonność do tworzenia etymologii ludowych, czym łatwo się zasugerować. Przytoczę konkretny przykład: na Lubelszczyźnie jest pięć rzeczek, każda o nazwie *Swinka*, a oprócz tego rzeka *Wieprz*. O każdej ze *Świnek*, będących obiektami w terenie lessowym, posiadającymi wąskie, ale głębokie koryta o stromych brzegach i tworzącymi meandry, ludność miejscowa twierdzi: „Świnka — bo ryje". To samo można usłyszeć o wieprzu: „Wieprz — bo ryje". Koryto tego dopływu Wisły tylko miejscami jest takie jak u Świnek, a poza tym wcale nie sprawia wrażenia ryjącego wieprza. Nie wiadomo więc, czy brać poważnie miejscową etymologię, czy też nie. Oczywiście stosuje się różne metody kontrolne, ale nie zabezpieczają one przed grożącymi omyłkami. Jako przykład stosowania przy etymologii toponimu metody wyłącznie teoretycznej, w tym wypadku słowotwórczej, sprzecznej z poglądem mieszkańców, przypomnę swój artykuł z 1940 r. o bułgarskiej nazwie miasteczka *Koprìwsztica* (Archiw za poselisztni prouczwanija II), przedrukowany ponownie w 1959 r. („Onomastica" V).

W czasie badań terenowych na Warmii i Mazurach w latach 1948 i 1949 stwierdziłem, że jeżeli jakieś jezioro było bezrybne, albo należało do prywatnego właściciela i ludność autochtoniczna nie miała prawa połowu, to nie nosiło ono nazwy polskiej, tylko niemiecką, zazwyczaj administracyjną. Działał tu więc moment ekonomiczny, który może również komplikować eksplorację terenową.

W pozostałych referatach ściśle onomastycznych, a także w referacie prof. J. Wiśniewskiego, przewijał się temat, który zasługuje na omówienie. Mam na myśli materiały i publikacje Komisji Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych przy Prezesie Rady Ministrów. Nie można przecenić rezultatów ol-

brzymiej wieloletniej pracy szeregu zespołów gromadzących w terenie materiał toponomastyczny, ale równocześnie zasmucającym faktem jest, że z toponimów ogłoszonych w stu kilkunastu zeszytach (każdy poświęcony jest jednemu powiatowi) nie można oficjalnie korzystać. Wydano je wyłącznie do użytku służbowego, więc są praktycznie niedostępne dla badań nazewniczych.

Dlaczego te materiały są tajne? Jaką tajemnicę mogą zdradzić nazwy geograficzne? Najsmutniejsze jest, że nawet w tym wydawnictwie lokalizacja nazw jest nieprecyzyjna. Może w momencie inaugurowania serii gromada uchodziła za lokalizację ścisłą, ale obecnie po dwóch reformach podziału administracyjnego państwa, po likwidacji gromad i utworzeniu gmin, a zwłaszcza po skasowaniu powiatów, jakiekolwiek umiejscowienie nazwanego obiektu jest praktycznie niewykonalne. Przypomnę, że każdy zeszyt obejmuje jeden nie istniejący powiat, a nazwy są ułożone alfabetycznie w obrębie również nie istniejących gromad. Inna sprawa, że nazw obiektów wodnych w zeszytach, które nie podają informacji, do jakiego recypienta wpadają, nigdy nie dawało się zlokalizować.

W związku z ostatnimi reformami podziału administracyjnego tym bardziej palącą potrzebą staje się opracowanie historii takich podziałów na przestrzeni dziejów państwa polskiego. Powinni się tym zająć historycy, narzuca się tu nazwisko prof. J. Wiśniewskiego, który przez dokonanie takiego dzieła zdobyłby sobie wdzięczność pokoleń toponomastów polskich i zagranicznych.

Prof. dr Jerzy Wiśniewski

Pani Irena Halicka podała w swym referacie chronologię nazw miejscowych na podstawie dotychczas znanych źródeł, z czego by wynikało, że osadnictwo na Podlasiu pochodzi dopiero z XVI w. Inne źródła, których do tej pory nauka nie wykorzystała, wyraźnie stwierdzają, że wszystkie miejscowości podlaskie z terenu badanego przez referentkę, znane jej dopiero z XVI w., istniały już w początkach XV w. Chronologizacja nazw na podstawie źródeł z XVI w. nie może stawać się podstawą do wnioskowania chronologicznego dla wszystkich nazw mazowieckich i podlaskich. Należy także zauważyć, że szereg miejscowości nadbużańskich, znanych nam ze źródeł dopiero z początku XV w., niewątpliwie już istniało w XIII w., a może nawet wcześniej.

Toponomaści systematyzują nazwy według podziału prof. Taszyckiego. Nie można jednak robić tego mechanicznie. Konieczne jest dostosowanie systematyzacji do poszczególnych okresów. Np. należy bardzo uważnie wyciągać wnioski z rzekomego braku nazw na *-ice* na Mazowszu. Biorąc pod uwagę cały zespół nazw zachowanych na Mazowszu, rzeczywiście nazw tych jest niewiele, ale przecież całe dawne nazewnictwo mazowieckie na Wschodnim Mazowszu zostało zatarte przez rozwój osadnictwa drobnoszlacheckiego w XV w., które przyniosło z sobą przewagę nazw rodowych. Nazwy na *-ice* były nawet tam, gdzie ich obecnie nie ma, ponieważ część tych nazw w czasie kolonizacji drobnoszlacheckiej została zastąpiona innymi. Np. nazwa Dobrochowice po osiedleniu na jej terenie w 1428 r. braci Piotra i Szczepana z Bieńków herbu Łada i Przybysława z Bieńków herbu Szeliga zanikła (istniała jeszcze pewien czas jako Dobrochy), zastąpiona przez nazwy Łady Borowe i Łady Polne oraz Szeligi-Leśnica. Dokładniejsze prześledzenie materiału archiwalnego z początku XV w. niewątpliwie pozwoli uchwycić więcej tu nazw na *-ice*, wypartych następnie przez inne nazwy, przede wszystkim rodowe. Prof. A. Wolff wydobył swego czasu wiele takich nazw na Mazowszu, np. ustalił, że Rostki w ziemi

nurskiej wcześniej zwały się Budziszewice, Czatoszewo wcześniej Czatoszewice, Grędy — Grandzicze, Jarnuty — Jarnołtowice itd. Tego typu starych nazw patronimicznych na Wschodnim Mazowszu na pewno było dużo więcej, tak jak dużo jest nazw na *-icze* koło Drohiczyna i Brańska.

Sprawa klasyfikacji nazw złożonych. Jeśli mamy do czynienia z Łysą Górą, Jankową Doliną czy Czarnymstokiem, sprawa jest prosta. Inaczej wygląda, gdy rozpatrzyć należy nazwy typu Poryte-Jabłoń, Zani-Leśnica, Czosaki-Dąb, Wróble-Jarciszewo. Nie są to także nazwy używane na co dzień przez miejscową ludność (nikt nie powie, że idzie do Zani-Leśnicy, lecz do Zani, nikt nie powie, że idzie do Tyszek-Nadborów, lecz do Nadborów). Ten typ nazw jest swoistym dawnym tworem administracyjnohipotecznym. Jak doszło do powstania takich typowych dla znacznej części Mazowsza i Podlasia nazw? Osadnicy mazowieccy otrzymywali przywileje na określoną liczbę (przeważnie 10) włók z podaną w dokumencie ich lokalizacją. Np. Wojciech Kołak otrzymując włóki nad rz. Dąb miał w dokumencie podaną liczbę włók i ich lokalizację nad rz. Dąb, żadnej innej nazwy nie było, a nowo założona wieś nosiła nazwę Kołaki. Jego potomkowie mogli być pozwani przez księcia, że posiadają wieś, której nazwa nie występuje w przywileju. Stąd dążność do podawania nazwy wsi z nazwą występującą w przywileju. W ten sposób powstawały Kołaki-Dąb (dziś Kołaki Kościelne), Czosaki-Dąb, Bzury-Skiejtowstok, Żebry-Wybranowo itd. Prowadziło to nieraz do powstawania nazw wieloczłonowych. Przed 16 laty w polemice z K. Zierhofferem przytoczyłem szereg przykładów i różnych rodzajów takich nazw, m.in. dałem przykład nazwy Rostki—Świdrów—Ostrów—Lisowo—Borowo. Jest to typowy przykład hipotecznej (tym nowożytnym słowem ten typ nazwy określam) nazwy wsi. Rostkowie otrzymali grunta zwane Świdrów Ostrów, na którym osiedlili wieś Rostki. Obok położona wieś Lisowo Borowo z czasem zanikła, a jej grunta zapewne drogą dziedziczenia przeszły na własność Rostków i zostały włączone w pola ich wsi. Oni sami lub urzędnicy, żeby uwidocznić prawo własności do gruntów Świdrów Ostrów i gruntów Lisowo Borowo, na których egzystowała wieś Rostki, stworzyli tak długą wieloczłonową nazwę. Nazwy te, podawane w rejestrach podatkowych od XV w., przepisywane z jednego formularza do drugiego, utrwaliły ten typ nazw. Wspomniana nazwa obecnie nie figuruje ze wszystkimi członami w spisie urzędowym (jest tylko nazwa Rostki), ale jeszcze przed wojną, w czasie komasacji gruntów tej wsi, podano jako oficjalną nazwę tej wsi wszystkie pięć członów.

Jeszcze parę uwag o związku między gęstością sieci osadniczej a typami nazw. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę, jak wyglądała struktura społeczna osadnictwa wschodniomazowieckiego. Wieś lokowana przez księcia jako wieś chłopska jest zawsze wsią dużą i posiada tylko nazwę jednoczłonową, np. Janowo, Kąty, Łabna, Konarzyce itd. Na takim samym obszarze lokowano by kilka wsi osiedlanych na prawie rycerskim, bo każdy rycerz mazowiecki był zobowiązany do służby wojennej z 10 włók. Przepis prawa rycerskiego zdeterminował na wschodnim Mazowszu taką, a nie inną gęstość osadnictwa i w pewnym stopniu zaludnienia. Wszędzie tam, gdzie za książąt mazowieckich osiedlono drobnych rycerzy, tam powstały wsie drobnoszlacheckie, przeważnie posiadające po 10 włók. Jeśli jeden ród rozrodził się, tam powstawały jeszcze mniejsze wsie, z różnymi drugimi nazwami, czasami na *-ęta* itd. Jeśli ród się nie rozrodził, drugich nazw na *-ęta* lub pochodzących od przydomków rodowych poszczególnych gałęzi rodu nie było. Jeżeli szlachcic (najczęściej możny pan) otrzymał duże nadanie, np. 50 włók, to wieś otrzymała najczęściej nazwę jednoczłonową, pochodzącą od nazwy topograficznej podanej w przywileju (np. Ławsk, Słucz, Kisielnica) i nie rozpadała się na mniejsze wsie. Dane statystycz-

ne nie schronologizowane, nie zanalizowane pod względem genezy, społecznym, dalszych losów wsi, tylko brane w jednym końcowym przekroju, dają obraz zniekształcający rzeczywistość historyczną i zniekształcającą rozwój wsi w ciągu wieków. Należy dać kilka przekrojów chronologicznych, jeden z początku XV w., kiedy to osadnictwo jeszcze istniało w swej początkowej formie, a następnie z końca XV w., kiedy już uwidoczniło się jego drobnienie trwające do dnia dzisiejszego, w małym stopniu ustępujące przez zanikanie drobnych wsi.

Doc. dr Jerzy Nalepa

Nie podoba mi się określenie, stosowane często przez językoznawców w pracach toponomastycznych, a mianowicie, że dana nazwa powstała w XV, XVI w., raczej należałoby mówić, że wtedy dana nazwa została zapisana, utrwalona. Często bywa tak, że jakaś nazwa powstała w X czy XI w., a utrwalona została o wiele później, np. gdzieś w wieku XVI. Mam na myśli takie nazwy, które można relatywnie schronologizować, uwzględniając stratygrafię nazewniczą. Podobnie jak w archeologii, możemy w toponimii wyodrębniać różne warstwy: starsze, młodsze itd. Podstawą takiego rozwarstwiania jest nie tylko strona znaczeniowa, semantyczna danych nazw, ale również ich struktura. Takie nazwy, jak Koniary, Sokolniki, Cienietniki itp., chociaż nieraz pojawiają się w źródłach historycznych dopiero w XVI w., mimo to należą co najmniej do XI—XII w. Podobnie też takie twory, jak Bierdzany, Lędzice. Może więc lepiej byłoby podawać, że odnośna nazwa została w danym wieku czy roku po raz pierwszy zapisana, albo jeszcze dokładniej: najstarszy zachowany zapis nazwy pochodzi z tego a tego roku bądź wieku. Czas powstania danej nazwy bardzo rzadko kiedy pokrywa się z czasem, z którego pochodzi pierwszy jej zachowany zapis. Rozbieżność wynosi często kilka wieków.

Co do wypowiedzi Kolegi J. Wiśniewskiego. Wydaje mi się, że obszar dzisiejszej polskiej Suwalszczyzny na wschód od Jeziora Wigierskiego w kierunku Niemna nie został całkowicie zniszczony jeśli idzie o stan demograficzny populacji jaćwięskiej. Sądzę, że terytorium plemienia Dajnowów znalazło się bardzo szybko pod opieką państwa litewskiego, że ta ludność została w znacznej części na miejscu. W źródłach krzyżackich, w znanych relacjach o drogach wiodących na Litwę („Wegeberichte"), jest wzmianka, że wywiadowcy krzyżaccy znaleźli ludzi w puszczy granicznej. W tych opisach dróg najwięcej nazw zapisano z tego właśnie przyniemeńskiego pasa. Do Wigier — idąc od zachodu — nie ma prawie wcale nazw, natomiast na wschód od nich mamy np. Laksde, czyli Łoździeje i Zareens, czyli Sereje. Stamtąd też znane są nazwy niewątpliwie jaćwięskie, jak np. Léipalingis, Azagis, Zelwa, Sztabinki, Sejny. Wydaje mi się, że tamtejsza ludność jaćwięska pozostała na miejscu lub „przyczaiła się" w pobliżu Niemna, ale puszczę graniczną między państwem krzyżackim a litewskim niewątpliwie eksploatowała. Jest rzeczą zastanawiającą, że żadna z dróg opisanych w „Wegeberichte" nie prowadzi przez środek dzisiejszej Suwalszczyzny, np. przez okolice Wigier. Są one omijane, drogi prowadzą jak gdyby bokami. Należałoby zanalizować cały ten zespół źródeł, ustalić, jakie są metody opisu, jakie sposoby prowadzenia dróg były stosowane. Poza tym należałoby zbadać starą sieć drożną Suwalszczyzny, najstarsze trakty i ciągi drożne, zrekonstruować je i zlokalizować. Wydaje mi się, że przy niektórych traktach, biegnących w kierunku wschód-zachód, były zamki, a raczej gródki, po których do dziś zachowały się ślady toponomastyczne w postaci nazw terenowych typu Zamczysko. Dane te nie są wykorzystane przez archeologów w zadowalającym stopniu. Za po-

średnictwem nazwy terenowej znalazłem taki gródek (Zamczysko w Gieluszniku nad jeziorem Szelment), na podstawie opisu i rysunku określony przez dra J. Antoniewicza jako „gródek typu pruskiego", ale niestety nie został on dotąd zbadany. Wspominam tu o tym dlatego, że niektóre z tych gródków to być może dawne wieże wartownicze przy drogach wiodących z Litwy do Prus i na odwrót. Zbadanie tych gródków rzuciłoby zapewne nieco światła na okres w dziejach ziem jaćwięskich najbardziej ciemny (od 1283 r. po koniec średniowiecza).

Jeszcze jedna uwaga co do sytuacji w puszczy granicznej. W źródłach zachowały się dane, że Krzyżacy zgłaszali pretensje do księcia Witolda, jakoby jego poddani eksploatowali puszczę, należącą — formalnie, czy też w świetle pretensji krzyżackich — do państwa krzyżackiego. Na podstawie tych danych można wnosić, że była to pretensja intensywna i trwała, dająca realne szanse do utrzymania i zachowania na miejscu części dawnych nazw jaćwięskich, co najmniej części.

W referacie dr I. Halickiej o nazwach miejscowych wschodniego Mazowsza i północnego Podlasia była m.in. mowa o toponimach na *-ice*. Interesowałem się tymi nazwami w moich rodzinnych stronach, koło Kalisza. Jest to teren bardzo starego osadnictwa. Jak wiadomo, nazwa Kalisza poświadczona jest przez Ptolemeusza ok. 160 r. po Chrystusie. Nazw na *-ice* powinno tam być dużo. Rzeczywiście jest ich sporo we wczesnym średniowieczu, ale potem ich liczba maleje. Analizując to zjawisko i konfrontując z osadnictwem i stosunkami własnościowymi doszedłem do wniosku, że z czasem mogło dojść do specjalizacji niektórych typów słowotwórczych. Wydaje się, że nazwy na *-ice* w pewnym okresie oznaczały wsie nieprywatne — królewszczyzny i wsie należące do arcybiskupa gnieźnieńskiego. Być może zarysowała się tu tendencja do osiągnięcia zgodności między określonym typem strukturalnym a semantycznym. Rzecz ta wymaga sprawdzenia. Nie jest wykluczone, że również na wschodnim Mazowszu czynniki socjalne znalazły odbicie w nazewnictwie miejscowym.

Jestem przekonany, że dla rozwiązania wielu zagadnień jaćwięskich niezbędnie i konieczne jest nawiązanie ścisłej współpracy z nauką litewską. Jak wiadomo, do Litwy należy dziś co najmniej połowa ziem dawnej Jaćwieży, tzn. tereny Dajnowów i Sudzinów. Bez zbadania tych terenów, zwłaszcza leżącego między polską Suwalszczyzną a Niemnem, nie dojdziemy nigdy do pełnych, wyczerpujących wniosków. Jak już mówiłem, na tym terenie zachowały się jaćwięskie relikty toponomastyczne i prawdopodobnie pozostała tam ludność jaćwięska uległa lituanizacji. Idzie tu nie tylko o poszerzenie wiedzy o Jaćwięgach na tych terenach, ale również o zdobycie kryteriów metodologicznych, o zdobycie sprawdzianów. Jeżeli na tamtych terenach, w przybliżeniu między Sejnami a Niemnem, będą występowały nazwy bałtyckie, ale nielitewskie, to po dokonaniu zabiegów kontrolnych będziemy mogli z pewną dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że są to nazwy zachodniobałtyckie, a więc jaćwięskie. Jeżeli natrafimy na terenie polskiej Jaćwieży na jakieś bałtyckie nazwy, trudne do określenia, czy są nazwami litewskimi, czy też jaćwięskimi, to właśnie takie kamienie probiercze z terenów dajnowskich mogą nam pomóc w przydzieleniu danej nazwy do zespołu litewskiego lub jaćwięskiego. Sądzę więc, że należałoby nawiązać kontakt z Litwinami, a poza tym wypracować program wspólnego działania, tak, żeby po złożeniu tych części, tych połów badań, polskiej i litewskiej, części te się zgadzały, żeby nie było potrzebne prowadzenie badań dodatkowych, prac uzupełniających.

Poza tym uważam, że należałoby wydać źródła dotyczące języka Jaćwięgów. Należałoby też pomyśleć o historii tego języka, gdyż niewątpliwie ulegał on zmianom. Rozwiązać trzeba będzie m.in. kwestię, czy dochodziło do denazalizacji w języku Jać-

więgów (casus *Wingry* : *Wigry*). W zbiorze źródeł informujących o mowie Jaćwięgów należałoby zgromadzić wszystkie relikty antroponimiczne i toponimiczne. Może trzeba by było zebrać te relikty do końca średniowiecza, mniej więcej do roku 1500, do czasu, gdy zaczyna się kolonizacja puszcz jaćwięskich. Można by też pomyśleć o drugiej części tej serii, w której pomieściłyby się relikty języka Jaćwięgów, wydobyte w terenie za pomocą analizy lingwistycznej, na podstawie badań, jakie prowadzi od lat prof. K.-O. Falk.

Reliktów języka Jaćwięgów w źródłach historycznych jest dość dużo. Niestety nikt ich dotąd systematycznie nie zebrał. Przykładowo tylko wymienię kilka źródeł, do niedawna w nauce w ogóle nie wykorzystywanych. Idzie mi tu o dokument z 1390 r., w którym występuje siedem nazw z terenu Suwalszczyzny. Do niedawna nikt też nie zwrócił uwagi na wykaz ponad tysiąca osób uprowadzonych przez Krzyżaków do Prus z okolic Wołkowyska. W wykazie tym wymienieni są Jaćwięgowie, nawet niemal cała rodzina jaćwięska z jaćwięskimi imionami. Wykaz ten nie został dotąd naukowo opracowany, nie ustalona jest nawet jego chronologia (w grę wchodzą czasy około roku 1400, może konkretnie rok 1409). Z roku 1425 pochodzi inny akt krzyżacki, dotyczący Suwalszczyzny. Również w nim zapisano ok. dziesięciu nazw miejscowych. Interesujące i wartościowe dane można znaleźć nieoczekiwanie również w źródłach z okresów późniejszych. Podaję przykład: W 1656 r. doszło do bitwy między Szwedami a wojskami litewskimi pod Prostkami koło Grajewa. Litwini pokonali Szwedów, potem Szwedzi dopadli Litwinów pod Filipowem i pobili Litwinów. Informują o tym źródła historyczne. Niektóre z nich podają, że bitwa rozegrała się pod Filipowem, a inne, że nad jeziorem Habo. Powstaje więc kwestia, które jezioro oznacza ta nazwa. Jeśli ktoś się interesował paleografią, wie na pewno, że w piśmie późnohumanistycznym pierwszy element wielkiej litery H wygląda mniej więcej tak, jak wycięcie w skrzypcach, czyli jak długie s: ſ, które pisano zwłaszcza na początku wyrazów. Upoważnia to do odczytania zapisu Habo jest Stabo. To znaczy, że połączenie ST (ſt) oryginału ktoś odczytał jako literę H. Jest to może drobiazg, ale rzecz o tyle ciekawa i warta uwagi, że otrzymujemy tutaj wskazówkę metodyczną, a może też merytoryczną. Mianowicie w okolicach Filipowa (ok. 22 km na północny zachód od Suwałk), niewątpliwie jeszcze w połowie XVII w. była ludność, która znała dawne nazwy jaćwięskie i używała ich. Oczywiście była to nazwa Stabo (*stabis* znaczy po staroprusku 'kamień'), którą potem przetłumaczono na język polski, z czego powstała nazwa Jezioro Kamienne. Nad tym jeziorem nie byłem, ale Pan prof. Falk mógłby ewentualnie potwierdzić, czy tam są kamienie, głazy narzutowe. Tak? („Dużo kamieni, wielkie głazy!" — prof. Falk).

Z przykładów tych wynika, że w materiałach nieraz zupełnie późnych można znaleźć bardzo interesujące i wartościowe dane, potwierdzające zasadność i potrzebę badań jatwingologicznych, zarówno opartych na źródłach pisanych, jak i systematycznych studiach terenowych.

Doc. dr Jan Powierski

Na początek chciałbym włączyć się do toczonej już przez przedmówców dyskusji o krzyżackich Wegeberichten. Myślę, iż można zgodzić się ze zdaniem, że pojedynczy wywiadowcy krzyżaccy mogli omijać jakieś skupiska osadnictwa jaćwieskiego czy pojaćwieskiego w XIV w. Trudno natomiast byłoby zgodzić się ze zdaniem, że po drodze z Prus na Litwę rzeczywiście leżały tereny jakiegoś poważniejszego

osadnictwa jaćwieskiego, bo musiałyby informacje o nich znaleźć się w kronice Dusburga czy innych XIV-wiecznych kronikach krzyżackich, a tymczasem takich informacji tam nie spotykamy. Ze strategicznego punktu widzenia byłoby dziwne, gdyby Krzyżacy nie zlikwidowali ewentualnych punktów oporu strony litewskiej na obszarze między Wielkimi Jeziorami a Niemnem lub nie starali się ich likwidować, bądź by o takich próbach nie pisali ówcześni kronikarze, których informacje są na ogół dość szczegółowe. Wszystko to nie wyklucza naturalnie możliwości przetrwania małych grup ludności puszczańskiej na omawianych terenach, które mogły umożliwić przetrwanie nazewnictwa jaćwieskiego.

Kolejna sprawa, którą należy jeszcze dyskutować, wiąże się ze zdaniem o granicznym charakterze rzeki Niemen. W przeciwieństwie do kwestii poprzedniej tu chciałbym częściowo poprzeć zdanie doc. N a l e p y. Podejrzewam mianowicie, że uznając graniczny charakter rzeki badacze nazbyt często odwołują się do ogólnikowego przekazu Dusburga. Dla mówiącego te słowa nie ulega jednak wątpliwości, że podany przez kronikarza zasięg Prus jest właściwie rzutowany wstecz, stanu niemal współczesnego (lub nie licząc Pomorza — współczesnego) jego czasom, a więc z 1 ćwierci XIV w. Najlepszym dowodem jest tu zaliczenie do Prus ziemi chełmińskiej i to w granicach, które ustabilizowały się dopiero po sprowadzeniu Krzyżaków. Ostatnie badania, zwłaszcza obecnego tu doc. Janusza B i e n i a k a, a także moje, wykazały, mam nadzieję ostatecznie, iż w okresie przedkrzyżackim ziemia chełmińska była polską ziemią pod względem osadniczo-etnicznym i polityczno-administracyjnym, Drwęca zaś nie stanowiła dawnej granicy tej ziemi. To, co wiadomo o zasięgu terytorium plemiennego Skalowów, czy o polskim osadnictwie na wschód od dolnej Wisły, także przeczy zdaniu o charakterze granicznym dolnych biegów Wisły i Niemna jako czymś oczywistym. Zdaniem większości badaczy rzeki stanowiły główne arterie komunikacyjne i kręgosłupy osadnictwa (chociaż nie zawsze równomiernie po obu ich brzegach rozłożonego) i jako takie z wyjątkiem szczególnie zabagnionych odcinków nie stanowiły granic naturalnych. Dopiero od przejścia do strategii i taktyki wojen rycerskich stały się one granicami o charakterze militarnym, zwłaszcza tam, gdzie toczyły się dłuższe wojny. Dopiero także od przyjęcia się zasady wytyczania granic drogą aktów prawnych rzeki stawały się częściej, zrazu zresztą tylko w sposób ogólnie orientujący, granicami, spotykanymi zwłaszcza począwszy od XIII w. W sumie opieranie granicy Jaćwieży na biegu Niemna na podstawie przekazu D u s b u r g a nie może być pewne. Układy piętnastowieczne w sprawie granic krzyżacko-litewskich, pomijając już fakt czasowej odległości od XIII w., nie są w tej kwestii w pełni jednoznaczne. Wydaje się, że w tej sprawie ostatnie słowo powinno należeć do archeologii i toponomastyki.

Nawiązując do sugestii prof. Jerzego W i ś n i e w s k i e g o pod moim adresem w sprawach słownika geograficzno-historycznego chciałbym się zastrzec, że pracuję obecnie nad takim słownikiem dla Warmii, i myślę, że Pan Profesor jako generalny kierownik prac tego rodzaju nie chciałby poważnie sugerować, abym rzucił prace nad Warmią dla południowej części Prus Książęcych. Moje zainteresowanie Warmią nie jest przypadkowe, gdyż mamy tam źródła ciągłe od początku okresu krzyżackiego, które może pozwolą do tego okresu powrócić przy pomocy retrospekcji. W odniesieniu do terenu Mazur (dawnej Galindii, częściowo Barcji, kraju Sasinów) obawiam się, że Ordensfolianty mogą przynieść po starannej kwerendzie bogatszy materiał od schyłku XIV w., lecz wątpię, czy wcześniejszy. Taką opinię sugeruje późne powstanie tutejszych komturstw krzyżackich w powiązaniu z wolnym rozwojem kancelarii komturstw krzyżackich. Ze źródeł już znanych, w tym przekrojowych o cha-

rakterze skarbowym, widać występowanie tu osadnictwa bałtyjskiego i polskiego, już przez źródła zastanego i rozwijającego się później. Przykładem mogą być okolice Szestna, gdzie charakter językowy nazw nie zawsze pokrywa się z charakterem prawnym osad, do których te nazwy się odnoszą. Na ziemi Sasinów obok dopływu osadnictwa polskiego mamy do czynienia także z napływem Prusów z Pomezanii i Pogezanii, przynoszących z sobą m.in. prawo prusko-pomezańskie z charakterystyczną instytucją, zwaną *pomische wayde*. Nawet więc w okresie krzyżackim należy liczyć się z poważnym dopływem nowych grup pruskich. Wszystko to utrudnia badania nad osadnictwem okresu krzyżackiego w oparciu o źródła pisane. W związku z zagadnieniami osadnictwa miałbym jeszcze do prof. Wiśniewskiego pytanie, czy zgodziłby się z wyrażonym przeze mnie w jednym z artykułów zdaniem, że przejęcie przez osadników mazowieckich sochy ułatwiło intensyfikację osadnictwa mazurskiego na terenie Prus. Od XV w. zasięg użycia sochy zdaje się pokrywać z zasięgiem osadnictwa mazowieckiego na tym terenie. Interesowałoby mnie więc, czy zdanie takie może znaleźć potwierdzenie na terenach pojaćwieskich poza granicami Prus Książęcych.

Chciałbym także poruszyć sprawę losów Jaćwięgów. Pan Profesor podkreślał drobnorycerski charakter ich osadnictwa, wydaje się jednak, że należałoby tu uwzględnić także ludność feudalnie zależną. Można tu liczyć się wyraźnie z czeladzią nobilów jaćwieskich, nie można w tych smutnych dla emigrantów czasach wykluczać aktów komendacji, związanych chociażby z trudnościami z zaadaptowaniem się na obcych terenach. Niemniej można zgodzić się ze zdaniem, iż większość Jaćwięgów na terenie państwa krzyżackiego weszła do grupy „wolnych" (*Freie*), których można porównywać z drobnym rycerstwem. Interesujące dla zbadania imigracji jaćwieskiej na teren Prus może być zbadanie dokumentów pod kątem staranniejszego wyszukania odpowiednich imion osobowych. Często Jaćwięgowie przyjmują po prostu odplemienne imię czy przydomek Sudowin itp., podobnie jak w przypadku przedstawicieli innych plemion pruskich (m.in. Galindów). Imię Sasin występuje w Polsce już w XII w. i wątpię, by, jak sądził Semkowicz w referacie o Powałach, chodziło tu o imię od nazwy niemieckich Sasów.

Po przedstawieniu powyższych uzupełnień i pytań chciałbym na zakończenie mojego wystąpienia podkreślić, że referat prof. Wiśniewskiego był jak zwykle bardzo interesujący i pożyteczny, także dla badaczy okresu wcześniejszego.

Doc. dr Jerzy Nalepa

W związku z wypowiedzią doc. Powierskiego, że Krzyżacy nię dopuściliby do eksploatacji czy osadnictwa w puszczy jaćwięskiej, chciałbym przypomnieć, że Krzyżacy de facto nad tą puszczą władzy nie mieli, ponieważ dopiero w latach 1325—1350 doszli do linii Wielkich Jezior Mazurskich i zaczęli budować tam zamki warowne; zamek w Ełku wznoszą dopiero ok. 1400 r. (1398). Do wstępnego porozumienia między Litwą a Krzyżakami co do podziału ziem pojaćwięskich dochodzi w 1379 r. Krzyżacy mogli wiedzieć, co się dzieje w puszczy, mogli przeprowadzać zwiady, ale de facto nad nią nie panowali. Natomiast władali ziemiami jaćwięskimi aż po Wigry Litwini. Wynika to chociażby z tego, że w początku XV w. jest na Wigrach wielkoksiążęcy dwór myśliwski, poświadczony źródłowo w 1418 r. — Co do graniczności Niemna, o której pisze Dusburg w pierwszej ćwierci XIV w.: informacje te należy uważać za wyraz krzyżackich aspiracji i pretensji politycznych. W rzeczywistości było inaczej.

Prof. dr Jerzy Wiśniewski

Podtrzymuję, że należy zbadać zachodnią część dawnej Jaćwieży na podstawie źródeł krzyżackich. Wprawdzie dotyczą one głównie okresu kolonizacji i pochodzą dopiero z końca XIV i XV w., ale są w nich liczne nazwy terenowe i wodne. Wielki mistrz czy komtur lokalny, bądź starosta lub wójt krzyżacki, nadając ziemię lub lokując nowe wsie, wymienił w dokumencie miejsce nadania, nazwę jeziora, rzeki, boru, łąki. Oznacza to, że wcześniej były te ziemie już wykorzystywane gospodarczo. Komisarze wysłani przez Krzyżaków na teren jeszcze pokryty puszczą koło Pisza w swym sprawozdaniu z 1424 r., opisując miejsca nadające się do zasiedlania, wymienili szereg nazw, w tym jeszcze pruskich lub jaćwieskich, jak np. Gayle, Pissa, Comelichten, oraz sporo nazw polskich (mazowieckich) Paulczinstog, Swentzek. Inne źródła krzyżackie z tego czasu wymieniają podobnie obok nazw takich jak Gaylen, Neden, Karwik również polskie: Beltzuntzen, Kowaleffsken, Lissack itd. Trzeba jeszcze raz dokładnie wykorzystać dokumenty, Ordensfolianten, Privilegienbuchy, Hausbuchy itd. i wydobyć całe zawarte w nich nazewnictwo.

Sprawa osiedlania na prawie rycerskim. Oczywiście wśród Prusów uchodzących z Prus byli nie tylko „nobiles" ze swoją czeladzią, ale także chłopi, rybacy, myśliwi itd. Jasne, że np. rybaków nie osiedlano na prawie rycerskim. Ludność służebna, wyspecjalizowana zawodowo, była osiedlana zgodnie ze swoimi umiejętnościami. We wsiach podgrodzieńskich było bardzo dużo ludności służebnej, były całe wsie bartników, dojlidów (proszę zwrócić uwagę na używanie tej niesłowiańskiej nazwy), sanników, bobrowników, koleśników itd.

Sprawa rozprzestrzenienia sochy. O tym pisał przed kilkunastu laty Stefan Chmielewski w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych". Socha i jej zasięg były łączone tylko z osadnictwem mazowieckim, lecz dr Chmielewski w tej pracy udowadniał, że przyszła ona dość późno ze wschodu na Mazowsze i stąd wraz z osadnictwem mazowieckim rozprzestrzeniła się po Prusach, do których także przybyła inną drogą od północnego wschodu wraz z osadnictwem litewskim.

Na koniec słowo o imionach pochodzących od nazw plemiennych. Źródła mazowieckie z XV w. wymieniają imiona, przezwiska lub nazwy wsi utworzone od nazw plemiennych: Prus, Prusin, Sasin, Litwin, Rusin, Żmodzin, wieś Golędzin od Golędzin. We wsi Boguszyce Wielkie koło Łomży w XVIII w. występowało nazwisko Poleksza. Z nazwami plemiennymi łączę nazwisko Waga, nazwę wsi Kiersnowo, a także łączy się z nimi nazwy wsi Jatwież, Dajnowo (Danowo). Dokładniejsze zbadanie nazw osobowych Mazowszan w XV w. niewątpliwie przyniosłoby więcej przykładów.

Prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski

Krótko chciałem powiedzieć parę słów o bibliografii jaćwieskiej. Otóż mniej więcej przed dwoma laty wysunęliśmy taką myśl i nawet usiłowaliśmy wybrać komisję, która zajęłaby się problemem dziś na pewno nas wszystkich interesującym, mianowicie zgromadzeniem bibliografii dotyczącej Jaćwieży. Taka bibliografia winna być jak najbardziej wyczerpująca. Chodziłoby o zebranie tego, co dotychczas zbadaliśmy, może także zarejestrowanie druków, które już przepadły, a również ujęcie tego wszystkiego, co zostało dokonane w Szwecji pod kierunkiem prof. Falka i przez grono jego uczniów. Przecież różne prace z tego zakresu publikowano w ciągu lat,

a ponieważ ukazały się one częściowo w języku szwedzkim, mogłyby ujść naszej uwagi. Artykuł na ten temat przygotowałem w „Roczniku Białostockim" (t. XIII, 1976, s. 363—365), a tu pozwoliłem sobie zasugerować ten poważny problem.

Dr Jan Jaskanis — podsumowanie obrad

Obrady II Konferencji Nauk Historycznych dobiegają końca. Zgodnie z zamysłem organizatorów miała ona charakter roboczy. Plon konferencji jest obfity, a cel uznać wypada za osiągnięty. Wygłoszono 20 referatów, zanotowano ważkie wypowiedzi w dyskusji. Obrady dały sposobność konfrontacji materiałów źródłowych, ich interpretacji oraz wyników dociekań natury analitycznej; stworzyły nadto możliwość podjęcia kwestii metodycznych. W sposób rzeczowy i twórczy oceniono dorobek, formułowano wnioski na temat dalszych badań, a także kolejnych przedsięwzięć organizacyjnych i wydawniczych. Niezwykle trafnie konferencja przypomniała, że problem Jaćwieży, sam w sobie interesujący i ważny w całokształcie wiedzy o dziejach Polski i jej kultury — w przypadku Białegostoku, Suwałk, Augustowa, Sejn i innych okolic tej ziemi zaowocował wskutek inicjatyw badawczych pobudzaniem zainteresowań historią lokalną, podejmowaniem tematyki z dziedziny nauk humanistycznych, wzrostem ambicji regionalnych. W kwestii najważniejszej — badań nad Jaćwieżą, obrady dowiodły, że naukowe zaawansowanie prac jest bardzo poważne, zwłaszcza na następujących odcinkach: badań prahistorycznych nad genezą Jaćwieży oraz nad kulturą, przemianami społecznymi i gospodarczymi ludności protojaćwieskiej, badań lingwistycznych w zakresie toponomastyki i hydronimii Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego (trafnie zatem uwypuklono tę grupę tematyczną), a przede wszystkim dorobku Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej i osobiście prof. dr Knuta Olofa Falka. Zrobiono też wiele w zakresie badań dialektologicznych. Osiągnięto znaczny postęp w zakresie studiów historycznych, a zwłaszcza w badaniach nad osadnictwem wczesnośredniowiecznej Jaćwieży i czasów pojaćwieskich. Poczyniono wreszcie odpowiednie przygotowanie do badań nad wczesnym średniowieczem. Ponieważ pracom polowym, badaniom źródłoznawczym zawsze dotychczas towarzyszyły odpowiednie badania kameralne, obrady słusznie zwróciły uwagę na konieczność utrzymania i intensyfikowania prac w tym zakresie, jak też nieodzowność stosownych publikacji. Dotyczy to w szczególności zaległych jeszcze materiałów archeologicznych, antropologicznych i lingwistycznych. Szczególne zadanie w tym przypadnie zasłużonemu już na polu publikacji o Jaćwieży periodykowi naukowemu, wydawanemu przez Muzeum Okręgowe w Białymstoku — „Rocznikowi Białostockiemu". Natomiast w Białostockim Towarzystwie Naukowym należałoby podjąć edycję serii pt. „Acta Jatvingistica". W czasie obrad jak i w wypowiedziach kuluarowych konferencji uznano za konieczne wydanie drukiem w BTN pracy Jerzego Antoniewicza — promotora badań nad Jaćwieżą, o osadnictwie Bałtów we wczesnej i środkowej epoce żelaza.

Wśród innych postulatów, które powinny zasługiwać na uwagę, znalazły się propozycje opracowania i opublikowania źródeł dotyczących języka Jaćwieży czy też dziejów osadnictwa na Suwalszczyźnie w czasach nowożytnych (od XVII w.).

Uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za kontynuacją badań różnokierunkowych, rozwijających i uzupełniających dotychczas poczynania na Suwalszczyźnie, stwierdzając jednocześnie konieczność zintensyfikowania badań w strefach pogranicznych, przede wszystkim jaćwiesko-mazowiecko-ruskiego w dorzeczu Biebrzy i Górnej Narwi, w celu kompleksowego poznania stosunków sąsiedzkich, obopólnych

kontaktów i oddziaływań w zakresie kultury, języka, stosunków gospodarczych i politycznych w czasach starożytnych i średniowiecznych. Wypowiadano się także za tym, by badaniom tym towarzyszyło rozpoznanie pogranicza jaćwiesko-pruskiego (m.in. jaćwiesko-galindzkiego) i jaćwiesko-litewskiego. W tym celu w latach następnych podjęte zostaną terenowe badania archeologiczne, lingwistyczne, historyczne, etnograficzne, m.in. przez mieszany zespół polsko-szwedzki, penetrujący najpierw lewobrzeża Biebrzy. W badaniach archeologicznych nieodzowna będzie ścisła współpraca muzeów okręgowych Białegostoku i Suwałk, a może także i Łomży. Należy sądzić, iż powiększać swój udział w poznaniu Jaćwieży będzie nadal Państwowe Muzeum Archeologiczne z Warszawy, a archeologiczny ośrodek muzealny w Olsztynie odnowi swą współpracę na Suwalszczyźnie. Odnośnie kierunków przyszłych badań historycznych wypowiedzieli się kompetentnie prof. J. Wiśniewski, dr J. Tyszkiewicz i inni.

Mówiąc o dalszych badaniach uznać należy za niezbędny dalszy czynny współudział ekipy Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej, dając tym samym wyraz zarówno potrzebom badawczym, jak i uznania dotychczasowych osiągnięć tej ekspedycji. Z obrad konferencji wypływa jeszcze jeden wniosek, a mianowicie stwierdzenie pilnej potrzeby ogłoszenia drukiem materiałów z obrad, tak aby tą drogą upowszechnić wyniki pracy konferencji i dwudziestu lat efektywnych badań nad dziejami Jaćwieży, ściśle zresztą sprzęgniętych z dziejami najnowszymi Ziemi Białostockiej. Najstosowniejszym miejscem ku temu będzie „Rocznik Białostocki", organ naukowy Muzeum Okręgowego, którego kolejny XIV tom — wypełniony wiedzą o Jaćwieży — byłby wyrazem pamięci o jednym z prekursorów badań historycznych Białostoczyzny: dr Jerzym Antoniewiczu, animatorze badań jaćwieskich, zarazem współzałożycielu „Rocznika" i jednym z jego redaktorów.

Konferencja kończy obrady. Sądzę, że generalnie przyświecającym zebranym — badaczom, sympatykom — kolejnym celem, będzie realizacja wniosku prof. Jerzego Wiśniewskiego: przygotowanie syntezy o Jaćwieży, w związku z przypadającym w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych bieżącego stulecia 700-lecia końca Jaćwieży i ćwierćwiecza pracy Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej.

Chciałbym podziękować wszystkim Państwu: referentom, dyskutantom, uczestnikom i przewodniczącym naszych obrad — panom profesorom dr Janowi Safarewiczowi i dr Tadeuszowi Dzierżykray-Rogalskiemu oraz panom docentom dr Jerzemu Gąssowskiemu i dr Jerzemu Okuliczowi. Wszystkich zapraszam w przyszłości do Białegostoku, proszę o podtrzymywanie kontaktu z Białostockim Towarzystwem Naukowym, Ekspedycją Jaćwieską, Muzeami i całą Ziemią Białostocką.

SKOROWIDZ NAZW OSOBOWYCH *

Aberg, N.: 191
Alanowie: 157
Albert Suerbeer (arcybiskup pruski): 97
Aleksander Jagiellończyk: 247
Aleksandrowicz, Stanisław: 308, 313
Aleksejew, L. W.: 71
Aleksiejew, W. P.: 204
Alminauskis, K.: 45
Anderson, E.: 80
Andersson, T.: 44
Antoniewicz, Jerzy: 11—16, 35, 50—52, 54—56, 59—65, 71, 72, 74—79, 81, 129, 143, 145, 147, 158, 170, 180, 197, 203, 211, 235, 236, 253, 313, 321, 405, 410, 411
Antoniewiczowa, Barbara: 12
Antonina (przeorysza klasztoru wojnowskiego): 388
Antoniuk, Jakub: 375
Aścik, K.: 311, 313
Augustynowicz-Ciecierska, H.: 375
Awenarius, N. P.: 72

Bachman, A.: 274
Bagrowska, A.: 376, 377, 380
Bałtowie: 33, 50, 55, 58, 60, 65, 71—73, 75, 78—81, 83, 84, 111, 117, 118, 120—125, 134, 135, 155, 170, 174, 179, 185, 189, 193, 195, 197, 198, 203, 204, 223—225, 313, 410
Bańkowski, A.: 317
Baranowski, I. T.: 345
Baranowski, Tadeusz: 52, 230
Bartowie 90, 96, 97, 101, 102, 105, 107, 109
Bąk, S.: 316
Bełdyccy: 242
Benninghoven, F.: 92
Bezzenberger, Adalbert: 32, 38, 52, 74
Białorusini: 264, 265, 351, 380
Bielowski, A.: 89
Bieniak, Janusz: 73, 76, 78, 83, 223, 232—234, 407
Bieńko, Piotr: 402
Bieńko, Przybysław: 402
Bieńko, Szczepan: 402
Biniewski, Tadeusz: 194
Biryla, M. V.: 314, 317
Błońska, J.: 377
Bobrowskij, Paweł: 246
Bolesław II (książę mazowiecki): 106, 107, 110
Bolesław Wstydliwy (książę małopolski): 97—101, 103, 104, 107
Borek, H.: 309, 314, 329
Borysiak, E.: 315
Borysow, Sidor (Borissov, Sydor): 387
Brocki, Z.: 313, 316, 317—319
Brückner: 37
Brugmann, K.: 44
Brunon z Kwerfurtu: 73, 76, 83
Brzozowski, S.: 221
Bubak, J.: 314
Buch, Tamara: 307—310, 314, 350, 353, 354
Buczyński, M.: 317
Bućkiewicz, Adam: 262, 263
Budziński, A.: 52
Buga, K.: 23—25, 32—36, 38, 39, 42, 74, 77, 126, 129, 130, 223, 353
Burek, Krzysztof: 18
Burzymowska, G.: 375

Caban, W.: 73
Chilmon, Krystyna: 52, 76, 230
Chludzińska, J.: 316
Chmielewski, Stefan: 79, 409
Chorwaci: 232
Christensen-Kousgart: 44
Chrystian (biskup pruski): 97
Chwalibińska, Jadwiga 110, 242

* W skorowidzach pominięto hasła występujące w obcojęzycznych streszczeniach. Obydwa skorowidze opracował Aleksander Antoniuk.

Cieślak, Tadeusz: 50, 75
Cychun, G.: 380
Czarkowski, L.: 307, 308, 314
Czeboksarow, N. N.: 204
Czeczuga, Bazyli: 55, 82, 162, 164, 203, 209, 210, 213, 217, 220
Czekanowski, Jan: 204, 274
Czerepnin, L. W.: 71, 79
Czerpak, R.: 209
Czesi: 224, 225
Czurak, M.: 317, 376

Dajnowie: 60, 73, 78, 131, 133, 231, 404, 405
Daniel Romanowicz (książę halicki): 94, 99, 100
Daugudis, V.: 55, 144
Dąbrowska, T.: 179
Dembiński, S.: 12
Dickenmann, E.: 316
Dirsko (nobil nadrowski): 100
Dittmaier, H.: 122
Długosz, Jan (kronikarz polski): 23, 31, 32, 71, 72, 93, 94, 99, 103, 126, 130, 131, 228, 301
Dołęga-Chodakowski, Z.: 74
Doroszewski, Witold: 29, 308, 314, 381
Dunaj, B.: 316
Dusburg, Piotr (kronikarz krzyżacki): 88—93, 100, 103, 105—111, 226, 231, 239, 406—408
Dworakowski, S.: 15
Dymek, B.: 75
Dzierżykray-Rogalski, Tadeusz: 12, 14, 17, 52, 55, 56, 83, 203, 205—207, 253, 308, 314, 409, 411
Dżuki: 266

Ehrlich, B.: 76
Eickstedt: 204
Endzelin, J.: 39, 46
Engel, Carl: 51, 142—144, 154, 155, 158, 161, 171, 172, 178
Ewald, A. L.: 87

Falińska, B.: 373, 374, 381
Falk, Knut Olof: 11—13, 16, 18, 21—26, 29, 33, 38, 40, 64, 73, 74, 77, 131, 203, 223, 227, 229, 235, 237, 239, 241, 248, 254, 261, 297, 301, 307, 310—312, 314, 318, 320—322, 401, 406, 409, 410
Faustyna Starsza: 193
Fedorowski, Michał: 308, 315, 376
Fischer A.: 79
Foote, P. G.: 218
Forstreuter, K.: 97
Fraenkel, E.: 39, 41, 43
Frisch, T. G.: 197
Frołow, I. K.: 185
Fromm: 142

Gaerte, W.: 171, 175
Gajek, J.: 278
Galindowie: 73, 90, 98, 157, 408
Garbsch, J.: 197
Gasztołdowie: 327
Gawrysiak, W.: 12
Gąssowski, Jerzy: 411
Gedymin (książę litewski): 291, 294
Germanie: 118
Gerson, Wojciech: 286, 287
Gerullis, G.: 32, 34, 36, 37, 42, 74
Gierasimow, M.: 211
Gindrych, A.: 171
Glinka, Jan: 244
Glinka, Stanisław: 306, 315, 373, 374—376, 378, 380, 381
Glińscy: 327
Gloger, Zygmunt: 327, 336, 337
Głuszkowska, J.: 377, 381
Gnatowski, Michał: 321
Godłowski, Kazimierz: 57, 181, 182, 191
Golędzinowie: 409
Gołaski, J.: 315
Gołaszewska, A.: 315
Gołębiewski, Z.: 209, 210
Gordian (cesarz rzymski): 174, 193
Górnowicz, H.: 309, 311, 314, 315
Górska, Irena: 145
Grabowiecka, L.: 375
Grabski, A. F.: 73
Grek-Pabisowa, Iryda: 378, 385, 393, 394, 396—398
Grębecka, W.: 243
Grinaveckiene, E.: 23, 354
Gronau, W.: 146, 173, 174, 184, 185
Grzybowscy (możny ród mazowiecki): 242
Guldon, Z.: 98
Gunther: 204
Gurevič, T.: 16
Gurewicz, F. D.: 77

Gytonowie: 157

Hajduk, Mikołaj: 317
Halicka, Irena: 309, 310, 315, 325, 402, 405
Halle, M.: 356
Hasiuk, Michał: 353, 371, 378
Hedemann, O.: 298, 307, 315, 329
Henneberg, M.: 152
Henryk (biskup Jaćwieży): 97, 98
Hensel, Witold: 57, 72
Hercen, A. I.: 390
Hirsch, Th.: 30
Honoriusz (395—423): 198
Horodyska-Gadkowska, H.: 374, 381
Hrabiec, S.: 319
Hryniewicz, J.: 40

Illericki, W. E.: 71
Iwaniec, Eugeniusz: 261, 386, 388—390, 393, 398

Jablonskite-Rimantiene, R.: 77, 127
Jabłonowscy (ród książęcy na Mazowszu): 242
Jaćwięgowie; patrz: Jaćwingowie
Jaćwingowie: 21—24, 29—40, 42, 44, 46, 50, 60, 61, 63, 64, 69, 70, 72—74, 77—80, 83, 84, 88—95, 97, 98, 100—113, 117, 123, 124, 126—129, 131—135, 160, 206, 219, 223, 224, 228, 230—233, 236, 237, 239, 241—248, 250—254, 305, 310, 311, 314, 317, 318, 321, 405, 406, 408
Jagiellonowie: 87, 94, 95, 99, 103, 105, 107, 109
Jagłowska, T.: 381
Jakimowicz, R.: 52, 63
Jakobson, R.: 356
Jakubowski, Jan: 56
Jakubowski, Wiktor: 388, 389, 392, 398
Jan XXII (papież): 226
Jankuhn, Herbert: 155
Janowicz, Sokrat: 317
Jaroszewicz, J.: 72
Jasińska-Socha, T.: 377, 381
Jasiński, Kazimierz: 226
Jaskanis, Danuta: 11, 12, 16, 18, 50—52, 54, 76, 77, 146, 162, 203, 211, 217, 240, 241, 308, 316, 379
Jaskanis, Jan: 10—12, 14, 15, 49—52, 55—57, 59—62, 76—79, 81, 134, 135, 145, 146, 152, 155, 162, 170, 171, 193, 203, 211, 217, 229, 230, 235, 253, 379, 381, 410
Jasudowie: 244
Jaszuński, S.: 307, 316
Jażdżewski, Konrad: 53, 56, 61, 72
Jedete (naczelnik włości kymenowskiej na terenach Jaćwieży): 108
Jundził (syn Raczki Tabutowicza): 244
Jundziłowie (możny ród litewski): 244
Jurkowski, M.: 316

Kaczyński, Marian: 12, 51—53, 62, 77, 145, 169, 170, 175, 180, 182, 183, 189, 191, 204, 211, 212, 228
Kadłubek, Wincenty: 80, 89, 96
Kameduli: 250
Kamiński, Aleksander: 11, 12, 17, 30, 32, 33, 49, 53, 56, 58, 59, 62, 63, 71—73, 76, 77, 79, 84, 87, 89—91, 108—110, 133, 134, 170, 171, 178, 193, 236, 241—243, 252, 254, 308, 310, 311, 316, 318
Kantegirde (nobil jaćwieski): 106, 108
Kaplita, W.: 375
Kapsai (grupa gwarowa na Litwie): 266
Karaś, M.: 306, 309, 315, 316, 320, 374, 375, 381
Karger, M. K.: 83
Karpiński, J.: 316
Karwasińska, Jadwiga: 95, 98, 100, 224
Kazimierski, J.: 75
Kazimierz Jagiellończyk: 240
Kazimierz Konradowicz (książę kujawski): 94, 95, 98—102, 104, 107, 110, 111, 113, 233
Kazimierz Sprawiedliwy: 73, 76, 90
Kemke, H.: 190
Kempisty, Elżbieta: 139, 140
Kibortowie: 244
Kilian, L.: 140
Klausuć: 244
Kleemann, O.: 139, 142, 145
Klichowska, M.: 220
Kłyszejko, Edward: 209, 213, 220
Knobloch: 385
Knoll, Paul W.: 226
Kochanowski, J. K.: 91
Kochanowski, W.: 310, 316
Kočka, Wojciech: 204
Kolankowski, L.: 283
Kolberg, Oskar: 292, 293, 381
Kołak, Wojciech: 403
Komat (imię wodza jaćwieskiego): 89, 99, 103, 104

Kommodus (cesarz rzymski): 193
Kondratiuk, Michał: 254, 305, 308—312, 316, 317, 376, 377, 380, 381
Konrad (książę mazowiecki): 90—95, 98, 107, 233
Koroluk, W.: 13
Kosman, M.: 80
Kossacka, Wiesława: 162, 164, 210, 217, 220
Kostrzewski, Józef: 315
Kosztyła, Zygmunt: 15
Kościk, A.: 211, 218
Kotłowski, K.: 310, 317
Kotowic, Andrejc: 248
Kotzan, F.: 171, 172
Kowalenko, W.: 313
Kowalska, A.: 373, 374, 381
Kozłowski, S. K.: 139
Krakowscy (rodzina w Oszkiniach): 355
Krapiva, K. K.: 316
Krasowski, Grzegorz (Krasovskij, Jegor): 390
Kreja, B.: 319
Kryński, A.: 317
Krysiak, K.: 55
Krystyn (wojewoda mazowiecki): 91
Krzyżacy: 29, 87, 88, 92—109, 111—113, 131, 224—226, 233, 238, 239, 241, 243, 246, 247, 405—409
Kucharenko, J. W.: 78
Kudare (wywiadowca jaćwieski na służbie krzyżackiej): 105
Kudrajacew, J. A.: 71
Kudzinowski, C.: 310, 311, 317
Kulikauskas, P.: 55, 60, 71, 75—77
Kulikauskiene, R.: 71, 75, 77, 183, 185
Kułakowski, J.: 72
Kuraszkiewicz, W.: 77, 378, 381
Kürbis, B.: 80, 90, 96, 99
Kurnatowski, S.: 82

La Baume, Wolfgang: 140, 144, 146, 173, 184, 185
Labuda, G.: 79, 87, 313
Lamarche, V. C.: 214
Lamb, H. H.: 214
Lehr-Spławiński, Tadeusz: 313
Lelewel, Joachim: 72
Lemcjuhova, V. P.: 317
Leskien, A.: 44
Leszek Czarny: 102, 106, 107, 109
Leszek Kazimierzowic (książę małopolski): 107
Leyding-Mielecki, G.: 39, 307, 317, 391, 398
Liga, H.: 89
Limonow, J. A.: 71
Lindert, B.: 311, 317
Litwini: 23, 32, 79, 80, 90, 92, 94, 99, 105—110, 117, 123, 124, 126, 129, 131, 204, 224—226, 239, 241, 243, 247, 248, 250, 251, 264, 305, 349—351, 405, 406, 408
Lubaś, W.: 317
Lugiowie: 153

Łapicz, C.: 311, 317, 381
Łesiów, M.: 310, 311, 317
Łokietek; patrz: Władysław Łokietek
Łotysze: 117, 123, 204
Łowmiański, Henryk: 72, 73, 76, 77, 87—90, 92, 95, 96, 98, 99, 153, 252, 317, 327

Mackiewicz, J.: 377, 381
Madajski, S.: 173
Maisel, W.: 80, 81
Majecki, Henryk: 321
Malanowska, A.: 375, 381
Maliszewski, E.: 260
Manteuffel, Tadeusz: 107
Mańczak, W.: 311, 318
Marciniak, J.: 53, 172, 173, 178—180
Marek Aureliusz (cesarz rzymski): 189, 193, 194
Mariën, M. E.: 196, 197
Maryniakowa, I.: 393—396, 398
Maślanek, J.: 74
Matelska, Jadwiga: 56
Matuszewski, J.: 80
Matwiejew, Sylwester: 302
Mazowszanie: 228, 241, 242, 244, 246—248, 250, 251, 253, 266, 409
Mažulis, V.: 38
Mazurzy: 250
Meillet, A.: 118
Mendog (władca litewski): 93—103, 231, 233
Michalski: 204
Michelbertas, M.: 55, 184, 185, 197
Mielnikovskaja, O. N.: 145
Milewski, Ignacy Kapica: 329, 345

Mińscy (możny ród na Mazowszu): 242
Mirowicz, Anatol: 392
Mitrofanov, A. G.: 145
Moora, H. A.: 72, 89
Morkunas, K.: 354
Moszczeńska, Wanda: 69
Moszczyński, K.: 274, 275, 322
Mühlenbach, K.: 46
Muraszka, A.: 377, 381

Nadrowowie: 90, 94, 103, 105
Nahlik, A.: 55
Nakwascy (możny ród na Mazowszu): 242
Nalepa, Jerzy: 12, 15, 18, 29, 36—38, 40, 42, 44, 60, 61, 63, 64, 73, 74, 88, 89, 117, 120, 121, 123, 130, 131, 160, 198, 203, 223, 228—230, 252, 310, 311, 318, 321, 404, 407, 408
Natangowie: 90, 97
Natanson-Leski, J.: 77
Nepokupnyj, A. P.: 74, 316, 318, 319
Niemcy: 224—226
Nitsch, K.: 261
Novakowa-Šlajsova, M.: 314, 316
Nowak, K.: 318
Nowakowski, W.: 189
Nowiński, M.: 218, 221
Nowoselcew, A. P.: 79

Obrębska-Jabłońska, A.: 73, 306, 308, 311, 318, 320, 376—379, 381, 382
Ochmański, J.: 74, 124—126, 252, 317
Odoj, Romuald: 12, 52, 79, 163
Odojowa, W.: 12
Ogariow, N. P.: 390
Okołów, Czesław: 316
Okoniowa, J.: 375
Okulicz, Jerzy: 12, 51, 55—57, 75, 77—79, 81, 141, 145, 146, 151, 152, 154, 155, 158, 162, 163, 170, 171, 173, 175, 178, 181, 182, 184, 190, 203, 217, 228, 411
Oksińska, L.: 263
Okulicz, Łucja: 12, 139, 144, 158, 203
Ołtaszewski, W.: 214
Opaccy (możny ród na Mazowszu): 242
Ossowski, L.: 378
Ostoja-Zagórski, J.: 152
Oszer-Podgórska, C.: 312, 376, 382
Otrębski, J.: 72—74, 77, 310, 311, 313, 317, 318, 367

Pacewicz, Pietrasz (kowal kuźnicki): 248
Pacowie z Dowspudy: 247
Pacuk: 248
Pałczyński, A.: 82
Pałucki, W.: 309, 319, 320, 333
Paszkiewicz, H.: 87, 94, 95, 99, 103, 105, 107, 109
Paszuto, W. T.: 71, 76—80, 87, 92, 95, 103
Paudler: 204
Pawiński, A.: 345
Pawlak, A.: 381
Persowie: 197
Piaskowski, J.: 55
Pietruczuk, J.: 378
Piontek, J.: 152
Plezia, M.: 157
Pobol, L. D.: 75
Pochodowicz, Jolanta: 56
Podczaszyński, Bolesław: 58
Podlawska, D.: 309, 319
Pogezanowie: 90, 101, 102, 105
Pogoda, A. 171, 172
Pojawisowie (rodzina w Oszkiniach): 355
Pokropek, Marian: 12, 259, 270
Polacy: 77, 80, 91, 96, 107, 224, 225, 261, 264, 266, 351
Polexia; patrz Połekszanie
Pollexiani; patrz: Połekszanie
Połabianie: 131
Połekszanie (d.n. Polexia, Pollexiani): 63, 65, 73, 80, 88—91, 93, 96, 98, 105, 106, 130, 133—135, 198, 228, 230, 231, 311, 317
Połujański, Aleksander: 290, 292
Pomezanie: 90
Pomianowska, W.: 311, 319, 320
Pomorzanie: 80, 131
Popowska-Taborska, H.: 382
Powierski, Jan: 76, 79, 80, 87, 88—93, 98, 100, 104, 110, 193, 223, 224, 232, 236, 251, 318, 408
Powiślanie: 131
Prabałtowie: 122
Prasłowianie: 121, 122
Prinz, J.: 311, 319
Prochaska, A.: 241
Protojaćwingowie: 79, 80
Prusowie: 32, 42, 63, 73, 79, 80, 89, 90, 93, 95, 99, 101, 102, 105, 107, 109—113, 117, 123, 225, 233, 241—243, 305, 314, 408, 409
Przemysław Otokar II (król czeski): 104

Przeździecki, A.: 31
Ptolemeusz: 73, 151, 153, 157, 163, 405
Pypin, A. N.: 264
Pyrgała, J.: 82

Raczko Tabutowicz: 244
Raczkowiczowie: 244, 247
Radziwiłłowie: 327
Rappoport, P. A.: 91
Rasinis, A. P.: 219
Reczek, J.: 314
Rimantiene, R.: 185
Rittich: 263
Rogow, A. J.: 71
Rosłaniec, S.: 308, 319
Rospond, Stanisław: 25, 229, 309, 311, 316, 319, 320, 329
Rostkowie: 304
Rozwadowski, Jan: 119
Różański, S.: 158
Rubach, L.: 319
Rudnicki, M.: 307, 319
Rusini: 96, 103, 104, 250, 251, 292
Russigenus (wywiadowca jaćwieski na służbie krzyżackiej): 105
Rydberg, O. S.: 231
Rymut, K.: 306, 319

Safarewicz, Jan: 21, 223, 227, 311, 317, 319, 354, 411
Safarewiczowa, H.: 309, 319
Sahlgren, Jöran: 300, 301
Sambowie: 90, 97
Saniewska, Halina: 375, 382
Sapiehowie: 327
Sasi: 408
Sasinowie: 98, 407, 408
Savukynas, B.: 33, 34, 37, 38, 44
Sawicka, I.: 376, 381, 382
Semkowicz: 408
Serbowie: 232
Serejski, Marian Henryk: 70
Serwatka, S.: 55, 193
Sędziak, H.: 375
Siatkowski, J.: 311, 319
Siedow, W. W.: 35, 36, 57, 72—74, 77, 78, 128, 129, 153
Siemomysł (książę kujawski): 104
Siemowit Konradowicz (książę mazowiecki): 97—102
Sikora, Bartłomiej: 337
Sikora, Jan: 337
Sikora, Maciej: 337
Sikora, Paweł: 337
Sikora, Piotr: 337
Sikora, Tomasz: 337
Sikora, Wojciech: 337
Šilbajoris, R.: 80
Simon, W.: 38
Skalowowie: 90, 97, 100, 105, 407
Skardžius, P.: 36, 43, 45, 126
Skiporowie: 244
Skomand (Skomant) imię wodza jaćwieskiego: 89, 92, 96, 97, 104—106, 108, 109
Skurdo (przywódca włości jaćwieskiej): 108, 109
Sławiński, W.: 12, 14, 211
Sławski, Franciszek: 223, 227, 229, 231, 232
Słowianie: 78, 80, 83, 92, 96, 117, 118, 120, 157, 161, 164, 204, 207, 231, 232, 274, 305, 313, 317
Słuszkiewicz, E.: 382
Šmilauer, V.: 314, 316
Smoczyński, P.: 316, 319, 322
Smoczyński, Wojciech: 349, 354, 378
Smoleński, Władysław: 333, 340
Smułkowa, Elżbieta: 73, 306, 315, 373, 374—379, 380—383
Snarski, I.: 317
Sokołowski, Z.: 308, 319
Sopoćkowie: 244
Spal, J.: 315
Spławiński, W.: 55
Šramek, R.: 314
Stang, Christian S.: 223, 322
Stasiak, J.: 55, 81, 140, 210
Staszewski, J.: 320
Stawonowie: 157
Steffen, A.: 382
Stekint: 227
Stieber, Z.: 313
Stoskielunas, Jonas: 354
Strehlke, E.: 30
Strzałko, J.: 152
Strzyżewska-Zaremba, A.: 374, 381
Stubaws, A. J.: 193
Sudawowie: 60, 73, 78, 103, 131, 133, 231
Sudzinowie: 130, 133, 157, 230, 405
Sudowianie: 35, 408

Sukertowa-Biedrawina, Emilia: 388, 389, 398
Sułkowska, J.: 322
Symonowič, E. A.: 220
Syruciowie: 244
Szafer, W.: 214
Szewko-Szwaykowska, Irena: 204
Sztychow, G. W.: 75, 78
Szuszarin, W. P.: 71
Szwedzi: 131, 406
Szwengrub, Lila: 386, 387, 398
Szymański, W.: 52, 58, 78, 220
Szyrma, Krystyn Lach: 71

Świerzawski, Stefan: 69
Świętopełek (książę pomorski): 93, 94, 97, 99—101, 104, 111, 113, 233

Tarko, M.: 381
Taszycki, W.: 306, 307, 309, 320, 329, 336, 402
Tatarzy: 224
Tautavičius, A.: 55, 57, 60, 63, 71, 75, 77, 124, 126, 129, 183
Teofilewicz, Danuta: 15
Tetrikus I (cesarz Galii): 197
Tetrikus II (cesarz Galii): 197
Tichoniuk, M.: 312, 383
Tischler, O.: 52
Toeppen, M.: 72, 88
Tołstoj, N. I.: 223
Topolski, Jerzy: 69, 70, 307, 314
Toporow, W. N.: 35, 126, 223, 311, 320
Töppen, M.: 30
Totoraitis, J.: 74
Trakowie: 122
Trautmann, R.: 38, 41, 43
Trojden (władca litewski): 104, 105, 109
Trojnat (władca litewski): 103
Trost, P.: 119
Trubačev, O. N.: 35, 126, 223
Turasiewicz, A.: 306, 320
Turgeniew, A. I.: 97
Turonek, J.: 380, 383
Turska, H.: 376, 383
Tymieniecki, Kazimierz: 124, 252, 345
Tyszkiewicz, Jan: 35, 55, 58, 69, 71, 72, 75—78, 81—83, 214, 237, 253, 308, 320, 411

Urbanavičius, V.: 79
Urbanek, H.: 142
Urbutis, V.: 322
Utrata, Kazimiera: 392
Uździła, Algis: 354

Vana, Zdenek: 13
Vanagas, A.: 23, 33—36, 38, 40, 44, 45, 57, 74, 126, 129, 317, 320
Voigt, J.: 243
Volkaite-Kulikauskiene, R.: 79, 80
Volovič, Grigori Bogdanowič: 43
Vondrak, W.: 44
Vyšniauskaite, A.: 34, 74

Waga: 243, 409
Waga, J.: 214
Wagowie: 243
Waller, K.: 197
Waluś, A.: 158
Warmowie: 90
Wasilewski, Tadeusz: 308, 320
Wasylikowa, K.: 162
Wasylko (książę słonimski): 94, 107
Weise, E.: 87
Wenedzi: 153, 157
Werner, J.: 56
Węgrzy: 224
Wielkorusini: 261, 264
Wiercińska, Alina: 55, 204
Wierciński, Andrzej: 204
Wierzbicka, S.: 139
Wiesław (książę rugijski): 109
Więckowska, Hanna: 139
Wigranie (lub Wingranie): 239
Wikingowie: 218
Wiktoryn (cesarz Galii): 197
Wilkoń, A.: 309, 320
Wilson, D. M.: 218
Wincenty (dominikanin z Kielc): 225
Wiślański, T.: 82, 140
Wiśniewski, Jerzy: 12, 17, 29, 32, 64, 74, 76—78, 110, 179, 203, 227, 229, 230, 235, 237, 239—241, 243—246, 248, 249, 259, 306—308, 310, 311, 316, 317, 320, 321, 325, 329, 350, 376, 401, 402, 404, 407—409, 411
Witkowski, S.: 383
Witkowski, W.: 317
Witold (wielki książę litewski): 239, 240, 247, 248, 405
Władysław Jagiełło: 31

Władysław Łokietek: 113, 227
Władysław Ziemowitowicz (książę): 333
Włodarski, Bronisław: 73, 76, 87, 94—96, 98—100, 107, 223
Wojsiełk (władca litewski): 103, 104
Wolff, A.: 131, 242, 311, 321, 345, 402
Wolter: 264
Wołłowiczowie (właściciele Dowspudy): 247
Wróblewski, M.: 308, 378
Wróblewski, R.: 99
Wygonna, L (lub Wygonnaja, L): 377, 378, 382, 383

Zabłocki, J.: 218
Zajączkowski, S.: 70, 72, 73, 78, 87, 88, 310, 318, 321
Zaręba, A.: 306, 309, 311, 321
Zdancewicz, Tadeusz: 18, 203, 261, 308, 310—312, 314, 315, 321, 351, 375, 381
Ziedonis, A.: 80
Zierhoffer, K.: 110, 309, 310, 321, 403
Zinkevičius, Z.: 74, 352, 354, 383
Zlińcy: 58, 228, 230, 231
Zoll-Adamikowa, H.: 161
Zutis, M.: 71
Zwerugo, J. G.: 76, 83
Zwoliński, Przemysław: 227, 307, 315, 322, 329, 332, 401
Zygmunt III Waza: 39
Zygmunt Kiejstutowicz: 240
Zygmunt I Stary: 247

Żmudzini: 90, 95, 97, 98, 101, 102, 131
Żurawski, Tadeusz: 12, 211
Żydzi: 261

SKOROWIDZ NAZW GEOGRAFICZNYCH

Abilitis patrz: Obelite
Afryka Północna: 219
Agline patrz: Jegliniec, woj. suwalskie
Aleksandrowo, woj. suwalskie: 391
Alnas patrz: Hołny (jezioro)
Alsarbe patrz: Olszanka (rzeka)
Altenwalde (koło Cuxhaven): 197
Anca patrz: Hańcza jezioro
Ančia patrz: Hańcza jezioro
Ancia (jezioro na Litwie): 37, 46, 47
Anglia: 225
Annopol: 316
Anse patrz: Hańcza jezioro
Antia patrz: Hańcza jezioro
Antva: 37
Ardeny: 120
Asegewad (jezioro): 36
Aszarynis (jezioro): 24
Augustowska gmina: 51, 173, 192, 194, 196
Augustowska gubernia: 52, 262, 292
Augustowska Kotlina: 214
Augustowska Nizina: 53, 59, 62, 152, 153, 155, 160
Augustowska Puszcza: 169, 214, 231, 250, 260, 272, 278, 279, 289, 292, 351, 375
Augustowska Równina: 169, 170, 174, 178, 180, 198
Augustowska Ziemia: 147
Augustowski Kanał: 312, 351
Augustowski okręg: 388
Augustowski powiat: 53, 64, 173, 193, 236, 237, 240, 245, 249, 259, 261, 308, 309, 320, 321, 388, 398
Augustowskie: 73, 387, 390
Augustowskie Pojezierze: 64, 76, 237, 259, 261, 321, 398
Augustowsko-Suwalskie Pojezierze: 270, 272
Augustów, woj. suwalskie: 18, 62, 147, 160, 170, 174, 175, 180, 212—214, 228, 249, 260, 261, 271, 286, 330, 344, 386, 390, 391, 394, 410
Auksztota: 89, 95, 96
Austbude patrz: Rospuda rzeka
Avire (rzeka): 45
Aviris (jezioro): 45
Awissa: 330
Azagis (jezioro): 36, 404
Azja: 219
Azja Mniejsza: 198

Babino, woj. białostockie: 330
Badugnel (jezioro): 24
Bagiennice-Wierzch Skroda (dziś Bagiennice): 336
Bagno, woj. białostockie: 331
Bajki, woj. białostockie: 330
Bakałarzewo (d.n. Dowspuda Bakałarzowska) woj. suwalskie: 247
Bala (rzeczka): 253
Baldonas (jezioro): 45
Baltóji Ančia patrz: Biała Hańcza (rzeka na Litwie)
Baltajis (jezioro) :45
Bałga (rzeka): 243, 251
Bałtyckie Morze (lub Bałtyk): 58, 82, 118, 120—122, 144, 182, 197, 231
Banie Mazurskie (gmina), woj. suwalskie: 51
Bańki, woj. białostockie: 329
Baranie Kąty: 254
Barany, woj. suwalskie: 254
Barcja: 93, 98, 100, 102, 104, 241, 407
Bardo: 232
Bargłów Dworny, woj. suwalskie: 51, 53, 160, 173, 174, 178—186, 198, 212, 213
Bargłów Kościelny (gmina), woj. suwalskie: 51, 53, 172—174, 180
Bargłówka, woj. suwalskie: 330
Bartkowięta: 330
Bartołty Wielkie, woj. olsztyńskie: 163
Bartoszyce, woj. olsztyńskie: 105
Beber patrz: Biebrza rzeka
Bedugne: 25
Bedugnis (jezioro na Litwie): 24

Bedugnys: 25
Belgia: 196
Bełda (d.n. Bołdykiszcza), woj. łomżyńskie: 227, 242, 327
Bełdyka, woj. ostrołęckie: 242
Berezyna (rzeka): 126
Berlin: 34, 316, 319, 386
Berżniki (lub Bersnicken, Berznik, Berznykas), woj. suwalskie: 37, 352
Berżniki (jezioro): 247
Biała Hańcza (lit. Baltóji Ancia) rzeka: 31, 37, 46, 47, 60, 63
Białe (jezioro): 41
Białe Błoto: 25
Białobrzegi, woj. suwalskie: 331
Białogard: 316
Białoruś (lub Białoruska SRR): 75, 78, 126, 127, 145, 147, 153, 204, 240, 249, 265, 266, 283, 313, 318, 377, 378, 381
Białostocczyzna: 12, 13, 15, 17, 18, 35, 73, 76, 77, 79, 83, 145, 203, 245, 246, 253, 309, 311, 312, 315—318, 321, 345, 354, 375—377, 379—383, 388, 393, 411
Białostocka ziemia: 13, 18, 411
Białostocki powiat: 308—310
Białostocki region: 9, 11, 54, 305, 307, 308, 311—313, 373—375, 380
Białostockie: 64, 76
Białostockie województwo: 12—14, 49—53, 220, 237, 305—310, 319—321, 325, 349, 373, 379, 382, 391, 392, 394, 398
Białowieska Puszcza: 145, 147, 315, 327, 329
Białowieża, woj. białostockie: 379
Białystok, woj. loco: 9—14, 16—18, 23, 29, 35, 49—52, 55, 56, 58—65, 71, 73, 76, 77, 88, 130—132, 134, 135, 140, 145, 147, 152, 160, 170, 171, 175, 198, 206, 210, 230, 237, 252, 259, 301, 313, 315—321, 330, 333, 349, 350, 375, 379, 380—383, 398, 410, 411
Białystok Dojlidy: 330
Biebrza (d.n. Beber) rzeka: 32, 35, 42, 53, 56, 58, 72, 76, 82, 84, 129, 135, 141, 169, 178, 213, 228, 230, 236—238, 240, 241, 247, 248, 250—254, 260, 262, 279, 288, 292, 312, 316, 327, 340, 344, 379, 410, 411
Bielany: 248
Bielsk Podlaski, woj. białostockie: 52, 316, 327, 329, 336, 344, 378
Bielska ziemia: 327, 336, 337, 340, 344
Bielskopodlaska gmina: 52
Bielskopodlaski powiat: 220, 308, 310, 312, 314, 316, 320, 375
Bierdzany: 404
Biernatki, woj. suwalskie: 249, 330
Bierzgłówo, woj. toruńskie: 104
Bilwinowo, woj. suwalskie: 134, 206, 207, 375
Bilwiny nad Świsłoczą: 244
Bierżynie (lit. Beržiniai) Litewska SRR: 352
Biskupiec, woj. olsztyńskie: 153
Bjuren (jezioro szwedzkie): 301
Björn (jezioro szwedzkie): 301
Blekinge: 231
Blizna, woj. suwalskie: 391
Bobrówka, woj. białostockie: 252, 331
Boczki-Świdrowo, woj. łomżyńskie: 254
Boćki, woj. białostockie: 327
Bogaczewo-Kula, woj. suwalskie: 184, 188
Bogdanki, woj. olsztyńskie: 163
Bogusze, gm. Prostki, woj. suwalskie: 179
Boguszewo, woj. białostockie: 330
Boguszyce Wielkie (k. Łomży): 409
Boksze (jezioro): 310
Bolesty, woj. białostockie: 327
Bolesty (jezioro): 170
Boleścięta: 309
Bołdykiszcza patrz: Bełda, woj. łomżyńskie
Bonn (Rep. Federalna Niemiec): 140
Bonów: 331
Borzymy, gm. Kalinowo, woj. suwalskie: 171, 178, 180, 186
Bożejewo: 330
Bożenica: 330
Bór, woj. suwalskie: 391
Brandenburska Marchia: 226, 234
Brańsk, woj. białostockie: 327, 330, 403
Brno (Czechosłowacja): 205, 207
Brok (rzeka): 334, 340
Bródno Stare patrz: Warszawa Bródno
Brześć (Białoruska SRR): 76
Brzeziny, woj. łomżyńskie: 330
Brzozówka, gm. Bargłów Kościelny, woj. suwalskie: 174, 180, 194
Brzozówka (rzeka): 248, 250, 252, 327, 329, 344
Budka Ruska, woj. suwalskie: 391
Budy, woj. białostockie: 375

Budziszewice patrz: Rostki w ziemi nurskiej
Bug (rzeka): 57, 58, 78, 128, 161, 237, 238, 240, 244, 305, 307, 309, 310, 317, 319, 325, 327, 336, 375, 378
Buksztel (rzeka): 250
Bułgaria: 332
Buraki (lit. Burakai): 352
Burdąg, woj. olsztyńskie: 163
Buriala (wieś na terytorium Jaćwieży): 227
Buśnica (lub Buzemith) jezioro: 37
Butrymowce, woj. białostockie: 253, 248
Buzemith patrz: Buśnica (jezioro)
Bzury-Skiejtowstok, woj. łomżyńskie: 254, 403

Cecele, gm. Siemiatycze, woj. białostockie: 51, 57, 213
Cedry Złotystok, woj. łomżyńskie: 332
Chajewo: 254
Chełmińska ziemia: 102—107, 111, 157, 234, 407
Chełmno, woj. toruńskie: 104
Chilmony, woj. białostockie: 288
Chmielewo, woj. łomżyńskie: 242
Chojnice, woj. bydgoskie: 58
Chojnowo, woj. łomżyńskie: 254
Cholewy-Kołomyja patrz: Kołomyja, woj. łomżyńskie
Choroszcz, woj. białostockie: 327, 330
Chraboły, woj. białostockie: 378
Chrzczony: 327
Chyliny: 330
Cibarzewo: 252
Cibory, woj. łomżyńskie: 327
Ciechanowiec, woj. łomżyńskie: 327
Ciechanowska ziemia: 327
Ciechanów, woj. loco: 242
Cieciorki-Dąb patrz: Cieciorki, woj. łomżyńskie
Cieciorki, woj. łomżyńskie: 333
Cienietniki: 404
Crasima patrz: Krasima
Cresmen patrz: Krasima
Cuder (nazwa dawnej wsi w pow. grajewskim): 254
Cuxhaven: 197
Cwaliny Małe Wierzch Puzystok patrz: Cwaliny Duże, woj. łomżyńskie
Cwaliny Duże, woj. łomżyńskie: 333
Cydziki (Białoruska SRR): 244
Czarna Hańcza d.n. Iancza (rzeka): 30, 31, 37, 46, 47, 53, 60—62, 131, 133, 134, 140, 141, 147, 160, 169, 174, 213, 217, 220, 221, 230, 245, 249, 259, 260, 265, 279, 306, 327
Czaplice, woj. łomżyńskie: 330
Czarne Morze: 58
Czarnystok, woj. białostockie: 403
Czatoszewice patrz: Czatoszewo w ziemi nurskiej
Czatoszewo (w ziemi nurskiej) 403
Czechosłowacka SR: 13
Czechy: 225, 226
Czechowizna: 330
Czersk (na Mazowszu): 220
Częstochowa, woj. loco: 368
Czochanie: 330
Czosaki-Dąb, 403
Czudzkie Jezioro: 94
Czyżewska gmina: 57

Dajnowo patrz: Danowo
Danowo (Dajnowo) nazwy pochodzenia jaćwieskiego: 74, 110, 127, 143, 409
Dauguva (rzeka): 39
Dania: 218, 231
Dautenis patrz: Dowcień (jezioro)
Dąb (rzeczka): 333, 336, 403
Dąbrowa Białostocka, woj. białostockie: 250
Degsneles: 25
Degsneliu: 25
Degsnes: 25
Degsniu: 25
Dekszne: 24, 25
Desna (rzeka): 122
Djatłowo: 74
Długołęka, woj. białostockie: 331
Dłużniewo: 242
Dmochy Rodzonki, gm. Czyżew: 57
Dniepr (rzeka): 73, 117, 119, 120, 123, 144, 146, 164
Dobarz: 252
Dobrochowice patrz: Łady Borowe, woj. łomżyńskie
Dobrochowice-Leśnica patrz: Szeligi-Leśnica, woj. łomżyńskie
Dobrzyniewo, woj. białostockie: 375

Dobrzyń: 93
Dobrzyńska ziemia: 98
Dojlidy patrz: Białystok Dojlidy
Dora: 227
Dowcianka (rzeka): 45
Dowcień (jezioro k.wsi Kukle, gm. Sejny): 40, 41, 45, 47
Dowcień (jezioro k.Wigier): 23, 40, 41, 45, 47
Downary, woj. łomżyńskie: 329
Dowspuda, woj. suwalskie: 23, 24, 229, 247
Dowspuda patrz: Rospuda (rzeka)
Dowspuda Bakałarzowska patrz: Bakałarzewo, woj. suwalskie
Dowspuda Filipowska (jezioro): 229
Dowspuda Raczkowska patrz: Raczki, woj. suwalskie
Dowspuda Szembelów patrz: Filipów, woj. suwalskie
Draglin (jezioro): 82
Dreństwo, gm. Bargłów Kościelny, woj. suwalskie: 180, 186, 310
Dręstwo (jezioro): 247, 310
Drohicka ziemia: 327, 340, 344, 345
Drohicki powiat: 344
Drohiczyn, woj. białostockie: 93, 105, 327, 329, 336, 337, 344, 345, 403
Drożęcin, woj. łomżyńskie: 243, 330
Drwęca (rzeka): 164, 407
Dunaj (rzeka): 164
Durbe (jezioro): 101
Dusia (jezioro na Litwie): 47
Dusiejcis (jezioro): 310
Duszęta: 330
Dworaki-Pikoty, woj. łomżyńskie: 58
Dworczysko (lit. Dvarcenai), woj. suwalskie: 352
Dziedziule (lit. Dzidzuliai), woj. suwalskie: 352
Dzierzba (d.n. Sokolicha) rzeka: 229
Dzierzgoń, woj. elbląskie: 106
Dzierżgi, woj. łomżyńskie: 242, 243
Dźwina (rzeka): 117, 120, 142, 145

Ejszeryszki (lit. Eišeriške), woj. suwalskie: 350
Elbląg, woj. loco: 102
Ełcka gmina: 171
Ełcki powiat: 171, 374
Ełckie Jezioro: 82
Ełckie Pojezierze: 142—145, 153, 160, 169, 170, 178, 180, 189, 198, 380
Ełk, woj. suwalskie: 45, 52, 71, 82, 139—143, 147, 158, 171, 244, 250, 271, 391, 408
Ełk (d.n. Łek) rzeka: 62, 63, 82, 129, 130, 134, 141, 160, 169—171, 179, 198, 227, 228, 230, 240, 241, 251, 327
Ešerinis (jezioro na Litwie): 24
Estonia: 192, 204
Eufrat (rzeka): 197
Europa: 15, 51, 55, 61, 65, 75, 80, 81, 96, 101, 117, 118, 122, 124, 139—141, 143, 144, 152, 163, 164, 175, 196, 197, 218, 219, 221, 224, 225, 232, 252, 262, 285
Europejska Nizina: 120, 131

Falęcin: 242
Faszcze-Jabłoń patrz: Faszcze, woj. łomżyńskie
Faszcze, woj. łomżyńskie: 333, 336
Filipów (d.n. Dowspuda Szembeków), woj. suwalskie: 41, 45, 247, 248, 406
Francja: 196, 225
Franknowo, woj. olsztyńskie: 164

Gabowe Grądy, woj. suwalskie: 391
Gać (rzeczka): 330, 336
Gailekas (jezioro): 23
Gailesis (lub Gailesius) (lit. nazwa jeziora): 39
Gailezers (nazwa jeziora): 39
Gailupis (nazwa rzeki): 39
Gajlik (jezioro w Sejneńskiem): 39, 40, 47
Galia: 196, 197
Galindai patrz: Galindia
Galindia: 100, 102, 104, 151—153, 157, 158, 163—165, 241, 407
Gaładuś (Mazaoji Dusia) jezioro: 42, 310, 314, 350, 353
Gałkowo, woj. suwalskie: 390, 391
Garbaś (jezioro): 23, 24, 37, 39, 40, 47, 241
Garbaśnica patrz: Mieruńskie Wielkie Jezioro
Gardlino-Dąb: 336
Gaylis patrz: Gajlik (jezioro)
Gdańsk, woj. loco: 88, 312, 315, 316, 318
Gdynia, woj. gdańskie: 79
Genewa: 390
Germania: 196, 197

Getynga (lub Göttingen, Goettingen) w RFN: 32, 37, 39, 41, 43, 44, 74
Giby, woj. suwalskie: 51, 52, 59
Gielusznik (nad jeziorem Szelment): 405
Girauda (nazwa rzeki): 36
Giżycka gmina: 188
Giżycki powiat: 158, 184, 218
Giżycko, woj. suwalskie: 140, 158, 218
Głęboki Rów: 387
Głodowo (Mazury): 391
Głodowo-Dąb: 331
Głuszyn, woj. suwalskie: 391
Gobiały: 253
Gobiaty, woj. białostockie: 244
Golędzin: 409
Gołasze-Dąb, woj. łomżyńskie: 336
Gołda: 34—36
Gołdap, woj. suwalskie: 52, 61, 144, 160, 178, 189, 230, 247, 250, 318
Gołdapia (rzeka): 121, 141, 178
Gołdapska gmina: 52
Gołdapski powiat: 318
Goniądz, woj. łomżyńskie: 252, 253, 327, 329, 344
Goniądzka ziemia: 248, 251, 252
Gorbacz (rezerwat): 210
Gorodok (okręg witebski): 393
Gosie-Leśnica, woj. łomżyńskie: 336
Górnystok, woj. białostockie: 316, 319, 333
Grajewo, woj. łomżyńskie: 64, 139, 140, 214, 228, 247, 251, 406
Grajewski powiat: 64, 76, 139, 179, 237, 240, 246, 251, 254, 259, 308, 309, 320, 321, 374
Grandzicze patrz: Grędy (w ziemi nurskiej)
Grędy (w ziemi nurskiej): 403
Grivda (nazwa rzeki): 34—36
Grochy-Łętownica, woj. łomżyńskie: 331
Grodno (Białoruska SRR): 30, 31, 76, 83, 105, 109, 110, 126, 237, 240, 243—247, 250, 252, 260, 262, 327, 351
Grodzieńska gubernia: 246, 262, 265, 279, 314
Grodzieńska Puszcza: 351
Grodzieńszczyzna: 29, 388
Grodzisk, gm. Banie Mazurskie, woj. suwalskie: 52, 230
Grodziszczka (rzeka): 251
Gródek: 331
Grunajki, gm. Gołdap, woj. suwalskie: 52
Grunwald, woj. olsztyńskie: 21, 240
Gryszkańce (lit. Grišk onys), woj. suwalskie: 352
Grzybowo: 242
Grzymki, woj. łomżyńskie: 330
Gubr (rzeka): 161
Gudeliai (Litewska SRR): 40
Gumbre (lub Gumbris, Gumbrys), nazwy rzeki: 44
Gutarzewo: 243
Guty: 243
Gużra (jezioro): 44

Habo patrz: Kamienne Jezioro
Haćki, woj. białostockie: 52, 58, 220
Hägern (jezioro w Szwecji): 301
Hajnowski powiat: 312, 316
Hajnówka, woj. białostockie: 316, 319, 378
Halland (prowincja): 231
Halle: 87
Hańcza (lub Iancza, Janca), woj. suwalskie: 131
Hańcza lub d.n. Anca, Ančia, Anse, Antia, Jancza (jezioro): 37, 46, 47, 82, 131, 132, 241
Hermany, woj. białostockie: 330
Hjorten (jezioro w Szwecji): 301
Hołny (d.n. Alnas) jezioro: 246, 315
Hołny Wolmera (lit. Alnai), woj. suwalskie: 352, 391
Homelszczyzna: 220
Horodniany, woj. białostockie: 331
Hryniewicze, woj. białostockie: 329
Huta, woj. suwalskie: 391

Iancza patrz: Hańcza, woj. suwalskie
Iancza patrz: Czarna Hańcza (rzeka)
Iławka (rzeka): 243, 251
Imperium Romanum: 194, 196, 197
Inflanty: 92, 111
Inflanty Polskie: 388
Izbiszcze, woj. białostockie: 331

Jabłoń (rzeczka): 333, 336
Jaciążek (d.n. Jaćwięsko), woj. ostrołęckie: 242
Jacowlany, woj. białostockie: 382
Jaczno (jezioro): 230
Jaćwież: 9—12, 16—18, 30—37, 49, 50, 53, 54, 57, 59, 60, 62—65, 69—84, 87—113,

124, 129, 134, 151—153, 161, 165, 169, 170, 174, 181, 189, 193, 197, 198, 224, 225, 227—248, 250—252, 254, 255, 259, 310, 311, 312, 316, 318, 321, 325, 327, 349, 405, 407, 409—411
Jaćwież patrz: Jatwież, woj. białostockie
Jaćwięsko patrz: Jaciążek, woj. ostrołęckie
Jaćwięż patrz: Jaćwież
Jaćwiężyno patrz: Kołaki Stare, woj. ostrołęckie
Jagiełki, woj. olsztyńskie: 163
Jaginty, woj. białostockie: 248, 253
Jakubowo: 330
Jałbrzykowstok: 332
Jałowe Jezioro: 41, 229
Jałówka (rzeka): 41, 42, 229, 252—254, 310, 316
Jałta (rzeczka): 253
Janca patrz: Hańcza, woj. suwalskie
Jancza patrz: Hańcza (jezioro)
Janiszki (lit. Joniške), woj. suwalskie: 352
Jankowa Dolina: 403
Janowięta: 309, 337
Janowo: 403
Janowska gmina: 57
Jarnołtowice patrz: Jarnuty
Jarnuty, woj. łomżyńskie: 242, 309, 330, 403
Jaskra, woj. białostockie: 331
Jasełda (rzeka): 34—36
Jasionowa Dolina, gm. Janów, woj. białostockie: 57, 213
Jastrzębianka: 31
Jasudowo: 63
Jaszczołty, woj. białostockie: 243
Jaświły, woj. białostockie: 329
Jatwiesk (Litwa): 127
Jatwież (nazwy pochodzenia jaćwieskiego): 74, 243, 409
Jatwież (nad Niemnem): 30, 127
Jatwież, woj. białostockie: 252, 253, 327
Jatwież (wieś nieistniejąca, pod Nowym Dworem): 253
Jatwież Mała, woj. białostockie: 52, 253
Jaworówka, woj. białostockie: 329
Jegliniec (lit. Agline), woj. suwalskie: 315, 349, 350
Jeglówek, woj. suwalskie: 315
Jeglóweczek: 315
Jegrznie: (rzeka): 169
Jeleniewo, woj. suwalskie: 51, 53, 134, 181
Jemieliste, woj. suwalskie: 134
Jettuen (jaćwieska nazwa obszaru plemiennego): 37
Jeziorko, woj. olsztyńskie: 158, 218
Jeziorosy (okręg): 25
Jeżewo, woj. białostockie: 330
Jodeliszki, woj. suwalskie: 260
Jodeszki, woj. białostockie: 329
Jonava (Litwa): 34
Juchnowiec Dolny, woj. białostockie: 51, 53, 57
Judziki, gm. Bargłów Kościelny, woj. suwalskie: 53, 60, 160, 172—175, 178—180, 186
Jugosławia: 379
Juodajis (jezioro): 45

Kadzidłowo (na Mazurach): 391
Kalinowska gmina w woj. suwalskim: 171
Kalisz, woj. loco: 219, 405
Kalwaria (Litewska SRR): 266
Kalwaryjski powiat: 262
Kama (dopływ Wołgi): 144
Kamieniec: 244
Kamienne Jezioro (d.n. Habo, Stabo): 229, 406
Kamienny Bród, woj. suwalskie: 179
Kamień, woj. suwalskie: 42
Kamieńczyk, woj. ostrołęckie: 179
Kamieńskie, woj. białostockie: 330
Kamionka: 252
Kompuotis patrz: Kompocie (jezioro)
Kapčiamiestis (rzeka): 47
Kapsukas (Litewska SRR): 55, 60
Karczewo, woj. suwalskie: 391
Karwowo-Czarnylas (dziś Karwowo), woj. łomżyńskie: 254
Kaupre (rzeka): 44
Kąty, woj. łomżyńskie: 331, 403
Kętrzyn, woj. olsztyńskie: 102, 155
Kętrzyński powiat: 79
Kielary, woj. olsztyńskie: 163
Kienstutów Bród: 246, 254
Kiersnowo, woj. białostockie: 244, 409
Kijów (Ukraińska SRR): 122, 237, 316, 318, 319

Kirsna (rzeka): 23, 124, 245
Kirsnowia (jaćwieska kraina): 244, 245
Kirsowia (włość jaćwieska): 108
Kisielnica, woj. łomżyńskie: 403
Klejwy (gmina w woj. suwalskim): 260
Klejwy (lit. Klevai), woj. suwalskie: 308, 350, 351, 367
Klimaszewnica, woj. łomżyńskie: 254
Klimontowszczyzna: 309, 319
Klonowica (rzeka): 41, 42
Kloytus (jezioro): 34
Knyszewice, woj. białostockie: 377, 382
Knyszyn, woj. białostockie: 327, 329, 344
Knyszyńska Puszcza: 327, 329
Kobylin: 242, 246
Kojle (jezioro w Suwalskiem): 39, 47
Kolimagi, woj. łomżyńskie: 331
Kolneńska Wysoczyzna: 143, 179
Kolneńska Wyżyna: 147
Kolneński powiat: 309, 333, 374
Kolno, woj. łomżyńskie: 209, 229, 242
Kołaki-Czarnylas: 254
Kołaki-Dąb patrz: Kołaki Kościelne, woj. łomżyńskie
Kołaki Kościelne (d.n. Kołaki-Dąb), woj. łomżyńskie: 403
Kołaki Stare (d.n. Jaćwiężyno), woj. ostrołęckie: 133, 242
Kołomyja, woj. łomżyńskie: 336
Kołomyja (rzeczka): 333, 336
Komata: 227
Komentowo: 89
Kompocie (lit. Kampuocai), woj. suwalskie: 352
Kompocie (jezioro): 24, 25
Konarzyce, woj. łomżyńskie: 330, 403
Koniary: 404
Konopki (nad Koprzywnicą): 340
Kopenhaga: 314
Kopriwsztica (bułgarska nazwa miejscowości): 401
Koprzywnica (rzeczka): 340
Korkliny, woj. suwalskie: 134, 140, 193
Korkowicze: 227
Korona: 260
Korzeniec: 254
Kossaki, woj. łomżyńskie: 333
Kossaki Ponikłystok: 332, 333
Kosiorowo: 254
Kowale, woj. białostockie: 248
Kowalewszczyzna, woj. łomżyńskie: 330
Kowno (lub Kaunas) Litewska SRR: 24, 34, 45, 70, 129, 141, 185, 197, 262
Kozińce (d.n. Kozopatry, Patrykozy), woj. białostockie: 319
Kozopatry patrz: Kozińce, woj. białostockie
Kraina Wielkich Jezior: 170, 178, 198
Krajewice: 330
Krakowski region: 306
Kraków, woj. loco: 12, 16, 31, 51, 56—58, 63, 77, 94, 119, 124, 140, 144, 152, 157, 158, 175, 217, 225, 241, 274, 292, 312, 313, 315, 318—320, 322, 336, 345, 354, 373, 375, 378, 379, 381, 392, 393
Kraków Wawel: 228
Kramkówka, woj. łomżyńskie: 330
Krasima (lub Crasima, Cresmen, Krismenci) włość jaćwieska: 37, 106, 231
Krasnogruda (lit. Krasnnagrudas), woj. suwalskie: 352
Krasnopol, woj. suwalskie: 391
Krasnopolska gmina: 51, 59
Krasnowo (lit. Krasnavas), woj. suwalskie: 352
Krasnybór, woj. suwalskie: 247
Krasusze-Gołowierzchy (d.pow. Łuków): 179
Krejwiany (lit. Kraivenai) (d.n. Krzywe Sioło), woj. suwalskie: 272, 350, 354
Krewa: 224
Krikštonis (rejon Lazdijai): 60
Krismenci patrz: Krasima (włość jaćwieska)
Królestwo Kongresowe: 350
Królestwo Polskie: 262
Królewiec (Rosyjska FSRR): 30, 38, 52, 90, 97, 103, 142, 144, 175, 190, 243
Kruklanki, woj. suwalskie: 175
Krupice, gm. Siemiatycze, woj. białostockie: 51, 57
Krynki, woj. białostockie: 245, 248, 250, 252
Kryńska Puszcza: 250, 252
Krzemieniucha (góra w Suwalskiem): 231
Krzywe Sioło patrz: Krejwiany, woj. suwalskie
Krzywólka, woj. suwalskie: 51, 134, 391
Krzyżewo, woj. suwalskie: 142
Księstwo Warszawskie: 262, 349

Kubra: 241
Kudrańska gmina: 264
Kujawy: 98, 104, 158
Kukle, gm. Sejny, woj. suwalskie: 40
Kula (przysiółek w woj. suwalskim): 184
Kulikówka, woj. białostockie: 329
Kumeła (rzeczka): 253
Kumiałka (rzeka): 327
Kumpre (rzeka): 44
Kuraszewo, woj. białostockie: 378
Kurpiowska Puszcza: 154, 251, 254
Kurpiowszczyzna: 271
Kutowa, gm. Narew, woj. białostockie: 51, 53
Kuźnica, woj. białostockie: 245, 248, 252
Kuźnicka Puszcza: 250
Kwerfurt: 73, 83
Kymenow (włość połekszańska): 106, 108

Lachy, woj. białostockie: 331
Laksde patrz: Łoździeje (Litewska SRR)
Lasanka, woj. suwalskie: 391
Lazdijai patrz: Łoździeje (Litewska SRR)
Lądzka kasztelania: 99
Lebieźda (nazwa pochodzenia jaćwieskiego): 35
Lega (rzeka): 169, 178
Leipalingis: 23, 45, 46, 404
Lejpuńska gmina: 264
Leleszki, woj. olsztyńskie: 163
Leningrad: 16, 71, 92, 94, 145, 246, 264, 367
Leńce, woj. białostockie: 329
Leszczewo, gm. Suwałki, woj. suwalskie: 145
Leśnica (rzeczka): 333, 336
Lewickie, woj. białostockie: 330
Lędzice: 404
Lida (Białoruska SRR): 243, 244
Lipniak, woj. suwalskie: 391
Lipno: 330
Lipsk, woj. suwalskie: 288
Lipsk (NRD): 34, 44, 88, 239
Lisowo Borowo (wieś nieistniejąca): 403
Litwa, woj. łomżyńskie: 331
Litwa (lub Litewska SRR): 21, 23—26, 29—31, 33—35, 38, 39, 46, 55, 61, 63, 64, 75, 77, 79, 80, 84, 88—90, 92—109, 111—113, 121, 124, 126, 127, 129, 162, 183—187, 193, 204, 224, 227, 239, 248, 252, 260, 264—266, 283, 313, 318, 329, 349, 353, 404—406, 408
Litwa Kowieńska: 161
Litwa Zaniemeńska: 54, 147
Litwin, woj. białostockie: 409
Lizdejki: 25
Londyn: 198, 388, 390
Lubawa: 266
Lubawska ziemia: 98, 103
Lubelskie: 278
Lubelszczyzna: 288, 333, 374, 401
Lubieszewo, woj. elbląskie: 157
Lublin, woj. loco: 16, 317
Lund (Szwecja): 10, 12, 13, 22, 38, 40, 64, 73, 120, 135, 248, 314, 315, 318, 321, 322
Lwów (Ukraińska SRR): 274
Lyck patrz: Ełk, woj. suwalskie

Łaba (rzeka): 120, 121, 130
Łabętnik, woj. suwalskie: 331
Łabna: 403
Ładne Pole, woj. suwalskie 391
Łady Borowe, woj. łomżyńskie: 402
Łady Polne, woj. łomżyńskie: 402
Łanowicze (d.n. Zusno) jezioro na Pojezierzu Suwalskim: 23, 24, 39, 40, 45, 47
Łapski powiat: 76, 308, 310, 320
Ławsk, woj. łomżyńskie: 251, 403
Łazarze-Kleszcze, woj. łomżyńskie: 254
Łaźne, gm. Świętajno, woj. suwalskie: 175, 178
Łeckie Jezioro; patrz: Ełckie Jezioro
Łek patrz: Ełk (rzeka)
Łęczyckie: 242
Łomża, woj. loco: 52, 65, 140, 242, 251, 331, 374, 409, 411
Łomżyńska ziemia: 327, 332, 336, 344, 345, 375
Łomżyński powiat: 309, 333, 344, 374, 382
Łomżyńskie Międzyrzecze: 179
Łomżyńskie województwo: 51, 52, 58, 174—177, 194, 305, 373
Łopuchowo, woj. suwalskie: 391
Łosice, woj. bialskopodlaskie: 381
Łosicki powiat: 374, 381
Łotwa (Łotewska SRR): 38, 80, 121, 161, 192, 204, 219
Łowickie: 271
Łowkiszki: 25
Łoździeje (d.n. Laksde) (Litewska SRR): 46, 60, 404
Łoździeje (gmina w Litewskiej SRR): 264

Łódź, woj. loco: 11, 16, 30, 49, 61, 70—72, 87, 193, 214, 236, 316, 398
Łukowski powiat: 179
Łuków, woj. siedleckie: 98
Łyna (rzeka): 153, 154, 161
Łysa Góra: 403
Łyse, gm. loco, woj. ostrołęckie: 308

Maków Mazowiecki, woj. ostrołęckie: 242
Malaty (Litewska SRR): 26
Malbork, woj. elbląskie: 226
Mała Olsia: 25
Mała Przerośl, woj. suwalskie: 391
Małe Raczki, gm. Raczki, woj. suwalskie: 51, 52, 59
Małopolska: 84, 90—94, 99, 104, 107, 225, 242
Małszewo, woj. olsztyńskie: 163
Mały Stok: 332
Mały Szelment (jezioro): 24
Mamry (jezioro): 78, 142, 159, 178
Mariampol (Litewska SRR): 266
Mariampolski powiat: 262
Markiszki (lit. Morkiške), woj. suwalskie: 352
Martyszuny (wieś u ujścia Żejmiany): 25
Marycha (rzeka): 31, 53, 83, 169, 230, 306
Maryna, woj. suwalskie: 391
Matlak, woj. suwalskie: 220
Mazowiecka ziemia: 340, 344
Mazowieckie Księstwo: 329, 345
Mazowieckie województwo: 260, 325, 333
Mazowsze: 9, 15, 55—58, 71, 77, 78, 80, 83, 84, 91, 93, 94, 99, 102, 107, 108, 131, 220, 238, 241, 242, 244, 246, 247, 249, 250, 253, 261, 266, 271, 278, 288, 292, 305, 308, 311, 315, 318, 319, 322, 325, 327, 331—333, 336, 338, 340, 345, 351, 374, 381, 402—405, 409
Mazowsze Wschodnie: 235, 325, 402, 403
Mazurskie Pojezierze: 9, 156, 165, 279, 305
Mazury: 56, 61, 62, 73, 75, 78, 142, 146, 147, 152, 155—157, 159, 161, 163, 164, 170, 178, 182—184, 186, 191, 261, 271, 278, 315, 374, 386—394, 398, 401, 407
Mazury Wschodnie: 139, 140, 143, 155, 160, 251
Mazury Zachodnie: 141, 146
Meete patrz: Netta (rzeka)
Mejły, woj. białostockie: 252
Merecka Puszcza: 250, 351, 352
Merecz (lit. Merkine) (Litewska SRR): 243, 247, 254, 260, 262, 351, 352
Mereczanka (rzeka): 129, 141
Meruńska ziemia: 245
Meruniske: 106
Meete patrz: Netta (rzeka)
Mete patrz: Netta (rzeka)
Metele (Litewska SRR): 264
Methis patrz: Necko (jezioro)
Meto (jezioro): 23
Metta patrz: Netta (rzeka)
Miadziołka (rzeka): 25
Michałowięta: 337
Mieleszki, woj. białostockie: 308
Mierucie, woj. łomżyńskie: 246
Mieruńskie Wielkie Jezioro (d.n. Garbaśnica): 39, 47
Mieruniszki, woj. suwalskie: 39, 47, 245
Mikołajskie Jezioro: 140, 209
Milewo, woj. łomżyńskie: 333
Milewo Skiejtowstok: 333
Miłkowice, woj. białostockie: 330, 375
Mińsk (Białoruska SRR): 16, 75, 76, 78, 314, 316—318, 377, 378, 381—383
Miroslavas, Mirosław (Litewska SRR): 40, 46, 264
Mławska Wysoczyzna: 158
Młynik, woj. łomżyńskie: 382
Młynowięta: 327
Moczyska (bagno w Siemionkach w woj. suwalskim): 140
Modzele-Bielino (dziś Modzele), woj. łomżyńskie: 254
Modzele-Wądołowo (dziś Modzele), woj. łomżyńskie: 254
Moguncja (lub Mainz) RFN: 98, 197
Mojtyny, woj. olsztyńskie: 163
Molawicka Puszcza: 250
Mołdzie, woj. suwalskie: 82
Moniecki powiat: 53, 253, 309
Moniuszki, woj. białostockie: 329
Moskwa: 16, 35, 55—57, 63, 71, 74, 78, 79, 83, 87, 89, 94, 95, 99, 103, 105, 107, 109, 122, 126, 145, 183, 185, 193, 204, 220, 223, 317, 318, 322, 389
Mościska: 391
Możejki (Litewska SRR): 25
Mrągowizna, woj. suwalskie: 171, 180
Mrągowo, woj. olsztyńskie: 155, 160, 162, 386, 398

Mrągowska gmina: 189
Mrągowski powiat: 391, 397
Mrągowskie Pojezierze: 159, 178, 179, 181
Mroczkowizna: 309, 319
Mścichy, woj. łomżyńskie: 330
Mystki-Rzym, woj. łomżyńskie: 331

Naddnieprze: 223
Nadrowia: 90—92, 98, 100, 101, 103, 105
Nakło, woj. bydgoskie: 100, 232
Narew (gmina w woj. białostockim): 51, 53
Narew (rzeka): 9, 15, 53, 55, 56, 58, 59, 71, 76, 77, 82, 83, 128, 140, 210, 213, 214, 228, 230, 236, 238, 240, 244, 248, 251, 252, 307, 310, 316, 321, 327, 336, 340, 344, 375, 378, 410
Narocz (jezioro): 25
Nary: 320
Natangia: 93, 97, 100, 104, 106, 109
Necko (jezioro): 23, 24, 31, 41, 47
Netta gm. Augustów, woj. suwalskie: 51, 60, 62, 65, 160, 170, 173—175, 180, 182—184, 186—197, 211—214
Netta (d.n. Meete, Mete, Metta) rzeka: 32, 169, 178, 327
Newda (rzeka): 34, 36
Neytupa, patrz: Nietupa, dopływ Świsłoczy
Nida-Ruciane, woj. suwalskie: 391
Niegocin (jezioro): 169, 231
Niemcy: 104, 218, 225, 226, 386
Niemen (rzeka): 30, 31, 34, 46, 54, 60, 72, 74—76, 78, 82, 83, 108, 110, 117, 124, 126, 127, 129, 131, 134, 135, 141—145, 153, 161, 197, 230, 238—240, 243—246, 250, 253—254, 259, 260, 262, 264, 266, 271, 279, 292, 305, 306, 351, 352, 404, 405, 407, 408
Niemiecka Republika Demokratyczna: 392
Niemierzęta: 330
Nieszawa: 243
Nietupa (dopływ Rosi): 126, 253
Nietupa (lub Neytupa) dopływ Świsłoczy: 126
Niewiarowo, woj. łomżyńskie: 330
Niewieryszki: 25
Nikodemia (Azja Mniejsza): 198
Norman: 80
Novosibirsk (ZSRR): 210
Nowa Ukta, woj. suwalskie: 391
Nowe Puńsko patrz: Puńsk, woj. suwalskie
Nowiny Bargłowskie, woj. suwalskie: 174, 331
Nowodworska Puszcza: 250
Nowogrodzka Wyżyna: 126
Nowogród, woj. łomżyńskie: 344
Nowogródek (Białoruska SRR): 76
Nowosady (lit. Novosode), woj. suwalskie: 352
Nowy Dwór, woj. białostockie: 252, 253, 280
Nowy Sad (Jugosławia): 353
Nurska ziemia: 403
Nurzec (rzeka): 327, 344

Obelite (d.n. Abilitis, Obelyte) (Litewska SRR): 30, 56
Obryte, woj. łomżyńskie: 331
Odelska Puszcza: 250
Odła (rzeczka): 253
Odoje, gm. Orzysz, woj. suwalskie: 171
Odra (rzeka): 121, 161
Odry, woj. bydgoskie: 58
Ogórki (lit. Agurkiai), woj. suwalskie: 352
Ogrodniki gm. loco, woj. suwalskie: 260
Okmin (jezioro): 314, 315
Okminek (jezioro): 314, 315
Olecki powiat: 374
Olecko, woj. suwalskie: 140, 144, 178, 250
Olita (Litewska SRR): 260, 262
Olszanka, woj. suwalskie: 391
Olszanka (d.n. Alsarbe) rzeka: 32
Olsztyn, woj. loco: 10, 12, 16, 18, 50, 65, 129, 313, 317, 318, 398, 411
Olsztyńskie Pojezierze: 154, 163, 179
Olsztyńskie województwo: 155, 158, 162, 163, 180, 220, 391
Onufryjewo, woj. suwalskie: 391
Opole, woj. loco: 312
Orzysz, gm. loco, woj. suwalskie: 158, 171
Orzysz (jezioro): 82, 171
Osa (rzeka): 164
Osiniak (osada na Mazurach): 391
Osinki, gm. Suwałki, woj. suwalskie: 12, 51, 62, 65, 134, 140, 145, 162, 181, 186, 211, 212, 213, 217—219, 221, 230
Osowa, gm. Suwałki, woj. suwalskie: 12, 51, 52, 60, 62, 65, 134, 142, 162, 181, 186, 204—207, 211—213, 217—219, 221, 230

Ostejki patrz: Rajgród dawne przedmieście Ostejki
Ostrołęka, woj. loco: 242
Ostrożany, woj. białostockie: 331
Ostródzkie: 374
Ostrów, woj. olsztyńskie: 164, 220
Ostrów, woj. suwalskie: 171
Ostrynie (Białoruska SRR): 243
Oszkinie, woj. suwalskie: 354
Oziersk (rejon): 52, 140, 155

Paniówka (rzeka): 23, 24
Paryż (Paris): 214
Pasłęk, woj. elbląskie: 243, 251
Pasłęka (rzeka): 153, 157
Pastovelis (litewska nazwa jeziora): 25
Pastoviškio (przysiółek na Litwie): 26
Pastovelio (przysiółek i wieś w ok. Malat na Litwie): 26
Pastovis (nazwa jeziora na Litwie): 25
Pastovu (wieś w okolicy Solecznik): 26
Pastovys (litewska nazwa jeziora): 25
Pasym, woj. olsztyńskie: 163, 164, 220
Patrykozy patrz: Kozińce, woj. białostockie
Pawełki, woj. białostockie: 254
Pełele (lit. Pelaliai), woj. suwalskie: 352
Pełty: 320
Perstum: 260
Perstunia (rzeka): 247
Perstuńska Puszcza: 249, 250, 260, 351
Petersburg patrz: Leningrad
Piaski, woj. suwalskie: 391
Piątnica, woj. łomżyńskie: 331
Piotrków Trybunalski, woj. loco: 243
Piotrowięta: 330
Pisa (lub Pissa) rzeka: 82, 241
Piska Puszcza: 154, 250
Piski powiat: 391, 397
Pissa patrz: Pisa (rzeka)
Pisz, woj. suwalskie: 140, 141, 250, 271, 386, 389, 409
Piwonice, woj. kaliskie: 219
Płociczno, woj. suwalskie: 134, 173, 174, 186, 193
Płociczno-Tartak, woj. suwalskie: 391
Płock, woj. loco: 220, 315
Płocka ziemia: 271
Płocki powiat: 220
Płockie województwo: 220
Pniewo, woj. łomżyńskie: 330
Pobojne (jezioro): 23, 24
Pobuże: 54
Poczobuty (nad Świsłoczą): 244
Podgóra: 309
Podgórze, woj. łomżyńskie: 331
Podgrodzieńska ziemia: 251
Podklasztorne, woj. suwalskie: 352
Podlasie (lub Podlasze): 56, 57, 73, 77, 153, 235, 244, 246, 253, 271, 278, 308, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 325, 326, 329, 331—333, 336—338, 344, 374, 381, 402, 403, 405
Podlaska Nizina: 305
Podlaska ziemia: 340
Podlaski (lit. Padliaskai), woj. suwalskie: 352
Podlaskie województwo: 15, 260, 264, 307, 317, 325, 333
Podlasze patrz: Podlasie
Podliszewo, gm. Rajgród, woj. łomżyńskie: 174—181, 183—186, 193—195
Podwysokie: 134
Pogezania: 104, 105, 109, 241, 408
Pogorzałki, woj. białostockie: 331
Pogorzelec, woj. suwalskie: 391
Pokima (włość jaćwieska): 106, 231
Polesie: 78
Poletyły, woj. białostockie: 329
Polska (lub Polska Ludowa, PRL): 9, 10, 12—14, 16, 18, 31, 49—51, 57, 63, 64, 73, 75, 76, 80, 83, 87—92, 101, 107, 111, 113, 121, 124, 126, 131, 140, 145, 151—153, 161, 181, 198, 203, 207, 210, 214, 218, 219, 221, 224—226, 232, 233, 236, 252, 259—261, 263—267, 270, 274, 275, 278, 279, 281, 283, 285, 288, 294, 302, 306, 308, 312, 313, 315, 318, 319, 321, 329, 331, 345, 349, 377—380, 385, 387—389, 391—393, 396—398, 408, 410
Polućce (lit. Paliunai), woj. suwalskie: 352
Połabie: 231, 232
Połeksze: 318
Połock (Białoruska SRR): 393
Pomezania: 38, 79, 102, 105, 107, 408
Pomorze: 58, 79, 157, 226, 271, 318, 407
Pomorze Gdańskie: 90, 93, 95, 233, 234
Pomorze Wschodnie: 57, 157
Ponikła, woj. białostockie: 252
Ponikłystok: 316, 319, 333

Popowlany, woj. białostockie: 331
Popowo-Pruskie Stany (dziś Popowo), woj. łomżyńskie: 254
Poryte-Jabłoń, woj. łomżyńskie: 336, 406
Posejanka, woj. suwalskie: 391
Posejnele, gm. Giby, woj. suwalskie: 51, 52, 59, 145, 146
Postaw (jezioro): 25, 315
Postawelek (jezioro koło Białego Błota): 25, 315
Postawelek (jezioro koło Lizdejek): 25, 315
Postawy (Białoruska SRR): 25, 26
Powielin: 243
Powieśniki (Litewska SRR): 60
Poznań, woj. loco: 16, 39, 53, 79, 80, 96, 98, 121, 124, 135, 157, 193, 214, 243, 252, 274, 313, 317, 351, 379, 381
Półkoty, gm. Sejny, woj. suwalskie: 53
Północne Morze: 120
Praga (lub Praha) Czechosłowacja: 16, 313, 314
Pregoła (rzeka): 82, 142, 153, 154
Prejkły: 252
Priwiszcza: 227
Prostki, woj. suwalskie: 406
Prostki (gmina w woj. suwalskim): 179
Prudel (jezioro): 24
Prudelis (jezioro na Litwie): 25
Prudziszki, gm. Jeleniewo, woj. suwalskie: 12, 51—53, 60, 134
Prus (nazwa wsi pochodzenia plemiennego): 409
Prusin (nazwa wsi pochodzenia plemiennego): 409
Pruska (rzeka): 247
Pruska Nizina: 153, 154
Prusy: 33, 73, 75, 76, 78, 79, 81, 83, 84, 87, 89, 93—95, 98, 103, 104, 107, 108, 110, 111, 113, 225, 226, 233, 250, 251, 253, 263, 288, 325, 386, 405—409
Prusy Książęce: 407, 408
Prusy Wschodnie: 261
Prypeć (rzeka): 78, 126, 147
Przasnyski powiat: 133
Przasnysz, woj. ostrołęckie: 242, 246
Przełom (Białoruska SRR): 243, 247, 254, 260, 351
Przełomska Puszcza: 249, 250, 351
Przyborowice: 330
Puńsk (lit. Punskas), woj. suwalskie: 261, 266, 272, 289, 349, 350, 353, 354, 365, 378
Puńska gmina: 260
Puńska parafia: 354
Purda, woj. olsztyńskie: 163
Purvinis (jezioro): 25
Purwinek (jezioro): 24

Rachelany (lit. Rakelija), woj. suwalskie: 349
Racibory, woj. łomżyńskie: 330
Raczki, woj. suwalskie: 41, 134, 146, 173, 178, 180, 181, 183—186, 193, 229, 247
Raczki (d.n. Dowspuda Raczkowska) (gmina w woj. suwalskim): 51, 52, 59
Radużnoje (d.n. Rominty) rejon Oziersk: 52, 155
Ragauda (rzeka): 36
Ragneta: 90
Rajgrodzkie Jezioro: 155, 171, 173—175, 178, 327
Rajgrodzkie (jeziora): 169, 209
Rajgród, gm. loco, woj. łomżyńskie: 51, 52, 59, 63, 64, 76, 91, 93, 94, 174, 176, 177, 194, 198, 228, 230, 242, 245, 247, 260, 271, 310, 327, 329, 344, 345
Rajgród Ostejki dawne przedmieście: 329
Rajmocze: 227
Rejsztokiemie (lit. Raisciniai), woj. suwalskie: 351, 354
Ren (rzeka): 119—121, 197
Republika Federalna Niemiec: 392
Rezsecie (lit. Rasacai), woj. suwalskie: 352
Reszel, woj. olsztyńskie: 161
Ringis (jezioro): 23, 24
Rogowo-Kąty: 327
Romanowce (lit. Ramoniškiai), woj. suwalskie: 352, 391
Romejki, woj. białostockie: 329
Romincka Puszcza: 247, 250
Rominty patrz: Radużnoje, rejon Oziersk
Romoty, gm. Kalinowo, woj. suwalskie: 171, 178, 180
Romowe (na terenie Nadrowii): 91, 92, 95, 96, 105
Rosja: 263, 264, 385, 386, 388, 390
Rosochaty Róg, woj. suwalskie: 302, 391
Rospuda (jezioro koło Augustowa): 41, 45, 47

Rospuda (jezioro koło Filipowa): 35, 40, 41, 45, 47, 229
Rospuda (d.n. Austbude, Dowspuda) rzeka: 40—42, 47, 53, 140, 169, 178, 228—230, 241, 244, 246, 250
Rostek, woj. suwalskie: 52, 230
Rostemberg: 31
Rostki (d.n. Budziszewice) w ziemi nurskiej: 402
Rostki-Świdrów-Ostrów-Lisowo-Borowo (dziś Rostki): 403
Rostołty, gm. Juchnowiec Dolny, woj. białostockie: 51, 53, 56, 57
Rosyjskie Imperium: 262—264
Roś (rzeka w Ukraińskiej SRR): 122
Roś (rzeka w Białoruskiej SRR): 126, 305
Równina Dolna, woj. olsztyńskie: 79
Różan, woj. ostrołęckie: 242
Ruda, woj. łomżyńskie: 308
Rudawka (lit. Rudauka), woj. suwalskie: 352
Rudawy: 120
Rudka: 331
Rumšiškes (Litewska SRR): 185
Rumunia: 379
Ruska Wieś, woj. suwalskie: 171
Rusne (na Litwie): 34
Ruś, woj. łomżyńskie: 331
Ruś: 90, 91, 94, 97, 101, 111, 228, 253
Ruś Czarna: 33, 74, 83
Ruś Halicko-Wołyńska: 87, 94, 107
Ruś Kijowska: 33, 71
Ruś Litewska: 30, 315
Ruś Nowogrodzka: 76, 313
Rybno, woj. łomżyńskie: 331
Rycz (gmina): 188
Ryga (lub Riga) (Estońska SRR): 16, 35, 39, 46, 95, 97, 389
Rykacze-Jabłoń, woj. łomżyńskie: 336
Rzeczpospolita: 263, 264, 275, 385, 391
Rzym (Włochy): 16

Sajno (jezioro): 23, 24
Saki, woj. białostockie: 329
Sambia: 30, 61, 77, 82, 93, 100, 106, 108, 109, 158, 172, 178, 182, 243, 251
Sambijski Półwysep: 141, 146, 153, 243
Sandomierska ziemia: 107
Sarmacja: 157
Sarosieki (nad Świsłoczą): 244
Sasin (nazwa pochodzenia plemiennego): 409
Sasinia (ziemia galindzka): 164
Sasja: 241
Sciebra patrz: Szczeberka (rzeka)
Sejm: 122
Sejna (rzeka): 60, 247, 310, 318
Sejneńska gmina: 39, 42, 52
Sejneńska parafia: 353
Sejneńska ziemia: 15, 29, 237, 259, 261, 270, 321, 350, 351, 398
Sejneński okręg: 388
Sejneński powiat: 29, 64, 131, 230, 236, 237, 239, 240, 259, 264, 265, 307, 309, 314, 321, 349—351, 353, 388
Sejneńskie: 261, 354, 387, 390, 398
Sejneńszczyzna: 259, 314, 353
Sejny, woj. suwalskie: 18, 123, 145, 241, 261, 292, 306, 308, 321, 350—352, 375, 378, 386, 390, 391, 394, 404, 405
Sejny ulica Węgierska: 228
Sejwy, woj. suwalskie: 350, 351
Selencja: 73
Selment (jezioro): 23, 24, 46, 47, 178
Selmuo (rzeczka): 24
Sereje (d.n. Zareens, lit. Seirijai) (Litewska SRR): 47, 292, 404
Serejska gmina: 264
Serowo (rejon Oziersk): 140, 143
Serwy, woj. suwalskie: 241
Sidra, woj. białostockie: 252
Sidra (rzeka): 248, 250, 253, 329
Siedlce, woj. loco: 83
Siedlec: 331
Siemiatycka gmina: 51, 57
Siemiatycki powiat: 213, 310, 312, 375
Siemiatycze, woj. białostockie: 327
Siemionki, woj. suwalskie: 140
Sieradzkie: 242, 271
Sieradzko-łęczycka ziemia: 243
Sierzputy, woj. łomżyńskie: 242
Sikory, woj. łomżyńskie: 330, 337
Sikory-Bartkowięta, woj. łomżyńskie: 337
Sikory-Janowięta, woj. łomżyńskie: 337
Sikory-Pawłowięta, woj. łomżyńskie: 337
Sikory-Piotrowięta, woj. łomżyńskie: 337
Sikory-Tomkowięta, woj. łomżyńskie: 337
Sikory-Wojtkowięta, woj. łomżyńskie: 337
Silia (włość połekszańska): 108
Simnas (rzeka): 45

Simnyčia (rzeka): 45
Siohda (rzeka): 34, 36
Skalowia: 98, 101, 105
Skandynawia: 118, 231
Skania (Skane) prowincja w Szwecji: 231
Skarkiszki (lit. Skarkiškiai), woj. suwalskie: 352
Skiejtowstok (rzeka): 246, 333
Skomack Mały, woj. suwalskie: 171
Skomack Wielki, gm. Stare Juchy, woj. suwalskie: 171, 178, 180, 186, 188
Skomętno, woj. suwalskie: 89
Skudowa Woda (rzeczka w ziemi wiskiej): 243, 246
Sławosze, woj. olsztyńskie: 155
Słonim (Białoruska SRR): 74, 76, 105, 107, 126, 243
Słowiańszczyzna: 9, 74, 78, 120, 121, 123, 124, 134, 204, 223, 226, 232, 252, 374
Słucz, woj. łomżyńskie: 403
Smogorówka, woj. łomżyńskie: 252
Smolany (lit. Smalenai), woj. suwalskie: 352
Smoleńsk (Rosyjska FSRR): 16, 73
Smolniki, gm. Wiżajny, woj. suwalskie: 52, 63, 230
Sofia: 314
Sojczyn Borowy, woj. łomżyńskie: 308
Sokolałęka-Gać: 336
Sokolicha patrz: Dzierzba (rzeka)
Sokolniki: 404
Sokołda (rzeka): 34—36, 253
Sokołowo, woj. suwalskie: 254, 391
Sokołowska gmina: 58
Sokólska ziemia: 380
Sokólski powiat: 213, 279, 308, 312, 317, 377, 382
Sokólskie: 291
Sokółka, woj. białostockie: 248, 250, 252, 262, 311
Soleczniki (na Litwie): 26
Sopoćkinie (lub Sopockin) (Białoruska SRR): 30, 63, 292
Sopot, woj. gdańskie: 232
Sośnia, woj. łomżyńskie: 139
Stabe (nazwa rzeki na Litwie): 39
Stabo patrz: Kamienne Jezioro
Stabingis patrz: Sztabinki (jezioro)
Stabnyk patrz: Sztabinki (jezioro):
Staburags (nad Dauguvą): 39
Stare Juchy (gmina w woj. suwalskim): 171
Stawiski, woj. łomżyńskie: 331
Stebra patrz. Szczeberka (rzeka)
Stebra patrz: Szczebra, woj. suwalskie
Sterławki Małe, gm. Rysz, woj. suwalskie: 188
Stocstadt (nad Renem): 197
Strabla, woj. białostockie: 336, 344
Strasburg: 44
Stręgiel, woj. suwalskie: 52
Studzieńca patrz: Szołtany, woj. suwalskie: 350
Suchodoły, woj. suwalskie: 12, 134, 145
Suchowolska gmina: 52
Sudawski Kąt: 243, 251
Sudety: 120
Sudinoi patrz: Sudowia
Sudonia (rzeka): 131
Sudowia: 87, 88, 124, 151, 153, 157, 158
Sudowoje: 243
Suduva (lub Sudva, nazwy pochodzenia jaćwieskiego): 37
Sudwoiszki: 243
Sulkowstok: 332
Supraśl, woj. białostockie: 316
Supraśl (rzeka): 126, 213, 228, 250, 252, 307, 309, 312, 327, 329
Suraż, woj. białostockie: 76, 327, 329, 337, 344
Suraż (gmina w woj. białostockim): 52
Surpiskiu (wieś w okręgu Jeziorosy): 25
Suvalkeliu (nazwa pochodzenia litewskiego): 25
Suvalkiečiu (nazwa pochodzenia litewskiego): 266
Suvalkynes (nazwa pochodzenia litewskiego): 25
Suwalku (nazwa pochodzenia litewskiego): 25
Suwalska gmina: 39, 40, 46, 51, 52, 62, 145
Suwalska gubernia: 262, 264
Suwalska Wyżyna: 82, 83
Suwalski okręg: 388
Suwalski powiat: 29, 32, 51, 53, 65, 77, 145, 162, 181, 193, 211, 217, 218, 220, 236, 237, 240, 251, 259, 264, 265, 307—309, 314, 350, 353, 375, 388
Suwalskie Pojezierze: 55, 59, 81, 140, 156, 165, 210, 260, 261, 264, 265, 279, 283—285

Suwalski region: 9
Suwalskie: 73, 81, 387
Suwalskie województwo: 51—53, 140, 158, 161, 171—174, 178, 180, 181, 192, 194, 196, 211, 212, 217, 305, 310, 349
Suwalsko-Augustowskie Pojezierze: 147, 209, 211, 214, 410
Suwalszczyzna: 17, 21, 22, 29, 54, 56, 60, 65, 76, 77, 82, 131, 139, 140, 145—147, 152, 154, 157, 160—163, 174, 178, 181—184, 186, 187, 189—191, 193, 204, 205, 211, 214, 217, 219, 221, 235, 237, 246, 248, 250, 259, 271, 278, 289, 307, 310, 312, 315, 321, 349, 350—352, 375, 381, 404—406, 410, 411
Suwałka (potok, dopływ Żejmiany): 25
Suwałki, woj. loco: 17, 18, 24, 25, 65, 139, 145, 146, 181, 204, 205, 210, 231, 250, 261, 287, 292, 314, 319, 365, 386, 390, 391, 394, 406, 410, 411
Svan (jezioro w Szwecji): 301
Sventosios: 34
Sypitki, gm. Kalinowo, woj. suwalskie: 52, 171, 172, 178, 180, 183, 186, 188, 189, 198
Syruciowce: 253
Szaciły, woj. białostockie: 329
Szamołdzino (grąd w bagnach biebrzańskich): 246
Szczara (dopływ Niemna): 126
Szczeberka (d.n. Stebra, Sciebra, Szczerba) rzeka: 23, 24, 40, 43—45, 169
Szczebra (d.n. Stebra), woj. suwalskie: 24, 40, 391
Szczepanowięta: 337
Szczerba patrz: Szczeberka (rzeka)
Szczytno, woj. olsztyńskie: 161, 163
Szczytno (powiat): 163, 164, 220
Szczuczyn, woj. łomżyńskie: 271
Szejpiszki (lit. Šaipiške): 352
Szejpliszki: 391
Szeligi, woj. płockie: 220
Szeligi-Leśnica, woj. łomżyńskie: 333, 336
Szelment (jezioro): 45, 47, 405
Szerenosy, woj. białostockie: 329
Szestno: 408
Szeszupa (Šešupa) rzeka: 53, 54, 60, 61, 78, 83, 124, 131, 135, 141, 262
Szeszupka, woj. suwalskie: 134
Szklarnia (lit. Šklerna), woj. suwalskie: 352
Szlinokiemie, woj. suwalskie: 354
Szołtany (lit. Šaltenai) d.n. Studzieńca, woj. suwalskie: 350, 351
Szostak (jezioro): 170
Sztabin, woj. suwalskie: 42
Sztabinki, woj. suwalskie: 391
Sztabinki (d.n. Stabingis, Stabynk) jezioro: 23, 24, 39, 40, 42—44, 47, 247
Sztokholm (lub Stockholm): 130, 231, 301, 322
Szumki, woj. białostockie: 329
Szurpiki (Białoruska SRR): 25
Szurpiły, woj. suwalskie: 12, 134, 161, 181, 211—213, 230
Szury, woj. suwalskie: 391
Szwajcaria, woj. suwalskie: 12, 18, 51, 52, 55, 60—62, 65, 81, 134, 140, 181, 197, 204—207, 210—213, 230, 236
Szwecja: 218, 231, 379, 409
Szwenteżeris (gmina): 264
Szymany Góra, woj. łomżyńskie: 254

Ściebra patrz: Szczeberka (rzeka)
Śląsk: 271, 306, 318
Ślina (rzeka): 58, 236, 316
Śniardwy (jezioro): 78, 82, 142, 155, 159, 169, 227
Śniczany, woj. białostockie: 248
Średniogórze Niemieckie: 120
Świdrów-Ostrów (nazwa majątku): 403
Święchowięta: 337
Święciany (Litewska SRR): 26
Święck-Strumiany, woj. łomżyńskie: 213, 241, 337, 345
Święcka kasztelania: 240, 241
Świętajno, woj. suwalskie: 178
Święte Miejsce (uroczysko): 41
Śwignajno Małe (na Mazurach): 391
Świgoniewięta: 330, 337
Świnka (rzeka): 401
Świsłocz (Białoruska SRR): 327
Świsłocz (dopływ Berezyny): 126
Świsłocz (rzeka, dopływ Niemna): 126, 244, 254
Świsłocz (rzeka, dopływ Prypeci): 126
Świsłocz (rzeka, dopływ Szczary): 126

Tajno, woj. suwalskie: 327, 330
Tajsiewicze: 227
Tallin (Estońska SRR): 75, 89

Tarczyn (na Mazowszu): 242
Tarławki, gm. Węgorzewo, woj. suwalskie: 51, 158, 159
Tatary, woj. białostockie: 331
Tołoczki (Białoruska SRR): 244, 253
Toruń, woj. loco: 16, 70, 73, 76, 80, 87, 90, 103, 104, 110, 242, 318, 321, 379, 381, 382
Trakiszki woj. suwalskie: 354
Trewir (Rep. Federalna Niemiec): 198
Trockie województwo: 260, 264
Trojanowce: 254
Troki (Litewska SRR): 31
Truskolasy, woj. łomżyńskie: 330
Trzeciny: 331
Tumiany, woj. olsztyńskie: 163
Turki: 331
Turów: 83
Turyński Las: 120
Tykocin, woj. białostockie: 242, 246, 321, 327, 333, 337, 344
Tykocińska Puszcza: 329
Tylkowo, woj. olsztyńskie: 163
Tymianka, woj. białostockie: 330
Tyszki-Nadborów: 403
Tyszowce: 320

Udrijà (Litewska SRR): 40, 45
Udziejeczek (jezioro): 23, 24
Ukraina: 318
Ukta, woj. suwalskie: 386, 391
Uppsala (Szwecja): 11, 22, 44, 64, 73, 131, 239, 261, 314
Usnarz (rzeczka): 253
Użybole: 252

Vardynas (jezioro): 23
Varnupiai: 55
Veisiejai (rzeka): 46
Viejsiejai patrz: Wiejsieje (Litewska SRR)
Vilkaviškis patrz: Wiłkowyszki (Litewska SRR)
Vilkiautiniš (Litewska SRR): 55
Vingry patrz: Wigry, woj. suwalskie

Waganiec (koło Nieszawy): 243
Wange (kraina jaćwieska): 243
Waniewo: 330
Waplewo, woj. olsztyńskie: 163
Warmia: 93, 104, 251, 315, 374, 401, 407
Warszawa, woj. loco: 10—12, 16, 18, 22, 29, 35, 39, 50—53, 55—58, 64, 65, 69—71, 73, 74, 76—82, 87, 90—93, 95, 98, 103, 107, 124, 132, 133, 135, 140, 144, 145, 152, 158, 170, 179, 193, 204, 211, 212, 214, 217, 218, 221, 237, 238, 241, 243, 253, 259, 261, 268, 278, 292, 313—321, 327, 329, 336, 345, 354, 367, 373, 375, 378, 379, 381, 382, 398, 411
Warszawa Bródno Stare: 220
Warszawska Kotlina: 81
Wartenberg (Wonno?) w ziemi chełmińskiej: 102
Waśki, woj. białostockie: 329
Wawel patrz: Kraków Wawel
Wądołowo: 243
Wąsosz, woj. łomżyńskie: 242
Wąsowska ziemia: 345
Wąsowski powiat: 333, 345
Wąwel patrz: Kraków Wawel
Wel: 164
Welawa: 103
Wezera (rzeka): 120
Węgorapa (rzeka): 82, 121, 154, 160
Węgorzewo, woj. suwalskie: 141, 147, 158, 179, 189, 250
Węgorzewska gmina: 51, 52
Węgorzewski powiat: 158
Węgorzewsko-gołdapski rejon: 54
Węgry: 228
Widminy (jezioro): 244
Widugiery (lit. Vidugirai), woj. suwalskie: 260, 352
Wiejsieje (Litewska SRR): 45—47, 60, 245
Wiejsieje (jezioro): 246
Wielecki Związek: 92
Wielka Olsia: 25
Wielki Szelment (jezioro): 24
Wielkie Jeziora Mazurskie: 130, 135, 140—142, 153, 155, 158, 159, 161, 170, 178—180, 250, 407, 408
Wielkie Księstwo Litewskie: 21, 30, 224, 260, 261, 263, 349, 350
Wielkopolska: 57
Wieprz (rzeka): 401
Wierzba, woj. suwalskie: 391
Wiesbaden (Republika Federalna Niemiec): 316, 319
Wiesenburg (na terytorium Barcji): 101—103
Wigry (d.n. Vingry, Wingris), woj. suwalskie: 22, 25, 31, 40, 245

Wigry (d.n. Wingri, Wingry) (jezioro): 23, 24, 170, 227, 228, 239—241, 249, 301, 302, 310, 315, 318, 321, 404, 406, 408
Wilczewo, woj. łomżyńskie: 254
Wilia (rzeka): 25, 78, 129, 140
Wilkus (jezioro): 34
Wilkus patrz: Wołkuszanka (rzeka)
Wilno (lub Vilnius, Vilna) (Litewska SRR): 16, 23, 24, 26, 30, 32—38, 43, 46, 61, 71, 74, 79, 87, 126, 129, 144, 183, 185, 197, 237, 248, 266, 283, 291, 294, 298, 314, 317, 320, 322, 352, 353, 354, 383, 394, 398
Wiłkowyszki (lit. Vilkaviškis) (Litewska SRR): 60, 131
Wingri patrz: Wigry (jezioro)
Wingris patrz: Wigry, woj. suwalskie
Wingry patrz: Wigry (jezioro): 23
Wiska ziemia: 243, 251, 327, 332, 344, 345
Wiski powiat: 345
Wisła (rzeka): 82, 83, 117, 121, 122, 130, 157, 164, 225, 305—307, 315, 401, 407
Wissa (rzeka): 240, 241, 251, 253, 340
Wistula patrz: Wisła (rzeka)
Wiszowatystok: 332
Wiśniewo-Dąb, woj. łomżyńskie: 336
Witebski okręg: 393
Witoszyńce: 320
Wizna, woj. łomżyńskie: 99, 111, 236, 242, 251, 316, 327, 333, 337
Wiżajny, gm. loco, woj. suwalskie: 52, 63, 210, 241, 266, 350
Wiżajny (jezioro): 245
Wkra (rzeka): 82
Władysławski powiat: 262
Włocławskie biskupstwo: 234
Włostowo: 254
Wodziłki, woj. suwalskie: 391
Wodzyń (dawniej Wądzyń) k. Piotrkowa: 243
Wojciuliszki (lit. Vaičiuliske), woj. suwalskie: 350, 351
Wojnowo, woj. suwalskie: 386, 388, 389, 391
Wotokiemie, woj. suwalskie: 354
Wolin-Młynówek: 219
Wołga (rzeka): 117, 120, 144
Wołkowysk (Białoruska SRR): 75, 76, 83, 126, 240, 243, 244, 254, 406
Wołkowyski powiat: 262, 308
Wołkusz (rzeka): 247
Wołkuszanka (d.n. Wilkus) rzeka: 32
Wołownia, woj. suwalskie: 12, 134
Wołyń: 122
Wólka, woj. suwalskie: 134, 331
Wrocław, woj. loco: 55, 57, 58, 72, 75, 78, 79, 82, 110, 124, 133, 140, 141, 144, 146, 152, 155, 158, 161, 170, 203, 219, 220, 238, 261, 268, 270, 292, 313—320, 322, 356, 381, 382, 398
Wróble-Jarciszewo, woj. łomżyńskie: 403
Wschodniobałtyckie Pojezierze: 144, 145, 147
Wydminy (gmina w woj. suwalskim): 171
Wypychy: 327
Wysokie (rejon Veisiejai) Litewska SRR: 60
Wysokie Mazowieckie, woj. łomżyńskie: 344
Wysokomazowiecki powiat: 213, 308, 309, 320
Wyszembork, gm. Mrągowo, woj. olsztyńskie: 156, 160, 162, 180, 189
Wyszków, woj. ostrołęckie: 179
Wyszogród, woj. płockie: 242
Wyszomierz, woj. łomżyńskie: 330

Zabiele, woj. łomżyńskie: 331
Zagautes patrz: Zagowiec (jezioro)
Zagowiec (jezioro): 46
Zagówiec (lit. Zagaute): 352
Zakon Krzyżacki: 21, 29—31, 76, 88, 92—102, 104, 106—108, 110—113, 224—226, 233, 234, 246, 261
Zakon Niemiecki: 95, 224
Zalas, woj. łomżyńskie: 309
Zaleszczewo, woj. suwalskie: 391
Żambas (rzeka): 44
Zambrowski powiat: 309, 333, 336, 374
Zambrów, woj. łomżyńskie: 345
Zameczek, woj. olsztyńskie: 391
Zani-Leśnica, woj. łomżyńskie: 403
Zaniemnie: 129
Zapsaitis (jezioro): 46
Zapse patrz: Veisiejai (rzeka)
Zapsys (nazwa jeziora): 45
Zareens patrz: Sereje (Litewska SRR)
Zaruzie, woj. łomżyńskie: 330
Zaścianek, woj. białostockie: 331
Zawady: 242
Zawyki, gm. Suraż, woj. białostockie: 51

Zbójna, woj. łomżyńskie: 331
Zdedy, gm. Ełk, woj. suwalskie: 171
Zdzięcioł (lit. Diatlovas) Białoruska SRR: 74
Żebere (nazwa rzeki): 44
Żebokšta (nazwa jeziora): 44
Zebrius (Zebrys, Zembre) (rzeka): 34, 40, 44, 45
Zelwa, woj. suwalskie: 272, 404
Zembrowka patrz: Zubrówka (rzeka)
Zervylios: (nazwa jeziora) 46, 47
Zervynas (nazwa jeziora): 46
Zimnochy, woj. białostockie: 329
Złotoria, woj. białostockie: 344
Zubrówka (d.n. Zembrowka) rzeka: 47
Zucielec, woj. łomżyńskie: 252
Zudua patrz: Jaćwież
Zugmantel (nad Renem): 197
Żuvintas (jezioro): 40
Zusno patrz: Łanowicze (jezioro)
Związek Radziecki (lub ZSRR): 13, 16, 265, 379, 389
Żebry-Wybranowo, woj. łomżyńskie: 403
Żegary, woj. suwalskie: 261, 352
Żejmiana (rzeka, dopływ Wilii): 25
Żłobin, woj. suwalskie: 391
Żmodzin (nazwa pochodzenia plemiennego): 409
Żmudzka ziemia: 124
Żmudź: 24, 89, 95—97, 101, 103, 108, 111, 285
Żochowo: 242
Żochy, woj. łomżyńskie: 327
Żodzie, woj. białostockie: 329
Żubronajcie, gm. Krasnopol, woj. suwalskie: 51, 59, 145, 146
Żubryn, woj. suwalskie: 308, 314
Żywa Woda, gm. Suwałki, woj. suwalskie: 12, 52, 62, 134

UNIWERSYTET w BIAŁYMSTOKU
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia
017129 H

Uniwersytet Warszawski
BIBLIOTEKA
Wydz. Hum.
Filia w Białymstoku
80537

PAŃSTWOWE
WYDAWNICTWO NAUKOWE
WARSZAWA 1982

Wyd. I. Nakład 900 + 80 egz. Ark. wyd. 32,5. Ark. druk. 27,5 + 2 wklejki. Papier druk. sat. III kl. 71 g 70 × 100 cm. Oddano do składu w październiku 1979 r. Podpisano do druku w lipcu 1982 r. Druk ukończono w październiku 1982 r. Zam. nr 1547/79. L-32

DRUKARNIA IM. REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ
W WARSZAWIE